DZIEDZICTWO JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO I SYMONA PETLURY

PRZESZŁOŚĆ, TERAŹNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ PARTNERSTWA POLSKI I UKRAINY

Praca dedykowana mężom stanu
Polski i Ukrainy

REDAKCJA NAUKOWA

Walenty Baluk · Jurij Makar · Mykoła Doroszko

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

DZIEDZICTWO
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO I SYMONA PETLURY

PRZESZŁOŚĆ, TERAŹNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ PARTNERSTWA POLSKI I UKRAINY

Praca dedykowana mężom stanu
Polski i Ukrainy

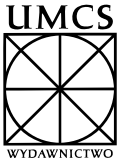
UMCS
WYDAWNICTWO

DZIEDZICTWO JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO I SYMONA PETLURY

PRZESZŁOŚĆ, TERAŹNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ PARTNERSTWA POLSKI I UKRAINY

Praca dedykowana mężom stanu
Polski i Ukrainy

REDAKCJA NAUKOWA

Walenty Baluk · Jurij Makar · Mykoła Doroszko

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
Lublin 2021

Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Zadanie publiczne „Dziedzictwo Piłsudskiego i Petlury. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość partnerstwa Polski i Ukrainy" finansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w konkursie „Dyplomacja publiczna 2021".

„Publikacja wyraża wyłącznie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP"

Recenzent
prof. Iwan Monołatij
Przykarpacki Uniwersytet Narodowy im. W. Stefanyka, Ukraina

Redakcja
Anna Bartoś

Projekt okładki i stron tytułowych
Krzysztof Trojnar

Skład i łamanie
Wojciech Olech

© Wydawnictwo UMCS, Lublin 2021

ISBN 978-83-227-9527-9

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
ul. Idziego Radziszewskiego 11, 20-031 Lublin
tel. 81 537 53 04
www.wydawnictwo.umcs.eu
e-mail: sekretariat@wydawnictwo.umcs.lublin.pl

Dział Handlowy
tel./faks 81 537 53 02
Księgarnia internetowa: www.wydawnictwo.umcs.eu
e-mail: wydawnictwo@umcs.eu

Druk i oprawa
„Elpil", ul. Artyleryjska 11, 08-110 Siedlce

Spis treści

Wstęp 9

WYMIAR HISTORYCZNY

Kwestia ukraińska w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego (*Waldemar Paruch*) 19

Konsekwencje ukraińsko-polskiej umowy sojuszniczej 1920 r. (*Wiktor Matwijenko*, *Mykoła Doroszko*) 45

Refleksja nad rolą Symona Petlury i znaczeniem sojuszu wojskowo-politycznego Ukrainy z Polską (1920 r.) we współczesnej ukraińskiej pamięci historycznej (*Pawło Haj-Nyżnyk*) 61

Ukraina w polskiej pamięci historycznej w latach 1918–1989 (*Zbigniew Zaporowski*) 79

WYMIAR POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I TRANSGRANICZNEJ

Ukraina w programach ugrupowań koalicji rządowych w Polsce po 1989 r. w kontekście geopolityki (*Walenty Baluk*) 93

Buława Bohdana Chmielnickiego znajduje się w Warszawie. Ukraina w polityce środkowoeuropejskiej Polski w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy (*Waldemar Paruch*) 125

Polska w działalności ukraińskich instytucji politycznych po uzyskaniu niepodległości państwowej (*Wira Burdiak*) 153

Sytuacja mniejszości ukraińskiej w Polsce po 1989 r. (*Tomasz Browarek*) 171

Polska mniejszość narodowa w niepodległej Ukrainie i jej wpływ na rozwój stosunków dwustronnych między państwami (*Władysław Strutyński*) 191

Polsko-ukraińskie stosunki kulturalne (*Nadia Gergało-Dąbek*) 207

Ukraińsko-polska współpraca transgraniczna (*Larysa Kowryk-Tokar*) 241

Setna rocznica układu „Petlura–Piłsudski" w obiektywie propagandy rosyjskiej (*Walenty Baluk*, *Serhij Danyłenko*) 253

WYMIAR POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ I BEZPIECZEŃSTWA

Stosunki ukraińsko-polskie w układzie geopolitycznych współrzędnych Europy Środkowo-Wschodniej XX – początków XXI wieku (*Hryhorij Perepełycia*) 269

Ukraina i Polska w okresie nowej zimnej wojny? (*Oksana Mitrofanowa*) 295

Czynniki bezpieczeństwa w stosunkach ukraińsko-polskich (*Serhij Feduniak*) 317

Partnerstwo Wschodnie Unii Europejskiej vs. polityka faktów dokonanych Federacji Rosyjskiej (*Tomasz Stępniewski*) 327

Trójkąt Lubelski – perspektywy współpracy (*Jakub Olchowski*) 337

Bibliografia 353

Зміст

Вступ 9

ІСТОРИЧНИЙ ВИМІР

Українське питання у політичній думці Юзефа Пілсудського (*Вальдемар Парух*) 19

Українсько-польська союзницька угода 1920 року та її наслідки (*Віктор Матвієнко, Микола Дорошко*) 45

Переосмислення ролі С. Петлюри та значення військово-політичного союзу України з Польщею (1920) в сучасній українській історичній пам'яті (*Павло Гай-Нижник*) 61

Україна в польській національній пам'яті у 1918–1989 рр. (*Збіґнев Запоровський*) 79

ВИМІР ВНУТРІШНЬОЇ ТА ТРАНСКОРДОННОЇ ПОЛІТИКИ

Україна в партійних програмах урядових коаліцій у Польщі після 1989 року в контексті геополітики (*Валентин Балюк*) 93

Булава Богдана Хмельницького знаходиться у Варшаві. Україна в центральноєвропейській політиці Польщі за часів правління Об'єднаних Правих (*Вальдемар Парух*) 125

Польща в діяльності українських політичних інститутів після здобуття незалежності (*Віра Бурдяк*) 153

Українська національна меншина у Польщі в 1989 році (*Томаш Броварек*) 171

Польська національна меншина в незалежній Україні та її вплив на розвиток двосторонніх відносин між державами (*Владислав Струтинський*) 191

Польсько-українські культурні взаємини (*Надія Гергало-Домбек*) 207

Українсько-польська транскордонна співпраця (*Лариса Коврик-Токар*) 241

Століття союзу „Петлюра – Пілсудський" в об'єктиві російської пропаганди (*Сергій Даниленко, Валентин Балюк*) 253

ВИМІР МІЖНАРОДНОЇ ПОЛІТИКИ ТА БЕЗПЕКИ

Українсько-польські відносини в системі геополітичних координат і Центрально-Східної Європи XX – початку XXI століття (*Григорій Перепелиця*) 269

Україна і Польща у новій холодній війні? (*Оксана Мітрофанова*) 295

Безпекові чинники в українсько-польських відносинах (*Сергій Федуняк*) 317

Східне партнерство Європейського Союзу vs. політика доконаних фактів Російської Федерації (*Томаш Стемпневський*) 327

Люблінський трикутник – перспективи співпраці (*Якуб Ольховський*) 337

Бібліографія 353

Nie ma wolnej Polski bez niepodległej Ukrainy
J. Piłsudski

My – Polska i Ukraina – powinniśmy osiągnąć porozumienie, żeby stawiać opór Moskwie
S. Petlura

Wstęp

Obchody stulecia sojuszu Polski i Ukrainy zawartego w 1920 r. przez mężów stanu Józefa Piłsudskiego i Symona Petlurę w obliczu zagrożenia ze strony bolszewickiej Rosji, a także trwająca rosyjska agresja wobec państwa ukraińskiego w XXI wieku dają badaczom podstawy do refleksji nad dziedzictwem i przeszłością polsko-ukraińskiego partnerstwa strategicznego.

Tradycje współdziałania narodów polskiego i ukraińskiego przed agresją ze strony Moskwy sięgają czasów Rzeczypospolitej Trojga Narodów. Dobrym przykładem partnerstwa broni Polaków i Ukraińców jest zwycięska bitwa pod Konotopem (1659). Odrodzenie polskiej i ukraińskiej państwowości po I wojnie światowej oraz walka o przetrwanie w niekorzystnych warunkach geopolitycznych ponownie zbliżyły Polaków i Ukraińców pomimo wzajemnych animozji.

Podpisując porozumienie, S. Petlura konstatował, że współdziałanie w obliczu zagrożenia ze strony Rosji leży w interesie Ukrainy i Polski. „Byłem i pozostaję zwolennikiem porozumienia [z Polską – przyp. red.] i nawiązania głębokiej współpracy dobrosąsiedzkiej między narodem ukraińskim a narodem polskim na płaszczyźnie politycznej oraz społeczno-gospodarczej”[1]. Z kolei J. Piłsudski w jednym ze swych wystąpień powiedział: „Polska i Ukraina przeżyły ciężką niewolę. Oba te kraje należą do tych, na których panował stały terror. [...] Niewola i prześladowanie były stałym udziałem obydwu krajów. Wolna Polska nie może być istotnie swobodna, dopóki naokoło panuje wciąż hasło niewolniczego poddawania woli narodowej przemocy terroru. Polska, osiągnąwszy swój największy skarb na ziemi, tj. wolność, zdecydowała się odrzucić wszystko to, co wolności zagraża, jak najdalej od swych

[1] *Меморандум до Юзефа Пілсудського*, [в:] С. Петлюра, *Статті*, Київ 1993, с. 195, https://shron1.chtyvo.org.ua/Petliura_Symon/Statti_zb.pdf.

granic. I w błysku naszych bagnetów i naszych szabel nie powinniście widzieć nowego narzucania cudzej woli. Chcę, abyście w nim widzieli odbłysk swojej wolności. [...] Szczęśliwy będę, kiedy nie ja – mały sługa swego narodu – ale przedstawiciele sejmu polskiego i ukraińskiego ustanowią wspólną platformę porozumienia. W imieniu Polski wnoszę okrzyk: Niech żyje wolna Ukraina!"[2].

Pomimo wcześniejszych walk w Galicji Wschodniej w 1919 r. oraz różnic w podejściu do wytyczenia granicy polsko-ukraińskiej strony potrafiły porozumieć się w obliczu wspólnego zagrożenia. Rzeczypospolita Polska i Ukraińska Republika Ludowa podpisały w kwietniu 1920 r. najpierw polityczną, a później wojskową koncepcję (układ). W pierwszym dokumencie strony w głębokim przekonaniu, że każdy naród posiada przyrodzone prawo do samostanowienia zadeklarowały chęć ugruntowania podstaw pod zgodne i przyjazne współżycie dla dobra i rozwoju obu narodów[3]. Zawierając konwencję wojskową, strony oświadczyły, że „wojska polskie i ukraińskie odbywają akcje wspólnie, jako wojska sprzymierzone"[4].

Pomimo niesprzyjających okoliczności wewnętrznych i międzynarodowych J. Piłsudski i S. Petlura potrafili porozumieć się dla dobra obydwu państw – polskiego i ukraińskiego. Niewątpliwie należeli oni do charyzmatycznych przywódców, których można określić mianem mężów stanu. W polskiej i ukraińskiej literaturze przedmiotu działania przywódców poddawane są nie tylko krytycznej analizie badaczy, ale także potępiane przez kręgi narodowców i nacjonalistów. Stosując historyczne kryterium, polscy narodowcy optowali za przywróceniem granic przedrozbiorowych, zarzucając Piłsudskiemu zdradę polskich interesów. Z kolei ukraińscy nacjonaliści, odwołując się do kryterium etnicznego w wytyczeniu granicy polsko-ukraińskiej, zarzucali S. Petlurze rezygnację na rzecz sąsiada ze znacznej części ziem ukraińskich. Obydwu działaczy cechowało myślenie w kategoriach narodu-państwa, politycznej wspólnoty obywateli dbającej o interes państw, mających przetrwać w złożonej rzeczywistości geopolitycznej Europy Wschodniej, traktowanej przez Niemcy i Rosję sowiecką jako narzucona przez Zachód strefa buforowa. W okresie międzywojennym Polska obroniła swoją suwerenność, natomiast Ukraina niestety została wcielona do Związku Sowieckiego.

Rozpad ZSRR i układu warszawskiego stworzyły nowe możliwości dla rozwoju polsko-ukraińskich relacji bilateralnych. Strony szybko nawiązały

---

[2] *Echa pobytu Naczelnika Państwa w Winnicy*, „Kurier Polski" z 26 maja 1920 r.

[3] *Układ pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Ukraińskiej Republiki Ludowej z 21 IV 1920*, [w:] *Sojusz Piłsudski–Petlura. Dokumenty i materiały*, red. J. Pisuliński, W. Skalski, Warszawa–Kijów 2020, s. 345 i n.

[4] *Konwencja wojskowa między Polską a Ukrainą z 24 IV 1920*, [w:] *ibidem*, s. 351 i n.

stosunki dyplomatyczne, uznały granicę i zadeklarowały rozwój partnerstwa strategicznego. Ponadto kontynuowano proces „przebaczenia i pojednania" oraz nawiązano dialog na poziomie społeczeństwa obywatelskiego. Wynalezienie „polityki historycznej" oraz aktywne jej uprawianie przez państwa Europy Środkowej i Wschodniej przyczyniły się do ochłodzenia wzajemnych relacji na wielu poziomach, co utrudnia zmaterializowanie formuły partnerstwa strategicznego. W sytuacji przedkładania sporów historycznych nad aktualny rozwój partnerstwa strategicznego nie służy interesom obydwu państw w trudnej sytuacji geopolitycznej, szczególnie Ukrainy jako państwa znajdującego się w szarej strefie bezpieczeństwa. Pobieżna analiza polskiej i ukraińskiej klasy politycznej wskazuje, że brakuje działaczy pokroju Piłsudskiego i Petlury, potrafiących wznieść się ponad przeciwności celem realizacji wspólnych interesów strategicznych. Pozycja J. Piłsudskiego jako bohatera narodowego w Polsce nie jest kwestionowana. Natomiast na Ukrainie postać S. Petlury w dalszym ciągu uznaje się za kontrowersyjną. Przez komunistów był potępiany jako burżuazyjny nacjonalista, a przez nacjonalistów jako polonofil. Działo się tak, kiedy Petlura należał do rzadkiego grona ukraińskich działaczy maksymalnie skoncentrowanych na zbudowaniu państwa ukraińskiego. Zatem w działalności Piłsudskiego i Petlury uwidacznia się wspólny mianownik – „przystanek niepodległość".

Na przestrzeni dziejów stosunki polsko-ukraińskie obrastały szeregiem negatywnych stereotypów, które do dzisiaj przeszkadzają w unormowaniu relacji międzyludzkich po obydwu stronach granicy. Powyższe stereotypy, wywierając wpływ na rozwój stosunków bilateralnych, nie zachowują decydującego znaczenia w ich kształtowaniu. Polscy i ukraińscy badacze, oprócz trudnych tematów we wzajemnych relacjach, podnoszą szereg ważnych kwestii łączących obydwa narody w czasach przeszłych i teraźniejszych.

Zawarcie ugody pomiędzy odradzającą się w okresie I wojny światowej Polską a Ukraińską Republiką Ludową, podpisanej w Warszawie wiosną 1920 r., stanowi dobry przykład współdziałania państw. Obchody rocznicowe, szczególnie zaś jubileusz stulecia tamtych wydarzeń, był powodem do licznych refleksji naukowych w środowisku polskich i ukraińskich badaczy. Jedną z pierwszych była dwujęzyczna publikacja pod redakcją znanego polskiego badacza i pilota wojskowego Tadeusza Krząstka pt. *Polska i Ukraina w walce o niepodległość 1918–1920*[5]. W pracy zostały opublikowane materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w Łucku. Warto wspomnieć, że w 2000 r. w Zamościu odbyła się również międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona wspólnej polsko-ukraińskiej walce przeciwko bolszewickiej

[5] *Polska i Ukraina w walce o niepodległość 1918–1920*, red. T. Krząstek, Warszawa 2010.

Rosji, dążącej do unicestwienia polskich i ukraińskich dążeń niepodległościowych. Ponadto warto również nadmienić wydane w języku ukraińskim materiały pokonferencyjne pt. *Polsko-ukraińska współpraca wojskowa na przestrzeni dziejów*[6]. Konferencję międzynarodową w grudniu 2015 r. zorganizowała Ambasada RP w Kijowie. W 2020 r. pod redakcją Jana Matkowskiego i Stanisława Stępnia ukazała się praca zbiorowa pt. *Sojusz polsko-ukraiński 1920 roku. Refleksje nad przeszłością – myśli o przyszłości*[7], zawierająca szereg wartościowych artykułów poświęconych interesującej nas problematyce.

Porozumienie z 1920 r., nazywane w Polsce sojuszem Piłsudskiego i Petlury, a na Ukrainie ugodą warszawską, wyznacza początkową datę kształtowania wzajemnego partnerstwa we współczesnych relacja będących przedmiotem zainteresowania akademików. W celu zbadania początkowego okresu partnerstwa w 2018 r. została powołana Polsko-Ukraińska Komisja ds. Wzajemnych Relacji w latach 1917–1921. Pracom Komisji współprzewodniczą Jan Jacek Bruski z ramienia strony polskiej i Władysław Werstiuk, reprezentujący stronę ukraińską. Inicjatywę powołania Komisji zgłosiły Centrum Badań Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego i Narodowy Uniwersytet „Akademia Kijowsko-Mohylańska". Pracę Komisji wspiera Instytut Historii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy i Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej RP. W krótkim okresie funkcjonowania Komisja wydała dwa tomy opracowanych oraz opatrzonych komentarzem materiałów i dokumentów[8]. Studium Europy Wschodniej UW planuje wydanie trzeciego tomu w ramach wspomnianej serii wydawniczej zatytułowanego *Symon Petlura. Przywódca niepodległej Ukrainy*.

Należy się zgodzić z opinią współprzewodniczących Komisji, że ugoda z 1920 r. dotychczas nie uzyskała należnego jej miejsca w pamięci historycznej obydwu narodów. We wstępie do niniejszej monografii nie pojawi się analiza przyczyn takiego stanu rzeczy. Należy jednak podkreślić, że w ówczesnych trudnych realiach geopolitycznych Ukraina w odróżnieniu od Polski nie potrafiła wywalczyć swojej niepodległości. Pozbawiony własnej państwowości naród ukraiński w obliczu wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń nie był w stanie obronić nowopowstałego państwa.

Zawarta wówczas ugoda Piłsudski–Petlura dała początek partnerstwu polsko-ukraińskiemu, które w czasach współczesnych uzyskało status

---

[6] *Польсько-українська військова співпраця протягом історії*, ред. О. Алфьоров, Київ 2017.

[7] *Sojusz polsko-ukraiński 1920 roku. Refleksje nad przeszłością – myśli o przyszłości*, red. J. Matkowski, S. Stępień, Warszawa 2020.

[8] *Праці Українсько-Польської комісії дослідження взаємин 1917–1921 рр.*, ред. В. Верстюк, Я. Бруський, т. 1, Київ 2019; *Sojusz Piłsudski–Petlura...*, *op. cit.*

partnerstwa strategicznego. Jednak w ostatnich latach rozwój partnerstwa strategicznego dwóch państw mocno wyhamował, a znalezienie odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak się stało, wymaga od badaczy rzetelnej, kompleksowej i obiektywnej analizy wzajemnych relacji na wszystkich płaszczyznach. W opinii wielu polskich i ukraińskich badaczy jedną z przyczyn hamujących rozwój są zaszłości historyczne, natomiast drugą poważną przeszkodę stanowią agresywne działania Federacji Rosyjskiej skoncentrowane m.in. na stosowaniu zasady *divide et impera*, destabilizującej relacje między państwami w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Przeciwdziałając powyższym wyzwaniom i zagrożeniom, eksperci radzą skoncentrowanie wysiłków na odwoływaniu się do pozytywnych przykładów współdziałania narodów i państw regionu, w tym pomiędzy Polakami i Ukraińcami.

Rozpad w wyniku I wojny światowej Imperium Rosyjskiego i Austro-Węgier, a także istotne osłabienie pozycji Niemiec doprowadziły do powstania w Europie Środkowo-Wschodniej szeregu niepodległych państw. Na przestrzeni wieków granice etniczne pomiędzy tymi narodami skrzyżowały się do tego stopnia, że trudno było jednoznacznie stwierdzić, jak mają przebiegać granice między państwami. Często jedni i drudzy, odnosząc się do kryteriów etnicznych, kulturowych bądź historycznych, uważali pewne obszary za swoje terytoria. Ukraina i Polska należały właśnie do tej grupy państw, które rywalizowały o wcielenie do swoich granic obszary zwarcie zamieszkałe przez ludność ukraińską i polską. W latach 1918–1919 doszło nawet do wojny pomiędzy Polską a Zachodnioukraińską Republiką Ludową. Przegrana strony ukraińskiej musiała negatywnie wpłynąć na proces wzajemnych relacji i kształtowanie stereotypowego myślenia. Pomimo szeregu pozytywnych doświadczeń, m.in. związanych z zawarciem ugody Piłsudski–Petlura, wzajemne relacje zostały zdeterminowane przez stosunki polsko-ukraińskie okresu II RP oraz II wojny światowej[9].

Związek Radziecki nie akceptował w ogóle kwestii ukraińskiego państwa niepodległego, a państwo polskie pomimo traktatu ryskiego (1921) postrzegał je jako twór wrogi. W dogodnym momencie Rosja bolszewicka wspólnie z hitlerowskimi Niemcami dokonała kolejnego podziału Rzeczypospolitej. Rozwój normalnych relacji polsko-ukraińskich był utrudniony także w okresie zimnej wojny. W warunkach nowej sytuacji geopolitycznej po upadku bloku wschodniego i ZSRR pojawiła się szansa na rozwój dobrosąsiedzkich relacji i partnerstwa strategicznego. Agresja Rosji wobec Ukrainy w 2014 r. nie pozostawia

[9] Zob. m.in. R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993; І. Цепенда, *Українсько-польські відносини 40–50-х років XX століття: етнополітичний аналіз*, Київ 2009; B. Hud, *Ukraińcy i Polacy na Naddnieprzu, Wołyniu i w Galicji Wschodniej w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Warszawa 2018.

złudzeń co do celów jej współczesnej polityki imperialnej, wzorowanej na tradycjach Rosji carskiej i bolszewickiej.

Środowisko naukowców i ekspertów zajmujące się stosunkami polsko-ukraińskimi powinno odgrywać większą rolę nie tylko w procesie badania wzajemnych relacji, ale także podczas podejmowania decyzji na etapie przygotowywania ekspertyz i rekomendacji. Niewątpliwie wpłynie to pozytywnie na przezwyciężenie kryzysu we wzajemnych relacjach oraz pozwoli na wypracowanie optymalnej formuły dwutorowego kształtowania stosunków bilateralnych, oddzielając kwestie historyczne od realizacji bieżących inicjatyw geopolitycznych, gospodarczych i społeczno-kulturowych w ramach partnerstwa strategicznego.

Badacze z Polski i Ukrainy zorganizowali szereg różnego rodzaju konferencji poświęconych współczesnym stosunkom bilateralnym. Spośród cyklicznych konferencji międzynarodowych warto nadmienić „Polsko-Ukraińskie Spotkania w Jaremczu" organizowane przez Przykarpacki Uniwersytet Narodowy im. Wasyla Stefanyka. W powyższym ośrodku akademickim badacze opracowali i wydali zbiór dokumentów dotyczących relacji międzypaństwowych[10] oraz szereg innych wartościowych publikacji dotyczących historii i współczesności relacji bilateralnych[11]. W Polsce podobne działania podejmował Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, w tym Wydział Politologii oraz Centrum Europy Wschodniej (CEW). W listopadzie 2013 r. na Wydziale Politologii UMCS zorganizowano międzynarodową konferencję „Stosunki polsko-ukraińskie 1991–2013. Próba bilansu", wydając następnie tom materiałów pokonferencyjnych z udziałem wybitnych polskich i ukraińskich badaczy[12]. Następnie w 2017 r. CEW we współpracy z Wydziałem Politologii i Wydziałem Humanistycznym zorganizowali międzynarodową konferencję „Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość. Stosunki polsko-ukraińskie w XX

---

[10] *Міждержавні відносини України та Польщі (збірник документів)*, ред. П. Сардачук, Київ 2011.

[11] *І. Монолатій, Зоосад революції. Західноукраїнська державність 1918–1923 років і теорії випадковостей XX – початку XXI сторіч*, Івано-Франківськ 2020, с. 73–113; І. Монолатій, *Сірі носороги української революції. Очевидні загрози для західноукраїнської державности, які прогавили*, http://www.historians.in.ua/index.php/en/dyskusiya/2744-ivan-monolatij-siri-nosorogi-ukrajinskoji-revolyutsiji-ochevidni-zagrozi-dlya-zakhidnoukrajinskoji-derzhavnosti-yaki-progavili; I. Hurak, *Relacje Polski i Ukrainy 2010-2015 – ukraiński punkt widzenia*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe" 2016, nr 2, s. 181–202; *idem*, *Rzeczpospolita Polska w polityce zagranicznej Ukrainy*, [w:] *Stosunki Polski z Litwą, Białorusią i Ukrainą – 450 lat po Unii Lubelskiej*, red. T. Stępniewski, B. Surmacz, Kijów 2020, s. 142–166.

[12] *Stosunki polsko-ukraińskie 1991–2014. Próba bilansu*, red. M. Pietraś, M. Malskyj, B. Surmacz, Lublin 2016.

i XXI wieku". Materiały konferencji opublikowano w jednym z numerów czasopisma naukowego „Sprawy Międzynarodowe"[13]. W 2018 r. Wydział Politologii i CEW we współpracy z Instytutem Stosunków Międzynarodowych Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Tarasa Szewczenki oraz Instytutem Polskim w Kijowe zorganizowali na Ukrainie kolejną konferencję międzynarodową pt. „Stosunki polsko-ukraińskie w warunkach hybrydowych zagrożeń bezpieczeństwa". W materiałach pokonferencyjnych autorzy poszczególnych rozdziałów przedstawili historyczny, polityczny i międzynarodowy kontekst wzajemnych stosunków, a także kwestie zagrożeń bezpieczeństwa dla Polski i Ukrainy w kontekście agresywnej polityki Rosji[14].

Proponowany czytelnikom kolejny tom poświęcono analizie politologicznej stosunków polsko-ukraińskich w perspektywie historycznej oraz aktualnego stanu i perspektyw wzajemnych relacji. Niniejsza inicjatywa badawcza powstała z inspiracji badaczy Instytutu Nauk o Polityce i Administracji oraz CEW we współpracy z Wydziałem Historii Politologii i Stosunków Międzynarodowych Czerniowieckiego Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowycza oraz Instytutem Stosunków Międzynarodowych Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Tarasa Szewczenki. Wydanie polskiej i ukraińskiej wersji językowej niniejszej monografii wieloautorskiej jest możliwe dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach konkursu „Dyplomacja publiczna 2021".

Zespół polskich i ukraińskich badaczy opracował monografię wieloautorską pt. *Dziedzictwo Józefa Piłsudskiego i Symona Petlury. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość partnerstwa Polski i Ukrainy*. W pierwszej części poświęconej wymiarowi historycznemu wzajemnych relacji Czytelnik znajdzie interesujące rozdziały autorstwa Waldemara Parucha, Wiktora Matwijenki i Mykoły Doroshki, Pawła Gaja-Nyżnyka oraz Zbigniewa Zaporowskiego. W powyższych rozdziałach badacze prezentują myśl polityczną J. Piłsudskiego i S. Petlury, elementy wspólnej pamięci historycznej Polaków i Ukraińców, a także historyczną retrospektywę podpisania sto lat temu polsko-ukraińskiej ugody sojuszniczej w walce z Rosją sowiecką.

Drugą część zatytułowaną *Wymiar polityki wewnętrznej i transgranicznej* poświęcono współczesnym problemom relacji bilateralnych pomiędzy państwami. Czytelnik znajdzie w niej wartościowe rozdziały autorstwa Walentego Baluka, Waldemara Parucha, Wiry Burdiak, Tomasza Browarka, Władysława Strutyńskiego, Nadii Gergało-Dąbek, Larysy Kowryk-Tokar oraz Serhija

[13] *Polska-Ukraina. Partnerstwo i historia*, „Sprawy Międzynarodowe" 2018, nr 1, s. 5 i n.

[14] *Українсько-польські відносини в умовах гібридних загроз безпеці*, ред. В. Балюк та М. Дорошко, Київ–Люблін 2019.

Danyłenki. Poruszane zagadnienia dotyczą kwestii wzajemnego postrzegania stron w programach polskich i ukraińskich partii politycznych, polsko-ukraińskich stosunków kulturalnych, znaczenia polskiej i ukraińskiej mniejszości narodowych we wzajemnych relacjach, a także współpracy transgranicznej. Ponadto w tej części zaprezentowano problem oddziaływania rosyjskiej propagandy na polską i ukraińską przestrzeń informacyjną na przykładzie obchodów stulecia sojuszu Piłsudski–Petlura.

Trzecia część pt. *Wymiar polityki międzynarodowej i bezpieczeństwa* skupia kilka rozdziałów autorstwa Hryhorija Perepełyci, Oksany Mitrofanowej, Serhija Feduniaka, Tomasza Stępniewskiego i Jakuba Olchowskiego. Poruszana problematyka koncentruje się wokół analizy stosunków bilateralnych w kontekście geopolityki, uwarunkowań bezpieczeństwa, a także programu UE – Partnerstwo Wschodnie oraz inicjatywy Trójkąta Lubelskiego.

Wydanie niniejszego tomu jest skierowane nie tylko do wspólnoty akademickiej, ale także do ekspertów i decydentów w Polsce i na Ukrainie w nadziei, iż relacje polsko-ukraińskie szybko powrócą na tory partnerstwa strategicznego nie tylko w aspekcie formalnym, ale przede wszystkim w wymiarze materialnym i zaowocują realizacją konkretnych inicjatyw geopolitycznych, gospodarczych i społeczno-kulturalnych.

WYMIAR HISTORYCZNY

Waldemar Paruch

Kwestia ukraińska w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego

Wprowadzenie

Podstawową kategorią w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego było państwo polskie, utożsamiane z Rzeczpospolitą, postrzeganą w kategoriach ciągłości historycznej ze staropolską państwowością (realną przez ponad dwa stulecia oraz postulowaną w okresie zaborów i powstań narodowych) na pewno w dwóch wymiarach – kształtu terytorialnego i statusu w środowisku międzynarodowym. W tym kontekście poglądy polityczne Komendanta miały charakter teleologiczny. Uzasadnieniem dla jego konstrukcji myślowych (ideologii, koncepcji, programów) oraz działań politycznych przez całe świadome życie – w ruchu socjalistycznym i irredentystycznym, obozach – belwederskim oraz piłsudczykowskim było najpierw dążenie do restytucji niepodległej Rzeczypospolitej, a następnie utrzymanie jej suwerenności, integralności terytorialnej i wysokiej podmiotowości w stosunkach międzynarodowych.

Z tych powodów generalnych Piłsudski musiał zmierzyć się z kwestią ukraińską, odziedziczoną po Rzeczypospolitej Obojga Narodów, znacznie zmodyfikowaną w wyniku procesów narodowotwórczych zachodzących w Europie w XIX wieku oraz polityki prowadzonej przez dwa państwa zaborcze – imperium Romanowów i Habsburgów w odniesieniu do spraw narodowo-etnicznych i religijno-wyznaniowych. Znaczny wpływ na jego poglądy miały również doświadczenia życiowe. Był człowiekiem kresów, na których relacje między różnymi grupami narodowo-etnicznymi i religijno-wyznaniowymi były jednym z najistotniejszych czynników kształtujących ład społeczny. Miał tego świadomość. Mówił o sobie do reprezentantów Kresów Wschodnich w 1919 r.: „[jestem – przyp. W.P.] synem tej samej ziemi, co i wy – i dlatego może więcej rozumiem i odczuwam te wszystkie biedy i nieszczęścia, które były udziałem

tej ziemi”[1]. Znał też dobrze sytuację w dwóch zaborach: rosyjskim – w Królestwie Polskim i na ziemiach zabranych oraz austriackim – na terenie Galicji.

Cechą konstytutywną małych kresowych ojczyzn, zarówno w Rosji, jak i w Austro-Węgrzech, na przełomie XIX i XX wieku był ich polietniczny charakter, który odnosił się zarówno do miast i miasteczek, jak i do środowiska wiejskiego. Co oznaczało, że z relacjami polsko-ukraińskimi krzyżowały się również odniesienia obu społeczności wobec Żydów, Białorusinów, Niemców, Ormian i Tatarów, a także Rosjan. Tym samym nie można było kwestii ukraińskiej rozpatrywać w oderwaniu od ładu społecznego postrzeganego całościowo. Niewątpliwie w latach 1864–1914 (od powstania styczniowego do wybuchu Wielkiej Wojny) była widoczna w Europie Środkowej kolizja między polietnicznym charakterem małych ojczyzn widzianych w perspektywie życia codziennego a skutkami procesów narodowotwórczych postrzeganymi na poziomie ideologiczno-politycznym.

O ile w środowiskach lokalnych kresowych dominowało pokojowe współżycie oparte na różnorodności religijno-wyznaniowej, o tyle w skali całości ziem staropolskich narastała polaryzacja konfliktowa na tle etnicznym rozgrywająca się w trójkącie: naród polityczny (Polacy dysponujący rozwiniętą pamięcią historyczną o własnym państwie), naród dominujący (Rosjanie i Niemcy austriaccy, których interesy realizowało państwo) oraz lud. Przedmiotem sporu była etniczna identyfikacja warstw plebejskich, które w Europie Środkowej uzyskały unikatową szansę wyboru własnej tożsamości. Powstały więc dogodne warunki do ukształtowania się obok narodów historycznych, także narodów plebejskich, a na pewno niehistorycznych, do których w ówczesnym ujęciu zaliczali się Ukraińcy. Elity narodów – politycznego (Polacy) i dominującego (Rosjanie) stanęły przed problemem pojawienia się etnonarodowej świadomości Ukraińców[2].

W okresie 1864–1914 z całą mocą w Europie Środkowej rozgorzał intelektualny spór brzemienny w skutki polityczne o charakter wspólnot narodowych. Przedmiotem konfliktu była odpowiedź na pytanie kluczowe dla ówczesnych dekad: jaki charakter będzie miał naród polski polityczny czy też etniczno-kulturowy? Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę to pytanie przeistoczyło się w dyskusję dotyczącą charakteru odrodzonej państwowości. Przyjęcie przez Polskę w latach 1918–1921 porządku demokratycznego nadało temu pytaniu jeszcze jeden sens, bowiem odnosiło się do postrzegania suwerena

[1] J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 5, Warszawa 1937, s. 106–107.

[2] I. Monolatii, *Metropolia versus peripheria. Studia nad etno- i geopolityką dawnych Kresów Wschodnich I Rzeczypospolitej na przełomie XIX i XX wieku*, Piotrków Trybunalski 2015, s. 48.

w państwie. Według zwolenników opcji politycznej należało go zdefiniować w sensie republikańskim jako ogół obywateli połączonych wspólną państwowością i jej dziejami oraz prawem i językiem państwowym, a także poprzez odwołanie się do wolności, praw i obowiązków gwarantowanych przez owe państwo. W opinii zwolenników orientacji etniczno-kulturowej naród jawił się jako wspólnota powstała wokół etnosu, w którym język i religia są czynnikami identyfikacji i odróżniania się od innych mieszkańców państwa, traktowanych w kategoriach mniejszości – przyznaje się im specjalny status, a więc i prawa.

Piłsudski stał się zdecydowanym zwolennikiem orientacji polityczno-państwowej. Genezę takiej postawy wobec kwestii etnicznych należy widzieć w przeszłości socjalistycznej późniejszego Komendanta, bowiem socjaliści pozostawali w ostrej kontrze wobec narodowców w postrzeganiu kwestii socjalnych i etnicznych, dając pierwszeństwo tym pierwszym i oceniając negatywnie ideologię nacjonalistyczną jako czynnik blokujący postęp. Znaczny wpływ na wyobrażenia o narodach także odegrały związki Piłsudskiego z galicyjskimi konserwatystami, o olbrzymim znaczeniu w czasie działań legionowych w I wojnie światowej. Dla środowisk konserwatywnych wspólnota miała rodowód historyczny, w tym kontekście ideologia narodowa wydawała się być przejawem konstruktywizmu społecznego, którego skutkiem było zniszczenie zastanego ładu społecznego. Nacjonalizm postrzegano jako czynnik destrukcyjny. Do Piłsudskiego można odnieść słowa: „Byliśmy, zdaje się, wszyscy konserwatystami w tym znaczeniu, żeśmy marzyli o odrodzeniu naszej przeszłości w tych kształtach i w obrazach, w jakich ona kiedyś w historii żyła”[3].

Piłsudski miał także szansę zaobserwować skutki polityki narodowościowej prowadzonej w imperiach – rosyjskim i habsburskim. W obu była ona na przełomie XIX i XX wieku odmienna. Habsburgowie w części cesarskiej swojego państwa odeszli od idei narodu państwowego i pozwolili się ukonstytuować wspólnotom etnicznym, nawet je wspierając, chociażby w odniesieniu do Ukraińców w Galicji. Jak trafnie podsumował Iwan Monolatii: „Głównym motywem polityki etnonarodowej Wiednia stało się równoważenie etnopolitycznej rozmaitości, co też – w pewnej mierze – gwarantowało wewnętrzną stabilność naddunajskiej monarchii”[4]. W okresie panowania Aleksandra III i Mikołaja II w Rosji święcił triumfy rosyjski nacjonalizm jako podstawa koncentracji politycznej. Owszem, po rewolucji 1905–1907 zrezygnowano z głębokiej rusyfikacji, ale nadal ją prowadzono w odniesieniu do ludności plebejskiej. Jednoznacznie nadano już wówczas rusyfikacji sens etniczno-kulturowy, a nie

[3] J.M. Nowakowski, *Walery Sławek (1879–1939). Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1988, s. 13.

[4] I. Monolatii, *op. cit.*, s. 49.

państwowy, co oznaczało uznanie niektórych mieszkańców imperium za odrębne narody. Odnosiło się to do Polaków, ludów kaukaskich i bałtyckich, Niemców oraz w pewnym sensie Żydów. Jednocześnie władze traktowały te społeczności jako wrogów imperium rosyjskiego. Natomiast konsekwentnie odmawiano uznania odrębności narodowej prawosławnym mieszkańcom Małorosji i Noworosji, czyli historycznych ziem ukrainnych oraz Białej i Czerwonej Rusi, niegdyś przynależnych do Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Obserwując skutki polityki narodowościowej, zarówno Rosji, jak i Austro-Węgier, niezależnie od jej oceny, Piłsudski wywnioskował, że władza państwowa ma istotny wpływ na proces narodowotwórczy, bowiem to państwo jest głównym sprawczym podmiotem w tym procesie.

Niezależnie od różnic w polityce narodowościowej oba imperia rozpadły się w wyniku Wielkiej Wojny, a więc ani tolerancja i liberalizm Franciszka Józefa I, ani opresywność i centralizacja reżimu Romanowów nie uratowały ich państw. Dźwignią upadku stał się między innymi czynnik narodowościowy. Nie bez powodu wydarzenia wygenerowane przez I wojnę światową nazwano „jesienią narodów". Piłsudski, przejmując władzę w Warszawie w 1918 r., był beneficjentem tego procesu, a wracając do władzy po zamachu majowym, musiał Rzeczpospolitą uchronić przed scenariuszem zrealizowanym w odniesieniu do Rosji i Austro-Węgier. Będąc zwolennikiem postrzegania narodu w kategoriach polityczno-państwowych, a nie etniczno-kulturowych, musiał odnieść się do dwóch zjawisk realnych modyfikujących znacznie politykę narodowościową państwa, w tym wobec Ukraińców. Po pierwsze, ład prawny ustanowiony w latach 1918–1921, w tym rozwiązania zapisane w *Konstytucji* z 1921 r., były opracowane dla państwa demokratycznego, z którym zerwał Piłsudski w 1926 r. na rzecz autorytaryzmu. Kwestia ukraińska miała być rozwiązywana według reguł właściwych dla tego systemu politycznego, w którym chociażby naród przestał być suwerenem. Taki status w autorytaryzmie uzyskał dyktator działający w imieniu państwa. Po drugie, budowa narodu politycznego bazująca na instytucji państwa jest możliwa tylko w warunkach, kiedy zasadnicza większość jego mieszkańców nie kwestionuje tej państwowości. W Drugiej Rzeczypospolitej okazało się, że znaczna część społeczności ukraińskiej jest zorientowana na zniszczenie Polski w jej kształcie wersalsko-ryskim i dąży do stworzenia własnego państwa powstałego między innymi na ziemiach przynależnych do Rzeczypospolitej (Małopolska Wschodnia, Wołyń, Podole). Taki stan rzeczywistości obiektywnie nie tylko uniemożliwiał proces narodowotwórczy oparty na kryteriach polityczno-państwowych, ale jednocześnie działał na rzecz wzmacniania nacjonalizmu polskiego, czyli budowy polskiej wspólnoty etniczno-kulturowej. W tych warunkach Piłsudski stał się epigonem koncepcji narodu polskiego jako wspólnoty politycznej obejmującej

różne grupy etniczno-kulturowe i religijno-wyznaniowe zamieszkujące Rzeczpospolitą oraz poddawane polonizacji w sensie państwowym.

Wymiar międzynarodowy kwestii ukraińskiej

W opinii Piłsudskiego i jego zwolenników w różnych okresach działalności – od ruchu niepodległościowego poprzez obóz belwederski do obozu piłsudczykowskiego – odrodzona Polska miała przejąć misję Rzeczypospolitej Obojga Narodów wobec Europy i regionu środkowoeuropejskiego. W ich przypadku należy więc mówić raczej o restytucji Rzeczypospolitej niż budowie nowej Polski. Wielka Wojna zaś miała być wydarzeniem, z którym wiązano wielkie nadzieje na pozytywne zmiany, mające zaowocować upadkiem ładu polityczno-terytorialnego obowiązującego w latach 1815–1914. Było to podejście wyjątkowe, bowiem większość mieszkańców ziem polskich po wszystkich stronach granic zaborczych rozumowała w kategoriach nadchodzących zniszczeń i wojennego chaosu. Myślano, że przejściowego, ale na pewno nie dominowały oczekiwania rewolucyjne. Lojalność wobec zaborców była postawą znacznie częściej podzielaną niż wola działania na ich szkodę[5]. Natomiast Piłsudski odnosił się do konfliktu wojennego w skali powszechnej odmiennie, na podobieństwo stosunku przodków do wojen napoleońskich czy też romantycznych marzeń o wojnie powszechnej za wolność ludów. Chciał on odegrać co najmniej rolę Józefa Poniatowskiego, czyli wskrzesić państwo polskie. Wojny napoleońskie zasiały nadzieję, gdyż zburzyły porządek zaborczy oraz stworzyły równocześnie szansę na zmianę sytuacji ziem polskich i ich mieszkańców. Legioniści wychodzący w 1914 r. z Krakowa, aby wywołać powstanie w Królestwie, również byli pełni optymizmu. Jednak w obu przypadkach historycznych była to szansa niepodległościowa, jak się okazało – przejściowa.

W myśleniu Piłsudskiego mocno osadził się także archetyp historycznego antemurale, które było udziałem staropolskiej państwowości w kontekście Rusi Moskiewskiej, a przede wszystkim imperium osmańskiego, a nawet wobec protestanckiej Szwecji. Wskrzeszona Rzeczpospolita miała osłaniać Europę przed niebezpieczeństwem idącym ze Wschodu – „przed agresją takiej czy innej Rosji"[6]. To oczekiwanie zostało dodatkowo wzmocnione przez zaprowadzenie w Moskwie i Petersburgu komunizmu, którego celem było dokonanie

---

[5] *Vide*: R. Wapiński, *Spuścizna lat Wielkiej Wojny*, [w:] *Problemy narodowościowe Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku: Księga pamiątkowa dla Profesora Przemysława Hausera*, red. A. Czubiński, P. Okulewicz, T. Schramm, Poznań 2002, s. 235–243.

[6] S. Skwarczyński, *Przemiany duchowe Józefa Piłsudskiego w latach 1905–1922*, „Niepodległość" 1976, t. 10, s. 10.

powszechnej rewolucji i zniszczenie istniejącego ładu społecznego, w tym politycznego. Zwycięstwo w bitwie warszawskiej potwierdzało prawidłowość tych ocen o znaczeniu historycznym.

Piłsudski nie miał żadnych wątpliwości, że zmagania dziejowe, na które zanosiło się w Europie od początków XX wieku (rozpoczęte w 1914 r.) rozstrzygną się na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej, czyli postawa ludności tam mieszkającej może okazać się decydująca z jednej strony dla idei restytucji niepodległego państwa, a z drugiej strony dla zbudowania w Europie Środkowej nowego ładu politycznego będącego zaprzeczeniem *status quo* z okresu 1815–1914[7]. Obie te kwestie były ściśle powiązane. Jeśli nawet powstałaby niepodległa Polska bez radykalnych zmian w środkowoeuropejskim środowisku, to jej upadek byłby przesądzony (przypadek Księstwa Warszawskiego) lub spenetrowanie kraju (przypadek Królestwa Polskiego). Natomiast centrum nowego porządku środkowoeuropejskiego miała stanowić odbudowana Rzeczpospolita, bowiem tylko wtedy ów porządek gwarantowałby bezpieczeństwo wszystkim jego uczestnikom od Zachodu (Niemcy) i od Wschodu (Rosja).

Rywalizacja o kresy według Piłsudskiego miała także kontekst cywilizacyjny, gdyż na tym obszarze na ludność oddziaływały „sole rosyjskie"[8] – postrzegane przez niego jako niemożliwe do pogodzenia z kulturą polityczną ukształtowaną w Rzeczypospolitej, opartą na wolności (pozytywnej i negatywnej), własności oraz republikanizmie, czyli partycypacji świadomej części społeczeństwa w życiu publicznym. Należało te oddziaływania zablokować, ich niebezpieczeństwo wzrosło wraz z bolszewizacją Rosji. Bolszewizm był postrzegany jako kolejne wcielenie despotii wschodniej. Mocno ów czynnik wyeksponował w odniesieniu do Marszałka Kazimierz Świtalski: „[...] uważam, że zadaniem Ukrainy jest w pewnym stopniu być spadkobierczynią misji historycznej Polski szerzenia kultury Zachodu przeciwko wschodniej i że wskutek tego Komendant jest tego przekonania, że mimo wszystko na tej właśnie platformie muszą się znaleźć i Ukraina, i Polska w przymierzu"[9].

Kierując się wskazanymi kryteriami, Piłsudski w latach 1904–1907 wystąpił z programem planu dekompozycji polityczno-terytorialnej Rosji. Ten program stał się częścią myśli politycznej ruchu niepodległościowego, także w okresie Wielkiej Wojny. Po jej zakończeniu został przejęty przez obóz belwederski powstały wokół Naczelnika Państwa. Rozważane były różne warianty tego programu – od zlikwidowania imperium rosyjskiego i powstania

---

[7] Szerzej *vide*: R. Wapiński, *Położenie geograficzne ziem polskich a pojęcie terytorialne Polski*, „Przegląd Historyczny" 1992, nr 2, s. 299–316.

[8] J. Piłsudski, *op. cit.*, t. 8, s. 80–83.

[9] K. Świtalski, *Diariusz 1919–1935*, Warszawa 1992, s. 49.

wspólnoty niepodległych wieloetnicznych podmiotów politycznych (niekoniecznie państw) do odepchnięcia Rosji od Polski poprzez buforową przestrzeń na ziemiach kresowych. Najczęściej był znany jako koncepcja federacyjna, ale należy podkreślić, że celem Piłsudskiego nie było stworzenie określonych rozwiązań ustrojowych w postaci federacji jako optymalnego modelu państwa. Chodziło o strategiczne nowe uporządkowanie Europy Środkowej, a forma była drugorzędna. Komendant uważał ją za najlepszą w porównaniu z propozycjami inkorporacyjnymi i nacjonalistycznymi. Miała także mocne zakorzenienie w przeszłości, odwoływała się do form sprawdzonych historycznie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Korespondowała również z hasłem samostanowienia narodów, głoszonym w ostatnim okresie Wielkiej Wojny, zarówno przez liberalnego prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona, jak i przez dyktatora bolszewickiego Włodzimierza I. Lenina[10].

Ewentualne rozwiązania ustrojowe powinny uwzględniać dynamikę wydarzeń, stan poszczególnych kwestii narodowościowych i regionalnych[11]. Faktycznie więc plan federacyjny był odmienny od przedwojennego uporządkowania Europy Środkowej i polegał na budowie bliżej nieokreślonych podmiotów politycznych reprezentujących różne wspólnoty narodowe, ale ze sobą współpracujących na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa całemu regionowi. O ile na ziemiach litewsko-białoruskich naturalnym dla Naczelnika Państwa podmiotem odniesienia było Wielkie Księstwo Litewskie, o tyle co do terytoriów ruskich rzecz była znacznie bardziej skomplikowana, bowiem trudno było

---

[10] Wypowiedź Piłsudskiego z 8 IV 1919 r. *vide*: J. Piłsudski, *op. cit.*, t. 5, s. 73. *Confer*: T. Komarnicki, *Piłsudski a polityka wielkich mocarstw zachodnich*, Londyn 1952, s. 16; F. Gross, *Federacje i konfederacje europejskie: Rodowód i wizje*, Warszawa 1994, s. 21; P. Wróbel, *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990, s. 57; K. Grygajtis, *Polskie idee federacyjne i ich realizacja w XIX i XX w.*, Częstochowa 2001, s. 139, 142; W. Balcerak, *Geneza i uwarunkowania wojny polsko-radzieckiej 1919–1920*, [w:] *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku: Przebieg i tło międzynarodowe. Materiały sesji naukowej w Instytucie Historii PAN 1–2 października 1990*, red. A. Koryn, Warszawa 1991, s. 25.

[11] *Confer*: A. Nowak, *Polska i trzy Rosje: Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001, s. 221–222; A. Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego: Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968, s. 25; W. Balcerak, *Koncepcje »integracyjne« w polskiej polityce zagranicznej (1918–1939)*, „Dzieje Najnowsze" 1970, nr 2, s. 33; K.M. Dziewanowski, *Joseph Pilsudski: An European Federalist, 1918–1922*, Stanford 1969, s. 91; P. Hauser, *Federacyjna wizja Rzeczypospolitej w poglądach Józefa Piłsudskiego i próba jej urzeczywistnienia w latach 1918–1921*, [w:] *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997, s. 38; B. Urbankowski, *Józef Piłsudski. Marzyciel i strateg*, t. 2, Warszawa 1998, s. 391, 401; J. Jekiel, *Koncepcje wschodniej granicy Polski w polskiej myśli politycznej w latach 1918–1919. Rozważania wstępne*, [w:] *U źródeł polskiej nowoczesnej myśli politycznej w XIX i XX wieku*, red. M. Baumgart, J. Jekiel, Szczecin 1996, s. 169–180.

się odwołać do doświadczeń z powstań kozackich, będących jedną z przyczyn kryzysu dawnej Rzeczypospolitej. W tych warunkach Piłsudski zdecydował się poprzeć na tych ziemiach ukraiński ruch niepodległościowy. Dlatego też rację miał Jan Bruski, twierdząc, że w wypowiedziach Piłsudskiego z lat 1918–1921 o kwestii ukraińskiej nie ma pojęcia „federacja", lecz wyraźne wskazywanie budowy odrębnego państwa ukraińskiego pod polskim protektoratem[12].

Generalnie zaś na kresach (i nie tylko) Piłsudski odrzucił polityzację etniczności oraz dokonującą się w jej wyniku polaryzację etniczno-kulturową, uważając, że pozytywne doświadczenia małych polietnicznych ojczyzn można podnieść do rangi podstawy organizacji przestrzeni społecznej i ładu publicznego w nowych państwach środkowoeuropejskich, między innymi w Polsce, Wielkim Księstwie Litewskim i na Ukrainie. Zróżnicowanie narodowo-etniczne i religijno-wyznaniowe lokalnych społeczności nie musiało generować konfliktów, lecz mogło stać się podstawą do zbudowania wspólnoty politycznej oraz być jej unikatową cechą. Postulowany plan federacyjny miał urzeczywistniać przebudowę Europy Środkowej w kierunku ponadetnicznym i kooperacyjnym, ale jednocześnie wypierać z tej części kontynentu wpływy rosyjskie i niemieckie[13].

---

[12] J.J. Burski, *Piłsudski chciał Ukrainy, która byłaby buforem przed Rosją*, 20 IV 2017, http://www.dzieje.pl [dostęp: 2 I 2020].

[13] Plany federacyjne lewicy niepodległościowej i obozu belwederskiego były wielokrotnie analizowane w literaturze przedmiotu. *Vide*: M.K. Dziewanowski, *op. cit.*, s. 79, 90–91, 349–352; W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 197–201; *idem*, *Mundur na nim szary... Rzecz o Józefie Piłsudskim (1867–1935)*, Warszawa 2018, s. 186 i n.; T. Kasprzycki, *Polityka pokoju i mocy zbiorowej w epoce Józefa Piłsudskiego*, Londyn–Montreal–New York 1967, s. 16–20; J. Starzewski, *Piłsudski w Polsce niepodległej*, „Niepodległość" 1962, t. 7, s. 174; J. Lewandowski, *Federalizm: Litwa i Białoruś w polityce obozu belwederskiego (XI 1918–IV 1920)*, Warszawa 1962, s. 83; J. Cisek, *Kilka uwag o myśli federacyjnej Piłsudskiego*, [w:] *Międzymorze: Polska i kraje Europy Środkowo-Wschodniej XIX–XX wiek. Studium ofiarowane Piotrowi Łossowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Ajnenkiel i in., Warszawa 1995, s. 93–99; *idem*, *Piłsudski's Federalism 1918–1921*, [w:] *Wilsonian East Central Europe. Current Perspective: Materials from the Conference to Commemorate the 50-Anniversary of the Piłsudski Institute of America, New York, October 23–24th, 1933*, ed. J.S. Micgel, New York 1995, s. 42–51; R. Wapiński, *Miejsce ziem wschodnich Rzeczypospolitej przedrozbiorowej w polskiej świadomości politycznej lat 1864–1918*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia" 1994, t. 116: *Polska – Kresy – Polacy. Studia historyczne*, red. S. Ciesielski, T. Kulak, K. Matwijowski, s. 58; J. Kęsik, *Ukraińska mniejszość narodowa a II Rzeczpospolita 1918–1939*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 11: *Między irredentą, lojalnością a kolaboracją. O suwerenność państwową i niezależność narodową (1795–1989)*, red. W. Wrzesiński, t. 11, Wrocław 2001, s. 273–274; A. Nowak, *Polska i trzy Rosje...*, s. 12–13, 181–183, 607.

Najistotniejszym celem jednostkowym i zarazem środkiem w tym projekcie politycznym była kwestia ukraińska, czyli utworzenie niepodległego państwa ukraińskiego dla wszystkich mieszkańców ziem ukrainnych Rzeczypospolitej, strategicznie współpracującego z Polską. Oparcie się niepodległej Ukrainy na Polsce Piłsudski uważał za rozwiązanie perspektywiczne i racjonalne, gdyż państwo ukraińskie byłoby skazane na konflikt z Rosją z powodu sporu generalnego o swoje istnienie, ale także szczegółowego o przebieg granicy ukraińsko-rosyjskiej. Polska stawałaby się naturalnym sojusznikiem dla tak usytuowanej geopolitycznie Ukrainy. Wobec rywalizacji ukraińsko-rosyjskiej traciłby na znaczeniu spór terytorialny o Małopolskę Wschodnią, Wołyń i Podole, gdyż przegrana Kijowa z Moskwą doprowadziłaby Ukrainę do unicestwienia, a Polskę do samotnego zderzenia się z silną Rosją.

Program ukraiński Piłsudskiego w latach 1918–1921 był częścią planu polityki wschodniej (rozwiązań federacyjnych)[14]. Wsparcie przez Polskę budowy niepodległej Ukrainy miało swoje trzy ważne ograniczenia. Po pierwsze, bezwarunkowe uznanie przez Ukrainę przynależności do Polski Małopolski Wschodniej, Wołynia i Podola. Po drugie, przejęcie w Kijowie władzy przez orientację propolską, stojącej na gruncie odrębności etnosu ukraińskiego od rosyjskiego. Po trzecie, przyjęcie w państwie ukraińskim ładu społecznego opartego na współistnieniu etnosów zamieszkujących te ziemie, między innymi kresowych Polaków. Taka postawa oznaczała, że tak jak Wilno było „kluczem" w rozwiązywaniu kwestii litewsko-białoruskiej, to Kijów (a nie Lwów) miał stanowić „klucz" do kwestii ukraińskiej. Jednak dyskusję z politykami ukraińskimi Piłsudski zamierzał podjąć dopiero w wyniku polityki faktów dokonanych w postaci zajęcia Lwowa i Małopolski Wschodniej, czyli przedmiot polsko-ukraińskiego sporu polityczno-terytorialnego miał być w polskim posiadaniu. Naczelnik chciał rozmawiać z Ukraińcami w warunkach ich osłabienia na Zachodzie i jednoczesnego zagrożenia przez Rosję na Wschodzie. Była to jedyna droga do wstępnego rozstrzygnięcia na korzyść Polski problemów dwustronnych.

W latach 1918–1920 uwidoczniły się dwa ważne determinanty polityki Piłsudskiego wobec kwestii ukraińskiej, których nie mógł lekceważyć. *Primo*, mocarstwa ententy nie uznawały państwowości ukraińskiej; w Paryżu na konferencji pokojowej oczekiwano na powrót „białej" Rosji. *Secundo*, na obszarach wspólnego zamieszkiwania Polaków i Ukraińców narastał konflikt międzyetniczny, którego trudno było nie zauważyć. Tym samym wiele decyzji Piłsudski musiał podejmować wbrew stanowisku Paryża i Londynu oraz obradującej

[14] Najszersze specjalistyczne opracowanie *vide*: J. Pisuliński, *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1923*, Toruń 2013.

w Paryżu konferencji pokojowej, a także na przekór znacznej części polskiej opinii publicznej, w tym stronnictwom politycznym dominującym w Sejmie Ustawodawczym i w Komitecie Narodowym Polskim w Paryżu. Należy zgodzić się z następującą opinią: „Postępowanie i retoryka obozu narodowo-demokratycznego, a także stanowiska zajmowane przez mocarstwa komplikowały realizację koncepcji piłsudczyków"[15].

Fundament polityki narodowościowej w Europie Środkowej Piłsudski określił w odezwie z 22 kwietnia *Do Mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, pisząc, że nowe władze mają działać na podstawie reguł demokracji oraz objąć „opieką wszystkich, nie czyniąc różnicy z powodu wyznania lub narodowości". Podobny zapis znalazł się w *Odezwie Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego do mieszkańców Ukrainy* z 26 IV 1920 r. Pisał w niej: „Wszystkim mieszkańcom Ukrainy bez różnicy stanu, pochodzenia i wyznania wojska Rzeczypospolitej Polskiej zapewnią obronę i opiekę". Za swoistą rekapitulację i zarazem prognozę mogą posłużyć słowa Komendanta wypowiedziane w Łucku 10 I 1920 r.: „[...] jeśli ludzie nie będą sobie okazywali szacunku i zaufania, to stan dzisiejszy się nie ostanie. Tylko współpraca wszystkich wyznań i stanów i narodów może go utrzymać"[16]. Natomiast problem graniczny został określony w umowie negocjowanej między premierem RP Ignacym Paderewskim a atamanem Borysem Kurdynowskim reprezentującym Dyrektoriat i Symona Petlurę. Umowa nosi datę 24 maja. Obie strony zawierały militarny sojusz przeciwko bolszewikom, a władze Ukrainy miały koordynować swoją politykę zagraniczną z Polską, politycy ukraińscy zaś wyrażali zgodę na ustalenie granicy polsko-ukraińskiej na rzekach Zbrucz i Styr według zasady równowagi etnicznej. W związku z tym obie strony gwarantowały sobie równouprawnienie mniejszości polskiej i ukraińskiej w obu państwach. Po latach K. Świtalski ujawnił przesłanki myślenia Piłsudskiego: „Przy tworzeniu państwa ukraińskiego musi zależeć Ukrainie na tym, by żywioły polskie, znajdujące się na Ukrainie, współdziałały w tworzeniu państwa ukraińskiego"[17]. Po spełnieniu wymienionych warunków Polska uzna państwo ukraińskie[18].

Prawdopodobnie ta umowa, która nie weszła w życie, była porozumieniem taktycznym, ale ilustrowała polskie oczekiwania wobec Ukrainy[19]. Piłsudski

---

[15] M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o wschodnią Galicję 1918–1919 r. Polskie spojrzenie*, „Україна: культуриа спадщина, національна свідомість, державність" 2009, nr 18, s. 378.

[16] J. Piłsudski, *op. cit.*, t. 5, s. 75–76, 133, 199–202; *vide*: W.T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław–Łódź 1985, s. 44.

[17] K. Świtalski, *op. cit.*, s. 49.

[18] *Dokumenty i materiały do stosunków polsko-radzieckich*, t. 2, Warszawa 1961, s. 146–148; W. Suleja, *Mundur na nim szary...*, s. 192; J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 151–152, 158.

[19] *Ibidem*, s. 157; T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska 1920 roku*, Warszawa 1937, s. 51.

uznał ją później za udaną, bowiem pomogła rozstrzygnąć nierozwiązywalne dotąd sprawy. Zawarte w niej postanowienia stały się podstawą układu politycznego i konwencji wojskowej z kwietnia 1920 r., w którym podobnie do umowy z 24 maja uregulowano najważniejsze problemy, w tym terytorialne i sojusznicze. Porozumienie Piłsudski–Petlura ogłaszało światu, że Wojsko Polskie realizuje na ziemiach ukraińskich misję wyzwolicielską. Po jej wypełnieniu władza na tych ziemiach będzie przekazana organom wyłonionym przez mieszkańców Ukrainy. Polska opieka wojskowa miała być tymczasowa[20].

W latach 1919–1920 Naczelnik działał w sprawie ukraińskiej dwutorowo. Z jednej strony prowadził politykę faktów dokonanych, kontynuując polską ofensywę na wschodzie, a z drugiej poszukiwał porozumienia z ukraińskimi siłami politycznymi, które zaakceptowałyby polskie warunki organizacji ładu politycznego w Europie Środkowej. Dopiero połączenie tych dwóch metod postępowania otworzyło przestrzeń dla porozumienia strategicznego w 1920 r. Po zawarciu porozumienia Piłsudski–Petlura Polska zaangażowała się na arenie międzynarodowej w akcję promowania niepodległości ukraińskiej i polityki militarnych rozstrzygnięć (wyprawa kijowska). Należy się zgodzić z ocenami Włodzimierza Sulei i Andrzeja Nowaka, że polska obecność nad Dnieprem miała umożliwić rozwiązanie także problemu rosyjskiego. Piłsudski zamierzał poprzeć (w tym militarnie) „trzecią" Rosję, odrzucając możliwość porozumienia z „białą" i „czerwoną" Rosją; obie bowiem traktował jako imperialistyczne i antypolskie[21].

Zajęcie Kijowa przez Wojsko Polskie 7 maja Piłsudski określił jako „Nemezis dziejową", między innymi biorąc pod uwagę entuzjastyczną reakcję ludności tubylczej[22]. Ostatecznie połowiczny charakter polskiego zwycięstwa w wojnie z Rosją bolszewicką w 1920 r. oraz stanowisko i pozycja w Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej przeciwników Piłsudskiego (przede wszystkim Narodowej Demokracji) spowodowały, że Naczelnik musiał zaakceptować wycofanie się z układu sojuszniczego z Ukraińską Republiką Ludową, co w praktyce oznaczało porzucenie federacyjnego planu wschodniego w odniesieniu do ziem ukraińskich[23]. Odzew polskiej misji wyzwolicielskiej na Ukrainie wydawał się być skromny, jeśli chodzi o ukraińskie wojsko i organy władzy

---

[20] *Dokumenty i materiały...*, t. 2, s. 735–737, 749–753.

[21] W. Suleja, *Mundur na nim szary...*, s. 206; A. Nowak, *Polityka wschodnia Józefa Piłsudskiego (1918–1921). Koncepcja i realizacja*, „Zeszyty Historyczne" 1994, nr 107, s. 15.

[22] W. Suleja, *Mundur na nim szary...*, s. 210.

[23] H. Bartoszewicz [rec.: J. Pisuliński, *Nie tylko Petlura: Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1923*, Wrocław 2004, ss. 445], „Dzieje Najnowsze" 2005, nr 3(370), s. 191–201.

państwowej, a także poparcie społeczne dla własnej odrębnej państwowości. Porozumienie sojusznicze Piłsudski–Petlura nie zostało urzeczywistnione.

System bezpieczeństwa i ład terytorialny powstały w Europie po Wielkiej Wojnie wyraźnie odbiegał od piłsudczykowskich wyobrażeń[24]. W Europie Środkowej ani nie powstała żadna struktura federalna lub blok polityczny sojuszniczych państw, ani Rosja nie została odepchnięta od granic Rzeczypospolitej przez strefę buforową. Nowy ład nie był optymalny i nowoczesny z punktu widzenia interesów Polski. Uznano go więc z jednej strony za tymczasowy i konfliktogenny oraz strategicznie skazany najpierw na kryzys, a potem na upadek w warunkach wojennych, a z drugiej strony mimo słabości za korzystny dla Polski, którego należało bronić, bo gwarantował jej liczne prawa oraz rozbrojenie Niemiec. Do tego scenariusza kryzysowego miała się przygotowywać Rzeczpospolita i to decydowało o postrzeganiu kwestii ukraińskiej przez Piłsudskiego w latach 1921–1935, bowiem: „Ta burza, która nadciąga jest zbyt wielka. Obecna Polska zdolna jest do życia tylko w jakimś szczęśliwym, złotym okresie dziejów..."[25]. Takiego „złotego okresu dziejów" Piłsudski nie prognozował, a Kazimierz Sosnkowski ogłosił w Sejmie w 1921 r., już po wojnach o granice, w warunkach względnego jak się wydawało spokoju, że Rzeczpospolita, chcąc utrzymać swój niepodległy byt „musi przez szereg lat, aż do chwili stabilizacji położenia politycznego we wschodniej Europie, stać z bronią u nogi"[26].

Po maju 1926 r. Piłsudski, przejmując odpowiedzialność za państwo, dysponował niezrealizowaną wizją ładu międzynarodowego w Europie Środkowej. Sytuacja w regionie i w Drugiej Rzeczypospolitej nosiła cechy niesprzyjające podnoszeniem tej wizji w polityce zagranicznej i wewnętrznej. Państwo radzieckie przezwyciężyło porewolucyjny chaos oraz sprzymierzyło

---

[24] J. Piłsudski, *op. cit.*, t. 3, s. 278; t. 5, s. 278. *Vide*: W. Wrzesiński, *Wersalskie doświadczenia w myśleniu Polaków o przyszłości*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia" 1992, nr 90, t. 50: *Wrocławskie studia najnowsze*, red. W. Wrzesiński, s. 85–98; S. Sierpowski, *Ewolucja sytuacji międzynarodowej u schyłku okresu międzywojennego*, [w:] *17 września 1939. Materiały z ogólnopolskiej konferencji historyków, Kraków 25–26 października 1993 r.*, red. H. Batowski, Kraków 1994, s. 112; K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 89–90; J. Faryś, *Miejsce Polski w Europie w publicystyce „Rządu i Wojska" w latach 1918–1921. Z dziejów piłsudczykowskiej myśli politycznej*, [w:] *Problemy narodowościowe Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku: Księga pamiątkowa dla Profesora Przemysława Hausera*, red. A. Czubiński, P. Okulewicz, T. Schramm, Poznań 2002, s. 421.

[25] Zdanie wypowiedziane przez Komendanta na przełomie 1924/1925 do gen. Janusza Głuchowskiego. Cyt. za: M. Pruszyński, *Dramat Piłsudskiego. Wojna 1920*, Warszawa 1999[3], s. 306.

[26] Wypowiedź Sosnkowskiego – cyt. za: P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981, s. 49–50.

się z Niemcami, a mniejszości zamieszkujące Rzeczpospolitą (w tym ukraińska) odrzucały tak ukształtowaną polską państwowość, wysuwając żądania nieakceptowalne w tamtym czasie. Jednak wychodząc z założenia, że istniejący porządek międzynarodowy jest tymczasowy i najprawdopodobniej będzie przyczyną kolejnej wojny powszechnej, Piłsudski i jego współpracownicy nie zrezygnowali z planów federacyjnych. Oddano je do „depozytu" po 1926 r., aby jednak być w gotowości na ich odrodzenie, kiedy zaistnieją korzystne warunki. W bieżącej polityce zagranicznej jednak ich nie podnoszono oficjalnie[27], lecz przechowywano w najgłębszych pokładach myśli politycznej, czekając na odpowiednią koniunkturę. Nazwano ten plan „wielką strategią". Piłsudski nie zmienił swojego poglądu, że istnienie i bezpieczeństwo Rzeczypospolitej można zagwarantować, niszcząc imperium rosyjskie i zastępując je współpracującymi ze sobą niepodległymi państwami.

Najważniejszym refleksem planów federacyjnych Piłsudskiego w polityce bieżącej był program prometejski, rozpoczęty w polskim MSZ w 1925 r. z inspiracji Komendanta, a realizowany najbardziej intensywnie w latach 1927–1933[28]. Jego istotą stało się wspieranie przez Polskę w sposób tajny emigracji reprezentującej narody zamieszkujące ZSRR, żeby w warunkach wybuchu kolejnej wojny ich odtworzone ruchy niepodległościowe przyjęły orientację polonofilską. Nad myśleniem piłsudczykowskim po zamachu majowym ciążyło przekonanie o wyjątkowym znaczeniu kwestii ukraińskiej dla akcji prometejskiej. Dwa z nich warto przywołać. Pierwsze – w 1926 r. piłsudczyk Zygmunt Dreszer pisał: „jest, była i będzie probierzem naszej zdolności grupowania koło siebie narodów słabszych i obrony ich przed wszechrosyjskim imperialistycznym nacjonalizmem"[29]. Drugie ukazało się na łamach „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego": „Wychodzimy bowiem z założenia, że kwestia polsko-ukraińska stanowi tylko część wielkiego niepodległościowego problemu ukraińskiego, który z wolna dojrzewa do swego rozwiązania"[30]. Te opinie niewątpliwie były rozwinięciem przemyśleń Piłsudskiego, a przynajmniej interpretacją podejmowanych przez niego decyzji w Drugiej Rzeczypospolitej.

Dlatego też w „wielkiej strategii" konsekwentnie przyjęto utworzenie po kolejnej wojnie niepodległej Ukrainy, będącej w strategicznym konflikcie

---

[27] P.S. Wandycz, *Z dziejów dyplomacji*, Wrocław 1989, s. 48.

[28] *Vide*: W. Bączkowski, *Prometeizm na tle epoki. Wybrane fragmenty z historii ruchu*, „Niepodległość" 1984, t. 17, s. 28–54; K. Grygajtis, *op. cit.*, s. 438–451; S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971, *passim*; B. Światłowski, *Prometejska racja stanu. Źródła i dzieje ruchu prometejskiego w II Rzeczypospolitej*, „Poliarchia" 2014, nr 2, s. 147–180.

[29] Z. Dreszer, *Sprawa mniejszości narodowych w Polsce a program państwowy demokracji*, Warszawa 1926, s. 34.

[30] *Wstęp*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński", wrzesień–październik 1932, nr 1, s. 1–2.

z Rosją oraz w mniejszych sporach, głównie terytorialnych z innymi sąsiadami, w tym z Polską. Jednak ten pierwszy konflikt dla Kijowa był najistotniejszy, bo dotyczył istnienia ukraińskiej państwowości, dlatego powinny powstać warunki dla współpracy polsko-ukraińskiej, co leżało w interesie Kijowa, żeby Warszawa nie sprzymierzyła się z Moskwą[31].

Aktywność tajną w ramach programu prometejskiego prowadziły agendy państwa polskiego – MSZ i Sztab Generalny/Główny Wojska Polskiego. Tej akcji patronował Piłsudski, w tym przyjęciu w Polsce licznej emigracji ukraińskiej, przybyłej po upadku Ukraińskiej Republiki Ludowej, wraz z przedstawicielami rządu i wojska (ok. 20 tys.), m.in. S. Petlurą. Dokonało się to 21 XI 1920 r., następnie ulokowano Ukraińców w obozach internowania (1921–1924). Właśnie to wychodźstwo utworzyło w 1921 r. w Warszawie Ukraiński Komitet Centralny oraz różne inne formy organizacyjne o charakterze społecznym. Po zamachu majowym i po zamordowaniu S. Petlury w 1926 r. doszło do spektakularnego przedłożenia (4 sierpnia) Marszałkowi poufnego memoriału o relacjach polsko-ukraińskich. Tego aktu dokonali przewodniczący Dyrektoriatu i prezydent URL Andrij Mykołajowicz Liwycki i minister spraw zagranicznych gen. Wołodymyr Salski. Obaj politycy reprezentowali Ukraińskie Centrum Państwowe. W memoriale zaproponowano współpracę polsko-ukraińską przeciwko Rosji, bowiem to ona „zagraża samodzielnemu istnieniu narodu ukraińskiego i to jest największą podstawą naszego [ukraińskiego – przyp. W.P.] dążenia do utrzymania i wzmacniania przyjaźni między narodem ukraińskim a polskim"[32]. Marszałek przyjął memoriał, gdyż był zgodny z jego „odwiecznymi" przekonaniami o zagrożeniu rosyjskim, a strona polska utrzymywała kontakty z UCP i odpowiedziała swoimi postulatami w 1927 r. W wyniku wymiany dokumentów i uzgodnień wówczas poczynionych Polska rządzona przez Piłsudskiego miała: po pierwsze – wspierać emigrację ukraińską; po drugie – organizować akcję antykomunistyczną na Ukrainie radzieckiej.

Na polecenie Piłsudskiego różne struktury państwa polskiego zajęły się kwestią ukraińską, działając zgodnie z decyzjami podjętymi na przełomie lat 1926/1927: Wydział Wschodni Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wydział Narodowościowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, II Oddział Sztabu

---

[31] R. Potocki, *Ukraińskie Centrum Państwowe na Wychodźstwie (1926–1933)*, „Przegląd Wschodni" 1998, nr 1(17), s. 79–102; B. Urbankowski, *op. cit.*, t. 2, s. 401; M. Leczyk, *Problem zachowania suwerenności państwowej w polskiej myśli politycznej dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Idea niepodległości i suwerenności narodowej w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, Warszawa 1989, s. 233–257.

[32] Cyt. za: R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1933–1945)*, Warszawa 1972, s. 61.

Generalnego/Głównego oraz Wojskowe Biuro Historyczne. W wyniku decyzji Rady Ministrów w 1930 r. utworzono w Warszawie Ukraiński Instytut Naukowy, skupiający polskich i ukraińskich naukowców, aby analizowali kwestię ukraińską. Minister spraw zagranicznych August Zaleski poprzez polską sieć dyplomatyczną uruchomił akcję utrzymywania kontaktów z ukraińskimi emigrantami, aby uchronić namiastkę ich państwowości na uchodźstwie. Natomiast Oddział II Sztabu Generalnego/Głównego zaangażował się w sporządzanie planów organizacji armii ukraińskiej jako sojusznika Polski przeciwko ZSRR. W ścisłej tajemnicy 28 II 1927 r. odtworzono na terytorium Polski szczątkową armię URL, jej sztab oraz struktury wywiadowcze. Oficerów i podoficerów armii URL przyjęto do Wojska Polskiego na kontrakty[33]. Ukraińskie struktury wojskowe wydawały się być potrzebne, bowiem UCP w latach 1927–1933 pracowało nad planami powstańczymi, a władze RP dyskretnie je wspierały. Takie zachowania miały głęboki sens strategiczny, bowiem Piłsudski spodziewał się destabilizacji w Europie Środkowej za sprawą komunistów, a Polska powinna być przygotowana na różne warianty. W grudniu 1926 r. polskie MSZ, po akceptacji MSW, wysłało instrukcję do placówek dyplomatycznych, w której pisano o możliwym rozpadzie ZSRR i bolszewizmu, co stworzyłoby warunki do podjęcia po raz wtóry kwestii ukraińskiej[34].

Wymiar wewnętrzny kwestii ukraińskiej

Kwestia ukraińska uległa komplikacji, kiedy po fiasku działań na rzecz powstania niepodległej Ukrainy powiązanej sojuszem z Polską, w zamian której z jednej strony stała się problemem wewnętrznym Drugiej Rzeczypospolitej z zakresu polityki narodowościowej (i częściowo wyznaniowej), a z drugiej powstała ukraińska parapaństwowość komunistyczna zarządzana z Kremla, ale oddziaływująca na zachowania mniejszości ukraińskiej w Polsce. To oddziaływanie wynikało nie tylko z ekspansjonizmu komunizmu radzieckiego oraz jego antypolskiego nastawienia, ale również ze zmian w polityce narodowościowej w państwie radzieckim. W okresie 1918–1921 Piłsudski musiał się zmierzyć

[33] *Vide*: J.J. Burski, *Między prometeizmem a Realpolitik. II Rzeczpospolita wobec Ukrainy Sowieckiej 1921–1926*, *passim*; Z. Janeczek, *Miejsce Ukrainy w polityce niepodległościowej Józefa Piłsudskiego*, http://www.wnet.pl [dostęp: 2 I 2020]; Z. Karpus, *Ukraiński sojusznik Polski w wojnie 1920 roku. Walka oddziałów Ukraińskiej Republiki Ludowej u boku Wojska Polskiego i ich dalsze losy*, s. 16–33, http://www.polska1918-39 [dostęp: 2 I 2020].

[34] J.J. Bruski, J. Pisuliński, *Polska dyplomacja wobec emigracji ukraińskiej. Nieznana instrukcja ministra Augusta Zaleskiego z 1926 roku*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej" 1998, t. 33, s. 159–168; R. Potocki, *op. cit.*, s. 82–96; I. Werschler, *Z dziejów obozu belwederskiego: Tadeusz Hołówko – życie i działalność*, Warszawa 1984, s. 238–239.

z leninowskim hasłem samostanowienia narodów, a po zamachu majowym najpierw z polityką korienizacji (ukorzenienia), a potem z rusyfikacją połączoną z zaplanowaną eksterminacją Ukraińców w ZSRR oraz intensywnymi przygotowaniami Kremla do kolejnej wojny rewolucyjnej[35].

Generalnie celem polityki narodowościowej Kremla było maksymalne nasycenie mentalności ukraińskiej cechami *homo sovieticus*, ale także związkami z rosyjskością, aby odizolować ją od środkowoeuropejskiej tożsamości będącej spuścizną przynależności do Wielkiego Księstwa Litewskiego, Królestwa Polskiego i Galicji w Austro-Węgrzech. Zmienność taktyczna natomiast wynikała z ewolucji stosunku bolszewików do rosyjskości. Zaraz po rewolucji bolszewickiej jej liderzy mieli wątpliwości czy akceptować rosyjskość. Taka afirmacja nie była zgodna z doktryną leninowską oraz wydawała się być utrudnieniem dla koncepcji przeniesienia rewolucji na cały kontynent europejski. O ile W.I. Lenin uważał, że komunizm rozwiąże kwestię narodowościową w sposób uniwersalny, więc nie jest to sprawa o znaczeniu strategicznym, o tyle J.W. Stalin swoje poglądy przez lata rządów zasadniczo zrewidował. Przełom dokonał się w latach 1932–1934. W pierwszym okresie stalinizmu kwestia narodowościowa (w tym ukraińska) miała być jednym z lewarów rewolucyjnych, stąd zgoda na komunistyczną politykę wspierania kultury ukraińskiej. Respektowanie odrębności ukraińskiej, sięgnięcie po kulturę ludową, wykorzystywanie języka ukraińskiego w przestrzeni publicznej oraz tworzenie instytucji ukraińskich – te działania miały ułatwić przenoszenie komunizmu do społeczności ukraińskiej. W drugiej fazie Kreml zaczął budować naród radziecki, oparty jednoznacznie na przeintepretowanym rosyjskim wzorcu kulturowym. ZSRR miał być i komunistyczny, i rosyjski, dlatego też uruchomiono rusyfikację na szeroką skalę, korzystając z niektórych rozwiązań stosowanych chociażby w czasach cara Aleksandra III.

Dwa pierwsze modele polityki narodowościowej bolszewików (samostanowienie i korienizacja) mogły być atrakcyjne dla mniejszości ukraińskiej w Polsce, w pewnym sensie wymuszały liberalizację polityki realizowanej przez Warszawę, podczas gdy trzeci model (rusyfikacja i sowietyzacja) pociągał za sobą albo radykalizację ruchów ukraińskich poza ZSRR, albo wzrost

---

[35] *Vide*: R. Wojna, *Początki rewolucji kulturalnej na narodowościowych obszarach ZSRR (1917–1927)*, „Kwartalnik Historyczny" 1984, nr 3, s. 445–491; A. Leiwand, *U początków kultury sterowanej: Rosja 1917–1922*, „Kwartalnik Historyczny" 1993, nr 3, s. 59–77; A. Szeptycki, *Dylematy w spadku*, s. 106–108, http://www.new.org.pl [dostęp: 3 I 2020]; Ł. Jasina, *Ukraińskość: Próba opisu*, http://www.ncm.pl, s. 72 [dostęp: 3 I 2020]; D. Winczewski, *Polityka kulturalna bolszewików wobec regionów zamieszkałych przez narody nierosyjskie w pierwszych latach istnienia Rosji Radzieckiej*, s. 191–197, http://www.researchgate.net [dostęp: 3 I 2020].

skłonności do kompromisu z władzami RP. Taka alternatywa wymuszała zastosowanie przez Piłsudskiego taktyki pozornie sprzecznej – (1) pacyfikacji ukraińskiego radykalizmu (komunistycznego i nacjonalistycznego), gdyż osłabiał Rzeczpospolitą stojącą przed widmem radzieckiej agresji, i jednocześnie (2) poszukiwania kompromisu nie tylko z diasporą będącą depozytariuszem URL, ale również z reprezentantami miarodajnymi autochtonicznej mniejszości ukraińskiej w Polsce.

Polityka wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce w latach 1926–1935 była pochodną poglądów Piłsudskiego na relacje między państwem a narodem. W jego opinii to państwo konstytuuje naród, tym samym należy go traktować jako wspólnotę polityczną. Wszystkim jej członkom, w sensie obywatelskim (jednostki) i społecznym (grupy narodowo-etniczne i religijno-wyznaniowe), przynależą się te same prawa, wolności i obowiązki[36]. Piłsudski był najprawdopodobniej ostatnim w polskich dziejach przywódcą polskim próbującym oddziaływać na proces narodowotwórczy w kierunku ukształtowania polskiej wspólnoty politycznej na terytorium Rzeczypospolitej. W realnej polityce takie nastawienie pociągało za sobą cztery kolejne przeświadczenia: 1) Rzeczpospolita powinna opiekować się własnym narodem politycznym i tworzącymi je wszystkimi grupami narodowo-etnicznymi; 2) rządząc, należy wykonywać politykę narodowościową jedynie w sensie państwowym, czyli odrzucać wszelkie motywy i uzasadnienia etniczne; 3) konieczne jest stanowcze przeciwdziałanie wszelkim zachowaniom narodowym szkodliwym wobec interesów państwa; 4) należy odrzucić postawy szowinistyczne jako destrukcyjne dla Rzeczypospolitej.

Te wszystkie przekonania były przesłankami podejścia do kwestii ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej za życia marszałka Piłsudskiego, w warunkach systemu autorytarnego, w którym suweren, czyli dyktator reprezentował

---

[36] Szerzej *vide*: W. Paruch, *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego (1926–1939)*, Lublin 2005, s. 385 i n.; *idem*, *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1926–1939)*, Lublin 1997, *passim*; *idem*, *Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1935–1939)*, [w:] *Polityka narodowościowa państw Europy Środkowowschodniej: Materiały z międzynarodowej konferencji „Mniejszości narodowe i religijne w pokomunistycznej Europie Środkowowschodniej" zorganizowanej w dniach 20–22 października 1992 roku*, cz. 2, red. Z.J. Pietraś, A. Czarnocki, Lublin 1993, s. 86–103; *idem*, *Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego w latach 1926–1935*, [w:] *Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. J. Jachymek, Lublin 1992, s. 145–175; *idem*, *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Obóz piłsudczykowski (1926–1939)*, [w:] *Między rzeczywistością polityczną a światem iluzji. Rozwiązania problemu mniejszości narodowych w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001, s. 71–118.

państwo i w jego imieniu działał. To były granice nieprzekraczalne dla Ukraińców w Rzeczypospolitej. Ich obowiązkiem było opanowanie języka polskiego i polskiej kultury politycznej, aby móc korzystać ze wszystkich praw i wolności gwarantowanych przez Rzeczpospolitą jej obywatelom. Na politykę Piłsudskiego wobec mniejszości ukraińskiej rzutowały jeszcze dwa inne imperatywy – *primo*, wykorzystywanie kwestii ukraińskiej dla poprawy położenia międzynarodowego Rzeczypospolitej, zwłaszcza w relacjach z ZSRR; *secundo*, blokowanie narastającej polaryzacji etnicznej między Polakami i Ukraińcami w województwach o ludności zróżnicowanej w tym aspekcie (trzy województwa: wschodniomałopolskie, poleskie i wołyńskie, w małym zakresie lubelskie). Komendant uważał, kierując się doświadczeniami własnymi kresowymi, że jest możliwe ukształtowanie w Rzeczypospolitej wielopiętrowej, bezkonfliktowej, zhierarchizowanej świadomości społecznej. Najwyższe piętro zajmowałaby świadomość przynależności do polskiej wspólnoty politycznej, poniżej lokowałaby się identyfikacja etniczna, za nią umieszczano świadomość religijno-wyznaniową oraz regionalną i lokalną.

Kwestię ukraińską w Drugiej Rzeczypospolitej Piłsudski zamierzał rozwiązywać zgodnie z koncepcją konsolidacji państwowej. Celem strategicznym było takie pozyskanie Ukraińców, żeby w kolejnej prognozowanej rozgrywce o Europę Środkową mieć ich po stronie polskiej w sporze z Rosją i państwami zachodnioeuropejskimi skłonnymi akceptować jej racje do dominacji w tej części kontynentu. Z analizy śladów i świadectwa piłsudczykowskiej myśli politycznej wynika, że: „Koncepcja konsolidacji państwowej była względnie uporządkowanym zbiorem teoretycznych rozwiązań i praktycznych działań, wynikających z piłsudczykowskiej ideologii, a mających na celu regulowanie problemu mniejszościowego w aspekcie generalnym oraz cząstkowym”[37]. Można więc stwierdzić, że koncepcja konsolidacji państwowej istniała na dwóch poziomach – generalnym wobec problemu mniejszościowego i cząstkowym w odniesieniu do poszczególnych mniejszości. Poziom cząstkowy wynikał z generalnego, na który składały się cztery elementy: 1) polityki asymilacji państwowej; 2) społeczeństwa państwowego; 3) polityki indywidualizacji, selektywności i regionalizacji; 4) samorządu obywatelskiego.

Dodatkowym czynnikiem wsparcia dla koncepcji konsolidacji państwowej było narzucenie po zamachu majowym społeczeństwu polietnicznemu Rzeczypospolitej nowej osi rywalizacji politycznej, którą był stosunek do dyktatury Piłsudskiego, czyli modelu państwa autorytarnego. Tym samym polityzacja etniczności oraz spór według kryterium etnonarodowego zostały świadomie przesunięte przez Marszałka na drugi plan. Partie mniejszości narodowych,

[37] *Idem*, *Myśl obozu piłsudczykowskiego...*, s. 400.

w tym ukraińskie, stanęły przed wyborem: albo zajęcie stanowiska opozycji antysystemowej dążącej do przywrócenia reguł demokratycznych, a to one doprowadziły w latach 1921–1926 do przejęcia władzy przez ruch narodowo-demokratyczny wykonujący niekorzystną dla mniejszości politykę narodowościową, albo wsparcie obozu piłsudczykowskiego, który obiecał zrewidować przedmajową politykę narodowościową w duchu konsolidacji państwowej. O polityce ruchu narodowodemokratycznego przed majem 1926 r. Henryk Józewski pisał po wizycie na Wołyniu, że kierował się „zachłannością i szowinizmem" oraz „w społeczeństwie polskim z całym fanatyzmem podsycał nienawiść i nietolerancję do ludności ukraińskiej"[38].

Odmiennie działał Piłsudski: tworząc własną formację, nadał jej charakter polietniczny; nie była ona adresowana jedynie do etnicznych Polaków, lecz miała skupiać wszystkich chcących współpracować z rządem dla Rzeczypospolitej. Dla obozu piłsudczykowskiego w latach 1926–1935 miarodajne było stanowisko zawarte w dokumencie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem: „Z naszego punktu widzenia polityka eksterminacyjna, polityka wynaradawiania nigdy i nigdzie na dłuższą metę nie dawała z punktu widzenia państwowego dobrych wyników. Przeciwnie, siała tylko nienawiść do państwa, wywołując jako reakcję szerzenie się jawne czy tajne separatyzmu". Następnie w odniesieniu do Ukraińców podkreślano, że celem polityki obozu jest uczynić z nich „na dłuższą metę" lojalnych „obywateli polskich, mających w Polsce warunki rozwoju narodowego i kulturalnego"[39]. Takie stanowisko nie mogło być upowszechniane w 1931 r. w formacji piłsudczykowskiej bez akceptacji Piłsudskiego. Faktycznie oddawało jego intencje w odniesieniu do sprawowania rządów w Rzeczypospolitej.

W kontekście czterech elementów konsolidacji państwowej należy widzieć zadania przypisane przez Piłsudskiego instrumentom jej realizacji, czyli wojsku, szkole i administracji. Po zamachu majowym Piłsudski nie zdecydował się na dokonanie zmian w przepisach konstytucyjnych regulujących kwestie mniejszościowe, ale jego obóz ogłosił w 1926 r. realizację „programu konstytucyjnego". Oznaczało to rezygnację z opracowania samodzielnego „pozakonstytucyjnego" programu polityki narodowościowej oraz składania jakichkolwiek obietnic i zobowiązań wobec mniejszości. Wykluczono także zawarcie odrębnych porozumień z przedstawicielami mniejszości czy też organizowanie debaty parlamentarnej o kwestii mniejszościowej. Rozwiązywaniem problemu

[38] Cyt. za: R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989, s. 136.

[39] Archiwum Akt Nowych, Zespół akt Zofii i Jędrzeja Moraczewskich 1899–1942, sygn. 98/II, „Komunikat Polityczno-Gospodarczy Sekretariatu Generalnego BBWR", nr 1, 24 IX 1931, s. 9a.

miał się zajmować aparat państwowy – od ministrów resortowych począwszy, a na wyspecjalizowanych instytucjach skończywszy. Jego zadaniem było budowanie społeczeństwa państwowego, w którym każdy obywatel i wszystkie grupy etniczne miały zagwarantowane równe prawa i wolności, redukowane jedynie z powodów państwowych.

Natomiast polityka indywidualizacji, selektywności i regionalizacji odnosiła się do wyboru środków, a nie celów. Cele zostały określone w pozostałych trzech elementach koncepcji konsolidacji państwowej. Środki miały być dostosowane do rodzaju mniejszości narodowej, obszaru jej zamieszkiwania, lokalnych potrzeb i poziomu rozwoju. Uważano bowiem, że proces narodowościowy na ziemiach polskich nie jest już zamknięty, lecz podlega swojej dynamice. Planowano na nią wpływać w sposób korzystny dla Rzeczypospolitej[40], dlatego też Rada Ministrów przyjęła 18 VIII 1926 r. dokument *W sprawie mniejszości narodowych*, w którym pisano: „[...] nie może być mowy o jednolitej metodzie działania we wszystkich kierunkach. Musi ona być zróżniczkowaną stosownie do właściwości i cech indywidualnych poszczególnych mniejszości i dzielnic"[41]. Przyjęcie takiego założenia oznaczało, że Ukraińcy w Drugiej Rzeczypospolitej w zależności od rozmieszczenia terytorialnego (województwa i regionu) oraz innych cech społecznych (np. wyznanie, świadomość) będą podmiotem stosowania różnych środków politycznych. Zapowiadano więc, że w tym aspekcie polityka „ukraińska" będzie i zróżnicowana, i „zregionalizowana", ale odrzucono jednoznacznie wszelkie rozwiązania autonomiczne o charakterze terytorialnym (wobec obszaru) i podmiotowym (wobec społeczności).

Jak już wspomniano, koncepcja konsolidacji państwowej miała także poziom cząstkowy – wobec każdej kwestii narodowościowej przewidywano specyficzne rozwiązania. Piłsudski przyjął, że już ukształtowała się ukraińska świadomość narodowa, dlatego też akulturacja (polonizacja etniczna) jest niewykonalna, należy się więc skoncentrować na umacnianiu orientacji antyrosyjskiej, prowadzeniu edukacji niepodległościowej, zorganizowaniu wspólnego życia społecznego na ziemiach mieszanych. Piłsudski nie chciał wspierać w sposób jednostronny polskich lokalnych społeczności w ich konfliktowaniu się z Ukraińcami. Zgodnie z zasadą regionalizacji opowiedział się za umacnianiem odrębności „ukraińskich" regionów Rzeczypospolitej. Dlatego też zastosowano trzy rozwiązania programowe: 1) utrzymanie „kordonu sokalskiego"

[40] Szerzej: *ibidem*, s. 401 i n.

[41] Archiwum Akt Nowych, Zespół akt Prezydium Rady Ministrów, Protokoły, sygn. 8/I, t. 34, k. 478, s. 2. *Vide*: W. Paruch, *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1926–1939)*, Lublin 1997, s. 90–91.

jako rozgraniczenie polityczne między prawosławno-ukraińskim Wołyniem a greckokatolicko-ukraińską Małopolską Wschodnią; 2) „program minimalny" dla Wołynia; 3) „program maksymalny" dla Małopolski Wschodniej. Podejmując te decyzje jednocześnie odrzucono postulat mniejszości ukraińskiej utworzenia w Rzeczypospolitej jednej jednostki administracyjnej obejmującej wszystkie ziemie zamieszkane przez Ukraińców. Takie alternatywne rozwiązanie uznano za wyjątkowo niebezpieczne dla państwa oraz jeszcze bardziej zaogniające stosunki etniczne w Rzeczypospolitej. Wzmacnianie „kordonu sokalskiego" stwarzało zaś szansę na odmienne traktowanie Ukraińców wołyńskich i wschodniomałopolskich[42]. Było oparte na następującej diagnozie (ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Młodzianowskiego): „Ukraińcy na Wołyniu stanowią żywioł pod wieloma względami odmienny [...]. Wychowani pod wpływem szkoły rosyjskiej i odrębni pod względem wyznaniowym, nie stanowią jednolitej społeczności z Ukraińcami z Małopolski pomimo usiłowań unifikacyjnych, dotychczas mało skutecznych"[43].

Niezależnie od regionu polityka ukraińska władz RP, inspirowanych myślą Komendanta, miała sugerować „tylko bezwzględny obiektywizm" oraz „wyeliminowanie wszelkiej ukraińskiej niechęci w społeczeństwie polskim i miarowe nasycanie administracji dodatnimi jednostkami ze społeczności ukraińskiej, a w końcu zaprzęgnięcie elementu polskiego oraz ukraińskiego do twórczej współpracy z Rządem". Takie intencje zostały zapisane w *Protokole z konferencji wojewodów z Kresów Wschodnich*, która odbyła się w Łucku 2–3 XII 1929 r.[44]

„Program wołyński" został opracowany przez tamtejszego wojewodę Henryka Józewskiego i polegał na rozwijaniu autonomii kulturalno-narodowej dla ukraińskiej większości na tym terenie. Po zamachu majowym uznano, że istnieją realne możliwości pozyskania regionalnej społeczności ukraińskiej dla państwa polskiego. W 1931 r. większość ukraińska uległa politycznej instytucjonalizacji, bowiem utworzono Wołyńskie Zjednoczenie Ukraińskie jako partnera dla władz wojewódzkich oraz obozu piłsudczykowskiego. Jak napisał Jan Kęsik: „[wojewoda Józewski – przyp. W.P.] o tyle się interesował Polakami na Wołyniu, o ile się to wiązało ze służebną rolą społeczności polskiej w realizacji

[42] Problem ustanowienia „kordonu sokalskiego" nabrał znaczenia w 1928 r., kiedy wojewodą wołyńskim został Henryk Józewski. J. Kęsik, *„Kordon sokalski". Problemy pogranicza galicyjsko-wołyńskiego w latach 1921–1939*, „Acta Universitatis Wratislaviensis" 1993, nr 11, t. 51: *Studia z dziejów prowincji galicyjskiej*, red. A. Galos, s. 148.

[43] Cyt. za: R. Torzecki, *op. cit.*, s. 145.

[44] Archiwum Akt Nowych, Zespół akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych, t. 5314, „Protokół konferencji wojewodów z Kresów Wschodnich, która odbyła się w Łucku w sali posiedzeń Wołyńskiego Urzędu Wojewódzkiego dn. 2 i 3 XII 1929", k. 35.

polityki asymilacji państwowej mniejszości ukraińskiej"[45]. Pod kontrolą władz państwowych chciano kształtować lojalną wobec Rzeczypospolitej świadomość ukraińską, opartą na Cerkwi prawosławnej, ale zreorganizowanej według modelu staropolskiego a nie rosyjskiego, a więc poddaną ukrainizacji co do kultu oraz współistniejącą z państwem na zasadach autokefalii. Wołyń miał być „Piemontem ugody polsko-ukraińskiej". Wybór Wołynia na ten eksperyment wynikał z oceny, że mieszkający tam Ukraińcy nie są jeszcze zdominowani przez ideologię nacjonalistyczną w odróżnieniu od Ukraińców wschodniomałopolskich i uda się zastosować trzy środki: 1) partycypację jednostek ze społeczności ukraińskiej w pracy administracji państwowej; 2) obniżyć wzajemny poziom nieufności i niechęci; 3) uzyskać poparcie dla państwa polskiego rządzonego przez Piłsudskiego. W 1929 r. na wspomnianej konferencji wojewodów kresowych orzeczono: „zasadnicze linie polityki państwowej na Wołyniu nie wymagają żadnych zmian istotnych"[46].

Natomiast istotę „programu galicyjskiego", którego najbardziej znanym wykonawcą był wojewoda lwowski Piotr Dunin-Borkowski, stanowił rozwój tego regionu jako terytorium mieszanego, czyli dbałość o utrzymywanie równowagi między Polakami, Ukraińcami i Żydami, aby ich zachęcić do lokalnego kompromisu. Wspieranie równowagi miało przynieść trzy efekty w ujęciu średniookresowym. *Primo*, udowodnić etnicznym partiom ukraińskim, że ich cel – oderwanie tych ziem od Rzeczypospolitej jest niewykonalny, dlatego ich aktywność na rzecz ukraińskiej niepodległości powinna być zorientowana na Ukrainę radziecką. *Secundo*, pokazać Ukraińcom, że jedynym wsparciem dla ich dążeń niepodległościowych jest Rzeczpospolita, zainteresowana likwidacją imperium rosyjskiego, z tego powodu kurs antypolski jest dla racji ukraińskich samobójczy. *Tertio*, stworzyć przestrzeń do porozumienia w skali lokalnej między dwoma społecznościami – polską i ukraińską, ale bez angażowania władz RP. W odniesieniu do Małopolski Wschodniej Piłsudski musiał się także liczyć z postawą tamtejszych Polaków, którzy – pod wpływem doświadczeń z czasów galicyjskich oraz wojny o Lwów – odrzucali kompromis z reprezentacją ukraińską na warunkach zbliżonych do eksperymentu wołyńskiego. Dość powszechna była na tym terenie niewiara w jego skuteczność. Jak pisał Eugeniusz Kwiatkowski o specyfice Polaków galicyjskich, będą walczyć przeciwko Ukraińcom „aż do upadłego, albo aż do zwycięstwa, i to z pełnym poczuciem ich wiekowych praw tubylczych"[47].

---

[45] J. Kęsik, *Województwo wołyńskie 1921–1939 w świetle liczb i faktów*, „Przegląd Wschodni" 1997, nr 1(13), s. 123.

[46] Archiwum Akt Nowych, Zespół akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych, t. 5314, *op. cit.*

[47] E. Kwiatkowski, *Dysproporcje*, Warszawa 1989, s. 250.

Jednak kiedy sytuacja w Małopolsce Wschodniej uległa destabilizacji w 1930 r. za sprawą ukraińskiego terroryzmu, Piłsudski bez żadnych wahań sięgnął po środki przymusu, bowiem: „Ludność musi wiedzieć, że ma słuchać władz, a nie zamachowców"[48]. W opinii Marszałka jakiekolwiek tolerowanie buntu ukraińskiego niweczyłoby efekty realizacji polityki konsolidacji państwowej, gdyż pokazywałoby siłę zamachowców, a jednocześnie słabość Rzeczypospolitej. Reakcja władz była tym bardziej ostra, że kilka tygodni przed tym buntem ówczesny minister spraw wewnętrznych H. Józewski sondował możliwość pogłębienia współpracy polsko-ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej[49]. Pacyfikacja miała także udowodnić ludności ukraińskiej nieskuteczność aktów terrorystycznych skierowanych przeciwko państwu polskiemu oraz doprowadzić do wyizolowania radykalnych polityków ukraińskich i dokonać przesunięcia sympatii i poparcia ludu ukraińskiego w kierunku nurtu umiarkowanego i ugodowego wobec Polski. Z tego powodu Piłsudski nakazywał unikania rozlewu krwi, preferując represje o charakterze policyjnym[50].

W Gabinecie Ministra Spraw Wojskowych, a był nim Piłsudski, powstał dokument *Zagadnienie polsko-ukraińskie*, który zawierał warunki porozumienia władz RP z mniejszością ukraińską na terenie Małopolski Wschodniej. Tworzyły one rusztowanie „programu galicyjskiego: 1) Małopolska Wschodnia jest integralną częścią Polski; 2) Małopolska Wschodnia jest polskim krajem o ludności mieszanej; 3) Polska żąda lojalności wobec państwa; 4) Ukraińcy uzyskają dostęp do urzędów, jak „zostaną przyjaciółmi państwa"; 5) władze RP będą w sposób bezwzględny walczyły z wrogami państwa; 6) polityka władz RP wobec Polaków wschodniomałopolskich nie ma charakteru antyukraińskiego; 7) państwo będzie neutralne wobec Ukraińców, jeśli udowodnią, że są lojalnymi obywatelami[51].

Poza „ukraińskimi" terytoriami (wołyńskim i galicyjskim) obóz rządzący wydzielił dwa inne obszary, na których dochodziła do głosu kwestia ukraińska. Były to: Chełmszczyzna i Podlasie oraz Łemkowszczyzna. Te dwa obszary zamierzano odizolować zarówno od Wołynia, jak i od Małopolski Wschodniej, żeby nie wzmacniać żywiołu ukraińskiego. Uruchomiono wobec nich odrębne programy regionalne; prace nad nimi trwały w latach trzydziestych. Obowiązywały jednak te same zasady. W odniesieniu do Lubelszczyzny tamtejszy

---

[48] T. Piotrkiewicz, *Kwestia ukraińska w Polsce w koncepcjach piłsudczyzny 1926–1930*, Warszawa 1981, s. 62.

[49] *Ibidem*.

[50] F.S. Składkowski, *Strzępy meldunków*, Warszawa 1988, s. 105.

[51] Centralne Archiwum Wojskowe, Zespół akt Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych, sygn. 300.1.531, „Zagadnienie polsko-ukraińskie", k. 17–18.

wojewoda Józef Różniecki polecał w *Wytycznych* dla administracji i wojska: „Teren województwa lubelskiego winien być bezwzględnie odseparowany od wpływów ukraińskich i propagandy ukraińskiej płynącej z Wołynia i Małopolski". Zalecał także: „Element ukraiński można pozyskać trwale dla państwa oraz kultury i narodowości polskiej tylko metodami pozytywnymi, obliczonymi w dłuższy okres działania, niepowodującymi uprzedzeń i zadrażnień"[52]. W ujęciu szczegółowym postulowano wobec Ukraińców: 1) traktować ich w urzędach sprawiedliwie i równo (tak jak Polaków); 2) wciągać ich do współpracy w samorządach i do działalności w polskich organizacjach różnego typu; 3) wykluczać elementy szowinistyczne; 4) popierać współżycie z Polakami „na gruncie życia prywatnego"; 5) blokować powstawanie organizacji typowo ukraińskich. Jednak w odróżnieniu od Wołynia polecano wzmacniać żywioł polski na terenie województwa[53]. Należy podkreślić, że we wszystkich czterech przypadkach programy miały być realizowane w ramach struktur unitarnego państwa, czyli z wykorzystaniem samorządu terytorialnego[54].

Nad tymi programami regionalnymi ciążyło w latach 1926–1935 przekonanie Piłsudskiego wyrażone już w 1919 r.: „Sądzę, że w przyszłości dojdzie do zgody między nami a Ukraińcami; wierzę w ich ruch narodowy i jest wiele punktów, co do których możemy się porozumieć"[55]. Na przestrzeni kolejnych

---

[52] *Ibidem*.

[53] Podział na cztery regiony został zaproponowany w raporcie *Podział administracyjny państwa a zagadnienie narodowościowe*, opracowany dla Sekcji Spraw Narodowościowych MSWewn. w latach 1928–1930. *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle raportu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1928–1930*, oprac. D. Materski, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa" 1996, nr 2(9), s. 184–185. O programie dla Łemkowszczyzny: J. Moklak, *Asymilacja państwowa czy narodowa? Wybrane aspekty polityki narodowościowej Drugiej Rzeczypospolitej wobec Łemkowszczyzny*, „Studia Historyczne" 1996, nr 3, s. 327–340. O programie dla Lubelszczyzny: *Dokument w kwestii ukraińskiej*, oprac. Z. Mańkowski, „Akcent. Literatura i Sztuka" 1990, nr 1–2, s. 171–174.

[54] Szerzej na ten temat programów wołyńskiego i galicyjskiego: W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie 1921–1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław–Łódź 1988, s. 152 i n.; J. Kęsik, *„Kordon sokalski": Problemy pogranicza galicyjsko-wołyńskiego...*, s. 125–155; *idem*, *Województwo wołyńskie 1921–1939...*, s. 99–138; *idem*, *Ukraińska mniejszość narodowa a II Rzeczpospolita 1918–1939*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 11: *Między irredentą, lojalnością a kolaboracją. O suwerenność państwową i niezależność narodową (1795–1989)*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2001, s. 267–278; *idem*, *Zaufany Komendanta. Biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892–1981*, Wrocław 1995 [„Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia" 1995, nr 1725, t. 71]; Z.K. Zaporowski, *Wołyńskie Zjednoczenie Ukraińskie. Wołyńśke Ukrainśke Obiednannia*, Lublin 2000, s. 42 i n.; A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław–Gdańsk 1979, s. 177–180.

[55] J. Piłsudski, *op. cit.*, t. 10, s. 178.

dekad, zwłaszcza w kontekście doświadczeń i następstw II wojny światowej, można było tę ocenę uznać za przejaw co najmniej nadmiernego optymizmu.

Wnioski

1. Piłsudski postrzegał kwestię ukraińską przez cały okres swojej publicznej działalności poprzez perspektywę restytucji Rzeczypospolitej, która mogła być skutecznie dokonana tylko w wyniku zasadniczej przebudowy Europy Środkowej. Bez wyparcia z regionu wpływów rosyjskich i niemieckich nie widział szans na zapewnienie trwałego pokoju i bezpieczeństwa mieszkańcom tej części kontynentu, bowiem dla nich zagrożeniem był rosyjski imperializm prowadzący do współpracy z Niemcami kosztem państw środkowoeuropejskich.

2. Poglądy Komendanta na kwestię ukraińską były z jednej strony rezyduami czasów staropolskich i powstańczych oraz tradycji romantycznej, a z drugiej odbijała się w nich myśl socjalistyczna i konserwatywna, których wyróżnikiem były obawy przed nacjonalizmem, postrzeganym jako czynnik pogłębiający polityzację etniczności oraz sprawczy wobec polaryzacji socjopolitycznej na podstawie kryteriów narodowo-etnicznych, wspomaganych przez cechy religijno-wyznaniowe. Natomiast rywalizacja między narodami sukcesyjnymi I Rzeczypospolitej (historycznymi i plebejskimi) w warunkach początków XX wieku utrudniały jej restytucję. Zapowiadały także rozpad wieloetnicznych małych ojczyzn, dokonany w czasie II wojny światowej.

3. Niepodległa Ukraina, zbudowana na współistnieniu zamieszkujących ją wszystkich narodowości, powiązana z Polską sojuszem, była przez Piłsudskiego postrzegana jako stabilizator nowego ładu polityczno-terytorialnego w Europie Środkowej. W latach 1904–1935 postulowanym elementem polityki wschodniej Piłsudskiego było rozwiązanie federacyjne. W okresie 1918–1921 usiłował je urzeczywistnić, a w latach 1926–1935projekt ten stanowił „wielką strategię" w przypadku wybuchu kolejnej wojny powszechnej, do której dążyła Rosja komunistyczna.

4. W warunkach Drugiej Rzeczypospolitej kwestia ukraińska wyraźnie miała dla Piłsudskiego dwa aspekty – międzynarodowy i wewnętrzny. Działania podejmowane w celu jej regulowania były podporządkowane bieżącym i perspektywicznym interesom państwa polskiego, budującego swój polityczny potencjał, aby być gotowym na wielki międzynarodowy kryzys, będący przedsionkiem wojny. Dlatego potrzeby i oczekiwania mniejszości ukraińskiej nie były przesłankami dla polityki narodowościowej w latach 1926–1935 prowadzonej przez obóz piłsudczykowski. Ogólne zasady tej polityki nakreślił Marszałek u progu swoich autorytarnych rządów.

5. Poglądy Piłsudskiego na kwestię ukraińską, zarówno wśród jemu współczesnych polityków i specjalistów od spraw narodowościowych, jak i następnie między historykami oraz spadkobiercami i przeciwnikami idei piłsudczykowskich, wywoływały dyskusję. Toczyła się ona wokół odpowiedzi na podstawowe pytania: 1) o charakter – archaiczna z powodu zapatrzenia na staropolską historię czy nowoczesna uwzględniająca efekty procesów narodowościowych oraz trendy polityczne o samostanowieniu narodów; 2) o istotę – nacjonalistyczna, bowiem wynikająca jedynie z interesów polskich czy prometejska polegająca na misji wyzwoleńczej realizowanej przez Polskę wobec ludów kresowych; 3) o cel – strategiczny plan przebudowy Europy Środkowej czy taktyczne poszukiwanie czynników lewarowania sprawy polskiej w warunkach Wielkiej Wojny i walk o granice; 4) o przyczyny porażki – obiektywne, gdyż Ukraińcy w swoim rozwoju narodowościowym nie byli jeszcze gotowi do budowy własnego niepodległego państwa i współpracy w tym dziele z Polską, czy subiektywne sprowadzające się do polskich i ukraińskich błędów, przede wszystkim niewyzyskania zwycięstwa nad Rosją bolszewicką oraz niechęci ukraińskiej do współpracy z Polską z powodu licznych rozbieżności; 5) o stosunek społeczeństw polskiego i ukraińskiego do politycznego projektu Piłsudskiego – pozytywny, obojętny czy negatywny.

Wiktor Matwijenko, Mykoła Doroszko

Konsekwencje ukraińsko-polskiej umowy sojuszniczej 1920 r.

Stulecie podpisania polsko-ukraińskiej umowy warszawskiej z 1920 r. zmusza nas, historyków, do przyjrzenia się bliżej ówczesnym wydarzeniom. Wiadomo, że Ukraińska Republika Ludowa w czasach Dyrektoriatu – z punktu widzenia geopolitycznego i wojskowo-strategicznego – była obiektywnie zainteresowana nawiązaniem stosunków sojuszniczych z odrodzonym państwem polskim, gdyż zwycięstwo państw ententy w I wojnie światowej, a co za tym idzie – wcześniejsza ścisła współpraca ukraińskich rządów narodowych z państwami centralnymi, uniemożliwiały w bliższej perspektywie czasowej dyplomatyczne uznanie URL ze strony Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Włoch. Pozostawiona sama sobie, w konfrontacji z Rosją bolszewicką i „białą", URL miała niewielkie szanse na przetrwanie w pojedynkę. Natomiast Rzeczpospolita Polska, oficjalnie uznana przez państwa ententy, mogła stać się nie tylko potężnym sojusznikiem URL w walce z odrodzeniem „jednej i niepodzielnej" Rosji, ale mogła też odegrać rolę dyplomatycznego „okna na Europę" dla Ukrainy.

Analiza ostatnich badań i publikacji

Ówczesne stosunki polsko-ukraińskie były przedmiotem badań wielu autorów[1]. Jednakże w środowisku naukowym i eksperckim temat URL i Polski

[1] С. Шелухин, *Варшавський договір між поляками й Петлюрою 21 квітня 1920 року, Нова Україна*, Прага 1926, с. 40; Б. Гудь, *Нелегка дорога до порозуміння: до питання генези українсько-польського співробітництва 1917–1921 рр.*, [в:] Б. Гудь, В. Голубко, *Українські технології*, Львів 1997, с. 68; І. *Лісевич, Політичні аспекти українсько-польського союзу 1920 р.*, [w:] *Polska i Ukraina: Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, Toruń 1997, s. 81–97; В.М. Матвієнко, *Українська дипломатія 1917–1921 років: на теренах постімперської*

lat 1919–1920 wywołuje wiele dyskusji dotyczących głównych okoliczności i czynników, które uwarunkowały rozwój relacji międzypaństwowych od konfrontacji wojskowo-politycznej do sojuszu, a także przyczyn niepowodzenia realizacji umowy warszawskiej z 1920 r. Istotne jest również określenie, co z doświadczenia współpracy polsko-ukraińskiej tego okresu jest warte uwagi dla czasów współczesnych, gdyż zapoczątkowane sto lat temu podwaliny relacji sojuszniczych zaowocowały wszechstronną współpracą Polski i Ukrainy, określaną obecnie jako partnerstwo strategiczne. W niniejszej publikacji podjęta zostanie próba udzielenia odpowiedzi na postawione zagadnienia.

Prezentacja głównego materiału badawczego

W celu wyjaśnienia, w jaki sposób kształtowała się polityka Rzeczpospolitej Polskiej wobec Ukrainy, należy dokonać analizy stanowiska w sprawie ukraińskiej głównych polskich ugrupowań politycznych końca 1918 – początku 1919 r. Tzw. obóz belwederski, do którego należeli zwolennicy Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i pierwszego premiera Rzeczpospolitej Polskiej Jędrzeja Moraczewskiego, bronił idei utworzenia federacji z Ukrainą, Białorusią i Litwą – wyzwolonymi spod rosyjskiego panowania. Doprowadziłoby to do powstania „buforu" chroniącego Polskę przed bezpośrednią agresją ze strony Kremla lub „białej" Rosji, gdyby ta druga zwyciężyła w wojnie domowej. Jednocześnie do Polski miały zostać przyłączone: Chełmszczyzna, zachodni Wołyń do rzeki Styr i obwód lwowski.

Federacyjną koncepcję J. Piłsudskiego popierali przedstawiciele demokratycznej lewicy – polscy socjaliści (Polska Partia Socjalistyczna) i Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie" (PSL-W), którzy opowiadali się za pokojowym uregulowaniem polsko-ukraińskiej kwestii terytorialnej w ramach przyłączenia do Polski Lwowa i Chełmszczyzny. Na pozostałej części terytorium Galicji Wschodniej i na Wołyniu lewicowi demokraci proponowali przyznanie mniejszości polskiej autonomii narodowej i kulturowej w składzie URL.

Diametralnie przeciwne stanowisko w sprawie ukraińskiej zajęła wpływowa partia Narodowa Demokracja Romana Dmowskiego. Uważała ona Ukraińców za niedojrzałych do samodzielnego posiadania państwa. Ideologów ND niepokoiła perspektywa prowadzenia na Ukrainie, pod groźbą imperializmu rosyjskiego, polityki germanofilskiej. Przez położenie geopolityczne Polski

---

Росії, Київ 2002, с. 373; Ю. Терещенко, *Варшавський договір 1920 року і його оцінка українською дипломатією*, [в:] *Симон Петлюра у контексті українських національно-визвольних змагань: зб. наук. пр.*, Фастів 1999, с. 130–139; P.S. Wandycz, *Soviet-Polish Relations, 1917–1921*, Cambridge 1969.

między Niemcami i Rosją byłoby to zagrożeniem dla państwa polskiego, dlatego endecy opierali się na tym, by na wschodzie Polska graniczyła bezpośrednio z Rosją. Opowiadając się za utworzeniem państwa narodowego, nie dążyli do władzy nad całym terytorium dawnej Rzeczypospolitej, ale tylko na tych ziemiach, na których Polacy stanowiliby większość, w perspektywie asymilując inne grupy etniczne. Program inkorporacyjny endeków dotyczył Chełmszczyzny, zachodniego Wołynia do rzek Słucz i Horyń, całej Galicji Wschodniej i Podola Zachodniego do rzek Zbrucz i Smotrycz. Do tych dążeń przyłączyło się także Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast" (PSL „Piast").

Najbardziej konserwatywne poglądy w sprawie ukraińskiej reprezentowały „żubry kresowe" – właściciele wielkich majątków ziemskich na Ukrainie, Białorusi i Litwie. Nalegali oni na odrodzenie Rzeczpospolitej Polskiej w granicach z 1772 r., czyli razem z terytorium wschodniego Wołynia, większej części obwodu kijowskiego i wschodniego Podola.

Jak pokazały wyniki wyborów do Sejmu Ustawodawczego w lutym 1919 r., siły zwolenników koncepcji federacyjnej i inkorporacyjnej w sporze o wschodnie granice Polski były porównywalne, co stworzyło podstawy do poszukiwania sposobów na zawarcie porozumienia polsko-ukraińskiego. Jeśli chodzi o władze ukraińskie, to nawet w kierownictwie Dyrektoriatu URL nie było jedności w kwestii polityki polskiej. Z pięciu członków Dyrektoriatu tylko Naczelny Ataman Armii URL Symon Petlura dobrze rozumiał potrzebę zbliżenia z Polską, nawet kosztem poszczególnych terytoriów na Chełmszczyźnie, Podlasiu, Wołyniu Zachodnim i Galicji Wschodniej, które na koniec 1918 r. już były okupowane przez wojska polskie. S. Petlura liczył, że za pośrednictwem Warszawy uda mu się porozumieć z ententą, a tym samym wyprowadzić Ukrainę z międzynarodowej izolacji dyplomatycznej oraz uzyskać skuteczną pomoc wojskową i polityczną niezbędną do obrony niepodległości URL przeciwko Rosji bolszewickiej. Polskie siły zbrojne, które w grudniu 1918 r. liczyły 130 tys. osób, w sprzyjających warunkach mogły stać się źródłem dostarczania broni i sprzętu dla armii URL, a w przypadku zawarcia umowy sojuszniczej z Warszawą S. Petlura liczył na wykorzystanie zasobów ludzkich ziem zachodnioukraińskich do uzupełnienia swoich wojsk.

Nic dziwnego, że to S. Petlura w dniu 31 grudnia 1918 r. oddelegował do Warszawy misję specjalną URL na czele z Wiaczesławem Prokopowyczem. Miała ona na celu ustalenie warunków osiągnięcia porozumienia w sprawie wspólnych działań przeciwko Rosji bolszewickiej i otrzymania pomocy[2]. Jednakże wskutek sprzeciwu ze strony zwolenników pokojowego porozumienia

[2] О. Доценко, *Літопис української революції. Матеріяли і документи до історії української революції. 1917–1923*, т. II, k. 5, Київ–Львів 1924, с. 7.

z Kremlem, na czele z przewodniczącym Dyrektoriatu Wołodymyrem Wynnyczenką, misja Wiaczesława Prokopowycza nie otrzymała rządowych instrukcji, przez co nie mogła osiągnąć znaczących rezultatów. Pod koniec stycznia 1919 r. misja zmuszona była wrócić do Kijowa. Nie mniej jednak rozmowy warszawskie ułatwiły założenie w stolicy Polski pierwszego przedstawicielstwa dyplomatycznego na czele z Ołeksandrem Karpyńskim, którego wyznaczono jeszcze za rządu hetmana Pawła Skoropadskiego. Rząd warszawski z kolei oddelegował do Kijowa byłego ambasadora Rady Regencyjnej Stanisława Wańkowicza, który przeprowadził konsultacje ze zwolennikami sojuszu polsko-ukraińskiego[3].

Jeszcze jednym pozytywnym efektem misji W. Prokopowycza, mającym daleko idące skutki, było osobiste zainteresowanie J. Piłsudskiego pozycją S. Petlury. Pisał o tym w swojej pracy Matwij Stachiw, cytując fragment ze sprawozdania za pierwszą połowę stycznia 1919 r., przekazanego kierownictwu delegacji Stanów Zjednoczonych na konferencji pokojowej w Paryżu przez amerykańskiego oficera łącznikowego w Warszawie – Fostera. W rozmowie z nim J. Piłsudski zauważył, że z Ukraińcami galicyjskimi nie można znaleźć sposobu na rozejm. Naczelnik wyraził jednak przekonanie, „że łatwiej będzie negocjować z Petlurą w Kijowie"[4].

Pozycję J. Piłsudskiego do sprawy ukraińskiej potwierdził także W. Prokopowycz po powrocie do Kijowa. Dyplomata ukraiński oświadczył wtedy: „Nasza inicjatywa nawiązania normalnych relacji spotkała się ze strony polskich czynników [...] ze zrozumieniem". Podczas rozmów „najłatwiej było mówić o Chełmszczyźnie, Podlasiu, Brześciu, ale już ciężko – o Lwowie i Borysławiu"[5].

Jednak misja dyplomatyczna W. Prokopowycza, pomimo jej formalnego fiaska, potwierdziła obecność solidnych podstaw do kontynuowania dialogu polsko-ukraińskiego. Rada Ministrów Ludowych pod koniec stycznia 1919 r. postanowiła w „najbliższych dniach wysłać specjalną delegację do prowadzenia szerokich negocjacji z polskim rządem"[6]. Na jej czele miał stanąć były minister oświaty państwa ukraińskiego Petro Stebnyćkyj. Wyjazd misji P. Stebnyckiego uniemożliwiła jednak pospieszna ewakuacja Dyrektoriatu i Rządu URL 2 lutego 1919 r. z Kijowa do Winnicy. Możliwość nawiązania dialogu politycznego pomiędzy Kijowem i Warszawą także bardzo skomplikowała

---

[3] Центральний державний архів вищих органів влади та управління України (dalej – ЦДАВО України). Ф. 3696. Оп. 1. Спр. 31. Арк. 10, 13, 39.

[4] М. Стахів, *Україна в добі Директорії УНР*, т. 7, *Вихід із кризи*, НТШ, Торонто 1965, с. 152–153.

[5] О. Доценко, *op. cit.*, с. 8.

[6] „Робітнича газета", 1 II 1919.

umowa przedakcesyjna o zamiarze „jak najszybszego zjednoczenia się w jedno wielkie mocarstwo", którą 1 grudnia 1918 r. podpisali w Fastowie członkowie Dyrektoriatu URL: W. Wynnyczenko, Panas Andrijewśkyj i Fedir Szweć, a także przedstawiciele Sekretariatu Państwowego ZURL – Lonhyn Cehelśkyj i Dmytro Lewyćkyj. Chociażby dlatego, że przewodniczący Zachodnioukraińskiej Rady Narodowej oraz członek Dyrektoriatu URL Jewhen Petruszewycz, wokół którego skupiała się absolutna większość galicyjskich działaczy politycznych, wystąpił przeciwko jakimkolwiek ustępstwom terytorialnym wobec Polski w Galicji Wschodniej. Był on aktywnie wspierany przez znaczną część naddnieprzańskiego kierownictwa, która uważała odejście od etnicznych granic za zdradę ukraińskiej idei narodowej. Brak jednomyślności do kompromisowego rozwiązania problemu terytorialnego w dowództwie ukraińskim nieustannie udaremniał wysiłki negocjacyjne ententy w sprawie uregulowania konfliktu zbrojnego i przeniesienia polsko-ukraińskiego sporu na płaszczyznę dyplomatyczną.

Tymczasem odejście W. Wynnyczenki ze składu Dyrektoriatu 9 lutego 1919 r. i powołanie 13 lutego nowego, centrowego rządu Serhija Ostapenki, stworzyło sprzyjające warunki do intensyfikacji dialogu polsko-ukraińskiego. Nowy szef Ministerstwa Spraw Zagranicznych URL Kost Macijewycz, w uzgodnieniu z S. Petlurą, wyjechał do Odessy, aby osobiście wziąć udział w pertraktacjach z przedstawicielami ententy i Polski dotyczących zawarcia porozumienia o wspólnych działaniach wojskowych przeciwko Rosji bolszewickiej.

Za zgodą S. Petlury już na początku kwietnia 1919 r. K. Macijewycz potajemnie oddelegował do stolicy Polski urzędnika misji ukraińskiej w Odessie pułkownika Borysa Kurdynowskiego. W jego „liście uwierzytelniającym" zaznaczono, że „Rząd Dyrektoriatu przyznaje wszelkie uprawnienia do nawiązania dyplomatycznych stosunków z przedstawicielami Rzeczpospolitej Polskiej w celu omówienia i zawarcia umów oraz nawiązania relacji pomiędzy Rządem Republiki Ukraińskiej i Rządem Rzeczpospolitej Polskiej"[7].

Poufność misji B. Kurdynowskiego stanie się zrozumiała, jeżeli weźmie się pod uwagę nieudane pertraktacje pomiędzy delegacją ententy, na czele której stał francuski generał Joseph Barthélemy, z kierownictwem Zachodniego Obwodu URL (ZOURL) i dowództwem Armii Halickiej przy udziale S. Petlury w Chodorowie 27–28 lutego 1919 r. Misja J. Barthélemy'ego zaproponowała projekt rozejmu polsko-ukraińskiego, który mógłby posłużyć jako podstawa do zawarcia korzystnego dla obu stron kompromisu polsko-ukraińskiego. Zgodnie z nim ZOURL zachowałaby kontrolę nad dwiema trzecimi terytorium Galicji Wschodniej (ale bez Lwowa i Borysławsko-Drohobyckiego

[7] М. Стахів, *op. cit.*, с. 158–159.

Zagłębia Naftowego), otrzymując wszechstronną pomoc ententy w dozbrojeniu i reorganizacji Armii Halickiej oraz prawo do korzystania z niezbędnej ilości produktów naftowych. Natomiast pojawienie się wspólnego frontu wojsk polskich i galicyjskich przeciwko Rosji bolszewickiej znacznie polepszyłoby położenie armii Dyrektoriatu URL, która opuściła Białą Cerkiew, Czerkasy, Krzemieńczuk, Katerynosław i pod naporem Armii Czerwonej wycofywała się dalej na zachód i południowy zachód.

Podczas spotkania z generałem J. Barthélemym S. Petlura jednoznacznie poparł próbę jego misji w pojednaniu Galicjan z Polakami. Zgodził się na pomysł dowodzącego siłami ententy marszałka F. Focha, aby zakończyć konflikt zbrojny w Galicji Wschodniej i skierować armie polską i ukraińską do walki z bolszewikami. Uczestnik pertraktacji ze strony ZOURL Mychajło Łozyńśkyj całkiem słusznie zaznaczył, że „już wtedy Petlura był gotów pójść na ustępstwa kosztem Galicji Wschodniej w celu uzyskania pokoju z Polską i uznania ententy”[8].

Lecz galicyjscy wojskowi, politycy i dyplomaci stanowczo odrzucili propozycje misji J. Barthélemy'ego oraz rady S. Petlury. Ostatecznie tracąc wiarę w możliwość porozumienia z Galicjanami, wszystkie kolejne zabiegi na rzecz nawiązania współpracy z Polską S. Petlura realizował osobiście i w tajemnicy nie tylko przed Jewhenem Petruszewyczem, ale i przed wieloma swoimi współpracownikami[9]. W znacznej mierze sprzyjało temu wybranie S. Petlury na przewodniczącego Dyrektoriatu URL.

W tym czasie kwestia, jeśli nie sojuszu, to przynajmniej pokoju z Polską stała się sprawą życia lub śmierci dla URL: 5 kwietnia 1919 r. wojska bolszewickie zajęły Mohylów Podolski i dotarły do Dniestru, rozdzielając armię Dyrektoriatu na dwie części. Zgrupowanie południowe było zmuszone do przejścia na kontrolowane przez Rumunię terytorium Besarabii i zostało internowane, północne zaś szybko wycofało się na Wołyń, tracąc do połowy czerwca tereny na wschód od linii Sarny–Równe–Krzemieniec–Starokonstantynów–Proskurów.

Pod naciskiem S. Petlury w maju 1919 r. rząd Borysa Martosa podjął kluczową decyzję przystąpienia do bezpośrednich rozmów pokojowych z Warszawą bez wiedzy Sekretariatu stanu ZOURL[10]. 31 maja 1919 r. z inicjatywy S. Petlury wysłano do Lwowa przedstawicielską misję, na której czele stał generał-porucznik byłej armii carskiej Serhij Delwig. Posiadała ona pełnomocnictwa do zawarcia rozejmu między URL a Polską oraz uzgodnienia wspólnych działań bojowych przeciwko bolszewikom. Rokowania przebiegały

---

[8] М. Лозинський, *Галичина в роках 1918–1920*, Прага 1922, с. 77.

[9] М. Стахів, *op. cit.*, с. 168–169.

[10] *Ibidem*, с. 180.

dość szybko i już 16 czerwca doszło do polsko-ukraińskiego porozumienia w sprawie linii demarkacyjnej pomiędzy Armią Halicką a wojskami polskimi przez Załoźce, rz. Seret, Tarnopol, Ostrów, Łytiatyn, rz. Złotą Lipę, Niezwiska. „Linia Delwiga" była niewątpliwie dużo gorsza od „linii Barthelemy'ego", lecz jedyna akceptowalna w tych okolicznościach. Jednak J. Petruszewycz, którego tydzień wcześniej ogłoszono „dyktatorem" ZOURL, i dowództwo naczelne Armii Halickiej odrzucili porozumienie, kontynuując ofensywę czortkowską.

Tym samym władze ZOURL zerwały wykonanie porozumienia o zawieszeniu broni. Warszawa wykorzystała tę sytuację, by uzyskać uchwalenie na „Radzie dziesięciu" podczas konferencji pokojowej 25 czerwca 1919 r. w Paryżu postanowienia zezwalającego armii polskiej na całkowite zajęcie Galicji Wschodniej. Trzy dni później Armia Halicka zmuszona była do wycofania się na całym froncie polsko-ukraińskim, póki 16 lipca nie przekroczyła rz. Zbrucz i wkroczyła na tereny kontrolowane przez wojska S. Petlury. J. Petruszewycz wraz ze swoim rządem został zmuszony do przeniesienia się do Kamieńca Podolskiego – ówczesnej tymczasowej stolicy URL.

W związku z tym S. Petlura oraz jego najbliższe otoczenie jeszcze przez trzy miesiące wbrew swojej woli mieli, przynajmniej formalnie, brać pod uwagę stanowisko J. Petruszewycza, ponieważ potrzebowali lojalności 50-tysięcznej Armii Halickiej – najlepiej zorganizowanej i zdyscyplinowanej części połączonych sił zbrojnych URL. Jednak po zajęciu przez polskie wojska (za zgodą ententy) całego terytorium ZOURL przewodniczący Dyrektoriatu otrzymał znacznie więcej swobody w poszukiwaniu kompromisów z J. Piłsudskim.

Podstawą porozumienia polsko-ukraińskiego było to samo zagrożenie – odnowienie „jedynej i niepodzielnej" Rosji, która nie tylko skończyłaby z państwowością ukraińską, ale także podważyłaby niezależność Polski. J. Piłsudski twierdził wtedy, że „[...] bez względu na to, jaki będzie jej rząd, Rosja jest zaciekle imperialistyczna. Jest to zasadnicza cecha jej charakteru politycznego [...]. Atak na Polskę zależy przede wszystkim od kwestii ukraińskiej [...]. Jeżeli kwestia ukraińska będzie rozwiązana na ich korzyść, wtedy ona [Rosja – przyp. aut.] pójdzie na Polskę"[11].

S. Petlura natomiast w swoim liście do J. Piłsudskiego z 9 sierpnia 1919 r. napisał, że Polska i Ukraina, broniąc niepodległości państwowych, mają wspólne interesy strategiczne w polityce zagranicznej, które „wymagają koordynacji i współpracy". I jako punkt wyjścia na tej drodze zaproponował osiągnięcie pełnego porozumienia pomiędzy armiami dwóch sąsiednich państw. „Powrót na Ukrainę naszych jeńców przebywających w Polsce, odpowiednio uzbrojonych

[11] Б. Гудь, *op. cit.*, с. 13–14.

– pisał przewodniczący Dyrektoriatu – byłoby pierwszym krokiem do kolejnych przyjaznych aktów narodów polskiego i ukraińskiego"[12].

Aby dojść do porozumienia z Polską, z Ukrainy do Warszawy wysłano misję na czele z Pyłypem Pyłypczukiem, która 19–21 sierpnia 1919 r. reprezentowała Ukrainę na trzech wspólnych posiedzeniach przedstawicielstwa ukraińskiego i polskiej delegacji rządowej. Rezultatem misji P. Pyłypczuka było podpisanie 1 września 1919 r. zawieszenia broni na okres jednego miesiąca (później należało je przedłużyć odrębnymi porozumieniami). Polskie wojska zaprzestały działań wojennych, a między rzekami Żwanczuk i Zbrucz utworzono strefę neutralną, dalej na północ linia demarkacyjna przebiegała między Sławutą i Szepietówką do punktu Sarny–Łuniniec i biegła do Białorusi. W kwaterach głównych obu armii stacjonowali oficerowie łącznikowi w celu wymiany informacji, natomiast o wspólnych działaniach antybolszewickich miała decydować specjalna komisja dwustronna[13].

Po zawarciu rozejmu URL i Rzeczpospolita Polska zaczęły nawiązywać wzajemnie korzystne stosunki handlowe i gospodarcze. Do Kamieńca Podolskiego w składzie polskiej, rządowej Misji Handlu Południowo-Wschodniego przybyli przedstawiciele odpowiednich ministerstw i rozpoczęli pertraktacje z Ministerstwem Gospodarki Narodowej URL. Już 7 września 1919 r. podpisano porozumienie, na którego mocy Polska drogą handlu wymiennego miała dostarczać Ukrainie towary produkcji masowej, sól i produkty naftowe w zamian za ukraińskie produkty zbożowe i cukier. Strona polska zobowiązała się do opłacenia części dostaw w hrywnach URL[14]. Wspomniana umowa handlowa miała też i polityczny wydźwięk, ponieważ była gwarancją tego, że strona polska nie będzie chciała naruszać rozejmu.

Wstrzymanie działań wojennych i nawiązanie korzystnej dla obu stron wymiany handlowej stworzyło podwaliny do przeprowadzenia na pełną skalę rozmów na szczeblu rządowym w sprawie podpisania wielkiego traktatu międzypaństwowego. 22 września 1919 r. na wspólnym posiedzeniu Dyrektoriatu URL i Rady Ministrów Narodowych przyjęto postanowienie o wysłaniu do Polski misji specjalnej na czele z ministrem sprawiedliwości i jednocześnie kierownikiem MSZ URL Andrijem Liwyćkym. Z czasem delegacja ukraińska w Warszawie przejęła na siebie funkcje stałego przedstawicielstwa URL w Polsce.

Dnia 28 października 1919 r., na pierwszym posiedzeniu polsko-ukraińskim, misja A. Liwyćkiego opublikowała deklarację, w której broniła etnograficznej zasady wytyczania granic. W dokumencie podkreślono, że „wspólnota

[12] С. Петлюраб, *Статті, листи, документи*, т. 2, УВАН, Нью-Йорк 1979, с. 357–358.

[13] Україна, 6 IX 1919.

[14] ЦДАВО України, Ф. 3696. Оп. 1. Спр. 34. Арк. 30–32, 51.

interesów w obronie przed wspólnym wrogiem powinna stać się podstawą ścisłej współpracy wojskowej, niezbędnej do zwycięskiego zakończenia wojny, narzuconej Ukrainie i Polsce przez imperializm rosyjski"[15]. Na zasadach parytetowych oba państwa miały wespół położyć „trwałe podwaliny dla stałego pokoju i porządku na wschodzie Europy"[16]. Zawartych w deklaracji zamierzeń początkowo nie udało się zrealizować ze względu na przejście najlepszej formacji wojskowej Dyrektoriatu – Ukraińskiej Armii Halickiej pod dowództwo Rosyjskiej Armii Ochotniczej generała Antona Denikina i dlatego na początku grudnia 1919 r. rząd URL stracił rzeczywistą kontrolę nad terytorium kraju.

Dnia 9 grudnia 1919 r. w Warszawie na spotkaniu S. Petlury z J. Piłsudskim strony zgodziły się na przyspieszenie działań zmierzających do udzielenia pomocy rządowi URL jeszcze przed podpisaniem umowy sojuszniczej na dużą skalę. Lecz oficjalne negocjacje polsko-ukraińskie z powodu kryzysu rządowego w Warszawie i sprzeciwu w Sejmie przeciwko polityce wschodniej J. Piłsudskiego zostały przywrócone dopiero w marcu 1920 r. Dnia 12 marca 1920 r. strony uzgodniły, że skupią uwagę na wypracowaniu następujących warunków projektu umowy sojuszniczej: status administracji na zajętych przez wojska polskie ziemiach ukraińskich, przygotowanie aktu dyplomatycznego uznania URL ze strony Polski, określenie granic państwowych.

Jednak już 9 kwietnia, w czasie omawiania pierwszego punktu umowy sojuszniczej, uwidoczniły się rozbieżności w formułach uznania URL proponowanych przez strony. Delegacja A. Liwyćkiego nalegała na sformułowanie, że „Polska uznaje URL jako państwo niepodległe i suwerenne, z którym wchodzi w przyjazne i dobrosąsiedzkie stosunki, jako stroną równorzędną". Natomiast polski projekt przewidywał: „Polska uznaje Tymczasowy Rząd Dyrektoriatu Ukraińskiego z Atamanem S. Petlurą na czele – za rząd *de facto*, czyli uznanie formalne URL Polacy pomijali. W ostatecznym wariancie delegacje zgodziły się na formułę kompromisową: „Rzeczpospolita Polska uznaje Dyrektoriat Niepodległej Ukraińskiej Republiki Ludowej, na czele z Głównym Atamanem p. Symonem Petlurą, za Władzę Najwyższą Ukraińskiej Republiki Ludowej"[17].

Udało się też osiągnąć kompromis w sprawie ustalenia składu administracji lokalnej na terytoriach ukraińskich zajmowanych przez wojsko polskie. Podczas długich pertraktacji postanowiono: „Zarząd dotychczas zajętych terytoriów, które na podstawie umowy politycznej zostają przyznane Ukraińskiej Republice Ludowej, pozostaje na razie w rękach władz polskich, a Rząd Ukraiński organizuje swój aparat administracyjny i w miarę jego zorganizowania

[15] *Ibidem*, Ф. 3696. Оп. 2. Спр. 275. Арк. 63 зв.

[16] *Ibidem*.

[17] О. Доценко, *op. cit.*, с. 270.

władza na tych terenach w porozumieniu z Rządem Polskim przechodzi w ręce Rządu Ukraińskiego" (pkt 8 konwencji wojskowej z dnia 24 kwietnia 1920 r.)[18].

Z kolei w konwencji politycznej podpisanej 22 kwietnia 1920 r. najbardziej sporne komentarze polityków i dyplomatów dotyczyły trzeciego punktu, z którego wynikało, że rząd Rzeczpospolitej Polskiej „przyznaje Ukrainie tereny na wschód od granicy, określonej w drugim artykule tejże umowy [czyli na linii rz. Zbrucz–Wyszegródek–Wzgórza Krzemienieckie–wschodnia granica administracyjna powiatu równieńskiego–wschodnia granica administracyjna guberni mińskiej, rz. Prypeć. – przyp. aut.], do granic Polski 1772 r. (przedrozbiorowych), które Polska już posiada lub odzyska od Rosji drogą orężną lub d y p l o m a t y c z n ą [podkr. aut.]".

Oznaczało to, że w przypadku porażki wojskowej URL z bolszewikami na Lewobrzeżu i Południu lub niemożliwości wyzwolenia regionów, określonych właśnie w trzecim punkcie konwencji politycznej, tereny prawobrzeżne stałyby się ośrodkiem państwa ukraińskiego. Według danych MSZ URL obejmowałyby one całą gubernię podolską i większe części wołyńskiej i kijowskiej, pojedyncze powiaty guberni mińskiej, mohylewskiej i chersońskiej. Granica północna takiej małej URL miała przebiegać na linii rz. Prypeć–Mozyr–ujście rz. Soż. Jej powierzchnia przekroczyłaby 160 tys. km^2, a ludność – 12 mln osób[19]. Tak więc polsko-ukraińska konwencja polityczna gwarantowała w najgorszym wypadku utrzymanie władzy URL na Prawobrzeżu. Normom prawa międzynarodowego odpowiadał całkowicie także punkt czwarty konwencji politycznej, który zobowiązywał obie strony do „niezawierania żadnych umów międzynarodowych", skierowanych przeciwko którejkolwiek z nich. URL utrzymała pełną suwerenność w swojej polityce zagranicznej na poziomie regionalnym, jak też europejskim.

Czy można sądzić, że godząc się na określoną w punkcie trzecim konwencji politycznej granicę, władza Dyrektoriatu URL zdradziła ukraińskie interesy narodowe dotyczące należności terytorialnych Galicji Wschodniej i zachodniego Wołynia? Wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie udzielił w 1931 r. Ołeksandr Szulhyn, który pisał: „O co chodziło wtedy: *Petlura oddał* (niektórzy mówili nawet, że sprzedał) *Polakom Galicję i Wołyń*". Tak naprawdę Symon Petlura niczego nie oddawał, a sprzedawać nie miał czego, bo niczego nie miał. On wraz ze swoim następcą Andrijem Liwyćkym w imieniu rządu: 1) zgodził się na obecną linię granicy polskiej i 2) w umowie nie wspominał o Galicji.

„Dlaczego to zrobił? Jakie miał prawo? – krzyczeli jego wrogowie. Po pierwsze dlatego, że ziemie te były już faktycznie w rękach Polaków; po drugie

[18] С. Шелухин, *op. cit.*, с. 35.

[19] ЦДАВО України. Ф. 3696. Оп. 2. Спр. 370. Арк. 169.

dlatego, że sami Galicjanie marzyli żebyśmy zostawili ich w spokoju, ponieważ spodziewali się, że bez nas lepiej wygrają sprawę przeciwko Polakom w Lidze Narodów; po trzecie dlatego, że w tych okropnych warunkach tylko tą ceną można było wyzwolić resztę Ukrainy, czyli cztery piąte naszego terytorium, i wreszcie – co najważniejsze – tylko tym sposobem można było uratować państwo. Wtedy to się nie udało. Ale ile byśmy nie myśleli teraz, była to jedyna słuszna w tej sprawie decyzja"[20].

Podpisanie konwencji politycznej utorowało drogę do aktywizacji polsko-ukraińskiego dialogu w sferach finansowej i gospodarczej. Z upoważnienia S. Petlury utworzono ukraińską Misję Handlową w Rzeczpospolitej Polskiej na czele z wicepremierem i ministrem gospodarki narodowej I. Feszczenką-Czopiwskim, która miała opracować i zawrzeć dwustronną umowę handlowo-gospodarczą. Na czele polskiej delegacji podczas negocjacji w Warszawie 8 maja – 4 sierpnia 1920 r. stał wiceminister przemysłu i handlu H. Strasburger.

Podczas obrad strony uzgodniły, że URL udzieli Warszawie koncesji w zagłębiu rudy żelaza w Krzywym Rogu wraz z zezwoleniem na transport surowców do portów czarnomorskich pod ochroną polską oraz pierwszeństwa w eksploatacji fosforytów podolskich wraz z przewozem ich również przez siły polskie. Przewidziano także zawarcie konwencji pocztowych, telegraficznych i kolejowych, umowy w sprawie podziału majątku państwowego i długów byłego Imperium Rosyjskiego[21]. W celu zabezpieczenia potrzeb wojska ukraińskiego, instytucji rządowych i spółdzielczych w produkty polskie Krajowa Spółka Handlowa uruchomiła dla URL kredyt w kwocie 200 mln polskich marek.

Projekt umowy handlowo-gospodarczej w pewnym stopniu nie był porównywalny dla URL ze względu na całkowity chaos w jej życiu gospodarczym. Analogicznie strona polska otrzymała znaczną przewagę także w podpisanej 24 kwietnia 1920 r. konwencji wojskowej – integralnej części umowy politycznej. Zwłaszcza operacje wojskowe na Prawobrzeżu zdecydowały o zawarciu wzajemnego porozumienia naczelnego dowództwa Wojsk Polskich z głównym dowództwem Wojsk Ukraińskich, ale pod ogólnym kierownictwem naczelnego dowództwa Wojsk Polskich. Przewidziano także polską kontrolę wojskową nad kolejami ukraińskimi w czasie wojny, udział oficerów polskich w organizacji i tworzeniu struktur władzy itp. Rząd URL miał zaopatrywać wojska polskie w artykuły żywnościowe i transport z napędem zwierzęcym.

Mimo wszystko – jak podkreślił Andrij Nikowśkyj – URL otrzymała na podstawie umowy warszawskiej „[...] moralną pomoc w formie uznania *de iure* niepodległości państwowej i realne wsparcie w zakresie politycznym,

---

[20] О. Шульгин, *Прокляті питання*, „Тризуб" 1931, № 1, с. 6–7.

[21] ЦДАВО України. Ф. 2486. Оп. 1. Спр. 1. Арк. 23.

wojskowym i finansowym [...]. Po długiej i wyczerpującej walce z wrogami państwowości ukraińskiej, bolszewikami i Denikinem Ukraina po raz pierwszy znalazła sojusznika, którego wojska z dobrze zreorganizowaną i dobrze wyposażoną naszą armią miały oczyścić terytorium ukraińskie z wrogiej okupacji, pomóc we wprowadzeniu na nim ładu i spokoju [...]. Ukraińska Republika Ludowa do tego czasu zamknięta przez wrogie państwa sąsiedzkie, ceną niniejszej umowy przełamała barierę, która zagrażała jej dążeniom ku Europie Zachodniej"[22].

Kiedy już 7 maja 1920 r. sojusznicze wojska polsko-ukraińskie wyzwoliły Kijów, MSZ URL na comiesięcznym przeglądzie „Polityki zagranicznej i sytuacji kwestii ukraińskiej za granicą" zawiadamiał, że „teraz prasa Anglii i Francji omawia nową sytuację polityczną na wschodzie Europy, a także perspektywy gospodarcze, które pojawiają się w związku z przyszłym uwolnieniem od bolszewików całego terytorium Ukrainy [...]. Angielscy kapitaliści i przemysłowcy wyrażają chęć wzięcia udziału w odbudowie gospodarczej Ukrainy"[23].

Jeszcze pod koniec marca 1920 r. przewodniczący Komisji Spraw Międzynarodowych Zgromadzenia Narodowego Francji Louis Barthou i poseł Maxime Gaillard wnieśli do porządku obrad parlamentu kwestię uznania niezależności URL. 25 kwietnia miała ona być rozpatrzona i – jak zapewniali rząd ukraiński politycy warszawscy – pomiędzy parlamentarzystami panowała „pewność, że sprawa będzie rozstrzygnięta pozytywnie"[24].

Jednak od samego początku kształtowania polsko-ukraińskiego sojuszu wojskowego i politycznego oczywiste były jego wrażliwe aspekty wewnętrzne i międzynarodowe. Po pierwsze, pozostał on „sojuszem personalnym" dwóch głów państw – S. Petlury i J. Piłsudskiego, opierał się na ich relacjach osobistych i prywatnych ustaleniach. Obu przywódców łączyło wiele wspólnego – przede wszystkim przeszłość socjalistyczna i odrzucenie idei odrodzenia „Wielkiej Rosji". S. Petlura i J. Piłsudski zdołali odrzucić dramatyczne zaszłości historyczne obu narodów i wbrew mentalności narodowej i obopólnym negatywnym stereotypom znaleźli w sobie odwagę i mądrość, by razem wkroczyć na drogę do strategicznego partnerstwa. Jednak żaden z tych polityków nie zdołał przekonać swoich współobywateli do celowości relacji sojuszniczych, dlatego polsko-ukraiński sojusz wojskowy nie stał się czynnikiem konsolidacyjnym ani w URL, ani w Polsce. Co więcej, obaj liderzy spotkali się z poważną opozycją do swoich planów we własnych krajach, ponieważ dały się we znaki nieporozumienia z przeszłości, ostra konfrontacja i konflikty między dwoma narodami.

---

[22] *Ibidem*, Ф. 3696. Оп. 2. Спр. 278. Арк. 6.

[23] *Ibidem*, Оп. 3. Спр. 26. Арк. 27.

[24] *Ibidem*, Арк. 27 зв.

W Polsce endecy i centrum, mające większość w Sejmie, były zaniepokojone tym, że proukraińska polityka Naczelnika Państwa tylko antagonizuje Moskwę. Nie ufali również Ukraińcom naddnieprzańskim, uważając ich za potencjalnych sojuszników Niemiec i konkurentów w walce o Galicję Wschodnią, i zdecydowanie występowali przeciwko poparciu ukraińskiej państwowości w jakiejkolwiek formie. Polscy socjaliści, chociaż chcieli niezależności URL, z powodów zasadniczych nie popierali rozwiązań wojskowych przeciwko Rosji bolszewickiej, lecz nalegali na rozmowy pokojowe[25].

S. Petlura z kolei trafił pod ogień ówczesnej krytyki prawie wszystkich znanych działaczy ruchu ukraińskiego (m.in. W. Wynnyczenki, Mychajło Hruszewskiego, Mykyta Szapowała), którzy warszawskie ustalenia uważali za zdradę interesów zjednoczonej Ukrainy. Wrogo lub w lepszym wypadku neutralnie do pojawienia się wojska polskiego podeszła większość ukraińskich chłopów Prawobrzeżnej Ukrainy, którzy dobrze pamiętali jeszcze niedawne czasy panowania polskiego ziemiaństwa. Nie doszło też do masowego powstania antybolszewickiego, na które tak liczyli S. Petlura i J. Piłsudski.

Nie ostatnią rolę w porażce sojuszu polsko-ukraińskiego odegrał brak oczekiwanego wsparcia ze strony państw ententy. Po wstrzymaniu blokady gospodarczej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Rada Najwyższa Konferencji Pokojowej w Paryżu 24 lutego 1920 r. uchwaliła specjalną rezolucję, którą poparły Francja i Wielka Brytania. Doradzano w niej krajom sąsiadującym z Rosją bolszewicką, aby nie kontynuowały z nią wojny, a już na pewno nie przechodziły do ofensywy[26]. Wtedy też sekretarz stanu USA Robert Lansing zawiadomił ambasadora amerykańskiego w Warszawie, że w przypadku wojny z Rosją bolszewicką Polska nie może liczyć na wsparcie wojskowe ani gospodarcze ze strony Stanów Zjednoczonych[27]. W szczycie bolszewickiego kontrataku na Warszawę, 10 lipca 1920 r. premier Wielkiej Brytanii David Lloyd George w imieniu sojuszników obiecał Polsce pomoc, ale tylko pod warunkiem, że zawrze ona rozejm z Kremlem.

Jedną z przyczyn takiego podejścia wielkich mocarstw do sytuacji na wschodzie Europy było ich otwarcie sceptyczne nastawienie do umocowania państwowości ukraińskiej i ostrożne do J. Piłsudskiego (jego udział w ruchu socjalistycznym i proniemiecka postawa w czasie I wojny światowej), a także uwzględnienie interesów „sojusznika" – „białej" Rosji. 21 czerwca 1920 r. ambasada białych emigrantów w Paryżu ogłosiła memorandum, w którym stwierdzała, że istnienie państwa ukraińskiego „byłoby sprzeczne z naturalnym

[25] P.S. Wandycz, *op. cit.*, s. 190–196.
[26] *Ibidem*, s. 166.
[27] *Ibidem*, s. 149.

stanem rzeczy", a „podstawy gospodarcze, historyczne, etniczne, polityczne i kulturowe zaprzeczają takiemu sztucznemu tworowi" i zjednoczenie Ukrainy z Rosją jest „konieczne i nieuniknione".

Zatem pod naciskiem ententy 12 października 1920 r. w Rydze, pomiędzy Polską z jednej strony i Rosją Radziecką oraz Ukrainą z drugiej strony, podpisano rozejm i wstępne warunki pokoju. Stało się to, kiedy po „cudzie nad Wisłą", który umożliwiła udana współpraca wojsk polskich i ukraińskich, bolszewicy wycofali się spod Warszawy i Lwowa na wschód.

S. Petlura uważał, że „wspólny atak wojsk polskich i ukraińskich w głąb Prawobrzeżnej Ukrainy przy takim stanie, w jakim były wrogie rosyjsko-komunistyczne siły, po opanowaniu przez nas linii Zbrucza, mógłby zakończyć się pełnym pogromem przeciwnika, a w związku z tym i perspektywy na odbudowanie naszej państwowości mogłyby być bardziej świetlane i posiadałyby wszystkie cechy stanu realnego"[28]. J. Piłsudski z czasem wspominał: „Armia bolszewicka była tak rozbita, że nie miałem żadnych przeszkód wojskowych, aby kroczyć, gdzie tylko bym chciał na całym froncie. Lecz w tym czasie zostałem powstrzymany przez brak siły moralnej w społeczeństwie"[29].

Tak naprawdę w samej Polsce przeciwni prowadzeniu wojny z Rosją bolszewicką byli wszyscy: rząd, sejm, partie polityczne, prasa, oprócz Naczelnika Państwa. Większość polskich polityków była zainteresowana nie tyle porażką Rosji, ile utrzymaniem władzy na ziemiach zachodnioukraińskich. Przeżywszy krytyczne momenty w połowie sierpnia 1920 r., kiedy Armia Czerwona stała u granic Warszawy, Polacy po raz drugi nie chcieli ryzykować swoją wycierpianą niepodległością. Dlatego w sprzyjającej z punktu widzenia wojskowego sytuacji polska strona w art. 1 umowy o zawieszeniu broni uznała faktycznie Ukraińską Socjalistyczną Republikę Radziecką, a w art. 2 zobowiązała się do powstrzymywania od jakiegokolwiek ingerowania w wewnętrzne sprawy RFSRR i USRR, a także zgodziła się włączyć do przyszłego traktatu pokojowego zobowiązanie, że nie będzie tworzyć ani wspierać organizacji mających na celu obalenie ładu państwowego lub społecznego innej strony, szczególnie organizacji przypisujących sobie rolę rządu drugiej strony.

Ostatecznie traktat ryski z dnia 18 marca 1921 r., na który dyplomacja URL nie miała już najmniejszego wpływu, unieważnił sojusz warszawski z 1920 r., chociaż Polska ogłosiła to oficjalnie dopiero w 1923 r.

---

[28] С. Петлюра, *Статті, листи, документи*, УВАН, Нью-Йорк 1956, т. 1, с. 391.

[29] Б. Гудь, *op. cit.*, с. 32.

Wnioski

Polsko-ukraiński sojusz wojskowo-polityczny okazał się kruchy i pod naciskiem czynników nie do pokonania zarówno zewnątrz-, jak i wewnątrzpolitycznych. Rozpadł się najpierw formalnie, a z czasem i realnie. Okazał się nieco spóźniony, bez wsparcia państw ententy nie mógł przeciwstawić się silniejszej Rosji bolszewickiej.

Jednocześnie umowa warszawska z 1920 r. miała ogromne znaczenie nie tylko dla narodu ukraińskiego, który dzięki wsparciu Polski prowadził walkę zbrojną o niepodległą URL do końca 1921 r. Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że gdyby nie wspólny sprzeciw polsko-ukraiński latem 1920 r., to zaplanowany na Kremlu pod hasłem „eksportu światowej rewolucji" pochód na Polskę, Rumunię i Niemcy nie byłby korzystny dla tych państw i w ogóle dla całej Europy. Bez wątpienia polsko-ukraińskiemu sojuszowi wojskowo-politycznemu oraz jego walce z Rosją bolszewicką swoją niezależność powinny zawdzięczać kraje bałtyckie: Finlandia, Estonia, Łotwa i Litwa. Dzięki temu, że Moskwa była znacznie osłabiona przez wojnę z URL i powstania chłopskie na Ukrainie, Polska również dostała możliwość wzmocnienia swojej państwowości.

Pawło Haj-Nyżnyk

Refleksja nad rolą Symona Petlury i znaczeniem sojuszu wojskowo-politycznego Ukrainy z Polską (1920 r.) we współczesnej ukraińskiej pamięci historycznej

W każdym narodzie, a szczególnie mającym skomplikowaną przeszłość państwotwórczą, posiadającym historię, która swoistymi kanałami wpływa na historię innych sąsiednich narodów, zawsze pozostaną kontrowersyjne kwestie wspólnego dziedzictwa historycznego. Badania oraz rozwiązywanie takich splotów z przeszłości należy pozostawić profesjonalnym historykom, stosującym odpowiedni poziom badań naukowych i analiz, unikając ich fragmentaryzacji ze względu na potrzeby polityczne oraz flirt z narodowymi lub innymi uczuciami współczesnego społeczeństwa, często wrodzoną cechą różnego rodzaju działaczy, którzy w większości nie tylko nie mają pojęcia o pełnym i historycznym obrazie wydarzeń, a i jak najmniej starają się go poznać. Jednocześnie wydaje się, że sprawa ta jest wieloaspektowa i złożona, a często nadmiernie upolityczniona.

W lustrze relacji ukraińsko-polskich XX wieku odbijają się nie tylko cienie, ale i promienie światła. I nie jest ono aż tak krzywe, jak niektórzy chcieliby je pokazać! Jest takim, jakim było, i nie warto tego historycznego odbicia tych czasów obrzucać błotem, ani stawiać na świeczniku. Właściwa ocena własnej przeszłości jest pierwszym przejawem samowystarczalności społeczeństwa i zdrowej pamięci historycznej narodu, który pozbył się postkolonialnych czy postimperialnych traum i kompleksów.

W tym kontekście nie jest wyjątkiem także zagadnienie zrozumienia, oceny i utrwalenia w zwojach pamięci historycznej oraz na tablicach narodowych ukraińsko-polskiego sojuszu wojskowo-politycznego z 1920 r., zapoczątkowanego *de iure* zawarciem traktatu pokojowego w Warszawie między Rzeczpospolitą Polską a Ukraińską Republiką Ludową.

Od czasu odzyskania przez Ukrainę niepodległości państwowej w 1991 r. społeczeństwo ukraińskie powoli wyszło z mroku radzieckiej propagandy komunistycznej, a społeczność naukowa i historyczna mogła swobodnie badać i ponownie oceniać dziedzictwo historyczne własnego narodu i jego relacje z sąsiednimi (i nie tylko) narodami, zarówno na poziomie osobistym i społecznym, ale też państwowo-geopolitycznym.

Na tym historycznym tle, przez długi czas w ZSRR, zniekształcono i narzucono tabu na stosunkowo krótki, ale kłębiący się i w dużej mierze fatalny wycinek wojny polsko-ukraińsko-sowieckiej z 1920 r. Temat ten nie od razu po rozpadzie Związku Radzieckiego przykuł uwagę uczonych ukraińskich, którzy – należy stwierdzić – przede wszystkim postanowili zbadać i odtworzyć ukryte karty wewnętrznej historii politycznej ukraińskiej państwowości na początku XX wieku. Można więc śmiało stwierdzić, że historiografia krajowa z opóźnieniem i z pewnymi stratami informacyjnymi i czasowymi umieściła na porządku dziennym problematykę naukową stosunków ukraińsko-polskich i sojuszu wojskowo-politycznego w 1920 r. i dopiero na przełomie pierwszej dekady XXI wieku zaczęła się głębiej zanurzać w swoich przepastnych warstwach źródłowych i nadal jest w trakcie poszukiwania, badania, analizowania, ponownej oceny i ponownego uświadamiania sobie wydarzeń tamtych czasów oraz ich przyczynowych i bieżących zysków i strat.

Już na początku lat 90. XX wieku zaczęły pojawiać się pierwsze prace naukowe z nowymi, niejednoznacznymi ocenami działalności S. Petlury jako naczelnego atamana i przewodniczącego Dyrektoriatu URL w ogóle, a zwłaszcza jego roli w stosunkach ukraińsko-polskich w 1920 r. Co więcej, wydarzenia owego roku zaczęły pojawiać się w podręcznikach szkolnych, a nie tylko w przestrzeni publicystycznej i naukowej. Na przykład w jednym z podręczników dla starszych klas szkół ogólnokształcących (autorzy: Stanisław Kulczycki, Mychajło Kowal, Julia Łebediewa) stwierdzono, że „udział wojsk URL po stronie polskiej przeciwko RFSRR i USRR był aktem rozpaczy... Petlura odrzucił ideę jedności ziem ukraińskich i uznał całkowitą zależność od Polski”[1].

Współczesna historiografia na ten temat, jako odrębny przedmiot badań polsko-ukraińskiego układu wojskowo-politycznego w 1920 r., w USRR praktycznie nie istniała i także zaczęła się faktycznie pojawiać dopiero na początku lat 90., tj. od czasu niepodległości państwowej Ukrainy. W podobnym zakresie myśli Roman Ławrećkyj, uważając, że od końca lat 80. do początku lat 90. XX w. na Ukrainie rozpoczęła się „nacjonalizacja” historii, i konstatował, że już według stanu na 2009 r. można było zaobserwować dość lojalny

[1] С.В. Кульчицький, М. В. Коваль, Ю.Г. Лебедєва, *Історія України: підручник для 10 класу середньої школи*, Київ 1998, с. 113.

stosunek większość ukraińskich historyków wobec umowy warszawskiej i sojuszu ukraińsko-polskiego[2].

Do pierwszych prac poświęconych historiografii rewolucji ukraińskiej należały w szczególności monografia i rozprawa habilitacyjna Wałerija Kapelusznego, a także szereg prac uogólniających, w których analizowane są stosunki ukraińsko-polskie[3]. Autor zupełnie słusznie zauważa, że w historiografii ukraińskiej panuje absolutny zamęt terminologiczny nawet w nominalnej interpretacji tego wydarzenia historycznego, wskazując, że niektórzy badacze określają je jako umowa warszawska (Jurij Tereszczenko, Serhij Łytwyn), inni nazywają to porozumieniem lub unią (Mykoła Derżaliuk, A. Kopylow, Ihor Usenko), trzeci – paktem (Orest Krasiwśkyj, Hałyna Korbycz), a jeszcze inni – konwencją polityczno-wojskową (Ołeksandr Pawliuk, Jarosław Hrycak)[4].

Z tego powodu Witalij Borymśkyj w swoim doktoracie, na specjalności historiograficznej, zaprezentował własny punkt widzenia polegający na tym, że jako dokument „[...] umowa warszawska jest umową międzynarodową pomiędzy Polską a Ukraińską Republiką Ludową, której część polityczna została podpisana w Warszawie 21 kwietnia 1920 r., a część wojskowa – 24 kwietnia tegoż roku. Część gospodarcza nigdy nie została podpisana, a przynajmniej nie znaleziono na to dowodów”[5]. Samo określenie „sojusz polsko-ukraiński” autor

---

[2] Р. Лаврецький, *Українсько-польсько-більшовицька війна 1920 року в сучасній українській та польській історіографіях*, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, вип. 18: Західно-українська народна республіка: До 90-річчя утворення, Львів 2009, с. 661.

[3] В. Капелюшний, *Здобута і втрачена незалежність: Історіографічний нарис української державності доби національно-визвольних змагань (1917–1921 рр.)*, Київ 2003, с. 608; В. Капелюшний, *Українсько-російські й українсько-польські відносини в добу революційних звершень і протистояння (1917–1921)*, „Історія України” 2004, № 41, с. 1–4; В. Капелюшний, *Українська державність 1917–1920 рр. у вітчизняній історіографії 90-х років*, „Наукові записки з історії України”, вип. 7, Київ: Стилос 1998, с. 41–44; В. Капелюшний, *Українська національна державність доби визвольних змагань (1917–1921 рр.): Історіографія: дис. докт. іст. наук: 07.00.06*, Київ 2004, с. 511; В. Капелюшний, *Українська національна державність доби визвольних змагань (1917–1921 рр.): Історіографія: автореф. дис. докт. іст. наук: 07.00.06*, Київ 2004, с. 46.

[4] *Wojna polsko-rosyjska 1919–1920 i jej międzynarodowe odniesienia z perspektywy 90-lecia*, red. J. Ślipiec, T. Kośmider, Warszawa 2010, s. 420; В. Капелюшний, *Українська національна державність доби визвольних змагань (1917–1921 рр.): Історіографія: дис. докт. іст. наук: 07.00.06*, Київ 2004, с. 511.

[5] В.В. Боримський, *Польсько-український союз 1920 р. в українській і польській історіографіях: Історіографія: дис. ... канд. іст. наук: 07.00.06*, Черкаси 2015, с. 38.

rozumiał jako „współpraca polsko-ukraińska, której podstawą były konwencje polityczna i wojskowa z odpowiednio 21 i 24 kwietnia 1920 r."[6].

Z kolei Władysław Wierstyuk w 2005 r. zauważył, że od początku przywrócenia państwowości ukraińskiej w 1991 r. nastąpiła „dekonstrukcja radzieckiej konstrukcji historiograficznej", a od lat dwutysięcznych historiografia ukraińska już „odchorowała chorobę na bezkrytyczny stosunek do nauki historycznej emigracji i diaspory, z której zapożyczyła nie tylko wiele cennych, ale także cały szereg nieodłącznych jej wad"[7].

A jednym z takich mankamentów historiografii ukraińskiej był romantyczny jednostronny stosunek do analizy zespołu bazy źródłowej (lub też i bez jej analizy) oraz do działań rządu URL i naczelnego atamana, gdy nawet oczywiste błędne decyzje kierownictwa republiki były uzasadniane czynnikami zewnętrznymi. Pewne, uwidaczniające się niekorzystne aspekty (elementy) umowy warszawskiej i jej konsekwencje były oceniane bezkrytycznie pod płaszczykiem patriotycznej retoryki jako permanentnej amnestii historycznej ze względu na bieżącą polityczną celowość lub osobiste stereotypy autorów, które oczywiście wyglądały nie więcej niż asymetria i sfera iluzji sowietyzmu w narodowym naukowo-historycznym romantyzmie.

I tak na przykład Taisija Zarećka ckliwie, w stylu nadwornego kronikarza, gloryfikuje odważnego S. Petlurę, który przez niezwykły wysiłek zdołał okiełznać własne uczucia zjednoczeniowe, a jednocześnie prawie nikt z jego otoczenia nie był w stanie uświadomić sobie i zrozumieć tego poświęcenia i siły woli[8]. Natomiast I. Daćkiw podkreśla, że to umowa warszawska położyła kres unii URL i Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (Obwód Zachodni URL) i tym samym S. Petlura wydał zgodę ze strony URL na okupację Galicji Wschodniej i rezygnację z wcześniejszych aktów zjednoczeniowych[9]. Jednak S. Łytwyn, który w swoich pracach w sposób oczywisty idealizuje S. Petlurę, w dość populistyczny i udawany sposób uzasadnia taki krok naczelnego atamana: „Gdy pojawiło się pytanie: Ukraina bez ziem zachodnich lub jej całkowite zniknięcie pod najazdem bolszewików, wtedy wybrał to pierwsze... Przyjął ten dyktat, ale z nadzieją na normalizację sytuacji, by wraz z nadejściem pokoju,

---

[6] *Ibidem*.

[7] В. Верстюк, *Союз Ю. Пілсудського – С. Петлюри 1920 р. в сучасній українській історіографії*, Наукові записки національного університету „Києво-Могилянська академія" 2005, № 5, т. 41: Історичні науки, с. 61.

[8] Т. Зарецька, *Юзеф Пілсудський і Україна*, Київ 2007, с. 107–108.

[9] І.Б. Дацків, *Дипломатія українських державних утворень у захисті національних інтересів. 1917–1923 рр.*, Тернопіль 2009, с. 130.

ze zmianą sytuacji przywrócić wszystkie ziemie ukraińskie, w tym Galicję Wschodnią, do Ukrainy"[10].

Mykoła Stopchak[11] poświęcił szereg publikacji ukraińskiej historiografii umowy warszawskiej i jest przekonany, że mimo sprzecznej postawy i ocen polsko-ukraińskiego sojuszu wojskowo-politycznego, większość badaczy jest skłonna sądzić, że dał on Armii URL możliwość jeszcze przez rok kontunuowania walki o niezależność[12]. Tego samego zdania jest Jurij Tereszczenko, zauważając, że umowa warszawska „[...] dała realną okazję do kontynuowania przez kolejny rok zakrojonej na szeroką skalę walki zbrojnej o wyzwolenie Ukrainy i zachowania podstaw państwowości narodowej. S. Petlura przyjął możliwość zrzeczenia się części ukraińskiego terytorium w celu obrony państwowości na Wielkiej Ukrainie"[13].

W pewnym stopniu popiera ich Wołodymyr Łytwyn, twierdząc, że sojusz S. Petlury i J. Piłsudskiego był jedyną szansą dla Ukraińców na kontynuację walki o państwo ukraińskie i kontynuację żywotu URL przez kolejny rok, ale niemal od razu dodając, że taki pakt był *a priori* skazany na niepowodzenie[14]. Takie samo stanowisko podziela O. Pawliuk, tłumacząc to tym, że wspólny polsko-ukraiński front antyrosyjski zdecydowanie musiał zawieść na Ukrainie przede wszystkim dlatego, że ten sojusz wojskowo-polityczny był w dużej mierze i pozostał jedynie „unią personalną" dwóch przywódców państw i ich osobistych uzgodnień[15].

---

[10] С. Литвин, *Українсько-польський договір 1920 року: його наслідки та історична контроверсійність*, [в:] *Над Дніпром і Вислою. Матеріали міжнародної наукової конференції «Україна і Польща у визвольних змаганнях XIX – початку XX ст.» (Київ, 5 листопада 2003 р.)*, Київ 2004, с. 140.

[11] М. Стопчак, *До питання про дипломатичні стосунки УНР доби Директорії*, *Науковий вісник Дипломатичної академії України, вип. 1*, Київ 1998, с. 72–75; М. Стопчак, *Варшавська угода в українській історіографії*, „Україна дипломатична: науковий щорічник", вип. 6, Київ 2005, с. 450–465; М. Стопчак, *Українсько-польська військово-політична угода 1920 р. в оцінці української історіографії*, Ucrainica Polonica: матеріали Міжнародної наукової конференції „Поляки на Волині: результати інтердисциплінарних досліджень", т. 1. Київ, Житомир 2004, с. 400–411; М. Стопчак, *Формування зовнішньої політики Директорії УНР: до історіографії проблеми*, „Вісник Київського національного лінгвістичного університету, серія: історія, економіка, філософія", вип. 10, Київ 2005, с. 78–92.

[12] М. Стопчак, *Варшавська угода в українській історіографії*, „Україна дипломатична: науковий щорічник", вип. 6, Київ 2005, с. 463.

[13] Ю. Терещенко, *Варшавський договір 1920 року: його оцінка українською дипломатією*, [в:] *Симон Петлюра у контексті Українських національно-визвольних змагань*, Фастів 1999, с. 134.

[14] В. Литвин, *Україна: Доба війн і революцій (1914–1920)*, Київ 2003, с. 334.

[15] О. Павлюк, *Українсько-польський союз і політика США щодо УНР у 1920 р.*, УІЖ, 2000, № 6, с. 8.

Jarosław Hrycak stwierdza też otwarcie, że był to już związek przegranego (S. Petlura) ze zwycięzcą (J. Piłsudski), z których ten pierwszy „zależał całkowicie od wielkoduszności i uczciwości drugiego”[16] i sugeruje, że nawet jeśli jednak ten ostatni pozostałby w końcu wiernym sojusznikiem, „pozostawało jednak pod znakiem zapytania, czy społeczeństwo polskie powstrzyma się od wielkiej pokusy traktowania o d b i t e j Ukrainy jako terytorium p o d b i t e g o ” [podkr. aut.][17]. Autor unika jednak odpowiedzi na pytanie: na ile równe i wzajemnie korzystne są sojusze militarno-polityczne między zwycięzcami a zwyciężonymi i dla kogo ostatecznie są one bardziej korzystne oraz jaka siła zmusiłaby dominującego zwycięzcę do dotrzymania słowa w przypadku hipotetycznego wspólnego zwycięstwa. Z drugiej strony Ja. Hrycak stosuje idealistyczną formułę w stosunku do S. Petlury, że naczelny ataman dążył do osiągnięcia niepodległej Ukrainy poprzez uznanie jej za ententę poprzez zawarcie sojuszu z Polską. Jednocześnie badacz jest przekonany, że S. Petlura wcale nie uważał, że główne zagrożenie dla Ukrainy pochodziło z Polski, a jedynie z agresji bolszewickiej Rosji[18].

Z tą ostatnią opinią zgadza się także Ihor Sribniak, zauważając, że „sednem polsko-ukraińskiego porozumienia 1920 r. był sojusz militarny obu państw przeciwko bolszewickiej Rosji”, do którego S. Petlura celowo i uporczywie dążył co najmniej od roku[19]. Dlatego sam fakt zawarcia umowy warszawskiej, mimo znaczących ustępstw, np. Wałentyna Szamrajewa, uważa za osiągnięcie dyplomacji ukraińskiej, gdyż autorka nie widzi w Polsce podstępnych intencji przejęcia URL. Traktuje ona porozumienie między J. Piłsudskim a S. Petlurą za naturalny kompromis, kiedy słabszy partner musiał iść na ustępstwa na rzecz silniejszego[20].

Witalij Borymski także ocenia umowę warszawską jako osiągnięcie ukraińskiej polityki zagranicznej. „Działania Polski nie były ani przejawem altruizmu, ani bezinteresownej sympatii dla Ukrainy, ani planem narzucenia protektoratu” – przekonuje autor. – „J. Piłsudski, tak samo jak S. Petlura, kierował się narodowymi interesami swojego kraju. Pod pewnymi względami interesy narodowe Ukrainy i Polski były zbieżne. Rezultatem takiego zbiegu

---

[16] Я. Грицак, *Нарис історії України: формування модерної української нації XIX–XX ст.: Навчальний посібник*, Київ: Генеза 1996, с. 154.

[17] *Ibidem*.

[18] *Ibidem*, с. 152–153.

[19] І. Срібняк, *Симон Петлюра на чолі держави та війська: До питання про польсько-українські взаємини 1919–1920 років*, [в:] *Симон Петлюра та українська національна революція: Збірник праць Другого конкурсу петлюрознавців України*, Київ 1995, с. 148.

[20] В. Шамраєва, *Міжнародні відносини УНР часів Директорії: автореф. дис... канд. іст. наук: 07.00.02*, Київ 2003, с. 14.

okoliczności była umowa warszawska. Oczywiście w Warszawie, jak w każdym innym układzie międzynarodowym, strona słabsza została zmuszona do większych ustępstw”[21].

Powstaje zatem pytanie: na ile w historiografii ukraińskiej zbadana jest problematyka uwarunkowań i przygotowania do zawarcia umowy warszawskiej oraz przebiegu i okoliczności jego podpisania? Tak więc proces zbliżenia dyplomatycznego polsko-ukraińskiego (uerelowskiego) poruszali w swych pracach w szczególności: Serhij Warhatiuk, Bohdan Hud i Wiktor Hołubko, I. Dacki, T. Zarećka, Oleh Kałakury, Iryna Krasnodemśka, T. Kuczer, S. Łytvyn, O. Pawliuk, I. Sribniak, Wasyl Jabłońskyj[22]. Punkt widzenia większości ukraińskich historyków można wyrazić słowami W. Wierstiuka, który uważa, że podpisanie przez stronę ukraińską umowy było „podyktowane desperacką chęcią kontynuowania walki o państwowość narodową u schyłku rewolucji”[23]. Jednocześnie naukowiec dostrzega jako oczywiste, że „[...] umowa warszawska nie została zbudowana na chęci upokorzenia Ukrainy. Jak większość instrumentów międzynarodowych stała się przykładem próby pogodzenia wzajemnych interesów, gdzie słabsza strona płaci silniejszemu znaczącymi ustępstwami za pomoc i wsparcie”[24].

---

[21] В.В. Боримський, *Польсько-український союз 1920 р. в українській і польській історіографіях: Історіографія: дис. ... канд. іст. наук: 07.00.06*, Черкаси 2015, с. 176.

[22] С. Варгатюк, *Варшавські переговори дипломатичної місії Директорії УНР 1920 р.*, „Нова політика” 1996, № 2, с. 53–54; Б. Гудь, В. Голубко, *Нелегка дорога до порозуміння. До питання генези українсько-польського військово-політичного співробітництва 1917–1921 рр.*, Львів 1997, с. 678; І. Дацків, *Дипломатія українських державних утворень у захисті національних інтересів. 1917–1923 рр.*, Тернопіль: Астон, 2009, с. 520; І. Дацків, *Варшавська угода 1920 р.*, Наукові зошити історичного факультету Львівського університету, вип. 10, Львів, 2009, с. 65–72; І. Дацків, *Дипломатія українських національних урядів у захисті державності (1917–1923 рр.): дис.... докт. іст. наук: 07.00.02*, Київ 2010, 474 арк.; Т. Зарецька, *Відносини Директорії Української Народної Республіки з Польською Республікою (1919–1920 рр.)*, „Міжнародні зв’язки України: Наукові пошуки і знахідки”, вип. 11, Київ 2002, с. 76–92; Т. Зарецька, *Українсько-польські відносини в період відновлення державності Польщі. 1918–1919 рр.*, [в:] *Україна і Польща – стратегічне партнерство на зламі тисячоліть: Історія. Сьогодення. Майбутня перспектива*, ч. 1, Київ, 2001, с. 229–236; І.Й. Краснодемська, *Ставлення українського й польського політичного істеблішменту до військово-політичного союзу 1920 р.*, „Українознавство” 2020, № 4, с. 49–71; С. Литвин, *Суд історії: Симон Петлюра і петлюріана*, Київ 2001, с. 640; О. Павлюк, *Зовнішня політика УНР*, „Київська старовина” 1997, № 3/4, с. 114–138; В. Яблонський, *Від влади п’ятьох до диктатури одного: історико-політичний аналіз Директорії УНР*, Київ 2001, с. 160.

[23] В. Верстюк, Союз Пілсудського – Петлюри в історії боротьби за українську державність, „Український історичний журнал” 2020, № 2, с. 5.

[24] *Ibidem*, с. 20.

Najdokładniej i krytycznie przeanalizowała przebieg procesu negocjacyjnego Ołena Mychajłowa. I okazało się, że w swoim dziele *Ukraina w ogniu i burzy rewolucji* Izaak Mazepa skłamał, że nie znał z góry warunków umowy warszawskiej (w szczególności ten fakt obala korespondencja z A. Liwyćkym)[25]. O. Mychajłowa w sposób uargumentowany obala romantyczną wizję niektórych ukraińskich historyków o ukraińsko-polskim procesie negocjacyjnym, który wielokrotnie był na skraju zerwania ze względu na nadrzędną i niepodważalną pozycję Polski, która nawet bez URL była gotowa do wojny z RSFSR na ziemi ukraińskiej[26].

Wszak delegaci S. Petlury po prostu nie mieli przestrzeni na dyplomatyczne targi i propozycje i zostali zmuszeni do podpisania konwencji politycznej. Z jaką nadzieją mogli działać w sytuacji praktycznie beznadziejnej? Nastawiali się na przyszłe ustępstwa ze strony polskiej poprzez próby rewizji warunków podpisanych przez przyszły parlament odrodzonego URL po udanej polsko-ukraińskiej ofensywie zbrojnej (pod polskim dowództwem wojskowym) oraz wyzwoleniu i umocnieniu niepodległej już Ukrainy. Czy S. Petlura mógł liczyć na taką perspektywę? Tylko teoretycznie. Czy J. Piłsudski miał prawo i możliwość nie iść na ustępstwa w przyszłości, a nawet umocnić swoją pozycję na rzecz Polski lub jednostronnie wypowiedzieć dotychczasowe warunki? Absolutnie (w zależności od rozwoju oraz ukształtowania się militarno-strategicznej i geopolitycznej pozycji Rzeczypospolitej), jak później udowodnił to rozwój wydarzeń historycznych.

W tym kontekście J. Piłsudski był pozbawiony sentymentów do Ukrainy, o których często zapominają niektórzy historycy ukraińscy, i kierował się wyłącznie interesami narodowymi Polski. Ponadto, jak słusznie wywodzi O. Krasiwśkyj, zwracając uwagę na niepopularność w polskim społeczeństwie układu z praktycznie nieistnieją URL, J. Piłsudski, zgadzając się na pomoc w odbudowie przyciętych elementów satelickiej państwowości ukraińskiej, dążył w ten sposób do stworzenia rodzaju „strefy sanitarnej" chroniącej wschodnią Polskę przed bolszewicką RFSRR[27]. W. Łytwyn dodaje, że „odkąd S. Petlura był w Polsce emigrantem, sojusz z URL nie mógł być równoprawny"[28]. Co więcej, jak przekonuje S. Warhatiuk, dzięki pozycji siły w negocjacjach oraz niezwykle trudnej

[25] О. Михайлова, *Листи Андрія Лівицького про польсько-українські переговори у Варшаві (кінець 1919 – квітень 1920 років)*, [в:] *Студії з історії Української революції 1917–1921 років: на пошану Р. Пирога*, Київ 2011, с. 229–253.

[26] О. Михайлова, *Польсько український переговорний процес та підписання Варшавського договору (березень–квітень 1920 р.)*, [в:] *Україна XX ст.: культура, ідеологія, політика, вип. 9*, Київ 2005, с. 169.

[27] О. Красівський, *Українсько-польські взаємини в 1917–1923 рр.*, Київ 2008, с. 540.

[28] В. Литвин, *Творити Україну Велику*, Київ 2003, с. 195.

i naiwnej pozycji (w tym kadrowej) strony ukraińskiej, Polacy nie tylko narzucili Ukraińcom własne warunki sojuszu, ale także stosunkowo łatwo zdołali wprowadzić w szeregi misji dyplomatycznej URL swoją agenturę, wcielając polskie ambicje imperialne. Ponadto, jak dodają Leonid Zaszkilniak i Mykoła Krykun, „kiedy S. Petlura nie zgodził się na polskie warunki, on i jego ministrowie zostali aresztowani i przetrzymywani przez 24 godziny"[29]. Tak więc słusznie konkluduje S. Warhatiuk: „umowa warszawska nie była partnerstwem między równymi sobie, gdyż ustanawiała polski protektorat nad Ukrainą"[30]. Jednocześnie autor zgadza się, że mimo dużej ceny za pomoc sojusz z Polską dawał, choć iluzoryczną, ale jednak w pewnej mierze i do pewnego stopnia możliwość przywrócenia ukraińskiej państwowości, lecz S. Petlura nie zdawał sobie sprawy, że w stosunku do Ukraińców Polska nie przewidywała realizacji prawa narodów do samostanowienia[31]. Wobec powyższego dosyć wątpliwa wydaje się teza Ihor Dackiwa, że umowa warszawska jest „znaczącym kamieniem milowym w działaniach dyplomacji ukraińskiej w obronie niepodległości Ukrainy"[32].

Krytycznie ocenia ówczesne stosunki polsko-ukraińskie (zwłaszcza po rozejmie polsko-sowieckim 18 października 1920 r.) także Wiktor Sawczenko, który uważa, że wówczas sprawa państwa ukraińskiego była już przegrana. Zamiast tego J. Piłsudski, biorąc pod uwagę polskie wkroczenia na Galicję i chęć militarnej i politycznej neutralizacji Naddnieprzan w tej sprawie, po prostu „chciał uczynić Petlurę wiecznym żebrakiem amunicji, butów, uprawnień, aby go trzymać w «polu widzenia», obawiając się rzekomo, że armia ukraińska z sojusznika Polski stanie się kiedyś jej głównym wrogiem"[33]. Jednocześnie autor zapewnia bez jakichkolwiek dowodów w dokumentach: „Ukraina była ukochanym marzeniem Piłsudskiego, który marzył o odrodzeniu potęgi Rzeczypospolitej w granicach 1772 r. A w państwie ukraińskim widział możliwy bufor, który łagodzi presję «wielkiego sąsiada», polskiego dodatku surowcowego i rynku na polskie towary. Piłsudski był pod wrażeniem szefa ukraińskiego Dyrektoriatu Symona Petlury, który gotów był na wszelkie kompromisy w celu uzyskania polskiej pomocy i stwierdził, że będzie w stanie zorganizować sprzymierzoną z Polską 200-tysięczną armię URL"[34].

---

[29] Л.О. Зашкільняк, М.Г. Крикун, *Історія Польщі. Від найдавніших часів до наших днів*, Львів 2002, с. 453.

[30] С. Варгатюк, *Зовнішня політика Директорії УНР: дис. ... канд. іст. наук: 07.00.02*, Київ 1996, с. 131.

[31] *Ibidem*, с. 146–147.

[32] І. Дацків, *Дипломатія українських державних утворень у захисті національних інтересів. 1917–1923 рр.*, Тернопіль 2009, с. 372.

[33] В. Савченко, *Симон Петлюра*, Харьков 2006, с. 357.

[34] *Ibidem*, с. 314.

Ze swojej strony Roman Tymczenko nie ma wątpliwości, że naczelny ataman widział w umowie warszawskiej jedyną możliwą szansę na uratowanie państwowości. Dla pewnego historycznego pobłażania, zdaniem autora, S. Petlura korzystał z odrębnego porozumienia między Armią Halicką a Armią Ochotniczą Południowej Rosji oraz z tego, że zachodnie terytoria ukraińskie, których zrzekł się w imieniu URL, zostały już zajęte przez Polaków w zwycięskiej wojnie z Zachodnioukraińską Republiką Ludową – Zachodnim Obwodem URL. Okazuje się, że badacz faktycznie uzasadnia separatystyczne złamanie aktu (uniwersału) zjednoczenia przez S. Petlurę w imieniu URL. Ponadto R. Tymczenko logicznie zauważa też to, że w kwietniu 1920 r. ani J. Piłsudski, ani S. Petlura nie mogli przewidzieć tak szybkiego i nieudanego końca ataku zjednoczonych wojsk polsko-ukraińskich na Kijów i utraty wskutek szeregu porażek całego terytorium URL[35].

Skrajnie negatywnie ocenia rozejm z 12 października 1920 r. i podpisanie traktatu wstępnego Wałerij Sołdatenko, którego zdaniem „należy ocenić za absolutną zdradę S. Petlury przez J. Piłsudskiego i Ukraińców przez Polaków"[36]. Uczony z jeszcze większą pogardą odnosi się do osoby Naczelnego Atamana, zarzucając mu lekceważenie interesów narodowych i patologiczną antysowieckość na rzecz własnej żądzy władzy. „Boleśnie przeżywając porażki 1919 r., S. Petlura nieustannie szukał zemsty. A przede wszystkim, a może ponad wszystko, niepokoiło go, gdzie znaleźć te siły, które oddałyby mu osobistą władzę nad przynajmniej częścią Ukrainy" – jednoznacznie stwierdza W. Sołdatenko. – „Nie przedstawiono ani konstruktywnego programu tworzenia państwa, ani projektów przekształceń społecznych. Przynajmniej nie były publicznie oferowane społeczeństwu. Cały sens obliczeń i kombinacji został podporządkowany jednemu celowi – zniszczeniu znienawidzonej władzy sowieckiej, która zakwalifikowała się jako całkowicie obca naturze narodu ukraińskiego, która została na Ukrainie przymusowo obsadzona tylko przy pomocy rosyjskich bagnetów"[37]. Autor definiuje porozumienie J. Piłsudskiego i orientację S. Petlury na ententę jako rodzaj pułapki ideologiczno-dyplomatycznej i politycznej, w którą naczelny ataman zaczął wpadać pod koniec 1918 r. ze względu na strategię narzuconą mu przez rosyjskich oficerów sztabowych[38]. Jeszcze bardziej przesiąknięta

---

[35] Р. Тимченко, *Варшавська угода 1920 р.: доля Східної Галичини*, „Український історичний збірник" 2011, вип. 14, с. 80–88.

[36] В. Солдатенко, *Українська революція: концепція та історіографія (1918–1920 рр.)*, Київ 1999, с. 380.

[37] *Idem*, *Україна в революційну добу*, т. 4, Рік 1920, Київ 2010, с. 148.

[38] *Idem*, *Варшавський договір 1920 року. Сучасний історіографічний дискурс*, „Україна дипломатична: науковий щорічник", вип. XII, Київ 2011, с. 770.

zatęchłymi sowieckimi etykietami i patologicznie nienawistna (jak w 2007 r.) była wspólna praca Rema Symonenki i Dmytra Tabacznyka, w której bolszewicka Armia Czerwona przedstawiona jest jako wyzwolicielska, ukraińsko-polskie wojska sojusznicze zaś jako „polscy najeźdźcy i ich stręczyciele"[39].

Nie mniej mocno negatywny, ale już z poziomu narodowego Ukrainy, odnosi się do umowy warszawskiej i jej konsekwencji Wołodymyr Serhijczuk, który ostro krytykuje polską politykę wobec Ukraińców, obwiniając Polskę o niewywiązywanie się z jej głównego zobowiązania do wspierania niepodległości państwowej Ukrainy i zarzuca rządowi Rzeczypospolitej Polskiej rozbrojenie i internowanie sojuszniczej armii URL[40]. Ale warto jednak zauważyć, że w połowie lat 90. autor ten napisał, że „udana wspólna wyprawa wojsk ukraińskich z Polakami nad Dniepr wiosną tego roku w pełni potwierdziła słuszność porozumienia kwietniowego w Warszawie"[41]. Jeszcze bardziej kategorycznie ocenia umowę warszawską Iwan Monolatij, uznając ją za niedopuszczalną, uważając, że „tego, co stało się faktem dokonanym 21 kwietnia 1920 r., nie da się wytłumaczyć zdrowym rozsądkiem i ochroną interesów narodowych"[42]. Autor zwraca uwagę, że większość ówczesnych ukraińskich sił politycznych zdawała sobie sprawę z tego zagrożenia dla państwowości, ale nie miała dość sił, by oprzeć się nadciągającej katastrofie, która szykowała się od grudnia 1918 r., dodając, że „[...] chociaż traktat pokojowy w Rydze z 1921 r. faktycznie anulował to porozumienie, umowa warszawska była przez długi czas mieczem Damoklesa dla ukraińskiej polityki. Dopiero 16 lipca 1948 r. został formalnie wypowiedziany podczas sesji URL w Augsburgu"[43].

Jeśli chodzi o militarne konsekwencje umowy warszawskiej, oceny historyków ukraińskich w tej dziedzinie są w większości jednomyślne i powściągliwie negatywne. Może za wyjątkiem Mychajła Kowalczuka, który jednak pozytywnie wypowiadał się, ale nie o wojskowej współpracy sojuszników

---

[39] Р. Симоненко, Д. Табачник, *Українсько-польські відносини та боротьба за єдність України: XIX – поч. XX ст.: Нариси*, Київ 2007, с. 692.

[40] *Надія і розчарування українства. До 90-річчя підписання Варшавського договору між Українською Народною Республікою і Річчю Посполитою Польською,* упоряд., вступ. ст. В. Сергійчук, Київ 2010, с. 263; В. Сергійчук, *Неусвідомлення України. Ставлення світу до української державності: погляд у 1917–1921 роки з аналізом сьогодення*, Львів 2002, с. 704.

[41] В. Сергійчук, *Постать світового рівня*, [в:] *Симон Петлюра та його родина. Документи і матеріали*, Київ 1996, с. 20.

[42] І. Монолатій, *Сірі носороги української революції. Очевидні загрози для західноукраїнської державности, які проґавили*, „Historians" 2020, 3 травня, http://www.historians.in.ua/index.php/en/dyskusiya/2744-ivan-monolatij-siri-nosorogi-ukrajinskoji-revolyutsiji-ochevidni-zagrozi-dlya-zakhidnoukrajinskoji-derzhavnosti-yaki-progavili.

[43] *Ibidem*.

podczas wspólnej kampanii wojennej na Ukrainie, a o działaniach ukraińskiej misji wojskowej w Polsce, gdy Warszawa stała się centrum europejskiej dyplomacji URL[44]. Tenże autor zwraca uwagę, że poprzez sojusz Petlura––Piłsudski już w latach 1920–1921 pośród dowództwa wojska ukraińskiego powstała opozycja wobec naczelnego atamana na czele z gen. Mychajło Omelianowyczem-Pawłenką. Grupa ta planowała odsunięcie S. Petlury od władzy i ustanowienie dyktatury wojskowej poprzez ostrą walkę polityczną, ale takie zamiary nie znalazły szerokiego poparcia wśród wojska[45].

Jednocześnie należy zauważyć, że historiografia ukraińska dotycząca działań wojska polskiego na Ukrainie jest niezwykle ograniczona, zarówno pod względem ilościowo-informacyjnym, jak też dokumentacyjnym i analitycznym. Dlatego też W. Sołdatenko określił to dość trafnie, zauważając, że „[...] pochód Polaków na Ukrainę, ich odwrót z Kijowa wszyscy historycy przekazują bardzo zwięźle, praktycznie bez analizowania działań wojennych, podając jedynie główne daty – przejście z rąk tych lub innych miejscowości. Nie widać też roli ukraińskich jednostek wojskowych w tych wydarzeniach"[46].

Należy jednak też zauważyć, że w tym zakresie sytuacja powoli zmienia się na lepsze. Do tego pozytywnego trendu przyczyniły się również fora naukowe, na których naukowcy wymieniali poglądy, odkrycia itp. Należą do nich m.in.: międzynarodowe sympozjum z okazji 75. rocznicy paktu Piłsudski–Petlura (Warszawa, 1995), seminarium naukowe „Sojusz Piłsudski–Petlura" (Zamość, 2000), międzynarodowa konferencja naukowa „Ukraina i Polska w zmaganiach wyzwoleńczych XIX – początku XX wieku" (Kijów, 2003), ogólnoukraińska konferencja naukowa poświęcona 125. rocznicy urodzin przewodniczącego Dyrektoriatu i naczelnego atamana URL S. Petlury „Dziedzictwo twórcze Symona Petlury w kontekście współczesnego państwotwórstwa" (Kijów, 2004)[47], konferencja naukowa „Polska i Ukraina w walce o niepodległość 1918–1920" (Łuck, 2008)[48], konferencja międzynarodowa „Stanica niepodległości. Na 90.

---

[44] М. Ковальчук, *Українська військова місія в Польщі (липень–листопад 1920 р.)*, „Україна дипломатична: науковий щорічник", вип. 6, Київ 2005, с. 404.

[45] М.А. Ковальчук, *Симон Петлюра та військова опозиція в армії УНР в 1920–1921 рр.*, „Український історичний журнал" 2005, № 1, с. 97–108.

[46] В. Солдатенко, *Українська революція...*, с. 380.

[47] Творча спадщина Симона Петлюри в контексті сучасного державотворення: матеріали Всеукраїнської наукової конференції, присвяченої 125-річчю від дня народження Голови Директорії та Головного Отамана військ Української Народної Республіки Симона Петлюри, Київ, 20 травня 2004 року, Київ 2005, с. 239.

[48] Є. Сьліпец, *Польща та Україна у боротьбі за незалежність 1918–1920. Підсумок наукової конференції (Луцьк, 14–16 XI 2008), Польща та Україна у боротьбі за незалежність 1918–1920*, Луцьк 2010, с. 440–449.

rocznicę sojuszu Piłsudski–Petlura" (Kijów, 2010), międzynarodowa konferencja naukowa „Symon Petlura (1879–1926) – lider niezależnej Ukrainy" (Warszawa, 2019), międzynarodowa konferencja naukowa „Stosunki ukraińsko-polskie: na 100-lecie podpisania umowy Piłsudski–Petlura (Mikołajów, 2020), międzynarodowa konferencja naukowa „Sojusz Piłsudski–Petlura w perspektywie stulecia" (Warszawa, 2020). 3 grudnia 2019 r. Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła uchwałę w sprawie uczczenia pamiętnych dat związanych z setną rocznicą ukraińskiej narodowo-demokratycznej rewolucji. W szczególności chodziło o świętowanie w 2020 roku: 100 lat od podpisania umowy warszawskiej (21.04.1920), 100 lat od wyzwolenia Kijowa przez wojska ukraińsko-polskie z rąk bolszewików (6.05.1920) i 100 lat od bohaterskiej obrony Zamościa przez Armię URL przed bolszewikami 28.08.1920 – 2.09.1920)[49].

Na obecny moment warto zauważyć badania w tym zakresie, m.in. Wołodymyra Horaka, I. Dackiwa, Borysa Doroszenki-Towmaćkiego, Romana Zinkewycza, Mykoły Łytwyna, S. Łytwyna, Żanny Myny, Tetiany Płazowej, Mykoły Rudia, Andrija Rukkasa, W. Sawczenki, Pawła Sliusarenki, którzy na jakościowo nowej podstawie metodologicznej, źródłowej i historiograficznej analizują współpracę wojskową wojsk ukraińskich i polskich we wspólnej wojnie z bolszewikami w 1920 r.[50] Na przykład A. Rukkas zauważa, że w przywracaniu

---

[49] Постанова Верховної Ради України «Про відзначення пам'ятних дат і ювілеїв у 2020 році» від 3 грудня 2019 р. № 325-IX, „Голос України" 2019, № 246, 21 грудня, с. 4.

[50] В. Горак, *„За нашу і вашу свободу!". Військово-політичний союз УНР і Польщі 1920 року: події та реальність*, „День" 7 VI 2008; І. Дацків, *Варшавська угода 1920 р.*, „Наукові зошити історичного факультету Львівського університету", вип. 10, Львів 2009, с. 65–72; Б. Дорошенко-Товмацький, *Симон Петлюра. Життя і діяльність*, Київ 2005, с. 608; Р.Д. Зінкевич, *Українсько-польсько-радянська війна 1920 року. С. Петлюра і Ю. Пілсудський*, „Молодий вчений = Young Scientist, Історичні науки" 2017, № 3, березень, с. 173–178; М. Литвин, *Українсько-польська війна 1918–1919 рр.*, Львів 1998, с. 448; М.Р. Литвин, *Польсько-українсько-російська війна 1920 року*, „Україна–Польща: історична спадщина і суспільна свідомість" 2014, вип. 7, с. 20–31; С. Литвин, *Петлюра і Пілсудський: спільний похід на Київ 1920 р.*, „Воєнна історія" 2010, № 2, с. 5–19; Ж. Мина, *Збройні сили Директорії УНР та їх боротьба за державну незалежність України (листопад 1918 р. – листопад 1920 р.): автореф. дис. ... канд.. іст. наук: 20.02.22.*, Львів 2007, с. 20; Т. Плазова, *Український Партизансько-Повстанський Штаб та його участь в організації антибільшовицької боротьби в Україні (1920–1921рр.): дис... канд. іст. наук: 20.02.22.*, Львів 2005, 187 арк.; М. Рудь, *Армія Української Народної Республіки напередодні та на початковому етапі польсько-радянської війни (грудень 1919 – травень 1920 рр.)*, „Вісник національного університету «Львівська Політехніка». Держава і Армія", Львів 2006, с. 293–301; А.О. Руккас, *«Разом з польським військом»: Армія Української Народної Республіки 1920 р. (структура, організація, чисельність, уніформа)*, Ніжин 2013, с. 480; A. Rukkas, *Razem z Wojskiem Polskim. Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w 1920 r.*, Warszawa 2020, с. 696; В.А. Савченко, *Двенадцать*

bojowej skuteczności armii URL w 1920 r. znaczącą rolę odegrał polski czynnik sojuszniczy, w szczególności w dostarczaniu ukraińskim żołnierzom umundurowania i uzbrojenia, a także niezbędnego sprzętu technicznego, amunicji i nie tylko. Autor przekonuje też w sposób uargumentowany, że mimo niewielkich rozmiarów w porównaniu z armią polską armia URL była skutecznym uczestnikiem tej wspólnej wojny przeciwko Rosji Sowieckiej[51]. Oceniając zatem stan obecny i problemy badań historiograficznych ukraińsko-polskiego sojuszu wojskowego oraz działań bojowych wojsk ukraińskich i polskich w 1920 r. Serhij Hubśkyj odnotowuje pewne pozytywne zmiany w zakresie wyjaśnienia tego ważnego okresu i zwraca w szczególności uwagę, że „w znacznej mierze zbadano etapy reformy armii URL w okresie ukraińsko-polskiego sojuszu wojskowego, wyjaśniono drogę militarną wojsk ukraińsko-polskich w okresie kwiecień–październik 1920 r. i utworzenie ukraińskich jednostek kawalerii jako odrębnego rodzaju sił zbrojnych URL”[52].

Jednocześnie historycy zauważają, że polskie wojska na Prawobrzeżnej Ukrainie spotkały się z brakiem entuzjazmu ze strony ukraińskich chłopów i mieszczan, którzy niemal natychmiast odczuli politykę rekwizycyjną oraz arbitralność polskiej armii, często zachowywującej się na Ukrainie nie jak sojusznik, ale okupant. Bohdan Hud, Maksym Zalizniak i M. Krykun, O. Krasiwśkyj, S. Lytwyn, Iwan Lisewycz i inni wspominają fragmentarycznie o swoich pracach[53]. Jeśli chodzi o konwencję wojskową i jej praktyczną realizację to typową dla ukraińskich historyków opinię wyraziła Ołena Mychajłowa: „W praktyce oznaczało to, że strona ukraińska była już zakładnikiem «okoliczności wojennych», biorąc pod uwagę, że na swoim terytorium nie można było ani przeprowadzić mobilizacji, ani zbudować własnej administracji, poświęcając czas i wysiłek na protesty przeciwko ogólnemu zachowaniu polskiej armii i administracji. Nielegalne rekwizycje stały się powszechne, pomimo

---

войн за Украину, Харьков 2006, с. 415; П. Слюсаренко, *Армія Української Народної Республіки в умовах боротьби за українську державність (вересень 1919 – листопад 1920 рр.): автореф. дис... канд. іст. наук: 20.02.22.*, Київ 2006, с. 20.

[51] A. Rukkas, *Razem z Wojskiem Polskim...*, *op. cit.*, s. 696.

[52] С. Губський, *Військові операції українських і польських військ на Правобережній Україні (1920 р.) в сучасній українській історіографії*, „Українознавство” 2020, № 3, с. 107.

[53] Б. Гудь, *Українці–Поляки: хто винен? У пошуку причин українсько-польських конфліктів першої пол. XX ст.*, Львів: Кальварія 2000, с. 192; Л.О. Зашкільняк, М.Г. Крикун, *Історія Польщі. Від найдавніших часів до наших днів*, Львів 2002, с. 454; О. Красівський, *Українсько-польські взаємини в 1917–1923 рр.*, Київ 2008, с. 250; С. Литвин, *Симон Петлюра у 1917–1926 роках. Історіографія та джерела*, Київ 2000, с. 377; І. Лісевич, *У відблиску польських багнетів. Життя Києва підчас перебування в ньому польських військ (травень–червень 1920 р.)*, Київ 2002, с. 226.

wszystkich środków wyjaśniających i karnych podejmowanych przez dowództwo polskiego wojska w celu ich uniknięcia"[54]. Ostatecznie Mykoła Derżaliuk nie wymienia nawet w nazwie polsko-ukraińskiej sojuszniczej wojny z bolszewikami komponentu ukraińskiego, nazywając to „wojną polsko-rosyjską 1920 roku" o charakterze najeźdźczym po obu stronach[55].

Jednak większość ukraińskich historyków pozytywnie ocenia zawarcie umowy warszawskiej z 1920 r. pomimo jej kontrowersyjności. Na przykład A. Rukkas jest przekonany, że „porozumienie z Polską *de facto* wydobyło Ukrainę z dyplomatycznej próżni stworzonej wokół niej przez państwa zachodnie", a ponadto wspólny antysowiecki front między tymi dwoma państwami byłby wiarygodną barierą dla ekspansjonistycznych ambicji Kremla, gwarantem europejskiego bezpieczeństwa i stabilności[56]. Dzięki temu aktowi zbrojna walka z rosyjsko-bolszewickim okupantem o niepodległość i państwowość Ukrainy została przedłużona o kolejny rok, a następnie – jak przekonuje S. Łytwyn – był to jedyny możliwy krok do kontynuowania wojny wyzwoleńczej narodu ukraińskiego[57]. A nawet więcej – jego zdaniem zawarta przez naczelnego atamana umowa warszawska była początkiem drogi integracji europejskiej Ukrainy.

Jednak w tym czasie zarówno wewnątrzukraińskie wycieńczenie społeczne wojną totalną, jak i sytuacja międzynarodowa nie pozostawiały szans na podjęcie nowej próby wywalczenia państwowości ukraińskiej ani drogą zbrojną, ani na polu dyplomatycznym. Żadne z sąsiednich państw nie chciało przywrócenia URL, nie mówiąc już o rozpoczęciu konfliktu zbrojnego z bolszewizmem poprzez wyzwolenie Ukrainy, ani Zachód, który po redystrybucji powojennych terytoriów i zasobów tęsknił za pokojem i odrodzeniem własnej gospodarki oraz pokoju społecznego, od tego czasu nie myślał o takiej awanturze.

S. Warhatiuk sugerował, że po zawarciu umowy warszawskiej URL czekało naturalne fiasko nawet w przypadku sojuszu z RSFSR. W zakresie sojuszu z Polską istniała jednak nadzieja na względną niezależność, która z kolei została ostatecznie utracona w sytuacji międzynarodowej i wojny sowiecko-polskiej[58]. Dlatego – jak uważają autorzy dwutomowych *Esejów o historii*

---

[54] О. Михайлова, *Польсько-український союз 1920 р.: військово-господарча співпраця на території Правобережної України (кінець квітня – середина червня)*, [в:] *Проблеми вивчення історії Української революції 1917–1921 років*, вип. 6, Київ 2011, с. 323–324.

[55] М. Держалюк, *Міжнародне становище України та її визвольна боротьба у 1917–1922 роках*, Київ 1998, с. 212.

[56] А. Руккас, *Чи купував Пілсудський Петлюру?*, „Історична правда" 2020, 21 квітня, https://www.istpravda.com.ua/articles/2020/04/21/157373/.

[57] С. Литвин, *Суд історії: Симон Петлюра і петлюріана*, Київ 2001, с. 400.

[58] С. Варгатюк, *Зовнішня політика Директорії УНР: дис. ... канд. іст. наук: 07.00.02*, Київ 1996, с. 148.

rewolucji ukraińskiej 1917–1921 – J. Piłsudski nie miał zdecydowanego zamiaru prowadzenia walki o odnowienie suwerenności URL i – jak się wydaje – będąc gotowym na jej klęskę, nie zamierzał za wszelką cenę utrzymać państwowości Ukrainy przez podkopywanie polskiej armii i ryzyko osłabienia obrony Polski[59]. Jednocześnie większość ukraińskich historyków zgadza się, że ukraińsko-polski sojusz wojskowo-polityczny dał dowództwu i armii URL możliwość kontynuowania walki narodowowyzwoleńczej przeciwko inwazji bolszewickiej. Dlatego całkiem słuszne i rzeczowe jest określanie wydarzeń zbrojnych 1920 r. mianem wojny polsko-ukraińsko-sowieckiej.

W tym kontekście zasługuje na uwagę opinia Olgi Morozowej, że „układ [warszawski – przyp. aut.] był przykładem formowania się nowej myśli politycznej, która mogła przezwyciężyć wielowiekowe uprzedzenia i stereotypy, które od dawna zakorzeniły się w świadomości obu społeczeństw"[60]. Wreszcie można się zgodzić też z opinią W. Hołubki i B. Hudia, że w sojuszu wojskowo-politycznym RP i URL, powstałym w 1920 r. w wyniku zawarcia umowy warszawskiej, najważniejszym rezultatem było to, że oba kraje przystąpiły do „realizacji strategicznego partnerstwa w celu zapewnienia swojej niezależności"[61].

Sam S. Petlura zdawał sobie wówczas sprawę ze znaczenia takiego strategicznego partnerstwa, który w liście do ministra spraw wojskowych URL Wołodymyra Salśkiego z 31 marca 1920 r. w szczególności podkreślił: „My – Polska i Ukraina – musimy dojść do porozumienia, aby przeciwstawić się Moskwie. Odwołanie się do historii nieporozumień polsko-ukraińskich w przeszłości nie jest argumentem dla współczesnego polityka z prawdziwego zdarzenia. Nowe relacje wymagają od polskiego rządu skorygowania dotychczasowej polityki, a żywotny interes Polski wymusza na niej niezależną Ukrainę"[62].

Wracając do obecnych stosunków ukraińsko-polskich, zauważę zgodnie z w moim przekonaniem, że nasze narody i państwa oczekują jeszcze ściślejszego zbliżenia i przed nami jakościowo nowy poziom współpracy, zwłaszcza

---

[59] *Нариси історії української революції 1917–1920 років*, кн. 1, редкол.: В. Смолій (голова), Г. Боряк, В. Верстюк [та ін.], Київ 2001, с. 96.

[60] О.С. Морозова, *Дослідження історії України першої половини XX ст. в сучасній польській історіографії: напрямки, концепції, дискусії*, Миколаїв 2020, с. 166; *eadem*, *Угода Пілсудський–Петлюра як приклад польсько-української співпраці на міжнародній арені, Тези доповідей Міжнародної наукової конференції «Українсько-польські відносини: до 100-річчя підписання угоди Пілсудський–Петлюра» (у рамках щорічної Міжнародної науково-практичної конференції «Ольвійський форум», 4–7 червня 2020 р.)*, Миколаїв 2020, с. 1–2.

[61] Б. Гудь, В. Голубко, *op. cit.*, с. 45.

[62] С. Петлюра, *Статті, листи, документи*, Нью-Йорк 1956, с. 263.

w obliczu perspektyw międzynarodowych wojskowo-politycznych, finansowo-gospodarczych, informacyjno-cyfrowych, genetyczno-ekologicznych, etniczno-narodowych, społeczno-humanitarnych itp., które stawać będą przed społecznością europejską i światową. A problematyka pamięci historycznej zajmie w przyszłości istotne miejsce i będzie nabierać coraz większego znaczenia nie tylko lokalnego, ale także o wadze kontynentalnej, będąc znaczącą dźwignią w polityce bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Myślę, że związek Ukrainy i Polski będzie relacją owocną i wzajemnie korzystną, zarówno pod względem zapewnienia różnych aspektów poszczególnych problemów bezpieczeństwa państwowego, jak i w odniesieniu do odrzucenia pragnień totalnych apetytów na ekspansję ze Wschodu, a także możliwych komplikacji w przyszłych przemianach geopolitycznych świata oraz kierunku zachodnim dla obu państw.

Przy czym warto zaznaczyć, że współczesna Polska potrzebuje nowoczesnej Ukrainy jako wspólnej gwarancji przeciwko wpływom i naciskom Rosji, o czym polski establishment doskonale zdaje sobie sprawę i jest tego świadom. Ze swojej strony Ukraińcy też powinni z tego skorzystać i oczywiście uczestniczyć razem we wzajemnej współpracy, bez względu na to, jakie są rządy pod względem składu partyjnego i cech ideologicznych, w tym czy innym momencie, są u władzy zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie. Trzeba jednak powiedzieć, że jest to konsekwencja, odzwierciedlenie przeszłości, która jednak nie powinna być piętnem na obecnych i przyszłych stosunkach między naszymi narodami i państwami. Co więcej, przeszłość musi być pamiętana i szanowana, ale nie może mieć z pewnością negatywnego wpływu na teraźniejszość, a tym bardziej na przyszłość.

Zbigniew Zaporowski

Ukraina w polskiej pamięci historycznej w latach 1918–1989

Problem należy do trudniejszych, ponieważ w okresie 70 lat zmieniło się terytorium i kształt Polski oraz jej ludność. Kraj stał się jednonarodowy, a poza tym przez większość przywoływanego czasu – niesuwerenny. Zmieniał się także obiekt badań, czyli Ukraina; inaczej była postrzegana w okresie międzywojennym, inaczej po II wojnie światowej, a jeszcze inaczej po odzyskaniu niepodległości. Ponadto trzeba dodać, że obszar nazwany przez komunistów Zachodnią Ukrainą (potem to pojęcie przejęły inne ugrupowania ukraińskie) do 1945 r. nie był i nie jest w polskiej świadomości historycznej traktowany jako część Ukrainy. Były to województwa południowo-wschodnie (Galicja/Małopolska Wschodnia) oraz Kresy (Wołyń). I jeszcze jedna okoliczność. Ukraińcy stworzyli co najmniej 3 organizmy państwowe, są to: Zachodnioukraińska Republika Ludowa[1], Ukraińska Republika Ludowa oraz iluzoryczna, ale jednak trwała Ukraina Sowiecka (Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka). Efemeryczność tych dwóch pierwszych tworów, a także pełna integracja w ramach państwa sowieckiego USRR powodują, że trudno było mówić o Ukrainie jako organizmie państwowym. Stąd też publikacji było niewiele, co stanowi kontrast w odniesieniu do Ukraińców pojmowanych jako naród. Tutaj sytuacja jest lepsza; istnieje obszerna literatura historyczna oraz publicystyka poświęcona mniejszości ukraińskiej w Polsce, zwłaszcza w odniesieniu do Drugiej Rzeczypospolitej. ZURL oraz URL powstały i funkcjonowały (terytorium, chociaż bez oznaczonych granic, władze administracyjne, wojsko) w okresie walk o niepodległość (1917–1920/21), które jednak zakończyły się porażką. Obie te formy państwowości były dostrzegane przez Polaków, ale nie zostawiły wśród nich dobrej pamięci. Można stwierdzić, że je lekceważono. Ilustratywnym przykładem lekceważenia ukraińskich inicjatyw niepodległościowych było pomijanie

[1] W tym czasie była inna pisownia: Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa (ZURL).

ich oficjalnych nazw w publicystyce i we wspomnieniach[2]. Tak więc zamiast ZURL pisano: „Rusini", rzadziej „Ukraińcy", „ludność ruska", „inwazja ukraińska". Incydentalnie pojawiały się określenia: tzw. „Zachodnia Republika Ukraińska", „Zachodnia Ukraina"; o URL: „państwo ukraińskie", „nieistniejące państwo ukraińskie", „petlutowska Ukraina", „petlury"/"petrulcy", rzadko „Wschodnia Ukraina". W obu przypadkach posiłkowano się określeniami pejoratywnymi, takimi jak „hajdamacy", „dzicz"[3]. Jedynie w dwóch przypadkach dostrzeżono jednak państwowość ukraińską, ponieważ ich przedstawiciele brali udział w istotnych wydarzeniach międzynarodowych. Pierwszy raz w Brześciu Litewskim (luty 1918) podczas rozmów pokojowych między Rosją Sowiecką a państwami centralnymi (Niemcy, Austro-Węgry). Otóż pojawiła się tam delegacja URL, chociaż nie jako strona w rozmowach, ale państwa centralne zawarły z nią układ pokojowy przewidujący m.in. włączenie do URL Ziemi Chełmskiej i Podlasia. W publicystyce i wspomnieniach było to dostrzegalne wydarzenie. Pominąwszy oburzenie i akcję protestacyjną wśród społeczeństwa polskiego, trzeba stwierdzić, że był to pierwszy widoczny akt międzynarodowy mówiący o państwowości Ukrainy. W publicystyce lekceważono to wydarzenie; pisano, że Ukraina (rzadko URL) to jest „nieistniejące państwo" lub „twór powołany przez Niemców"[4]. Traktat brzeski po kilku miesiącach przestał obowiązywać z powodu klęski państw centralnych, ale próby ukrainizacji Ziemi Chełmskiej i Podlasia pozostały w pamięci miejscowej ludności. Drugi akt państwowy URL, pozostający szerzej w polskiej świadomości historycznej, stanowi zawarta z Polską, tzw. umowa warszawska z 1920 r., o czym w innym miejscu. Skąd niedostrzeganie i negatywna ocena ZURL i URL? Negatywną ocenę ZURL sformułowali Polacy będący pod jej władzą i ta opinia przeniosła

---

[2] Z ZURL był pewien problem, ponieważ występowała w 3 rolach: jako okręg autonomiczny w ramach monarchii habsburskiej, jako państwo samodzielne i wreszcie – od 3 I 1919 r. stała się Zachodnim Obwodem URL. Jednakże zjednoczenie miało charakter formalny, stąd też można mówić o ZURL także w 1919 r.

[3] S. Węcki, *Jak bronić Ojczyzny*, Warszawa 1919, s. 3; *Z krwawych dni Złoczowa 1919 r.*, Złoczów 1921, s. 5; J. Bartoszewicz, *Znaczenie polityczne Kresów Wschodnich dla Polski*, Warszawa 1924, s. 13; C. Rokicki, *Niepodległość odzyskana. Jakeśmy ją odzyskali, czegośmy dokonali przez 10 lat*, Warszawa 1928, s. 8; S. Krasicki, *Polityka wojewody Józewskiego na Wołyniu w świetle cyfr i faktów*, Stratyn 1937, s. 12; T. Gluziński, *Sprawa ukraińska*, Warszawa 1937, s. 87–89, 92.

[4] K. Wojnar, *Zmartwychwstanie Polski, jej przeszłość i warunki rozwoju w przeszłości na tle wojny światowej*, Kraków 1919, s. 124–125, C. Rokicki, *Niepodległość odzyskana...*, s. 8; T. Jagmin, *Polacy grekokatolicy na Ziemi Czerwieńskiej*, Lwów 1939, s. 12; M. Dąbrowska, *Dzienniki, 1914–1925*, t. 1, Warszawa 1981, s. 159.

się dalej na inne części kraju[5]. Na jej kształt wpłynęła nieprzemyślana polityka władz ukraińskich niedysponująca własnymi kadrami urzędniczymi, które z konieczności zastępowano ludźmi nieprzygotowanymi. Stąd chaotyczne i sprzeczne zarządzenia, obrażanie uczuć narodowych, tworzenie obozów koncentracyjnych. Metropolita lwowski Józef Bilczewski przedstawił taki oto katalog liczbowy ilustrujący terror wobec Kościoła rzymskokatolickiego na obszarze jego diecezji, a więc prawie w całej Galicji Wschodniej w okresie rządów ZURL: 6 zamordowanych księży, 85 bezpodstawnie aresztowanych, zniszczenie 39 kościołów, kaplic, plebanii, ochronek[6]. Jak w tych warunkach zachować dobre wspomnienie o ZURL? Powstanie i funkcjonowanie państwa ukraińskiego było czymś nieoczekiwanym dla miejscowego (i nie tylko) społeczeństwa. Starano się wytłumaczyć to intrygami austriackimi, agitacją inteligencji, osobliwie duchowieństwa greckokatolickiego. Z taką tezą polemizowali publicyści skupieni wokół „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego". Stanisław Łoś stwierdził wprost, że „to nie Austriacy wymyślili Ukraińców"[7]. Z pamięcią o URL też nie było najlepiej. Tam na niewielką skalę i tylko w niektórych miejscach występowała wieś polska, co było powszechne w Galicji Wschodniej. Polskość reprezentowały głównie dwory, stąd też chłopi prawosławni skierowali się przeciw nim. „Polaków wypędzano jako «paniw», a nie jako Polaków, nienawiści do Polaków nie było wcale – dopiero później [...] zaszczepili Ukraińcy galicyjscy, wprowadzając swoją politykę odrębną, inną aniżeli Ukraińcy z Wielkiej Ukrainy – pisał świadek wydarzeń"[8]. Jak wyglądało przejmowanie i niszczenie własności dworskiej opisywały ziemianki z Ukrainy objętej wystąpieniami chłopskimi, m.in.: Zofia Kossak-Szczucka, Elżbieta Drożyńska, Maria Dunin-Kozicka[9]. Żyjąc w ciągłym zagrożeniu swojego życia i życia swoich rodzin, nie wspominały dobrze URL. Opinie ziemian i pracowników rozmaitych

---

[5] M. Figura, *Konflikt polsko-ukraiński w prasie Polski Zachodniej w latach 1918–1923*, Poznań 2001, s. 68–99.

[6] Relacja abp. Józefa Bilczewskiego na temat stosunków polsko-ukraińskich w Małopolsce Wschodniej przeznaczona dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, [w:] *Nieznana korespondencja arcybiskupów metropolitów lwowskich Józefa Bilczewskiego z Andrzejem Szeptyckim w czasie wojny polsko-ukraińskiej1918–1919*, Lwów–Kraków 1997, s. 152–169.

[7] A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa 1938, s. 29.

[8] S. Wiszniewski, *Brzeżany i kresy południowo-wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej w wojnie polsko-ukraińskiej 1918–1919*, Lwów 1935, s. 26.

[9] Z. Kossak-Szczucka, *Pożoga. Wspomnienia z Wołynia 1917–1919*, Kraków 1922; E. Drożyńska, *Na ostatniej placówce. Dziennik z życia wsi podolskiej w latach 1917–1921*, Warszawa 1924; M. Dunin-Kozicka, *Burza od Wschodu. Wspomnienia z Kijowszczyzny (1918–1920)*, Warszawa 1925.

instytucji na Ukrainie wpisywały się szerzej w ogólną pamięć o rewolucji sowieckiej. Polacy, którzy przeżyli na Ukrainie zwłaszcza lata 1918/1919, jednak wyraźnie oddzielali czasy rządów URL i bolszewików. W polskiej pamięci historycznej ZURL nie dość, że zapisała się fatalnie, to postrzegano ją raczej jako pewnego rodzaju wojnę domową. Jak wzmiankowano, mówiono dużo o niej, zwłaszcza w kontekście obrony Lwowa, ale nie traktowano jej jako państwa, inaczej było z URL – w polskiej pamięci historycznej funkcjonuje jako organicznie związana z 1920 r. i zwycięstwem nad Rosją Sowiecką, a jej twarzą był/jest Symon Petlura. Nigdy nie była to łatwa pamięć i powszechna z powodu krytyki przez dużą część społeczeństwa polskiego polityki zagranicznej Józefa Piłsudskiego dążącego do realizacji programu federacyjnego, którego częścią miała być niepodległa Ukraina. Tym niemniej jednak URL została przez rząd polski uznana, co więcej oba państwa zawarły sojusz, którego celem było wyzwolenie Ukrainy spod władzy sowieckiej. Była to tzw. umowa warszawska z 20 kwietnia 1920 r. Jednak Ukrainy nie dało się wyrwać bolszewikom z rąk, a Polska z wielkim trudem obroniła – pod Warszawą i nad Niemnem – swoją niepodległość. Tym niemniej 1920 r. był ważną datą dla piłsudczyków i ukraińskich niepodległościowców spod znaku URL. Mówiono nawet o ideologii 1920 r. i wspólnocie interesów polsko-ukraińskich. Do tego nawiązywał wojewoda wołyński Henryk Józewski, o czym w innym miejscu.

Wojna polsko-sowiecka zakończyła się podpisaniem traktatu pokojowego w Rydze (18 marca 1921 r.). W powszechnej świadomości funkcjonuje jako układ dwóch podmiotów – Polski i Rosji Sowieckiej, ale była jeszcze trzecia strona, tzn. Ukraina Sowiecka (USRR). Trzymając się standardów międzynarodowych, nastąpiło przeniesienie uznania państwowości ukraińskiej z URL na Ukrainę Sowiecką. Było to oczywiste zerwanie umowy warszawskiej, ale strona polska nie miała wyjścia. Alternatywą mógł być tylko kolejny marsz na Kijów, co w obliczu obojętności społeczeństwa ukraińskiego na kwestię niepodległości oraz zupełnego wyczerpania Polski nie wchodziło w rachubę. Tytułem dygresji trzeba dodać, że delegacja „ukraińska" w Rydze nie znała języka ukraińskiego, a tekst umowy pokojowej na język ukraiński przetłumaczył Leon Wasilewski[10]. Reasumując: w latach 1917–1920/21 Ukraińcy utworzyli 3 organizmy państwowe: ZURL, URL oraz Ukrainę Sowiecką (tę ostatnią raczej im utworzono). W polskiej polityce nie było miejsca na ZURL, chociaż istniały próby porozumienia, ale wszelkie idące z różnych kierunków, nawet z Belwederu, propozycje np. podziału Galicji Wschodniej były konsekwentnie odrzucane

[10] K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Kraków 1924, s. 523–545; T. Kmiecik, *Traktat ryski i jego realizacja 1919–1923*, *Studia z dziejów wojskowości*, t. III, Białystok 2014, s. 215–253.

przez stronę ukraińską w myśl zasady wszystko albo nic. To nie mogło skończyć się dobrze. Tak więc w polskiej pamięci historycznej pozostawała pamięć o obronie Lwowa, czyli o walkach z Rusinami/Ukraińcami, ale nie z państwem ukraińskim, którego nie dostrzegano. Ta pamięć miała przetrwać bardzo długo, aż do początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Nawet w okresie tzw. karnawału „Solidarności" (1980–1981), kiedy zaczęło się odkłamywanie historii, do rzadkości należało przypominanie o państwowości ZURL. O URL też pewnie by zapomniano, ale pamięć o niej przywrócili piłsudczycy po objęciu władzy w wyniku przewrotu majowego (1926). Przypomniano sobie o sojusznikach z 1920 r. i wykonano szereg kroków m.in. do wojska polskiego przyjęto kilkudziesięciu oficerów ukraińskich jako kontraktowych. Ale najistotniejsza była polityka wojewody Henryka Józewskiego przywracająca pamięć o Petlurze i o 1920 r. Polityka ta była częścią nowego spojrzenia na problem mniejszości narodowych w Polsce realizowanej przez zwycięski obóz marszałka Piłsudskiego. Podjęto kroki zmierzające do rozwiązania skomplikowanych problemów mniejszości, generalnie można je nazwać powszechnie używanym w literaturze historycznej określeniem asymilacji państwowej. Oznaczało to poszanowanie i pogłębienie świadomości narodowej, jednakże pod warunkiem, że odrębność i aspiracje nie będą zagrażały bezpieczeństwu państwa ani też rozwojowi innych narodowości. W ogromnym skrócie można przedstawić szereg elementów nowej polityki: *Wytyczne w sprawie stosunku władz rządowych do mniejszości narodowych*, powstanie bądź reaktywowanie (istniała przed 1926 r.) Komisji Rzeczoznawców, nowa polityka wobec Kościoła prawosławnego na Lubelszczyźnie[11]. W końcu przyszła pora na Wołyń. Województwo (obok poleskiego) należało do najbardziej zacofanych cywilizacyjnie obszarów w Polsce, co wynikało z uprzedniej przynależności do państwa rosyjskiego. Wiele symptomów: analfabetyzm, kultura rolna, scholaryzacja itp. na to wskazywało. Przy tym 2/3 ludności Wołynia stanowili prawosławni chłopi, wśród których wyraźnie zaczęła się kształtować świadomość ukraińska, zwalczana w czasie rządów rosyjskich. Takie właśnie województwo objął H. Józewski 9 lipca 1928 r. Nie była to osoba przypadkowa. Urodził się w Kijowie (1892 r.), tam ukończył uniwersytet, działał w Polskiej Organizacji Wojskowej. Dwukrotny wiceminister spraw wewnętrznych w rządach URL doskonale znał kulturę oraz język ukraiński i rozumiał, że dążenia prawosławnej wsi wołyńskiej przekształcającej z ruskiej/rosyjskiej w ukraińską są nieodwracalne i należy ten ruch skanalizować w kierunku poparcia dla państwa polskiego. Należało zatem uwzględnić jej potrzeby i aspiracje. Na miejscu nie było inteligencji chętnej

[11] Z. Zaporowski, *Wołyńskie Zjednoczenie Ukraińskie/Wołyńske Ukrajińske Obiednannia*, Lublin 2000, s. 23–24.

do współpracy, dlatego oparł się na dawnych żołnierzach i politykach URL, których ściągnął z Warszawy albo też znalazł na Wołyniu. Byli to ludzie, którzy po klęsce schronili się w Polsce, uzyskali obywatelstwo polskie i pracowali w duchu niepodległościowym. Do najwybitniejszych należeli m.in.: Piotr Pewny (Petro Pewnyj), Stefan Skrypnyk (Skrypnik), Sergiusz Tymoszenko, Nikita Bura. Zdecydowali się na współpracę z H. Józewskim, ponieważ widzieli w niej możliwość zrealizowania postulatów Ukraińców wołyńskich w dziedzinach – społecznej i kulturalnej. Nie wchodząc w szczegóły, należy stwierdzić, że zamysł się powiódł; pod egidą H. Józewskiego powstało Wołyńskie Zjednoczenie Narodowe (Wołyńśke Ukrajińske Obiednannia; WUO) z P. Pewnym na czele, które wystąpiło do ludności ukraińskiej z szeroką ofertą kulturalną, społeczną, religijną (ukrainizacja Cerkwi prawosławnej), w mniejszym stopniu także polityczną. Jednym z ważnych czynników podkreślających tożsamość WUO była ideologia 1920 r. Nie trzeba dodawać, że to w oczywisty sposób wiązało się z polskim zwycięstwem, z osobą Marszałka i była pomostem między społeczeństwem polskim a ukraińskim, chociaż w różnym stopniu. Przypomnienie roku 1920 niemal zawsze wysuwało na plan pierwszy S. Petlurę, który był przywódcą URL. Można stwierdzić, że obok Tarasa Szewczenki właśnie Petlura stał się niejako patronem WUO. Jego portret wisiał w każdym pomieszczeniu organizacyjnym i był widoczny na każdej imprezie czy akademii, pojawiał się też w prasie partyjnej. Petlurę w gazetach WUO „Ukrajińskej Nywie" i „Wołyńskim Słowie" zwykle zestawiano z Marszałkiem. Pielęgnowanie pamięci o niepodległym państwie ukraińskim było o tyle łatwe, że ludzie WUO byli zdecydowanymi antykomunistami, co wynikało z ich osobistego zetknięcia się z systemem bolszewickim, wobec którego nie mieli złudzeń. Wojewoda Józewski chętnie pojawiał się na zjazdach i innych imprezach organizacyjnych WUO, często przemawiał w języku ukraińskim. Dla niego Petlura, którego osobiście znał, był uosobieniem walk o niepodległość Ukrainy[12].

Czy kultywowanie pamięci o Petlurze przekładało się na pamięć Polaków o URL? To trudne pytanie. Jak wspomniano, Polacy, którzy przeżyli lata 1918/1919 na Ukrainie, nie mieli dobrego zdania o tej formie państwowości ukraińskiej, którą utożsamiali z anarchią i ogólnym brakiem bezpieczeństwa. Jeszcze gorzej reagowali na nią Żydzi. Także wśród piłsudczyków zdania były podzielone, co wiązało się z oceną aktualnej polityki Józewskiego. Jednakże funkcjonujące w wołyńskiej przestrzeni publicznej przypominanie, że w 1920 r. zawarto porozumienie z URL (zatem z państwem), na którego czele stał Petlura, powodowało, że – jak się wydaje – świadomość o tym była na Wołyniu

[12] H. Józewski, *Zamiast pamiętnika*, wybór i oprac. J. Giedroyć, Paryż–Kraków 2017, s. 213–232.

dość znana i powszechna. W innych częściach Polski było inaczej, może poza Warszawą, gdzie istniały rozmaitego typu organizacje stworzone przez ludzi URL. Reasumując, można zaryzykować tezę, że pamięć o URL wśród Polaków miała charakter lokalny.

Pozostała jeszcze jedna forma państwowości ukraińskiej, mianowicie Ukraina Radziecka, uznana za stronę w czasie rozmów pokojowych w Rydze. Na dodatek w latach 1921–1923 istniało jej przedstawicielstwo dyplomatyczne w Warszawie, także w Berlinie, Pradze i co było kuriozum – w Moskwie. Ukraina Radziecka była traktowana przez władze polskie, jak również przez publicystów jako część Związku Radzieckiego. Jednak w początkach lat dwudziestych było inaczej; widziano ją, czy też chciano widzieć jej samodzielność[13]. Interesująco przedstawia się publicystyka z tego okresu, pochodząca z różnych opcji politycznych. Zauważalna odrębność od Moskwy, a szczególnie prowadzona od 1923 r. polityka tzw. korenizacji skłaniała do wysuwania najrozmaitszych, daleko idących hipotez. Zastanawiano się – i to całkiem poważnie – czy ukrainizacja spowoduje oderwanie się Ukrainy od Rosji. Najistotniejsze jednak było dostrzeżenie Ukrainy jako odrębnego tworu innego od Rosji, a po utworzeniu Związku Radzieckiego najsilniejszej pod względem liczby ludności i potencjału gospodarczego republiki. Ponadto trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt dostrzegany w publicystyce. Ukraina przestawała być pojęciem abstrakcyjnym, geograficznym, ale stawała się politycznym: państwem czy też quasi-państwem z określonym terytorium, z wyznaczonymi granicami, nawet gdy to były granice wewnątrzzwiązkowe[14]. Także w latach trzydziestych zainteresowanie wschodnim sąsiadem było w Polsce bardzo duże i stałe, co ilustrują materiały prasowe. Pisano niemal o wszystkich aspektach życia na Ukrainie, także o polityce Kremla (głód). Jak podkreśla znawczyni problemu Olga Olszewska, „[...] z lektury analizy informacji prasowych wynika, że Ukraina nie była z reguły traktowana jako samodzielny podmiot zainteresowania. [...] Dużo odwołań do Ukrainy zawierały często artykuły omawiające poszczególne zagadnienia w Związku Radzieckim. Ukraina jako część ZSRR była ściśle podporządkowana wszystkim decyzjom ogólnopaństwowym zapadającym w Moskwie, odczuwała też na sobie skutki wprowadzania nowych, bardzo ostrych zarządzeń. [...] Dziennikarze (a dotyczyło to prasy różnych odcieni politycznych), omawiając politykę gospodarczą, informując o jej zmianach, o przemianach w polityce wewnętrznej, posługiwali się przykładami

[13] J.J. Burski, *Między prometeizmem a Realpolitik: II Rzeczpospolita wobec Ukrainy Sowieckiej 1921–1926*, Kraków 2010, s. 147–173.

[14] L. Piątkowski, *Związek Radziecki w publicystyce polskiej 1922–1928: społeczeństwo, polityka, gospodarka*, Lublin 1992, s. 30–39.

z terenów Ukrainy Radzieckiej. Wynikało to zapewne z faktu, że przemiany i ich skutki w USRR miały najbardziej wyrazisty charakter i najlepiej nadawały się dla zobrazowania polityki Kremla. Z drugiej strony obserwacja sąsiednich terenów była łatwiejsza ze względu na większe możliwości dotarcia do źródeł informacji, jak również los sąsiadów budził większe zainteresowanie niż los ludności radzieckiej na wschodzie kraju"[15].

W okresie PRL mówienie o Ukrainie i Ukraińcach było bardzo trudne, a nawet niemożliwe z różnych powodów. Po pierwsze, nastąpiła urzędowa amputacja pamięci o Kresach południowo-wschodnich i Wołyniu (które teraz były Ukrainą), jeżeli pisano o nich to raczej rzadko. Nawet wydawałyby się „bezpieczne" z punktu widzenia władzy tematy, takie jak: okupacja niemiecka, tajne nauczanie czy nawet istnienie polskiego komunistycznego podziemia (Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa) we Lwowie były śladowo poruszane przez historyków i nieprzywoływane w publicystyce. Po drugie, wystąpił czynnik, który znamy z czasów przedwojennych: Ukrainę Radziecką nie traktowano jako państwo, ale część Związku Radzieckiego. Jeżeli już pisano to właśnie w ten sposób. Wyjazdy turystyczne na Ukrainę należały do rzadkich, przy czym trasy najczęściej omijały Lwów i były ściśle kontrolowane przez władze sowieckie. Zetknięcie się Polaków z tamtejszą ukraińską rzeczywistością nie nastrajało optymistycznie. Ukraińców, szczególnie przez młode pokolenie już urodzone w PRL-u, traktowano jako „ruskich" i taki wizerunek utrwalał się jeszcze do lat dziewięćdziesiątych. W Polsce trudno było studiować filologię ukraińską. Poza tym na pamięć może nie tyle o Ukrainie, co Ukraińcach nakładała się działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i martyrologia ludności polskiej spowodowana przez Ukraińską Powstańczą Armię. Chociaż pisano o tym niezmiernie rzadko (na ogół były to pojedyncze wspomnienia, wydawane z wielkim trudem)[16], to jednak funkcjonowały w świadomości społecznej.

Pierwszą solidną historię Ukrainy przedstawił prof. Władysław Serczyk w ostatniej dekadzie PRL-u. Była to książka ważna, ponieważ porządkowała istotne daty i wydarzenia z historii najnowszej Ukrainy, przede wszystkim z okresu międzywojennego. Czytelnik mógł się dowiedzieć o powstaniu,

---

[15] O. Olszewska, *Ukraina Radziecka w prasie polskiej w latach 1929–1939*, Toruń 2012, s. 284–285.

[16] W latach osiemdziesiątych w oficjalnym obiegu pojawiły się książki Edwarda Prusa o tematyce ukraińskiej: Z dziejów współpracy nacjonalistów ukraińskich z Niemcami w okresie II wojny światowej i okupacji, Katowice 1985; *Herosi spod znaku tryzuba: Konowalec – Bandera – Szuchewycz*, Warszawa 1985; *Władyka świętojurski*, Warszawa 1985. Stały się one bestsellerami z uwagi na przedstawianie problemów i ludzi dotąd zupełnie nieobecnych literaturze polskiej.

funkcjonowaniu ZURL, URL, a także Ukrainy Sowieckiej. W. Serczyk wprowadził dużo nazwisk i instytucji. Okres powojenny został przedstawiony w formie kalendarium[17]. Pustkę w pamięci polskiej o Ukrainie i sprawach ukraińskich dostrzegł wojewoda Józewski, dożywający swoich dni w Warszawie. W pamiętniku pisanym w latach sześćdziesiątych XX wieku, tak to przedstawił:

„W dzisiejszym układzie rzeczy mówienie o układzie polsko-ukraińskim nie jest, jak widać, nikomu potrzebne. A jednak mówić trzeba. Sprawa nie jest mniej realna, niż była na przestrzeni wieków, jak była za czasów dwudziestolecia międzywojennego niepodległej Polski. Jest realna bez względu na zmianę panujących na Ukrainie i w Polsce stosunków, jest jednym z podstawowych akcentów istnienia Polski zawsze tej samej, a zarazem coraz to innej. Zmienia się układ rzeczy, zmieniają się dekoracje, zmieniają się Polacy i Ukraińcy, pozostaje «Jestem» z Polski i «Jestem» z Ukrainy. Bieg wydarzeń przybiera postacie najbardziej nieoczekiwane, wstrząsające, tragiczne, pochłania myśl i wyobraźnię. Nie sposób jednak przyjąć, że Polska i Ukraina przestaną być same sobą. [...] Odnosi się wrażenie, że w chwili obecnej przeżywamy coś w rodzaju antraktu. Na scenie polsko-ukraińskiej nie pojawia się żaden aktor. Scena świeci pustką. Czy tak będzie zawsze?”[18].

Pewien zwrot w postrzeganiu Ukrainy i spraw ukraińskich nastąpił na emigracji. Był najeżony trudnościami, ponieważ polska emigracja niepodległościowa trzymała się zasad legalizmu, a to oznaczało, że nie uznawano dyktatu jałtańskiego. Poza tym przecież dużą część wychodźstwa stanowili kresowianie, co nie ułatwiało rozwiązania problemu. Nie wchodząc w szczegółowe roztrząsania, trzeba wskazać na paryską „Kulturę” i ludzi z nią związanych, m.in. wywodzących się z kręgu przedwojennego „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego” i „Buntu Młodych”/„Polityki”. Począwszy od 1952 r., zaczęto pisać o Ukrainie i Ukraińcach, nawiązano dialog z emigrantami ukraińskimi, co zaowocowało wieloma konferencjami oraz publikacjami. Generalnie chodziło o kilka spraw, z których jedna miała znaczenie najważniejsze: jak ma wyglądać przyszłość Polaków i Ukraińców? Wiązało się to z szeregiem problemów, przede wszystkim z przebiegiem wspólnej granicy. Publicyści, wśród których szczególnie ważną rolę odegrał Juliusz Mieroszewski, sformułowali nienową tezę, że między Polską a Rosją są narody i w przyszłości niepodległe państwa, z którymi trzeba będzie współpracować i określić ramy tej współpracy jak najprędzej. Te kraje to: Ukraina, Litwa i Białoruś, stąd w skrócie mówiono o koncepcji ULB. Jak widać, odniesienia do koncepcji federalistycznej Marszałka były oczywiste. Należy zatem usunąć wszelkie czynniki, złagodzić dawne spory. W pierwszym rzędzie

[17] W. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław–Gdańsk 1979, s. 327–370.

[18] H. Józewski, *Zamiast pamiętnika...*, s. 193.

chodziło o granicę. Tytułem dygresji dodać trzeba, że dla znacznej części emigracji ukraińskiej kwestia granicy wyznaczonej przez Stalina nie była oczywista; oni ją kwestionowali w ten sposób, że chcieli ją przesunąć na zachód. To nie ułatwiało porozumienia. „Kultura" miała duży zasięg oddziaływania zarówno na emigracji, jak i w Polsce. Jeżeli chodzi o Polskę, to nie można przeceniać jej oddziaływania na społeczeństwo, jakby nie spojrzeć, była czasopismem elitarnym i trudno dostępnym nawet w bibliotekach uniwersyteckich. Natomiast wywarła duży wpływ na kształtującą się niezależną myśl polityczną[19].

Pewne oznaki zmian w postrzeganiu Ukrainy i Ukraińców pojawiły się w latach osiemdziesiątych. Spowodowane to było powstaniem „Solidarności" i ujawnieniem się wielu problemów nieobecnych w oficjalnej historii i publicystyce. Do nich należał problem mniejszości narodowych widzianych w perspektywie XX wieku. Dynamiczny ruch wydawniczy poza oficjalnym obiegiem, tzw. drugi obieg przynosił wiele interesujących wypowiedzi. Do najważniejszych należała książeczka Bohdana Skaradzińskiego, występującego pod pseudonimem Kazimierz Podlaski. Uwagę skierował na mniejszości narodowe w PRL-u, w tym oczywiście nie pominął ukraińskiej, ale zawarł też sporo uwag w szerszej perspektywie relacji polsko-ukraińskich[20]. Ponadto trzeba zwrócić uwagę na pisma drugoobiegowe, m.in. „Obóz", „Krytykę", „Głos", „Spotkania", w których były poruszane kwestie ukraińskie. Generalnie jednak koncentrowano się na przybliżeniu ważnych epizodów z przeszłości w tym wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919, przypominano Petlurę i URL. Ogólnie te opinie pokrywały się z tymi z okresu międzywojennego. Tak więc np. pisano o niewykorzystanej szansie Ukraińców na wybicie się na niepodległość. Zupełnym *novum* było przypomnienie tzw. rzezi wołyńskiej i martyrologii ludności[21]. Jak wyżej wzmiankowano, ta kwestia żyła w polskiej świadomości, ale w oficjalnych publikacjach za często się nie pojawiała. Niewiele było publikacji o współczesnej sowieckiej Ukrainie. Interesującym wydarzeniem był dwudziesty szósty numer „Kultury Niezależnej" z 1986 r., poświęcony wyłącznie zagadnieniom ukraińskim. Zawierał wiele ciekawych tekstów m.in. o sprawach i problemach współczesnej Ukrainy, utwory literatów ukraińskich, recenzje czy kronikę wydarzeń. Jednakże przełomowym dla polskich wyobrażeń o Ukrainie był 1991 r. i proklamowanie jej niepodległości.

---

[19] P. Kowal, *Przyczynki do dziejów „sprawy ukraińskiej" w Polsce*, [w:] *Nie jesteśmy ukrainofilami: polska myśl polityczna wobec Ukraińców i Ukrainy. Antologia tekstów*, red. P. Kowal, J. Ołdakowski, M. Zuchniak, Wrocław 2002, s. 17–20.

[20] K. Podlaski, *Białorusini–Ukraińcy–Litwini: nasi wrogowie czy bracia*, Warszawa 1985.

[21] J. Pełeńskyj, *Ukraina w polskiej publicystyce opozycyjnej*, „Kultura Niezależna" (XII)1986, nr 26, s. 58–71.

W okresie przeszło 70 lat (1918–1989) dla Polaków kwestia ukraińska nie była problemem abstrakcyjnym, ale rzeczywistością, z którą spotykali się na co dzień. We wspólnym państwie (II Rzeczpospolita) oraz w okresie okupacji niemieckiej i sowieckiej wzajemne doświadczenia miały różny charakter, często konfliktowy. W polskiej zbiorowej pamięci historycznej wspólna przeszłość – mówiąc łagodnie – nie zapisała się dobrze. Natomiast próby utworzenia przez Ukraińców własnej państwowości były lekceważone, tym bardziej, że miały efemeryczny charakter (ZURL, URL). Szybko o nich zapomniano, czemu sprzyjał okres PRL-u. Natomiast Ukraina Sowiecka była częścią Związku Radzieckiego, posiadała uznane określone terytorium i to ją odróżniało od wzmiankowanych ukraińskich inicjatyw państwowych. Jednak ani przed wojną, ani po wojnie nie traktowano jej jako osobnego podmiotu państwowego.

WYMIAR POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I TRANSGRANICZNEJ

Walenty Baluk

Ukraina w programach ugrupowań koalicji rządowych w Polsce po 1989 r. w kontekście geopolityki

W stosunkach międzynarodowych interes państwa może być definiowany zarówno ideologicznie w kontekście wartości nadrzędnych, jak i pragmatycznych celów wyznaczanych strategią polityczną[1]. Ukraina zajmuje znaczące miejsce na liście regionalnych priorytetów polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej, co odnajduje swoje uzasadnienie w historycznym i aktualnym myśleniu geopolitycznym.

Ukraina w polskich koncepcjach geopolitycznych

Kwestie Ukrainy w polskich koncepcjach geopolitycznych należy rozpatrywać w kontekście polityki wschodniej w XX wieku. Jej założenia były determinowane geopolityczną sytuacją Polski, znajdującej się najpierw pod zaborami, a następnie w niekorzystnym położeniu geopolitycznym między Niemcami a ZSRR. Wówczas w Polsce dominowały dwa modele polityki wschodniej. Pierwszy z nich tzw. realistyczny (inkorporacyjny), związany z Narodową Demokracją, zakładał poprawne stosunki z Rosją kosztem narodów ościennych, nie wykluczając także ekspansji terytorialnej i cywilizacyjnej[2]. Dostrzegając geopolityczne znaczenie Ukrainy, zwolennicy[3] tego

---

[1] S. Bieleń, *Polityka w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2010, s. 73.

[2] G. Tokarz, *Ukraina w myśli geopolitycznej Romana Dmowskiego*, [w:] *Wybrane problemy badań wschodnich*, red. Z.J. Winnicki, W. Baluk, G. Tokarz, Wrocław 2007, s. 447 i n.

[3] Oprócz R. Dmowskiego do grona zwolenników koncepcji narodowych demokratów należy zaliczyć m.in.: Stanisława Grabskiego, Joachima Bartoszewicza, Romana Rybarskiego oraz Jędrzeja Giertycha. Wspomniane kwestie pojawiały się na łamach prasy: „Słowo Polskie", „Przegląd Wszechpolski" i „Przegląd Narodowy" (W. Baluk, *Ukraina w polskiej polityce wschodniej*

modelu na czele z Romanem Dmowskim nie popierali powstania niepodległego państwa ukraińskiego, rozpatrując niepodległą Ukrainę w kategoriach potencjalnego zagrożenia. Najpełniej poglądy lidera narodowych demokratów w powyższej sprawie przedstawia nieopublikowana *Kwestia ukraińska*. W pochodzącym z 1930 r. tekście R. Dmowski konstatuje, że w obecnej swojej postaci wykracza ona daleko poza granice miejscowego zagadnienia narodowości. Kwestia ukraińska jako problem gospodarczy i polityczny będzie wywierała wpływ na przyszły układ sił nie tylko Europy, ale całego świata. Ideę wielkiej Ukrainy uważał za wytwór polityki niemieckiej, wymierzonej nie tylko wobec Rosji, ale także Polski. Niepodległa Ukraina pozostawałaby w całkowitej zależności od Berlina, czego dowodem było podpisanie traktatu brzeskiego (1918 r.). W okresie międzywojennym znany polityk twierdził, że kwestia ukraińska ostatecznie nie została jeszcze rozstrzygnięta. „Oderwanie Ukrainy od Rosji byłoby wyrwaniem jej zębów”[4], a powstanie wielkiej Ukrainy odcięłoby Moskwę od Morza Czarnego i ropy kaspijskiej. Przewidywał, że Ukraina stanie się polem rywalizacji państwowych i pozapaństwowych aktorów stosunków międzynarodowych. Podkreślał również słabość sił państwowotwórczych na Ukrainie, która będzie targana układem rodzimych i zagranicznych sił oligarchicznych[5].

Drugi model określano mianem federalistycznego lub prometejskiego, lansowana przez obóz Józefa Piłsudskiego[6] koncepcja zakładała wsparcie niepodległościowych dążeń Ukraińców, Litwinów, a także Białorusinów. Planowano powstanie federacji bądź konfederacji państw na czele z Polską[7]. Leon Wasilewski uważał Rosję za państwo agresywne, przed którym należy się zabezpieczyć łańcuchem państw niepodległych, zwracających się jednolitym frontem na zewnątrz celem obrony własnych interesów i rozwoju wewnętrznego. Zagrożenie ze strony Rosji będzie determinowało współdziałanie polsko-ukraińskie. „Dla państwa polskiego pożądanym jest, aby sąsiadujące z nim państwo ukraińskie sięgało najdalej na północ, wschód

w okresie rozpadu Rosji carskiej i ZSRR, [w:] *Polityka wschodnia Polski – między fatalizmem geopolitycznym a klątwą niemocy*, red. S. Bieleń, Pułtusk–Warszawa 2019, s. 69–96.

[4] R. Dmowski, *Kwestia ukraińska* (opr. J. Stec), „Nowa Geopolityka” 2019, nr 1, s. 121–152.

[5] *Ibidem*.

[6] Andrzej Garlicki do grona zwolenników tej koncepcji zalicza poza J. Piłsudskim także Edwarda Śmigłego-Rydza, Leona Wasilewskiego, Stanisława Thugutta, Aleksandra Lechnickiego, Tadeusza Hołówkę, Tadeusza Schaetzela, Marcelego Handelsmana, Stanisława Siedleckiego i Stanisława Paprockiego.

[7] G. Tokarz, *op. cit.*, s. 447.

i południe", a podstawowym czynnikiem determinującym sojusz polsko-ukraiński będzie antagonizm rosyjsko-ukraiński[8].

W obydwu koncepcjach dostrzegano istotne geopolityczne znaczenie Ukrainy, natomiast zaproponowano zupełnie odmienne rozwiązania kwestii ukraińskiej. Pierwsza koncepcja zakładała podział ziem ukraińskich pomiędzy Rosję a Rzeczpospolitą Polską, natomiast druga koncepcja przewidywała współdziałanie polsko-ukraińskie w obliczu wspólnego zagrożenia ze strony Rosji. Zdławienie niepodległej Ukrainy przez bolszewicką Rosję ostatecznie przesądziło o dominacji koncepcji endeckiej zarówno w wymiarze zewnętrznym, jak i wewnętrznym.

Sytuacja geopolityczna Polski po zakończeniu II wojny światowej uległa istotnej zmianie. Mocarstwa zachodnie przystały na propozycję Stalina wytyczenia wschodniej granicy Polski według linii Curzona. Lwów, Grodno i Wilno znalazły się w składzie odpowiednio ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej republik radzieckich. Polska otrzymała rekompensatę w postaci odzyskanych ziem zachodnich, ale sprawa tzw. kresów wschodnich jeszcze długo nurtowała środowiska emigracyjne. Ponadto Polska znalazła się w bezpośredniej strefie wpływów ZSRR, skonfrontowanego ze strukturami zachodnimi. W nowych realiach geopolitycznych ewoluowały podstawowe koncepcje polskiej polityki wschodniej, w tym również stosunek do Ukrainy.

W okresie zimnej wojny kontynuatorem koncepcji prometejskiej była m.in. paryska „Kultura". Jerzy Giedroyc i Juliusz Mieroszewski ukształtowali następujące filary koncepcji zwanej ULB (Ukraina, Litwa, Białoruś): 1) pełna normalizacja i stabilizacja dobrych stosunków z Niemcami; 2) wsparcie dla niepodległości bezpośrednich wschodnich sąsiadów Polski: Litwy, Białorusi i Ukrainy; 3) dążenie do poprawnych stosunków z Rosją[9]. W jednym ze swoich artykułów na temat polskiej „Ostpolitik" J. Mieroszewski pisał, że „Rosja w polskiej perspektywie politycznej stanowi tylko superproblem, że jako naród nie możemy sobie pozwolić na 5 czy 6 różnych programów wschodnich. [...] Musimy również pamiętać, że polityka wschodnia to nie tylko Rosja, lecz i narody przez Rosję ujarzmione (Ukraińcy, Litwini, Białorusini). [...] Nie jest obowiązkiem Polski wyzwalać Ukrainę, tak jak nie jest obowiązkiem Ukrainy wyzwalać Polskę. [...] Naszym zadaniem – i to nie

[8] K. Brzechczyn, *Ukraina w koncepcjach federacyjnych Leona Wasilewskiego*, [w:] *Zagadnienia rosyjskie. Myślenie o Rosji: oglądy i obrazy spraw rosyjskich*, red. M. Bohun, J. Goćkowski, Kraków 2000, s. 57–68.

[9] A. Nowak, *op. cit.*, s. 138; zob. *Aktualności przesłania paryskiej „Kultury" w dzisiejszej „Europie"*, red. Ł. Jasina, J. Kłoczowski, A. Gil, Lublin 2007.

małym i oby nie syzyfowym – jest oczyścić pole z upiornych błędów, które umożliwiły Rosji ujarzmić nasze narody”[10].

Zatem Rosja jako imperium nigdy nie będzie zainteresowana podmiotowym traktowaniem państw Europy Środkowo-Wschodniej oraz będzie przeciwdziałać wszelkim próbom integracji państw regionu, a na pewno sojuszowi Polski i Ukrainy. Potwierdzeniem tego może posłużyć wypowiedź J. Mieroszewskiego: „Rywalizacja pomiędzy Polską a Rosją na tych obszarach miała zawsze na celu ustalenie przewagi, a nie dobrosąsiedzkich stosunków polsko-rosyjskich. Z punktu widzenia rosyjskiego wcielenie obszarów ULB do imperium rosyjskiego jest niezbędnym warunkiem umożliwiającym zredukowanie Polski do statusu satelickiego. [...] Innymi słowy, Polska nie może być prawdziwie niepodległa, jeżeli Rosja ma zachować status imperium w Europie. [...] Zawsze chodzi o Ukrainę, Litwę i Białoruś, ponieważ sytuacja na tych obszarach determinuje stosunki polsko-rosyjskie”[11].

Kontynuatorami myśli endeckiej w sprawach ukraińskich w okresie zimnej wojny byli m.in.: Stanisław Tadeusz Skrzypek, Stanisław Mackiewicz, Stefan Tyszkiewicz oraz część emigracyjnego środowiska kresowego. S.T. Skrzypek jako historyk i działacz polityczny nie przeciwstawiał się odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości, ale nie zakładał w tym aktywnego udziału Polski. Ukraina, przeciwstawiając się agresywnej polityce Rosji, będzie skazana na współpracę z Polską. „Uzyskanie tego poparcia bez rezygnacji z wszelkich pretensji do Małopolski Wschodniej, Wołynia, Besarabii i Rusi Zakarpackiej jest wykluczone”[12]. Krytycznie ustosunkował się również do koncepcji polsko-ukraińskiej federacji (sojuszu), w której Polska, dając Ukrainie gwarancje bezpieczeństwa, będzie narażona na katastrofalne skutki koalicji niemiecko-rosyjskiej, nie otrzyma od strony ukraińskiej nic w zamian, a na dodatek pozbędzie się historycznych praw do ziem południowo-wschodnich. Ponadto uważał, że urzeczywistnienie takiej koncepcji będzie wrogo i nieprzychylnie odebrane nie tylko w Moskwie i Berlinie, ale także w gronie potencjalnych sojuszników z państw Europy Środkowej, których będą odstraszały złe relacje polsko-rosyjskie[13]. Środowisko kresowe

---

[10] J. Mieroszewski, *Polska „Ostpolitik”*, [w:] *Nie jesteśmy ukrainofilami. Polska myśl polityczna wobec Ukraińców i Ukrainy. Antologia tekstów*, red. P. Kowal, J. Ołdakowski, M. Zuchniak, Wrocław 2002, s. 307.

[11] J. Mieroszewski, *Rosyjski „kompleks polski” i obszar ULB*, [w:] *ibidem*, s. 316–317.

[12] *Kwestia ukraińska w myśli narodowej*, http://narodowikonserwatysci.pl/2015/03/03/kwestia-ukrainska-w-mysli-narodowej/ [dostęp: 23.01.2021]; P. Gotowiecki, *Między realizmem a nostalgią. Myśl polityczna emigracyjnych środowisk kresowych (1939–1991)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 2(30), s. 131–153.

[13] *Ibidem*.

na emigracji było podzielone, ale w sprawie historycznych praw Polski do Lwowa i Wilna mówiło jednym głosem. Zmiany i modyfikacja poglądów wewnątrz tego środowiska następowały z trudem i powoli. S. Mackiewicz pisał o pożyteczności idei Międzymorza – projektu przyszłości, który nie może zastąpić doktryny politycznej. W istocie rzeczy większa część kresowych polityków i publicystów opowiadała się za powstaniem federacji środkowoeuropejskiej, natomiast nie godziła się, aby do rozmów dopuszczono Białorusinów i Ukraińców. Związek Ziem Południowo-Wschodnich, w odróżnieniu od Związku Ziem Północno-Wschodnich, nie wierzył w możliwość realizacji koncepcji Międzymorza. Z tego względu nie zajął wyraźnego stanowiska zarówno w kwestii poparcia bądź też odrzucenia ukraińskiej państwowości. Sprawę ukraińską uzależniano od przyszłości Rosji, a w przypadku zgody Zachodu na powstawanie państw narodowych na jej obszarze postulowano upomnieć się o Wołyń i Małopolskę Wschodnią[14].

Przykładem nieprzejednanego stanowiska kresowian w sprawie ukraińskiej można wymienić poglądy S.T. Skrzypka, autora *Ukraińskiego programu państwowego na tle rzeczywistości* oraz *Sprawy ukraińskiej*. Prace zostały wydane w Londynie nakładem Związku Ziem Południowo-Wschodnich RP oraz Stronnictwa Narodowego. Odmiennym przykładem, wskazującym na ewolucję poglądów, będzie działalność popularyzatorska Kazimierza Okulicza uprawiana na łamach „Biuletynu Związku Ziem Wschodnich". Intelektualista i działacz emigracyjny twierdził, że Litwa, Białoruś i Ukraina w składzie ZSRR uzyskują trwale narodowy charakter, natomiast komunizm na tych ziemiach minie. Zatem z Litwinami, Białorusinami i Ukraińcami należy budować płaszczyznę porozumienia w imię związku narodów zasiedlających ziemię pomiędzy etniczną Rosją a Niemcami. Polska nie powinna tak łatwo zrzekać się swoich historycznych praw oraz dążyć do restytucji wpływów na Wschodzie[15].

Profesor Andrzej Mencwel w jednym z artykułów w roczniku „Teologia Polityczna" pisze na temat współczesnych spadkobierców myśli Dmowskiego i Piłsudskiego. Za kontynuatora modelu Dmowskiego uznał Bolesława Piaseckiego, który dokonał jego adaptacji do powojennej sytuacji geopolitycznej i sowieckiej dominacji w Europie Wschodniej. Model Piłsudskiego rozwinął i przekształcił Jerzy Giedroyc wraz ze środowiskiem paryskiej „Kultury". Sednem koncepcji zwanej potocznie ULB była niepodległość Ukrainy, Litwy i Białorusi. Zdaniem badacza „Jerzy Giedroyc się nie mylił – modele Piłsudskiego

[14] P. Gotowiecki, *op. cit.*, s. 131–153.

[15] *Ibidem*, s. 144.

i Dmowskiego należą do przeszłości. Teraz trzeba wybierać między modelem Giedroycia i modelem Piaseckiego"[16].

Zakończenie zimnej wojny skutkowało rozpadem nie tylko bloku wschodniego, ale także Związku Radzieckiego, istotnie przyczyniając się do zmiany sytuacji geopolitycznej Polski oraz Europy Wschodniej. W pierwszym okresie kluczowe znaczenie dla polskiej myśli geopolitycznej miały kwestie globalnych zmian po rozpadzie ZSRR, określenie regionu geopolitycznego oraz ocena położenia geostrategicznego Polski. Podstawowym wyzwaniem dla polskiej geopolityki były kwestie nowych sojuszy polityczno-wojskowych i gospodarczych oraz ułożenie relacji z nowymi niepodległymi państwami po rozpadzie imperium radzieckiego. Określenie przez Polskę swojej roli w Europie zostało generalnie sprowadzone do sformułowania „między Wschodem a Zachodem". Wyjście z Europy Wschodniej, strefy wpływów rosyjskich, determinowało poszukiwanie nowego konstruktu geopolitycznego w postaci Europy Środkowo-Wschodniej bądź Europy Środkowej[17]. W tej sytuacji naturalne było odwoływanie się do wcześniejszych koncepcji federacyjnych bądź konfederacyjnych, w tym do koncepcji Międzymorza. W okresie realizacji przez Polskę celów integracji europejskiej i euroatlantyckiej zauważalna była dominacja koncepcji prometejskiej.

W polskiej myśli geopolitycznej po 1989 r. pojawiło się kilka interesujących koncepcji. Jedną z nich zaproponował znany geograf Marcin Rościszewski, wskazując na diametralne różnice pomiędzy sytuacją polityczną PRL a III Rzeczpospolitą Polską. Po okresie przełomu i rozpadzie ZSRR powstała nowa rzeczywistość geograficzna, polityczna, ekonomiczna i społeczna. Polska jako średniej wielkości państwo, posiadające strategiczne usytuowanie w Europie, poszukiwała swojego miejsca. Znany badacz dostrzegał jej geopolityczny potencjał jako państwa mającego istotne znaczenie zarówno dla Wschodu, jak i Zachodu. Wychodził z założenia, iż w Polsce tradycyjnie zderzały się dwa imperializmy i ekspansjonizmy (Rosja i Niemcy), doprowadzając do upadku I i II Rzeczypospolitej Polskiej[18]. Nowa sytuacja geopolityczna Polski stwarzała szansę na przełamanie niekorzystnej sytuacji i pozwala na rozbudowanie nie tylko równoleżnikowych szlaków handlowo-komunikacyjnych (Zachód-Wschód), ale także szlaków o położeniu południkowym

---

[16] *Prof. Andrzej Mencwel. Dwie trumny wiecznie żywe*, https://teologiapolityczna.pl/dwie-trumny-wiecznie-zywe--prof.-andrzej-mencwel [dostęp: 22.09.2020].

[17] L. Sykulski, *Geopolityka akademicka w Polsce – zarys stanu badań i perspektyw rozwoju*, „Przegląd Geopolityczny" 2009, t. 1, s. 196, 198, 199.

[18] M. Rościszewski, *Polska i jej uwarunkowania geograficzno-polityczne*, [w:] *Księga poświęcona pamięci Marcina Rościszewskiego*, red. A. Stasiak, Warszawa 2003, s. 145–196.

(Północ-Południe). W pierwszym przypadku autor koncepcji nie koncentrował się wyłącznie na szlaku Berlin–Warszawa–Mińsk–Moskwa, ale również wskazywał na istotne znaczenie magistrali Drezno–Wrocław–Kraków–Lwów–Kijów. W drugim przypadku także wyróżnił dwie trasy: 1) *Via Baltica* – łączącą państwa bałtyckie z Europą Zachodnią oraz 2) *Via Intermare* – położoną między Gdańskiem a Odessą[19]. W ocenie profesora M. Rościszewskiego *Via Intermare* mogła stanowić podstawę do budowania geopolitycznego sojuszu między Polską a Ukrainą[20]. W relacjach ze wschodnimi sąsiadami Polska powinna kierować się zasadą pragmatyzmu i realizmu, w trosce zaś o swoje bezpieczeństwo wspierać niezależność Litwy, Białorusi i Ukrainy. W pracy pt. *Pomost bałtycko-czarnomorski a europejskie procesy integracyjne* badacz przedstawił własną wizję geopolityczną rozległego pasa (obszaru) ciągnącego się od Morza Bałtyckiego po Morze Czarne. Przedstawiając aktualną sytuację obszaru bałtycko-czarnomorskiego, autor zwracał uwagę na dążenia Rosji do odzyskania wpływów na Ukrainie i w państwach bałtyckich, a także konstatował zwasalizowanie przez Kreml państwa białoruskiego. Ukrainę uznano za istotne państwo południowej części pomostu bałtycko-czarnomorskiego. Profesor podkreślał, że „Rosja, pozbawiona swojego władztwa nad Ukrainą (jej obszarem, potencjałem ludnościowymi i gospodarczym, wreszcie geopolityczną pozycją w tej części Europy), ma szansę ewolucji w kierunku ustroju demokratycznego. Podporządkowując sobie natomiast ponownie Ukrainę, Rosja skazana jest jak gdyby na prowadzenie swojej tradycyjnej polityki imperialnej. Całe obecne postępowanie Rosji wobec Ukrainy cechuje dążność do podporządkowania jej swoim własnym interesom. [...] Dla Rosji tymczasem utrata pełnej kontroli nad Ukrainą stanowi, jak wspomniano, prawdziwą katastrofę w zakresie jej dążeń imperialnych”[21].

Znany polski konserwatysta, naukowiec i działacz polityczny Aleksander Hall nie podziela poglądu, że współcześnie Polską rządzą dwie trumny z przeszłości (nawiązanie do wypowiedzi Giedroycia) w postaci Piłsudskiego i Dmowskiego, a już na pewno nie po 1989 r.[22] Lider Ruchu Młodej Polski już w latach 80. postulował zaniechanie angażowania się Polski w popieranie dążeń niepodległościowych Ukrainy i Białorusi oraz ułożenie dobrych relacji z Rosją

---

[19] P. Eberhardt, *Uwarunkowania geograficzno-polityczne współczesnej Polski według Marcina Rościszewskiego*, [w:] *ibidem*, s. 51–59.

[20] L. Sekulski, *op. cit.*, s. 196–199.

[21] M. Rościszewski, *Pomost bałtycko-czarnomorski a europejskie procesy integracyjne*, [w:] *Księga poświęcona pamięci...*, s. 311 i n.

[22] *Hall. Dziś Dmowski i Piłsudski nie rządzą tym krajem*, https://magazynkontakt.pl/hall-dzis-dmowski-i-pilsudski-nie-rzadza-tym-krajem/ [dostęp: 22.09.2020].

kosztem narodów ościennych. Swego czasu pisał: „albo będziemy próbować osiągnąć ugodę polsko-rosyjską, zakładającą trwałość naszej obecnej wschodniej granicy i mocarstwowej pozycji Rosji, albo z góry rezygnujemy z działań w kierunku ugody". Środowisko konserwatywne wyraźnie zarysowało swoje priorytety – ułożenie partnerskich relacji z Rosją i zachowanie zasady „ścisłej nieingerencji" na obszarze dawnego ZSRR. Adwersarz koncepcji Giedroycia oraz ideowy patron konserwatystów Wojciech Wasiutyński powiedział: „Przykro mi, bracia Rusini i bracia Litwini, ale nasz los nie jest ten sam. Nasz los jest jeden z Prusakami, Czechami i Madziarami"[23]. Polska, w jego koncepcji, po przemianach politycznych w Europie Wschodniej powinna dążyć do struktur politycznych i militarnych Zachodu, posiadając jednocześnie poprawne relacje z Rosją. Podkreślał, że Polska nie powinna wplątywać się w trwały konflikt rosyjsko-ukraiński, oraz akceptował koncepcję o trójjedynym narodzie ruskim (Rosjanie, Ukraińcy i Białorusini)[24]. Zatem konserwatyści byli gotowi do zaakceptowania rosyjskiej strefy wpływów w ramach tzw. bliskiej zagranicy.

Leszek Moczulski, znany polski działacz, historyk i geopolityk, w jednym ze swoich artykułów pisze, że „położenie pomiędzy dwoma wielkimi mocarstwami europejskimi (Niemcami i Rosją) miało decydować o losie Polski, było geopolityczną determinantą jej upadku"[25]. Jednak jest daleki od determinizmu geograficznego, skazującego polsko-litewsko-ruskie ziemie ujmowane jako obszar „pomostowy" (Eugeniusz Romer) lub „przejściowy" (Wacław Nałkowski) na ekspansję nadchodzącą do Europy ze Wschodu. Zmiany geopolityczne po 1989 r. oraz wejście Polski do struktur zachodnich (NATO i UE) zabezpieczyło państwo polskie od ekspansji ze Wschodu, natomiast problem niemiecki został rozwiązany poprzez wspólną obecność w strukturach europejskich i euroatlantyckich[26].

L. Moczulski popiera koncepcję Międzymorza. W jednym z wywiadów twierdzi: „Część Europy pomiędzy Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym wyraźnie zachowuje swoją odrębność. Więzy łączące były i są bardzo mocne, wynikają zarówno z położenia, mentalności społeczeństw, poczucia identycznych interesów i zagrożeń". Z tego względu naturalnym kierunkiem rozwoju relacji między państwami tego obszaru jest pogłębiona współpraca i integracja. Autor podręcznika *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni* uważa,

---

[23] J. Engelgard, *Co zostało z myśli politycznej Ruchu Młodej Polski?*, „Myśl Polska" z 16–23.03. 2014 (nr 11–12).

[24] *Ibidem*.

[25] L. Moczulski, *Polska między Niemcami a Rosją. Mit geopolityczny a rzeczywistość*, [w:] *Problematyka geograficzna ziem polskich*, red. P. Eberhardt, Warszawa 2008, s. 55–85.

[26] *Ibidem*.

że narody tego obszaru nie mogą pozostawać niewolnikami własnej historii oraz powinny osiągnąć wewnątrzpolityczny konsensus w zakresie integracji państw obszaru Międzymorza. „Na naszym wspólnym obszarze konieczne jest zbliżenie narodowe, a raczej jego znaczne przyspieszenie. [...] Większość Ukraińców stawia nas na pierwszym miejscu wśród przyjaciół. Polacy solidarnie wsparli ukraińską rewolucję niepodległościową, ale zachowują emocjonalny stosunek do tragicznych wydarzeń przeszłości”[27]. Leszek Moczulski nawołuje do nowego odczytania wspólnej historii i pozbycia się narzuconego narodom tego obszaru przez rosyjsko-radziecką historiografię i propagandę narracji historycznej, w tym rzekomo odwiecznego antagonizmu polsko-ukraińskiego. W rzeczywistości do ostrego starcia między nami – twierdzi badacz – doszło tylko w epoce rozwiniętych, wysoce agresywnych nacjonalizmów w pierwszej połowie XX w. i to na peryferyjnej, halicko-wołyńskiej prowincji Ukrainy[28].

W jednym z wywiadów w 2013 r. L. Moczulski powiedział: „Dla Polski to, co się dzieje na Ukrainie, ma kluczowe znaczenie. W interesie Polski jest, aby Ukraina była w Unii Europejskiej. Nie tyle z racji przeszłości – choć Europa wraca do ukształtowanych przez stulecia układów, co z racji przyszłości”[29]. „Zarysowuje się już powoli pewna gotowość integracyjna UE w stosunku do Ukrainy. Nie powinniśmy czekać, aż się rozwinie, lecz śmiało ją wyprzedzać. I w stosunku do Ukrainy, i mam nadzieję, że w niedługim czasie również Białorusi. Ważne jest zwłaszcza zbliżenie instytucjonalne. Polska ma za sobą przyjmowanie norm unijnych, nic nie stoi na przeszkodzie, aby rozwinąć proces przenoszenia ich na Ukrainę. Dotyczy to zwłaszcza trzech dziedzin: prawa, gospodarki i edukacji – aż po przygotowywanie wspólnych podręczników. Czas najwyższy uznać, że jej zewnętrzna granica jest też naszą granicą – co pozwoli przekroczyć dzielącą nas linię. Nie czekając na decyzje Brukseli, jesteśmy w stanie zintegrować się z Ukrainą w takim rozmiarze, jak to ma miejsce pomiędzy Szwecją i Norwegią. A znacznie łatwiej i szybciej – z Litwą oraz pozostałymi krajami bałtyckimi”[30].

Zaprezentowane powyżej koncepcje polityki wschodniej Polski oraz myśli geopolitycznej wywarły znaczący wpływ na kształtowanie polityki zagranicznej państwa polskiego w wymiarze wschodnim po 1989 r. Analiza programów

---

[27] *Leszek Moczulski o koncepcji Międzymorza*, https://www.rp.pl/Plus-Minus/311039905-Leszek-Moczulski-o-koncepcji-Miedzymorza.html [dostęp: 10.10.2020].

[28] *Ibidem*.

[29] *Leszek Moczulski: Ukraina w UE to pierwszy krok ku budowie Międzymorza*, https://geopolityka.net/prof-moczulski-ukraina-w-ue-pierwszy-krok-ku-budowie-miedzymorza/ [dostęp: 12.10.2020].

[30] *Leszek Moczulski o koncepcji Międzymorza...*

partii rządzących w Polsce po okresie przełomu potwierdza powyższe przypuszczenia, że polityka wschodnia Polski po 1989 r. znajdowała się w orbicie dwóch zasadniczych koncepcji – jagiellońskiej (prometejskiej, federalistycznej, ULB) oraz piastowskiej lub „inkorporacyjnej", która we współczesnych warunkach geopolitycznych przeistoczyła się w koncepcję *Russia first*. Krzysztof Fedorowicz wymienia jeszcze koncepcję zachowawczą, która zakładała przetrwanie ZSRR i prowadzenie ostrożnej polityki wobec Moskwy[31]. Jednak po rozpadzie Związku Radzieckiego straciła rację bytu.

Ukraina w programach polskich partii rządzących

Rozpad bloku wschodniego i ZSRR doprowadziły do istotnych zmian geopolitycznych w Europie Wschodniej oraz umożliwiły państwom regionu prowadzenie niezależnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Transformacja ustrojowa w Polsce oraz zmiany otoczenia międzynarodowego stworzyły możliwość uprawiania realnej polityki w ramach demokratycznie wybranych rządów. Aspirując o głosy elektoratu, stare i nowe partie polityczne proponowały różnego rodzaju koncepcje w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, w mniejszym bądź większym stopniu nawiązując do przedwojennych tradycji i koncepcji.

W latach 1989–1993 w Polsce władzę sprawowały cztery gabinety: Tadeusza Mazowieckiego (12 IX 1989 – 14 XII 1990), Jana Krzysztofa Bieleckiego (12 I 1991 – 5 XII 1991), Jana Olszewskiego (6 XII 1991 – 5 VI 1992) oraz Hanny Suchockiej (11 VII 1992 – 25 V 1993). Płynność układu sił w ramach koalicji ugrupowań postsolidarnościowych nie wpłynęła na politykę zagraniczną państwa, ponieważ Krzysztof Skubiszewski sprawował funkcję ministra nieprzerwanie w latach 1989–1993. Jako szef resortu spraw zagranicznych zaproponował w 1990 r. w wymiarze wschodnim koncepcję dwutorowości. Punktem odniesienia posłużyły postulaty ułożenia dobrosąsiedzkich relacji z Niemcami i ZSRR. Dążąc do budowania poprawnych, równoprawnych, pragmatycznych i pozbawionych ideologicznego podejścia relacji z Moskwą, zaproponował jednocześnie ułożenie równoległych stosunków z poszczególnymi republikami związkowymi. Ponadto Polska wyraziła poparcie dla procesu opuszczenia ZSRR przez niektóre republiki. Natomiast w 1991 r. w ramach polityki wschodniej minister wskazał trzy obszary szczególnej aktywności: Ukraina, z którą należało zawrzeć trakt bilateralny, Białoruś – przewidziano podpisanie deklaracji oraz Rosja – zwiększenie współpracy z obwodem

[31] K. Fedorowicz, *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi*, Poznań 2011, s. 51.

kaliningradzkim[32]. Polityka dwutorowości sprzyjała budowaniu pomiędzy Warszawą a Kijowem zaufania oraz podpisania w październiku 1990 r. *Deklaracji o zasadach i podstawowych kierunkach rozwoju stosunków polsko-ukraińskich*[33]. Ponadto Polska jako pierwsze państwo uznała niepodległość Ukrainy, nawiązała z Kijowem stosunki dyplomatyczne, a już w maju 1992 r. podpisała *Traktat o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy*[34].

Polski badacz Maciej Mróz uważa, że w owym okresie „neopiłsudczykowskie wizje polityki wschodniej Polski częściowo się zmaterializowały na odcinku ukraińskim"[35]. Jednak prezydent Lech Wałęsa na początku lat 90. bardziej się przejmował ułożeniem relacji z Rosją, szczególnie w kontekście wycofania poradzieckich jednostek wojskowych i sprzętu aniżeli rozwojem strategicznego partnerstwa z Kijowem. Natomiast odtajnione ostatnio notatki jego rozmów z prezydentem Stanów Zjednoczonych w 1993 r. pokazują, że zdawał on sobie sprawę z niebezpieczeństwa płynącego z potencjalnego powrotu Rosji do agresywnej polityki. W rozmowie z amerykańskim prezydentem L. Wałęsa podkreślił, że w takiej sytuacji w pierwszej kolejności będą zagrożone Ukraina i Polska. Natomiast zapobiec temu może aktywna polityka USA[36].

W latach 1993–1997 w Polsce rządziła koalicja Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Powyższe rządy wywarły negatywny wpływ na polską politykę wschodnią, ponieważ zakładały w pierwszej kolejności osiągnięcie dobrych relacji z Federacją Rosyjską kosztem zaniechania strategicznych działań na obszarze poradzieckim.

Wiodącym ugrupowaniem koalicji wyborczej SLD była Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej, optująca za realizacją podstawowych kierunków polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa związanych z integracją europejską i euroatlantycką. W programie partii podkreślano także istotne

---

[32] P. Fiktus, *Główne założenia polityki wschodniej według Krzysztofa Skubiszewskiego w latach 1989–1993 – przyczynek do dyskusji*, „Nowy Prometeusz" 2018, nr 12, s. 63–73.

[33] *Декларація про принципи та основні напрямки розвитку українсько-польських відносин,* 13 жовтня 1990 р., https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616_176#Text [dostęp: 25.11.2020].

[34] *Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy*, sporządzony w Warszawie dnia 18 maja 1992 r., Dz.U. 1993, nr 125, poz. 573 (analizę traktatu zob. B. Surmacz, *Współczesne stosunki polsko-ukraińskie. Politologiczna analiza traktatu o dobrym sąsiedztwie*, Lublin 2002).

[35] M. Mróz, *Polityka z historią w tle. Trudne dziedzictwo w relacjach polsko-ukraińskich w latach 1991–2015*, „Dyplomacja i bezpieczeństwo" 2016, nr 1(3), s. 124.

[36] *Odtajniono rozmowę Lecha Wałęsy z Billem Clintonem*, https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,25691891,odtajniona-rozmowa-lecha-walesy-z-billem-clintonem-z--1993-roku.html [dostęp: 24.11.2020].

znaczenie dobrych relacji z sąsiadami. W przypadku Niemiec nastąpiła historyczna zmiana relacji z nieprzyjaznych na dobrosąsiedzkie. „Opowiadamy się za rozwojem dobrych, partnerskich stosunków z Rosją. Powtarzamy z całą mocą: euroatlantycka orientacja Polski nie jest skierowana przeciwko komukolwiek i nie szkodzi czyimkolwiek interesom. Bezzasadne są obawy przed takim zagrożeniem występujące u niektórych naszych sąsiadów na wschodzie. Trzeba je rozwiewać poprzez rozwój korzystnej współpracy, przezwyciężanie historycznych zaszłości i otwarcie na dobrosąsiedzką przyszłość"[37]. W programie partii nie dostrzegano roli i znaczenia Ukrainy dla bezpieczeństwa europejskiego.

W PSL w I połowie lat 90. zarysowały się dwa stanowiska w sprawie priorytetów polskiej polityki wschodniej, w tym także kwestii ukraińskiej. Pierwsza na główny podmiot na kierunku wschodnim kreowała Federację Rosyjską. Podkreślała znaczenie nawiązania z Moskwą przyjaznych i wszechstronnych relacji, a zarazem krytykowała propozycję zbliżenia Polski z Ukrainą, Białorusią i Litwą. Akcentowano, że koncepcja federalistyczna już raz poniosła klęskę. Nie wykluczano także możliwości wykorzystania przez Niemcy państwa ukraińskiego w celach budowania swojej hegemonii w Europie Środkowo-Wschodniej. Mniej wpływowa grupa polityków tego nurtu prezentowała odmienne zdanie, stawiając w pierwszej kolejności na kształtowanie dobrych stosunków z Ukrainą, Litwą i Białorusią[38].

W latach 1997–2001 w Polsce rządziła koalicja centroprawicowa składająca się z Akcji Wyborczej Solidarność i Unii Wolności. Według umowy koalicyjnej ugrupowania deklarowały wspólne i solidarne działanie celem prowadzenia spójnej polityki rządu. Strony porozumienia jednocześnie zastrzegły, że zachowując własną tożsamość ideową i programową, będą dążyć do konsensusu[39].

Koalicja wyborcza AWS stanowiła konglomerat różnego rodzaju ugrupowań centroprawicowych[40]. W programie wyborczym ugrupowania

---

[37] *Program Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej*, przyjęty przez Radę Naczelną SdRP 1 marca 1997 roku, http://web.archive.org/web/19980209102935/http://sdrp.org.pl/program.htm [dostęp: 22.11.2020].

[38] M. Sienkiewicz, *Współczesne polskie nurty polityczne wobec Ukrainy, Białorusi i Litwy w latach 1989–1999*, Wrocław 2005, s. 104–108.

[39] W. Sokół, *Polityka koalicyjna w Polsce po wyborach 1997 roku w świetle teorii i praktyki politycznej*, [w:] *Demokracja – reformy – Polska. Rząd premiera Jerzego Buzka – próba bilansu*, red. A. Żukowski, Olsztyn 2018, s. 151.

[40] Deklaracje w sprawie powołania AWS w czerwcu 1996 r. podpisali liderzy takich ugrupowań, jak m.in.: Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, Ruch dla Rzeczypospolitej, Ruch dla Rzeczypospolitej – Obóz Patriotyczny, Ruch „Solidarni w Wyborach", Konfederacja Polski

akcentowano potrzebę kształtowania efektywnego systemu obrony państwa, integracji Polski ze strukturami zachodnimi (NATO i UE), bazując na koncepcji „Europy Ojczyzn" oraz wspólnym systemie wartości (tradycje chrześcijańskie, demokracja, rynek). Ponadto na arenie międzynarodowej podkreślano znaczenie stabilizacji w Europie Środkowej[41].

W roku powyborczym w ramach największego ugrupowania koalicyjnego na podstawie ruchu ukształtowała się partia Ruch Społeczny AWS, natomiast w ramach parlamentarnego klubu AWS powstały cztery zespoły odpowiadające poszczególnym nurtom politycznym wewnątrz ugrupowania: 1) Zespół Ruchu Społecznego AWS, 2) Zespół Chrześcijańsko-Demokratyczny, 3) Zespół Konserwatywno-Ludowy, 4) Zespół Chrześcijańsko-Narodowy[42].

W latach 90. partie i stronnictwa polityczne orientacji centroprawicowej i prawicowej miały zróżnicowany stosunek do roli i znaczenia wschodnich sąsiadów w polityce zagranicznej państwa polskiego. Ruch Społeczny AWS jako członek koalicji wyborczej powstał na bazie NSZZ „Solidarność". Dostrzegając ówczesną sytuację geopolityczną Polski, znajdującą się między Wschodem a Zachodem, a także w obawie przed neoimperialną polityką Rosji postulowano rozwiązanie problemów bezpieczeństwa poprzez członkostwo w NATO i UE. Wspierano proces demokratyzacji państw regionu, szczególnie Ukrainy, którą Marian Krzaklewski uważał za ważne państwo w kontekście bezpieczeństwa Polski[43].

Wrocławski badacz Marcin Sienkiewicz, opisując stanowisko współczesnych polskich nurtów politycznych wobec Ukrainy, wskazuje, że chadecy obalenie komunizmu i rozpad ZSRR połączony z niepodległością republik (Litwy, Ukrainy i Białorusi) rozpatrywali w kategoriach wspólnego interesu[44]. Poglądy Porozumienia Centrum w zakresie polskiej polityki wschodniej w dużym stopniu pokrywały się z koncepcją Giedroycia/Mieroszewskiego. Nie tylko dostrzegano zmiany geopolityczne w Europie Wschodniej po rozpadzie ZSRR, ale także szanse Polski na kształtowanie partnerskich relacji z już niepodległymi państwami obszaru poradzieckiego, szczególnie z Litwą,

---

Niepodległej (stronnictwo A. Słomki i L. Moczulskiego), Porozumienie Centrum, Stronnictwo Polityki Realnej, Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Partia Konserwatywna (A. Lewandowski, *Akcja Wyborcza „Solidarność" – prawica zjednoczona, prawica rozbita*, „Dialogi Polityczne" 2009, nr 11, s. 111).

[41] *Program Akcji Wyborczej Solidarność*, http://www.rzeczpospolita.pl/Wybory/aws/program.html [dostęp: 2.12.2020].

[42] J. Paradowska, *Kto tu rządzi?*, „Polityka" z 19 II 2000.

[43] A. Lewandowski, *Akcja Wyborcza Solidarność. Centroprawica w poszukiwaniu modelu współpracy*, Płock 2016, s. 279–280.

[44] M. Sienkiewicz, *op. cit.*, s. 118–132.

Ukrainą i Białorusią. W programie partii podkreślano, że Polskę łączy z Litwą, Białorusią i Ukrainą wielowiekowa historia bliskości i wspólnoty, ale również napięć i konfliktów. Obecnie należy dążyć do ustanowienia harmonijnej współpracy naszych narodów. W ich dobrym współżyciu respektującym wzajemnie swoją tożsamość, widać ważny element budowy europejskiego ładu. Partia dostrzegała także potencjalne zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski ze strony Rosji. Lech Kaczyński, kandydując w wyborach prezydenckich w 1995 r. z ramienia PC oznajmił, że w przypadku odległej perspektywy członkostwa Polski w NATO należy poszukiwać modelu zapewniającego minimum bezpieczeństwa wspólnie z państwami powstałymi po rozpadzie ZSRR[45].

Nurt konserwatywno-ludowy w AWS-ie był związany ze Stronnictwem Konserwatywno-Ludowym, skupiającym polityków o odmiennych zapatrywaniach na sprawy polityki wschodniej. Przytoczone powyżej poglądy Aleksandra Halla, optującego za ułożeniem partnerskich relacji z Rosją z zachowaniem zasady „ścisłej nieingerencji" na obszarze dawnego ZSRR, w sposób istotny różniły się od podejścia Bronisława Komorowskiego, współredaktora w latach 1984–1989 pisma „ABC. Adriatyk. Bałtyk. Morze Czarne". Założenia tego nurtu w zakresie polityki zagranicznej zostały zaprezentowane w broszurze pt. *Nowoczesny patriotyzm. Program polityki zagranicznej* (1996) oraz w programie politycznym SKL (1997). Podstawowy dokument programowy stronnictwa wprowadzał trzy główne filary polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa: 1) NATO (integracja euroatlantycka), 2) UE (integracja europejska), 3) sojusz z Ukrainą i ugoda z Rosją. Trzeci filar dotyczył generalnie polskiej polityki wschodniej, eksponując dwa najważniejsze jego elementy dotyczące sojuszu z Ukrainą oraz potrzebę ułożenia dobrych relacji z Moskwą. Sojusz Polski z Ukrainą traktowano jako kluczowy w kontekście równowagi sił w Europie Środkowo-Wschodniej. Na łamach kwartalnika konserwatywnego Paweł Kowal podkreślał, że zasadniczą sprawą dla polskiej polityki wschodniej powinno być zapewnienie stabilizacji Ukrainy jako samodzielnego państwa zorientowanego na zachód. Pomimo ogromnego znaczenia Ukrainy dostrzegano także wagę relacji z Litwą i Białorusią[46].

Nurt chrześcijańsko-narodowy w ramach koalicji wyborczej skupiał się wokół Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Partia optowała za integracją europejską w ramach koncepcji Europy ojczyzn oraz członkostwem Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim. Nie posiadała zwartej koncepcji

[45] M. Habowski, *Koncepcje polityki zagranicznej polskich partii centrowych*, [w:] *Uwarunkowania i kierunki polskiej polityki zagranicznej w pierwszej dekadzie XXI wieku*, red. M. Wolański, Wrocław 2004, s. 170–175.

[46] A. Lewandowski, *op. cit.*, s. 222–226.

polityki wschodniej, natomiast postulowała uprawianie przez Polskę polityki regionalnego lidera w Europie Środkowej. Obawiała się ekspansji w tym regionie Niemiec i Rosji oraz dostrzegała istotne, stabilizujące znaczenie Stanów Zjednoczonych[47].

AWS sprawowała władzę wspólnie z Unią Wolności, która powstała w wyniku fuzji Unii Demokratycznej i Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Partia zakładała, że w krótkookresowej perspektywie czasowej Polska jako członek NATO i UE powinna rozwijać partnerskie relacje z państwami w Europie Środkowej i Wschodniej, pełniąc rolę rzecznika ich interesów w strukturach zachodnich. Ponadto proponowała kształtowanie pomiędzy Sojuszem Północnoatlantyckim a Rosją modelu partnerskich relacji[48]. Z ramienia tej partii funkcje ministra spraw zagranicznych pełnił Bronisław Geremek, który w jednym ze swoich wystąpień sejmowych podkreślał, że Polska powinna dążyć do dialogu z Rosją i kształtowania dobrosąsiedzkich relacji. Najlepszym rozwiązaniem dla Europy Środkowo-Wschodniej będzie ukształtowanie modelu współpracy pomiędzy Europą a Federacją Rosyjską. Szef dyplomacji i jeden z liderów UW podkreślał istotne znaczenie demokratycznej, stabilnej i niepodległej Ukrainy dla bezpieczeństwa europejskiego, w tym Polski. Ponadto twierdził, że „Ukraina jest partnerem strategicznym o niezwykłym znaczeniu. Jest to swoisty aksjomat polskiej polityki wschodniej. Intensywność i waga stosunków dwustronnych zależeć będą w coraz większym stopniu od zakresu i tempa transformacji ukraińskiej gospodarki i systemu politycznego. Umocnienie demokratycznych struktur państwa ukraińskiego, sukces reform gospodarczych i postępy w budowie społeczeństwa obywatelskiego leżą w naszym żywotnym interesie. Głównym zadaniem polskiej polityki wobec Ukrainy jest sprzyjanie tym procesom poprzez inicjatywy dwu- i wielostronne”[49].

W latach 2001–2003 władze sprawowała koalicja SLD, PSL i Unii Pracy. Po rozpadzie kolacji rządy mniejszościowe sprawował do 2005 r. SLD. Program wyborczy ugrupowania zawierał krytyczne uwagi w stosunku do wschodniej polityki poprzedników, których obarczano winą za zły stan relacji z sąsiadami. Partia deklarowała wywarzone i realistyczne podejście do realizacji politycznych i ekonomicznych interesów Polski na tym odcinku polityki zagranicznej. Polska, wykorzystując swoje korzenie słowiańskie, powinna dążyć do odgrywania roli pomostu między UE a państwami Europy Wschodniej. Ponadto

[47] *Ibidem*, s. 237–239.

[48] M. Habowski, *op. cit.*, s. 187.

[49] Informacja rządu o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski (3 kadencja, 47 posiedzenie, 1 dzień (8.04.1999), http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf/main/48BD8E19 [dostęp: 12.01.2021].

rozszerzenie UE oraz wprowadzenie reżimu wizowego nie powinny prowadzić do budowania nowej żelaznej kurtyny[50]. Lewica unikała drażliwego tematu rozszerzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego. Natomiast PSL jedynie akcentował uwagę na budowaniu relacji dobrosąsiedzkich, w pierwszej kolejności polsko-rosyjskich i unijno-rosyjskich.

Aktywną politykę wschodnią prowadził reprezentujący lewicę prezydent Aleksander Kwaśniewski, zwracając szczególną uwagę na relacje z Ukrainą. Prezydentowi Polski wspólnie z Leonidem Kuczmą udało się wypracować formułę pojednania polsko-ukraińskiego, a także doprowadzić do podpisania porozumienia o partnerstwie strategicznym. Jego prezydentura (1995–2005) przyczyniła się do uzyskania przez Polskę miana adwokata Ukrainy w strukturach zachodnich (NATO i UE), lobbował on także budowę korytarza transportowego oraz ropociągu Odessa–Brody–Gdańsk. Ponadto sprzyjał włączeniu Ukrainy do współpracy w ramach Inicjatywy Środkowoeuropejskiej (CEI). A. Kwaśniewski odegrał także ważną rolę w procesie pokojowego rozwiązania kryzysu politycznego w okresie rewolucji pomarańczowej.

W okresie rządów Leszka Millera dopiero w 2004 r. podpisano memorandum o przedłużeniu ropociągu Odessa–Brody do Płocka. Był to wyraźnie spóźniony krok rządu nastawionego na energetyczną współpracę z Rosją, a formuła memorandum nie gwarantowała realizacji projektu. Ponadto w wymiarze polityki historycznej doszło do ważnego wydarzenia, uchwalenia 10 lipca 2003 r. jednakowo brzmiących deklaracji w 60. rocznicę tragedii na Wołyniu przez parlamenty obydwu państw. Prezydenci A. Kwaśniewski i L. Kuczma wzięli udział we wspólnych obchodach upamiętniających te tragiczne wydarzenia[51].

W rządzie koalicji centrolewicowej funkcje ministra spraw zagranicznych sprawował Włodzimierz Cimoszewicz, który w swoich *exposé* w latach: 2002, 2003 i 2004 wskazywał na szczególnie ważne znaczenie Ukrainy, integrującej się ze strukturami zachodnimi. Polska dąży do zachowania odpowiedniej rangi w relacjach NATO z Ukrainą oraz popiera integrację Kijowa z UE. Polskie interesy powinny być wpisane w koncepcję relacji UE z Rosją, Ukrainą, Białorusią i inymi krajami poradzieckimi. Szczególną rolę w polityce wschodniej RP odgrywać będzie rozwój strategicznego partnerstwa polsko-ukraińskiego. Minister deklarował pracę na rzecz wypełniania partnerstwa strategicznego realizacją konkretnych projektów gospodarczych i infrastrukturalnych. W kontekście ugruntowania prozachodniego wyboru Ukrainy stawiano także

[50] *Program Wyborczy Koalicji SLD i UP 2001*, http://www.sld.org.pl [dostęp: 14.01.2021].

[51] K. Czornik, *Miejsce Ukrainy w polskiej polityce zagranicznej po „pomarańczowej rewolucji": próba bilansu*, https://core.ac.uk/download/pdf/197745576.pdf [dostęp: 15.01.2021].

na współdziałanie z USA i UE[52]. Jako kandydat lewicy w elekcji prezydenckiej 2005 r. W. Cimoszewicz zaproponował powołanie formuły współpracy subregionalnej „Polska–Litwa–Ukraina" z możliwością poszerzenia o demokratyczną Białoruś.

W ramach SLD w kontekście polityki wschodniej RP ukształtowały się dwie frakcje. Pierwsza z nich (Józef Oleksy, Tadeusz Iwiński, L. Miller) w pierwszej kolejności stawiała na rozwój dobrych relacji z Moskwą, co było tożsame z uznaniem obszaru poradzieckiego (WNP) za rosyjską strefę wpływu. Natomiast drugie skrzydło (A. Kwaśniewski, Marek Siwiec, W. Cimoszewicz) wskazywało na potrzebę prowadzenia aktywnej polityki wschodniej, w tym budowania niezależnych od Moskwy partnerskich relacji polsko-ukraińskich i polsko-białoruskich.

Elekcję parlamentarną w 2005 r. wygrało Prawo i Sprawiedliwość, tworząc rząd koalicyjny z Samoobroną i Ligą Polskich Rodzin. Koalicja większościowa przetrwała jedynie dwa lata, a w wyniku przedterminowych wyborów parlamentarnych w 2007 r. nastąpiła alternacja władzy.

W trakcie elekcji parlamentarnych z lat 2005 i 2007 w programie wyborczym dużo miejsca PiS poświęciło polityce wschodniej. Partia, nawiązując do koncepcji Jagiellonów i Piłsudskiego, zaproponowała realizację koncepcji solidarnych narodów Europy. Wspólna polityka UE powinna obejmować następujące obszary: 1) wschodni wymiar (Ukraina, Białoruś i Mołdowa, 2) wymiar północny, 3) współpracy euroatlantyckiej, 4) szczególnych relacji z Rosją, 5) pakietu stabilizującego Bałkany, 6) współpracy z państwami śródziemnomorskimi. Partia proponowała prowadzenie przez struktury zachodnie polityki otwartych drzwi wobec państw Europy Wschodniej, szczególnie w stosunku do Ukrainy.

W programie PiS-u znalazły się także postulaty: 1) zachowania w UE stanowiska komisarza ds. rozszerzenia; 2) powołanie przez rząd RP Fundacji Dobrego Sąsiedztwa, wspierającego inicjatywy współpracy z Ukrainą i Białorusią; 3) wsparcie współpracy samorządowej z Ukrainą i Białorusią; 4) powołanie w Mińsku biura Grupy Europejskich Narodów UE; 5) powołanie w ramach komisji parlamentarnej UE ds. polityki zagranicznej podkomisji ds. Ukrainy, Mołdowy i Białorusi; 6) zawarcie z Ukrainą umowy stowarzyszeniowej[53].

Powyższe postulaty zgłaszał także w swoim programie wyborczym Lech Kaczyński podczas elekcji prezydenckiej. Podkreślał znaczenie strategicznego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi, wzmocnienie NATO oraz potrzebę

---

[52] *Ibidem*.

[53] *IV Rzeczpospolita. Sprawiedliwość dla wszystkich*, Program Prawa i Sprawiedliwości 2005, s. 40–50.

wypracowania silnej pozycji Polski w UE. Ponadto popierał członkostwo Ukrainy w UE i Sojuszu Północnoatlantyckim. Opowiadał się za wypracowaniem pragmatycznego i efektywnego modelu współpracy z Rosją[54]. Prezydent L. Kaczyński był zwolennikiem realizowania w Europie Środkowo-Wschodniej koncepcji J. Piłsudskiego i J. Giedroycia, zakładających istnienie suwerennych i niepodległych: Ukrainy, Litwy i Białorusi. Szczególną uwagę zwracał na kształtowanie relacji partnerstwa strategicznego pomiędzy państwami z obszaru Rzeczpospolitej Obojga Narodów[55]. Z inicjatywy L. Kaczyńskiego w 2009 r. w Lublinie prezydenci Polski, Litwy, Ukrainy, Estonii i Łotwy wzięli udział w uroczystościach obchodów 440. rocznicy zawarcia Unii Lubelskiej. Symbolicznym wydarzeniem obchodów było wręczenie prezydentom doktoratów *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W swoim wystąpieniu L. Kaczyński m.in. podkreślił: „Tak jak mi niełatwo było pojechać do Pawłokomy, tak prezydentowi Juszczence niełatwo było pojechać do Huty Pieniackiej. Ale to trzeba było uczynić i tak należy czynić dalej"[56]. Ponadto prezydent był twórcą tzw. inicjatywy krakowskiej z udziałem prezydentów Polski, Litwy, Ukrainy, Gruzji i Azerbejdżanu na rzecz budowy ropociągu naftowego Odessa–Brody–Płock–Gdańsk w ramach euroazjatyckiego korytarza transportu ropy naftowej (EAKTR). Dzięki tej inicjatywie do realizacji tego projektu powołano Międzynarodowe Przedsiębiorstwo Rurociągowe „Sarmatia"[57].

W programie PiS z 2009 r. podtrzymano najważniejsze założenia polityki wschodniej. Ponadto zaproponowano zwiększenie liczby przejść granicznych z Ukrainą i Białorusią. Powołanie funduszu „Dobrego Sąsiedztwa" miało za zadanie rozwiązać problem finansowego wsparcia programów współpracy z Kijowem i Mińskiem w dziedzinie kultury, nauki i edukacji[58].

Pozostałe partie koalicyjne Samoobrona i LPR w wymiarze polityki wschodniej prezentowały umiarkowanie prorosyjski charakter, nawiązując tym samym do koncepcji narodowej demokracji R. Dmowskiego. Ugrupowania

---

[54] Zob. R. Podgórzańska, Polityka zagraniczna w kampaniach wyborczych Lecha Kaczyńskiego i Donalda Tuska w 2005 roku – prognozy na 2010 rok, „Kultura i Edukacja" 2010, nr 3(77), s. 56–75.

[55] *Wschodni Partnerzy Polski*, https://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/polityka-prezydenta/wschodni-partnerzy-polski/ [dostęp: 15.01.2021].

[56] *Prezydent: obchodzimy dzisiaj 440. rocznicę wielkiego sukcesu kilku narodów*, https://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2009/art,9,730,prezydent-obchodzimy-dzisiaj-440-rocznice-wielkiego-sukcesu-kilku-narodow.html [dostęp: 17.01.2021].

[57] *Bezpieczeństwo energetyczne*, https://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/polityka-prezydenta/bezpieczenstwo-energetyczne/ [dostęp: 15.01.2021].

[58] *Nowoczesna, solidarna, bezpieczna Polska. Program Prawa i Sprawiedliwości*, Kraków 2009, s. 181–183.

akceptowały dominację Rosji na obszarze poradzieckim oraz wyrażały otwartość na rozwój współpracy z Moskwą bez żadnych warunków wstępnych. Kwestie wartości demokratycznych we współpracy z państwami WNP powinny zejść na plan dalszy. W wyniku rozpadu koalicji i przyspieszonych wyborów wspomniane partie nie przekroczyły progu zaporowego.

Stanowisko ministra spraw zagranicznych w rządzie koalicyjnym pełnili kolejno Stefan Meller (31.10.2005 – 6.05.2006), a następnie Anna Fotyga (14.07.2006 – 7.09.2007). Podejście ministrów do relacji z Ukrainą dobrze oddaje treść *exposé* wygłoszonych w Sejmie. S. Meller w swoim wystąpieniu oświadczył: „[...] zabiegać będziemy o to, by sojusz kontynuował politykę «otwartych drzwi», w tym w odniesieniu do Ukrainy. Ewentualne włączenie tego kraju do NATO nie tylko wzmocniłoby Sojusz, ale przede wszystkim w sposób fundamentalny zmieniłoby geopolityczne uwarunkowania w naszym sąsiedztwie, z olbrzymią korzyścią dla Polski, Ukrainy i wielu innych państw. [...] Zainspirowani zwłaszcza pomarańczową rewolucją, będziemy nadal wspierać bratni naród ukraiński w jego trudnym, niepozbawionym nagłych zwrotów i zawirowań, ruchu ku nowoczesności i demokracji. Z satysfakcją widzimy, że Ukraina nowych prozachodnio nastawionych elit, twardo broniących ukraińskiej racji stanu, oraz krystalizującego się społeczeństwa obywatelskiego staje się widocznym aktorem polityki europejskiej. Liczymy, że kraj ten sprosta kolejnej wielkiej próbie demokracji, jaką będą zbliżające się wybory parlamentarne. My zaś ze swej strony będziemy dokładać starań, by partnerstwo strategiczne między naszymi krajami napełniać nową treścią, sprzyjającą dziełu przemian na Ukrainie". Natomiast A. Fotyga w swoim *exposé* m.in. podkreśliła, że „[...] nie jesteśmy zwolennikami Europy zamkniętej, Europy twierdzy. Przeciwnie: opowiadamy się za Unią otwartą dla nowych członków. [...] Jesteśmy zwolennikami [...] dalszego rozszerzenia Unii Europejskiej, przede wszystkim o takie kraje, jak: Ukraina, Mołdowa, dalszego rozszerzania się Unii Europejskiej na Wschód"[59]. Powyżsi ministrowie podkreślali rolę i znaczenie Ukrainy dla bezpieczeństwa europejskiego oraz wskazywali na tzw. kompetencje wschodnie Polski, które UE i NATO powinny wykorzystywać do prowadzenia polityki wschodniej.

W latach 2007–2015 władzę przez dwie kadencje sprawowała koalicja Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ugrupowanie centrum (PO) większą uwagę przywiązywało do relacji z UE aniżeli ze Stanami Zjednoczonymi. W ramach nowego podejścia w polityce wschodniej

[59] *Exposé minister spraw zagranicznych Anny Fotygi w Sejmie* – 11 maja 2007 r., http://stosunki-miedzynarodowe.pl/teksty-zrodlowe/przemowienia/1112-expos-minister-spraw-zagranicznych-anny-fotygi-w-sejmie-11-maja-2007-r [dostęp: 23.01.2021].

PO zaproponowała podejmowanie działań według zasady „jednego podejścia" do państwa Europy Wschodniej. Partia popierała członkostwo Ukrainy, Mołdowy i Białorusi w UE pod warunkiem spełnienia wymaganych kryteriów. Bezpieczeństwo państwa polskiego wiązano ze strukturami NATO i UE. Wówczas PO nie poruszała kwestii rozszerzenia NATO na Wschód, natomiast deklarowała wsparcie państw Europy Wschodniej na drodze do Światowej Organizacji Handlu. W programie wyborczym partii z 2007 r. znalazły się postulaty rozwoju relacji handlowych z państwami WNP. Wymiar wschodni w polityce zagranicznej został skoncentrowany na relacjach z Rosją i Ukrainą. Zaproponowano formułę dialogu w relacjach z Rosją oraz okazania wsparcia dla europejskich i euroatlantyckich aspiracji Ukrainy[60]. W pewnym stopniu był to powrót do polityki dwutorowości ministra K. Skubiszewskiego.

Program PSL nie zawierał wielu odniesień do polityki wschodniej. W sprawie rozszerzenia struktur zachodnich partia zajmowała „wymijające stanowisko". Uważano, że rozszerzenie UE i NATO jest możliwe, lecz pod spełnieniem szeregu warunków. Przede wszystkim w powyższych sprawach nie należy kierować się geopolityką. Ukraina i Gruzja mogą stać się członkami NATO pod warunkiem wewnątrzpolitycznego konsensusu elit i społeczeństwa. Partia postulowała rozwój współpracy ze wszystkimi sąsiadami, szczególnie zaś akcentowała wzmocnienie bilateralnych stosunków z Rosją i Niemcami[61].

Porozumienie koalicyjne zawierało lakoniczne stwierdzenie o dążeniu do zwiększenia znaczenia Polski na arenie międzynarodowej. Podkreślano także potrzebę szybkiej poprawy relacji z sąsiadami, w domyśle z Rosją i Niemcami. Wzmocnieniu pozycji Polski w UE miały służyć partnerskie stosunki z USA[62].

Najdłużej funkcję ministra spraw zagranicznych w rządach koalicyjnych PO–PSL sprawował Radosław Sikorski (16 XI 2007 – 22 IX 2014), który jawił się jako zwolennik koncepcji „polityki piastowskiej". Podstawowym postulatem ministra było dołączenie Polski do rdzenia UE, w tym do strefy euro. Uzupełnieniem powyższej koncepcji były także starania polityki środkowoeuropejskiej (Grupa Wyszehradzka), polityka bałtycka oraz współpraca w ramach Trójkąta Weimarskiego. Popierając generalnie inicjatywę Partnerstwa Wschodniego, uważał, że Polska ma ograniczony wpływ na sytuację za Bugiem[63]. Niektóre

[60] *Program wyborczy Platformy Obywatelskiej*, Warszawa 2007, s. 80–81.

[61] *Polskie Stronnictwo Ludowe wobec problemów i wyzwań dla Polski* (program z 2008 r.), http://www.psl.pl [dostęp: 3.02.2021].

[62] *Deklaracja koalicyjna PO–PSL* (z 23 XI 2007 r.), http://www.tvn24.pl/ [dostęp: 4.02.2021].

[63] *Exposé Radosława Sikorskiego, czyli doprecyzowanie paradygmatu „polityki piastowskiej"*, https://www.defence24.pl/expos-radoslawa-sikorskiego-czyli-doprecyzowanie-paradygmatu-polityki-piastowskiej [dostęp: 5.02.2021].

z powyższych założeń zostały sformułowane w 2007 r. w pierwszym *exposé* premiera Donalda Tuska. Kiedy w polityce zagranicznej Polski na pierwszym planie znalazły się sprawy UE i relacje z Niemcami, na drugim – stosunki z USA i NATO, a na kolejnym miejscu polityka wschodnia, w tym postulaty resetu relacji z Rosją. Premier podkreślał: „Specjalną uwagę poświęcimy naszym relacjom z Ukrainą i Rosją oraz sytuacji na Białorusi. Choć mamy swoje poglądy na sytuację w Rosji, chcemy dialogu z Rosją, taką jaką ona jest. Brak dialogu nie służy ani Polsce, ani Rosji. Psuje interesy i reputację obu krajów na arenie międzynarodowej". Marcin Frenkel twierdzi, że tandem Tusk–Sikorski opowiadał się za integracją Ukrainy ze strukturami euroatlantyckimi, lecz jednocześnie było oczekiwanie większego zaangażowania i determinacji ze strony samych zainteresowanych[64]. W swoim *exposé* R. Sikorski podkreślał: „Ukraina jest bowiem coraz bardziej wiarygodnym kandydatem do członkostwa w instytucjach Zachodu. Zachęcamy naszych partnerów i sojuszników, aby w odniesieniu do Ukrainy w kreatywny sposób sprzęgali elementy stymulowania reform z egzekwowaniem od niej postępów transformacyjnych. Zaś naszych ukraińskich przyjaciół przekonujemy, że to przede wszystkim ich gotowość dostosowawcza zadecyduje o członkostwie Ukrainy w instytucjach świata zachodniego. Integracja Ukrainy potwierdzi siłę europejskiego modelu cywilizacyjnego"[65].

Ponadto badacz pisze, że ocena relacji z Ukrainą w okresie kierowania polską dyplomacją przez R. Sikorskiego wywołuje spore kontrowersje. Przeciwnicy polityki ministra zarzucają mu odejście od koncepcji Giedroycia i osłabienie kontaktów z Kijowem na rzecz intensyfikacji relacji polsko-rosyjskich (w latach 2008–2010). Natomiast zwolennicy wskazują, iż ewentualne „schłodzenie" relacji powodowane było zawirowaniami na ukraińskiej scenie politycznej. W ocenie badacza dążenie do poprawy relacji z Moskwą nie odbywało się kosztem Ukrainy, a zatem nie można je traktować jako zerwanie z koncepcją paryskiej „Kultury"[66]. Jednak w naszej ocenie była to wyraźna próba zmiany akcentów w polskiej polityce wschodniej, przesuwając je bardziej w kierunku „polityki piastowskiej". Do tego nawoływali czołowi politycy PO R. Sikorski i Bartłomiej Sienkiewicz, starając się prowadzić odmienną od prezydenta L. Kaczyńskiego politykę wschodnią. B. Sienkiewicz był autorem głośnego artykułu *Pochwała*

---

[64] M. Frenkel, *Polityka wschodnia ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego – kontynuacja czy odejście od koncepcji paryskiej „Kultury"*, [w:] *Polityka zagraniczna Polski: 25 lat doświadczenia*, red. M. Pietrasiak, M. Stelmach, K. Żakowski, Łódź 2016, s. 92–93.

[65] Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2008 r., http://orka2.sejm.gov.pl/Debata6.nsf/main/20C4290E [dostęp: 4.02.2021].

[66] M. Frenkel, *op. cit.*, s. 106.

minimalizmu[67], podważającego ogólny konsensus w zakresie polskiej polityki wschodniej opartej na koncepcjach prometejskich. W jednej z polemik B. Sienkiewicz konstatował, że nie podważa idei Giedroycia i Mieroszewskiego, lecz zastanawia się, w jaki sposób napełnić je treścią i dopasować do aktualnej sytuacji międzynarodowej. „Jeśli jesteśmy dzisiaj interesującym partnerem dla Ukrainy, Litwy i Białorusi to nie dla tego, że mamy wspólną historię i tradycje, lecz ze względu na przynależność do Zachodu". Występując wówczas jako ekspert, był przeciwny pełnieniu przez Polskę roli promotora integracji europejskiej Ukrainy. Uważał, że lęk przed Rosją nie powinien kierować działaniami Polaków wobec wschodnich sąsiadów. Partnerstwo strategiczne z Ukrainą uznawał za fikcję ze względu na niski poziom wymiany handlowej. Na jednej z konferencji powiedział: „Stwierdzam fakt: między Polską a Ukrainą jest mnóstwo emocji, dobrego klimatu i została wykonana bardzo dobra praca, ale w zakresie realnych związków gospodarczych to państwo dla Polski *de facto* nie istnieje"[68]. Na jednej z konferencji w 2010 r. już jako polityk twierdził, że polskiej wizji rozszerzenia Zachodu na Wschód nikt na Zachodzie nie podziela. Dla Zachodu Rosja nie jest przeciwnikiem i nie jest zagrożeniem, dlatego nie ma potrzeby w realizowaniu koncepcji obrony przed nią poprzez rozszerzenie struktur zachodnich. Koncepcja porozumienia środkowoeuropejskiego L. Kaczyńskiego, mająca połączyć w ramach jednej platformy państwa Europy Środkowej i Wschodniej, nie zdała egzaminu. W UE i NATO nie ma woli politycznej rozszerzenia na Wschód. Natomiast, zdaniem polityka, dochodzi do coraz częstszych sytuacji zawierania ścisłych więzi gospodarczych i politycznych pomiędzy wiodącymi państwami UE a Federacją Rosyjską. Polska powinna prowadzić dialog z Rosją na swoich warunkach oraz być obecna w dialogu UE – Rosja. Zamiast integracji Ukrainy i innych państw Europy Wschodniej ze strukturami zachodnimi zaproponował uczynienie z nich „trwałego elementu polityki europejskiej", która nie powinna być uprawiana ponad głowami zainteresowanych. Natomiast interweniować w obronie tych krajów przed Rosją należy jedynie w obliczu agresji i destabilizacji[69].

Próby rozmów z Rosją bez żadnych warunków wstępnych zakończyły się niepowodzeniem. Godząc się na rozdzielenie polskiej delegacji w trakcie

---

[67] „Tygodnik Powszechny" z 24 XII 2000.

[68] *Polska polityka wschodnia*. Pełny zapis dyskusji zorganizowanej przez Fundację im. Stefana Batorego oraz redakcję „Tygodnika Powszechnego" w dniu 1 III 2001, https://www.batory.org.pl/ftp/program/forum/ppw.pdf [dostęp: 7.02.2021].

[69] Zapis dyskusji *Stan, kierunki i potrzeby polskiej polityki wschodniej* (14 IX 2010 r., Warszawa), http://nowyprometeusz.pl/wp-content/uploads/2018/12/NP0-Debata.pdf [dostęp: 3.02.2021].

obchodów w Katyniu w 2010 r. na rządową i prezydencką D. Tusk pozwolił W. Putinowi na prowadzenie swojej gry skierowanej na pogłębienie podziałów na polskiej scenie politycznej. Nie tylko katastrofa samolotu z prezydentem RP na pokładzie, ale także agresja Rosji wobec Ukrainy potwierdziły słuszność prometejskich koncepcji oraz wypowiedzi L. Kaczyńskiego podczas rosyjskiej agresji wobec Gruzji (2008 r.). Krytykując agresywną politykę imperialną Rosji, prezydent przewidywał: „dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę”[70]. Natomiast R. Sikorski, postulując stawianie granic rosyjskiemu ekspansjonizmowi, zarazem apelował o prowadzenie polityki europeizacji Rosji[71].

Podejście rządu D. Tuska do polityki wschodniej istotnie różniło się od stanowiska prezydenta L. Kaczyńskiego. W kwestii wojny rosyjsko-gruzińskiej premier zajął stanowisko popierające wysiłki unijnej dyplomacji i prezydenta Nicolasa Sarcozy’ego, częściowo obarczających winą Gruzję za wybuch pięciodniowej wojny, kiedy L. Kaczyński wspólnie z prezydentem Ukrainy i liderami innych państw Europy Środkowo-Wschodniej, udając się do Tbilisi, stanowczo potępili agresję Rosji. Z kolei rząd PO–PSL w latach 2008–2010 zintensyfikował dialog z Kremlem na najwyższym szczeblu (premierów, wicepremierów i ministrów spraw zagranicznych)[72]. PSL zajmowało się realizacją własnych interesów w Rosji przede wszystkim w sektorach – energetycznym i rolnym. Lider partii i wicepremier Waldemar Pawlak dwukrotnie odwiedził Rosję w 2008 r., podpisując dwa lata później niekorzystne dla Polski umowy gazowe[73]. Po wprowadzeniu sankcji unijnych wobec Rosji z tytułu agresji na Ukrainie liderzy partii często opowiadali się za ich zniesieniem bądź podziałem na sankcje polityczne, pozostające w mocy oraz sankcje gospodarcze, z których należało się wycofać.

Mająca szereg problemów wewnętrznych Ukraina, szczególnie w okresie rządów Wiktora Janukowycza, rzeczywiście była trudnym partnerem.

---

[70] *„Dziś Gruzja, jutro Ukraina, a później może i czas na mój kraj”. 11 lat od ważnego wystąpienia Lecha Kaczyńskiego*, https://www.fronda.pl/a/dzis-gruzja-jutro-ukraina-a-pozniej-moze-i-czas-na-moj-kraj-11-lat-od-waznego-wystapienia-lecha-kaczynskiego,131421.html [dostęp: 25.01.2021].

[71] *Pomóżmy Rosji się zeuropeizować*. Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski, Radosławem Sikorskim, „Rzeczpospolita”, 16–17 X 2010.

[72] M. Stolarczyk, *Rosja w polityce zagranicznej Polski w okresie pozimnowojennym (aspekty polityczne)*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2013, t. 11, s. 13–107.

[73] Zob. M. Habowski, *Polityka wschodnia rządu Donalda Tuska*, „Wschodnioznawstwo” 2011, s. 89–120; M. Ratajczak, *Raport NIK dotyczący umowy z Gazpromem to cios w Donalda Tuska i Waldemara Pawlaka*, https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/umowa-gazowa-donald-tusk-waldemar-pawlak,126,0,2410366.html [dostęp: 25.01.2021].

Natomiast L. Kaczyński oraz jego następca B. Komorowski, wybrany z ramienia PO, doskonale rozumieli geopolityczny kontekst polityki wschodniej Polski. W swoim orędziu prezydent powiedział: „Chcę kontynuować politykę moich poprzedników, którzy potrafili umacniać wspólnotę środkowoeuropejskich interesów, w szczególności w ramach Grupy Wyszehradzkiej, i zacieśniać relacje Polski z państwami naszego regionu. Z tymi, z którymi w ostatnich latach przystąpiliśmy do Unii, i z tymi, którzy aspirują do członkostwa w Unii Europejskiej, jak np. Ukraina. Nie będzie także stabilnego rozwoju naszego regionu bez współpracy z Rosją"[74]. Prezydent popierał koncepcję Partnerstwa Wschodniego oraz intensyfikację relacji na linii UE–Ukraina. Nawoływał ukraińskich polityków do porozumienia ponad podziałami celem podpisania umowy stowarzyszeniowej. Jednak działania i zabiegi B. Komorowskiego nie przekonały prezydenta Ukrainy do podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE na szczycie w Wilnie[75]. Jeszcze w grudniu 2013 r. na wspólnej z premierem konferencji prasowej prezydent zapowiadał zbudowanie nowego planu działań Polski wobec Ukrainy[76].

Agresja Rosji wobec Ukrainy ostatecznie rozwiała płonne nadzieje na rychłą europeizację Rosji. W swoim *exposé* z maja 2014 r. R. Sikorski oświadczył, że Polska z niepokojem obserwuje, jak Rosja w sposób oczywisty łamie na Ukrainie zasady współżycia narodów. „Gdy Rosja współpracuje ze światem, cieszymy się z tego i jesteśmy pierwsi do współpracy. A gdy anektuje i grozi przemocą, szybko wyciągamy wnioski. Powiem więcej – pierwsi ucieszymy się, gdy Rosja zejdzie z drogi agresji. Starając się unowocześnić doktrynę Giedroycia, popieramy istnienie silnych i żyjących w zgodzie z Polską: nie tylko Ukrainy, ale i Białorusi i krajów bałtyckich"[77]. Podkreślił również, że powyższa doktryna polityki wschodniej zakłada także normalizację relacji z Rosją[78]. Radosław Sikorski uczestniczył w ramach Trójkąta Weimarskiego w wypracowaniu porozumienia pomiędzy opozycją a prezydentem Ukrainy podczas

---

[74] *Orędzie prezydenta RP Bronisława Komorowskiego*, https://www.bbn.gov.pl/pl/wolnytekst/2341Oredzie-Prezydenta-RP-Bronislawa-Komorowskiego.html [dostęp: 25.01.2021].

[75] A. Bielecki, *Komorowski nie rozpoznał prawdziwych intencji Zachodu*, „Rzeczpospolita", 4.08.2015.

[76] *Będzie nowy plan działań Polski wobec Ukrainy*, https://www.prezydent.pl/archiwum-bronislawa-komorowskiego/aktualnosci/wydarzenia/art,2751,bedzie-nowy-plan-dzialan-polski-wobec-ukrainy.html [dostęp: 25.01.2021].

[77] *Exposé Sikorskiego*, https://wpolityce.pl/polityka/194657-expose-sikorskiego-gdy-rosja-wspolpracuje-ze-swiatem-jestesmy-pierwsi-do-wspolpracy-gdy-grozi-przemoca-szybko-wyciagamy-wnioski [dostęp: 28.01.2021].

[78] *Ibidem*.

rewolucji godności[79]. W czerwcu tegoż roku Bronisław Komorowski w swoim orędziu przed Zgromadzeniem Narodowym mówił o olbrzymich postępach na drodze pojednania polsko-niemieckiego i polsko-ukraińskiego. Ponadto prezydent wyraził zaniepokojenie kryzysem na Ukrainie[80], a w przestrzeni publicznej potępił agresję Rosji wobec Ukrainy.

Kwestia ukraińska pojawiła się także w *exposé* kolejnego ministra spraw zagranicznych Grzegorza Schetyny, który w kwietniu 2015 r. oświadczył, że niepokojem napawa nie tylko polityka Rosji wobec Ukrainy, ale także wydarzenia w samej Rosji – zabójstwo Borisa Niemcowa. Nie wykluczył mocniejszego wsparcia państwa ukraińskiego w obliczu ponownej eskalacji sytuacji w rejonie konfliktu przez Rosję. Zapowiedział, że pomimo decyzji Rady Najwyższej o uznaniu UPA za bojowników o wolność Ukrainy Polska ma zamiar kontynuować proces pojednania historycznego między narodami, pamiętając o ofiarach zbrodni na Wołyniu[81].

W 2015 r. wybory parlamentarne w Polsce wygrała Koalicja Zjednoczonej Prawicy (PiS, Solidarna Polska, Porozumienie), która ponownie zwyciężyła w kolejnej elekcji parlamentarnej. Przejęcie władzy przez obóz Zjednoczonej Prawicy w 2015 r. oznaczał rządy partii konserwatywnych, odwołujących się do wartości chrześcijańsko-demokratycznych, narodowych i solidarności społecznej[82].

PiS jako partia rządząca popiera realizację koncepcji „Europy Ojczyzn" oraz zachowanie zróżnicowania kulturowego państw wschodzących w jej skład. Partia opowiada się za silnym państwem, realizacją polityki prospołecznej oraz zachowaniem tradycji narodowych i chrześcijańskich. Ponadto ugrupowanie afirmuje aktywną polityką zagraniczną w kontekście relacji dwustronnych i wielostronnych, w tym na forum NATO, UE i ONZ. Za element dbałości o status międzynarodowy państwa partia uznaje prowadzenie własnej polityki historycznej. Deklaruje też wzmocnienie roli i znaczenia państw Europy Środkowej i Wschodniej na arenie międzynarodowej. Powyższy aspekt warunkuje prowadzenie aktywnej polityki w ramach Grupy Wyszehradzkiej oraz Inicjatywy

---

[79] R. Sikorski, *Mission to Kyiv. A Chapter from Poland Could be Better*, Kraków 2020.

[80] Orędzie prezydenta Komorowskiego. *Zmieniliśmy nie tylko Polskę*, https://www.polskieradio.pl/13/3/Artykul/1144254,Oredzie-prezydenta-Komorowskiego-zmienilismy-nie-tylko-Polske [dostęp: 27.01.2021].

[81] *Exposé szefa MSZ. Nie będziemy bierni w przypadku prób fałszowania historii*, https://tvn24.pl/polska/expose-szefa-msz-nie-bedziemy-bierni-w-przypadku-prob-falszowania-historii-ra536019 [dostęp: 28.01.20121].

[82] K. Kowalczyk, *Typologia polskich partii politycznych według kryterium programowego*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne" 2014, nr 1, s. 79 i n.

Trójmorza[83]. Ponadto partia wspiera inne inicjatywy współpracy w ramach obszaru Międzymorza oraz struktur europejskich (Partnerstwo Wschodnie) i euroatlantyckich (Partnerstwo dla Pokoju). W centrum działalności na arenie międzynarodowej PiS stawia rację stanu i polskie interesy narodowe. Deklaruje kontynuację działań śp. prezydenta L. Kaczyńskiego w zakresie promowania wartości (wolność, sprawiedliwość, solidarność i prawda), podkreślając zarazem, że postulat prawdy odnosi się do Niemiec, Rosji i Ukrainy. W gronie partnerów strategicznych wymieniane są USA i Litwa, z Niemcami zaś należy dążyć do ułożenia równoprawnych partnerskich relacji[84].

W programie PiS-u z 2014 r. Ukrainie poświęcono zdecydowanie więcej uwagi. Pojawia się ona nawet w kontekście krytyki ówczesnej patii rządzącej. Po pierwsze, zarzucano PO, iż w relacjach z Niemcami i innymi wpływowymi „aktorami" sceny politycznej nie potrafi zawalczyć o takie projekty, jak Odessa–Brody–Gdańsk. Natomiast pozostawiając lukę prawną, pozwoliła na import z Ukrainy taniego zboża ze szkodą dla rodzimych producentów. Skrytykowano także PO za próbę resetu stosunków z Rosją odbywającego się kosztem polityki historycznej, polskich interesów na obszarze poradzieckim, w tym Ukrainy.

Materiały programowe i koalicyjne z lat 2014–2015 poświęcają Ukrainie więcej uwagi. W programie PiS (2014 r.) widnieje zapis o aktualności kwestii rozszerzenia UE i NATO o państwa Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego. Partnerstwo Wschodnie zostało uznane za niewystarczający mechanizm integracji państw tego obszaru z UE. Po raz kolejny akcentowano rolę i znaczenie Europy Środkowej i Wschodniej w polityce państwa polskiego, w tym takich subregionów, jak: obszar Karpat, Morza Bałtyckiego i Bałkan[85].

Podejście PiS w ramach koalicji Zjednoczonej Prawicy do kwestii polityki wschodniej oddają materiały „Myśląc Polska" z konwencji programowej ugrupowania (2015 r.). W dokumencie zwrócono uwagę na powracające zagrożenie dla Europy Środkowej i Wschodniej w postaci rosyjskiego imperializmu. Zwrócono uwagę na działania Rosji zmierzające do rozbicia jedności UE i NATO, a także dążenie do podporządkowania Ukrainy. „Zaatakowany sąsiad traci terytorium. Obrona przed dalszą eskalacją rosyjskiej agresji może odbić się

[83] Zob. Ł. Lewkowicz, *The Three Seas Initiative in the Context of International Challenges*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej" 2019, nr 17(3), s. 7–12; G. Soroka, T. Stępniewski, *The Three Seas Initiative: Geopolitical Determinants and Polish Interests*, *ibidem*, s. 15–29.

[84] *Polski model państwa dobrobytu.* Program Prawa i Sprawiedliwości 2019, http://pis.org.pl/files/Program_PIS_2019.pdf [dostęp: 26.01.2021].

[85] *Program Prawa i Sprawiedliwości 2014*, http://pis.org.pl/partia/prawo-i-sprawiedliwosc [dostęp: 19.01.2021].

negatywnie na ukraińskich reformach. Niepowodzenie ukraińskiej transformacji i powrót prorosyjskich władz do Kijowa będzie oznaczał zwycięstwo rosyjskiego imperializmu, który – zgodnie z przepowiednią Lecha Kaczyńskiego w Tbilisi w sierpniu 2008 – może zwrócić się przeciwko innym państwom"[86]. Krytyce poddano rządy w Berlinie i Paryżu, które dążą do ułożenia współpracy z bogatą w surowce Rosją kosztem interesów struktur zachodnich i państw Europy Środkowej i Wschodniej. Naiwnej koncepcji resetu relacji z Rosją nie poddały się Stany Zjednoczone, uświadamiając sobie ważne znaczenie regionu środkowoeuropejskiego. Aktywna polityka regionalna Polski pozwoli na odzyskanie roli promotora europejskich ambicji wschodnich sąsiadów. „Im więcej suwerenności i demokratycznych przemian na Ukrainie, tym mniej imperializmu w Rosji. Polska powinna żądać, aby NATO i państwa zachodnie udzieliły wsparcia wojskowego (sprzętu wojskowego) Ukrainie, powinniśmy pomóc Ukrainie wygrać te wojnę. Tylko niepodległa i demokratyczna Ukraina zapewni nam bezpieczeństwo przed imperialną Rosją"[87].

W dokumencie zaprezentowano ogólny pogląd na politykę wschodnią Polski, w ramach której zadeklarowano podjęcie następujących działań: 1) opracowanie wieloletniej strategii; 2) prowadzenie aktywnych relacji z państwami bałtyckimi oraz Partnerstwa Wschodniego; 3) aktywna dyplomacja Polski w polityce sąsiedztwa UE; 4) zwiększenie inwestycji i wymiany handlowej Polski z państwami PW; 5) zwiększenie działań promujących Polskę i współpracę na Wschodzie za pośrednictwem Instytutów Polskich; 6) konsekwentne wsparcie Ukrainy w obliczu agresji rosyjskiej, utrzymanie i wzmocnienie sankcji wobec Rosji, zmiana formatu normandzkiego – nie do zaakceptowania jest sytuacja podejmowania najważniejszych decyzji w regionie bez udziału Polski; 7) jak najszybsze uruchomienie ruchu bezwizowego dla Ukrainy; 8) zintensyfikowanie współpracy ekonomicznej oraz przekazywanie polskiego *know-how* dotyczących transformacji; 9) podejmowanie skutecznych działań na Białorusi na rzecz podpisania umowy o małym ruchu granicznym oraz w zakresie ułatwień wizowych; 10) prowadzenie dialogu z władzami Białorusi, w tym w zakresie wsparcia Związku Polaków na Białorusi oraz społeczeństwa obywatelskiego; 11) przeciwstawianie się ograniczeniu praw Polaków na Litwie; 12) przy zachowaniu niezbędnych kontaktów z władzami rosyjskimi wspieranie środowiska prodemokratycznego; 13) wspólnie z partnerami z UE podejmowanie działań na rzecz tworzenia wolnej przestrzeni informacyjnej

[86] *Myśląc Polska*. Przemówienia z konwencji programowej Prawa i Sprawiedliwości oraz Zjednoczonej Prawicy „Myśląc Polska", https://pjg.org.pl/program-zjednoczonej-prawicy-2/ [dostęp: 7.02.2021].

[87] *Ibidem*.

(TV i Internet) dla ludności byłego ZSRR posługującej się językiem rosyjskim i skutecznego przeciwstawienia się dezinformacji i agresywnej propagandzie imperialnej; 14) działanie na rzecz silniejszych związków politycznych i ekonomicznych Europy z Azerbejdżanem, Gruzją i Armenią[88].

Z programu drugiego koalicjanta partii Porozumienie Jarosława Gowina wynika, że „[...] kluczowym zagrożeniem dla Polski nadal pozostaje odradzający się ekspansjonizm rosyjski, realizowany obecnie w Gruzji i na Ukrainie, z perspektywami dalszego rozwoju. Bezpośrednie zaangażowanie militarne Kremla (w działania zbrojne lub w formie stacjonowania jednostek) w państwach będących sąsiadami Polski, a także znaczny poziom militaryzacji obwodu królewieckiego, stanowią realne zagrożenie dla polskiego bezpieczeństwa"[89].

Pierwszym ministrem spraw zagranicznych z ramienia Zjednoczonej Prawicy został Witold Waszczykowski, który w swoim pierwszym *exposé* potępił rosyjską agresję wobec Ukrainy. Deklarując pomoc Ukrainie, zarazem oświadczył, że będzie wymagać efektywnego wykorzystania tej pomocy. W kwestii przeciwdziałania agresji Rosji minister zapowiedział współdziałanie z UE, USA i innymi partnerami. W interesie Polski leży wspieranie suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy, ponieważ demokratyczne, stabilne politycznie i gospodarczo państwo ukraińskie jest ważnym elementem porządku i bezpieczeństwa europejskiego[90]. Ponadto minister skrytykował swojego poprzednika za zbyt ugodową politykę względem Rosji. W kolejnym *exposé* (2017 r.) minister wyrażał obawę: „Z niepokojem obserwujemy agresywną politykę Federacji Rosyjskiej w Europie Wschodniej. Na Ukrainie już trzeci rok trwa podsycany przez nią konflikt wojenny. To konflikt, który angażuje dwóch naszych sąsiadów, tworząc dla Polski szereg realnych wyzwań i zagrożeń. [...] Polska nie zaakceptuje szarej strefy niestabilności w Europie, nie przystanie na dzielenie naszego kontynentu na strefy wpływów. Nigdy więcej Monachium i Jałty – powiedział W. Waszczykowski"[91]. Pomimo pewnych spięć ministra spraw zagranicznych RP w relacjach z Ukrainą w zakresie polityki historycznej wyraźnie opowiadał się on po stronie Kijowa, otwarcie nazywając działania Rosji agresją. Broniąc polskiego ministra przed ukraińską opinią publiczną, Mykoła Kniażyćkyj, deputowany Rady Najwyższej Ukrainy,

[88] *Ibidem*.

[89] *Program polityczny partii Porozumienie Jarosława Gowina*, https://pjg.org.pl/wp-content/uploads/2019/02/Program-Porozumienie-Jaros%C5%82awa-Gowina.pdf [dostęp: 29.01.2021].

[90] Pełna treść *exposé* Witolda Waszczykowskiego, https://www.rp.pl/Rzad-PiS/160129236-Pelna-tresc-expose-Witolda-Waszczykowskiego.html [dostęp: 27.01.2021].

[91] *Exposé ministra Waszczykowskiego*, https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna-ue/press_release/minister-witold-waszczykowski-o-priorytetach-polskiej-dyplomacji-w-2017-roku/ [dostęp: 30.01.2021].

powiedział, że W. Waszczykowski jest „politykiem proukraińskim posługującym się antyukraińską retoryką”[92].

Złagodzenie retoryki we wzajemnych relacjach nastąpiło wraz ze zmianą na stanowisku ministra spraw zagranicznych. W swoim *exposé* minister Jacek Czaputowicz konstatował wzmocnienie wschodniej flanki NATO, zwracając także uwagę na pogłębienie współpracy z państwami partnerskimi, w tym z Ukrainą. Przemawiając w Sejmie, minister powiedział: „Zabiegamy o wsparcie Sojuszu dla naszych wschodnich sąsiadów. W Lublinie stacjonuje brygada polsko-litewsko-ukraińska [...]. Wspólnie z sojusznikami wdrażamy propozycję rozwoju Platformy NATO-Ukraina do spraw Zwalczania Zagrożeń Hybrydowych, której celem jest także wzmacnianie odporności w obszarach takich jak: ochrona infrastruktury krytycznej, cyberobrona czy zwalczanie terroryzmu”. Ponadto po raz kolejny oświadczył, że „Polska niezmiennie popiera integralność terytorialną Ukrainy i suwerenność jej rządu na całym obszarze państwa w jego uznanych międzynarodowo granicach. Stojąc na czele resortu, J. Czaputowicz działania Rosji wobec Ukrainy na Krymie, w Donbasie i Cieśninie Kerczeńskiej konsekwentnie nazywał agresją. O sytuacji humanitarnej na Krymie i w Donbasie przypominał także na forum ONZ. Stan stosunków polsko-ukraińskich w wymiarze praktycznej współpracy określił jako dobry, a w dziedzinie współpracy wojskowej, polityki bezpieczeństwa oraz energetyki jako bardzo dobry. Podkreślił także wzrost wymiany handlowej, wydanie obywatelom Ukrainy blisko 850 tysięcy wiz z prawem do pracy. Wspomniał również o blisko 40 tysiącach ukraińskich studentów pobierających naukę w Polsce. Wskazał również na potrzebę kontynuowania dialogu historycznego z Ukrainą. Warunkiem stawianym przez stronę polską jest cofnięcie zakazu ekshumacji szczątków ludności polskiej[93].

Na uwagę zasługuje inicjatywa ministra spraw zagranicznych J. Czaputowicza w zakresie powołania Trójkąta Lubelskiego z udziałem Polski, Litwy i Ukrainy. Powyższa formuła, nawiązując do spuścizny Rzeczpospolitej Trojga Narodów, ma za zadanie wesprzeć Ukrainę w jej zmaganiach z rosyjską agresją oraz na drodze integracji europejskiej i euroatlantyckiej[94].

---

[92] Ващиковський – проукраїнський політик із антиукраїнською риторикою – Княжицький, https://www.radiosvoboda.org/a/28859913.html [dostęp: 27.01.2021].

[93] *Minister Jacek Czaputowicz o priorytetach polskiej dyplomacji w 2019 roku*, https://www.gov.pl/web/dyplomacja/minister-jacek-czaputowicz-o-priorytetach-polskiej-dyplomacji-w-2019-roku [dostęp: 29.01.2021].

[94] A. Dunajska-Minkiewicz, *Ministrowie spraw zagranicznych Polski, Ukrainy i Litwy w Lublinie. Powołali „Trójkąt Lubelski”*, https://kurierlubelski.pl/ministrowie-spraw-zagranicznych-polski-ukrainy-i-litwy-w-lublinie-powolali-trojkat-lubelski-zobacz-zdjecia/ar/c1-15100564 [dostęp: 10.02.2021].

Działania Andrzeja Dudy jako prezydenta wybranego na to stanowisko z rekomendacji PiS w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa jedynie częściowo nawiązywały do spuścizny L. Kaczyńskiego. Nowe pokolenie zarówno polskich, jak i ukraińskich polityków dokonuje własnej wykładni doktryny J. Giedroycia pod wpływem resentymentów historycznych. Pomimo licznych spotkań pomiędzy A. Dudą a Petrem Poroszenką nie wykształciła się specjalna nić porozumienia, tak jak to miało miejsce pomiędzy A. Kwaśniewskim a L. Kuczmą lub między L. Kaczyńskim a Wiktorem Juszczenką. Podczas spotkania 24 sierpnia 2016 r. prezydenci podpisali w Kijowie wspólną deklarację, wskazującą na silne kulturowe i historyczne więzi między narodami, potrzebę rozwijania partnerskich relacji między państwami oraz odnoszącą się do aktualnych problemów bezpieczeństwa w regionie związanych z rosyjskim zagrożeniem[95]. Jednak prezydent Ukrainy nie przyjął zaproszenia A. Dudy do udziału w Inicjatywie Trójmorza. Strony poróżniły kwestie polityki historycznej, w tym stosunek do wydarzeń na Wołyniu w okresie II wojny światowej, miejsc pamięci oraz ekshumacji ciał pomordowanych. Najpierw Sejm podjął uchwałę w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II RP w latach 1943–1945[96], co wywołało niezadowolenie strony ukraińskiej. Jednak parlamentom obydwu państw udało się wypracować w październiku 2016 r. wspólną *Deklarację pamięci i solidarności Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Rady Najwyższej Ukrainy*[97]. Stronom było jeszcze daleko do porozumienia w sprawie Wołynia, o czym świadczy złożenie przez prezydentów Polski i Ukrainy osobno wieńców z okazji 75. rocznicy popełnienia zbrodni[98].

Pomimo nieporozumień strony kontynuowały trudny dialog oraz rozwijały materialny wymiar partnerstwa. Podczas wizyty w Warszawie w sierpniu 2019 r. prezydent Wołodymyr Zełenski podziękował Polsce za okazane

---

[95] *Wspólna deklaracja Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej i Prezydenta Ukrainy*, przyjęta w Kijowie, 24 sierpnia 2016 r. w dniu obchodów 25. rocznicy Niepodległości Ukrainy, https://www.prezydent.pl/gfx/prezydent/userfiles3/files/2016_rozne/dokumenty_deklaracje/deklaracja_pol_ukr.pdf [dostęp: 3.02.2021].

[96] *Uchwała Sejmu w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II RP w latach 1943–1945*, www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/komunikat.xsp?documentId=2D76E3019FA691C3C1257FF800303676 [dostęp: 13.04.2018].

[97] Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 października 2016 r., *Deklaracja pamięci i solidarności Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Rady Najwyższej Ukrainy*, „Monitor Polski", 28.10.2016, poz. 1016.

[98] *Duda powiedział prawdę o Wołyniu. Ale nie o stosunkach Polski z Ukrainą*, https://oko.press/duda-mowil-prawde-o-wolyniu-tylko-z-jakim-skutkiem-dla-stosunkow-z-ukraina/ [dostęp: 3.02.2021].

wsparcie w obronie integralności terytorialnej Ukrainy oraz zapowiedział zniesienie zakazu na prace poszukiwawcze i ekshumacyjne. Natomiast prezydent A. Duda jednoznacznie potępił agresywne działania Rosji wobec Ukrainy, mówiąc o rosyjskiej okupacji części ukraińskiego terytorium[99]. Podczas rewizyty prezydenta A. Dudy w Kijowie w październiku 2020 r. głowy państw przyjęły wspólną deklarację, w której podkreślono strategiczny charakter partnerstwa, wspieranie europejskich i euroatlantyckich aspiracji Ukrainy, włączenie Kijowa do Inicjatywy Trójmorza oraz rozwój obopólnie korzystnej współpracy gospodarczej[100].

O poważnym traktowaniu zagrożenia ze strony Rosji oraz przywiązania do prometejskich koncepcji w polityce wschodniej rządzący dali wyraz w *Strategii bezpieczeństwa narodowego* z 2020 r., gdzie znalazło się sformułowanie: „Najpoważniejsze zagrożenie stanowi neoimperialna polityka władz Federacji Rosyjskiej, realizowana również przy użyciu siły militarnej. Agresja na Gruzję, nielegalna aneksja Krymu oraz działania we wschodniej Ukrainie naruszyły podstawowe zasady prawa międzynarodowego i podważyły filary systemu bezpieczeństwa europejskiego”[101].

Wnioski

Polskie myślenie geopolityczne w wymiarze wschodnim było zdeterminowane przez dwie podstawowe koncepcje (jagiellońską i piastowską), które wywarły znaczący wpływ na politykę zagraniczną państwa polskiego po okresie przełomu. Analiza programów partii politycznych tworzących koalicje rządowe w Polsce po 1989 r., a także częściowo realizacja zakładanych przez nie postulatów pokazały istnienie konsensusu w zakresie polityki wschodniej. Rolę i znaczenie niepodległej oraz integralnej Ukrainy dla bezpieczeństwa Polski dostrzegało większość wiodących partii politycznych w III Rzeczypospolitej Polskiej. Ogólnie rzecz ujmując, różnice pomiędzy partiami w zakresie polityki wschodniej dotyczyły podziału *Ukraine first*/*Russia first*.

---

[99] Oficjalna wizyta W. Zełenskiego w Warszawie. *Wielu Ukraińców oddało swoje życie w imię obrony Polski*, https://wiadomosci.onet.pl/kraj/oficjalna-wizyta-zelenskiego-w-warszawie-rozmowy-o-relacjach-polski-i-ukrainy/x7de6c8 [dostęp: 4.02.2021].

[100] *Wspólna deklaracja Prezydentów Polski i Ukrainy*, https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,1181,wspolna-deklaracja-prezydentow-polski-i-ukrainy.html [dostęp: 9.02.2021].

[101] *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2020.

Waldemar Paruch

Buława Bohdana Chmielnickiego znajduje się w Warszawie. Ukraina w polityce środkowoeuropejskiej Polski w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy

Rola Europy Środkowej w polityce zagranicznej Polski

W procesie narodotwórczym i państwowotwórczym Ukrainy kluczową rolę odgrywają dwa okresy historyczne – Ruś Kijowska i powstałe po niej księstwa sukcesyjne oraz parapaństwowość kozacka w XVII wieku. Tam lokuje się antecedencje narodu ukraińskiego i jego nowoczesnego państwa. Insygnium władzy atamana kozackiego Bohdana Chmielnickiego była buława hetmańska, wypożyczona w 2004 r. z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie na zaprzysiężenie prezydenta Wiktora Juszczenki, obejmującego urząd w wyniku rewolucji pomarańczowej. Symboliczne było nie tylko przewiezienie tego bardzo ważnego artefaktu z Warszawy do Kijowa, ale również znaczenie samej buławy. Niezależnie od tego, czy właśnie ten artefakt jest oryginalną buławą hetmańską, którą miał otrzymać od króla Chmielnicki 19 II 1649 r. w Kijowie (tak jak w przeszłości jego wielki poprzednik Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny), to jest ona częścią historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Hetmanat kozacki został bowiem utworzony w granicach Rzeczypospolitej na wzór rozwiązań ustrojowych i politycznych właściwych dla niej, ale także w sporze z władzami centralnymi tego państwa na rzecz dokonania w nim zmian[1].

Partia Prawo i Sprawiedliwość, będąca najważniejszym podmiotem politycznym tworzącym koalicję Zjednoczonej Prawicy, która po wygranych w 2015 r. podwójnych wyborach (prezydenckich i parlamentarnych) przejęła

[1] *Buława Chmielnickiego budzi emocje*, 31 XII 2004, http://www.archiwum.rp.pl [dostęp: 7 V 2021]; zob. P.Z. Kozłowski, *Działalność polityczno-dyplomatyczna Bohdana Chmielnickiego*, Poznań 2014, http://www.dokumen.pub [dostęp: 10 V 2021].

odpowiedzialność za Polskę, a przede wszystkim za jej politykę zagraniczną miała jasno sprecyzowane przemyślenia na temat roli Europy Środkowej dla efektywnej strategii politycznej, prowadzącej do zagwarantowania państwu niepodległości oraz rozszerzenia jego podmiotowości w środowisku międzynarodowym, a zwłaszcza w kluczowych organizacjach międzynarodowych, do których Rzeczpospolita przynależała – Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej[2]. Wyjątkowy status Europy Środkowej w koncepcji PiS polityki zagranicznej Polski był bardzo mocno osadzony w diagnozie rzeczywistości politycznej, polityki i stosunków międzynarodowych.

Po pierwsze, PiS opierało strukturalizację środowiska międzynarodowego na klasycznym definiowaniu wroga i sojusznika oraz wykorzystywaniu w myśleniu politycznym wiedzy z zakresu historii i geopolityki. To właśnie determinanty historyczne i geopolityczne kształtowały stosunek PiS do poszczególnych państw oraz regionów; można je też traktować w kategoriach imponderabiliów. O ile PiS od początku swojego istnienia nawiązywało do doświadczeń historycznych, o tyle recepcja geopolityki stała się widoczna dopiero w II dekadzie XXI wieku, zajmując coraz więcej miejsca w rozważaniach programowych. Przełomowy w tej materii był program partii z 2014 r., w którym napisano, że geopolityka odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu relacji międzynarodowych w XXI wieku, a państwa nie mają mocy uwolnić się od balastu geopolitycznego[3]. Nigdy liderzy tej formacji – Jarosław Kaczyński i Lech Kaczyński – nie ulegli nawet w latach dziewięćdziesiątych XX stulecia rozumowaniu o końcu historii, niekwestionowanym zwycięstwie demokracji, zmianie natury stosunków międzynarodowych oraz triumfie postpolityki, co miało znieść wartościowanie wróg–sojusznik. O ile przed 2007 r. PiS nie artykułowało zbyt mocno zagrożeń międzynarodowych dla Polski, o tyle od

[2] Dwie mniejsze partie polityczne tworzące Zjednoczoną Prawicę – Solidarna Polska z liderem Zbigniewem Ziobrą oraz Porozumienie kierowane przez Jarosława Gowina (w latach 2014–2017 pod nazwą Polska Razem) nie miały ani istotnego wpływu na politykę zagraniczną kolejnych prawicowych gabinetów kierowanych przez Beatę Szydło i Mateusza Morawieckiego, ani uporządkowanych poglądów na środowisko międzynarodowe, stosunki międzynarodowe oraz politykę zagraniczną jako politykę szczegółową. Można przyjąć założenie, że polityka zagraniczna Polski prowadzona po 2015 r. wynikała z myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości, a szczególnie z przemyśleń prezesa partii Jarosława Kaczyńskiego i prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Ważna była też spuścizna „pierwszych" rządów PiS (2005–2007) oraz prezydentury L. Kaczyńskiego (2005–2010), do której partia nawiązywała w swoich programach z lat 2014 i 2019.

[3] Zob. programy PiS z lat: 2009, 2011, 2014 i 2019. *Polska nowoczesna, Polska solidarna, Polska bezpieczna*. Program Prawa i Sprawiedliwości 2009, 2011, PiS, Warszawa 2011; Program Prawa i Sprawiedliwości 2014, PiS [b.m.w.] 2014; *Dobry czas dla Polski*. Program 2019 Prawa i Sprawiedliwości, PiS, [b.m.w.] 2019.

2008 r. diagnoza uległa zasadniczej zmianie z powodu ujawnienia się z całą siłą rosyjskiego imperializmu (agresja na Gruzję, sugerowanie rozpadu Ukrainy).

Po drugie, stronnictwo kierowane przez J. Kaczyńskiego rozróżniało podmioty polityczne i środki polityczne, co w odniesieniu do środowiska międzynarodowego oznaczało przypisywanie jedynie państwom roli podmiotów politycznych, a postrzeganie organizacji międzynarodowych w kategoriach środków politycznych. W konsekwencji więc zapisano w *Strategii polskiej polityki zagranicznej 2017–2021*: „[...] stosunki międzynarodowe są sferą działania suwerennych państw. Niezależnie od współpracy w różnych formach państwa zachowują swoją podmiotowość”[4]. Następstwem takiego podejścia było nie tylko odrzucenie koncepcji federalizacji UE, ale także traktowania jej w kategoriach suprapaństwa, czyli podmiotu politycznego niebędącego państwem, ale przejmującego jego uprawnienia, w tym uzurpującego sobie wykonywanie suwerenności na kontynencie mimo braku podstawy socjopolitycznej – istnienia ludu europejskiego praktykującego demokrację w skali kontynentu. Postrzegano konsekwentnie Unię, tak jak i Sojusz Północnoatlantycki, jako płaszczyzny gry prowadzonej między państwami członkowskimi o zabezpieczenie własnej racji stanu i realizację interesów narodowych. Obca PiS była liberalna teoria (doktryna) stosunków międzynarodowych.

Po trzecie, według PiS każde państwo jest ukierunkowane na pomnażanie zasobów, aby powiększać swój potencjał polityczny, niezbędny w stosunkach międzynarodowych. Dla Polski to zadanie było wyjątkowo ważne z racji doświadczeń historycznych (rozbiory w XVIII wieku, podział dokonany w II wojnie światowej, klientelizm w ostatnim wieku istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów i w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej) oraz położenia geopolitycznego (między Niemcami a Rosją, z dominacją osi Wschód–Zachód nad osią Północ–Południe). Sprzężenie historii i geopolityki oznaczało współcześnie nadal zależność Polski od stanu stosunków niemiecko-rosyjskich, ale w nowych warunkach – uzyskania statusu „obszaru o istotnym znaczeniu strategicznym” oraz wzrostu znaczenia dla bezpieczeństwa kontynentu z racji bycia państwem granicznym UE i Sojuszu Północnoatlantyckiego[5]. Tym samym, używając terminologii Zbigniewa Brzezińskiego, z całą mocą zaczęła się ujawniać rola Polski jako sworznia geopolitycznego, dającego dostęp do Europy Środkowej wyjątkowo ważnej dla kluczowych graczy w stosunkach międzynarodowych: Stanów Zjednoczonych (bariera antyrosyjska), Federacji Rosyjskiej (pomost do Europy Zachodniej oraz ochrona „bliskiej zagranicy”

[4] *Strategia polskiej polityki zagranicznej 2017–2021*, MSZ, [b.m.w., b.r.w.], s. 4.

[5] *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, [b.o.w.] Warszawa 2007, s. 3–4.

i „rosyjskiego świata", Chińskiej Republiki Ludowej (okno do Europy), Republiki Federalnej Niemiec (przestrzeń ekspansji gospodarczej i wzmacnianie potencjału na arenie międzynarodowej) oraz Zjednoczonego Królestwa (przeciwwaga dla dominacji Niemiec w Unii).

Z opisanych trzech przesłanek wynikała koncepcja „lewarowania" pozycji Polski w środowisku międzynarodowym. J. Kaczyński i L. Kaczyński zaakceptowali taktykę polityczną wypracowaną przez Józefa Piłsudskiego. Prezes PiS powtarzał za Komendantem: „Trzeba licytować w górę. Trzeba walczyć o status wielkiego europejskiego narodu – nawet nieco na wyrost"[6]. Uwaga więc została skierowana na Europę Środkową, gdyż to właśnie ten region, gdyby udało się go odpowiednio zorganizować, mógł zasadniczo wzmocnić status Polski w Unii Europejskiej i Pakcie Północnoatlantyckim oraz działać na jej korzyść w bieżącej grze prowadzonej na forum tych organizacji oraz w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi oraz z Rosją i Niemcami (pozycja międzynarodowa)[7].

W PiS obowiązywał w odniesieniu do myślenia politycznego o środowisku międzynarodowym kanon przypisany prezydentowi L. Kaczyńskiemu: „Głęboko rozumiał, że tyle będzie znaczyć Polska na Zachodzie, ile potrafi wytworzyć więzów współpracy na Wschodzie, i na tyle będzie ceniona na Wschodzie, na ile okaże się wiarygodnym partnerem i adwokatem w popieraniu na forum UE i NATO uzasadnionych interesów naszego regionu"[8]. Nie bez powodu A. Duda w swojej mowie inauguracyjnej na początku prezydentury zapowiedział odnowienie polityki środkowoeuropejskiej Polski oraz przyciąganie do niej nowych partnerów[9]. Dla polityki zagranicznej Polski – państwa średniego i „pivotalnego" – Europa Środkowa jest kluczowa; widziano w niej zasoby niezbędne dla Rzeczpospolitej na pięciu kierunkach: a) unijnym, b) północnoatlantyckim, c) amerykańskim, d) niemieckim, e) rosyjskim. PiS, przejmując po raz drugi władzę w Polsce, postawiło sobie za cel zbudowanie nowej architektury stosunków regionalnych, opartej na pięciu przesłankach: 1) region jest całością, niezależnie od przynależności do organizacji międzynarodowych,

---

[6] J. Kaczyński, Wystąpienie podczas przekazywania informacji rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2003 r., [w:] *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP*, 4 kadencja, 40 pos., 22 I 2003; zob. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe: Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, Warszawa 1937, t. 3, s. 23; t. 6, s. 203.

[7] J. Kaczyński, *Bardzo potężne siły dążą do tego, żeby Polska nie była tym, czym mogłaby być. Trzeba się temu przeciwstawić* [rozmowa Jerzego Kubraka z Jarosławem Kaczyńskim], 7 VI 2014, http://www.wpolityce.pl [dostęp: 20 V 2020].

[8] *Warto być Polakiem. Idea i myśl Lecha Kaczyńskiego*, oprac. M. Łopiński, Kancelaria Prezydenta RP, Warszawa 2010, s. 50.

[9] *Orędzie nowego prezydenta*, 6 VIII 2015, http://www.tvn24.pl [dostęp: 5 II 2020].

mający wspólne interesy i tożsamość cywilizacyjną, kulturową i historyczną; 2) konieczne jest przezwyciężenie statusu peryferyjnego regionu dla hemisfery zachodniej; 3) Europa Środkowa poprzez akces wzmocniła Unię Europejską i Sojusz Północnoatlantycki; 4) aktywna polityka środkowoeuropejska Polski jest wyrazem realizmu politycznego; 5) środkowoeuropejskie powiązania sieciowe powinny być budowane w UE i Sojuszu Północnoatlantyckim, a nie przeciwko nim[10]. PiS zdecydowanie odrzucało scenariusze alternatywne dla Europy Środkowej, takie jak bycie peryferiami wschodnimi Unii lub zachodnimi „rosyjskiego świata", a także rolę pomostu między Wschodem a Zachodem. Te scenariusze prowadziłyby bowiem do kolejnej dziejowej katastrowy dla regionu na podobieństwo poprzednich.

Przytoczona ocena L. Kaczyńskiego bardzo dobrze ilustruje podstawowe sprzężenie właściwe dla polityki zagranicznej III Rzeczypospolitej, właściwie odczytane nie tylko przez prezydenta, ale także partię PiS. W konsekwencji w programie z 2014 r. zapisano: „Polska czerpie swą siłę z siły regionu Europy Środkowej i Wschodniej i poprzez to wzmacnia potencjał całej Europy"[11]. Jednak w takim rozumowaniu kluczowe dla PiS było odbudowanie/zbudowanie środkowoeuropejskiej tożsamości politycznej, żeby zburzyć mniemanie niemal powszechne o nieistnieniu Europy Środkowej, co było dziedzictwem zarówno dziewiętnastowiecznej propagandy Rosji carskiej i II Rzeszy, jak i polaryzacji amerykańsko-radzieckiej z okresu „zimnej wojny". Oczekiwana rekonstrukcja regionu miała się dokonać na dwóch fundamentach – przezwyciężenia postkomunizmu będącego piętnem wszystkich państw w regionie oraz racjonalnej okcydentalizacji opartej na pluralizmie kulturowym i wyjątkowej roli religii. Wobec Europy Środkowej można zastosować dewizę odrzucenia ogłoszoną przez PiS już w 2001 r., kiedy partia powstawała – odrzucenia „paradygmatu wasalnego" i „syndromu bojaźliwości", opartych na regule „lęk wobec Wschodu i poczucie niższości wobec Zachodu"[12].

Niemniej ważne były także inne cele – państwa środkowoeuropejskie, tworząc przestrzeń współpracy, stawały się jako jednostka geopolityczna bardziej odporne na penetrację rosyjską lub uzależnienie od RFN, a także atrakcyjne dla Stanów Zjednoczonych, ChRL i Japonii oraz ewentualnych innych silnych partnerów. Nie było wątpliwości, że dla wymienionych państw istotny

---

[10] Zob. J. Sanecka-Tyczyńska, *Racja stanu we współczesnej polskiej myśli politycznej 2001–2015*, Lublin 2019, s. 319-324.

[11] *Program Prawa i Sprawiedliwości 2014...*, s. 155.

[12] Dokumenty programowe i ideowe. Kongres założycielski Prawo i Sprawiedliwość, Falenty, 1–2 grudnia 2001 r., PiS, [b.m.w.] 2001, s. 25; *Deklaracja polityczna Prawo i Sprawiedliwość*, PiS, Warszawa 2001, s. 19.

jest region jako całość w sensie gospodarczym i militarnym. W tym przejawiało się najpełniej podejście do Europy Środkowej z wykorzystaniem pojęcia „system międzynarodowy". Jak ustaliła Joanna Sanecka-Tyczyńska, w opinii PiS w systemie międzynarodowym nie istnieje jeden ośrodek dyspozycji politycznej, gdyż to środowisko nosi cechy poliarchii, to oznacza, że konsolidacja środkowoeuropejska ma sens. Jeśli nie zostanie przeprowadzona, to region czeka uprzedmiotowienie prowadzące najpierw do ograniczenia podmiotowości państw, a następnie do utraty przez nie suwerenności oraz zepchnięcie do strefy chaosu zdominowanej przez zależności klientystyczne[13]. Taki potencjalny scenariusz wynikał z analiz historycznej losu państw środkowoeuropejskich w XIX i XX wieku, kiedy region uległ podziałowi według orientacji na poszczególne mocarstwa europejskie, co prowadziło do kolejnych wojen w Europie Środkowej, jej zniszczenia w obu wojnach światowych oraz zagłady wieloetnicznych i wielowyznaniowych małych ojczyzn.

Jednak z opisaną perspektywą wiązał się też zasadniczy problem dostrzegany w stronnictwie – zdominowanie Europy Środkowej przez małe państwa (z wyjątkiem Polski, Rumunii i Ukrainy) przesądzało o stanie świadomości społecznej narodów mieszkających w regionie oraz o ich aspiracjach politycznych. Dominowały: przewrażliwienie na tle tożsamości narodowej, orientacja klientystyczna wobec państw silnych sąsiednich (przede wszystkim Niemiec, ale także Rosji), podporządkowanie instytucjom europejskim (widoczne do kryzysu migracyjnego w 2015 r.), ukryte pretensje i animozje przeniesione z historii mocno osadzone w negatywnych stereotypach narodowych.

Dostrzegając w najbliższym otoczeniu międzynarodowym Rzeczypospolitej bardzo ważny podmiot odniesienia w polityce, a zarazem czynnik ją kształtujący, PiS musiało uwikłać się w zakreślenie granic regionu na dwóch azymutach geograficznych, tj. Wschód–Zachód i Północ–Południe. W pierwszym ujęciu stronnictwo miało kłopot w oddzieleniu dwóch części tworzących region – środkowej i wschodniej. O ile zdecydowanie wykluczono z regionu Federację Rosyjską (Europa Wschodnia) i RFN (Europa Zachodnia), o tyle mierzono się z problemem statusu Ukrainy i Białorusi, z ich środkowoeuropejską tożsamością. Jeszcze przed przejęciem rządów w 2015 r. oba państwa były określane w PiS jako Europa Wschodnia, jednak w latach 2015–2019 zaczęło dominować przekonanie, że należy dokonać rewizji geopolitycznej, uznając Kijów i Mińsk (podobnie jak Talinn i Rygę), niezależnie od sytuacji wewnętrznej w nich za stolice państw środkowoeuropejskich. W ujęciu Północ–Południe dla PiS integralną częścią regionu były zarówno państwa kaukaskie i skandynawskie, jak również zachodnio- i wschodniobałkańskie oraz

[13] J. Sanecka-Tyczyńska, *op. cit.*, s. 291–293.

Turcja. Przyjęto strategiczne założenie, że przynależność do UE i Sojuszu Północnoatlantyckiego w tej materii nie jest rozstrzygająca, bowiem powoduje niekorzystny podział regionu, znacznie obniżający jego potencjał. Konsekwencje tych rozstrzygnięć terminologicznych można odnaleźć w rozległości geograficznej licznych inicjatyw środkowoeuropejskich prowadzonych przez PiS w latach 2015–2021 (Trójmorze, Bukaresztańska Dziewiątka, trilog, Trójkąt Lubelski, szczyty przewodniczących parlamentów państw Europy Środkowej, N+B – państwa nordyckie i bałtyckie).

Strategiczne znaczenie Ukrainy dla bezpieczeństwa Polski

Najpełniej strategiczne znaczenie Ukrainy dla Polski według PiS ujął prezes J. Kaczyński w swoim sejmowym wystąpieniu już w 2003 r., na wiele miesięcy przed kryzysem ukraińskim. Mówił wówczas: „Stosunki z Ukrainą pozostają niezwykle istotnym, strategicznym wymiarem polskiej polityki zagranicznej. [...] To nasz obowiązek wynikający nie tylko z solidarności z bratnim narodem ukraińskim, ale to jest nasz obowiązek wynikający także z konieczności strzeżenia polskich interesów narodowych. Polska w ścisłym sojuszu z Ukrainą jest w Europie siłą nie do pominięcia, w każdym wymiarze. I o tym musimy pamiętać”[14]. Był to klasyczny wykład polityki Polski wobec Ukrainy zgodny z doktryną realistyczną stosunków międzynarodowych, czyli z wykorzystaniem polskiej perspektywy państwowej. Usiłowania polskie do ustanowienia strategicznego partnerstwa z Ukrainą często wydawały się być przez wiele lat zabiegami jednostronnymi, bowiem dopiero w strategii bezpieczeństwa Ukrainy z 14 IX 2020 r. Kijów zaliczył Polskę (obok Azerbejdżanu, Gruzji, Litwy i Turcji) do grona takich partnerów[15].

Strategiczne znaczenie Ukrainy dla bezpieczeństwa Polski według PiS wynikało z dwóch przesłanek: 1) negatywnej oceny stanu stosunków polsko-rosyjskich w ujęciu bieżącym i średniookresowym, 2) pozytywnego stosunku stronnictwa do dziedzictwa poprzednich polskich państwowości – Rzeczypospolitej Obojga Narodów i II Rzeczypospolitej. Pierwsza przesłanka zasadzała się na przekonaniu, iż brak szans na normalizację relacji między Warszawą a Moskwą determinował „twardą” politykę wobec Kremla. W *Strategii polskiej polityki zagranicznej 2017–2021* wyłuszczano podstawy polityki Rzeczypospolitej wobec Federacji w kontekście europejskim: „Normalizacja relacji UE–Rosja nie może się jednak dokonywać w oparciu o przesłanki wyrastające

[14] J. Kaczyński, Wystąpienie podczas przekazywania informacji rządu....

[15] P. Żochowski, S. Matuszak, K. Nieczypor, *Nowa strategia bezpieczeństwa narodowego Ukrainy*, Warszawa 2020, http://www.osw.waw.pl [dostęp: 10 V 2021].

z [1] logiki systemu jałtańskiego zakładającego istnienie stref wpływów. Dialog z Rosją winien służyć komunikowaniu spójnego i jednoznacznego przesłania [2] niepozostawiającego wątpliwości ani co do priorytetów Zachodu, ani co do [3] oceny polityki samej Federacji Rosyjskiej"[16]. Była to postawa pryncypialna, oznaczająca odrzucenie myślenia w kategoriach realizacji interesów ekonomicznych przy „marginalizacji kwestii spornych"[17]. Tę postawę opisywali w wywiadach zarówno prezydent A. Duda – „Trzeba pewne sprawy nazywać po imieniu i my tak robimy", jak również minister sprawa zagranicznych J. Czaputowicz – „Rosja wyczuwa słabość"[18].

Z drugiej wymienionej przesłanki (pozytywny stosunek do dziedzictwa staropolskiego) wynikały konkretne konsekwencje. Pierwsza – partia J. Kaczyńskiego uważała, że rola państwa polskiego w regionie środkowoeuropejskim w przeszłości była pozytywna w sensie cywilizacyjno-kulturowym, politycznym i instytucjonalnym oraz społecznym. Dlatego też III Rzeczpospolita jest zobowiązana do prowadzenia własnej polityki wschodniej będącej wyrazem jej suwerenności; powinna też podjąć rywalizację na tym obszarze z germanizmem i rosyjskością. Te przemyślenia spinała opinia wyrażona w 2006 r. przez Janusza Kurtykę, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, że poza obecną Polską jest wyraźnie widoczna na Wschodzie tęsknota za tradycją staropolską, a jej rezydua i relikty są nadal obecne w życiu społecznym na tym szerokim obszarze[19]. Tej tradycji przypisano w programie partyjnym z 2019 r. dwie cechy – republikanizm demokratyczny oraz symbiozę wolności i równości[20]. Odwołując się do przeszłości, można było wyjaśnić genezę dwóch ukraińskich rewolucji – pomarańczowej i godności oraz przeciwstawienie się rosyjskiej agresji na Krym i we wschodnich regionach Ukrainy.

Druga – PiS uznało, że suwerenna Polska nie może się odwrócić od swoich wschodnich sąsiadów (w tym Ukrainy), uznając, że racja stanu i bezpieczeństwo Rzeczpospolitej zostały zaspokojone wejściem do struktur euroatlantyckich i należy teraz uczestniczyć tylko w grze politycznej w hemisferze zachodniej. Przyjęto odmienną perspektywę – status Polski w tej hemisferze zależeć będzie od jej polityki wschodniej, gdyż na dawnych ziemiach

---

[16] *Strategia polskiej polityki zagranicznej 2017–2021...*, s. 9.

[17] *Ibidem*, s. 11; przemówienie prezydenta Andrzeja Dudy na konferencji na temat polityki zagranicznej Lecha Kaczyńskiego, 21 XII 2015, http://www.prezydent.pl [dostęp: 12 I 2021].

[18] A. Duda, *Widzę próbę zablokowania dobrych zmian* [wywiad Tomasza Wróblewskiego i Mariusza Staniszewskiego z Andrzejem Dudą], „Wprost", 15–21 II 2016, nr 7, s. 13; J. Czaputowicz, *Rosja wyczuwa słabość* [wywiad Jacka Karnowskiego z Jackiem Czaputowiczem], „Sieci", 13–19 VIII 2018, nr 33(298), s. 42.

[19] *Polska polityka historyczna*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2006, nr 5, s. 16.

[20] *Dobry czas dla Polski...*, s. 12.

staropolskich toczy się dziejowa rywalizacja o cechach cywilizacyjnych oraz w formule zerojedynkowej – albo te ziemie ulegną okcydentalizacji i wejdą w skład subregionu środkowoeuropejskiego, nacechowanego pluralizmem kulturowym i poszanowaniem wolności narodów, albo ten obszar Rosja przekształci w część „rosyjskiego świata", otwierając sobie drogę do spenetrowania całej Europy Środkowej, w tym Polski. Kompromis jest niemożliwy, a drugi scenariusz oznacza realną groźbę utraty przez Rzeczpospolitą suwerenności i niepodległości, tak jak to w przeszłości bywało kilkukrotnie[21].

Trzecia – PiS oceniało pozytywnie historyczne przypadki współdziałania Polaków i Ukraińców. Świadomie chciano więc nawiązywać do poglądów piłsudczykowskich o konieczności rozdzielenia Polski od Rosji niepodległymi państwami, powstałymi na obszarze staropolskim; decyzji marszałka Piłsudskiego z okresu wojny polsko-bolszewickiej, w tym sojuszu polityczno-militarnego zawartego z Symonem Petlurą; tradycji wspólnej walki Polaków, Ukraińców, Białorusinów i Litwinów z komunizmem, wypracowanej w kręgu Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego. Biorąc pod uwagę taką perspektywę historyczną, nie może zaskakiwać zarówno pełne poparcie PiS dla obu rewolucji ukraińskich, jak i zorganizowanie przez prezydenta L. Kaczyńskiego wyprawy do Tbilisi w celu obrony niepodległości Gruzji przed rosyjską inwazją, prezentowanej jako obronę Europy Środkowej przed imperializmem rosyjskim. Miarodajne dla PiS były słowa wypowiedziane przez J. Kaczyńskiego na wiecu w Kijowie 1 XII 2013 r.: „Bracia Ukraińcy! Jestem pewien, że zwyciężycie. Jesteście potrzebni Europie. Unia potrzebuje Ukrainy, pamiętajcie o tym [...]. Właśnie w tym kierunku szedł w swej polityce mój brat, który zginął w Smoleńsku. I my, i ja idziemy tą samą drogą. Wiem, że na Ukrainie są siły, które mają inne poglądy. Warto im przypomnieć wiersz waszego wielkiego poety Szewczenki: Ci, którzy szkodzą Ukrainie, nigdy nie zostaną zbawieni. Niech ci, którzy próbują ciągnąć Ukrainę w tą drugą stronę, pamiętają o tym przesłaniu wielkiego Ukraińca"[22].

Myśl polityczna PiS na odcinku ukraińskim wyraźnie ewaluowała pod wpływem oceny polityki rosyjskiej oraz zmian dokonywanych na Ukrainie. W latach 2005–2007 był widoczny dwugłos, wynikający z tamtejszej sytuacji. W 2005 r., kiedy Kazimierz Marcinkiewicz obejmował z rekomendacji PiS stanowisko premiera w swoim *exposé* nie wymienił ani razu Ukrainy jako partnera ważnego dla Polski, ograniczając się jedynie do ogólnych sformułowań

[21] Zob. W. Marciniak, *Rosja w Europie: utopia i antyutopia modernizacji*, [w:] *Polska w grze międzynarodowej: Geopolityka i sprawy wewnętrzne*, red. J. Kloczowski, Kraków 2010, s. 32–33.

[22] *Jarosław Kaczyński przemawia w Kijowie*, 1 XII 2013, http://www.youtube.com [dostęp: 10 V 2021].

o polskim zainteresowaniu w stabilizacji sytuacji za wschodnią granicą oraz gwarancjach w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Natomiast to zagadnienie ujęli inaczej prezydent L. Kaczyński i minister spraw zagranicznych Stefan Meller. Ten pierwszy wezwał w mowie inauguracyjnej prezydentury do nadania strategicznemu sojuszowi z Ukrainą konkretnych kształtów, a drugi z wymienionych w swojej informacji na temat polityki zagranicznej omawiał te konkrety. Zaakcentował: 1) przesunięcie granic UE na obszar Ukrainy, 2) wspieranie demokratyzacji i modernizacji Ukrainy, 3) nadanie nowej treści strategicznemu partnerstwu w dziedzinie polityczno-wojskowej, 4) aspiracje Ukrainy do członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim; 5) współpracę energetyczną[23]. Linia Kaczyński–Meller stała się dominująca już w roku 2006, co było widoczne podczas oficjalnej wizyty prezydenta na Ukrainie (28 lutego), kiedy potwierdził „ponadstandardowe, specjalne stosunki polsko-ukraińskie" oraz poparcie we wszystkich czterech kwestiach szczegółowych wskazanych w Sejmie przez ministra Mellera[24].

U podstaw projektowanej w myśli politycznej PiS strategicznej roli Ukrainy dla Polski legły trzy przekonania ze sobą bardzo ściśle powiązane. Pierwsze – „Sojusz polityczny z Ukrainą jest [...] nakazem racji stanu Rzeczypospolitej"[25]. Drugie – „Zaszłości historyczne w relacjach polsko-ukraińskich nie mają prawa ważyć na bieżącej polityce obu państw. [...] wymagają od strony polskiej cierpliwości"[26]. Trzecie – partnerstwo strategiczne polsko-ukraińskie zależy od przekonania Ukrainy, że Polska jest ważnym partnerem w polityce wobec Zachodu[27].

Objaśniając własne przemówienie w Kijowie z 1 XII 2013 r., prezes Kaczyński zarysował dziennikarzom trzy zasady konstytuujące program ukraiński jego partii, związane z aspiracjami europejskimi Ukrainy: 1) niepodległość i suwerenność Ukrainy jest ważna nie tylko dla niej samej, ale także dla całej UE; 2) kurs europejski Ukrainy powinien oznaczać nie tylko wejście do UE, ale również integrację subregionalną, czyli środkowoeuropejską; 3) akcesja

---

[23] K. Czornik, *Miejsce Ukrainy w polskiej polityce zagranicznej po „pomarańczowej rewolucji". Próba bilansu*, [w:] *Stosunki Polski z sąsiadami w pierwszej dekadzie XXI wieku*, red. M. Stolarczyk, Katowice 2011, s. 134–135.

[24] Wypowiedź prezydenta L. Kaczyńskiego w czasie wizyty na Ukrainie, 28 II 2006, http://www.serwis.pap.pl [dostęp: 12 VII 2011].

[25] P. Żurawski vel Grajewski, *Polska polityka wschodnia*, [w:] *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej. Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, red. J. Kloczkowski, T. Żukowski, Warszawa–Kraków 2010, s. 294.

[26] *Ibidem*.

[27] Archiwum Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, t. 1140/2/4, „Analiza nt. polityki zagranicznej Ukrainy", 17 X 2006, SJK 450-18(4)/06, s. 300–301.

Ukrainy do UE powinna dokonać się bez ukraińskich kompleksów, ale być kontraktem korzystnym dla obu stron – państw członkowskich UE i Ukraińców („Europa ma im coś dać, ale oni mają też dać coś bardzo ważnego Europie")[28]. Na aspiracje europejskie Ukrainy nakładały się także jej oczekiwania względem Sojuszu Północnoatlantyckiego, zdecydowanie wzrastające po agresji rosyjskiej. Dla PiS wspieranie przez Pakt Północnoatlantycki Ukrainy w jej dążeniach do utrzymania niepodległości, suwerenności i integralności były ważne, gdyż oznaczały ograniczanie szarej strefy bezpieczeństwa na wschód od granic Rzeczypospolitej. Strefa ta była nie tylko przestrzenią dogodną dla penetracji ze strony Kremla, ale również mogła eksportować niestabilność na państwa sąsiednie (chociażby niekontrolowane migracje, przestępczość zorganizowana, zagrożenie dla mniejszości polskiej i artefaktów polskiej kultury).

Podstawy programu ukraińskiego Prawa i Sprawiedliwości

Podstawę programu ukraińskiego PiS stanowiły dwa założenia. Pierwsze z nich dotyczyło woli podzielenia się tradycją Rzeczypospolitej Obojga Narodów z innymi narodami sukcesyjnymi, przede wszystkim z Litwinami, Białorusinami i Ukraińcami. Pisano więc w *Strategii polskiej polityki zagranicznej 2017–2021*: „Polacy byli jednym z pierwszych politycznych narodów obywatelskich w czasach nowożytnych, dzieląc tę tradycję z innymi narodami I Rzeczypospolitej"[29]. Taką ofertę PiS zaczęło realizować kompleksowo wobec wszystkich trzech swoich sąsiadów, nazajutrz po wygranych wyborach w 2015 r.

Oferta w polityce wschodniej w pewnym stopniu była niezależna od sytuacji wewnętrznej oraz problemów związanych z losem mniejszości polskiej w trzech wymienionych państwach. Przyjęto odmienne taktyki: 1) wobec Litwy sformułowano bezpośrednio taką ofertę, co uczynili prezes J. Kaczyński i marszałek Sejmu Marek Kuchciński, osiągając pełny sukces widoczny w korekcie litewskiej polityki historycznej w aspekcie odniesienia się do przeszłości wspólnego państwa oraz zacieśnianiu współpracy w różnych politykach szczegółowych; 2) wobec Białorusi wykonano rozmowy sondażowe, starając się wybadać intencje Aleksandra Łukaszenki w tej materii, ale inicjatywa zakończyła się klęską w 2020 r. wraz z kryzysem wewnętrznym na Białorusi; 3) wobec Ukrainy powtórzono strategiczne partnerstwo, co przejawiało się w udzieleniu Kijowowi pełnego poparcia w walce z Rosją oraz w poparciu dążenia do integracji Ukrainy z hemisferą euroatlantycką, ale nie przełożyło

[28] *Kaczyński w Kijowie*, 1 XII 2013, http://www.pb.pl [dostęp: 10 V 2021].

[29] *Strategia polskiej polityki zagranicznej 2017–2021...*, s. 26.

się na pogłębienie współpracy w konkretnych obszarach życia gospodarczego i społecznego. Na przeszkodzie stanęły turbulencje polityczne na Ukrainie oraz realne zamrożenie przez stronę ukraińską w porządkowaniu dwustronnych problemów historycznych.

Drugie założenie przyjęte przez PiS w kwestii ukraińskiej sprowadzało się do przekonania, że relacje Polski z jej sąsiadami wschodnimi, w tym z Ukrainą, nie mogą zależeć od stanu stosunków między Warszawą a Moskwą. J. Kaczyński zdecydowanie odrzucał normalizację stosunków polsko-rosyjskich kosztem Ukrainy, o czym zadecydowały doświadczenia z okresu sprawowania władzy w Polsce w latach 2005–2007. Wówczas minister spraw zagranicznych S. Meller przeprowadził sondaż w sprawie możliwości znormalizowania stosunków na linii Warszawa–Moskwa. Wynik okazał się negatywny. W konsekwencji więc politycy PiS odpowiedzialni za politykę zagraniczną, w tym nowa minister spraw zagranicznych Anna Fotyga, uznali, że w obliczalnej perspektywie historycznej normalizacja nie jest możliwa, bowiem potrzebne jest zasadnicze wzmocnienie potencjału politycznego Polski w zestawieniu z Rosją. Tym samym PiS nie tylko wykluczyło poparcie dla polityki resetu w stosunkach polsko-rosyjskich realizowanej w latach 2007–2014 przez rząd Donalda Tuska koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, ale również bardzo ostro potępiło dokonaną wtedy marginalizację znaczenia Ukrainy w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej, zwłaszcza wtedy, kiedy premier Tusk w 2008 r. złożył wizytę w Moskwie, nie podejmując żadnych uprzednich rozmów z Kijowem. Tym bardziej, że intencje Tuska były jednoznaczne – wysyłał sygnał Ukrainie, że „przestaje ona być pierwszoplanowym graczem na wschodniej scenie polskiej polityki zagranicznej, a poparcie dla niej przestaje być bezwarunkowe”[30]. Polska nie jest też zainteresowana współpracą polsko-ukraińską w kontekście rosyjskim, bowiem sama zaczyna realizować politykę *Russia first*[31].

Tandem Tusk–Sikorski postanowił zerwać po 2007 r. z dorobkiem właściwym dla polityki ukraińskiej Polski zarówno symbolizowanej przez Aleksandra Kwaśniewskiego, jak i realizowanej przez L. Kaczyńskiego[32]. Dokonywać zaczęto dość szybko, bo już w 2008 r., przewartościowania wzajemnych relacji oraz ich racjonalizacji. Jak to ujął Przemysław Żurawski vel Grajewski, dokonał się spadek intensywności w relacjach polsko-ukraińskich oraz ich degradacja, których przyczynami były zarówno postawa ówczesnych władz

[30] K. Czornik, *op. cit.*, s. 149; P. Żurawski vel Grajewski, *Specyfika relacji polsko-ukraińskich po 2015 roku*, „Sprawy Międzynarodowe” 2018, nr 1, s. 43–45.

[31] Zob. szerzej: M. Habowski, *Polityka wschodnia rządu Donalda Tuska*, „Wschodnioznawstwo” 2011, t. 5, s. 90–120.

[32] Zob. K. Czornik, *op. cit.*, s. 115–127.

RP (premiera, rządu, ministra spraw zagranicznych) dających pierwszeństwo stosunkom typu *bandwagoning* z Niemcami i resetowi z Rosją, jak również decyzje władz ukraińskich, kiedy to Rada Najwyższa Ukrainy 3 VI 2010 r. wykreśliła dążenie do członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim z celów strategicznych w polityce zagranicznej, a prezydent Wiktor Janukowycz zaczął w 2011 r. kwestionować kurs na stowarzyszenie z UE[33].

Po tych wydarzeniach na Ukrainie liberałowie i ludowcy rządzący w Polsce uznali, że dorobek pomarańczowej rewolucji nie jest trwały i Ukraina nie dokonała strategicznego zwrotu ku hemisferze euroatlantyckiej. Błędna strategia przyjęta przez PO sugerowała opinii międzynarodowej, w tym ukraińskiej, że Polska jest w stanie uznać rosyjską doktrynę w polityce zagranicznej „bliskiej zagranicy", czyli obszaru jednoznacznie spenetrowanego przez Rosję. Ta strategia doprowadziła do tego, że w trakcie wspomnianej właśnie wizyty w Moskwie Tusk miał usłyszeć 8 II 2008 r. od prezydenta Władimira Putina propozycję rozbioru Ukrainy. Według Radosława Sikorskiego, ministra spraw zagranicznych w rządzie Tuska, Putin miał wtedy mówić: „Ukraina to sztuczny kraj, a Lwów jest polskim miastem i dlaczego tego problemu nie rozwiązać razem?" oraz proponować wspólną polsko-rosyjską militarną drogę realizacji tej oferty[34]. Podobne opinie Putin wygłaszał też na szczycie Sojuszu Północnoatlantyckiego w Bukareszcie w dniach 2–4 IV 2008 r. Mówił wtedy w różnych rozmowach i wypowiedziach: 1) „Ukraina nie jest nawet państwem. Część jej terytorium to Europa Wschodnia, a część, znaczna, została podarowania przez nas!"; 2) „Na Ukrainie jedna trzecia ludności to etniczni Rosjanie"; 3) „Ukraina, w obecnie znanej formie, powstała w czasach radzieckich. Swoje ziemie otrzymała po drugiej wojnie światowej od Polski, Czechosłowacji i Rumunii. Następnie Rosja podarowała Ukrainie ogromne terytoria na wschodzie i południu kraju"[35].

Reakcja polityków PiS i PO na rosyjskie plany była skrajnie odmienna. Mimo głoszenia przez Putina takich planów, koalicja PO–PSL rozwijała politykę resetu z Rosją, nawet po katastrofie smoleńskiej, i była gotowa dalej ją prowadzić, gdyby nie antyrosyjska reakcja Stanów Zjednoczonych (i Sojuszu Północnoatlantyckiego) na agresję rosyjską na Krym w 2014 r. Natomiast w Bukareszcie prezydent L. Kaczyński w sposób udany zabiegał o uznanie

[33] P. Żurawski vel Grajewski, *Specyfika relacji polsko-ukraińskich*..., s. 43–44, 51.

[34] Szokujące fakty ujawnione przez Sikorskiego: Putin oficjalnie zaproponował Tuskowi udział w rozbiorze Ukrainy!, 20 X 2014, http://www.wpolityce.pl [dostęp: 10 V 2021].

[35] *Słowny jak Putin. Kreml „obiecał" rozbiór Ukrainy już w 2008 r.*, 21 X 2014, http://www.tvp.info [dostęp: 9 V 2021].

w komunikacie końcowym szczytu, że Ukraina (i Gruzja) mogą w przyszłości ubiegać się o akces do Paktu Północnoatlantyckiego[36].

PiS musiało rozwiązywać dwa dylematy w odniesieniu do programu ukraińskiego. Pierwszy dotyczył sposobu projektowania i budowania partnerstwa strategicznego z Ukrainą: jak połączyć obowiązek troski o polskie dziedzictwo kulturowe w tym państwie oraz obowiązek dbałości o prawa mniejszości polskiej na Ukrainie? Z racji orientacji konserwatywnej PiS kwestia ta była wyjątkowo ważna, bowiem stronnictwo stało się orędownikiem przyjęcia przez Rzeczpospolitą własnej polityki historycznej. O jej brak obwiniano inne partie polityczne o orientacji liberalnej, lewicowej i ludowcowej rządzące III Rzeczpospolitą. Dodatkowo sytuację komplikowały dwa wydarzenia historyczne o doniosłej wadze dla pamięci zbiorowej w Polsce – walki polsko-ukraińskie w okresie Jesieni Narodów 1918–1919, przede wszystkim w Małopolsce Wschodniej, w tym o Lwów, oraz sprawa niewyjaśnionego i nieukaranego mordu Polaków na Wołyniu w czasie II wojny światowej.

W dwóch okresach swoich rządów (2005–2007 i 2015–2021) PiS zdecydowało się dać pierwszeństwo strategicznemu partnerstwu między obu państwami, domagając się jednocześnie stopniowego porządkowania relacji historycznych i mniejszościowych w stosunkach dwustronnych, przyjmując twarde założenia. W sporze o Małopolskę Wschodnią racje były po polskiej stronie walczącej o restytucję Rzeczypospolitej wraz ze Lwowem – ówczesnym jednym z pięciu głównych centrów kultury polskiej oraz Wołynia, gdzie ukraińscy nacjonaliści dokonali ludobójstwa, które wymaga co najmniej pełnego wyjaśnienia przez historyków, symbolicznego rozliczenia oraz kultywowania pamięci o pomordowanych. Zdominowany przez PiS Sejm VIII kadencji 22 VII 2016 r. przyjął uchwałę w sprawie uznania dnia 11 lipca za dzień pamięci o ludobójstwie dokonanym przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej w latach 1943–1944. Uchwała była reakcją strony polskiej na upowszechniany na Ukrainie kult Ukraińskiej Powstańczej Armii i jej przywódcy Stepana Bandery. Wysłano w tej materii jasny sygnał, że o ile historia nie może ciążyć nadmiernie na współczesnych stosunkach polsko-ukraińskich, o tyle rząd Zjednoczonej Prawicy będzie brał przede wszystkim pod uwagę wrażliwość znacznej części polskiego społeczeństwa pamiętającej o ludobójstwie na Kresach Wschodnich[37]. Minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski przestrzegał Ukraińców, że choć niepodległa, suwerenna i integralna Ukraina jest „świętą sprawą" dla Polski, to jednak

[36] *Udział Prezydenta RP w szczycie NATO w Bukareszcie*, 3 IV 2008, http://ww.prrezydenta.pl/archiwum [dostęp: 9 V 2021].

[37] P. Żurawski vel Grajewski, *Specyfika relacji polsko-ukraińskich...*, s. 64–65.

Kijów nie może oczekiwać, że Polska z tego powodu jest w stanie poświęcić wszystkie interesy bilateralne oraz zaakceptować budowę ukraińskiego patriotyzmu na fatalnych i zbrodniczych wzorcach. Konkluzja była wyraźna: „Jeśli Ukraina chce iść do Europy poprzez Polskę, to pod flagą banderyzmu daleko nie zajdzie"[38].

Drugi dylemat wynikał z wyjątkowo niestabilnej areny politycznej na Ukrainie oraz braku w tym państwie jednolitej strategii w zakresie polityki zagranicznej, która podlegała w latach 2001–2021 olbrzymim fluktuacjom w zależności od wyniku wyborów prezydenckich i parlamentarnych. W PiS zwyciężył pogląd zaprezentowany przez Aleksandra Szczygłę, ministra obrony narodowej w okresie „pierwszych" rządów PiS: „Będziemy współpracowali z każdym rządem ukraińskim, który ma legitymację demokratyczną, który przestrzega wszystkich praw związanych z budowaniem społeczeństwa demokratycznego, wolności"[39]. W tym duchu też przestrzegał Polaków prezydent Kaczyński, mówiąc: „Polska powinna pomagać w umacnianiu demokracji i proeuropejskich aspiracji Kijowa. Musi czynić to jednak w taki sposób, by nie ingerować w wewnętrzne sprawy i suwerenność Ukrainy. [...] Ukraińcy mają przed sobą trudny czas, a naszym zadaniem jest nie pouczać ich, ale oferować wsparcie"[40].

Składniki programu ukraińskiego Prawa i Sprawiedliwości

Można wymienić cztery elementy składowe programu ukraińskiego PiS.

I. PiS – zarówno będąc dwukrotnie w opozycji (2001–2005 i 2007–2015), jak również tworząc większość parlamentarno-rządową w obu okresach (2005–2007 i 2015–2021) oraz obsadzając dwukrotnie urząd prezydenta (Lech Kaczyński i Andrzej Duda) – konsekwentnie opowiadało się za realizacją opcji transatlantyckiej dla Ukrainy o charakterze teleologicznym, a więc z obietnicą przyjęcia Kijowa do Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego, a nie tylko prowadzenia rozmów. Taki kurs wobec Ukrainy ogłosił pierwszy minister spraw zagranicznych z rekomendacji PiS Stefan Meller już w 2006 r. w swoim *exposé*. Mówił wtedy: „Włączenie Ukrainy do NATO wzmocni ten sojusz, ale będzie

[38] W. Waszczykowski, *Zamelduję pani premier wykonanie zadania* [rozmowa Jacka i Michała Karnowskich z Witoldem Waszczykowskim], „Sieci", 6–12 XI 2017, nr 45(258), s. 35; *idem*, *Odnosimy sukces i świat to widzi* [rozmowa Jacka i Michała Karnowskich z Witoldem Waszczykowskim], „Sieci", 3–9 VII 2017, nr 27(240), s. 30.

[39] *Aleksander Szczygło gościem „Salonu politycznego Trójki"*. Rozmawiał Krystian Hanke, 7 VIII 2006, http://www.pis.org.pl [dostęp: 10 V 2017].

[40] Wywiad prezydenta Lecha Kaczyńskiego dla PAP na tematy międzynarodowe, 24 I 2006, http://www.pap.pl [dostęp: 15 I 2016].

też bardzo korzystne dla Polski, dlatego będziemy o to zabiegać"[41]. W programach partyjnych powstałych w latach 2007–2014 PiS konsekwentnie opowiadało się za rozszerzeniem Paktu o państwa Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego, podkreślając, że jest to kwestia decyzji państwa kandydującego i państw członkowskich bez prawa weta przyznanego państwu trzeciemu (Rosji). W programie z 2007 r. została wymieniona lista takich państw, oprócz Ukrainy znalazły się na niej: Mołdawia, Gruzja, Azerbejdżan, Armenia i Białoruś[42]. Polityka „otartych drzwi" wobec tych państw miała je zakotwiczyć w demokracji oraz ustabilizować w nich system polityczny i ład społeczny.

Dla Ukrainy PiS zaprezentowało w 2014 r. specjalny program dochodzenia do Unii i Sojuszu. Zrobił to Krzysztof Szczerski, późniejszy szef gabinetu prezydenta A. Dudy. Zaproponował skoordynowaną pomoc dla Kijowa w postaci funduszu stabilizacyjnego (na podobieństwo takiej inicjatyw w odniesieniu do Grecji), bowiem – jak mówił – „Ukraina potrzebuje dziś zaledwie skrawka europejskiego bogactwa"[43]. Bardzo ważna i jakże charakterystyczna dla PiS była argumentacja na rzecz powstania takiego funduszu: „Dla nas to też może być interes, bo na modernizacji tego kraju można wiele zarobić"[44]. Jednocześnie oczekiwano, że Ukraina zaakceptuje przywództwo amerykańskie (czyli hegemoniczny system bezpieczeństwa), odrzucając wszelkie działania w trzech kierunkach na rzecz: (1) powstania koncertu mocarstw, do którego dążą na pewno i Rosja, i Chińska Republika Ludowa; (2) autonomizacji w dziedzinie bezpieczeństwa UE, preferowanej coraz wyraźniej przez Paryż i Berlin; (3) przekształcenia północnoatlantyckiego systemu bezpieczeństwa w porozumienie z udziałem Rosji będącej członkiem tej struktury.

Dla PiS Pakt Północnoatlantycki był organizacją, od której oczekiwano jednoznacznie konkretnych działań na rzecz bezpieczeństwa jego członków w wymiarze współczesnym, a nie bycia platformą debaty ogólnopolitycznej nad przyszłością i zagrożeniami. Już w 2007 r. przesądzono tę kwestię w *Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, przygotowanej przez odchodzący rząd J. Kaczyńskiego. Pisano w niej: „Priorytetem pozostaje zwiększanie zdolności NATO do pełnienia jego podstawowych funkcji – zbiorowej obrony oraz tworzenia płaszczyzny konsultacji międzysojuszniczych w razie

[41] S. Meller, *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2006 r.*, [w:] „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP", 5 kadencja, 10 pos., 15 II 2006, s. 12, http://orka2.sejm.gov.pl [dostęp: 4 V 2019].

[42] *Program Prawa i Sprawiedliwości 2014...*, s. 153; *Program Prawa i Sprawiedliwości 2009...*, s. 172; *Dbamy o Polskę. Dbamy o Polaków*, PiS [Warszawa] 2007, s. 50.

[43] K. Szczerski, *Przepraszam za wolny świat* [wywiad Mariusza Staniszewskiego z Krzysztofem Szczerskim], „Do Rzeczy", 17–23 III 2014, nr 12(60), s. 26.

[44] *Ibidem*.

zagrożenia"[45]. Wydarzenia w 2008 r. (atak rosyjski na Gruzję) spowodowały, że w PiS jeszcze bardziej zaczęto podkreślać tę podstawową rolę Paktu Północnoatlantyckiego. Wówczas za sprawą L. Kaczyńskiego uznano, że zagrożenie rosyjskie dla Europy Środkowej uzyskało nową cechę – stało się realne w bieżącej sytuacji międzynarodowej, a nie tylko w ujęciu strategicznym i długookresowym[46]. Po 2015 r. władze RP z rekomendacji PiS optowały za zdecydowaną reakcją Sojuszu Północnoatlantyckiego na pogwałcenie przez Rosję prawa międzynarodowego w kontekście ukraińskim, aby wymusić na niej restytucję zagrabionych terytoriów[47].

Taka ocena powodowała, że na kilka lat przed agresją Rosji na Ukrainę, w stronnictwie dostrzeżono nową rolę niepodległego państwa ukraińskiego jako bufora przed imperializmem rosyjskim, spodziewając się szybkiej materializacji pretensji rosyjskich wobec Ukrainy. Były to diagnozy bardzo poprawne. Przemysław Żurawski vel Grajewski, analityk spraw międzynarodowych i zarazem ekspert PiS, opisywał w 2010 r. znaczenie militarne Ukrainy dla Polski i szerzej dla Europy Środkowej. Przestrzegał, że podporządkowanie pełne Kijowa Moskwie spowoduje: *primo* – obecność wojsk rosyjskich niemal na całej wschodniej granicy Polski i na północnej lądowej; *secundo* – znaczne pogorszenie położenia strategicznego i militarnego państw bałtyckich oraz Mołdawii[48]. Prognozowany rozwój wydarzeń można by uznać za katastrofę dla Europy Środkowej w wielu wymiarach. W PiS oczekiwano, że realizacja agresywnych planów rosyjskich wobec Kijowa może wywołać zmianę strategii amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej wobec Rosji, co faktycznie dokonało się w 2014 r., kiedy nie tylko porzucono politykę resetu, ale również zaczęto tworzyć wschodnią flankę NATO jako barierę militarną. Politycy PiS byli przygotowani na taką historyczną szansę, z której natychmiast postanowili skorzystać.

Na tym odcinku polityki zagranicznej Polski PiS zasadniczo różniło się od koalicji PO–PSL, która rozluźniła związki z Waszyngtonem na rzecz „płynięcia z głównym nurtem" UE, co w praktyce oznaczało politykę *bandwagoningu*

---

[45] *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, [b.o.w.], Warszawa 2007, s. 11.

[46] Zob. Archiwum Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, t. 1535/3, „Notatka informacyjna nt. działań Federacji Rosyjskiej w kwestii pozyskiwania zaawansowanych technologicznie systemów uzbrojenia w kontekście doświadczeń z operacji gruzińskiej", 23 XII 2009, PMH-085-117-09/1, s. 66.

[47] Zob. *Wywiad prezydenta Andrzeja Dudy w „Washington Post"*, 25 III 2016, http://ww.prezydent.pl [dostęp: 10 II 2021]; *Wywiad prezydenta Andrzeja Dudy w „wSieci"*, 25 I 2016, http://www.prezydent.pl [dostęp: 10 II 2021].

[48] P. Żurawski vel Grajewski, *Geopolityka – siła – wola. Rzeczypospolitej zmagania z losem*, Kraków 2010, s. 114.

wobec RFN oraz reset w stosunkach z Federacją Rosyjską. Natomiast według PiS dla Polski – i Ukrainy – hegemonia amerykańska w skali globalnej była korzystniejsza niż inne alternatywne projekty polityczne, gdyż tylko ona realnie mogła zniwelować zagrożenie rosyjskie nie tylko dla obu państw, ale także całego środkowoeuropejskiego regionu. Warto przytoczyć opinię prezydenta A. Dudy wypowiedzianą 24 VIII 2016 r. do ambasadorów ukraińskich: „Doświadczenie przeszłości dobitnie przekonuje, że system równoważących się potęg nigdy nie był w stanie trwale zapewnić pokoju w Europie. Osiągano go jedynie chwilowo, zazwyczaj poprzez poświęcenie niepodległości słabszych państw”[49]. Dla PiS dobitnym przykładem tego kierunku ewolucji stosunków międzynarodowych były konferencje w Monachium w 1938 r. i w Jałcie w 1945 r., kiedy Zachód kupował złudny pokój kosztem Europy Środkowej[50].

Kolejnym oczekiwaniem wobec Ukrainy było dokonanie krystalizacji strategicznej w jej polityce zagranicznej, przede wszystkim uznanie przez nią konieczności obecności wojsk Stanów Zjednoczonych w Europie, w tym utworzenia wschodniej flanki NATO na terytorium państw Europy Środkowej. O ile w latach 2001–2014 ukraińska elita polityczna była raczej skłonna prowadzić politykę tzw. wielowektorową, czyli faktycznie balansowania między opcją północnoatlantycką a opcją zawierania porozumień sojuszniczych z Rosją, o tyle po 2014 r. ten dylemat strategiczny Kijowa uległ dezaktualizacji, gdyż zagrażał istnieniu Ukrainy w granicach postsowieckich. Wielowektorowość ukraińska była dla Polski pod rządami PiS nie do przyjęcia, bowiem ustawiała Polskę w kategorii czynnika gry dla władz w Kijowie i środka nacisku w relacjach ukraińsko-rosyjskich. Natomiast Polsce chodziło o trwałe przewartościowanie polityki zagranicznej Ukrainy. Wydaje się, że dokonało się ono pod wpływem wojny z Rosją, bowiem w strategii bezpieczeństwa Ukrainy z 14 IX 2020 r. zapisano, że Kijów jednoznacznie stara się o uzyskanie członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim[51].

II. Stronnictwo J. Kaczyńskiego postrzegało Ukrainę w określonej perspektywie historycznej w kategoriach członka UE, bowiem: „projekt europejski nie będzie dokończony, zanim w przyszłości Ukraina nie wejdzie w skład Unii”[52]. Była to oferta uniwersalna, zaadresowana do europejskich państw

---

[49] *Wystąpienie prezydenta RP na dorocznej naradzie ambasadorów Ukrainy*, 24 VIII 2016, http://www/prezydent.pl [dostęp: 12 VI 2020].

[50] Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki w 2017 roku, 9 II 2017, http://www.msz.gov.pl [dostęp: 12 II 2020].

[51] Zob. P. Żochowski, S. Matuszak, K. Nieczypor, *Nowa strategia bezpieczeństwa narodowego...*

[52] P. Zalewski, *Wystąpienie*, [w:] „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP”, 5 kadencja, 10 pos., 15 II 2006.

postsowieckich, oparta na założeniu dość precyzyjnie sformułowanym przez prezesa J. Kaczyńskiego: „Każde państwo, a ściślej: każde duże państwo członkowskie Unii Europejskiej – a Polska takim państwem jest – ma czy stara się mieć swoją strefę szczególnie zaawansowanej współpracy. [...] Rzeczpospolita również powinna mieć taką strefę – w sposób naturalny powinien nią być obszar krajów położonych na wschód i północny wschód od Polski, w tym także państwa powstałe na gruzach ZSRR. Polska musi być swoistym «podwójnym ambasadorem»: reprezentować te kraje, ich aspiracje i dążenia europejskie i transatlantyckie wobec Unii Europejskiej z jednej strony, a Unię Europejską – wobec nich z drugiej strony"[53].

Wychodząc z opisanej dyrektywy, w najważniejszych dyskusjach toczonych w latach 2015–2021 na temat zmian w UE prezydent A. Duda i kolejne gabinety Zjednoczonej Prawicy (premierzy, ministrowie spraw zagranicznych) konsekwentnie opowiadały się za polityką „otwartych drzwi" w sprawie rozszerzenia wspólnot europejskich. Wskazywano wówczas państwa zachodniobałkańskie oraz wybrane państwa postsowieckie, przede wszystkim Ukrainę, Gruzję i Mołdawię. Uzasadnienie zaprezentował prezydent Duda: „Interesem naszej części Europy jest to, aby nie stać się na trwałe regionem granicznym, ale by rozszerzać więzi euroatlantyckie na Wschód i na Południe. Dlatego jesteśmy rzecznikami poszerzania stabilności"[54]. Jednak PiS konsekwentnie od początku swojego istnienia stało na stanowisku eurorealistycznym, co pociągało za sobą cztery konsekwencje dla programu ukraińskiego. Po pierwsze – tego typu konserwatywna partia w Polsce odrzucała zarówno roszczenia Unii do bycia suprapaństwem, co stało się widoczne w działaniach instytucji europejskich na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku, jak i ewolucję wspólnot w kierunku federalistycznym zdecydowanie preferowanym przez główne frakcje w Parlamencie Europejskim. Po drugie – PiS uznawało Sojusz Północnoatlantycki za głównego gwaranta bezpieczeństwa Polski i regionu, a nie Unię z jej rachitycznymi planami budowy europejskiego systemu bezpieczeństwa. Po trzecie – ewentualny akces Ukrainy do UE, czyli państwa o dużym potencjale politycznym i demograficznym zasadniczo wzmocniłby status regionu w strukturach unijnych i procedurach decyzyjnych, a także znacznie utrudnił wykonanie projektu paneuropejskiego, gdyż dodawałby wspólnocie znacznie więcej zróżnicowania kulturowego, w tym religijno-wyznaniowego.

---

[53] J. Kaczyński, *Silna Polska w świecie*, „Nasz Dziennik", 31 XII 2010 – 2 I 2011, http://www.naszdziennik.pl [dostęp: 12 V 2013].

[54] *Wystąpienie prezydenta RP na dorocznej naradzie ambasadorów Ukrainy*, 24 VIII 2016, http://www.prezydent.pl [dostęp: 12 VI 2020; wystąpienie prezydenta na forum GLOBSEC 2017, 26 V 2017, http://www.prezydent.pl [dostęp: 12 VI 2020].

Po czwarte – Polska pod rządami Zjednoczonej Prawicy, odmiennie niż pod rządami koalicji PO–PSL, chciała mówić w sprawach ukraińskich własnym głosem, nie widząc szans na uzgodnienie stanowiska w UE korzystnego dla Polski i Ukrainy.

Z eurorealizmu wynikało przekonanie właściwe dla PiS, że Ukraina będzie potrzebowała okresu przejściowego, zanim wykonalna stanie się jej akcesja do Unii. Proces akcesyjny Ukrainy do Unii postrzegano jako wielofazowy, o złożonej dynamice. W prognozowanym przejściowym okresie stronnictwo domagało się od wspólnoty europejskiej aktywności na rzecz tego rozwiązania, bowiem – jak mówił prezydent Duda – „Europa musi pomagać i wspierać Ukraińców na tej drodze. Demokratyczna i stabilna Ukraina po naszej stronie to jest potężny potencjał i inwestycja na przyszłość, a nie ciężar"[55]. Głównymi instrumentami wspierania Kijowa miały być: umowa stowarzyszeniowa Ukraina–Unia, porozumienie w sprawie wolnego handlu, ruch bezwizowy oraz Europejska Polityka Sąsiedztwa. Za pomocą tych instrumentów, a zwłaszcza EPS, zamierzano przyczyniać się do rozwiązywania zamrożonych konfliktów (krymski, wschodnioukraiński, karpatoruski, naddniestrzański) oraz wspierać reformy i modernizację Ukrainy[56]. Co do wykonywania EPS PiS było bardzo krytyczne. Zarzucano jej podporządkowanie strategii śródziemnomorskiej kosztem wschodnioeuropejskiej oraz brak równowagi między skalą zadań a zaprojektowanymi środkami finansowymi[57]. Uruchomienie Partnerstwa Wschodniego nie było traktowane jako istotna zmiana jakościowa, lecz kontynuowanie działań pozornych Unii, bez realnego wpływu na umacnianie orientacji europejskiej na Ukrainie i jednoczesne zerwanie z postawami filorosyjskimi.

W tych warunkach ewentualne rozszerzenie Unii o nowe państwa, w tym o Ukrainę sprzyjało zablokowaniu opisanych niebezpiecznych zjawisk. Dość negatywnie PiS oceniało zachowanie się instytucji unijnych wobec wojny rosyjsko-ukraińskiej. Wobec tego konfliktu, tak jak wobec agresji Rosji na Gruzję, Unia była kompletnie nieefektywna. Nie potrafiła i nie chciała posłużyć się realnymi środkami politycznymi, żeby wywołać rezygnację Kremla z imperializmu. Natomiast minister W. Waszczykowski przypisywał Ukrainie naiwną

[55] *Wywiad prezydenta Andrzeja Dudy dla „Bilda"*, 27 VIII 2015, http://www.prezydent.pl [dostęp: 21 I 2021].

[56] K. Szczerski, *Utopia europejska. Kryzys integracji i polska inicjatywa naprawy*, Kraków 2017, s. 235–239; W. Waszczykowski, *Wystąpienie*, [w:] „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP", 8 kadencja, 10 pos., 29 I 2016, s. 76.

[57] Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sygn. 58/07, w. 1, „Rola Polski w Europejskiej Polityce Sąsiedztwa Unii Europejskiej wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi", 14 III 2006, s. 1–2.

wiarę w cud, że Francja i Niemcy poprzez format normandzki doprowadzą do zmian w polityce zagranicznej Rosji. Polityk zachęcał Kijów, aby ten wymusił modyfikację formatu, w domyśle poprzez wprowadzenie do niego Polski, która konsekwentnie wspierałaby stanowisko ukraińskie[58].

III. Wspieranie rozszerzania podmiotowości Ukrainy w środowisku międzynarodowym, która była koniecznym warunkiem gwarancji jej suwerenności, zwłaszcza w odniesieniu do Rosji oraz integralności terytorialnej wobec sąsiadów. Minister spraw zagranicznych W. Waszczykowski deklarował z trybuny sejmowej w 2016 r.: „W interesie Polski leży wspieranie suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy. Demokratyczne, stabilne politycznie i gospodarczo państwo ukraińskie jest ważnym elementem porządku i bezpieczeństwa europejskiego zbudowanego po przemianach ustrojowych lat 1989–1991"[59]. Chcąc iść tą drogą, w polityce zagranicznej Polska stawiała Ukrainie trzy warunki. *Primo* – rozszerzanie podmiotowości Ukrainy nie mogło odbywać się kosztem budowania tożsamości politycznej Europy Środkowej, postrzeganej w sposób kompleksowy jako przestrzeń geopolityczna. Tę przestrzeń można było opisywać z wykorzystaniem dwóch osi: Wschód–Zachód i Północ–Południe, a nie tylko jako obszar położony między Niemcami a Rosją[60]. *Secundo* – akcepcja roli Polski jako zwornika czterech kręgów koncentrycznych na kontynencie: zachodnioeuropejskiego, bałtycko-nordyckiego, wschodniego i południowo-bałkańskiego. W praktyce oznaczało to oczekiwanie, że Kijów będzie wpierał w różnej formie powiązania sieciowe środkowoeuropejskie współtworzone przez Polskę: Inicjatywa Trójmorza, Bukaresztańska Dziewiątka, Grupa Wyszehradzka, szczyty przewodniczących parlamentów państw Europy Środkowej i Wschodniej, Europa Karpat, Trójkąt Lubelski. *Tertio* – uznanie przez Ukrainę specjalnych relacji Europy Środkowej z jej dwoma wielkimi sąsiadami – Rosją i Niemcami. W odniesieniu do Rosji to miało nastąpić oddzielenie Europy Środkowej od Moskwy w sensie cywilizacyjno-kulturowym oraz wojskowym. Natomiast co do Niemiec przyjęcie, że nie są one częścią Europy Środkowej, ale jej bardzo ważnym partnerem, zwłaszcza w kontekście unijnym i północnoatlantyckim[61].

---

[58] W. Waszczykowski, *Chcę się ułożyć z Białorusią* [rozmowa Elizy Olczyk i Jakuba Mielnika z Witoldem Waszczykowskim], „Wprost", 8 I 2017, nr 1, s. 35; zob. K. Szczerski, *Wschodni protokół rozbieżności*, „Dziennik Gazeta Prawna", 24 VIII 2015, nr 136, s. 14.

[59] W. Waszczykowski, *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 roku*, [w:] „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP", 8 kadencja, 10 pos., 29 I 2016.

[60] *Strategia polskiej polityki zagranicznej 2017–2021*..., s. 9.

[61] Zob. K. Szczerski, Wystąpienie w czasie dyskusji na temat informacji ministra spraw zagranicznych o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2012 roku, [w:] „Sprawozdanie

Wzmacnianie podmiotowości Ukrainy PiS postrzegało co najmniej od 2014 r. jako zgodne z polską racją stanu w kontekście rosyjskim. Polska potrzebowała Ukrainy nie tylko odpornej na rosyjską penetrację, ale przede wszystkim zdolnej do przeciwstawienia się skutecznego i militarnego wobec imperializmu Kremla. Uważano, że należy go powstrzymywać na obszarze „bliskiej zagranicy", a nie oczekiwać biernie na jego rozprzestrzenienie się na rdzeń Europy Środkowej (państwa należące do wspólnoty euroatlantyckiej). Dlatego też Polska pod rządami PiS proponowała zarówno Unii Europejskiej, jak i na forum Sojuszu Północnoatlantyckiego politykę „twardej" obrony racji ukraińskich w warunkach agresji rosyjskiej. Takie stanowisko prezentowali zarówno prezes Kaczyński i prezydent Duda, jak również kolejne gabinety rządowe Zjednoczonej Prawicy oraz Kancelaria Prezydenta. Minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz deklarował: „Nie zaakceptujemy aneksji Krymu i działań Rosji na Ukrainie, opowiadamy się za sankcjami". Jednocześnie jego poprzednik na urzędzie – W. Waszczykowski – podkreślał, że przywrócenie integralności Ukrainy powinno się dokonać w wyniku stosowania rozwiązań politycznych. Nie wyobrażano sobie bowiem organizacji swoistej wyprawy ekspedycyjnej mającej na celu odbicie z rąk rosyjskich Krymu i Donbasu. Kaczyński nazwał proponowaną politykę wobec agresji rosyjskiej na Ukrainę pozostawieniem Moskwie „furtki, przez którą w takiej sytuacji będzie mogła się wycofać", jednocześnie zdecydowanie opowiadając się za sankcjami wobec Kremla i ograniczeniem importu rosyjskich surowców, aby ograniczyć zyski przeznaczane na wojnę. Uruchomienie sankcji K. Szczerski argumentował jednoznacznym pokazaniem światu, że nie ma akceptacji na stosowanie siły w stosunkach międzynarodowych oraz podtrzymywaniem sprawy Krymu i Donbasu w polityce międzynarodowej, aby ziemie te nie podzieliły losu gruzińskich Abchazji i Osetii[62].

IV. Rządząc Polską, PiS chciało stwarzać jak najdogodniejsze warunki dla Ukrainy do uczestnictwa lub współdziałania w różnych formatach

stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP", 7 kadencja, 11 pos., 29 III 2012, s. 179, http://orka2.sejm.gov.pl [dostęp: 15 III 2020].

[62] Zob. J. Kaczyński, *Odłączyć Rosję od kroplówki* [wywiad Pawła Majewskiego i Michała Sułdrzyńskiego z Jarosławem Kaczyńskim], „Rzeczpospolita", 14 III 2014, nr 61, s. A6–A7; J. Czaputowicz, *Dialog to nie ustępstwo* [rozmowa Macieja Pieczyńskiego z Jackiem Czaputowiczem], „Do Rzeczy", 29 I – 4 II 2018, nr 5(258), s. 35; W. Waszczykowski, *Otwarte drzwi dla Ukrainy*, „Rzeczpospolita", 13 IX 2016, nr 214, s. A11; K. Szczerski, *Skuteczna odpowiedź na prowokacje Rosji* [rozmowa Marcina Makowskiego z Krzysztofem Szczerskim], „Do Rzeczy", 23–29 V 2016, nr 21(172), s. 36; A. Duda, *Widzę próbę zablokowania dobrych zmian* [rozmowa Tomasza Wróblewskiego i Mariusza Staniszewskiego z Andrzejem Dudą], „Wprost", 15–21 II 2016, nr 7, s. 13–14.

środkowoeuropejskich, tworzonych w latach 2015–2021, bowiem: „Warunkiem zachowania podmiotowości środkowoeuropejskiej w stosunkach międzynarodowych jest suwerenny i niezależny status Ukrainy”[63]. Jednak w tej materii PiS wykazywało wyjątkowy realizm w ocenie sytuacji. Przyjęto założenie sformułowane w 2010 r. przez A. Fotygę: „Nie jest prawdą, że Polska i pozostałe kraje Europy Środkowo-Wschodniej są w okresie prosperity, bezpieczeństwa, zainteresowania ze strony świata, i nie muszą się o nic martwić”[64]. To było uzasadnienie potrzeby budowy powiązań sieciowych w Europie Środkowej. Mocno zakorzenione było też w partii przekonanie, że na Ukrainie kierunek środkowoeuropejski nie jest jeszcze przesądzony. Jest tylko jednym z wariantów rozważanych przez Kijów, konkurujący chociażby z powrotem do bliskich relacji z Rosją lub z bezpośrednim orientowaniem się na Niemcy. Dlatego też w *Strategii polskiej polityki zagranicznej 2017–2021* przyjętej przez rząd Zjednoczonej Prawicy, kiedy wskazywano na regionalny wymiar bezpieczeństwa, to wśród państw środkowoeuropejskich nie wymieniono Ukrainy, ograniczając się do państw wyszehradzkich, bałtyckich, nordyckich i Rumunii, pisząc jednocześnie o „aktywnej polityce wschodniej”. Takie podejście geopolityczne oznaczało, że dla Warszawy nadal Ukraina bardziej była podmiotem odniesienia polityki wschodniej, a nie środkowoeuropejskiej[65]. Widać w tym stanowisku i niekonsekwencje, i wątpliwości.

Formuły udziału Ukrainy we współpracy środkowoeuropejskiej jednak musiały być zróżnicowane w zależności od modelu tej współpracy – od pełnego uczestnictwa, jak w przypadku Europy Karpat, Trójkąta Lubelskiego i szczytów parlamentarnych do zróżnicowanych form kooperacji w odniesieniu do Bukaresztańskiej Dziewiątki, Inicjatywy Trójmorza i Grupy Wyszehradzkiej. Najbardziej znanym przykładem kooperacji genetycznie poprzedzającej powstanie Trójkąta Lubelskiego było rozwijanie Wielonarodowej Brygady LITPOLUKRBRIG powołanej w 2014 r. Wpisano ją także w 2017 r. w dziedzictwo Rzeczypospolitej Obojga Narodów, nadając jej imię księcia i hetmana wielkiego litewskiego Konstantego Ostrogskiego[66]. Jednak dopiero ustanowienie Trójkąta Lubelskiego, będącego konsekwencją wspólnych obchodów 450.

---

[63] S. Bieleń, *Pozycja geopolityczna Polski*, [w:] *Polska w stosunkach międzynarodowych*, red. *idem*, Warszawa 2007, s. 21.

[64] M. Bober, *Rząd przekształca Polskę w kolonię* [rozmowa z Anną Fotygą], „Nasz Dziennik”, 23 VIII 2010, nr 167, s. 3.

[65] *Strategia polskiej polityki zagranicznej 2017–2021...*, s. 7.

[66] *Brygada litewsko-polsko-ukraińska*, http://www.pl.my-greenday.de [dostęp: 14 V 2021]; A. Kuczyńska-Zonik, D. Wilczewski, *„Polska i Litwa podają sobie dłonie”. Polska perspektywa współpracy bilateralnej*, [w:] *Stosunki Polski z Litwą, Białorusią i Ukrainą. 450 lat po unii lubelskiej*, red. T. Stępniewski, B. Surmacz, Lublin 2019, s. 72.

rocznicy zawarcia unii lubelskiej, stało się projektem, w którym przewidywano dość specyficzną instytucjonalizację polityczną (bez stałych organów wspólnych) kooperacji wojskowej dwóch państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego – Polski i Litwy właśnie z Ukrainą. Zadania tego „formatu niesformalizowanego" – jak to określił polski minister spraw zagranicznych J. Czaputowicz – zostały nakreślone dość szeroko, a przede wszystkim miały czynić z Ukrainy pełnoprawnego, podmiotowego uczestnika współpracy środkowoeuropejskiej, w odróżnieniu od inicjatyw, na których forum Ukraina jest tylko tematem rozmów. Oprócz omawiania spraw z zakresu wojskowości i polityki zagranicznej, w tym regionalnej, zapowiadano zajmowanie się dyplomacją (publiczną), gospodarką, infrastrukturą, handlem, inwestycjami, kulturą, turystyką, dezinformacją i zdrowiem. Dziwić więc może nieprecyzyjna formuła tej inicjatywy. Trudno sobie wyobrazić organizację tak szeroko zdefiniowanej współpracy bez wspólnych organów. Jednak J. Czaputowicz zastrzegał: „Zobaczymy, jaka będzie reakcja innych naszych partnerów w naszych rządach, w innych resortach, na ile oni znajdą tutaj pozytywne aspekty i użyteczność tego formatu"[67].

W innych formatach środkowoeuropejskich Polska chciała się liczyć z wolą swoich partnerów środkowoeuropejskich, znacznie mniej chętnych do akceptacji członkostwa Ukrainy w tych organizacjach. Innym ograniczeniem była formuła przyjęta przy dwóch kluczowych inicjatywach – Trójmorze i Bukaresztańska Dziewiątka. Pierwsza miała skupiać tylko państwa członkowskie Unii, a druga była adresowana do państw tworzących wschodnią flankę NATO.

W Warszawie postrzegano Ukrainę jako specjalnego partnera uzupełniającego obie inicjatywy, ale nie przewidywano w nich członkostwa Kijowa. Tym samym politycy PiS naruszyli ważną zasadę charakteryzującą myśl polityczną tego stronnictwa, że należy budować współpracę środkowoeuropejską ponad granicami unijnymi i północnoatlantyckimi przebiegającymi w poprzek regionu. Zwyciężyła kalkulacja, że pomysł wciągnięcia Ukrainy do tych inicjatyw oznaczałby ich fiasko z powodu oporu partnerów. Poszukiwano więc w Warszawie oferty zastępczej dla Kijowa. W odniesieniu do Bukaresztańskiej Dziewiątki jego rolę widziano na trzech poziomach współpracy: 1) wojskowym w postaci

[67] B. Bodalska, *Trójkąt Lubelski – nowy format współpracy Polski, Litwy i Ukrainy. Z jakimi zadaniami?*, 29 VII 2020; http://www.euroactiv.pl [dostęp: 29 IV 2021]; K. Vlodek, *Polska, Litwa i Ukraina wzmacniają współpracę*, http://www.forum-ekonomiczne.pl [dostęp: 10 IV 2021]; O.J. Andruszczyszyn, *Trójkąt Lubelski – rozwój partnerskiej współpracy Polski, Litwy i Ukrainy, 30 I 2021*, http://www.wiadomosci.poinformowani.pl [dostęp: 20 IV 2021]; *Trójkąt Lubelski: co oznacza nowy format współpracy Polski, Litwy i Ukrainy?, 29 VII 2020*, http:///www.forsal.pl [dostęp: 23 IV 2021].

brygady polsko-litewsko-ukraińskiej; c) politycznym w regionie trzech mórz: Bałtyckiego, Adriatyckiego i Czarnego; d) przemysłowym między państwami wyszehradzkimi i skandynawskimi oraz w relacjach Polska–Ukraina[68]. Chodziło o włączanie Ukrainy w środkowoeuropejski system bezpieczeństwa oparty na wschodniej flance NATO i pogłębianej współpracy państw leżących w regionie. Prezydent A. Duda, wypowiadając się w kwestii wielowymiarowej współpracy polsko-ukraińskiej, sformułował ważne oczekiwanie strony polskiej: „Chcielibyśmy otrzymać ze strony ukraińskiej wzajemność choćby w tej warstwie symbolicznej, w polityce historycznej". Apelował też, żeby strona ukraińska szanowała polską tożsamość, prawdę i pamięć historyczną"[69].

Natomiast Trójmorze miało być projektem przede wszystkim gospodarczym, głównie w zakresie infrastruktury i energetyki, a zarazem realizacją „testamentu" prezydenta L. Kaczyńskiego, który był projektodawcą drogi *Via Carpatia* oraz euroazjatyckiego korytarza transportu ropy naftowej. O ile pierwszy projekt intensywnie rząd Zjednoczonej Prawicy zaczął realizować po objęciu władzy w Rzeczypospolitej, o tyle drugi stał się nierealny z powodu sukcesów polityki zagranicznej Rosji na tym obszarze w latach 2014–2021, dlatego też szczyty energetyczne organizowane przez prezydenta Kaczyńskiego nie były kontynuowane przez prezydenta Dudę[70]. Wraz z zaognieniem sytuacji na pograniczu ukraińsko-rosyjskim i na obszarze południowego Kaukazu uległa redukcji dla Polski atrakcyjność Ukrainy jako państwa tranzytowego dla ropy naftowej. A to była bardzo ważna perspektywa postrzegania Ukrainy w latach 2005–2007 za rządów PiS i 2005–2010 za prezydentury L. Kaczyńskiego.

Inicjatywa Trójmorza pokazywała Kijowowi dwa priorytety wyjątkowo ważne dla Polski: 1) budowę osi strategicznej Północ–Południe, równoważącej oś Wschód–Zachód; 2) włączenie Stanów Zjednoczonych w rozwój Europy Środkowej[71]. W praktyce musiało to oznaczać potrzebę dostosowania się Ukrainy do tej nowej konstelacji polegającej na rozumowaniu w kategoriach spójności gospodarczej obszaru adriatycko-bałtycko-czarnomorskiego.

---

[68] *Strategia polskiej polityki zagranicznej 2017–2021...*, s. 11.

[69] *Wywiad prezydenta Andrzeja Dudy dla „Gazety Polskiej"*, 28 XII 2016, http://www.prezydent.pl [dostęp: 12 I 2021]; A. Duda, *Cztery warunki Dudy dla Niemiec* [rozmowa Jędrzeja Bieleckiego z Andrzejem Dudą], „Rzeczpospolita", 15 VI 2015, nr 137, s. A6.

[70] Prezydent Kaczyński przyczynił się do organizacji w 2007 r. dwóch szczytów energetycznych – w Krakowie i Wilnie. T. Stępniewski, *Miejsce Ukrainy w polityce wschodniej Polski po 2004 roku*, „Sprawy Międzynarodowe" 2018, nr 3, s. 183.

[71] Zob. wypowiedzi A. Dudy w: *Wystąpienie prezydenta w trakcie dorocznej narady MSZ*, 4 IX 2017, http://www.prezydent.pl [dostęp: 12 VI 2020]; wywiad z prezydentem dla „Sieci", 25 V 2017 [dostęp: 12 VI 2020]; *Konferencja prasowa prezydenta po spotkaniu szefów państw i rządów NATO w Brukseli*, 25 V 2017 [dostęp: 12 VI 2020].

Oznaczało to dla Kijowa reorientację geostrategiczną i geoekonomiczną oraz odejście od polityki zbytniego zaangażowania się w chiński projekt „Jeden pas i jeden szlak", postrzegany negatywnie w Waszyngtonie. Włączanie Ukrainy do środkowoeuropejskich powiązań sieciowych budowanych przez Polskę niewątpliwie przyczyniło się do zamieszczenia we *Wspólnej deklaracji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy i Prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego* z 12 X 2020 r. zapisu: „Podkreślamy potrzebę współpracy w celu wzmocnienia roli naszego regionu jako ważnego ośrodka transportowo-tranzytowego, infrastrukturalnego i innowacyjno-inwestycyjnego dla kontynentu europejskiego. Rzeczypospolita Polska wspiera pogłębienie współpracy Ukrainy z Inicjatywą Trójmorza"[72].

Wnioski

Podsumowując rolę kwestii ukraińskiej w polityce środkowoeuropejskiej Polski pod rządami Zjednoczonej Prawicy, należy przytoczyć ocenę zapisaną w programie partii z 2019 r.: „W latach 2015–2019 rząd powołany przez Prawo i Sprawiedliwość zmienił wektory myślenia politycznego o roli Polski w środowisku międzynarodowym"[73]. Zmiana ta odnosiła się przede wszystkim do polityki zagranicznej realizowanej przez kolejne gabinety koalicji liberalno-ludowcowej. W tej materii można zaobserwować przewagę tendencji do zerwania aniżeli do kontynuacji. Rację miał polski politolog Grzegorz Piwnicki, pisząc, że od 2015 r. dokonała się najpoważniejsza od ćwierćwiecza reorientacja w sferze polityki zagranicznej Polski. Porzucono bowiem założenia poprzednio przyjęte przez kolejne gabinety rządowe o orientacji lewicowej lub liberalnej, z wyjątkiem okresu rządów „pierwszego" PiS w latach 2005–2007, kiedy wypracowano grunt pod taką zdecydowaną zmianę[74]. Potwierdzenie tej konstatacji znajduje się w materiale źródłowym w postaci programu PiS z 2019 r. Pisano w nim wprost o odrzuceniu polityki zagranicznej koalicji PO–PSL w odniesieniu do założeń, wartości, celów i środków[75].

PiS przypisało Ukrainie bardzo ważną rolę w projektowanej przez siebie koncepcji polityki regionalnej, unijnej i północnoatlantyckiej. Budując złożoną sieciową konstelację środkowoeuropejską, zaczęto w latach 2015–2021

---

[72] *Wspólna deklaracja Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy i Prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, 12 X 2020*, http:///www.prezydent.pl [dostęp: 12 V 2021].

[73] *Dobry czas dla Polski...*, s. 173.

[74] G. Piwnicki, *Syndrom reintegracji w stosunkach Polski z Unią Europejską po roku 2015*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne" 2017, nr 3, s. 36.

[75] *Dobry czas dla Polski...*, s. 172.

starać się wpisać w nią Ukrainę, niebędącą ani członkiem UE, ani Sojuszu Północnoatlantyckiego, uwikłaną w wojnę z Rosją, stojącą na rozdrożu co do swojej przynależności geopolitycznej – do Europy Środkowej, traktowanej jako subregion o własnej tożsamości politycznej i interesach transnarodowych, czy do Europy Wschodniej stanowiącej odrębną jakość cywilizacyjno-kulturową i powiązanej zależnościami z Rosją. Nie było w tej partii też wątpliwości, że na Ukrainie nie ma jednoznacznego stanowiska co do partnerstwa strategicznego z Polską i część polityków ukraińskich była gotowa traktować je instrumentalnie, dając pierwszeństwo relacjom albo z Rosją, albo z Niemcami lub UE. Minister Waszczykowski przypominał: „Z punktu widzenia Kijowa warto więc współpracować z Polską, bo lepszego przyjaciela nie znajdą”[76].

[76] W. Waszczykowski, *Zamelduję pani premier...*, s. 35.

Wira Burdiak

Polska w działalności ukraińskich instytucji politycznych po uzyskaniu niepodległości państwowej

Dla Ukrainy Rzeczpospolita Polska była, jest i będzie jednym z głównych partnerów strategicznych. Podobnie też istnienie niepodległej Ukrainy ma ogromne znaczenie dla Rzeczypospolitej Polskiej. Rozwój stosunków wielostronnych z Polską zajmuje jedno z najważniejszych miejsc w polityce zagranicznej Ukrainy ze względu na sytuację geopolityczną, powiązania historyczne, kulturowe i gospodarcze, które z biegiem lat stały się integralną częścią państw i decydującym czynnikiem w aktywnym wspieraniu się nawzajem[1].

Podstawę harmonijnych i wzajemnie korzystnych relacji każdego państwa i jego instytucji politycznych stanowią ustalone ramy prawne, oparte na ogólnych zasadach prawa międzynarodowego, zapisanych w traktatach międzynarodowych. Dla każdego nowo powstałego państwa kwestia stosunków prawnych ze światem zewnętrznym jest jedną z najważniejszych. Dlatego od lat 90. XX wieku stała się również priorytetem w działalności instytucji politycznych zarówno na Ukrainie, jak i w Polsce.

Długi proces kształtowania ram prawno-traktatowych międzypaństwowych stosunków polsko-ukraińskich przebiegał pod znaczącym wpływem przemian demokratycznych w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Jeszcze w latach 90. liczyła ponad 100 dwustronnych dokumentów[2], a obecnie ich liczba znacznie wzrosła (jest ich już ponad 350). Dokumenty dwustronne regulują większość obszarów współpracy ukraińsko-polskiej. Są to akty urzędowe, umowy, porozumienia, deklaracje, wspólne oświadczenia, protokoły itp.,

---

[1] І. Ільчук, *Особливості формування договірно-правової бази двостороннього співробітництва між Україною та Польщею*, [в:] *Україна – Європа – Світ. Історія, міжнародні відносини*, Вип. 14, Тернопіль 2014, с. 168–176.

[2] *Нариси з історії дипломатії України*, Київ 2001, с. 736.

które odzwierciedlają obiektywny stan stosunków między państwami. Ukraina i Polska współpracują w sferze politycznej, społeczno-gospodarczej, kulturalnej, edukacyjnej i transgranicznej. W ramach współpracy politycznej na szczeblu międzypaństwowym odbywają się spotkania wyższych urzędników między przedstawicielami partii politycznych, organizacji oraz stowarzyszeń społecznych i politycznych.

Zwycięstwo sił demokratycznych w Polsce w 1989 r. i proklamowanie niepodległości Ukrainy w 1991 r. po raz kolejny w XX wieku radykalnie zmieniły sytuację w stosunkach ukraińsko-polskich. Przed polskimi urzędnikami państwowymi, partiami i ruchami politycznymi, a także społeczeństwem stanęło zadanie nie tylko stworzenia nowego stanowiska w tzw. kwestii ukraińskiej, ale i opracowanie długoterminowej strategii wobec nowego niepodległego sąsiedniego państwa.

Problemy kształtowania i rozwoju stosunków ukraińsko-polskich, współdziałania ich instytucji politycznych natychmiast zwróciły uwagę badaczy, ponieważ ich rozwiązanie w dużej mierze zależało od skuteczności instytucji władzy, reformy państwa czy realizacji interesów narodowych.

Należy zauważyć, że ukraińscy badacze w XX wieku i aktualnie[3], analizując ogólny rozwój stosunków polsko-ukraińskich, włożyli również wiele wysiłku w zrozumienie i ocenę treści umowy warszawskiej z 1920 r. (*Konwencja polityczna między Polską a Ukrainą*[4]) oraz jej wpływu na współczesne stosunki

---

[3] М. Шаповал, *Велика революція і українська визвольна програма*, Прага 1928, с. 42; С. Шелухін, *Варшавський договір між поляками і Петлюрою 21 квітня 1920 року*, Прага 1926, с. 37; Ф. Крушинський, Петлюра і Пілсудський (В 16-ту річницю договору 22 квітня 1920 р., „Молода Україна" 1936, ч. 4, с. 6–7; ч. 5, с. 3–9; Т. Єременко, *Симон Петлюра і Юзеф Пілсудський*, [в:] *У 70-річчя паризької трагедії: Зб. пам'яті Симона Петлюри*, Київ 1997, с. 212–217; А. Копилов, *Зовнішня політика С. Петлюри: прорахунки та упущені можливості (актуальна точка зору)*, [в:] *Наукові праці Кам'янець-Подільського держ. педагог. ун-ту: Історичні науки*, т. 3(5), Київ 1999, с. 302–306; М. Литвин, *Українсько-польська війна 1918–1919 рр.*, Львів 1998, с. 469; М. Литвин, *Польсько-український військово-політичний діалог 1918–1920 років: від збройного конфлікту в Галичині до союзних Варшавських угод, [w:] Ризький тракт 1921 року після 75 літ*, Торунь 1999, с. 63–71; S. Литвин, *Суд історії: Симон Петлюра і Петлюріана*, Київ 2001, с. 645; І. Мазепа, *Україна у огні й бурі революції*, Київ 2003, с. 608; С. Петлюра, *Статті, листи, документи*, т. 3. Київ 1999, с. 616; І. Срібняк, *Симон Петлюра на чолі держави та війська. До питання про польсько-українські взаємини 1919–1920 років*, [в:] *Симон Петлюра та українська національна революція. Зб. праць Другого конкурсу петлюрознавців України*, Київ 1995, с. 137–164; І. Срібняк, *Польська доба Симона Петлюри*, 1920–1923, [в:] *У 70-річчя паризької трагедії: Зб. пам'яті Симона Петлюри*, Київ 1997, с. 187–189; Б. Гудь, В. Голубко, *Нелегка дорога до непорозуміння. До питання генези україно-польського військово-політичного співробітництва 1917–1921 рр.*, Львів 1997, с. 67.

[4] В.В. Соловйова, *Формування та діяльність дипломатичних представництв українських національних урядів 1917–1921 рр.: Дис.... д-ра іст. наук*, Київ 2006, с. 376.

międzypaństwowe. Na mocy konwencji Polska uznała Dyrektoriat, na którego czele stał naczelny ataman S. Petlura, za najwyższą władzę Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL). Polski rząd zobowiązał się nie zawierać żadnych umów międzynarodowych przeciwko Ukrainie[5]. Sporną częścią umowy dla URL było uznanie wschodniej granicy Polski wzdłuż rzeki Zbrucz oraz nierozwiązana kwestia Dubna, Równego i części powiatów krzemienieckiego, które zostały przekazane Polsce. O ich losie zadecydowała później komisja ukraińsko-polska. W tym samym czasie, 24 kwietnia 1920 r. została podpisana konwencja wojskowa, która ustanowiła sojusz wojskowy między URL a Polską. Umowa warszawska, często określana jako „pakt Piłsudski–Petlura", stała się – zdaniem współczesnych badaczy stosunków ukraińsko-polskich – „praktyczną próbą wprowadzenia w życie koncepcji «federalnej» J. Piłsudskiego"[6].

Mimo że tekst umowy był tajny i nieopublikowany, jego treść szybko zyskała szeroki oddźwięk w kręgach politycznych obu krajów. Polska prawica, przede wszystkim endecja, dominująca wówczas w Sejmie, z niepokojem wypowiadała się o eskalacji stosunków z Rosją Sowiecką. Istotny dla tych nastrojów był fakt, że Ukraina była niegdyś sojusznikiem państw centralnych, a co za tym idzie: sprzeciwiała się entencie, z którą polska klasa rządząca wiązała pewne nadzieje. Dlatego przedstawiciele ententy niejednoznacznie postrzegali działania militarne sojuszu Polski i Ukrainy[7].

W badaniach Lesi Aleksijeweć[8], Olgi Brusilowskiej[9], Stepana Widniańskiego[10], Wołodymyra Horbulina[11], Ołeksija Iwczenki[12], Iryny Ilczuk[13],

---

[5] *Ibidem*, c. 367–368.

[6] О. Павлюк, В. Сідак, *Дипломатія незалежних українських урядів (1917–1920)*, [в:] *Нариси з історії дипломатії України*, Київ 2001, с. 385.

[7] В.В. Соловйова, *Формування та діяльність дипломатичних представництв українських національних урядів 1917–1921 рр.: Дис.... д-ра іст. наук*, Київ 2006, с. 470.

[8] Л. Алексієвець, М. Алексієвець, Н. Чорна, *Польща: на шляху до НАТО та ЄС*, Тернопіль 2012, с. 268.

[9] О.І. Брусиловська, *Посткомуністична Східна Європа: зовнішні впливи, внутрішні зміни*, Одеса 2007, с. 352; *idem*, *Зовнішня політика України після 2004 року: східноєвропейський вимір*, „Вісник Одеського національного ун-ту. Соціологія і політичні науки", Одеса 2009, т. 14, Вип. 13, с. 64–647.

[10] С. Віднянський, *Незалежна Україна: двадцять років між Європою та Євразією*, [в:] *Україна – Європа – Світ. Історія, міжнародні відносини*, Тернопіль 2011, Вип. 6–7, с. 24–38.

[11] В. Горбулін, *Внутрішні трансформації та зовнішні загрози. Євроатлантична інтеграція як інструмент політики національної безпеки України*, „День", 5 липня 2008.

[12] О. Івченко, *Україна в системі міжнародних відносин: історична ретроспектива та сучасний стан*, Київ 1997, с. 687.

[13] І. Ільчук, *Особливості формування договірно-правової бази двостороннього співробітництва між Україною та Польщею*, [w:] *Україна – Європа – Світ...*, Вип. 14, с. 168–176;

Jarosława Isajewicza[14], Hryhorija Kasianowa[15], Ałły Kyrydon[16], Andrija Kudriaczenki[17], Wołodymyra Łytwyna[18], Jurija Makara[19], Andrija Martynowa[20], Borysa Parachońskiego[21], Ludmyły Strilczuk[22], Władysława Strutyńskiego[23] i innych naukowców pokazano przemiany polityczne i gospodarcze na Ukrainie, jej działania na arenie międzynarodowej, problemy polityki zagranicznej, jej priorytety i główne etapy formacji. Publikacje zawierają wnioski i oceny, które pomagają zrozumieć przyczyny wielu wydarzeń i procesów związanych z rozwojem nowoczesnych więzi geopolitycznych Ukrainy z innymi krajami, w tym z Polską.

Od czasu ogłoszenia niepodległości Ukrainy i ukształtowania się pluralizmu politycznego ukazały się liczne prace, w których autorzy bezpośrednio analizują działalność zagraniczną ukraińskich organizacji politycznych i społecznych. Wśród nich znajdują się publikacje naukowe i metodologiczne

---

idem, *Україна – Польща: відносини у політичній сфері (1991–2010 рр.)*, „Наукові записки ТНПУ імені Володимира Гнатюка. Серія: Історія", Тернопіль 2014, Вип. 1, ч. 1, с. 157–162.

[14] Я. Ісаєвич, *Українсько-польська наукова і культурна співпраця: сучасний стан*, м. Київ, 25–27 червня 1999 р., Київ 1999, с. 18–21.

[15] Г. Касьянов, *Украина между Россией и Европой: превратности выбора*, „Новая и новейшая история" 2005, № 3, с. 76–81.

[16] А.М. Киридон, *Україна – Польща: узгодження зовнішньополітичних орієнтирів*, „Слов'янський вісник" 2011, Вип. 11, с. 47–53.

[17] А. Кудряченко, *Між двома полюсами. Деякі аспекти взаємовідносин України, Польщі, Росії і Німеччини*, „Політика і час" 1993, № 3, с. 15–18; *idem*, *Європейський вибір України: сучасний етап реалізації курсу. Україна та Росія: потенціал взаємодії та співробітництва*, Київ 2010, с. 76–88; *idem*, *Геополітичні виміри поступу України в глобалізованому світі: виклики і перспективи*, „Сучасна українська політика", Київ 2011, с. 10–17.

[18] В. Литвин, *Зовнішня політика України: 1990–2000*, „Віче" 2000, № 11, с. 3–48.

[19] Ю. Макар, *Зовнішня політика України: наміри та реалії*, [в:] *Україна – Європа – Світ. Історія, міжнародні відносини*, Тернопіль 2008, Вип. 1, с. 189–198.

[20] А. Мартинов, С. Віднянський, *Еволюція зовнішньої політики України (1991–2006 рр.)*, „Український історичний журнал" 2006, № 4, с. 32–51; *idem*, *Зовнішня політика України: еволюція концептуальних засад та проблеми реалізації*, „Український історичний журна" 2011, № 4, с. 55–76.

[21] Б. Парахонський, *Україна в центральноєвропейському регіоні: геополітична ситуація та перспективи розвитку. Україна і Польща у Східно-Центральній Європі: спадок і майбуття: матеріали міжнародної конференції, м. Київ, 25–27 червня 1999 р.*, Київ 1999, с. 30–38; Б.О. Парахонський, Г.М. Яворська, *Концептуальні засади зовнішньої стратегії України*, Київ 2011, с. 41.

[22] Л.В. Стрільчук, *Україна-Польща: від добросусідських відносин до стратегічного партнерства (кінець XX – початок XXI століття)*, Луцьк 2013, с. 608.

[23] В. Струтинський, *Місце України в зовнішній політиці Республіки Польща (1991–2006 рр.)*, [в:] *Україна, Польща, Німеччина в Європі*, Львів 2007, с. 222–235.

z zakresu politologii, które interpretują narzędzia pojęciowe i terminologiczne, rozumieją okres demokratyzacji społeczeństwa ukraińskiego, rolę polityki wielopartyjnej w życiu politycznym państwa, określają priorytety wartości, podstawowe zasady ideologiczne i pluralizm teoretyczny, warunki swobodnego rozwoju i rywalizacji platform i idei ideologicznych. Znaczna część środowiska intelektualnego zainicjowała i wzięła czynny udział w procesie tworzenia organów i partii demokratycznych, co znajduje odzwierciedlenie w wielu pracach poświęconych demokratycznemu rozwojowi Ukrainy i Polski. Procesy te na Ukrainie badali m.in.: Rostysław Bałaban[24], Wałentyn Wojtkiw[25], Serhij Zdioruk, Wołodymyr Byczek[26], Marija Karmazina[27], Antonina Kołodij[28], Iryna Kresina[29], Anatolij Kruhlaszow[30], Wiaczesław Malarczuk[31], Kateryna Merkotan[32], Mykoła Primusz[33], Mykoła Rahozin[34], Anatolij Romaniuk, Jurij Szweda[35], Switłana Topalowa[36].

Współczesny okres w wielowiekowej historii stosunków ukraińsko-polskich naukowcy kojarzą z procesem tworzenia oraz realizacji strategicznego partnerstwa i współpracy obu państw; podkreślają, że partnerstwo strategiczne polega na obecności współpracy międzypaństwowej, która umożliwia

[24] Р. Балабан, *Політичні партії України на шляху до політичного класу*, „Наукові записки ІПіЕНД ім. І.Ф. Кураса НАНУ" 2008, Вип. 38, с. 77–93.

[25] В. Войтків, *Партійна система України: етапи становлення та їх особливості*, „Політичний менеджмент" 2007, № 2(23), с. 114–122.

[26] S. Здіорук, В. Бичек, *Проблеми функціонування політичних партій України в системі владних відносин*, Київ 2001, с. 142.

[27] М. Кармазіна, *Політичні партії в Україні. 2014–2017 рр.*, Київ 2018, с. 168.

[28] А. Колодій, *Політичний спектр: про деякі критерії «лівих» і «правих» політичних рухів у посттоталітарних суспільствах*, „Філософська і соціологічна думка" 1995, № 9–10, с. 3–25.

[29] І.О. Кресіна, Є.В. Перегуда, *Парламентські вибори в Україні: правові і політичні проблеми: монографія*, Київ 2003, с. 368.

[30] А. Круглашов, *Місцева еліта: регіональна чи периферійна?*, „Віче" 1998, № 5, с. 12–19.

[31] В.В. Малярчук, *Міжнародна діяльність політичних партій України*: дис... д-ра політ. наук: 23.00.02, Київ 2005, с. 376.

[32] К.П. Меркотан, *Трансформація інституту багатопартійності країн Європи в умовах сучасного політичного процесу: дис. канд. політ. наук: 23.00.02*, Київ 2008, с. 183.

[33] М.В. Примуш, *Політичні партії: механізми інституціалізації і структурної трансформації: дис... д-ра політ. наук: 23.00.02*, Львів 2003, с. 336.

[34] Н.П. Рагозин, *Развитие партийной системы Украины*, „Полис" 2004, № 1, с. 89–100; *idem*, *Розвиток партійної системи в Україні: кількісний аналіз*, http://www.library.ukma.kiev.ua/e-lib/NZ/NZV21_2003_ polityk/09_ragozin_mp.pdf [dostęp: 10.09.2020].

[35] А. Романюк, Ю. Шведа, *Партії та електоральна політика*, Львів 2005, с. 348.

[36] S.O. Топалова, *Політичні партії як суб'єкти державної влади: компаративістський аналіз: дис... канд. політ. наук: 23.00.02*, Харків 2004, с. 185.

partnerom łączenie wysiłków w celu osiągnięcia istotnych wewnętrznych i zewnętrznych politycznych celów strategicznych. Współpraca strategiczna jest zjawiskiem kompleksowym, obejmującym kilka istotnych obszarów i ma charakter długofalowy. Poziom partnerstwa strategicznego determinowany jest wzajemną gotowością stron do uwzględniania wzajemnych interesów oraz dostępnością skutecznych mechanizmów współpracy[37].

Analiza tych prac ukazuje ich kompleksowość, ponieważ obok opisu zmian sytuacji międzynarodowej i kształtowania się nowego porządku światowego autorzy zwracają uwagę na problemy sytuacji geopolitycznej obu państw w nowych warunkach rozszerzenia UE i NATO, kontynuowania integracji, procesu transformacji politycznych i gospodarczych, których doświadczyła Polska i Ukraina w XX i na początku XXI wieku. Wnioski i oceny naukowców pozwalają lepiej zrozumieć miejsce i rolę obu państw na poziomie globalnym, znaczenie wielu wydarzeń i procesów, organicznie związanych z kształtowaniem się współczesnych stosunków polsko-ukraińskich.

Większość ukraińskich urzędników państwowych i społeczeństwa z zadowoleniem przyjęła osiągnięcia transformacyjne państwa polskiego, jego postępy na drodze do członkostwa w NATO, przemiany wynikające z integracji europejskiej, reformy decentralizacyjne oraz starała się czerpać z polskich doświadczeń i znaczących pozytywnych zmian u sąsiadów.

Ważne jest, że powstawanie nowych relacji między obydwoma państwami rozpoczęło się przed ogłoszeniem niepodległości Ukrainy. Jeszcze w 1989 r. z wizytą przyjechała do Polski delegacja przedstawicieli sił demokratycznych opozycji ukraińskiej pod przewodnictwem członka Ukraińskiego Związku Helsińskiego Bohdana Horynia. Podczas przyjacielskich spotkań z przedstawicielami polskiej opozycji, członkami „Solidarności", Ukraińcy zaprosili stronę polską do wzięcia udziału w I Zjeździe Ludowego Ruchu Ukrainy (LRU był jedną z pierwszych sił politycznych w walce Ukrainy o niepodległość). „Bez tych spotkań – pisze Nela Marcinkiw – nie byłoby zaproszenia z Ukrainy i nie wiadomo, czy ktokolwiek ze strony polskiej czułby się odpowiedzialny, by ją odwiedzić, gdyby nie komunikował się z przedstawicielem ukraińskiej opozycji"[38]. Następnie strona polska otrzymała oficjalne zaproszenie do Sejmu od ukraińskich przedstawicieli Ruchu. Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych w Sejmie Bronisław Geremek wydał oficjalną zgodę na wyjazd.

W dniach 8–10 września 1989 r. w pracach zjazdu LRU wzięła udział grupa demokratycznych sił polskich parlamentarzystów, przedstawicieli

[37] Г. Зеленько, *„Навздогінна модернізація": досвід Польщі та України*, Київ 2003, с. 186–187.

[38] Н. Марцінків, *Польська «Солідарність» та Україна в 1980–1991 рр.*, „Acta studiosa historica" 2015, ч. 6, с. 140.

„Solidarności". W skład delegacji polskiej weszli: Bogdan Borusewicz, Bogumiła Berdychowska, Adam Michnik, Włodzimierz Mokry, Franciszek Sak i Zbigniew Janas. Na zjeździe z oficjalnym przemówieniem w imieniu „Solidarności" wystąpił A. Michnik. Swoje krótkie przemówienie zakończył słowami: „Niech żyje wolna, demokratyczna i niepodległa Ukraina!", co wywołało ogromną falę oklasków. Obecni na sali delegaci zjazdu skandowali: „Solidarność!". A. Michnik wspominał później, że były to „największe brawa, jakie kiedykolwiek otrzymałem"[39].

Podczas forum delegacja przedstawicieli Polski (jedyna zagraniczna na zjeździe LRU) zdecydowanie poparła dążenia sił narodowo-demokratycznych Ukrainy do własnej państwowości, co nakreśliło nowy model stosunków polsko-ukraińskich i pokazało, że między państwami w trudnym okresie niepodległości Ukraina nawiązuje przyjazne stosunki zagraniczne. Członkini delegacji Bogumiła Berdychowska wspominała później: „to, że tam byliśmy, dało początek zupełnie odmiennemu modelowi stosunków międzypaństwowych, który negował po prostu złożony dialog polsko-ukraiński"[40].

Znaczącym, istotnym krokiem w rozwoju stosunków polsko-ukraińskich było spotkanie parlamentarzystów na wspólnej konferencji zorganizowanej przez stronę polską, która rozpoczęła się 4 maja 1990 r. w Jabłonnie pod Warszawą. Konsekwencje spotkania w kształtowaniu polskiej polityki wobec Ukrainy były dość namacalne[41]. Otwierając konferencję, S. Lylyk wyraził powszechną opinię, wskazując: „Stoimy przed niezwykle trudnym zadaniem – znalezienia warunków do pojednania polsko-ukraińskiego [...] bez wolnej Ukrainy nie będzie wolnej Polski, a bez wolnej Polski nie będzie wolnej Ukrainy"[42]. Dlatego w warunkach jeszcze niepełnej suwerenności politycznej stosunki między obu państwami już aktywizowały się i rozwijały w owocnej współpracy.

Należy również wspomnieć o dość ważnej uchwale Senatu RP z 27 lipca 1990 r. w sprawie proklamowania przez Ukrainę 16 lipca 1990 r. deklaracji o suwerenności państwowej, która świadczyła o postępie w stosunkach polsko-ukraińskich. W dokumencie podkreślono, że „Polacy, dla których wolność i niezależność Ojczyzny są podstawowymi wartościami, w pełni rozumieją przełomowy moment w historii Ukrainy – sąsiada, z którym chcą żyć jako równe i bliskie sobie narody, a także rozwijać współpracę we wszystkich sferach

---

[39] R. Solchanyk, *Ukraine and Poland: an interview with Adam Michnik*, [в:] *Ukraine from Chernobyl' to Sovereignty. A Collection of Interviews*, Edmonton 1992, p. 59.

[40] Н. Марцінків, *Польська „Солідарність" та Україна в 1980–1991 рр.*, „Acta studiosa historica" 2015, с. 141.

[41] *Zapis rozmowy parlamentarzystów Polski i Ukrainy*, „Zustriczi" 1990, № 3–4, s. 31–85.

[42] *Ibidem*, s. 35.

życia. Nasza era otwiera nową kartę w historii Europy. Życzymy narodowi ukraińskiemu, aby mógł swobodnie kształtować własne oblicze, odkrywać swoje tysiącletnie korzenie, umacniać swoją tożsamość i bogatą duchowość oraz dążyć do pomyślnej przyszłości”[43].

Jednocześnie postkomunistyczna Polska dokonywała oficjalnego przeglądu własnej polityki historycznej wobec wschodnich sąsiadów, przede wszystkim Ukrainy. Wskazuje na to uchwała Senatu RP z 3 sierpnia 1990 r., zawierająca polityczną i moralną ocenę akcji „Wisła”: „Władze komunistyczne, rozpoczynając likwidację oddziałów Ukraińskiej Powstańczej Armii, dokonywały jednocześnie przymusowych przesiedleń osób, głównie narodowości ukraińskiej. W ciągu trzech miesięcy wysiedlono z rodzinnych miejsc około 150 tysięcy osób, pozbawiając je majątku, siedzib i świątyń. Przez wiele lat uniemożliwiano im, a potem utrudniano powroty. Senat RP potępia akcję «Wisła», charakterystyczną dla reżimów totalitarnych, i będzie starał się zrekompensować wynikające z niej zniewagi”[44]. Dlatego Senat nie tylko skrytykował akcję „Wisła” jako niesprawiedliwy krok wobec Ukraińców, ale *de facto* uznał częściową odpowiedzialność strony polskiej za akcję zorganizowaną przez reżim Bolesława Bieruta[45].

Ze swojej strony Rada Najwyższa Ukraińskiej SRR 9 października 1990 r. wydała oświadczenie w sprawie wspomnianej uchwały, stwierdzając, że naród ukraiński zrozumiał ją, potępiając akcję „Wisła”, przeprowadzoną przez rząd polski w 1947 r. Rada Najwyższa uznała ją za poważny krok w kierunku rzetelnej oceny krzywd wyrządzonych Ukraińcom w Polsce. Jednocześnie zwracano uwagę, że Polacy w tamtych latach doświadczyli także wielu nieszczęść i trudności po stronie ukraińskiej. Oświadczenie Rady Najwyższej USRR potępiło zbrodnie stalinowskiego reżimu na Polakach[46]. Należy podkreślić, że oświadczenia były krokiem w kierunku pojednania ukraińsko-polskiego.

Kolejną próbą dążącą do utrzymania równorzędnego partnerstwa strategicznego obu państw w tym czasie była *Deklaracja o zasadach i głównych*

---

[43] Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 lipca 1990 r. *Do Narodu Ukraińskiego z okazji proklamowania suwerenności państwowej Ukrainy*, http://ksi.home.pl/archiwaprzelomu/obrazy/AP-6-1-1-29_43.PDF [dostęp: 10.09.2020].

[44] Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 sierpnia 1990 r. w sprawie akcji „Wisła”, http://ksi.home.pl/archiwaprzelomu/obrazy/AP-6-1-1-30_44.PDF [dostęp: 10.09.2020].

[45] Л. Хакула, *Україна й українці в офіційному та медійному дискурсах сучасної Польщі (перша половина 1990-х років)*, [в:] *Україна – Польща: історична спадщина і суспільна свідомість. Збірник наукових праць*, Львів 2011, с. 224.

[46] *„Ти не згасла зоре ясна” – 24 роки тому українці і поляки зробили крок до примирення*, http://gazeta.ua/articles/history/_tine-zgasla-zore-yasna-24-roki-tomu-ukrainci-i-polyaki-zrobili-krok-do-primiren-nya /585534 [dostęp: 10.09.2020].

kierunkach rozwoju stosunków ukraińsko-polskich, podpisana w Kijowie 13 października 1990 r. przez ministra spraw zagranicznych RP Krzysztofa Skubiszewskiego i ministra spraw zagranicznych Ukraińskiej SRR Anatolija Złenkę. Dla Ukrainy był to pierwszy dokument legitymizujący stosunki ukraińsko-polskie. Choć pierwsze wersje projektów deklaracji przygotowanych w Kijowie i Warszawie różniły się, grupie roboczej udało się osiągnąć wspólną wizję poprzez uzgodnienie treści obu dokumentów. W deklaracji strony wyraziły chęć nawiązania między sobą, jako suwerennymi państwami, stosunków dobrosąsiedzkich oraz wspierania i rozwijania wzajemnie korzystnej współpracy dla dobra ich narodowych interesów[47]. Deklaracja została przyjęta z pełną akceptacją przez ukraińskie społeczeństwo, polityków i opozycję[48].

Artykuł trzeci deklaracji stanowi, że: „Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka i Rzeczpospolita Polska nie mają wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych i nie będą ich w przyszłości zgłaszać. Strony uznają istniejącą granicę państwową między Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką a Rzeczpospolitą Polską za nienaruszalną teraz i w przyszłości i uznają ją za ważny element pokoju i stabilności w Europie”[49]. Oba kraje zobowiązały się do poszanowania praw mniejszości narodowych na swoim terytorium i poprawy ich sytuacji. Deklaracja potwierdziła historyczne i etniczne więzy między Polską a Ukrainą, podkreślając „pokrewieństwo etniczne i kulturowe narodu polskiego i ukraińskiego”[50].

Strony polska i ukraińska wyraziły również chęć wzmocnienia dobrosąsiedzkich stosunków między „państwami suwerennymi, utrzymywania i rozwijania wzajemnie korzystnej współpracy, odpowiadającej ich interesom narodowym”[51]; postanowiły wszechstronnie wspierać stosunki ukraińsko-polskie, dbając o zachowanie pozytywnego dziedzictwa ich wielowiekowych relacji; „w tym celu Strony będą dążyć do stworzenia niezbędnych warunków do rozwoju bezpośrednich kontaktów między organizacjami publicznymi i politycznymi, instytucjami państwowymi i władzami lokalnymi, ośrodkami kulturalnymi i naukowymi, związkami twórczymi i zawodowymi oraz innymi kontaktami międzyludzkimi”[52].

---

[47] *Енциклопедія історії України: в 5 т.*, ред. В.А. Смолій і ін., т. 2, Київ 2004, с. 317.

[48] М. Янків, *Україна і Польща: стратегічне партнерство в системі геополітичних координат*, Львів 2011, с. 63.

[49] *Декларація про принципи та основні напрямки розвитку українсько-польських відносин*, https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616_176 [dostęp: 10.09.2020].

[50] *Ibidem*.

[51] *Енциклопедія історії України: в 5 т.*, с. 317.

[52] *Декларація про принципи та основні напрямки розвитку українсько-польських відносин*, *op. cit.*

W ten sposób w latach 1989–1990 dzięki działaniom polskich i ukraińskich instytucji politycznych ukształtował się zupełnie nowy poziom stosunków międzynarodowych między Polską a Ukrainą. Oczywiście należy tutaj zauważyć, że „kurtyna polsko-ukraińska" już opadła, co pozwoliło dwóm sąsiednim narodom porozumieć się i szybko przenieść przyjacielską komunikację na wyższy poziom – etap polityki państwowej. Pod wpływem podpisanej deklaracji stopniowo wykształcił się zupełnie nowy rodzaj relacji między przedstawicielami władz, partiami politycznymi i społeczeństwami obu krajów. Po pierwsze, zaczęły się pojawiać wyraźne pozytywne obrazy politycznego partnerstwa sąsiadów, wyrażających wspólny cel, próbujących przezwyciężyć powstałe sprzeczności i okazujących wzajemne poszanowanie interesów. Od początku lat dziewięćdziesiątych obraz ten można określić jako trwały, incydentalnie zakłócany przez kwestie sporne, które pojawiały się w polityce obu państw[53]. Po drugie, po podpisaniu deklaracji Ukraina szybko nawiązała przyjazne stosunki z Polską i niezwłocznie wymieniła noty między rządem Ukrainy a rządem RP.

W dokumencie, oprócz tradycyjnego wyrazu szacunku, co potwierdził specjalny wysłannik rządu RP w Kijowie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Ukrainy, stwierdzono, że „dobry stan i intensywność stosunków polsko-ukraińskich oraz wynik referendum z dnia 1 grudnia br. [1991 – przyp. W.B.] w sprawie niepodległości Ukrainy skłaniają rząd Rzeczypospolitej Polskiej do uznania Ukrainy za niepodległe, suwerenne państwo i postanawia nawiązać z nią pełne stosunki dyplomatyczne"[54]. Dlatego po przyjęciu przez Radę Najwyższą aktu niepodległości Ukrainy politycy ukraińscy rozpoczęli aktywną współpracę ze swoimi polskimi odpowiednikami, nawiązując konstruktywne relacje z polskimi władzami, partiami politycznymi, a za ich pośrednictwem – ze społeczeństwem sąsiedniego państwa.

Kilka tygodni później, w dniach 6–8 września 1991 r., z oficjalną wizytą w RP przebywała delegacja pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych A. Złenki. Niedługo potem, 4 października, wizytę w Polsce złożył premier Witold Fokin. Ważne jest, że spotkania te opierały się na omawianiu szerokiego zakresu różnych zagadnień i podpisaniu *Protokołu o konsultacjach między Ministerstwem Spraw Zagranicznych Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej a Ministerstwem Spraw Zagranicznych RP*. W dokumencie stwierdzono: „w celu rozwiązania pojawiających się problemów należy regularnie

[53] *Українсько-польські відносини: уявне та реальність*, journals.iir.kiev.ua/index.php/apmv/article/ download/524/487 [dostęp: 10.09.2020].

[54] *Декларація про принципи та основні напрямки розвитку українсько-польських відносин, op. cit.*

przeprowadzać konsultacje dotyczące międzynarodowych, paneuropejskich i regionalnych kwestii będących przedmiotem wspólnego zainteresowania, a także stosunków dwustronnych na poziomie ministerstw spraw zagranicznych i innych szczeblach"[55].

Należy podkreślić, że po podpisaniu szeregu dokumentów i w świetle przebiegu ważnych wydarzeń (przewrót sierpniowy w Moskwie, uchwalenie aktu niepodległości Ukrainy, wyniki grudniowego referendum) Polska otwarcie poparła niepodległość Ukrainy. Wyniki grudniowego referendum dały impuls procesowi międzynarodowego uznania Ukrainy. Minister spraw zagranicznych RP K. Skubiszewski zwrócił się do polskiego parlamentu z prośbą o uznanie wyboru sąsiadów Ukraińców odnośnie do ogłoszenia niepodległego państwa – Ukrainy. Sejm niezwłocznie odpowiedział na prośbę ministra i w ciągu jednego dnia podjął stosowną uchwałę[56]. Polska była pierwszym krajem, który uznał niepodległość Ukrainy 2 grudnia 1991 r.

W odpowiedzi MSZ Ukrainy wyraziło szacunek dla sąsiedniego państwa i wdzięczność za uznanie Ukrainy za niepodległe państwo oraz decyzję o nawiązaniu pełnych stosunków dyplomatycznych między tymi krajami[57]. Strona ukraińska podkreśliła, że otwiera zasadniczo nową kartę w historii stosunków z Polską, a państwo zrobi wszystko, co w jego mocy, aby pogłębić i urozmaicić dobro swoich narodów, nie zrezygnuje z wysiłków na rzecz owocnej współpracy w interesie wspólnoty europejskiej. W ten sposób Ukraina zadeklarowała chęć odejścia od dawnego imperialnego centrum – Rosji, dała świadectwo chęci samodzielnego rządzenia państwem, a deklaracja ta demonstruje demokratycznej Europie gotowość do nowych relacji ze światem poprzez dobrosąsiedzkie stosunki z Rzeczpospolitą Polską.

Oczywiście, udane zmiany byłyby trudne do osiągnięcia bez transformacji ustrojowej w Rzeczpospolitej Polskiej, rozpadu ZSRR i proklamacji niepodległości Ukrainy, a także zmian w polityce narodowej Polski i Ukrainy, wymiany wizyt między przedstawicielami rządów, politykami obozu rządzącego i opozycji obu państw oraz bez wejścia nowych sił politycznych na etap państwowy. Nawiązywanie stosunków dyplomatycznych na szczeblu ambasad obu państw od początku 1992 r. miało dobre podstawy: istnienie niepodległej Ukrainy

[55] Protocol on consultations between the Ministry of Foreign Affairs of the Ukrainian Soviet Socialist Republic and the Ministry of Foreign Affairs of the Republic of Poland, http://zakon3.rada.gov.ua/laws/show/616_010 [dostęp: 10.09.2020].

[56] І. Ільчук, *Особливості формування договірно-правової бази двостороннього співробітництва між Україною та Польщею*, [в:] *Україна – Європа – Світ...*, с. 171.

[57] Протокол про консультації між Міністерством закордонних справ Української Радянської Соціалістичної Республіки і Міністерством закордонних справ Республіки Польща, http://zakon3.rada.gov.ua/laws/show/616_010 [dostęp: 10.09.2020].

zmieniło sytuację geopolityczną w Europie Środkowo-Wschodniej, w tym sytuację w Polsce, która po raz pierwszy od kilku wieków za wschodnią granicą miała państwa dobrosąsiedzkie[58].

W marcu 1992 r. bez szczególnych komplikacji przebiegły negocjacje umowy międzyrządowej. A już 18 maja 1992 r. w Warszawie podczas wizyty prezydenta Leonida Krawczuka podpisano *Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy*[59]. Dokument ten deklarował rezygnację z ingerencji terytorialnych obecnie i w przyszłości, ostrzegał przed użyciem siły i udostępnianiem swojego terytorium dla agresji na drugą stronę. Państwa zobowiązały się do współpracy ze strukturami europejskimi w zakresie rozbrojenia. Traktat określił również szczegółowy mechanizm prowadzenia konsultacji politycznych i gospodarczych na różnych szczeblach. Ten ważny dokument oraz podpisana wcześniej deklaracja stworzyły podstawy do równoprawnego i strategicznego partnerstwa między państwami[60].

Jednocześnie podczas pobytu prezydenta Ukrainy L. Krawczuka w Warszawie zawarto i podpisano szereg innych umów i porozumień, które stworzyły integralną podstawę prawną międzypaństwowych ukraińsko-polskich stosunków handlowych i gospodarczych.

To dość ważne, że Ukraina od początku niepodległości deklaruje, że Rzeczpospolita Polska jest jej priorytetowym partnerem zagranicznym. Zamiast tego Polska unikała tak daleko idących wypowiedzi na temat Ukrainy. Dopiero w sierpniu 1993 r. premier Hanna Suchocka uznała rozwój „strategicznego partnerstwa" z Ukrainą za jeden z priorytetów polityki zagranicznej rządu[61].

Jednak stosunki polsko-ukraińskie w okresie postkomunistycznym charakteryzowały się różnym stopniem aktywności i były obciążone pewnymi stereotypami. W sferze politycznej obu krajów panowały różne poglądy na kwestie bezpieczeństwa regionalnego. W sytuacji eskalacji konfliktów rosyjsko-ukraińskich Kijów zaczął szukać wsparcia zewnętrznego, m.in. w Polsce. Ukraina dążyła do wejścia do Grupy Wyszehradzkiej i stworzenia „przestrzeni stabilności i bezpieczeństwa" w Europie Środkowo-Wschodniej, opartej na

---

[58] В. Трофимович, *Політичні відносини України і Республіки Польща. 1991–2010 рр.*, „Наукові записки [Національного університету «Острозька академія»]. Серія: Політичні науки" 2010, Вип. 4, с. 123.

[59] *Договір між Республікою Польща та Україною про добросусідство, дружні відносини і співробітництво*, „Політика і час" 1992, № 7–8, с. 12–17.

[60] Г. Бернатович, *Польша сегодня: Приоритеты внешней политики Польши*, Варшава 1998, с. 691.

[61] *Українсько-польські відносини: уявне та реальність*, journals.iir.kiev.ua/index.php/apmv/article/ download/524/487 [dostęp: 10.09.2020].

swoistej osi polsko-ukraińskiej. Pierwsze propozycje pogłębienia współpracy regionalnej pojawiły się na konferencji „Droga Ukrainy do Europy" w lutym 1992 r. Zostały one oficjalnie potwierdzone podczas wizyty w Polsce w maju 1992 r. przez prezydenta L. Krawczuka. Następnie propozycje zostały rozwinięte wiosną 1993 r. w postaci koncepcji regionalnego systemu bezpieczeństwa i stabilizacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Koncepcja przewidywała proces instytucjonalizacji konsultacji i powołania regionalnego sztabu antykryzysowego[62]. Strona polska początkowo odpowiedziała niejednoznacznie, ale później całkowicie odmówiła, a powodów było kilka. Polska widziała gwarancje swojego bezpieczeństwa jedynie w członkostwie w NATO, a realizacja koncepcji ukraińskiej była sprzeczna z tym procesem. Ponadto polski rząd strzegł się przed zaangażowaniem w konflikt rosyjsko-ukraiński. Przystąpienie Ukrainy do Grupy Wyszehradzkiej mogłoby radykalnie zmienić charakter wspólnoty (ułatwiała koordynację procesu integracji ze strukturami zachodnimi). Ponadto Warszawa była zaniepokojona zmianami w polityce nuklearnej Ukrainy[63].

Wydarzenia te, jak również wewnętrzna sytuacja polityczna w obu państwach, nieco spowolniły dalszy rozwój dwustronnych stosunków polsko-ukraińskich. Należy zgodzić się z opinią polskiej badaczki Beaty Surmacz, która wskazuje na znaczne osłabienie dynamiki wzajemnych kontaktów w stosunkach polsko-ukraińskich z lat 1993–1995. W związku z tym zwraca uwagę, że wpłynęło to negatywnie na intensywność relacji między sąsiadującymi państwami[64]. Poważnym problemem w stosunkach ukraińsko-polskich była Rosja, która dopiero 18 września 1993 r. wycofała swoje ostatnie wojska z Polski[65]. Również na Ukrainie zagrożenie dla dalszego rozwoju stosunków ukraińsko-polskich stanowiły skrajnie prawicowe i lewicowe partie polityczne. Niemniej jednak ośrodki bliższe centrum (siły centroprawicowe i narodowo-demokratyczne) opowiadały się za stopniowymi zmianami w polityce zagranicznej Ukrainy i jej orientacją na Zachód, biorąc pod uwagę m.in. dobre relacje z Polską.

Stopniowo, od drugiej połowy lat 90. rozwój stosunków polsko-ukraińskich pogłębiał się i pod koniec 1999 r. podniesiono je do poziomu partnerstwa

---

[62] *Ibidem*.

[63] *Ibidem*.

[64] Polska badaczka B. Surmacz w stosunkach polsko-ukraińskich (1992–2000) wyróżnia trzy etapy: 1) 1992 – I połowa 1993 r. (kształtowania podstaw instytucjonalnych współpracy); 2) II połowa 1993–1995 pp. (zmniejszenia dynamiki wzajemnych relacji); 3) lata 1996–2000 (zwiększenia częstotliwości spotkań przywódców) Zob.: B. Surmacz, *Współczesne stosunki polsko-ukraińskie. Politologiczna analiza traktatu o dobrym sąsiedztwie*, Lublin 2002, s. 267.

[65] *25 років тому останні російські війська покинули територію Польщі*, http://archiwum.polradio.pl/5/38/Artykul/383089 [dostęp: 10.09.2020].

strategicznego. Sprzyjały temu podejrzenia i obawy Polski przed zwiększeniem wpływów Rosji na Ukrainie oraz zmianą orientacji Ukrainy wobec Polski. I tak, w wyniku negocjacji w Warszawie, podczas oficjalnej wizyty prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy w Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 25–26 czerwca 1996 r., na najwyższym szczeblu podpisana została *Wspólna deklaracja Prezydenta Ukrainy i Prezydenta RP*. Stanowi ona, że „Ukraina i Rzeczpospolita Polska potwierdzają obrany przez siebie kurs rozwoju partnerstwa strategicznego, oparty na postanowieniach *Traktatu między Ukrainą a Rzecząpospolitą Polską o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy* z dnia 18 maja 1992 r. i opierając się na *Deklaracji ministrów spraw zagranicznych Ukrainy i Rzeczpospolitej Polskiej w sprawie zasad tworzenia partnerstwa ukraińsko-polskiego* z dnia 21 marca 1994 r."[66]. Deklaracja miała ważne znaczenie dla rozwoju stosunków między obydwoma państwami, ponieważ została w niej sformułowana idea strategicznego partnerstwa.

W kolejnych latach, przygotowując się do przystąpienia do Unii Europejskiej i NATO, Rzeczpospolita Polska stale utrzymywała także stosunki z Ukrainą. Oprócz zgodności z postanowieniami międzypaństwowego traktatu i dążeniami dobrosąsiedzkimi można to również tłumaczyć tym, że Polska starała się utrzymać duży ukraiński rynek zbytu na swoje towary po przystąpieniu do organizacji międzynarodowych oraz specyfiką polityki zagranicznej, z priorytetem na kierunek zachodni, pozostający pod wpływem Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec. Polska jest uznanym regionalnym liderem i pośrednikiem pomiędzy Europą Zachodnią i Wschodnią. Jako pośrednik aktywnie rozwija stosunki z Ukrainą, starając się zapobiec ewentualnemu wejściu Ukrainy na wyznaczoną już białoruską antyeuropejską ścieżkę oraz stworzyć sojusz z Rosją i Białorusią. A do tego właśnie od dawna zabiegają przywódcy Federacji Rosyjskiej, zdając sobie sprawę, że bez Ukrainy nie da się w pełni odbudować Imperium Rosyjskiego.

W dniach 7–8 czerwca 2003 r. w Rzeczypospolitej Polskiej odbyło się referendum w sprawie przystąpienia Polski do UE. Polacy (77,5% osób) poparli kurs rządu i głosowali za UE. Ukraina z zadowoleniem przyjęła przystąpienie Polski do UE, ponieważ po raz pierwszy w gronie jej członków pojawiło się państwo lobbujące za członkostwem Ukrainy w tej organizacji. Ponadto politycy ukraińscy planowali pozyskać poparcie Polski dla przystąpienia do innych organizacji światowych, w tym Światowej Organizacji Handlu, nawiązania stosunków z Międzynarodowym Funduszem Walutowym i rozwoju handlu z innymi państwami.

---

[66] Спільна Декларація Президента України та Президента Республіки Польща, https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616_088 [dostęp: 10.09.2020].

W kwietniu 2005 r. prezydenci Polski i Ukrainy zainaugurowali obchody Roku Ukrainy w Polsce. To doniosłe wydarzenie było bardzo ważne dla obydwu krajów. Następnie rządy podpisały umowy o uznawaniu dokumentów i stopni naukowych oraz współpracy w zakresie informatyzacji, znacznie rozszerzyły też międzypaństwowe związki handlowo-gospodarcze i naukowo-techniczne. Polska pozostaje najważniejszym partnerem gospodarczym Ukrainy w Europie Środkowej. Tylko w 2008 r. opracowano ponad 150 ukraińsko-polskich projektów współpracy w zakresie nauki i technologii.

Ważnym kamieniem milowym w rozwoju stosunków polsko-ukraińskich była inicjatywa Rzeczypospolitej Polskiej rozszerzenia i pogłębienia partnerstwa na kierunku wschodnim. I tak, w latach 2008–2009 Polska wraz ze Szwecją tworzyły unijną politykę Partnerstwa Wschodniego UE[67], której istotą było promowanie efektywnego stowarzyszenia politycznego i integracji gospodarczej między Unią Europejską a europejskimi krajami partnerskimi. Jednak inicjatywa Partnerstwa Wschodniego, przyjęta w Brukseli 26 maja 2009 r., nie wspomina o członkostwie krajów adresatów (Azerbejdżanu, Armenii, Gruzji, Białorusi, Mołdawii i Ukrainy) w UE[68]. Było to logiczne, biorąc pod uwagę, że proces przemian polityczno-gospodarczych w Europie Wschodniej i na Kaukazie Południowym doprowadził do powstania dyktatur lub beznadziejnie spowolnił, więc nie można ich uznać za realne w spełnianiu kryteriów członkostwa w UE i NATO w najbliższej przyszłości. Jednak zdaniem analityków inicjatywa Partnerstwa Wschodniego UE może być przydatnym mechanizmem przyspieszającym polityczną i gospodarczą modernizację partnerów wschodnich.

Ważnym wydarzeniem w stosunkach między krajami było zorganizowanie mistrzostw Europy w piłce nożnej (Euro 2012). Wysiłki narodów polskiego i ukraińskiego znalazły odzwierciedlenie w haśle mistrzostw – „Wspólnie tworzymy historię". Prezydent Ukrainy wziął udział w ceremonii otwarcia mistrzostw, które odbyło się w Polsce, oraz w pierwszym meczu turnieju pomiędzy reprezentacjami Polski i Grecji. Można zauważyć, że przygotowanie, organizacja i wspólne przeprowadzenie finałowej części piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 r. stało się największym projektem w stosunkach dwustronnych między Ukrainą a Polską. Projekt był ważny nie tylko w aspekcie sportowym, ale także w wymiarach: geopolitycznym, geoekonomicznym, geoturystycznym; dawał ogromną szansę na rozwój obu krajów. Ukrainie pomógł w zdobyciu doświadczenia integracji

---

[67] *Східне партнерство ЄС: Додаткові можливості для євроінтеграції України* [І.Ф. Газізуллін, М.М. Гончар, О.В. Коломієць та ін.], ред. В. Мартинюка, Київ 2009, с. 84.

[68] В. Акулов-Муратов, О. Будько, *Польща до і після Смоленська: „Quo vadis?"*, „Зовнішні справи" 2010, № 1–2, с. 21.

europejskiej i przyczynił się do intensyfikacji międzynarodowej współpracy biznesowej z partnerami europejskimi, a także ożywił polsko-ukraiński dialog polityczny. Kraje dobrze się spisały w wymiarze normatywno-prawnym, w zakresie infrastruktury socjalnej, rekreacyjnej, hotelowej, transportowej, innowacji w funkcjonowaniu granicy ukraińsko-polskiej. Jednak granica nadal stanowi problematyczny punkt w stosunkach dwustronnych, bo niestety nie spełnia standardów europejskich. I tak na granicy polsko-niemieckiej, której długość wynosi 500 km, przed wejściem Polski do strefy Schengen (21 grudnia 2007 r.) znajdowało się 38 punktów kontrolnych, w tym 19 samochodów. A na granicy między Ukrainą a Polską, o długości 542 km, znajduje się tylko 12 punktów kontrolnych, z czego 6 to samochodowe, czyli trzy razy mniej[69].

Fenomenem Mistrzostw Europy było między innymi to, że po raz pierwszy w historii tego turnieju odbyły się one w Europie Wschodniej. 11 października 2012 r. minister obrony Ukrainy odbył w Kwaterze Głównej NATO dwustronne spotkanie z szefem MON[70]. Na spotkaniu tym strony omówiły obszary dalszej współpracy obronnej, m.in. w ramach Grupy Wyszehradzkiej, udział państw w międzynarodowych działaniach pokojowych, pomoc polskich instytucji edukacyjnych w szkoleniu Sił Zbrojnych Ukrainy oraz szkoleniu ukraińskich żołnierzy w Ministerstwie Obrony RP. Dzięki aktywnej i wytrwałej pomocy Polski Ukraina ma możliwość podpisania porozumienia o stowarzyszeniu z UE.

Jednak pod koniec listopada 2013 r., na kilka dni przed szczytem Partnerstwa Wschodniego UE w Wilnie (28–29 listopada), na którym Ukraina planowała podpisać umowę stowarzyszeniową z UE, prezydent Wiktor Janukowycz zawiesił przygotowania do jej zawarcia[71]. Decyzja wywołała wielkie oburzenie w społeczeństwie i wywołała wydarzenia, które są dobrze znane społeczności światowej – na Ukrainie w ciągi kilku godzin/dni wszczął się wielotysięczny Majdan Godności, potępiający działania prezydenta. Nastąpiła zmiana rządu, prezydent i inni wysocy urzędnicy natychmiast opuścili państwo.

W trudnych czasach Polska zawsze wspierała niepodległą Ukrainę, traktując priorytetowo państwo ukraińskie, któremu pomagano w procesie zmian. Polska jako regionalny lider wykorzystuje budżet ogólny UE do realizacji nowej

---

[69] Посол України у Польщі Олександр Моцик: *„У 2009 році українсько-польська співпраця продовжуватиметься по висхідній»*, https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616_088 [dostęp: 10.09.2020].

[70] *НАТО та партнери високо оцінюють внесок України у проведенні спільних операцій*, International Weekly, # 33–34 (11.10–24.10.12), http://fpri.kiev.ua/wp-content/uploads/2011/01/INTERNATIONAL-WEEKLY-33-34-11.10-25.10.2012.pdf [dostęp: 10.09.2020].

[71] *BBS. Україна. 29 листопада 2013 р.*, https://www.bbc.com/ukrainian/mobile/politics/2013/11/131129_ vilnius_29_nov [dostęp: 10.09.2020].

konstrukcji wschodniego wymiaru polityki europejskiej[72]. W tym kontekście ważne staje się współdziałanie Ukrainy i Polski w projektach regionalnych oraz rozwój dwustronnej współpracy przygranicznej (transgranicznej). W latach 2014–2019 rząd RP, korzystając ze swoich wielostronnych i dwustronnych instrumentów pomocy, udzielił Ukrainie pomocy humanitarnej na łączną kwotę 8,4 mln USD. W ramach programu współpracy na rzecz rozwoju RP na lata 2016–2020 zrealizowano 36 projektów o łącznej wartości 5,4 mln USD. Aktywnie rozwija się współpraca międzyregionalna w dziedzinie edukacji, nauki, kultury i wymiany młodzieży. W trudnych czasach walki z pandemią Polska już kilkakrotnie przekazała Ukrainie pomoc humanitarną na walkę z koronawirusem. Kolejnych 12 ciężarówek Straży Granicznej ze środkami ochrony indywidualnej przyjechało na Ukrainę 3 listopada 2020 r. „Dziś pomagamy, a jutro możemy potrzebować pomocy. Rząd RP udziela pomocy humanitarnej w postaci środków ochrony osobistej – masek, rękawiczek, kombinezonów, środków dezynfekujących – instytucjom walczącym z COVID-19 na Ukrainie w ramach UE" – powiedzieli polscy urzędnicy podczas przekazywania ładunku humanitarnego na granicy[73].

W ostatnich latach między Polską a Ukrainą eskalowała kwestia tragedii wołyńskiej z 1943 r. W 2014 r. prezydent Petro Poroszenko publicznie przeprosił prezydenta Polski Bronisława Komorowskiego za tragedię wołyńską. 2 czerwca 2016 r. wybitne ukraińskie osobistości społeczne i polityczne skierowały do polskiego społeczeństwa list z wyrazami skruchy i przebaczenia. „Prosimy o przebaczenie i w równym stopniu wybaczamy zbrodnie i krzywdy popełnione przeciwko nam" – zwrócili się sygnatariusze listu do Polaków. – „To jedyna duchowa formuła, która powinna być motywem każdego ukraińskiego i polskiego serca, które szuka pokoju i zrozumienia... Do tego czasu rany historii będą nas boleć. Ale nasze narody będą żyły tylko wtedy, gdy pomimo przeszłości nauczymy się traktować siebie nawzajem jak równych braci". Miesiąc później Senat RP podjął uchwałę w sprawie tragedii wołyńskiej, a następnie poparł ją Sejm. Rezolucja uznała 11 lipca za Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej[74]. Nie ulega wątpliwości,

---

[72] Л. Чекаленко, *Україна і Республіка Польща: від історичних стереотипів до стратегічного партнерства*, „Зовнішні справи" 2010, № 3–4, с. 30.

[73] *Польща передала Україні гуманітарну допомогу для боротьби з COVID-19*, https://www.ukrinform.ua/rubric-society/3051075-polsa-peredala-ukraini-gumanitarnu-dopomogu-dla-borotbi-z-covid19.html [dostęp: 3.11.2020].

[74] *Сейм Польщі визнав Волинську трагедію геноцидом*, https://www.radiosvoboda.org/a/news/ 27873307.html [dostęp: 10.09.2020].

że wydarzenia na Wołyniu to tragedia w historii zarówno Ukrainy, jak i Polski. Dlatego, aby rozwiązać ten problem, konieczne jest wspólne poszukiwanie rozwiązania, kompromisu, bez naginania okoliczności i wzajemnych zniewag. Ukraińcy i Polacy wielokrotnie udowadniali, że potrafią znaleźć wspólny język w każdej kwestii, nawet w krytycznych, najtrudniejszych sprawach. Tak powinno być w tym przypadku.

Bardzo ważne jest podkreślenie jeszcze jednej rzeczy. Warto zaznaczyć, że Polska obiektywnie potępia rosyjską agresję na Ukrainę na wszystkich forach międzynarodowych, stale też popiera jej integralność terytorialną i suwerenność w granicach uznanych przez społeczność międzynarodową, broni także uwolnienia więźniów politycznych Kremla i konsekwentnie głosuje za sankcjami UE wobec Rosji w związku z okupacją przez nią Autonomicznej Republiki Krymu i miasta Sewastopol oraz poszczególnych rejonów obwodów – donieckiego i ługańskiego. Potwierdził to prezydent RP Andrzej Duda podczas trzydniowej wizyty na Ukrainie w październiku 2020 r. Politycy i społeczeństwo ukraińskie postrzegają ją jako próbę odwrócenia strony historycznych nieporozumień i sporów między obydwoma krajami, zwłaszcza w ostatnich trzech latach. Prowadzone wówczas rozmowy pomogły zmienić ton i przesunąć priorytety spotkań z historii na politykę, geopolitykę i ekonomię. Głównym celem wizyty było przywrócenie pełnowartościowego partnerstwa strategicznego między Ukrainą a Polską. Prezydent A. Duda w Kijowie zadeklarował poparcie dla jej integralności terytorialnej. „Dziś naszym obowiązkiem jest przywrócenie zarówno Ukrainie, jak i Europie granic, które powinny być, a które są granicami uczciwości, prawa międzynarodowego, sprawiedliwości i zwykłej przyzwoitości”[75].

Te dokumenty, fakty i materiały wskazują, że między Ukrainą a Rzecząpospolitą Polską na poziomie instytucji politycznych rozwijają się przyjazne stosunki, korzystne dla obu państw. Dla Ukrainy kierunek europejski jest najważniejszy w polityce zagranicznej. Istotne jest też, że przygotowania do członkostwa w UE i NATO stają się łatwiejsze dzięki pomocy strony polskiej. Swoją drogą Polska, jako partner strategiczny i dobry sąsiad Ukrainy, wzmacnia tym samym swój autorytet wśród państw członkowskich UE oraz uzyskuje pewne korzyści gospodarcze.

[75] *Підсумки візиту президента Польщі до України: більше про геополітику й економіку, менше про історію*, https://www.radiosvoboda.org/a/pidsumky-visytu-dudy-do-ukrainy/30891160.html [dostęp: 10.09.2020].

Tomasz Browarek

Sytuacja mniejszości ukraińskiej w Polsce po 1989 r.

Wstęp

Wraz z transformacją ustrojową w Polsce po 1989 r. nastąpiła zmiana polityki etnicznej. W miejsce polityki asymilacji i marginalizacji mniejszości narodowych zaczęto realizować politykę akceptacji i tolerancji. Mniejszości narodowe powoli postrzegano jako potencjalnych łączników Polski z jej sąsiadami. Uznano je także za „element" wzbogacający swoją kulturą całą wspólnotę i zapewniono wsparcie działań mających na celu umacnianie ich tożsamości narodowej poprzez dofinansowanie działalności oświatowej, kulturalnej i wydawniczej, poszerzenie ich dostępu do środków masowego przekazu oraz swobodny rozwój życia organizacyjnego. Efektem tych zmian było przeniesienie spraw mniejszości z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz powołanie w sierpniu 1989 r. sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, która odegrała ogromną rolę w polityce etnicznej państwa polskiego. Obecnie głównym podmiotem realizującym politykę etniczną w Polsce jest Ministerstwo Spaw Wewnętrznych i Administracji. Istotne miejsce w tej strukturze pełni również Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, będąca ciałem doradczym, mającym umocowanie ustawowe i angażującym w swej działalności nie tylko przedstawicieli administracji, lecz także reprezentantów mniejszości. Zmiany w podejściu władz polskich do kwestii etnicznych przełożyły się również na zmianę ich statusu prawnego, który dostosowano do standardów międzynarodowych. Głównym aktem prawnym określającym ich położenie prawne jest *Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*[1],

[1] Dziennik ustaw 2005, nr 17, poz. 141, *Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z dnia 6 stycznia 2005 roku*.

zawierająca definicję mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Według niej za mniejszość ukraińską uznano tylko te osoby narodowości ukraińskiej, które posiadają polskie obywatelstwo.

Struktura demograficzna i wyznaniowa

Wraz ze zmianą granic i przesiedleniami ludności ukraińskiej do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej po II wojnie światowej znacznie zmalała liczebność mniejszości ukraińskiej w Polsce. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku badacze szacowali ich liczbę na 250 – do nawet 400 tys.[2] W 1992 r. Zespół Wyznań Religijnych i Narodowości Głównego Urzędu Statystycznego, na podstawie ankiet uzyskanych od urzędów wszystkich gmin w Polsce oraz zarządów głównych organizacji mniejszości narodowych, ustalił, iż w Polsce było ok. 70 tys. Ukraińców, a zdaniem przedstawicieli organizacji tej mniejszości ich liczebność wynosiła ok. 250–300 tys.[3]

W tym czasie nie można było skonfrontować tych szacunków z wynikami spisów powszechnych, gdyż przez cały okres PRL nie było w nich pytań o narodowość ani o język ojczysty. Pojawiły się one dopiero w Narodowym Spisie Powszechnym (NSP) w latach 2002 i 2011 i zweryfikowały te szacunki. W tym pierwszym do narodowości ukraińskiej przyznało się 27 172 obywateli polskich, a w drugim narodowość tę zadeklarowało 38 795 osób[4]. Znaczny wzrost liczby osób deklarujących narodowość ukraińską w tym okresie (w latach 2002–2011) wynikał w dużym stopniu z aktywnej działalności informacyjnej i propagandowej działaczy ukraińskich prowadzonej w środowisku tej mniejszości.

Na podstawie wyników NSP 2002 i NSP 2011 można stwierdzić, iż powstałe po przeprowadzeniu akcji „Wisła" rozmieszczenie mniejszości ukraińskiej nie uległo znaczącym zmianom. Nadal większość Ukraińców zamieszkuje obszary dawnych „Ziem Odzyskanych", gdzie zostali przesiedleni w 1947 r. Najwięcej, bo ponad 13 tys., mieszka ich w województwie warmińsko-mazurskim. Drugim, co do liczebności skupiskiem jest województwo zachodniopomorskie z prawie 4,5-tysięczną społecznością ukraińską, a trzecim czterotysięczna grupa w województwie pomorskim. Po za tym, na Dolnym Śląsku (w województwie dolnośląskim) jest ich obecnie ponad 2 tys. Razem w tych czterech

---

[2] T. Browarek, *Uwarunkowania polityki etnicznej państwa polskiego po 1989 roku*, Lublin 2018, s. 323.

[3] *Wyznania religijne. Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce. Informator dokumentacyjno-statystyczny*, Warszawa 1993, s. 141–143.

[4] T. Browarek, *op. cit.*, s. 342.

województwach mieszka 61% przedstawicieli mniejszości ukraińskiej w Polsce. Porównując jednak te dane z wynikami NSP 2002 widać postępujący proces dekoncentracji i atomizacji tej społeczność. Najbardziej widoczne jest to w samym województwie warmińsko-mazurskim, gdzie w 2002 r. zamieszkiwało 44% ogólnej liczby Ukraińców w Polsce, a w 2011 r. już tylko 25,5%. Jednocześnie nastąpił wzrost deklaracji narodowości ukraińskiej na terenach dotychczas w niewielkim stopniu zamieszkanym przez Ukraińców. Dotyczy to zwłaszcza województwa mazowieckiego (głównie Warszawy) oraz innych większych miast Polski. W skutek tego większość tej mniejszości mieszka obecnie w miastach (według NSP 2011 prawie 59%), gdy jeszcze w 2002 r. 51% mieszkało na wsi[5].

W ich rdzennych regionach, skąd zostali przesiedleni w 1947 r. (województwa – podkarpackie i lubelskie), Ukraińcy stanowią obecnie nieliczną grupę i to głównie na Podkarpaciu gdzie mieszka ich ponad 2 tys. W województwie lubelskim jest ich natomiast o ponad połowę mniej. W województwie podlaskim, gdzie mniejszość ta mieszka tradycyjnie, głównie na obszarze między Bugiem a Narwią, narodowość ukraińską zadeklarowało 2169 obywateli polskich[6].

Największą procentowo społeczność tworzą Ukraińcy w gminie Lelkowo w powiecie braniewskim, gdzie jest ich 19,7% ogółu ludności, powyżej 10% jeszcze w siedmiu gminach: pięć gmin w województwie warmińsko-mazurskim[7], gmina Biały Bór w województwie zachodniopomorskim i gmina Komańcza w województwie podkarpackim[8].

Wśród Ukraińców najliczniejszą grupę wyznaniową tworzą wierni Kościoła greckokatolickiego. Stanowią oni 50% ogółu tej mniejszości (19 410 tys. osób), to jest 58,3% ogółu grekokatolików w Polsce. Co ciekawe, według

---

[5] M. Barwiński, *Geograficzno-polityczne uwarunkowania sytuacji Ukraińców, Łemków, Białorusinów i Litwinów w Polsce po 1994 roku*, Łódź 2013, s. 304–306; T. Browarek, *op. cit.*, s. 375.

[6] *Mniejszości narodowe i etniczne.* Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/mniejszosci/wyniki-narodowego-spis, „Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 – mniejszości narodowe i etniczne oraz język regionalny, mniejszości narodowe i etniczne oraz społeczność posługująca się językiem kaszubskim – liczebność wg województw" [dostęp: 9.02.2020].

[7] Są to gminy: Pieniężno, Kruklanki, Banie Mazurskie, Budry i Pozezdrze.

[8] *Mniejszości narodowe i etniczne*. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/mniejszosci/wyniki-narodowego-spis, „Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 – mniejszości narodowe i etniczne oraz język regionalny, gminy, w których udział mniejszości narodowych, etnicznych lub społeczności posługującej się językiem kaszubskim wśród ogółu mieszkańców stanowił w 2011 roku co najmniej 10%" [dostęp: 9.02.2020].

wyników NSP 2011 drugim co do liczebności wyznaniem wśród tej społeczności jest katolicyzm łaciński (23,8% – 9242 osoby), a dopiero na trzecim miejscu plasuje się prawosławie (13,8% – 5373 osoby)[9]. Tak znaczna grupa Ukraińców członków Kościoła rzymskokatolickiego jest najpewniej skutkiem akcji „Wisła" i związanej z nią likwidacją Kościoła greckokatolickiego, a także rozproszeniem terytorialnym Ukraińców, ograniczeniem ich dostępu oraz brakiem więzi z parafiami prawosławnymi.

Wyznanie greckokatolickie spełniało i spełnia obecnie funkcje narodowotwórcze i kulturotwórcze wśród ludności ukraińskiej. Dlatego też Kościół greckokatolicki jest uważany za Kościół narodowy Ukraińców w Polsce[10]. Jego działania w tym zakresie były widoczne chociażby w okresie przed NSP 2011, kiedy to Cerkiew greckokatolicka aktywnie włączyła się w akcję informacyjną na rzecz deklarowania w spisie narodowości ukraińskiej. Przy wielu parafiach działały punkty, w których wolontariusze udzielali informacji, jak dokonać samospisu. Po nabożeństwach odbywały się otwarte spotkania z przedstawicielami diaspory ukraińskiej[11].

Cerkiew prawosławna, której przedstawiciele mniejszości ukraińskiej zarzucali brak wsparcia dla działalności narodowej Ukraińców, obecnie także włącza się w tego typu działalność. Przykładem jest akcja informacyjna mniejszości ukraińskiej przed NSP 2011, kiedy to przy wielu parafiach prawosławnych na terenach zamieszkałych przez Ukraińców działały punkty informujące, jak dokonać samospisu i zachęcające do identyfikacji z narodowością ukraińską[12].

Co istotne, można zauważyć, że na terenach południowo-wschodniej Polski, gdzie dominują wśród Ukraińców grekokatolicy i prawosławni, mimo rozbicia wyznaniowego, tym, co łączy tych Ukraińców, jest wschodni obrządek, a nie przywiązanie do konkretnego wyznania. To religia jest podstawowym kryterium indywidualnej identyfikacji i odróżniania grupy własnej od obcej, i to właśnie ona stanowi istotny element integracji tej społeczności[13].

---

[9] T. Browarek, *op. cit.*, s. 409.

[10] Zob. szerzej: M. Łesiów, *Rola kulturotwórcza Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej*, Lublin 2001.

[11] Raport. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011 w ocenie mniejszości ukraińskiej, Warszawa (9)2011 s. 28, 30, 39–49.

[12] *Ibidem*, s. 28.

[13] Zob. szerzej: B. Pactwa, M. Dziewiarski, *Religia jako czynnik integracji i dezintegracji grupy etnicznej na przykładzie mniejszości ukraińskiej w Polsce*, [w:] *Etniczność a religia*, red. A. Posern-Zieliński, Poznań 2003, s. 97-108.

Działalność organizacyjna

Wraz z transformacją ustrojową i zmianą polityki etnicznej w Polsce mniejszość ukraińska odbudowała swoje życie organizacyjne w Polsce. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku powstały liczne organizacje ukraińskie. Największą i najważniejszą z nich jest Związek Ukraińców w Polsce (ZUwP), który powstał w 1990 r. na bazie istniejącego od 1956 r. Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Związek liczy około 6 tys. członków funkcjonujących w 10 oddziałach (elbląskim, koszalińskim, legnickim, lubuskim, mazurskim, olsztyńskim, pomorskim, przemyskim, sanockim, szczecińskim) oraz 90 kołach terenowych. Głównym celem organizacji jest działanie na rzecz zachowania tożsamości kulturalnej społeczności ukraińskiej w Polsce oraz rozwój dobrosąsiedzkich kontaktów i współpracy pomiędzy Polską a Ukrainą[14].

Jedną z podstawowych form działalności ZUwP, mającą na celu zachowanie tożsamości kulturowej tej mniejszości, jest propagowanie kultury ukraińskiej poprzez organizowanie różnych przedsięwzięć. Działania te sprzyjają również dialogowi polsko-ukraińskiemu, gdyż Ukraińcy w swej aktywności na rzecz propagowana kultury ukraińskiej w Polsce już od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku otworzyli się na społeczność polską poprzez organizowanie festiwali, koncertów i różnych innych imprez kulturalnych, co sprzyja przełamywaniu stereotypów i uprzedzeń. Do najważniejszych przedsięwzięć w tym zakresie należy zaliczyć Festiwal Kultury Ukraińskiej, festiwale dziecięce w Koszalinie, Elblągu, Olsztynie Wrocławiu i Giżycku oraz organizowany razem ze Związkiem Ukraińskiej Młodzieży Niezależnej – Ukraiński Jarmark Młodzieżowy. Od 1990 r., w ramach aktywności na rzecz umacniania tożsamości narodowej mniejszości ukraińskiej w Polsce, ZUwP wydaje najstarsze czasopismo tej mniejszości – tygodnik „Nasze Słowo", rocznik w językach polskim i ukraińskim pod tytułem „Almanach Ukraiński", a także kwartalnik metodyczno-oświatowy „Ridna Mowa". Jest też współwydawcą magazynu telewizyjnego „Telenowyny", emitowanego w Telewizji Regionalnej TVP Info, oraz współpracuje z rozgłośniami Polskiego Radio realizującymi audycje w języku ukraińskim[15]. ZUwP aktywnie występuje także w sprawach mniejszości ukraińskiej wobec władz państwowych i samorządowych, a także państwa ukraińskiego. Prezes ZUwP Piotr Tyma jest jednym z dwóch przedstawicieli mniejszości ukraińskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych.

[14] Związek Ukraińców w Polsce, ww.zup.ukraina.com.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1&Itemid=2, „Informacja o stowarzyszeniu" z 26.02.2020 r.

[15] *Ibidem*.

W ramach działań na rzecz współpracy i pojednania polsko-ukraińskiego już I Zjazd ZUwP wystosował odezwę *Do społeczeństwa polskiego*, w którym wzywano do współpracy i wykorzystania nowej sytuacji dla dobra obu narodów, gdyż „[...] tragedią byłoby, gdyby we wzajemnych stosunkach przeważały uprzedzenia, nieufność, resentymenty czy też źle pojęty interes własnej strony. [...] Społeczność ukraińska w Polsce oraz społeczność polska na Ukrainie powinny stać się istotnym czynnikiem kształtowania się nowego ładu i dobrosąsiedzkich stosunków w naszej części Europy"[16]. Parę miesięcy później, w maju 1990 r., Zarząd Główny ZUwP zwrócił się do mniejszości polskiej na Ukrainie z propozycją nawiązania kontaktów, czego efektem było spotkanie przedstawicieli obu mniejszości 26 i 27 czerwca 1990 r. w Warszawie. Wówczas wyrażono wolę współpracy w kierunku zbliżenia i pojednania obu narodów oraz wskazano na potrzebę podmiotowego, a nie instrumentalnego traktowania mniejszości narodowych przez władze. Obie strony wydały również oddzielne apele do swoich rodaków, wzywające w nich do burzenia barier stojących na drodze pojednania[17].

Bardzo ważnym efektem działań ZUwP w dialogu polsko-ukraińskim było zawarcie w 1996 r. umowy ze Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej, która zapoczątkowała pracę wieloletniego, międzynarodowego seminarium naukowego starającego się odpowiedzieć na tzw. trudne pytania w historii stosunków polsko-ukraińskich. Podczas tych spotkań uczonych miała miejsce wymiana poglądów na temat stosunków polsko-ukraińskich oraz starano się nawiązać stałą współpracę historyków polskich i ukraińskich w celu dochodzenia do prawdy historycznej. Na każdym spotkaniu prezentowano wybrane zagadnienia z punktu widzenia polskiej i ukraińskiej historiografii, a następnie uczestnicy seminarium dyskutowali o spornych punktach, co miało prowadzić do zredagowania ostatecznego protokołu uzgodnień i rozbieżności. Efektem tych prac, ujętych we wspólny temat „Polacy i Ukraińcy 1918–1948", jest 11 tomów tekstów naukowych dotyczących głównie okresu II wojny światowej oraz czasów II RP i pierwszych lat powojennych, wydawany wspólnie przez Ośrodek KARTA, ZUwP i Związek Żołnierzy Armii Krajowej[18].

---

[16] Posłanie I Zjazdu ZUwP „Do społeczeństwa polskiego" z 25 lutego 1990 roku, [w:] *Związek Ukraińców w Polsce w dokumentach z lat 1990–2005*, oprac. R. Drozd, Warszawa 2010, s. 15.

[17] R. Drozd, *Ukraińcy w Polsce wobec swojej przeszłości (1947–2005)*, Słupsk–Warszawa 2013, s. 306.

[18] I. Iljuszyn, *UPA i AK. Konflikt w Zachodniej Ukrainie (1939–1945)*, Warszawa 2009, s. 16; H. Stroński, *Polacy na Ukrainie i Ukraińcy w Polsce i ich rola w stosunkach polsko-ukraińskich*, [w:] *Rola i znaczenie mniejszości narodowych i etnicznych Polski północno-wschodniej w tworzeniu Europy Regionów*, red. S. Achremczyk, P. Janiszewski, Olsztyn 2012, s. 113.

Mniejszość ukraińska w Polsce bardzo pozytywnie odpowiedziała na przemiany dokonujące się na Ukrainie z początkiem lat dziewięćdziesiątych XX wieku, a siły demokratyczne cieszyły się wśród nich powszechną sympatią. Wyrażano to między innymi przez udzielanie pomocy działaczom demokratycznym nawiązującym kontakty z polskimi władzami i ugrupowaniami politycznymi, a także szerokiej pomocy dzieciom Czarnobyla[19]. Także w późniejszym okresie duża liczba ukraińskich działaczy zaangażowała się w działania polityczne mające na celu budowanie demokracji na Ukrainie oraz zbliżenia polsko-ukraińskiego. Ukraińcy ci – jak pisze Marek Melnyk – chcą być „[...] pomostem między Polską i Ukrainą. To jest ich cel i misja, a w praktyce również i praca zawodowa w szeregu organizacji pozarządowych"[20].

W działaniach tego typu aktywnie uczestniczy ZUwP, który podjął współpracę z ukraińskimi partnerami w ramach organizacji pozarządowych. Większość z nich dotyczyło wymiany i przekazywania polskich doświadczeń we wprowadzaniu reform po 1989 r., szczególnie w takich kwestiach, jak: transformacja ustrojowa, przemiany polityczne i ekonomiczne, demokracja lokalna i funkcjonowanie samorządu terytorialnego[21].

Innym istotnym elementem działań na rzecz zbliżenia polsko-ukraińskiego jest udział ZUwP w działaniach władz samorządowych związanych z współpracą z miastami partnerskimi na Ukrainie. Przedstawiciele mniejszości ukraińskiej aktywnie uczestniczą w kontaktach poszczególnych miast, powiatów i gmin z samorządowcami z Ukrainy. Najbardziej widoczne są te działania na Warmii i Mazurach, gdzie przedstawiciele ZUwP pomogli w wielu przypadkach nawiązać partnerskie stosunki i biorą aktywny udział w przyjmowaniu delegacji z Ukrainy oraz wyjeżdżają wraz z innymi polskimi samorządowcami w odwiedziny do partnerskich miejscowości po stronie ukraińskiej. Przykładem są tu chociażby Olsztyn, gdzie działacze ZUwP pomogli w nawiązaniu współpracy partnerskiej z Równem, Łuckiem, Lwowem i Kołomyją, oraz Elbląg, który dzięki ich pomocy nawiązał podobne stosunki z Tarnopolem[22].

ZUwP, utrzymując kontakty z władzami licznych miast ukraińskich oraz instytucjami kulturalnymi z Ukrainy, organizuje wymianę kulturalną i szkolną. Dzięki temu organizowane są wspólnie ze stroną ukraińską imprezy kulturalne, takie jak: ukraiński wieczór folklorystyczny „Widłunnia" w Wydminach, ukraińska noc świętojańska „Noc na Iwana Kupała" w Kruklankach, „Dni kultury

[19] M. Czech, *Mniejszość ukraińska w Polsce*, „Więź" 1991, nr 11–12, s. 129.

[20] M. Melnyk, *Aktywność polityczna mniejszości ukraińskiej na Warmii i Mazurach*, [w:] *Polityczne wymiary etniczności*, red. M. Mieczkowski, D. Scholze, Kraków 2009, s. 214.

[21] H. Stroński, *op. cit.*, s. 113.

[22] M. Melnyk, *op. cit.*, s. 214.

ukraińskiej" w Giżycku czy „Jesienne koncerty muzyki cerkiewnej" w powiatach: węgorzewskim, gołdapskim i giżyckim[23]. Związek realizuje również wiele projektów krajowych i międzynarodowych, w tym między innymi seminaria propagujące współpracę polskich i ukraińskich organizacji pozarządowych w ramach projektów PAUCI, Narodowego Centrum Kultury i Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, a także prowadzi działania na rzecz współpracy mediów (m.in. w ramach projektów Rady Europy, Ambasady RP na Ukrainie). We współpracy z Instytutem Adama Mickiewicza brał również udział w realizacji projektu „Rok Ukrainy w Polsce"[24].

Wśród pozostałych organizacji, wspierających w swych działaniach ZUwP, do najaktywniejszych należy Zjednoczenie Łemków, które skupia tę część społeczności łemkowskiej uznającej siebie za część narodu ukraińskiego. Organizacja ta ma 41 kół terenowych zlokalizowanych w 5 województwach (małopolskim, dolnośląskim, lubuskim, podkarpackim i wielkopolskim). Do najważniejszych celów statutowych Związku należą: krzewienie, popularyzacja i rozwój oświaty, kultury, sztuki i języka ojczystego, a także reprezentowanie interesów społeczności łemkowskiej w relacjach z władzami Rzeczypospolitej Polskiej, organami jednostek samorządu terytorialnego, administracji publicznej oraz przedstawicielami wszystkich krajów, w szczególności UE i Ukrainy. Organizacja ta stara się również aktywnie wspierać strategiczne partnerstwo Polski i Ukrainy. Swoje cele realizuje między innymi poprzez organizowanie spotkań kulturalnych, kursów oświatowych, bibliotek, klubów i świetlic oraz prowadzenie amatorskich zespołów artystycznych i kół zainteresowań. Zjednoczenie corocznie organizuje jedno z największych kulturalnych imprez tej mniejszości – Łemkowską Watrę w Zdyni[25].

W życiu organizacyjnym mniejszości ukraińskiej w Polsce znaczące miejsce mają również dwie organizacje o charakterze regionalnym – Związek Ukraińców Podlasia funkcjonujący na Białostocczyźnie oraz Towarzystwo Ukraińskie działające na Lubelszczyźnie i Chełmszczyźnie. Związek Ukraińców Podlasia realizuje różnorodne zadania (np. spotkania promujące podlaski folklor, tradycję i poezję ukraińską, warsztaty kultury ukraińskiej dla dzieci i młodzieży „U źródeł", animacja działalności amatorskich zespołów artystycznych). Organizuje wiele ważnych imprez kulturalnych, takich jak: Festiwal Kultury Ukraińskiej na Podlasiu „Podlaska Jesień", festiwal „Źródła", imprezę

[23] M. Panius, *Ukraińcy na Warmii i Mazurach*, [w:] *W cieniu akcji „Wisła". Ukraińcy we współczesnej Polsce*, red. M. Melnyk, Olsztyn 2008, s. 74.

[24] Związek Ukraińców w Polsce, http://www.zup.ukraina.com.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1&Itemid=2, „Informacja o stowarzyszeniu" [dostęp: 13.02.2020].

[25] Zjednoczenie Łemków, http://www.lemkounion.pl/onas.html, „O nas" [dostęp: 26.02.2020].

„Na Iwana, na Kupała" w Dubiczach Cerkiewnych, a także wydaje od 1991 r. dwumiesięcznik „Nad Buhom i Narwoju"[26]. Natomiast Towarzystwo Ukraińskie posiadające dwa oddziały – w Chełmie i Lublinie jest organizatorem licznych wydarzeń, zarówno o charakterze kulturalnym, jak też społecznym, służących zachowaniu tradycji ukraińskich oraz tożsamości narodowej. Towarzystwo blisko współpracuje z Kościołem prawosławnym, a w szczególności z prawosławną diecezją lubelsko-chełmską. Występuje także w sprawach społeczności ukraińskiej regionu wobec władz państwowych i samorządowych, a także państwa ukraińskiego[27].

Istotną rolę odgrywa również powstałe w 2004 r. Ukraińskie Towarzystwo Historyczne w Polsce. Podstawą do powołania tej organizacji była potrzeba dialogu oraz prezentacji polsko-ukraińskich stosunków przez historyków wywodzących się z mniejszości ukraińskiej w Polsce. Efektem dotychczasowych działań Towarzystwa była organizacja i współorganizacja kilku sesji naukowych, wydanie kilku publikacji naukowych oraz czasopisma „Litopys". W latach 2015–2018 Towarzystwo podjęło inicjatywy w zakresie upamiętnienia żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej, którzy w 1920 r. walczyli w obronie Rzeczpospolitej, m.in. gen. Marka Bezruczki[28].

Inne ważniejsze organizacje ukraińskie, współpracujące z ZUwP, to Klub Ukraińskich Prawników, Organizacja Młodzieży Ukraińskiej Płast, Stowarzyszenie Ukraińców Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, Ukraińskie Towarzystwo Lekarskie, Ukraińskie Towarzystwo Nauczycielskie, Ukraińskie Towarzystwo Historyczne, Związek Ukrainek, Towarzystwo Miłośników Skansenu Kultury Materialnej Chełmszczyzny i Podlasia w Holi, Związek Ukraińskiej Młodzieży Niezależnej.

W III RP mniejszość ukraińska powołała do życia kilka fundacji wspierających ich kulturę i oświatę narodową, część z nich prowadzi też aktywną działalność na rzecz poznania i pojednania Polaków i Ukraińców. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć Fundację św. Włodzimierza Chrzciciela Rusi Kijowskiej, Fundację Rozwoju Kultury „Kontakt" oraz Fundację Rozwoju Oświaty i Szkolnictwa Ukraińskiego „Zahrawa".

Od początku przemian politycznych mniejszość ukraińska aktywnie włączyła się w życie społeczno-polityczne kraju. Przykładem jest udział tej

---

[26] Związek Ukraińców Podlasia, http://www.zup.org.pl/, „Działalność wydawnicza", „Festiwale i koncerty" [dostęp: 26.02.2020].

[27] Towarzystwo Ukraińskie, http://www.ukr-tov.pl/pl/?page_id=8, „Kim jesteśmy?" [dostęp: 26.02.2020].

[28] Ukraińskie Towarzystwo Historyczne w Polsce, http://www.uitp.org.pl/index.php/zwiazek/o-zwiazku, „Działalność" [dostęp: 27.02.2020].

mniejszości w wyborach samorządowych i parlamentarnych. Z powodu dużego rozproszenia mniejszość ukraińska ma jednak utrudnione zadanie wprowadzenia swoich przedstawicieli do Sejmu. Dlatego też ZUwP od początku swojej działalności domagał się stworzenia mechanizmów gwarantujących im udział reprezentacji parlamentarnej[29]. Dotychczasowi posłowie narodowości ukraińskiej w Sejmie III RP to osoby kandydujące z list polskich partii. Pierwszym z nich był w 1989 r. Włodzimierz Mokry z list „Solidarności". Potem w Sejmie II i III kadencji posłem został Mirosław Czech z list Unii Demokratycznej i Unii Wolności, a w latach 2007 i 2011 do parlamentu wszedł Miron Sycz z listy Platformy Obywatelskiej. Z list wyborczych polskich partii politycznych oraz lokalnych komitetów Ukraińcy chętnie kandydowali również do władz samorządowych. W wyborach tych przedstawiciele mniejszości ukraińskiej potrafili zaistnieć w województwie warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim oraz województwie podlaskim w samorządowej Koalicji Bielskiej. Część z nich została starostami, burmistrzami i wójtami[30].

Jednym z podstawowych elementów wpływających na umacnianie tożsamości narodowej mniejszości ukraińskiej jest również możliwość nauki języka ojczystego. Dlatego też szkoły ukraińskie stanowią ważny element w życiu społeczności ukraińskiej w Polsce. W pierwszych latach III RP funkcjonowały w Polsce zaledwie 4 szkoły z ukraińskim językiem nauczania, do których uczęszczało 354 uczniów, oraz 57 zespołów międzyszkolnych, w których uczyło się tego języka jako dodatkowego przedmiotu 1076 uczniów. W latach dziewięćdziesiątych nastąpiła znaczna poprawa sytuacji szkolnictwa ukraińskiego w Polsce. Obecnie szkoły z ukraińskim językiem nauczania działają w ramach pięciu Zespołów Szkół Ogólnokształcących (w Białym Borze, Bartoszycach, Górowie Iławeckim, Legnicy i Przemyślu), a w Baniach Mazurskich i Bielsku Podlaskim funkcjonują klasy ukraińskie. Nadal podstawową formą nauki języka ukraińskiego są jednak zespoły międzyszkolne, w których uczniowie mogą uczęszczać na dodatkowe, nieobowiązkowe lekcje języka ukraińskiego[31]. Największe problemy tego szkolnictwa dotyczą spadku (od 2000 r.) liczby uczniów pobierających naukę języka ukraińskiego oraz rozproszenia tej społeczności

[29] M. Syrnyk, *Mniejszość ukraińska w wyborach parlamentarnych w Polsce w latach 1989–2015*, [w:] *Mniejszości w wyborach. Wybory mniejszości. Z badań nad partycypacją polityczną mniejszości narodowych i etnicznych*, red. J. Mieczkowski, Szczecin 2017, s. 117.

[30] Zob. szerzej: T. Browarek, *Mniejszość ukraińska w wyborach parlamentarnych i samorządowych w III RP*, [w:] *Europejskie i polskie doświadczenia z etnicznością i migracjami w XXI wieku*, red. A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trosiak, Poznań 2018, s. 87–95.

[31] W roku szkolnym 1999/2000 funkcjonowały 104 takie zespoły. B. Halczak, *Ukraińcy (po 1989 roku)*, [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej*, red. S. Dudra, B. Nitschke, Kraków 2010, s. 119–120.

utrudniającego funkcjonowanie oświaty ukraińskiej[32]. Według stanu na 30 września 2015 r. w 186 placówkach (przedszkolach, szkołach i zespołach międzyszkolnych) języka ukraińskiego jako języka mniejszości narodowej uczyło się 3136 dzieci[33]. W 2011 r. władze polskie we współpracy z przedstawicielami mniejszości opracowały i przyjęły *Strategię rozwoju oświaty mniejszości ukraińskiej w Polsce*, która analizuje jej stan oraz przedstawia propozycje działań i rozwiązań na przyszłość[34].

Podstawą funkcjonowania życia organizacyjnego mniejszości ukraińskiej w Polsce są dotacje podmiotowe i przedmiotowe, które otrzymują organizacje mniejszości z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na prowadzenie działalności na rzecz podtrzymania i rozwoju ich tożsamości kulturowej. Zgodnie z ustawą o mniejszościach wsparcie finansowe mniejszości może być również udzielane przez samorządy terytorialne. Polskie prawo gwarantuje również mniejszościom dotacje finansowe z Ministerstwa Edukacji Narodowej na edukację mniejszościową oraz dostęp do adresowanych do nich audycji emitowanych w publicznym radiu i telewizji[35]. Te rodzaje finansowania nie zawsze były wystarczające, dlatego też przedstawiciele mniejszości ukraińskiej w całym analizowanym okresie domagali się zwiększenia finansowania działalności na rzecz podtrzymania i rozwoju ich tożsamości kulturowej oraz szkolnictwa ukraińskiego, a także dopominali się ułatwienia mniejszościom dostępu do mediów ogólnokrajowych, zwłaszcza radia i telewizji.

Zauważalne wsparcie w swojej działalności mniejszość ukraińska uzyskiwała również z państwa ukraińskiego. Opierała się ona głównie na bezpośrednich kontaktach i pomocy dla ukraińskich instytucji kulturalnych. Najbardziej aktywni w tym zakresie byli politycy samorządowi oraz stowarzyszenia

---

[32] Inne problemy to niekompletna lista podręczników, braku nauczycieli, konsultantów lub doradców metodycznych dla nauczycieli uczących w języku mniejszości oraz niski poziom nauki w punktach nauczania języka ukraińskiego. H. Zadrożna, *Szkolnictwo mniejszości ukraińskiej w Polsce i polskiej mniejszości na Ukrainie*, „Przegląd Środkowo-Wschodni" 2016, nr 1, s. 237–239.

[33] Informacja Ministra Edukacji Narodowej dla Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych VIII kadencji Sejmu RP na temat sytuacji i problemów edukacyjnych mniejszości ukraińskiej w Polsce, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Warszawa, 25 sierpnia 2016, s. 2.

[34] *Mniejszości narodowe i etniczne*. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/oswiata/strategie-rozwoju-oswi/ukrainska, „Strategia rozwoju oświaty mniejszości ukraińskiej w Polsce" [dostęp: 29.02.2020].

[35] T. Browarek, *Dofinansowanie działalności mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce na rzecz zachowania i rozwoju ich własnej tożsamości kulturowej*, [w:] *Migranci i mniejszości jako obcy i swoi w przestrzeni polityczno-społecznej*, red. A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trosiak, Poznań 2019, s. 297–298.

kulturalne z zachodniej Ukrainy[36]. Przez pierwszych kilkanaście lat tylko w niewielkim stopniu w tego typu działaniach partycypował rząd ukraiński. Sytuacja zmieniła się dopiero w 2005 r., po pomarańczowej rewolucji i dojściu do władzy prezydenta Wiktora Juszczenki. Wówczas to dopiero rozpoczęła się bliższa współpraca między rządem ukraińskim a organizacjami mniejszości ukraińskiej w Polsce. Jej wyrazem jest częściowe finansowanie (głównie przez ukraińskie MSZ) dużych imprez kulturalnych, festiwali i konferencji organizowanych przez ukraińskie stowarzyszenia, a także współfinansowanie przyjazdów zespołów folklorystycznych z Ukrainy i wsparcie materialne dla szkół uczących języka ukraińskiego. Często także politycy ukraińscy uczestniczą w różnego typu uroczystościach organizowanych przez przedstawicieli mniejszości ukraińskiej w Polsce. Jednak zdaniem przedstawicieli pomoc ta jest zdecydowanie niewystarczająca[37].

Konflikty

W okresie PRL Ukraińcy z powodu zaszłości historycznych i negatywnego postrzegania przez polską większość często ukrywali swoją tożsamość narodową. Po przemianach politycznych w Polsce mniejszość ta stała się natomiast jedną z najbardziej aktywnie działających na rzecz swoich praw, co często był trudne do akceptacji dla polskiego społeczeństwa. W okresie tym dochodziło do licznych sytuacji konfliktowych między mniejszością ukraińską a większością polską lub władzami samorządowymi (rzadziej centralnymi). Większość z tych konfliktów była efektem ubocznym transformacji, która umożliwiła powrót do kwestii czy problemów, które w okresie PRL były pomijane, marginalizowane czy zakazane. Dominujący wpływ miały więc zadawnione resentymenty, różne oceny przeszłości oraz negatywne stereotypy i wzajemne uprzedzenia przedstawicieli obu stron. Szczególnie na początku lat 90. XX wieku Ukraińcy cieszyli się najmniejszą sympatią spośród naszych wschodnich sąsiadów. Przykładem są tu badania Andrzeja Saksona, przeprowadzone na Warmii i Mazurach w latach 90., kiedy to najczęściej postrzegano Ukraińców jako mściwych, zawziętych, dumnych,

[36] Poczynając od początku lat 90. XX wieku często wsparcie udzielane mniejszości ukraińskiej w Małopolsce wschodniej, głównie ze strony ukraińskich władz lokalnych, miało charakter „zasady wzajemności". W większości spory polsko-ukraińskie w Przemyślu znajdowały wówczas swoje odzwierciedlenie w sporach ukraińsko-polskich we Lwowie. Zob. szerzej: P. Wróblewski, *Mobilizacja i konflikt etniczny. Miejsca święte mniejszości narodowych w Polsce*, Warszawa 2007, s. 366–368; *Wypowiedź Andrzeja Przewoźnika na posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych*, „Biuletyn Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych", nr 3815/III (72) z 14.02.2001 r.

[37] P. Wróblewski, *op. cit.*, s. 364; M. Barwiński, op. cit, s. 214–215.

dwulicowych bandytów, którzy jako społeczność stanowią grupę zamkniętą, nietolerancyjną, przywiązaną do swojej tradycji i kultury[38]. Stereotyp ten jeszcze w 2002 r. był zdecydowanie pejoratywny, ponieważ cechy negatywne dwukrotnie wówczas przekraczały wskazania pozytywne. W następnych latach uległ on jednak zdecydowanej zmianie. W badaniu z 2012 r. stereotyp ten jest już jedynie minimalnie ujemny, zbliżony do neutralnego[39]. Znacznie wzrosła w tym czasie również liczba osób, którzy wymienili przynajmniej jedną cechę neutralną lub ambiwalentną. Tak duża zmiana w zakresie cech neutralnych może świadczyć o tym, że stereotyp ten nie jest jeszcze dobrze ukształtowany[40].

Do najważniejszych sytuacji konfliktowych, które korzeniami tkwiły w historii, należały konflikty o pomniki stawiane bez zezwoleń władz przez Ukraińców żołnierzom Ukraińskiej Powstańczej Armii oraz problem potępienia i likwidacji skutków akcji „Wisła". Konflikt o pomniki objął głównie rdzenne tereny mniejszości ukraińskiej, czyli południowo-wschodnią Polskę. Na tych terenach od początku lat dziewięćdziesiątych, z inicjatywy różnych środowisk ukraińskich w Polsce oraz stowarzyszeń działających na Ukrainie, wybudowano kilkanaście nielegalnych upamiętnień i pomników (m.in. w Hruszowicach, Małkowicach, Monasterzu, Wasylowie, Białymstoku, Lesznie, Werchracie, Wasylowie, Wierzbicy) związanych z okresem polsko-ukraińskiej historii lat II wojny światowej i pierwszych lat powojennych[41]. Najwięcej kontrowersji wzbudzały upamiętnienia i pomniki stawiane żołnierzom Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), które swoją symboliką i napisami wywoływały poruszenie wśród tamtejszej opinii publicznej, domagającej się ich rozebrania. Prym w tych działaniach wiodły organizacje kombatantów z czasów II wojny światowej, które w odpowiedzi na stawianie nielegalnych pomników ukraińskich złożyły wniosek do prokuratury o delegalizację Związku Ukraińców w Polsce, zarzucając tej organizacji rozbudzanie waśni

[38] A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945–1997*, Poznań 1998, s. 373.

[39] W tym czasie doszło do pomarańczowej rewolucji na Ukrainie, która cieszyła się poparciem polskich elit politycznych i mediów. Można podejrzewać, że późniejsze wydarzenia, już po badaniu z 2012 r. (rewolucja na kijowskim Majdanie, wojna we wschodnich regionach Ukrainy), będą miały także pozytywny wpływ na postrzeganie Ukraińców. Na pozytywną zmianę stereotypu Ukraińca może mieć również wpływ znaczne zwiększenie się liczby obywateli ukraińskich pracujących czy studiujących w Polsce. K. Chomicki, M. Jóźko, W. Ogrodnik, *Polaków portret własny, Polaków portret inny. Stereotypy narodowe w świetle badań empirycznych*, [w:] *Żydzi – problem prawdziwego Polaka*, red. I. Krzemiński, Warszawa 2015, s. 155–156.

[40] *Ibidem*.

[41] K. Krajewski, *Ukraińskie miejsca pamięci narodowej na terenie Polski*, „Biuletyn IPN" 2010, nr 7–8, s. 118–136.

na tle narodowościowym oraz wystąpiły z inicjatywą budowy pomnika ofiar ukraińskich nacjonalistów[42]. W celu zapobiegnięcia eskalacji napięcia doszło do rozmów między Radą Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa a ZUwP. W ich wyniku 24 czerwca 1995 r. obie strony podpisały porozumienie, które stało się podstawą do rozstrzygania sporów związanych z problemem upamiętnień ukraińskich. Ustalono wówczas, iż powinny być one związane z faktycznymi miejscami pochówku, a napisy inskrypcyjne muszą być dwujęzyczne i nie mogą godzić w odczucia obywateli RP. Przyjęto również *Protokół uzgodnień*, w którym zawarto ustalony standard urządzania grobów poległych z UPA[43]. Władze polskie nie wyraziły jednak zgody na budowę symbolicznych pomników w jakikolwiek sposób gloryfikujących działalność oddziałów UPA, co spotkało się z negatywnym odbiorem ze strony mniejszości ukraińskiej. Z tych też powodów rozmowy polsko-ukraińskie dotyczące tych kwestii trwały nadal, z tą różnicą, iż od 1998 r. stronę ukraińską nie reprezentował już Zarząd Główny ZUwP, ale minister w rządzie Ukrainy Wołodymyr Husakow, przewodniczący Państwowej Międzyresortowej Komisji ds. Upamiętniania Ofiar Wojny i Represji Politycznych. Efektem tych działań był podpisany w marcu 1999 r. protokół omawiający kwestie techniczne związane z porządkowaniem grobów i cmentarzy wojennych – polskich na Ukrainie i ukraińskich w Polsce[44]. Mimo to kwestia upamiętnień związanych z formacjami UPA pozostała nierozstrzygnięta i nadal stanowi zarzewie nowych konfliktów[45].

Inny, nie mniej ważny konflikt dotyczył problemu potępienia i likwidacji skutków akcji „Wisła". W ramach tych działań Ukraińcy domagają się

[42] „Biuletyn Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych" nr 1539/II (24) z 12.05.1995 r.

[43] Zgodnie z tym standardem na grobach poległych z UPA miało być godło państwowe Ukrainy, napis o treści: polegli[egł] – data, miejsce – w walce za wolną Ukrainę, imię, nazwisko; daty – urodzenia i śmierci. Według tych ustaleń napisy ogólne winny być dwujęzyczne, natomiast umieszczane na grobach nazwiska i imiona poległych – a w przypadku braku tych danych, pseudonimy – miały być zapisywane jedynie w języku ukraińskim. K. Krajewski, *op. cit.*, s. 130.

[44] Dzięki tej współpracy polsko-ukraińskiej udało się między innymi odsłonić pomnik ofiar obozu w Jaworznie, uporządkować zniszczony cmentarz ukraiński w Kaliszu Szczypiornie, uporządkować i upamiętnić groby poległych z UPA w Monasterzu, przeprowadzić ekshumację poległych z UPA w Lisznej oraz Birczy i przenieść je na cmentarz w Pikulicach (gmina Przemyśl), a także postawić pomnik w Zawadce Morochowskiej oraz wybudować pomnik ukraińskich ofiar w Pawłokomie. K. Krajewski, *op. cit.*, s. 118–119.

[45] W ostatnich latach kilka takich (nielegalnie postawionych) pomników zostało rozebranych. Zawiązał się nawet Społeczny Komitet Usuwania Banderowskich Upamiętnień w Polsce. Działania te odbiły się negatywnym echem wśród społeczności ukraińskiej w Polsce, a także w państwie ukraińskim. N. Ziętal, *Polska i Ukraina idą na ostro*, „Kurier Lubelski" z 7 listopada 2017 r.

przyznania im prawa do zwrotu utraconego mienia lub też otrzymania za nie odszkodowania przez byłych właścicieli lub ich spadkobierców. Z roszczeniami tymi przedstawiciele mniejszości ukraińskiej występują do władz polskich od początku lat dziewięćdziesiątych, ale z mizernym skutkiem. Jak dotychczas jedynie Senat RP w 1990 r. oraz prezydenci Polski – Aleksander Kwaśniewski w 2002 r. i Lech Kaczyński w 2007 r., we wspólnym oświadczeniu z prezydentem Ukrainy Wiktorem Juszczenko, potępili tę akcję. Na nic zdały się liczne petycje, pisma i interwencje na rzecz załatwienia tej kwestii, organizowane przy okazji kolejnych rocznic tego wydarzenia przez ZUwP[46].

Ważną kwestią dla mniejszości ukraińskiej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku stanowiły odszkodowania za poniesione szkody i zadośćuczynienie za doznane krzywdy dla byłych ukraińskich więźniów Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie[47]. Aktywne działania w tym kierunku prowadził Zarząd Główny ZUwP. Pomimo licznych starań i interwencji działania te zakończyły się sukcesem dopiero po czternastu latach, kiedy to 27 kwietnia 2004 r. Rada Ministrów podjęła wreszcie decyzję o przyznaniu świadczeń pieniężnych byłym więźniom obozu w Jaworznie narodowości ukraińskiej, pod warunkiem że nie byli skazani za działalność przeciwko Polsce. Świadczenia te rozpoczęto wypłacać z końcem 2004 r.[48] Na tak powolne tempo załatwienia tego problemu miał wpływ sprzeciw polskich organizacji kombatanckich oraz części polskiej sceny politycznej, które były negatywnie nastawione do pozytywnego

---

[46] Zob. szerzej: R. Drozd, *op. cit.*, s. 117–151; *Alternatywny raport z realizacji konwencji ramowej Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych. Sytuacja społeczności ukraińskiej w kontekście II raportu z realizacji przez Polskę konwencji ramowej RE o ochronie mniejszości narodowych*, s. 1–2, http://www.ukr-tov.pl/ua/wp-content/uploads/2011/01/anekspl.pdf [dostęp: 7.03.2020]; M. Czech, *Kwestia ukraińska w III Rzeczypospolitej*, [w:] *Ukraińcy w Polsce 1989–1993. Kalendarium. Dokumenty. Informacje*, red. *idem*, Warszawa 1993, s. 274–275.

[47] W obozie tym osadzono, bez wyroku sądowego, prawie 4 tys. osób podejrzanych o współpracę z UPA oraz przedstawicieli ukraińskiej inteligencji i duchownych. Ponad 160 z nich straciło życie. K. Drozd, *Problem byłych więźniów Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie w działalności Związku Ukraińców w Polsce*, [w:] *Mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej po upadku komunizmu*, red. B. Halczak, Zielona Góra 2006, s. 71.

[48] Były to renty specjalne, w wysokości najniższej emerytury dla osób niepobierających emerytury lub renty oraz w wysokości połowy tej kwoty dla pozostałych osób. Przyznawana jest ona jednak tylko żyjącym więźniom, odmówiono natomiast uwzględnienia roszczeń członków rodzin zmarłych więźniów COP Jaworzno (rodziny więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych mają takie prawo). Konferencja naukowa: „Prawa mniejszości narodowych i etnicznych w praktyce", 28 czerwca 2006 r., „Biuletyn RPO. Materiały" 2007, nr 54, s. 34, 109; K. Drozd, *Problem byłych więźniów...*, s. 82; C. Żołędowski, *Kwestia mniejszości narodowych w Polsce*, [w:] *Kwestie społeczne i krytyczne sytuacje życiowe u progu lat dziewięćdziesiątych*, red. J. Danecki, B. Rysz-Kowalczyk, Warszawa 1992, s. 247–247.

załatwienia tej kwestii. Wynikało to głównie z jednostronnej interpretacji konfliktu polsko-ukraińskiego.

Istotnym problemem, także związanym z zaszłościami historycznymi, był również zwrot mienia Kościołowi obrządku bizantyjsko-ukraińskiego oraz organizacjom ukraińskim. Dotyczyło to głównie województwa przemyskiego, w którym zwrócono tym podmiotom szereg nieruchomości. W tym przypadku na kwestie o charakterze etnicznym nakładały się również problemy mające podłoże religijne. Największy konflikt tego typu dotyczył zwrotu kościoła karmelickiego w Przemyślu. Wybuchł on wraz z przywróceniem przez Stolicę Apostolską w 1991 r. diecezji przemyskiej i mianowaniem ordynariusza przemyskiego obrządku greckokatolickiego. Pojawiła się wówczas potrzeba posiadania katedry oraz pomieszczeń dla instytucji i urzędów diecezjalnych. Grekokatolicy wysunęli w związku z tym żądania zwrotu kościoła oo. Karmelitów, który był ich katedrą w latach 1784–1946, i uzyskali na to zgodę episkopatu Polski. Z decyzją tą nie chciał się zgodzić, powstały w lutym 1991 r., Społeczny Komitet Obrony Polskiego Kościoła Karmelitów, a ich działania poparły: regionalna „Solidarność", Porozumienie Centrum i lokalne stowarzyszenia[49]. Wskutek działań tego Komitetu ingres biskupa greckokatolickiego Jerzego Martyniaka odbył się w katedrze łacińskiej, a papież na katedrę greckokatolicką erygował kościół pw. Serca Jezusowego, w którym od 1957 r. były odprawiane nabożeństwa w ich obrządku[50].

Nie był to jedyny konflikt dotyczący kościoła oo. Karmelitów. Kolejny miał związek z rozbiórką drewnianej kopuły wybudowanej na dachu kościoła w drugiej połowie XIX wieku przez grekokatolików. Dla zakonników i pewnej części wiernych była ona symbolem zniewolenia i powinna być zlikwidowana, dla innych (przede wszystkim dla mniejszości ukraińskiej) była unikatem, symbolem pogranicza i wizytówką Przemyśla. Ojcowie karmelici likwidację kopuły uzasadniali fatalnym stanem technicznym, nienadającym się do remontu i groźbą zawalenia. Po prawie pięciu latach sporów, w kwietniu 1996 r. przystąpiono do jej rozbiórki[51]. Część mieszkańców miasta otoczyła kościół i broniła dostępu do niego, inni protestowali przeciw pracom demontażowym. Działaniom tym sprzeciwiali się przedstawiciele mniejszości ukraińskiej z Przemyśla i całego kraju, ambasada Ukrainy

[49] J. Wilczak, *Bóg jest nasz (Przemyscy unici)*, „Polityka" 1991, nr 11.

[50] Szerzej zob. M. Ślęzak, *Konflikt wokół kościoła oo. Karmelitów w Przemyślu jako przykład złożoności konfliktów w wieloetnicznych społecznościach lokalnych*, [w:] *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*, red. J. Kurczewska, Warszawa 2006, s. 508–525.

[51] J. Wilczak, *Spór w rozbiórce*, „Polityka" 1996, nr 45.

w Polsce oraz mer Lwowa. Pomimo sprzeciwów działania demontażowe dokończono, a Ministerstwo Kultury i Sztuki przekazało karmelitom pieniądze na dokumentację prac[52].

Problem zwrotu majątku dotyczył nie tylko Kościoła greckotolickiego. Najbardziej znanym przykładem był zwrot ważnego i symbolicznego dla Ukraińców miejsca, którym był Ukraiński Dom Narodowy w Przemyślu (ukr. *Narodnyj Dim*). Działania w tym kierunku ZUwP rozpoczął już na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, a formalnie budynek został przekazany w ich ręce dopiero w marcu 2011 r.[53]

Wiele napięć i konfliktów wynikało z tego, iż częstą postawą władz lokalnych była ignorancja wobec problemów mniejszości ukraińskiej. Jej przedstawiciele szczególnie krytycznie oceniali działania władz państwowych i samorządowych na terenie województwa podkarpackiego. Przykładem takiej sytuacji dla Ukraińców jest Przemyśl, gdzie przedstawiciele władz państwowych i samorządowych przejawiają – ich zdaniem – negatywny stosunek do postulatów tej mniejszości[54].

Istotnym problemem dla mniejszości ukraińskiej są również akty nietolerancji i wandalizmu ze strony polskiej. W analizowanym okresie oprócz wspomnianych już wyżej przypadków niszczenia czy zamalowywania ukraińskich pomników i miejsc upamiętnień, często na murach pojawiały się obraźliwe lub nawołujące do agresji napisy antyukraińskie. Podobnie wiele tego rodzaju wpisów pojawiało się również w Internecie. W analizowanym okresie w Polsce organizowano sympozja i konferencje, na których prezentowano nieobiektywne wystąpienia utrwalające negatywny stereotyp Ukraińca. Zdarzało się, że współorganizatorami takich imprez byli przedstawiciele samorządów lokalnych. Na tego typu działania brak było zdecydowanego przeciwdziałania ze strony organów państwa. Dlatego też mniejszość ta domagała się na większą skalę promowania w społeczeństwie polskim świadomości i tolerancji

---

[52] Z. Lentowicz, *Po kopule został cień*, „Rzeczpospolita" z 13 maja 1996 r.; T. Browarek, *Historia sporu o kopułę na kościele oo. Karmelitów w Przemyślu*, „Kurier Wschodni" 1996, nr 5, s. 7.

[53] Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, https://mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/7704,Dom-Narodowy-w-Przemyslu-zwrocony-spolecznosci-ukrainskiej.html, „Dom Narodowy w Przemyślu zwrócony społeczności ukraińskiej" [dostęp: 22.06.2016].

[54] *Alternatywny raport z realizacji Konwencji Ramowej Rady Europy...*, s. 3; Wypowiedź Piotra Tymy, prezesa Związku Ukraińców w Polsce, [w:] *Konferencja naukowa „Prawa mniejszości narodowych i etnicznych w praktyce"*, „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich. Materiały" 2007, nr 54, s. 36–37, 107; D. Wojakowski, *Władze lokalne wobec „swoich" mniejszości etnicznych*, [w:] *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*, red. J. Kurczewska, Warszawa 2006, s. 484.

wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz reakcji władz na szerzenie negatywnych postaw w stosunku do Ukraińców[55].

Zdaniem przedstawicieli mniejszości ukraińskiej od 2015 r. wraz z gwałtownie wzrastającą liczbą migrantów z Ukrainy w polskiej przestrzeni publicznej zaczęły wybrzmiewać przestrogi przed negatywnymi skutkami pojawienia się w Polsce tak dużej liczby Ukraińców. Skutkiem tego zwiększyła się liczba przejawów agresji wobec migrantów oraz mniejszości ukraińskiej w Polsce, które nie są, w ich opinii, jednoznacznie i zdecydowanie potępione przez przedstawicieli władz RP[56].

Wydarzeniem, które przedstawiciele mniejszości ukraińskiej podają za przykład istnienia w Polsce zjawiska nowego rodzaju agresji przeciwko nim, był atak 26 czerwca 2016 r. w Przemyślu na procesję religijną zorganizowaną przez Ukraińską Cerkiew Greckokatolicką. Na drodze procesji stanęli Polacy: kibice, narodowcy i Młodzież Wszechpolska, wykrzykujący hasła antyukraińskie i próbujący użyć siły wobec Ukraińców. Członkowie Młodzieży Wszechpolskiej wmieszali się w tłum uczestników i zamierzali eksponować czerwono-czarną flagę w celu dyskredytacji uroczystości religijnej i sprowokowaniu ataków na jej uczestników. Druga grupa tej młodzieży zaatakowała w tym czasie czoło procesji. Doszło do profanacji chorągwi religijnych. Sytuację opanowali dopiero sprowadzeni z Rzeszowa antyterroryści. Zatrzymano 23 Polaków zakłócających porządek. Atak ten poprzedziła, miesiąc wcześniej, profanacja dwóch grobów członków UPA i osób rozstrzelanych w 1947 r. pochowanych na Ukraińskim Cmentarzu Wojskowym w Pikulicach[57].

Do podstawowych postulatów mniejszości ukraińskiej w Polsce w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku należało, oprócz potępienia akcji „Wisła", uchwalenie ustawy o mniejszościach narodowych oraz zamieszczenie w konstytucji zapisu o ich prawach. Ukraińcy domagali się również powołania w ramach władzy państwowej organu doradczego i koordynującego politykę etniczną, a także wydatne zwiększenie środków z budżetu państwa na wspieranie działalności kulturalnej mniejszości. Większość z tych żądań została przez państwo polskie zrealizowana. W konstytucji są zapisy dotyczące praw mniejszości (art. 35), uchwalono też po wielu latach ustawę

[55] *Aneks* do *Alternatywnego raportu z realizacji konwencji ramowej Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych. Sytuacja społeczności ukraińskiej w kontekście II raportu z realizacji przez Polskę konwencji ramowej RE o ochronie mniejszości narodowych. Stan na 2008 r.*, www.ukr-tov.pl/ua/wp-content/uploads/2011/01/aneks pl.pdf [dostęp: 5.03.2020].

[56] *Raport. Mniejszość ukraińska i migranci z Ukrainy w Polsce. Analiza dyskursu*, red. P. Tyma, Warszawa 2018, s. 12–19; J. Gierak-Onoszko, *Chmury nad Przemyślem*, „Polityka" 2016, nr 29, s. 34–35.

[57] *Raport. Mniejszość ukraińska...*, s. 12–19.

o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Powstała też Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, w której Ukraińcy mają dwóch reprezentantów[58]. Znacznie zwiększyły się także środki na działalność organizacyjną i kulturalno-oświatową mniejszości narodowych i etnicznych. Chociaż nadal zdaniem mniejszości środki te nie zawsze są wystarczające.

Zakończenie

W III RP przedstawiciele mniejszości ukraińskiej należą do jednych z najbardziej aktywnie działających na rzecz swoich praw. Dzięki temu, wraz z transformacją ustrojową i zmianą polityki etnicznej władz polskich, bardzo szybko odrodziło się życie organizacyjne, kulturalne i oświatowe tej mniejszości. Mimo znacznego rozproszenia, będącego konsekwencją akcji „Wisła", mniejszość ukraińska równie aktywnie uczestniczy zarówno w życiu społeczno-politycznym, jak i w procesie układania stosunków między Polską a Ukrainą. ZUwP bierze udział w wielu przedsięwzięciach służących normalizacji i budowaniu dobrosąsiedztwa oraz partnerstwa. Współpracując z ugrupowaniami polskimi i innych mniejszości, Ukraińcom udało się wprowadzić z list polskich partii swoich przedstawicieli do Sejmu oraz osiągnąć dobre wyniki w wyborach samorządowych.

Obecnie bardzo liczną społecznością w Polsce są imigranci z Ukrainy, którzy według polskiego prawa nie są członkami mniejszości ukraińskiej. Czasami jednak szukają oni pomocy w organizacjach mniejszości ukraińskiej w Polsce. Wychodząc na przeciw tym oczekiwaniom, ZUwP prowadzi działania charytatywne i pomocowe, których adresatami są nie tylko członkowie mniejszości ukraińskiej, ale także obywatele Ukrainy, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Organizacje ukraińskie starają się również zainteresować imigrantów ukraińskich swoją działalnością, co jak dotychczas nie przynosi jednak większych efektów.

Zasadniczym, do dziś niespełnionym postulatem mniejszości ukraińskiej jest kwestia likwidacji skutków prawnych, ekonomicznych i politycznych akcji „Wisła". Nadal także jej przedstawiciele domagają się powołania w głównych

---

[58] Są to: Grzegorz Kuprianowicz, prezes Towarzystwa Ukraińskiego, oraz wspominany już Piotr Tyma, prezes Związku Ukraińców w Polsce. *Mniejszości narodowe i etniczne. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji*. http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/komisja-wspolna/sklad-i-regulamin/6831,Sklad-Komisji-Wspolnej-Rzadu-i-Mniejszosci-Narodowych-i-Etnicznych.html, „Skład Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych" [dostęp: 12.02.2020].

skupiskach tej mniejszości Instytucji Kultury Ukraińskiej finansowanej z budżetu państwa.

W analizowanym okresie miały miejsce również konflikty, będące często efektem ubocznym transformacji, która umożliwiła powrót do kwestii i problemów, pomijanych w okresie PRL, marginalizowanych czy zakazanych. Większość z nich była związana z zaszłościami historycznymi (różna ich ocena) oraz negatywnymi stereotypami i wzajemnymi uprzedzeniami przedstawicieli obu stron. Dzięki działaniom obydwu państw większość z nich udało się zakończyć. Jednak część z nich do dzisiaj nie została rozwiązana i stanowi zarzewie dla nowych nieporozumień utrudniających dialog polsko-ukraiński.

Władysław Strutyński

Polska mniejszość narodowa w niepodległej Ukrainie i jej wpływ na rozwój stosunków dwustronnych między państwami

Stosunki między Ukrainą a Polską od lat 90. XX wieku zyskały nowe znaczenie międzynarodowe nie tylko z perspektywy obydwu państw, ale również dla całego kontynentu europejskiego. Wraz z uzyskaniem przez Ukrainę niepodległości, a przez Polskę realnej swobody działania, ukształtowały się obiektywne uwarunkowania, które wymagały zbudowania stosunków nowego typu między państwami pod względem ich jakości. Ich rozwój zależał w znacznym stopniu od późniejszych intencji Polski i Ukrainy w zakresie polityki zagranicznej. 31 sierpnia Sejm RP entuzjastycznie przyjął *Deklarację niepodległości Ukrainy*, uchwalonej 24 sierpnia 1991 r. w Kijowie przez Radę Najwyższą[1]. Już następnego dnia po referendum, 2 grudnia 1991 r., to właśnie Rzeczpospolita Polska jako pierwsza na świecie uznała niepodległość Ukrainy. Specjalny wysłannik polskiego rządu w Kijowie – Jerzy Kozakiewicz oficjalnie poinformował o tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ukrainy[2]. Z kolei polski parlament podczas posiedzenia 6 grudnia oświadczył, że powstanie niepodległego państwa ukraińskiego jest wydarzeniem brzemiennym w skutki nie tylko dla Ukrainy, ale również dla Europy, otwierającym nową epokę w stosunkach polsko-ukraińskich[3].

Aktywna współpraca między Rzecząpospolitą Polską a niepodległą Ukrainą pokazała, że kształtowanie się nowoczesnego poglądu na świat zarówno wśród elit politycznych, jak i obywateli obu państw w coraz większym stopniu

---

1 „Monitor Polski" 1991, nr 29, poz. 205.

2 Г.М. Руденко, *Україна дипломатична*, Київ 1998, с. 7.

3 „Monitor Polski" 1991, nr 45, poz. 316.

zależy od zrozumienia, że ten złożony proces dokonuje się już w nowych realiach międzynarodowych. Przeszłość historyczna tych relacji z jej tragicznymi kartami nie powinna być w nich rozstrzygającą kwestią.

Ograniczone tu zostaną rozważania odnoszące się do kwestii związanych z wpływem na kształtowanie się poglądu na świat wśród polskiej mniejszości narodowej na Ukrainie, radykalnych wewnętrznych przemian ustrojowych w obu krajach, sytuacji międzynarodowej, a tym samym jej stanowiska wobec rozwoju stosunków polsko-ukraińskich od czasów sojuszu Petlura–Piłsudski z 1920 r. do sojuszniczej współpracy w walce z agresywnymi działaniami Rosji we wschodniej Ukrainie. Aktualność obranej problematyki dla poszukiwań naukowych nie powinna budzić wątpliwości. Świadczy o tym fakt, że coraz większą wagę do badania tego zagadnienia zaczęli przywiązywać historycy, politolodzy i prawnicy[4].

Stopień naukowego opracowania zagadnienia i jego aktualność zdeterminowały cel badań, którym jest chęć zbadania wpływu polskiej mniejszości narodowej w niepodległej Ukrainie na rozwój stosunków dwustronnych między państwami.

Mając na uwadze problematykę badań oraz wyznaczony cel, sformułowano następujące zadania:

– prześledzenie, z punktu widzenia historycznej retrospektywy, tworzenia się wśród Polaków w Ukrainie nowej wizji procesu kształtowania się i rozwoju stosunków polsko-ukraińskich;

---

[4] Т. Возняк, *Моделі польсько-українського співіснування: ретроспектива та перспектива*, „Часопис Ї" 1997, № 11, с. 145–151; Є. Голибард, *По-сусідськи. Польський вектор*, Київ 2004, с. 431; О.Я. Калакура, *Поляки в етнополітичних процесах на землях України у XX столітті*, Київ 2007, с. 508; *idem*, *Польська меншина як чинник україно-польської співпраці на сучасному етапі*, „Історичний архів. Наукові студії: Зб. наук. пр.", Вип. 6, с. 73–79; В. Моцок, *Польський вектор зовнішньої політики України, деякі аспекти стратегічного партнерства*, „Науковий вісник Чернівецького університету" 2001, вип. 73–74, с. 218–227; *Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów: 1917–1939*, Przemyśl 1998–2005, t. 1–5; В. Струтинський, *Трагічні сторінки в історії польського народу як важлива складова формування сучасних українсько-польських стосунків*, „Історико-політичні проблеми сучасного світу: Збірник наукових статей" 2017, т. 35–36, с. 202–207; С. Ткачов, *Польсько-український трансфер населення 1944–1946 рр.: Виселення поляків з Тернопілля*, Тернопіль 1997, с. 216; С. Швидюк, Помаранчева революція і українсько-польські відносини, „Форум" 2005, № 1, с. 82–92; M.J. Całka, *Stosunki z Ukrainą*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej" 1995, s. 118–121; A. Szeptycki, *Polityka zagraniczna Ukrainy po „pomarańczowej rewolucji"*, „Stosunki Międzynarodowe" 2007, № 34, s. 107–130; W. Strutyński, *Dynamika rozwoju polskich organizacji społecznych we współczesnej Ukrainie*, [w:] *Mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej po upadku komunizmu*, red. B. Halczak, Zielona Góra 2006, s. 225–232.

– analizę stosunku ukraińskich elit politycznych do rozwoju relacji polsko-ukraińskich w różnych okresach historycznych, od lat 20. XX wieku do początku XXI wieku w kontekście udziału w tym procesie polskiej mniejszości narodowej;

– zbadanie w niepodległej Ukrainie działalności organizacji społecznych polskiej mniejszości narodowej w sferze humanitarnej i polityczno-gospodarczej jako ważnego elementu składowego stosunków polsko-ukraińskich.

I. Analiza historii funkcjonowania polskiej społeczności narodowej we współczesnej Ukrainie pozwala sądzić, że na przestrzeni wieków rozwijała się ona w różnorodnych, dość złożonych wewnętrznych oraz międzynarodowych uwarunkowaniach społeczno-politycznych, od wrogości i niekiedy brutalnej konfrontacji narodowościowej po wspólną walkę przeciwko ciemiężcom, poczynając od oporu stawianego Mongoło-Tatarom, bitwy pod Grunwaldem, patriotycznego hasła „Za wolność waszą i naszą!" w czasie powstań polskich z lat 30. i 60. XIX wieku, wspólnej walki z bolszewikami w 1920 r. i z hitlerowcami w czasie II wojny światowej.

Koniec I wojny światowej 1914–1918 oraz upadek imperium rosyjskiego po rewolucji lutowej z 1917 r. stworzyły warunki do przywrócenia polskiej państwowości. Poprzedzały je dziesięciolecia zaciekłej walki Polaków z ciemiężcami. Doszło do dwóch powstań zbrojnych – listopadowego (1830–1831) oraz styczniowego (1863–1864), w których uczestniczyli także Ukraińcy, Białorusini i Litwini. Już wtedy hasło „Za wolność waszą i naszą!" było aktualne. Powstania zostały brutalnie stłumione przez wojska rosyjskie...

Rok 1917 okazał się brzemienny w skutki dla odrodzenia narodowego na ziemiach ukraińskich, zamieszkałych przez licznych Polaków. Ważnym wydarzeniem w dziejach państwowości ukraińskiej było ogłoszenie przez Ukraińską Centralną Radę (UCR) 20 listopada 1917 r. III Uniwersału. W dokumencie tym proklamowano utworzenie Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL), która miała stanowić autonomiczną część federacyjnej niebolszewickiej Rosji. Początek III Uniwersału brzmiał dość symbolicznie: „Narodzie ukraiński i wszystkie narody Ukrainy!"[5].

Po raz pierwszy w III Uniwersale wyznaczone zostały granice terytorialne autonomii ukraińskiej. Również po raz pierwszy nakreślono szeroki program przemian społeczno-gospodarczych i narodowo-kulturalnych, który stanowił fundament dla systemu państwowego URL (nie było go we wcześniejszych uniwersałach URL).

[5] *ІІІ Універсал Української Центральної Влади*. 7(20) листопада 2017 року: https://uk.wikisource.org/wiki/Третій_Універсал_Української_Центральної_Ради [dostęp: 23.01.2021].

Ważnym postanowieniem III Uniwersału, biorąc pod uwagę problematykę powyższych badań, było przyznanie „autonomii narodowo-personalnej" członkom mniejszości narodowych w Ukrainie. W postanowieniu podkreślono: „Sam naród ukraiński przez wiele lat walczył o swoją narodową wolność i, zdobywszy ją teraz, będzie stanowczo bronił swobody rozwoju narodowego wszystkich narodowości w Ukrainie, dlatego ogłaszamy, że narodom: wielkoruskiemu, żydowskiemu, polskiemu i innym w Ukrainie zostaje przyznana narodowo-personalna autonomia w celu zapewnienia im prawa i wolności w zakresie swobody samorządności w sprawach ich życia narodowego..."[6].

Późniejsze kształtowanie się politycznych stosunków międzynarodowych między obydwoma państwami stawało się szczególnie istotne ze względu na otoczenie zewnętrzne. W tym właśnie kontekście rolę, której nie należy umniejszać, odegrać mogły społeczności narodowe: ukraińska w Polsce i polska w Ukrainie. Jednak kolejne wydarzenia rozwijały się w sposób dość kontrowersyjny.

Od początku kształtowania się młodego państwa ukraińskiego polscy politycy (Polska Centrala Demokratyczna) wchodzili w skład UCR, uznający ją za jedyną prawowitą władzę w Ukrainie. W latach 1917–1918 przy generalnym Sekretariacie do Spraw Narodowościowych funkcjonował wydział polski, później Sekretariat Generalny do Spraw Polskich Ukraińskiej Republiki Ludowej kierowany przez Mieczysława Mickiewicza, a Polacy Stanisław Stempowski i Henryk Józewski zajmowali określone stanowiska w rządach Ukraińskiej Republiki Ludowej[7]. Sekretariat do Spraw Narodowościowych, utworzony przy UCR, działał na rzecz tworzenia narodowych, zwłaszcza polskich, teatrów, bibliotek, placówek oświatowych, towarzystw kulturalno-oświatowych i prasy.

Dalszy rozwój stosunków między obydwoma narodami przesłonił polsko-ukraiński konflikt zbrojny. Działania wojenne na szeroką skalę trwały od 1 listopada 2018 r. do 18 lipca 2019 r.[8] Rosnące zagrożenie dla obu walczących stron stwarzanym przez wojska sowieckie zmusiło Polaków i Ukraińców do rozpoczęcia rokowań w sprawie wspólnych działań, które doprowadziły w 1920 r. do podpisania umowy warszawskiej, tj. sojuszu Piłsudski–Petlura[9].

---

[6] Cyt. za: *ibidem* [dostęp: 25.01.2021].

[7] Zob. *Поляки в Україні*: http://resource.history.org.ua/cgi-bin/eiu/history.exe?Z21ID=&I21DBN=EIU&P21DBN=EIU&S21STN=1&S21REF=10&S21FMT=eiu_all&C21COM=S&S21CNR=20&S21P01=0&S21P02=0&S21P03=TRN=&S21COLORTERMS=0&S21STR=poljaky_v_ukrajni [dostęp: 26.01.2021].

[8] Zob. Українсько-польська війна 1918–1919 рр. Західноукраїнське питання на міжнародній арені, https://studfile.net/preview/5602499/page:18/ [dostęp: 20.01.2021].

[9] Zob. *Варшавський договір (1920)*: https://uk.wikipedia.org/wiki/Варшавський_договір_(1920) [dostęp: 2.02.2021].

Składał się on z konwencji politycznej i wojskowej. Na mocy konwencji politycznej strony zagwarantowały prawa narodowe i kulturalne ludności ukraińskiej w Polsce oraz ludności polskiej w Ukrainie. Konwencja wojskowa zaś przewidywała rozpoczęcie wspólnych polsko-ukraińskich działań zbrojnych przeciw wojskom bolszewickim w Ukrainie. 25 kwietnia 1920 r. zjednoczone polsko-ukraińskie formacje wojskowe przekroczyły Zbrucz, a 6 maja dotarły do Kijowa. Jednak nawet podczas tej zwycięskiej kampanii wojskowej siły zbrojne Piłsudskiego i Petlury nie zrealizowały swoich planów. Armia Czerwona przystąpiła do kontrofensywy i dotarła do Warszawy.

W decydującej bitwie o stolicę Polski w dniach 13–25 sierpnia 1920 r., która przeszła do historii jako „cud nad Wisłą", Polska obroniła swoją niepodległość, pokonując wojska Rosji Sowieckiej. W bitwie tej wzięło również udział 20 tys. żołnierzy wojsk URL. Zwycięstwo stało się możliwe również dzięki temu, że średnia grupa wojsk URL, dowodzona od sierpnia 1920 r. przez znanego w Ukrainie i w Polsce pułkownika Marka Bezruczkę, bohatersko broniła wraz z Polakami Lwowa i Zamościa. Szósta Siczowa Dywizja Strzelców URL i polski 31. Pułk Strzelców Kaniowskich, liczący razem około 4 tys. żołnierzy, odparły 16-tysięczną 1. Armię Konną Budionnego[10]. Dalszy rozwój sytuacji wojskowo-politycznej niestety nie zmierzał w kierunku realizacji postanowień sojuszu Piłsudski–Petlura. Polska, ratując swoją państwowość, została zmuszona do podpisania 18 marca 1921 r. traktatu ryskiego z Rosją Sowiecką. Konsekwencją jego podpisania było jednostronne unieważnienie postanowień umowy warszawskiej. Na mocy tego traktatu Warszawa zgodziła się na uznanie USRR, zachodnia część Białorusi (z wyłączeniem Mińska) oraz Ukrainy zostały przyłączone do Polski, a żołnierze i oficerowie URL zostali internowani w obozach na terytorium Polski.

W tym kontekście należy stwierdzić, że sojusz Piłsudski–Petlura został niejednoznacznie odebrany przez część ówczesnej ukraińskiej elity politycznej, a później także przez niektórych historyków. Na sojusz negatywnie zareagowali w szczególności najbliżsi zwolennicy Petlury – Wołodymyr Wynnyczenko i Mychajło Hruszewski.

Wielu ukraińskich historyków i prawników dość agresywnie krytykowało ten dokument i samą postać Symona Petlury. W szczególności Serhij Szełuchin, ukraiński prawnik, historyk, dyplomata, działacz społeczny i polityczny, członek UCR, sędzia generalny URL. Był on szefem delegacji ukraińskiej w trakcie rozmów pokojowych z Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Radziecką w czerwcu 1918 r. i członkiem delegacji ukraińskiej podczas

[10] Zob. С. Мельник, *Угода Пілсудський – Петлюра: міфи і реалії. Історія*, „Наше слово"; https://www.nasze-slowo.pl/ugoda-pilsudskij-petljura-mifi-i-realii/ [dostęp: 2.02. 2021].

rozmów pokojowych w Paryżu w 1919 r., z pewnością dostrzegał i powinien rozumieć postawę ententy, Rosji Sowieckiej wobec wysiłków Ukrainy mających na celu potwierdzenie jej niezależności na arenie międzynarodowej. A status Polski jako niezależnego podmiotu w stosunkach międzynarodowych był w tym czasie jeszcze dość niepewny. Dlatego całkiem zrozumiałe były próby połączenia wysiłków przywódców obu państw w walce ze wspólnym w owym czasie wrogiem – Rosją Sowiecką.

Jednak S. Szełuchin uważał, że w swojej istocie umowa warszawska była antyukraińska. „S. Petlura i jego zwolennicy wyrzekli się ideałów narodu ukraińskiego, podporządkowując się polskiej orientacji, odstąpili oni od niezależnego kursu polityki zagranicznej URL i stali się samozwańcami”[11].

S. Petlura z pewnością rozumiał, jak umowę oceniać mogą jego polityczni oponenci. Ale najważniejszą kwestią dla niego była obrona niepodległości młodego państwa ukraińskiego, nawet jeśli wiązać się to będzie z chwilową utratą niektórych regionów Ukrainy. Dlatego wbrew negatywnym stereotypom z przeszłości zdecydowanie popierał polsko-ukraińskie porozumienie. Pisał o tym pod koniec marca 1920 r. do ministra spraw wojskowych – pułkownika Wołodymyra Salskiego: „Nie raz musiałem z Panem rozmawiać na temat polsko-ukraińskiego porozumienia. To jest etap, przez który musimy przejść. [...] My – Polska i Ukraina – musimy osiągnąć to porozumienie, aby utrzymać się w obliczu Moskwy. Odwoływanie się do historii nieporozumień polsko-ukraińskich w przeszłości nie jest argumentem dla współczesnego prawdziwego polityka. Nowe stosunki wymagają również i z polskiej strony pewnej korekty względem przeszłości, a żywotny interes Polski zmusza ją do posiadania niepodległej Ukrainy. Ci ukraińscy działacze, którzy popychają nas w ramiona Federacji Rosyjskiej, to ludzie pozbawieni wizji państwa, niepotrafiący wznieść się ponad interesy i bolączki dnia dzisiejszego, przez to są oni kiepskimi politykami, a ich praca jest szkodliwa dla Ukrainy… [podkr. – W.S.]”[12]. W rzeczywistości te i inne wypowiedzi S. Petlury stanowią zarówno odpowiedź dla oponentów, jak i pozwalają zrozumieć strategiczną wizję Naczelnego Atamana co do sposobów dalszej walki o niepodległość Ukrainy.

Można zgodzić się z uczestnikami międzynarodowej konferencji „Sojusz Piłsudski–Petlura: uwarunkowania historyczne i współczesne interpretacje” (ukr. *Міжнародна конференція „Союз Пілсудський – Петлюра:*

[11] Zob. *Варшавський договір (1920)*, https://uk.wikipedia.org/wiki/Варшавський_договір_(1920) [dostęp: 25.01.2021].

[12] Cyt. za: А. Руккас, *21 квітня 1920 р. Чи купував Пілсудський Петлюру?*; http://www.istpravda.com.ua/articles/2020/04/21/157373/ [dostęp: 27.01.2021].

історичні обставини та сучасні інтерпретації"), która odbyła się w dniach 23–25 października 2009 r. w Iwano-Frankiwsku i Jaremczu. Podkreślili wówczas, że dość często dyskutują na tematy, które dzielą oba narody. Nastał jednak czas głębszej analizy tych wydarzeń historycznych z przeszłości, które naprawdę obydwa narody połączyły. Szczególnie rektor Przykarpackiego Uniwersytetu Narodowego im. Wasyla Stefanyka prof. Ihor Cependa stwierdza, że umowa warszawska z 1920 r. była „tak naprawdę pierwszą próbą wzajemnego zrozumienia przez polityczne elity Ukrainy i Polski, znalezienia pewnych wspólnych kompromisów dla wspólnej walki z bolszewizmem w owym czasie"[13].

Podsumowując okres kształtowania się stosunków między Polską a Ukrainą, są podstawy, by stwierdzić, że sojusz polsko-ukraiński z 1920 r. był trudny, nie doczekał się realizacji, ale położył podwaliny pod relacje między obydwoma narodami oparte na zasadach partnerstwa. Część ukraińskich i polskich naukowców oraz polityków przejawia skłonność do postrzegania traktatu ryskiego w kategoriach złamania sojuszniczych zobowiązań przez Polskę. Jednak pamiętając o strategicznych planach federacyjnych Piłsudskiego, należy zauważyć, że on i jego zwolennicy również przegrali[14]. W tym kontekście należy pamiętać o znanej wypowiedzi Józefa Piłsudskiego: „Nie ma wolnej Polski bez wolnej Ukrainy. Nie ma wolnej Ukrainy bez wolnej Polski".

II. W istocie złożoność i niejednoznaczność rozwoju relacji polsko-ukraińskich wpłynęła na proces kształtowania się stosunków między Ukraińcami a Polakami, zwłaszcza po podpisaniu w 1921 r. traktatu ryskiego z Rosją Sowiecką. Światopogląd Polaków, którzy pozostali w Galicji oraz Wołyniu i nie byli uznawani za mniejszość, z pewnością odbiegał od tego, jak ówczesna rzeczywistość postrzegana była przez polską mniejszość narodową zamieszkującą w Ukrainie Sowieckiej. Dwudziestolecie międzywojenne, zwłaszcza lata trzydzieste, okazały się być dla Polaków wyjątkowo tragicznymi w całym Związku Radzieckim, ale w Ukrainie w szczególności.

Kontynuując rozważania poświęcone tematowi naukowych poszukiwań, koniecznie należy podkreślić znaczenie analizy procesów migracyjnych, które w okresach związanych z formowaniem się niepodległych państw, a tym samym z tworzeniem się nowych granic, w istotny sposób wpłynęły na psychologiczny stan ludności, jego percepcję świata. Polacy stanęli przed dylematem: w jakim kraju będą mieszkać, jaki będzie ich los?

---

[13] Cyt. za: Г. Добиш, *Союз Пілсудського і Петлюри: „за вашу і нашу свободу"*: https://www.radiosvoboda.org/a/1860979.html [dostęp: 28.01.2021].

[14] Zob. *Wojna polsko-bolszewicka. Traktat ryski*; https://dzieje.pl/aktualnosci/traktat-ryski [dostęp: 28.01.2021].

W czasie I wojny światowej i wydarzeń z 1917 r. do Ukrainy przybyły z Polski, okupowanej przez Niemcy i Austro-Węgry, tysiące polskich uchodźców. Łącznie w tym okresie wjechało około 1 miliona Polaków[15]. Po porażce ukraińskich walk narodowowyzwoleńczych i zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej na warunkach traktatu ryskiego etniczne terytorium Ukraińców, które przez wiele stuleci zamieszkiwali również Polacy, zostało podzielone.

Podczas spisu ludności z 1926 r. w granicach Ukrainy sowieckiej odnotowano 467,7 tys. Polaków, którzy w owym czasie pod względem liczebności zajmowali trzecie miejsce wśród mniejszości narodowych Ukrainy (po Rosjanach i Żydach). Większość ludności polskiej skoncentrowana była w zachodnim regionie kraju: 86,6 tys. osób zamieszkiwało rejon wołyński (18,2% ogółu ludności polskiej); szepetowski – 60,2 tys. (12,6%); proskurowski – 58,5 tys. (12,3%); berdyczowski – 48,4 tys. osób (10,2%). Zdecydowana większość Polaków – 80,3% mieszkała na wsi, tylko 19,7% w miastach.

Począwszy od 1925 r. w miejscach zwartego zamieszkiwania Polaków zdawały się kształtować korzystne warunki dla rozwoju społeczności polskiej. Powstały polskie narodowe rady wiejskie. O ile w 1925 r. było ich w Ukrainie 64, o tyle w 1931 r. było ich już 159. W tym okresie można zaobserwować znaczne pobudzenie życia narodowego i kulturalnego polskiej ludności w Ukrainie: w 1926 r. w republice funkcjonowało 337 polskich szkół. W 1931 r. istniały 2 technika pedagogiczne, 4 rolnicze i 1 przemysłowe, w których nauczanie odbywało się w języku polskim. W Kijowie działało kilka polskich specjalnych szkół średnich, jedna uczelnia wyższa (Polski Instytut Wychowania Społecznego) oraz Centralna Biblioteka Polska. Działalność naukową realizowali pracownicy Instytutu Polskiej Kultury. W języku polskim wydawano tygodnik i 2 czasopisma[16].

W Żytomierzu w 1925 r. powstał Polski Rejon Narodowy im. Juliana Marchlewskiego, którego 73,3% populacji (31 507 osób) stanowili Polacy. Zgodnie z planami radzieckiego kierownictwa miał się on stać nie tylko kuźnią kadr dla przyszłej socjalistycznej Polski, ale również stanowić dla polskich robotników przykład tego, jak rozwiązuje się kwestie narodowe w Związku Radzieckim. Swoją drogą podobny Polski Rejon Narodowy im. Feliksa Dzierżyńskiego powstał także w Białorusi. Nie przetrwały one jednak długo[17]. Nie spełniły

[15] Cyt. za: *Поляки*: http://www.spadshina.com/programs/narodoznavstvo-ukrayini-narodi-velikoyi-ukrayini/traditsii-i-obichai-narodov-ukraini/polyaki/ [dostęp: 27.01.2021].

[16] В.С. Шандра, *Поляки в Україні*: http://resource.history.org.ua/cgi-bin/eiu/history.exe?Z21ID=&I21DBN=EIU&P21DBN=EIU&S21STN=1&S21REF=10&S21FMT=eiu_all&C21COM=S&S21CNR=20&S21P01=0&S21P02=0&S21P03=TRN=&S21COLORTERMS=0&S21STR=poljaky_v_ukrajni [dostęp: 24.01.2021].

[17] Zob. Г. Стронський, *Злет і падіння. Польський національний район в Україні у 20–30 і роки*, Тернопіль 1992, с. 63; Л.В. Гуцало, *Національно-територіальне районування в УСРР*

oczekiwań moskiewskiego kierownictwa. I tak na przykład, kiedy w całej Ukrainie w 1932 r. 61,5% gospodarstw zostało przymusowo skolektywizowanych, w rejonie Marchlewskiego już tylko 16,9%.

Nie jest więc dziełem przypadku, że w latach trzydziestych nastąpiła gwałtowna zmiana orientacji i akcentów w polityce narodowościowej bolszewików, zwłaszcza wobec Polaków. Ponadto w omawianym okresie dochodzi do pogorszenia się stosunków radziecko-polskich. Dlatego też Moskwa zaklasyfikowała Polaków jako jeden z pierwszych „narodów szkodniczych" i skierowała przeciwko nim cały arsenał represji.

Analiza procesu opracowania i realizacji tzw. operacji polskiej w latach 1937–1938 pokazuje, że radziecka machina przemocy działała z zimną konsekwencją i niespotykaną brutalnością. Świadczą o tym nie tylko relacje naocznych świadków, ale także treść do niedawna tajnych dokumentów[18] oraz najnowsze badania naukowe[19]. Wynika z nich, że od 1933 r. NKWD rozpoczęło fabrykowanie sprawy tzw. Polskiej Organizacji Wojskowej (POW)[20].

Dnia 23 listopada 1934 r. Biuro Polityczne KC KP(b)U podjęło uchwałę *O przekształceniu polskich rad wiejskich w ukraińskie*. Za datę zakończenia akcji czystek kadrowych w rejonie Marchlewskiego uczeni uznają rok 1935, kiedy to prawie całe partyjne kierownictwo trafiło na ławę oskarżonych[21].

Kolejnym etapem represji były deportacje. 16 października 1935 r. Biuro Polityczne KC KP(b)U przyjęło uchwałę *O przesiedleniu 1500 polskich rodzin ze stref przygranicznych*. Głównymi obszarami, na które przesiedlano Polaków były południowe i wschodnie regiony Ukrainy, Kazachstan oraz „odległe

---

(20–30-ті роки XX ст.): монографія, Житомир 2009, с. 228; О.П., Кондратюк, С. Курята, *Історія, факти. Минуле та реальність*, Житомир 2007, с. 112.

[18] Zob. *Сталинские депортации. Депортации из столиц и с западных границ: цыгане, поляки, немцы и финны (1933–1936). Фонд Александра Н. Яковлева*: http://www.alexanderyakovlev.org/fond/issues-doc/1021113; *„Большой террор": 1937-1938. Краткая хроника*, oprac. Н.Г. Охотин, А.Б. Рогинский: http://www.memo.ru/history/y1937/hronika1936_1939/xronika.html; http://www.memorial.krsk.ru/Articles/2007HrBT.htm [dostęp: 29.01.2021].

[19] Zob. N. Iwanow, *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska" 1937–1938*, Warszawa 2014, c. 445; *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938. Dokumenty z Centrali*, oprac. T. Sommer, Warszawa 2010, c. 277; H. Stroński, *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Warszawa 1998, c. 314; T. Sommer, *Operacja antypolska NKWD 1937–1938. Geneza i przebieg ludobójstwa popełnionego na Polakach w Związku Sowieckim*, Warszawa 2014, c. 277.

[20] Г. Стронський, *„Прощай, Україно!..." До 75-річчя депортації поляків з України до Казахстану*, „Дзеркало тижня. Україна", 7 X 2011.

[21] С. Рудницький, *Репресії проти поляків в СРСР*: http://forumn.kiev.ua/2010-96-05/96-09.html [dostęp: 1.02.2021].

miejsca Sojuzu”[22]. 28 kwietnia 1936 r. rząd ZSRR przyjął uchwałę w sprawie nr 776–120 o wysiedleniu z Ukrainy do obwodu karagandyjskiego w Kazachskiej SSR 15 tys. rodzin polskich i niemieckich[23]. Nawiasem mówiąc, aktywną antypolską politykę władz sowieckich prowadził I sekretarz Komunistycznej Partii Ukrainy (1929–1938) Stanisław Kosior, Polak z pochodzenia. Jednak również on sam został aresztowany i zginął podczas Wielkiego Terroru w ZSRR[24].

Proces realizacji tzw. operacji polskiej nabierał rozpędu. 11 sierpnia komisarz ludowy Nikołaj Jeżow podpisał rozkaz NKWD ZSRR nr 00485 *O likwidacji polskich grup dywersyjno-szpiegowskich i organizacji POW* (jego projekt został zatwierdzony na posiedzeniu Biura Politycznego KC WKP(b) 9 sierpnia 1937 r. (П51/564). Razem z niejawnym listem *W sprawie faszystowsko-powstańczej, szpiegowskiej, dywersyjnej, i terrorystycznej działalności polskiego wywiadu w ZSRR* został on skierowany do wszystkich lokalnych organów NKWD[25].

Na marginesie raportu ludowego komisarza spraw wewnętrznych N. Jeżowa o przebiegu „operacji polskiej” Stalin napisał swego rodzaju „aprobująco-rekomendacyjne” życzenie-wskazówkę: „Bardzo dobrze! Wykopujcie dalej i usuwajcie ten polski brud. Zniszczcie go w interesie Związku Radzieckiego”[26]. W latach 1937–1938 skazanych zostało 139 815 osób, z czego 111 071 rozstrzelano[27].

Dostępne materiały źródłowe stwarzają podstawy, żeby stwierdzić, że przed 1939 r., kiedy Związek Radziecki wraz z nazistowskimi Niemcami okupował Polskę, przeprowadzono dwie akcje represyjne na dużą skalę wymierzone w Polaków – deportację do Kazachstanu w 1936 r. pod administracyjnym nadzorem NKWD 36 tys. Polaków, obywateli ZSRR, których zdecydowana większość zamieszkiwała tereny przygraniczne ZSRR, oraz masowe aresztowania Polaków reprezentujących różne grupy społeczne podczas „operacji polskiej”, będącej częścią akcji Wielkiego Terroru z lat 1937–1938. Tragiczne

---

[22] *Поляки в Україні*, „Форум націй. Газета національних громад України” 2005, вересень, № 9/4.

[23] *Ibidem*.

[24] Zob. *Polacy na Ukrainie*: https://pl.wikipedia.org/wiki/Polacy_na_Ukrainie#Historia [dostęp: 3.02.2021].

[25] Н.В. Петров, А.Б. Рогинский, *„Польская операция» НКВД 1937–1938 гг.*; http://www.memo.ru/history/POLAcy/00485A [dostęp: 29.01.2021].

[26] *200 tysięcy Polaków zabitych na mocy jednego rozkazu. „Operacja polska” w ZSRR*; http://wiadomosci.dziennik.pl/historia/ksiazki/artykuly/483418,operacja-polska-w-zsrr-200-tys-polakow-skazal-na-smierc-rozkaz-nkwd-nr-00485-nikolaj-iwanow-zapomniane-ludobojstwo-recenzja.html [dostęp: 2.03.2021].

[27] *„Большой терор”: 1937–1938. Краткая хроника*, ред. Н.Г. Охотин, А.Б. Рогинский: http://www.memorial.krsk.ru/Articles/2007HrBT.htm [dostęp: 4.02.2021].

wydarzenia z tamtych lat prof. Hiroaki Kuromiya z Uniwersytetu Indiany (Bloomington, USA) opisał następująco: „Polska operacja była prawdopodobnie najbardziej niszczycielska podczas masowego terroru spośród operacji skierowanych przeciwko określonym grupom narodowym za czasów Stalina. I o polskiej operacji, tak jak o Holokauście, powinna pamiętać cała ludzkość”[28].

Po wrześniu 1939 r. zakończony już proces represji objął swoim zasięgiem terytoria, które zostały przyłączone do ZSRR (Galicja Wschodnia, Wołyń) na mocy paktu Ribbentrop–Mołotow oraz traktatu między Berlinem a Moskwą. Masowo wywożono na Syberię Polaków, Ukraińców, Żydów i Białorusinów. Te tragiczne wydarzenia powinny być dobrze zapamiętane przez dwa sąsiednie narody, a w szczególności przez polskich i ukraińskich naukowców i polityków.

III. Sposobem na dalsze wzmocnienie współczesnych relacji polsko-ukraińskich jest pogłębienie obiektywizmu badań nad znaczeniem sojuszu Piłsudski–Petlura dla stosunków dwustronnych, przyczynami i przebiegiem Wielkiego Terroru w latach 1937–1938, a także deportacją po wrześniu 1939 r., zamiast wzajemnego obarczania winą np. za tragiczne wydarzenia z lat 40., bez wyjaśnienia, dla kogo oznaczały one korzyści i jak mogło do nich dojść. Prawdopodobnie nadszedł czas, w którym polscy i ukraińscy badacze, analizując nowe archiwalne dokumenty, powinni odstąpić od wzajemnych oskarżeń w ocenie tragicznych wydarzeń ze wspólnej historii obu narodów na rzecz pogłębienia studiów nad procesami funkcjonowania systemów politycznych nie tylko w powojennej Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, ale w przede wszystkim w ZSRR. Państwa te nie mogłyby istnieć bez świadomego i ciągłego kreowania wroga wewnętrznego, pozbawione bezkompromisowej walki z nim, a w dalszej kolejności bez jego bezwzględnego zniszczenia. Za przykład może posłużyć akcja „Wisła” w Polsce, która rozpoczęła się 28 kwietnia i trwała do końca lipca 1947 r., chociaż ostatnie przesiedlenia rodzin ukraińskich miały miejsce jeszcze w 1950 r. Co ciekawe, operacja ta początkowo nosiła nazwę „Wschód”[29].

A w tym samym roku, już w Związku Radzieckim, na mocy decyzji Rady Ministrów ZSRR nr 3214-1050 z 10 września 1947 r., na terytorium obwodów: równieńskiego, wołyńskiego, lwowskiego, drohobyckiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, została przeprowadzona akcja „Zachód”. Przewidywała ona wysiedlenie rodzin ukraińskich podejrzanych o powiązania z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów lub Ukraińską Powstańczą Armią. Wysiedlenia

---

[28] *Michał Dworczyk. Operacja Polska 1937–1938. „Tak jak Holokaust powinna być pamiętana przez całą ludzkość”*: http://wpolityce.pl/historia/304069-operacja-polska-1937-1938-tak-jak-holokaust-powinna-byc-pamietana-przez-cala-ludzkosc [dostęp: 5.02.2021].

[29] *Akcja „Wisła”*: https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_%E2%80%9EWis%C5%82a%E2%80%9D [dostęp: 2.02.2021].

rozpoczęły się 21 października 1947 r. o godzinie 6:00 i w większości zakończyły się tego samego dnia (ostatnie osoby zostały wywiezione 23 listopada). Do Kazachstanu, do północnej Rosji oraz na Syberię deportowano w sumie 76 192 osoby[30].

W tym samym czasie, zgodnie z umową zawartą 9 września 1944 r. w Lublinie między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Radą Komisarzy Ludowych Ukraińskiej SRR „dotyczącą ewakuacji obywateli polskich z terytorium USRR i ludności ukraińskiej z terytorium Polski"[31] w latach 1944–1952 do Ukrainy przesiedlono 750 tys. Ukraińców, a latach 1944–1946 do Polski prawie 790 tys. Polaków i Żydów, którzy według stanu na dzień 17 września 1939 r., byli obywatelami polskimi[32]. Przesiedlenia dość brutalnie realizowane były zarówno przez stronę polską, jak i ukraińską. Statystyki pokazują, że w 1959 r. w Ukrainie pozostało już tylko 363 tys. Polaków, w 1989 r. – 219,2 tys.[33] Z takim bagażem historycznych doświadczeń polska ludność Ukrainy wkroczyła w okres pierestrojki w ZSRR (druga połowa lat 80.). 24 sierpnia 1991 r. Rada Najwyższa Ukraińskiej SRR ogłosiła, że Ukraina jest państwem niepodległym[34].

Jak już wspomniano wcześniej, Rzeczpospolita Polska jako pierwsza uznała niepodległość Ukrainy. Takie stanowisko Warszawy z pewnością stymulowało rozwój ruchu polonijnego w Ukrainie. Według ostatniego spisu powszechnego z 2001 r. Ukrainę zamieszkiwało 144 130 Polaków. Spośród nich 99 646 osób stanowili mieszkańcy miast, a 44 484 – mieszkańcy wsi. Polacy zamieszkiwali wszystkie regiony Ukrainy. Najwięcej mieszkało w obwodach: żytomierskim – 49 046 osób i chmielnickim – 23 005, następnie lwowskim – 18 949 i Kijowie – 6924[35].

Już w czasie pierestrojki, pod koniec lat osiemdziesiątych, w Ukrainie podjęto próby reanimowania Ukraińskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni

---

[30] Zob. *Akcja „Zachód"*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_%E2%80%9EZach%C3%B3d%E2%80%9D; *Роковини операції „Захід": опубліковані документи МГБ про депортацію українців*, http://tvoemisto.tv/news/rokovyny_operatsii_zahid_opublikovano_dokumenty_mgb_pro_deportatsiyu_ukraintsiv_89278.html [dostęp: 27.01.2021].

[31] Zob. *Пам'ятаймо про депортації 1944–1951 років*, https://uinp.gov.ua/informaciyni-materialy/vchytelyam/metodychni-rekomendaciyi/pamyataymo-pro-deportaciyi-1944-1951-rokiv [dostęp: 7.02.2021].

[32] *Ibidem*.

[33] *Поляки*, [в:] *Етнічний довідник. Етнічні меншини в Україні*, Київ 1996, s. 96–102.

[34] *Постанова ВР УРСР Про проголошення незалежності України*, https://ips.ligazakon.net/document/view/t142700 [dostęp: 27.01.2021].

[35] *Polacy na Ukrainie*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Polacy_na_Ukrainie#Historia [dostęp: 5.02.2021].

Polsko-Radzieckiej i Ukraińskiego Towarzystwa Przyjaźni i Związków Kulturalnych z Zagranicą. Na ich podstawie w 1988 r. powstała Polska Sekcja Kulturalno-Oświatowa, która wkrótce przekształciła się w Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Polaków na Ukrainie[36]. Jednak o prawdziwej strukturze organizacyjnej ruchu polonijnego w Ukrainie można mówić dopiero po utworzeniu pierwszych polskich kulturalno-oświatowych organizacji społecznych. W latach 1988–1989 Towarzystwa Kultury Polskiej rozpoczęły swoją działalność na Wołyniu, Podolu, Bukowinie, w obwodach lwowskim i żytomierskim, w Tarnopolu, Iwano-Frankiwsku (d. Stanisławowie), Kijowie, Winnicy, Łucku, Stryju, Samborze, a następnie w Odessie, Charkowie, Doniecku i na Krymie. Zdecydowaną większość spośród założycieli organizacji polskich stanowili przedstawiciele starszego pokolenia, którzy przeżyli wojnę, deportacje, Syberię i Kazachstan. To właśnie oni wytyczyli kierunki działalności Towarzystw, które miały za zadanie rozwijanie współpracy z praojczyzną, ze strukturami państwowymi w Ukrainie i w Polsce. Urozmaicenie form działalności Towarzystw wymagało ich zjednoczenia w organizację ogólnoukraińską. Nie było to więc przypadkowe, że na przełomie lat 80. i 90. powstały Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie (przewodnicząca Emilia Chmielowa) oraz Związek Polaków na Ukrainie (przewodniczący Stanisław Kostecki). Statut ZPU został zarejestrowany w styczniu 1992 r., a FOPnU w lipcu 1992 r.[37]

Od samego początku swojej działalności regionalne i ogólnoukraińskie organizacje polskie aktywnie współpracują z organizacjami i strukturami państwowymi w Polsce, m.in. Senatem, Ministerstwem Edukacji, Ambasadą RP na Ukrainie, konsulatami generalnymi we Lwowie, Winnicy, Łucku, Charkowie, Odessie, Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska" w Warszawie, Fundacjami „Wolność i Demokracja" i „Pomoc Polakom na Wschodzie". Aktywnie rozwijają się również relacje partnerskie ze stroną ukraińską: z Ministerstwami Kultury i Oświaty, administracją obwodową i rejonową, urzędami miast, organizacjami kulturalnymi innych mniejszości narodowych: rumuńskiej, węgierskiej, niemieckiej, żydowskiej, białoruskiej oraz z Kościołem.

Poznaniu i popularyzacji działalności organizacji polonijnych w Ukrainie sprzyjają zarówno ogólnoukraińskie, jak i regionalne festiwale kultury polskiej, festiwale kolęd i konkursy recytatorskie. Jednak na obecnym etapie zyskują szczególne znaczenie polskie media drukowane i elektroniczne, które pełnią rolę organów Towarzystw. Już w grudniu 1990 r. w ręce czytelników

---

[36] *Поляки / Поляки в Україні*, http://www.spadshina.com/programs/narodoznavstvo-ukrayini-narodi-velikoyi-ukrayini/traditsii-i-obichai-narodov-ukraini/polyaki/ [dostęp: 29.01.2021].

[37] T. Dutkiewicz, *Wstęp*, „Biuletyn Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie" 1999, nr 1(12), s. 1.

trafiły pierwsze numery „Gazety Lwowskiej", w 1993 r. wznowiono wydawanie polskojęzycznego „Dziennika Kijowskiego". Aktualnie prawie wszystkie polskie regionalne organizacje pozarządowe posiadają własne gazety i biuletyny. W szczególności w Żytomierzu, gdzie zamieszkuje największa liczba Polaków, ukazują się: „Tęcza Żytomierszczyzny" – organ Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie, „Głos Polonii" – organ żytomierskiej organizacji regionalnej „Związek Szlachty Polskiej", gazeta „Mozaika Berdyczowska" wydawana przez Radę Berdyczowskiego Oddziału Związku Polaków na Ukrainie[38]. FOPnU wydaje pismo „Nasze Drogi", założone w 1994 r., drukowane w kolorze, z interesującymi fachowymi artykułami. Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza na Bukowinie wznowiło w 2007 r. wydawanie „Gazety Polskiej Bukowiny", której pierwszy numer trafił w ręce mieszkańców Bukowiny 30 lipca 1883 r.[39] Cenionym polskojęzycznym wydawnictwem jest „Kurier Galicyjski", w którym ukazują się artykuły analityczne poświęcone tematyce historycznej, działalności organizacji polonijnych, Kościoła oraz aktualności z Ukrainy i Polski. We Lwowie, Iwano-Frankiwsku, Winnicy, Berdyczowie, Żytomierzu, Równem i innych miastach zaczęły działać polskie redakcje radiowe i telewizyjne.

Redakcje wszystkich polskich mediów drukowanych i elektronicznych przykładają dużą wagę do rozwoju i pogłębiania dobrosąsiedzkich stosunków między Ukrainą a Polską. Dotyczy to szczególnie „Kuriera Galicyjskiego", który wraz z Uniwersytetem Warszawskim i Przykarpackim Uniwersytetem Narodowym im. Wasyla Stefanyka jest współinicjatorem corocznych jaremczańskich międzynarodowych konferencji poświęconych problematyce współpracy polsko-ukraińskiej.

Zwiększająca się aktywność organizacji polonijnych umożliwiła Federacji zorganizowanie już w 1996 r. pierwszego Festiwalu Kultury Polskiej na Ukrainie. Patronat sprawowały Ministerstwa Kultury Polski i Ukrainy[40]. Do tej pory odbyło się osiem edycji tego festiwalu, w których brały udział również grupy artystyczne z Polski.

Przedstawiciele polskich organizacji społecznych, obok naukowców, biorą udział w badaniu historii stosunków polsko-ukraińskich, analizują również palące problemy wspólnej historii. W dniach 12–14 października 1996 r. w Żytomierzu odbyła się pierwsza konferencja naukowa zorganizowana przez FOPnU,

---

[38] Zob. „Tęcza Żytomierszczyzny", http://slopol.blogspot.com/; „Głos Polonii": http://mozberd.com.ua; „Mozaika Berdyczowska": http://mozberd.com.ua [dostęp: 30.01.2021].

[39] „Gazeta Polska Bukowiny", www.bukpolonia.cv.ua [dostęp: 26.01.2021].

[40] Zob. *Pierwszy Festiwal Kultury Polskiej na Ukrainie*, „Biuletyn Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie" 1999, nr 1, s. 4.

w której uczestniczyło 150 osób. Jej pokłosiem był zbiór artykułów pt. *Polska droga do Kazachstanu*[41]. Podsumowując, w ciągu 30 lat swojej działalności polskie organizacje przygotowały około 10 konferencji na różnych szczeblach, wśród których przeważała problematyka stosunków polsko-ukraińskich.

Z kolei w 1996 r., z inicjatywy kierownictwa FOPnU, wspieranego przez Związek Ukraińców w Polsce, rozpoczęto realizację programu młodzieżowego „Nowe Partnerstwo". Pierwsza konferencja w ramach tego programu odbyła się we Lwowie, a kolejna w 1998 r. w Warszawie w formule „Polsko-ukraińskiego festiwalu młodzieży". W ramach tego programu odbyły się również 3 rajdy młodzieży polskiej z całej Ukrainy: pierwszy w 1997 r. w Iwano-Frankiwsku „Szlakiem Stanisława Vincenza", drugi w 1998 r. na Krymie „Szlakiem Adama Mickiewicza". W tym samym roku Federacja wraz z Czerniowieckim Towarzystwem Obwodowym im. Adama Mickiewicza zorganizowała III rajd turystyczno-krajoznawczy oraz konferencję zatytułowaną „Nowe partnerstwo". Do Czerniowiec przybyło ok. 100 liderów polskich organizacji młodzieżowych z Ukrainy oraz 10 przedstawicieli młodzieży, członków Związku Ukraińców w Polsce na czele z jego liderem Piotrem Tymą[42]. Odwiedzili oni Kamieniec Podolski, Chocim, gdzie zapoznali się ze wspólną polsko-ukraińską historią. Taka wielokierunkowa współpraca stworzyła możliwości nie tylko dla odrodzenia, ale również rozwoju polskiego szkolnictwa i kultury, budowy i otwierania polskich domów ludowych, szkół, restauracji polskich cmentarzy, budowy memorialnych kompleksów upamiętniających ofiary stalinowskich represji, np. w Katyniu.

Na przestrzeni trzech dekad niepodległości Ukrainy w działalności polskich organizacji pozarządowych dostrzec można swoistą specjalizację podejmowanych aktywności, jednak wszystkie one mają na celu rozwijanie współpracy z partnerami w Polsce. Taka dyplomacja ludowa wywiera istotny wpływ na procesy pogłębiania współpracy między Ukrainą a Polską jako państwami, a także – co ważniejsze – między województwami i obwodami, poszczególnymi miastami, gminami i powiatami. Właśnie na tym poziomie wzrasta znaczenie działalności polskich organizacji społecznych, które kształtując pozytywny wizerunek swojego regionu, stają się swoistym pomostem łączącym struktury państwowe i biznesowe obu państw. Za przykład może tu posłużyć Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku, które swoją działalność zapoczątkowało 17 lipca 2012 r., po złożeniu swoich podpisów przez mera Wiktora Anuszkiewicziusa i przewodniczącą FOPnU Emilię Chmelewą w obecności wiceministra spraw zagranicznych RP

[41] Zob. *Polska droga do Kazachstanu*, „Biuletyn Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie" 1999, nr 1, s. 8–9.

[42] Zob. „Biuletyn Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie" 1999, nr 1, s. 30–32, 38.

Janusza Ciska pod *Deklaracją w sprawie powołania Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w mieście Iwano-Frankiwsku*[43].

Wnioski

Zrealizowane badania nad zagadnieniem wpływu polskiej mniejszości narodowej na rozwój stosunków dwustronnych między niepodległą Ukrainą a Polską dowodzą, że omówione wyżej współczesne procesy będą bardziej zrozumiałe, a zachowania liderów polskich organizacji pozarządowych odpowiedzialniejsze, jeśli zdadzą oni sobie sprawę z historycznego znaczenia lat 20., 30. i 40. XX wieku, z ich tragizmu i tego, jak bardzo ten okres w historii okazał się brzemienny w skutki. W tym kontekście istotnie wzrasta odpowiedzialność naukowców: historyków, politologów, prawników za obiektywne przedstawienie zebranego materiału we wszystkich jego odcieniach, które nie zawsze muszą być zbieżne z preferencjami autora. Wtedy świadomość zwykłych obywateli Polski i Ukrainy będzie mogła kształtować się w stosunkowo obiektywnej perspektywie. W związku z tym również światopogląd ludzi będzie ukierunkowany na pogłębienie przyjaznych stosunków między naszymi państwami, a tym samym nie pozwoli na powtórzenie się tragicznych wydarzeń z przeszłości.

Przeszłość i teraźniejszość polskiej mniejszości narodowej w Ukrainie oraz ukraińskiej w Polsce zobowiązują naukowców, a zwłaszcza Instytuty Pamięci Narodowej w Warszawie i Kijowie, do studiowania historii i wyciągania obiektywnych wniosków wyłącznie z naukowego punktu widzenia, a nie z pobudek koniunkturalnych, w celu zaspokojenia tymczasowych potrzeb niektórych liderów lub partii politycznych.

Działalność organizacji pozarządowych polskiej mniejszości narodowej w Ukrainie dowodzi, że mogą one przyczyniać się do pogłębiania wielowymiarowej współpracy między Ukrainą a Polską, zwłaszcza w regionach przygranicznych. Powinny to rozumieć zarówno władze centralne obu państw, ale także – co bardzo ważne – organy samorządu terytorialnego i angażować organizacje publiczne polskiej mniejszości narodowej w rozwój współpracy między ukraińskimi zrzeszonymi wspólnotami terytorialnymi a polskimi powiatami, gminami.

Wielowiekowa historia obu sąsiednich narodów w przekonujący sposób pokazuje, że jedynie wspólna, równoprawna współpraca stanowiła źródło siły i szacunku dla obu narodów na arenie międzynarodowej.

---

[43] *Центр польської культури та європейського діалогу в Івано-Франківську*, https://www.ckpide.eu/ua/o-nas/historia-powstania [dostęp: 5.02.2021].

Nadia Gergało-Dąbek

Polsko-ukraińskie stosunki kulturalne

Historia sąsiedztwa narodów polskiego i ukraińskiego, które na przestrzeni dziejów nie tylko zamieszkiwały obok siebie, ale też tworzyły wspólne organizmy państwowe, liczy około tysiąca lat. Jak zauważa Timothy David Snyder, „historia jest niewidzialnym prawodawcą stosunków międzynarodowych”[1], a one pomiędzy tymi dwoma narodami naznaczone są na ogół niełatwym współistnieniem historycznym, obciążone odmiennymi interpretacjami dramatycznych wydarzeń, uprzedzeniami oraz sporym ładunkiem emocji, głęboko zakorzenionych w świadomości zbiorowej obu narodów. O ile różna interpretacja dziejów, trudna pamięć i polityka historyczna nierzadko wywołują duże napięcie we wzajemnych relacjach, o tyle podziały kulturowe między narodami z reguły są powszechnie przyjętym i akceptowalnym faktem, przeważnie nie budzą sprzeciwu czy rozdrażnienia i nie zasługują na potępienie. Różnorodność kulturowa jest postrzegana jako zjawisko wzbogacające ludzkość, dlatego prezentowanie materialnego, duchowego i intelektualnego dorobku określonego narodu umożliwia lepsze jego zrozumienie. Wobec tego skutecznym sposobem na naprawienie skomplikowanych stosunków może być budowanie relacji między kulturami obydwu narodów w celu lepszego wzajemnego poznawania przez jednostki, grupy i organizacje społeczne, a przede wszystkim przez organy reprezentujące państwo. Jak zauważa Grażyna Michałowska, dobre kontakty kulturalne mogą przyczyniać się do prewencji i rozwiązywania konfliktów rodzących

[1] Т. Снайдер, *Історія з паралітичним ефектом*, Zbruč, 7.02.2019, https://zbruc.eu/node/86805 [dostęp: 1.05.2021]. Tu i dalej tłumaczenia cytatów pochodzą od autorki, jeżeli nie zaznaczono inaczej – N.G.-D.

się głównie na tle etnicznym (w tym religijnym) oraz do stabilizacji stosunków zarówno wewnętrznych, jak i międzynarodowych[2].

Kultura jest miękkim instrumentarium polityki zagranicznej państw. Przemyślana i umiejętnie prowadzona dyplomacja kulturalna nie tylko kształtuje wizerunek międzynarodowy państwa, ale też ma zdolność wywierania wpływu na opinię publiczną, przyczynia się do zmiany nieprzychylnego nastawienia, niwelowania uprzedzeń i burzenia negatywnych stereotypów. Dyplomacja kulturalna może być bardzo skutecznym sposobem prowadzenia polityki zagranicznej państwa, zwłaszcza gdy prezentowany jest nie tylko dorobek kultury narodowej, lecz także zawarte w niej wartości. Odwołanie się do wspólnych wartości podzielanych przez większość przedstawicieli obu narodów stwarza warunki do porozumienia i pojednania. Wymaga to jednak od elit politycznych uświadomienia, czym jest kultura dla narodu i państwa, jakie ma znaczenie, w czym tkwi jej siła i jaki niesie potencjał.

Uwarunkowania polsko-ukraińskich stosunków kulturalnych

Po II wojnie światowej złożone stosunki polsko-ukraińskie nie rokowały pomyślnej współpracy kulturalnej. Prowadzona przez lata w obu krajach propaganda komunistyczna bynajmniej nie sprzyjała dialogowi, lecz utrwalała stereotypy – Ukraińca-rezuna w Polsce oraz Polaka-pana i zaborcy na Ukrainie[3]. W okresie PRL współpraca kulturalna była scentralizowana, prezentowane treści kultury podlegały ścisłej kontroli, a redakcyjna obróbka publikowanych

---

[2] G. Michałowska, *Istota i geneza międzynarodowych stosunków kulturalnych*, [w:] *Międzynarodowe stosunki kulturalne*, red. A.W. Ziętek, Warszawa 2010, s. 18.

[3] Na temat wzajemnych stereotypów zob. np. *Mity i stereotypy w dziejach Polski i Ukrainy w XIX i XX wieku*, red. A. Czyżewski et al., Warszawa–Łódź 2012; A. Stępnik, *Stereotyp Ukraińca i stosunki polsko-ukraińskie w polskich podręcznikach historii okresu II Rzeczpospolitej*, [w:] *Między Wschodem i Zachodem: międzynarodowa konferencja, Lublin, 18–21 czerwca 1991*, red. H. Dylągowa, M. Filipowicz, Lublin 1994, s. 62–75; A. Zięba, *Ukraińcy w oczach Polaków (wiek XX)*, „Dzieje Najnowsze" 1995, nr 2, s. 95–104; H. Pietrzak, *Stereotypy polsko-ukraińskie i sposoby ich przezwyciężania*, [w:] *Polska – Niemcy – Ukraina w Europie. Narodowe identyfikacje i europejskie integracje w przededniu XXI wieku*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2000, s. 119–123; J. Konieczna, *Polska – Ukraina. Wzajemny wizerunek*, Warszawa 2001; J. Bartmiński, *Stereotypy mieszkają w języku*, Lublin 2012; *idem*, *Semantyka i polityka. Nowy profil polskiego stereotypu Ukraińca*, [w:] *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*, red. K. Ożóg, E. Oronowicz-Kida, Rzeszów 2006, s. 191–211; *Polacy Ukraińcy. Mity, plotki i fake newsy*, red. A. Dąbrowska, Lublin 2018; Ф. Сисин, *З історії польсько-українських стереотипів*, [в:] *Польсько-українські студії*, т. 1: *Україна – Польща: історична спадщина і суспільна свідомість*, Матеріали міжнародної наукової конференції, Кам'янець-Подільський, 29–31 травня 1992 р., Київ 1993, с. 18–23, *passim*.

książek i cenzura przedstawiały zafałszowany obraz kultury ukraińskiej, mający wyraźny wydźwięk polityczny. Polityka wydawnicza również znajdowała się pod wpływem ideologii i sytuacji politycznej – wydawano przekłady literatury ukraińskiej o charakterze propagandowym, które były „częścią ówczesnej polityki kulturalnej, mającej na celu wytworzenie w «obozie socjalistycznym» jednolitej przestrzeni ideologicznej, czyli sowietyzacji kultury"[4]. Wiedza ogólna na temat kultury ukraińskiej u przeciętnego odbiorcy polskiego w PRL ograniczała się do pobieżnej znajomości głównie twórczości Tarasa Szewczenki. Recepcja kultury ukraińskiej naznaczona była nadto piętnem tragicznych doświadczeń historycznych – polsko-ukraińskich krwawych konfliktów w latach 1918–1920 i 1943–1947. Obiegowy pogląd o kulturze ukraińskiej przedstawiał ją jako zaściankową i skrajnie zideologizowaną, zniechęcając do jej głębszego poznawania.

W tym samym czasie, gdy w PRL propaganda podtrzymywała wrogie nastroje w stosunku do Ukraińców i sprzyjała utrwalaniu negatywnych stereotypów, poza granicami kraju wśród emigracji polskiej kształtował się nowy typ myślenia o stosunkach polsko-ukraińskich. Dzięki wysiłkom elit politycznych i kulturalnych na emigracji był możliwy dialog polsko-ukraiński, który zapoczątkowano i rozwijano na długo przed odzyskaniem przez Polskę i Ukrainę niepodległości. Nie sposób przecenić wyjątkowej roli Jerzego Giedroycia i całego środowiska „Kultury" paryskiej dla pomyślnego rozwoju zarówno społecznych, politycznych, jak i kulturalnych stosunków polsko-ukraińskich. Teksty Juliusza Mieroszewskiego, Józefa Łobodowskiego, Józefa Czapskiego i innych autorów spowodowały głębokie przemiany w świadomości społeczeństwa polskiego. „Kultura" stała na stanowisku odstąpienia od licytowania rachunków wzajemnych krzywd, przeprowadzenia rewizji polsko-ukraińskiej historii i zaprzestania czynienia tragicznych wydarzeń zakładnikiem relacji. W zamian za to proponowano przewartościowanie postaw wobec Ukrainy i Ukraińców, zasadę wzajemności w respektowaniu praw mniejszości narodowych oraz kształtowania nowej polskiej polityki wschodniej, której punktem zwrotnym było zaakceptowanie powojennych granic i zrzeczenie się roszczeń terytorialnych.

Poza wyżej wymienionymi zasługami na rzecz dialogu polsko-ukraińskiego Jerzy Giedroyc i jego współpracownicy dokonali przełomu w percepcji kultury ukraińskiej. Środowisko paryskie dążyło do uznania jej za pełnowartościową i pełnoprawną część wspólnej jedności kulturowej całej Europy, dekonstruując stereotyp kultury ukraińskiej jako niepełnowartościowej i zaściankowej. Wraz ze swoimi współpracownikami J. Giedroyc podjął trud

[4] O. Hnatiuk, *Odkształcenia odbioru. Praktyka wydawnicza PRL a obraz kultury ukraińskiej*, [w:] *Polska – Ukraina – Osadczuk*, Lublin 2007, s. 301.

przedstawienia polskiemu odbiorcy prawdziwego oblicza kultury ukraińskiej i zrobił dla jej poznania nieporównywalnie więcej, niż miało to miejsce w jego rodzimym kraju. Aby tak się stało redaktor nawiązał współpracę z szerokim gronem ukraińskich intelektualistów, którzy po zakończeniu wojny znaleźli się na Zachodzie. W roku 1950 na Kongresie Wolności Kultury w Berlinie J. Czapski powiedział, że jedność kulturowa Europy nie jest możliwa m.in. bez kultury ukraińskiej[5]. „Kultura" paryska nie tylko przybliżała na swoich łamach odbiorcy polskiemu literaturę ukraińską, publikując przekłady (np. twórczość Jewhena Małaniuka, Iwana Koszeliwcia, Łeonida Mosendza, poetów i pisarzy „rozstrzelanego odrodzenia" w antologii Jurija Ławrynenki i innych twórców), ale też począwszy od maja 1952 r., wszechstronnie przedstawiała ukraińskie życie polityczne, społeczne, literackie i – szerzej – kulturalne w specjalnie wprowadzonej rubryce pt. *Kronika ukraińska*[6].

„Kultura" udostępniała swoje łamy zakazanym w ZSRR poetom i pisarzom ukraińskim, którzy w „walce dwóch kultur"[7] zdecydowanie opowiedzieli się za proeuropejskim modelem kultury narodowej. Kulturowa rewolucja[8] pod słynnym hasłem Mykoły Chwylowego: „Precz z Moskwą! Dawajcie Europę!" (*Геть від Москви! Дайош Європу!*) odbywała się poprzez dystansowanie elit kulturowych Ukrainy od Rosji i orientację na Europę jako pojęcie aksjologiczne[9]. M. Chwylowy, J. Małaniuk oraz inni twórcy ukraińscy ostrzegali, że orientacja na kulturę rosyjską nieuchronnie uczyni z Ukrainy prowincję małorosyjską. Pragnienie Europy i nawoływanie do niej to dążenie do wolności, samoświadomość i decydowanie o własnym losie, celach i możliwościach rozwoju.

---

[5] J. Czapski, *Biada urzędnikom*, „Kultura" 1950, nr 7–8, s. 11.

[6] Więcej na temat problematyki ukraińskiej w „Kulturze" zob. m.in. *Jerzy Giedroyc – emigracja ukraińska. Listy 1950–1982*, Warszawa 2004; *Простір свободи. Україна на шпальтах паризької «Культури»*, ред. Б. Бердиховська, пер. С. Грачова, О. Маєвський, Д. Матіяш; відп. ред. Ю. Прохасько, „Критика", Київ 2005; *Giedroyc a Ukraina. Ukraińska perspektywa Jerzego Giedroycia i środowiska paryskiej „Kultury"*, red. M. Semczyszyn, M. Zajączkowski, Warszawa–Lublin–Szczecin 2014; M. Siudak, *Ukraina w myśli Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego*, „Між сусідами. Między Sąsiadami" 1999, nr 9, s. 197–207; B. Berdychowska, *Emigracyjne mosty. Kultura polska na łamach „Suczasnosti" i ukraińska na łamach „Kultury" paryskiej*, [w:] *Polska – Ukraina – spotkanie kultur*, red. T. Stegnera, Gdańsk 1997, s. 113–125; B. Berdychowska, *Ukraina w życiu Jerzego Giedroycia i na łamach paryskiej „Kultury"*, https://culture.pl/pl/artykul/ukraina-w-zyciu-jerzego-giedroycia-i-na-lamach-paryskiej-kultury#14 [dostęp: 1.05.2021].

[7] Zob. М. Парахіна, *Теорія „боротьби двох культур" – у пошуках російсько-українського історіографічного консенсусу (минуле і сучасне однієї концепції)*, „Український історичний збірник" 2012, Вип. 15, с. 303–316.

[8] Zob. пр. Л. Плющ, *Дві моделі культурної революції*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze" 1992–1993, t. I–II, s. 139–151.

[9] Zob. Л. Сірик, *Прагнення Європи. Творчість київських неокласиків*, Lublin 2013, с. 380.

Pojęcie Europy w kulturze ukraińskiej było drogowskazem, wzorcem, kategorią kulturową i wartościującą, a nawet psychologiczną[10]. Można zaryzykować tezę, że już wtedy, w 20. i 30. latach XX wieku, na gruncie kulturowym odbywała się integracja europejska narodu ukraińskiego, za którą przypłaciła życiem lub złamanym losem zdecydowana większość jej zwolenników nazwanych później „rozstrzelanym odrodzeniem". Na swoich łamach „Kultura" pokazywała źródła europejskiej tradycji w kulturze ukraińskiej, jej europocentryzm, wspierała emancypację od Rosji, ukazywała wspólne wartości, na podstawie których łatwiej osiągnąć porozumienie i konsensus pomiędzy narodami. Te wspólne wartości to zawarty w kulturze ładunek wolności, ogromna wola posiadania własnego państwa, dążenie do Europy, równość, otwartość, poszanowanie odrębności, swoiste powinowactwo duchowe w przeciwstawianiu się panslawizmowi z dominacją rosyjską. Polsko-ukraińska współpraca na płaszczyźnie kultury w środowisku paryskim uwarunkowała późniejszy dialog i porozumienie polityczne.

W nowych warunkach geopolitycznych

Dialog pomiędzy polskimi a ukraińskimi środowiskami opozycyjnymi znalazł odzwierciedlenie jeszcze przed proklamacją przez Ukrainę niepodległości w podpisanej w Kijowie 13 października 1990 r. *Deklaracji o zasadach i podstawowych kierunkach rozwoju stosunków polsko-ukraińskich*[11]. Dla przyszłych międzypaństwowych stosunków kulturalnych bardzo ważne znaczenie miało uznanie w tej *Deklaracji* prawa mniejszości (polskiej na Ukrainie i ukraińskiej w Polsce) do zachowania swojej tożsamości narodowej i odrębności kulturowej. Zważywszy na trudne dziedzictwo (m.in. politykę eliminacji, dyskryminacji i asymilacji), które pozostawiło przepaść w relacjach dwustronnych, ten krok umożliwiał torowanie niełatwej i długiej drogi w kierunku stopniowego zasypywania wyrwy i odbudowywania zaufania pomiędzy narodami.

Uznanie niepodległości Ukrainy przez Polskę jako pierwszą postawiło ją w pozycji uprzywilejowanej w stosunkach z młodym państwem, jak również utworzyło kapitał polityczny do wykorzystania w przyszłości. Stosunki polsko-ukraińskie, zarówno polityczne, jak i kulturalne, w nowej sytuacji geopolitycznej nie musiały być nawiązywane od podstaw, gdyż drogę ku polskiej polityce wschodniej przez wiele lat wytyczano w środowisku „Kultury" paryskiej. Podstawowym celem polskiej polityki wschodniej stało się wspieranie (za pomocą

[10] Zob. І. Дзюба, *Микола Хвильовий: „азіятський ренесанс" і „психологічна Європа"*, Київ 2005.

[11] Tekst deklaracji zob. w: „Zbiór Dokumentów" (47)1991, nr 4, s. 25–30.

wszelkich rozsądnych środków) niepodległości Ukrainy i następnie sposobów stabilizowania państwowości ukraińskiej w imię zarówno polskiej racji stanu, jak też stabilizacji sytuacji politycznej w regionie i – szerzej – w Europie. Funkcjonowanie niepodległej Ukrainy to też istnienie suwerennej kultury ukraińskiej, dlatego wspieranie kulturowej emancypacji Ukrainy od Rosji było wyrywaniem jej z rąk imperium – dla jego odrodzenia posiadanie Ukrainy jest nieodzowne.

Podstawy prawne polsko-ukraińskiej współpracy kulturalnej

Pierwszym oficjalnym dokumentem dwustronnym w kształtowaniu prawno-traktatowych podstaw stosunków wzajemnych (w tym kulturalnych) był *Traktat między RP a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy z dn. 18 maja 1992 roku*. Zważywszy na brzemię historii (aspiracje narodowe, roszczenia wobec tego samego terytorium, pamięć o wzajemnie wyrządzonych krzywdach itp.), zawarte w traktacie zapisy o wzajemnym wyrzeczeniu się roszczeń terytorialnych, deklaracja „wspólnoty interesów" oraz poszanowanie praw mniejszości narodowych były niewątpliwie sukcesem politycznym obu stron. Jak zauważył Jarosław Hrycak, „biorąc pod uwagę wydarzenia, jakie miały miejsce w relacjach polsko-ukraińskich w latach 1939–1947, ilość przelanej krwi, tragedii i ofiar, to, co stało się po 1989 r. w naszych relacjach, można by nazwać prawdziwą pokojową rewolucją"[12]. Chociaż podpisanie traktatu nie oznaczało automatycznego i całkowitego zażegnania wzajemnych resentymentów, jednak stwarzało ku temu szerokie możliwości.

Ważne miejsce w traktacie zajmują zapisy dotyczące współpracy w dziedzinie kultury i dziedzictwa kulturowego, jak również nauki i oświaty, które są zawarte w kilku artykułach tego dokumentu. W preambule strony odwołują się m.in. do tego, że Polacy i Ukraińcy wnoszą istotny wkład w rozwój kultury europejskiej, co jest bardzo ważnym fundamentem stosunków dwustronnych. Zgodnie z art. 5 Polska i Ukraina „będą działać na rzecz współpracy politycznej, gospodarczej, ekologicznej, kulturalnej, naukowej, humanitarnej i prawnej"[13]. Z kolei art. 11 traktatu dotyczy rozwijania kultury ukraińskiej w Polsce i polskiej na Ukrainie, jak również zachowania i wyrażania swojej tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej przez odpowiednie mniejszości narodowe, co będzie przyczyniało się do lepszego poznawania i rozwijania polsko-ukraińskich stosunków w dziedzinie kultury.

---

[12] *Ukraina. Przewodnik krytyki politycznej*. Z Jarosławem Hrycakiem rozmawiała Iza Chruślińska, Gdańsk–Warszawa 2009, s. 192.

[13] *Traktat między RP a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy z dn. 18 maja 1992 r.*, Dz.U. 1993, nr 125, poz. 573.

Najszerzej temat współpracy pomiędzy obydwoma państwami w zakresie kultury przedstawia art. 13. W pkt 1 strony odwołują się do „pozytywnych wartości wielowiekowego wspólnego dziedzictwa kulturowego Polski i Ukrainy oraz ich wkładu do cywilizacji europejskiej", ponadto „będą sprzyjać współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, przestrzegając światowych i europejskich standardów, określonych w szczególności w konwencjach UNESCO, *Europejskiej konwencji kulturalnej* z 1953 r. i dokumentach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie". W pkt 2 zaznaczono: „W celu wzajemnego upowszechniania wiedzy o narodowym dorobku w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, a także dążąc do promocji nowych osiągnięć w tej dziedzinie, każda ze stron na podstawie odrębnych umów będzie powoływać na terytorium drugiej strony – przy jej szerokim poparciu dla tej działalności – ośrodki informacji i kultury. Strony będą także ułatwiać rozpowszechnianie prasy, druków i materiałów audiowizualnych drugiej strony oraz współdziałać w dziedzinie radia, telewizji i agencji prasowych". Punkt 3. tego artykułu dotyczy wymiany kulturalnej w różnych formach, którą strony będą rozszerzać oraz „sprzyjać współpracy między instytucjami i stowarzyszeniami kulturalnymi, w tym związkami twórczymi, a także bezpośrednim kontaktom miedzy twórcami". Kolejny – czwarty punkt – nawiązuje do wzajemnej ochrony zabytków i obiektów związanych z dziedzictwem kulturowym i historycznym, ujawnienia i zwrotu dóbr, które zaginęły lub zostały bezprawnie wywiezione i znajdują się na terytorium drugiej strony. Punkt 5. zaś dotyczy pełnomocników, którzy mają być powołani w celu rozwiązania tych spraw[14].

Jednocześnie – jak zauważa Beata Surmacz – w porównaniu z dwustronnymi traktatami Polski z Niemcami czy Litwą, w kwestii regulacji stosunków kulturalnych traktat z Ukrainą zawiera „mniej postanowień, a tym samym w sposób mniej kompleksowy reguluje wzajemne stosunki"[15].

Poza wspomnianym traktatem podstawy prawne dwustronnej współpracy pomiędzy Polską a Ukrainą w dziedzinie kultury zawarte są również w takich dokumentach, jak:

• *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, z dnia 20 maja 1997 r.*[16];

---

[14] *Ibidem*.

[15] B. Surmacz, *Współczesne stosunki polsko-ukraińskie. Politologiczna analiza traktatu o dobrym sąsiedztwie*, Lublin 2002, s. 159.

[16] *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty*, sporządzona w Kijowie dnia 20 maja 1997 r., Dz.U. 2000, nr 3, poz. 29, http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20000030029 [dostęp: 1.05.2021].

• *Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o współpracy w dziedzinie ochrony i zwrotu dóbr kultury utraconych i bezprawnie przemieszczonych w czasach II wojny światowej, z dnia 25 czerwca 1996 r.*[17];

• *Protokół o współpracy między Ministrem Kultury Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Kultury i Sztuki Ukrainy na lata 2003–2005, sporządzony w Warszawie dnia 19 marca 2003 r.*[18];

• *Umowa o współpracy między Państwowym Komitetem Archiwów Ukrainy a Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie archiwalnej, z dnia 17 października 2008 r.*[19];

• *Protokół o współpracy między Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Kultury i Turystyki Ukrainy na lata 2009–2012*[20].

Dla polsko-ukraińskich stosunków kulturalnych i – szerzej – dla przyszłości Ukrainy ważne znaczenie ma odwoływanie się w dokumentach dwustronnych do dziedzictwa europejskiego, co uzasadnia i ułatwia wzajemne zbliżenie, a także wskazuje, że Ukraina, podobnie jak Polska, należy do Europy i różni się od Rosji kulturą, historią i tradycjami.

Podpisanie traktatów i porozumień jednak nie przynosi spodziewanych efektów, jeżeli zawarte w nich zapisy pozostają w charakterze deklaracji. W tym kontekście kluczowe znaczenie ma to, czy elity władzy uświadamiają sobie, czym jest kultura dla narodu i państwa oraz jaki ma potencjał w stosunkach międzynarodowych. Szczególnie dotyczy to Ukrainy, którą rządzący nie zawsze wykazują zrozumienie, jaki jest kod kulturowy państwa, jego wizytówka na zewnątrz i „paszport", na czym ma się opierać dyplomacja kulturalna i jakie promować treści? Pod tym względem postawa władz niepodległej Ukrainy z nielicznymi wyjątkami przez długi okres czasu raczej

---

[17] Internetowa Baza Traktatowa, MSZ, https://traktaty.msz.gov.pl/umowa-1 [dostęp: 1.05.2021].

[18] *Protokół o współpracy między Ministrem Kultury Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Kultury i Sztuki Ukrainy na lata 2003–2005*, sporządzony w Warszawie dnia 19 marca 2003 r., M.P. 2003, nr 24, poz. 345, http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP20030240345 [dostęp: 1.05.2021].

[19] Internetowa Baza Traktatowa, MSZ, https://traktaty.msz.gov.pl/umowa-1; *Угода про співробітництво між Головним архівним управлінням при Кабінеті Міністрів України і Генеральною Дирекцією державних архівів Республіки Польща*, https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616_035#Text [dostęp: 1.05.2021].

[20] *Protokół o współpracy między Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Kultury i Turystyki Ukrainy na lata 2009–2012*, M.P. 2010, nr 2, poz. 9, http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP20100020009 [dostęp: 1.05.2021].

nie sprzyjała wykorzystywaniu potencjału kulturowego dla budowania wzajemnych relacji. Przez wiele lat kultura była marginalizowana przez władze, postrzegana jako coś dekoracyjnego, opcjonalnego i była finansowana szczątkowo. Zenowij Mazuryk w następujący sposób określił podejście rządzących do kultury: „Jeśli w ZSRR kultura była elementem systemu władzy, to nowa władza niepodległej Ukrainy nie wiedziała i nadal nie wie, co zrobić z kulturą. [...] O kulturze przypomina się tylko w kontekście zadowolenia kulturowych i duchowych potrzeb ludności”[21]. Taki stosunek do kultury na szczeblach władzy przekłada się na wiele niewykorzystanych szans w relacjach polsko-ukraińskich w tym zakresie.

Podstawy instytucjonalne stosunków kulturalnych

Dla pomyślnego rozwoju polsko-ukraińskich stosunków kulturalnych i wypełnienia ich treścią mają znaczenie nie tylko podstawy prawne, doraźne wysiłki i działania obydwu rządów i dyplomatów na rzecz promocji własnych kultur, ale też zaplecze instytucjonalne. W traktacie o dobrosąsiedztwie strony zadeklarowały wolę tworzenia ośrodków informacji i kultury na terytorium drugiej strony (art. 13, pkt 2), tj. instytutów kultury polskiej na Ukrainie i ukraińskiej w Polsce. Jednakże realizacja tej woli nastąpiła z dużym opóźnieniem, co odbiło się na intensywności stosunków kulturalnych i ich realizacji. Dopiero w 1998 r. w Kijowie rozpoczął działalność Instytut Polski, którego głównym celem jest „dbanie o dobre imię Polski i jej nieskazitelny wizerunek, w szczególności poprzez zapewnienie polskiej obecności w przedsięwzięciach międzynarodowych oraz nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów z zagranicznymi partnerami z dziedziny kultury, edukacji, nauki i życia społecznego”[22]. Ponadto do zadań Instytutu Polskiego w Kijowie (jak również w innych państwach) należy „eliminowanie nieprawdziwych stereotypów i krzywdzących [...] jednostronnych opinii” dotyczących najnowszej historii Polski[23]. Ważne miejsce we wzmacnianiu stosunków polsko-ukraińskich na płaszczyźnie kultury i sztuki są nagrody przydzielane przez tę instytucję Ukraińcom, m.in. Nagroda Literacka im. Josepha Conrada-Korzeniowskiego (od 2007 r.) oraz Nagroda Artystyczna

---

[21] З. Мазурик, *Культурна політика в незалежній Україні: несповнені надії і втрачені можливості. Що далі?*, [в:] *Рапорт про стан культури і НУО в Україні*, ред. P. Laufer, Fundacja Kultura Enter, Lublin 2012, s. 29, http://www.polinst.kyiv.ua/storage/raport_pro_stan_kulturi__nuo_v_ukran.pdf [dostęp: 1.05.2021].

[22] *Misja i zadania Instytutów Polskich na świecie*, Instytut Polski, Kijów, http://www.polinst.kyiv.ua/pol/mission.html [dostęp: 1.05.2021].

[23] *Ibidem*.

im. Kazimierza Malewicza (od 2008 r.), które są przyznawane przemiennie co dwa lata w dziedzinie literatury i sztuk wizualnych[24].

W roku 2004 z inicjatywy ówczesnego ministra kultury RP Waldemara Dąbrowskiego został powołany Instytut Książki popularyzujący literaturę polską na świecie (w tym na Ukrainie) dzięki programowi translatorskiemu (©POLAND). Jest on adresowany do zagranicznych i polskich wydawców zainteresowanych wydawaniem polskich książek w tłumaczeniu na inne języki. Dzięki niemu do tej pory na Ukrainie ukazało się ponad 180 tytułów książek z literatury polskiej[25]. Należy podkreślić, że tłumaczenie polskiej literatury na język ukraiński i odwrotnie jest bardzo ważnym i nie zawsze docenianym sposobem na kształtowanie dialogu między kulturami tych narodów, gdyż „zapoznaje" ich ze sobą, umożliwia wgląd w ich system wartości, nawyki i zwyczaje, zachowania i sposoby myślenia, postrzeganie siebie i innych.

Zauważalny wkład w zacieśnienie polsko-ukraińskiej współpracy kulturalnej wnosi program stypendialny ministra kultury RP „Gaude Polonia", który jest przeznaczony dla młodych twórców kultury oraz tłumaczy literatury polskiej z krajów Europy Środkowej i Wschodniej, przede wszystkim dla Ukrainy i Białorusi. Półroczne stypendia skierowane są do twórców z takich dziedzin, jak: film, fotografia, konserwacja zabytków, literatura/przekład, muzyka, sztuki wizualne, teatr itp. Jak zaznaczono w opisie: „Program służy budowaniu płaszczyzny zrozumienia i dobrych kontaktów na gruncie współpracy kulturalnej pomiędzy Polską a jej bliskimi sąsiadami. [...] Pobyt w Polsce ma umożliwić stypendystom poznanie współczesnej kultury polskiej oraz doskonalenie warsztatu twórczego pod opieką uznanych twórców oraz instytucji w największych i najważniejszych ośrodkach kultury polskiej"[26]. W latach 2003–2019 stypendystami programu „Gaude Polonia" zostało 566 osób z Ukrainy, wśród których m.in. tacy znani twórcy, jak: Serhij Żadan, Andrij Bondar, Ostap Sływyńskyj, Hałyna Kruk, Andrij Lubka, Ołeksandr Bojczenko, Sofija Andruchowycz, Marianna Kijanowśka[27]. Warto odnotować, że program ten służy nie tylko poznawaniu przez twórców ukraińskich kultury polskiej, ale pośrednio przyczynia się też do przybliżenia kultury ukraińskiej w Polsce, gdyż przebywający na półrocznym stypendium twórcy ukraińscy zapraszani

[24] Więcej na temat tych dwóch nagród Instytutu Polskiego zob. http://www.polinst.kyiv.ua/pol/manyyearsprojects.html [dostęp: 1.05.2021].

[25] Zob. *Lista książek wydanych w ramach programu na stronie Instytutu Książki* https://instytutksiazki.pl/zagranica,4,program-translatorski-%C2%A9poland,29.html [dostęp: 3.05.2021].

[26] Narodowe Centrum Kultury, https://www.nck.pl/dotacje-i-stypendia/stypendia/programy/gaude-polonia/o-programie [dostęp: 1.05.2021].

[27] *Pełna lista stypendystów*, https://www.nck.pl/dotacje-i-stypendia/stypendia/programy/gaude-polonia/stypendysci [dostęp: 1.05.2021].

są na spotkania i liczne wieczory literackie z ich udziałem, prezentują swoje dokonania twórcze, udzielają wywiadów dotyczących zarówno kultury, jak i społeczeństwa ukraińskiego, bieżącej polityki, przemian, tendencji itp.

Programy stypendialne w dziedzinie kultury, podobnie jak wymiana akademicka i naukowa, należą do miękkich zasobów, które powodują długofalowe efekty polityczne. Stypendyści z Ukrainy wracają do swojego kraju z większym rozumieniem polskich wartości, wrażliwości na kwestie historyczne, absorbują znaczenie języka i kultury dla tożsamości narodowej oraz przyczyniają się do rozwoju wspólnie podzielanych wartości. W tym zakresie można zauważyć olbrzymią dysproporcję w korzystaniu z tego narzędzia w budowaniu wzajemnych relacji. Polsko-ukraińskie stosunki kulturalne mogłyby niewątpliwie dużo zyskać, gdyby na Ukrainie powstał podobny program stypendialny dla twórców z Polski oraz inne projekty zachęcające obywateli Polski do dłuższych pobytów na Ukrainie i pogłębienia swojej wiedzy o tym kraju.

W zapewnieniu zaplecza instytucjonalnego stosunków polsko-ukraińskich w dziedzinie kultury[28] można odnotować ogromną nieproporcjonalność: strona polska rozpoczęła swoje działania w tym kierunku znacznie wcześniej i dotychczas zrobiła zdecydowanie więcej niż strona ukraińska. Władze Ukrainy przez lata zaniechiwały tak ważną kwestię, jak promocja kultury ukraińskiej na poziomie instytucjonalnym i ograniczały się głównie do wspierania (i to nie zawsze) wysiłków diaspory ukraińskiej na tym polu. Ponadto promocja tej kultury sprowadzała się z reguły do folkloru, prezentowania tradycji i zwyczajów, natomiast współczesna kultura ukraińska prezentowana była w niewielkim zakresie. Większą aktywnością wyróżniały się natomiast władze i społeczności lokalne w obwodach przygranicznych, np. w Euroregionie „Bug", m.in. dzięki wsparciu finansowemu Unii Europejskiej w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska–Białoruś–Ukraina 2007–2013 w realizacji projektu parasolowego „Kultura pogranicza pomostem integracji społeczności lokalnych w Euroregionie «Bug»"[29].

O ile polska dyplomacja kulturalna została zreformowana w roku 1999, co spowodowało wzrost aktywności na tej płaszczyźnie[30], to ze strony ukraińskiej przez dłuższy czas brakowało instytucjonalnego podejścia do promocji swojej

[28] O zapleczu instytucjonalnym współpracy w dziedzinie kultury zob. też: Р.Ю. Милян, *Інституційне забезпечення розвитку українсько-польського співробітництва в сфері культури*, „Соціально-економічні проблеми сучасного періоду України" 2014, Вип. 2(106), с. 218–223.

[29] O tym oraz innych projektach zob. http://euroregionbug.pl/pk/ [dostęp: 1.05.2021].

[30] Zob. np. *Raport o polskiej polityce kulturalnej na Wschodzie*, Wrocław–Wojnowice 2017, s. 168, http://www.kew.org.pl/wp-content/uploads/2016/12/Polska-obecno%C5%9B%C4%87-na-Wschodzie.pdf [dostęp: 1.05.2021].

kultury. Konkretne kroki w tym kierunku poczyniono dopiero w roku 2006, gdy ówczesny prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko wydał *Dekret o centrum kulturalnym i informacyjnym w składzie zagranicznej jednostki dyplomatycznej Ukrainy*[31]. Według dekretu do zadań centrum należy m.in.: „sprzyjanie rozwojowi międzynarodowej współpracy Ukrainy z krajem przyjmującym w dziedzinie kultury, edukacji, nauki i technologii, turystyki, kultury fizycznej i sportu; rozpowszechnianie informacji o Ukrainie w tym kraju; zapoznanie mieszkańców kraju przyjmującego z historią i kulturą Ukrainy, wsparcie dla nauki języka ukraińskiego na terytorium tego kraju; utrzymywanie kontaktów z Ukraińcami za granicą, wsparcie dla zaspokajania ich potrzeb kulturalnych, językowych, informacyjnych i innych; rozpowszechnianie informacji o możliwościach turystycznych i atrakcyjności Ukrainy, wspieranie współpracy z państwem przyjmującym w branży turystycznej"[32]. Stworzenie tego typu centrów znajduje się w gestii Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy, a sprawne funkcjonowanie zależy od kilku czynników, m.in. ścisłej współpracy z Ministerstwem Kultury, Ministerstwem Oświaty i Nauki, Ministerstwem Finansów, od możliwości kadrowych, organizacyjnych czy finansowych. Korzyści z powołania ukraińskich ośrodków kultury i informacji za granicą są bardzo duże, gdyż przyczyniają się do tworzenia w opinii publicznej klimatu zacieśniania wzajemnych więzi, niwelując przy tym wzajemne negatywne stereotypy. Jednak nie każde centrum kulturalno-informacyjne mogło się pochwalić systematyczną pracą w kraju przyjmującym (jak np. w Estonii i Francji)[33], a ich działalność często ograniczona była z reguły do organizowania (lub współorganizowania z diasporą ukraińską) wydarzeń i uroczystości związanych głównie z obchodami rocznicowymi, upamiętniającymi ważne daty historyczne lub pamięć o wybitnych Ukraińcach. Informacje o Ukrainie na świecie, w tym w Polsce, na ogół rozpowszechniali przede wszystkim jej obywatele, przedstawiciele mniejszości ukraińskiej lub sympatycy z zagranicy.

Centra kulturalno-informacyjne nie zapewniły jednak przełomu w dyplomacji kulturalnej poza granicami Ukrainy, część zapisów dekretu prezydenckiego dotyczących zadań (jak np. wspieranie nauczania języka ukraińskiego) pozostała na poziomie deklaracji, m.in. dlatego, że w samej Ukrainie rząd i elity polityczne nie doceniały znaczenia języka narodowego i kultury dla

---

[31] Указ Президента України *Про культурно-інформаційний центр у складі закордонної дипломатичної установи України* від 20 лютого 2006 року N 142/2006, https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/142/2006 [dostęp: 1.05.2021].

[32] *Ibidem*.

[33] Zob. np. Т.О. Грачевська, *Діяльність культурно-інформаційних центрів як компонента культурної дипломатії*, „Грані" 2016, № 2, с. 22–26.

funkcjonowania oraz bezpieczeństwa niepodległego i suwerennego państwa, a tym bardziej nie korzystały z kultury jako *soft power* w stosunkach ze światem. Kultura ukraińska zmagała się z dwoma spuściznami – totalitarną i kolonialną, na dodatek często rozwijała się nie dzięki pomocy państwa, a pomimo jej braku. Ponadto, jak słusznie zauważa Mykoła Riabczuk, „pełnowartościowe funkcjonowanie kultury zależy od pełnowartościowego funkcjonowania języka – we wszystkich sferach życia, we wszystkich subkulturach i na wszystkich poziomach, formalnych i nieformalnych"[34]. Tymczasem w niepodległej Ukrainie przez długi czas brakowało wsparcia dla języka narodowego (ustawa o języku ukraińskim została uchwalona dopiero w 2019 r.[35]), natomiast spuścizna totalitarna i postkolonialna inercja społeczna automatycznie stawiały język rosyjski w sytuacji uprzywilejowanej. Władze Ukrainy nie troszczyły się o zaznaczenie swojego miejsca na mentalnej mapie i w jedynej przestrzeni kulturowej Europy. Jak twierdzi Oksana Zabużko, „ukraińska obecność kulturowa w przestrzeni europejskiej [...] pozostaje prawie niewidoczna – i przez nie-Ukraińców zazwyczaj nie jest rozpoznawalna"[36].

Zauważalne zmiany w podejściu do kultury jak do miękkiego instrumentu polityki zagranicznej, docenieniu jej roli dla rozpoznawalności, postrzegania i pozycjonowania państwa na świecie, a w polityce wewnętrznej jako ważnego składnika bezpieczeństwa kulturowego i – szerzej – narodowego, nastąpiły dopiero w połowie kadencji prezydenta Petra Poroszenki[37]. Euromajdan przyczynił się do emancypacji kultury ukraińskiej, zwłaszcza na płaszczyźnie artystycznej, w przestrzeni postsowieckiej, gdzie tradycyjnie dominują kultura i sztuka rosyjska. Ponadto kultura stała się jednym z kluczowych elementów odpowiedzi na agresję rosyjską. Powstanie nowych państwowych instytucji kultury, które zaczęły zmieniać reguły gry w tym sektorze, było odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczeństwa i jednym z głównych osiągnięć rewolucji godności. W wielu dziedzinach rozpoczęły się ważne reformy, w tym w zakresie

---

[34] М. Рябчук, *Українська культура після комунізму: між постколоніальним визволенням і неоколоніальним поневоленням*, [в:] *Рапорт про стан культури і НУО в Україні*, red. P. Laufer, Lublin 2012, с. 13.

[35] Więcej na temat tej ustawy zob. N. Gergało-Dąbek, *Pierwsza w niepodległej Ukrainie ustawa o języku ukraińskim*, „Analizy Centrum Europy Wschodniej" 2019, A/nr 23, s. 19; https://phavi.umcs.pl/at/ attachments/2019/0730/133621-cew-analiza-nr23.pdf [dostęp: 1.05.2021].

[36] О. Забужко, *Україна: підпілля Європи*, [в:] *Рапорт про стан культури і НУО в Україні...*, с. 131.

[37] Zdaniem pisarza, tłumacza i wydawcy ukraińskiego Antona Sanczenki kultura ukraińska nigdy wcześniej nie miała takiego rozwoju, jak w okresie prezydentury Petra Poroszenki. Zob. А. Санченко, *Що на кону*, „Тиждень", 8.04.2019; https://m.tyzhden.ua/column/228864 [dostęp: 1.05.2021].

decentralizacji i polityki kulturalnej. W celu zreformowania sektora kultury wykorzystano rekomendacje ekspertów Rady Europy, którzy na początku 2017 r. przebywali na Ukrainie z misją i dokonali oceny stanu tego sektora oraz opracowali zalecenia dotyczące jego rozwoju, m.in. w zakresie optymalizacji infrastruktury w kontekście decentralizacji i partnerstw publiczno-prywatnych w dziedzinie kultury[38]. Warto odnotować, że w okresie prezydentury P. Poroszenki, pomimo olbrzymich wydatków na obronność w odpowiedzi na agresję rosyjską, zwiększyły się nakłady z budżetu państwa na kulturę (w roku 2017 na 46,2%[39], a w 2018 r. – 52%[40]).

Władze Ukrainy zaczęły dostrzegać znaczenie kultury jako jednego z ważnym instrumentów w wojnie hybrydowej z Rosją o własną tożsamość, co spowodowało zmiany systemowe w polityce tożsamościowej i kulturalnej[41]. Zarówno na poziomie społeczeństwa, jak i państwa rozpoczął się proces odzyskiwania swojego dziedzictwa kulturowego, które wciąż często przypisuje się Rosji. Jednym z przykładów ilustrujących te zmiany są działania MSZ na rzecz markowania Ukrainy na mentalnej mapie świata jako niepodległego państwa z odrębnym językiem i kulturą, które należy do europejskiego kręgu cywilizacyjnego. W powszechnej świadomości Europejczyków Ukraina często postrzegana jest jako część „cywilizacji rosyjskiej" m.in. za sprawą zawłaszczenia przez Rosję dziedzictwa Rusi Kijowskiej, co przekłada się na traktowanie wojny hybrydowej jako wewnętrznego konfliktu na Ukrainie. MSZ Ukrainy zaczęło kampanię na rzecz zmiany pisowni Ukrainy na lotniskach świata oraz w mediach zagranicznych (m.in. „The New York Times"[42]),

---

[38] *Звіт експертів Ради Європи „Огляд культурної політики України"*, Міністерство культури України, http://195.78.68.75/mcu/control/publish/article?art_id=245250759 [dostęp: 1.05.2021].

[39] *Довідка про бюджетне фінансування культури і мистецтва*, Комітет з питань гуманітарної та інформаційної політики, http://kompkd.rada.gov.ua/uploads/documents/31985.pdf [dostęp: 1.05.2021].

[40] *Павло Розенко: Видатки на культуру в 2018 році збільшено на 52%*, Урядовий портал, https://www.kmu.gov.ua/news/pavlo-rozenko-vidatki-na-kulturu-v-2018-roci-zbilsheno-na-52 [dostęp: 1.05.2021].

[41] Zob. О. Виноградов, *Україна = мистецтво. Як вітчизняний арт увірвався до світових трендів після Революції Гідності*, НВ, https://nv.ua/ukr/art/revolyuciya-gidnosti-zrobila-ukrajinske-mistectvo-vpiznavanim-u-sviti-eksperti-poyasnili-fenomen-50164382.html?fbclid=IwAR0NfvQwEiynz54PwnbyDM-5YTv--MvZdubFzYJ6TB82XW96a97YQrnHnvI [dostęp: 1.05.2021].

[42] K. Zraick, *Wait, How Do You Pronounce Kiev?*, 13.11.2019, „The New York Times", https://www.nytimes.com/2019/11/13/us/politics/kiev-pronunciation.html?searchResultPosition=4 [dostęp: 1.05.2021].

w brzmieniu ukraińskim (Kyiv), a nie rosyjskim (Kiev), jak było dotąd przez 28 lat niepodległości[43].

Uznanie przez państwo kultury za „miękką siłę" przejawiło się m.in. w powołaniu odpowiednich instytucji i departamentów w strukturze ministerstw oraz przyczyniło się do wzrostu finansowania jej rozwoju. Dopiero latem 2018 r. rozpoczął swoją działalność Instytut Ukraiński (Український інститут) – państwowa instytucja prezentująca i promująca kulturę ukraińską na świecie i kształtująca pozytywny wizerunek Ukrainy za granicą, wzmacniająca jej podmiotowość na arenie międzynarodowej. Instytut został założony przez Gabinet Ministrów Ukrainy w 2017 r. i należy do MSZ. 18 października 2018 r. odbyła się pierwsza sesja strategiczna tego instytutu w celu sformułowania misji i kierunków pracy instytucji na lata 2019–2021, a także poznania aktualnego stanu dyplomacji kulturalnej Ukrainy. Instytut Ukraiński nie ma jeszcze swojej placówki w Polsce, chociaż planowano ją otworzyć w roku 2020 i miała to być jego pierwsza placówka zagraniczna[44], jednak plany te nie zostały zrealizowane ani w 2020 r., ani do połowy 2021 r. Pomimo braku siedziby w Polsce Instytut wspiera już promocję kultury ukraińskiej w tym kraju i pomógł w realizacji kilku projektów, m.in. Tygodnia Ukraińskiego w Gdańsku[45]. Od 2018 r. Instytut Ukraiński jest partnerem[46] nagrody Kazimierza Malewicza przyznawanej od 10 lat przez Instytut Polski w Kijowie i zamierza wprowadzić odpowiednik nagrody dla polskich artystów[47]. W planach jest m.in. zapraszanie artystów polskich do przyjazdu na Ukrainę w charakterze rezydentów na pewien czas, jak to ma miejsce w Polsce czy innych krajach.

Pomimo pandemii koronawirusa, która była szczególnie dotkliwa dla sfery kultury i stała się wyzwaniem dla dyplomacji kulturalnej, Instytut Ukraiński zrealizował 84 projekty w 21 państwach, rozpoczął 17 programów

---

[43] Zob. np. P. Dickinson, *Kyiv not Kiev: Why spelling matters in Ukraine's quest for an independent identity*, Atlantic Council, 21.10.2019, https://www.atlanticcouncil.org/blogs/ukrainealert/kyiv-not-kiev-why-spelling-matters-in-ukraines-quest-for-an-independent-identity/ [dostęp: 1.05.2021].

[44] Zob. *Instytut Ukraiński. Promocja sztuki, plany i nagrody. Rozmowa z Wołodymyrem Szejką*, PolskieRadio24, 13.06.2019, https://polskieradio24.pl/8/3660/Artykul/2324809,Instytut-Ukrainski-Promocja-sztuki-plany-i-nagrody [dostęp: 1.05.2021].

[45] *Український Тиждень у Ґданську разом із Українським інститутом*, http://ui.org.ua/gdansk-ukrainian-week [dostęp: 1.05.2021].

[46] *Мистецька резиденція в рамках премії ім. Казимира Малевича*, http://report2020.ui.org.ua/projects/residency-malevych [dostęp: 1.05.2021].

[47] *Український інститут став партнером десятої, ювілейної Премії Малевича у 2018 році, Український інститут*, http://ui.org.ua/premiya-malevicha [dostęp: 1.05.2021].

długoterminowych, opracował i przyjął *Strategię na lata 2020–2024*[48]. Dyrektor Instytutu Wołodymyr Szejko uważa, że dyplomacja kulturalna jest ważnym składnikiem bezpieczeństwa narodowego, dlatego środki finansowe przeznaczane przez państwo na sektor kultury powinny być porównywalne do poziomu finansowania armii i wywiadu[49].

Ważnym i potrzebnym projektem realizowanym przez Instytut Ukraiński jest instalowanie audioprzewodników w języku ukraińskim w muzeach na całym świecie. W Polsce funkcjonują one m.in. w Europejskim Centrum Solidarności i w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku[50]. Taka inicjatywa wspiera rozpoznawalność języka ukraińskiego na świecie, wzmacnia pozytywny wizerunek Ukraińca za granicą, którego język narodowy zajmuje równorzędne miejsce wśród języków innych narodowości. Przy wsparciu Instytutu Ukraińskiego zostały przygotowane oraz wprowadzone w Muzeum Narodowym w Warszawie oraz Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN audioprzewodniki w języku ukraińskim[51].

Jednocześnie należy zauważyć, że wsparcie dla języka ukraińskiego ze strony państwa i działania na rzecz jego popularyzacji poza granicami Ukrainy jest pochodną polityki językowej wewnątrz kraju. Przez wiele lat władze Ukrainy pozostawały bierne w zakresie polityki językowej, utrzymując postkolonialne *status quo*, które sprzyjało dominującej pozycji języka rosyjskiego. Brakowało rozumienia znaczenia protektoratu dla języka narodowego jako dla jednego z kluczowych filarów tożsamości narodowej, uświadomienia roli języka dla bezpieczeństwa państwa, jego wizerunku na zewnątrz i pozycjonowania względem Rosji. Warto odnotować, że instytuty kultury na świecie najczęściej zaczynają swoją działalność od kursów językowych (jak m.in.: Goethe-Institut, British Council, Alliance Française, Instytut Cervantesa), tymczasem

---

[48] Zob. *Річний звіт 2020*, Український інститут, http://report2020.ui.org.ua/?fbclid=IwAR2tn_UMR_n8WdQ4qADXJk8aeWhYGqeQKy8no6KY3QG_v5OnDNZaFeZww9k [dostęp: 1.05.2021].

[49] *Володимир Шейко: Інвестиції в культуру, освіту та культурну дипломатію мають бути співмірними з вливаннями в оборонну інфраструктуру, армію чи розвідку, „Український тиждень"*, https://tyzhden.ua/%D0%9A%D1%83%D0%BB%D1%8C%D1%82%D1%83%D1%80%D0%B0/252062?fbclid=IwAR1faromFF4bQrNOYLEGm1QzObdaV1KsyP-aaQ0LwT-5MTdsnC9-yJAcnt0 [dostęp: 15.06.2021].

[50] *Аудіогід українською мовою у Європейському центрі Солідарності*, http://report2020.ui.org.ua/projects/audioguide; *Аудіогід українською мовою в Музеї Другої світової*, http://report2020.ui.org.ua/projects/audioguide-ww2 [dostęp: 1.05.2021].

[51] *Відтепер українською! Музей історії польських євреїв „POLIN" запускає аудіогід українською мовою, Український інститут*, http://ui.org.ua/page7028714.html [dostęp: 1.05.202].

część dyplomatów ukraińskich i pracowników konsularnych oraz przebywające z nimi na placówkach zagranicznych rodziny dość słabo (lub wcale) posługiwali się językiem ukraińskim, nie mówiąc już o jego promocji. Reprezentowanie państwa ukraińskiego za granicą przez dyplomatów rosyjskojęzycznych nierzadko spotykało się z niezrozumieniem ze strony diaspory ukraińskiej, rzutowało na jakość stosunków kulturalnych i nie sprzyjało ich zacieśnianiu.

Oprócz Instytutu Ukraińskiego dyplomacją kulturalną zajmują się inne ukraińskie instytucje państwowe, które zaczęły powstawać po rewolucji godności. Taką instytucją jest Ukraiński Instytut Książki (Український Інститут Книги)[52], który – podobnie jak jego polski odpowiednik – ma na celu popularyzację literatury narodowej za granicą, jednak powołany został dopiero w 2016 r. (dla porównania polski odpowiednik powstał 12 lat wcześniej, tj. w styczniu 2004 r.). Działalność Ukraińskiego Instytutu Książki zakłada m.in. udzielanie grantów dla zagranicznych wydawców na tłumaczenia i publikacje literatury ukraińskiej. W roku 2020 Instytut Książki wprowadził nową inicjatywę – państwowy program wsparcia dla tłumaczeń – Translate Ukraine. Wspiera on międzynarodowych wydawców, którzy chcą publikować dzieła ukraińskich autorów, pokrywając ich wydatki obejmujące nabycie praw autorskich i tłumaczenie z języka ukraińskiego. Należy odnotować, że o nowym programie wsparcia ze strony rządu ukraińskiego dla tłumaczy literatury ukraińskiej poinformował na swojej stronie polski Instytut Książki[53]. Wzajemnie informowanie się przez bliźniacze instytucje kultury są bardzo dobrą praktyką w stosunkach kulturalnych, buduje zaufanie, wzmacnia przekaz i zwiększa jego skuteczność. Program wsparcia finansowego dla tłumaczeń przez instytucję państwa ukraińskiego jest jednym z ważnych elementów strategii narodowej, „cywilizacyjnym krokiem"[54], dzięki któremu Ukraina i jej kultura włączane są do międzynarodowego dyskursu intelektualnego. W ramach programu w ciągu roku z grantów na tłumaczenia wydano 53 książki ukraińskie w 21 językach w 24 krajach. Warto zaznaczyć, że Polska znalazła się na pierwszym miejscu pod względem liczby tłumaczeń nowych tytułów sfinansowanych z programu Translate Ukraine[55], co świadczy o tym, jak ważne miejsce zajmuje Polska dla promocji literatury ukraińskiej.

---

[52] Український інститут книги, https://book-institute.org.ua/ [dostęp: 1.05.2021].

[53] *Ukraiński Instytut Książki ogłosił nowy rządowy program translatorski*, Instytut Książki, 25.02.2020, https://instytutksiazki.pl/aktualnosci,2,ukrainski-instytut-ksiazki-oglosil-nowy-rzadowy-program-translatorski,4727.html [dostęp: 1.05.2021].

[54] *УІК презентував результати програми підтримки перекладів Translate Ukraine*, Читомо, 15.02.2021, https://chytomo.com/uik-prezentuvav-rezultaty-prohramy-pidtrymky-perekladiv-translate-ukraine/ [dostęp: 1.05.2021].

[55] *Ibidem*.

Znaczenie Polski dla Ukrainy i stosunków kulturalnych z tym krajem potwierdza również fakt, iż Instytut Ukraiński zorganizował wykonanie badania percepcji Ukrainy za granicą w siedmiu krajach, z których Polska znajduje się w ścisłej piątce razem ze Stanami Zjednoczonymi, Niemcami, Francją i Japonią[56]. Kompleksowe badanie postrzegania Ukrainy za granicą jest pierwszym tego typu przedsięwzięciem, „jednym z najbardziej ambitnych i jednocześnie najbardziej praktycznych projektów badawczych Instytutu Ukraińskiego"[57], który ma na celu zbadanie stosunku odbiorców zagranicznych do Ukrainy, ich poziomu świadomości tego kraju i jego kultury, „[...] zbadanie potrzeb i oczekiwań partnerów oraz wskazanie najpopularniejszych i najciekawszych form współpracy. Taka wiedza jest niezbędnym warunkiem powodzenia wydarzeń kulturalnych organizowanych lub wspieranych przez Instytut Ukraiński w poszczególnych krajach i promowania priorytetów ukraińskiej dyplomacji kulturalnej"[58].

Kolejną nową i ważną inicjatywą na rzecz promocji kultury ukraińskiej poza granicami Ukrainy, w tym w Polsce, jest założona przez trzy instytucje – Instytut Ukraiński, Ukraiński PEN Club i Ukraiński Instytut Książki – nagroda Drahomán[59] Prize dla tłumaczy literatury ukraińskiej z całego świata[60]. Jak zaznacza W. Szejko: „[...] nazwa nagrody została wybrana nie bez powodu, ponieważ historycznie w misjach dyplomatycznych tłumaczy nazywano dragomanami. Tłumacz jest ważną postacią w dyplomacji kulturalnej, więc naturalne jest, że Instytut Ukraiński został współfundatorem Drahomán Prize. Kulturowa obecność Ukrainy na świecie nie może być pełna bez wykwalifikowanych tłumaczy i wysokiej jakości tłumaczeń. Dlatego tą nagrodą wyróżniamy nie tylko umiejętności i osiągnięcia, ale także wkład

---

[56] Zob. *Дослідження сприйняття України. Перше комплексне дослідження того, як Україну сприймають за кордоном, Український інститут*, http://report2020.ui.org.ua/# Analytics [dostęp: 1.05.2021].

[57] *Ibidem*.

[58] *Ibidem*.

[59] Dragoman – daw. „tłumacz, przewodnik i pośrednik między Europejczykami a mieszkańcami Bliskiego Wschodu", *Słownik języka polskiego*, https://sjp.pwn.pl/sjp/dragoman;2555404.html; zob. też: „Dragomanów (np. Franz Maria von Thugut) zatrudniała i kształciła Austria Habsburgów i Imperium Rosyjskie. Funkcja dragomana miała szczególne znaczenie w Imperium Osmańskim. Obok obowiązków tłumacza wiązała się również częściowo z zadaniami o charakterze dyplomatycznym, zwłaszcza w relacjach Wysokiej Porty z krajami chrześcijańskimi. Z tego powodu niektórzy z nich odegrali później kluczowe role w polityce osmańskiej" (https://pl.wikipedia.org/wiki/Dragoman [dostęp: 1.05.2021].

[60] *Відзнака для перекладачів з української мови Drahomán Prize*, http://report2020.ui.org.ua/projects/drahoman [dostęp: 1.05.2021].

w uczynienie Ukrainy bardziej znaną i zrozumiałą za granicą"[61]. Do pierwszej nagrody Drahomán Prize 2020 nominowanych zostało 27 tłumaczy i tłumaczek z 14 krajów. W dniu 23 kwietnia 2021 r. nagroda została wręczona trzem znanym i wybitnym tłumaczkom, jedną z nich jest Katarzyna Kotyńska z Polski, a pozostałe dwie to Rita Kindlerowa z Czech i Claudia Dathe z Niemiec.

Kolejną instytucję odpowiadającą z ramienia państwa m.in. za integrację kultury ukraińskiej ze światową przestrzenią kulturową stanowi Ukraińska Fundacja Kultury (Український культурний фонд). Powołana została w roku 2017 na podstawie ustawy i jako instytucja państwowa podlega Ministerstwu Kultury, Młodzieży i Sportu. Działalność UFK skierowana jest na wsparcie rozwoju kultury i sztuki narodowej w państwie oraz jej umiędzynarodowienie. W bieżącym 2021 r. UFK realizuje takie programy, jak:

– analityka kultury (budżet – 20 mln hrywien);

– studia, wymiany, rezydencje, debiuty (budżet – 50 mln hr.);

– innowacyjny produkt kulturowy (115 mln hr.);

– inkluzywna sztuka (30 mln hr.);

– sztuka audiowizualna (100 mln hr.);

– przełomowe wydarzenia (program skierowany m.in. na wzmocnienie pozytywnego wizerunku Ukrainy na międzynarodowej arenie kulturowej, budżet – 130 mln hr.);

– kulturowe stolice Ukrainy (40 mln hr.);

– stypendia (5 mln hr.);

– kultura na rzecz zmian (program partnerstwa międzynarodowego, skierowany na poszukiwanie wspólnych odpowiedzi na wyzwania współczesnego świata poprzez wspieranie dialogu kulturowego i tworzenie wspólnych projektów twórczych, budżet – 14 mln hr.);

– kultura, turystyka, regiony (wzmocnienie atrakcyjności regionów, 60 mln hr.);

– dzieci kultury (wsparcie dla projektów dziecięcych, włączenie dzieci do kultury i sztuki etc.);

– kultura plus (30 mln hr.)[62].

Pomimo krótkiego czasu od momentu powstania instytucja ta wsparła realizację licznych projektów kulturowych, z których opisem można się

[61] О. Расулова, *Перекладаючи українську культуру. Кому і за що вручатимуть першу премію Drahomán Prize*, „Українська правда. Життя", 23.04.2021, https://life.pravda.com.ua/culture/2021/04/23/244658/ [dostęp: 1.05.2021].

[62] Zob. Український культурний фонд, https://ucf.in.ua/faq [dostęp: 1.05.2021].

zapoznać na stronie Fundacji[63]. Część projektów zrealizowano we współpracy z partnerami z Polski, jak np. Szkoła Liderów Muzealnych[64] i Artil[65]. We wrześniu 2018 r. na zaproszenie Instytutu Adama Mickiewicza delegacja UFK odwiedziła Polskę w celu nawiązania współpracy z polskimi instytucjami kultury: Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowym Instytutem Fryderyka Chopina, Filmoteką Narodową – Instytutem Audiowizualnym, Narodowym Centrum Kultury, Instytutem Adama Mickiewicza, Narodowym Instytutem Dziedzictwa oraz Instytutem Teatralnym im. Zbigniewa Raszewskiego[66]. Nawiązanie współpracy z polskimi instytucjami kultury przez UFK jest niewątpliwie ważnym krokiem w kierunku zacieśnienia polsko-ukraińskich stosunków kulturalnych, jednak aby nie pozostały one na poziomie deklaracji, istotne są rzeczywiste działania. Jednym z nich była np. realizacja projektu UFK dotyczącego powołania Centrum Dialogu Międzykulturowego im. Stanisława Vincenza w miejscowości Kryworiwnia (obwód iwanofrankowski). Centrum ma na celu popularyzację idei i dorobku polskiego prozaika, wybitnego humanisty i miłośnika Huculszczyzny – Stanisława Vincenza[67]. Ukraińska Fundacja Kultury sfinansowała opracowanie scenariusza filmu[68] poświęconego pisarzowi.

Pod koniec kwietnia 2021 r. dyrektorem wykonawczym UKF został Władysław Berkowśkyj[69], co dobrze rokuje dla polsko-ukraińskich stosunków kulturalnych, gdyż nowo powołany dyrektor zna problematykę polsko-ukraińską – w latach 2001–2005 był doktorantem w Instytucie Historii UMCS w ramach Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów w Lublinie.

Wraz z pojawieniem się nowych instytucji kulturalnych, takich jak: Ukraińska Fundacja Kultury, Ukraiński Instytut Książki, Państwowa Agencja Ukrainy ds. Kina, państwo ukraińskie wprowadziło również przejrzyste warunki finansowania i udało się nawiązać ścisłą współpracę między społecznością kulturalną, społeczeństwem obywatelskim i grantodawcami z Zachodu.

---

[63] Архів проєктів УКФ, https://ucf.in.ua/archive; Архів програм. Ґрантовий сезон 2020, https://ucf.in.ua/seasons [dostęp: 1.05.2021].

[64] Школа музейих лідерів, https://ucf.in.ua/archive/5f2403d080b88820267365c3 [dostęp: 1.05.2021].

[65] „Артіль", https://ucf.in.ua/archive/5eee54257bd56a2193262c53 [dostęp: 1.05.2021].

[66] УКФ відвідав провідні культурні інституції Республіки Польща, https://ucf.in.ua/news/01-10-2018 [dostęp: 1.05.2021].

[67] Центр міжкультурного діалогу імені Станіслава Вінценза, https://demforum.org/proekty/muzei-stanislava-vintsenza [dostęp: 1.05.2021].

[68] „Вінценз", https://ucf.in.ua/archive/5eff4b93da4ee6007a14ca53 [dostęp: 1.05.2021].

[69] Владислав Берковський переміг у конкурсі на посаду Виконавчого директора УКФ, https://ucf.in.ua/news/27-04-2021 [dostęp: 1.05.2021].

Warto odnotować, że promocja kultury ukraińskiej w Polsce dość skutecznie odbywa się poza strukturami państwowymi, często żywiołowo, w odpowiedzi na potrzeby uczestników interakcji kulturalnych. Spośród niepaństwowych inicjatyw na rzecz promocji kultury ukraińskiej w Polsce wyróżnia się m.in. Dom Ukraiński (Український дім), który powstał w roku 2014 w Warszawie dzięki Fundacji „Nasz Wybór". Jak zaznaczono na stronie internetowej tej instytucji, „początkowo Ukraiński Dom powstał, aby ułatwić integrację i wsparcie dla społeczności ukraińskiej w Warszawie, jednak w chwili obecnej otwarty jest dla wszystkich cudzoziemców i oferuje przestrzeń do działań i wymiany doświadczeń oraz poczucie przynależności do wspólnoty"[70]. W Domu Ukraińskim odbywają się liczne spotkania, wydarzenia kulturalne i wystawy oraz realizowane są różne projekty, jak m.in.: Klub Ukraińskich Kobiet, Klub Dziecięcy „Rękawiczka" (służy integracji dzieci i rodziców oraz zapoznawaniu ich z ukraińską kulturą i językiem ukraińskim w ramach ciekawych i kreatywnych zajęć), zespół wokalny „Kałyna". Ponadto w Domu Ukraińskim działa Klub literacki PO SĄSIEDZKU, który powstał w celu prowadzenia dialogu i porozumienia między Polakami a ich wschodnimi sąsiadami poprzez literaturę.

Przykładem udanej pozarządowej polsko-ukraińskiej współpracy kulturalnej jest Fundacja „Nasz wybór" (Наш вибір). Początkami swojej działalności sięga ona okresu pomarańczowej rewolucji, natomiast oficjalnie została założona w roku 2009 „przez Ukraińców i ich przyjaciół Polaków, aby pracować na rzecz ukraińskich migrantów w Polsce, pomagać im w integracji z polskim społeczeństwem i polską kulturą, a także zapoznawać Polaków z kulturą ukraińską"[71]. Fundacja działa dość prężnie: wydaje gazetę „Nasz Wybór" dla Ukraińców przebywających w Polsce, prowadzi portal naszwybir.pl, organizuje cykliczne spotkania z czytelnikami, na których poruszane są tematy ważne dla Ukraińców w Polsce lub pojawiają się znani i ciekawi ludzie (m.in. pisarze ukraińscy). Od początku istnienia fundacja jest zaangażowana w działalność na rzecz wsparcia dla Ukrainy, szczególnie w jej dążeniach do integracji z Unią Europejską. Jednocześnie należy podkreślić, że wymienione inicjatywy pochodzą od aktywnej części społeczności ukraińskiej (zarówno przedstawicieli diaspory ukraińskiej w Polsce, jak też migrantów) we współpracy z zaprzyjaźnioną społecznością polską. Wskazane jest sprzyjanie takim inicjatywom ze strony państwa ukraińskiego.

---

[70] Ukraiński Dom w Warszawie, https://ukrainskidom.pl/przykladowa-strona/ukrainskim-dom/ [dostęp: 1.05.2021].

[71] Fundacja „Nasz wybór", https://ukrainskidom.pl/przykladowa-strona/fundacja-nasz-wybor/ [dostęp: 1.05.2021].

Na uwagę zasługuje stworzony przez dziennikarza i pisarza ukraińskiego Bohdana Lohwynenkę edukacyjny multimedialny projekt pt. „Ukraïner”[72], którego materiały powstały w wyniku licznych ekspedycji społeczno-kulturowych. Znaczenie tego projektu dla promocji Ukrainy na świecie, w tym w Polsce, zostało zauważone i docenione zarówno przez obywateli, jak i przez instytucje kultury, co przełożyło się na dofinansowanie projektu przez Ukraińską Fundację Kultury.

Poza wspomnianymi instytucjami przybliżeniem kultury ukraińskiej odbiorcom polskim w sposób oczywisty zajmują się organizacje mniejszości ukraińskiej w Polsce (m.in. Związek Ukraińców w Polsce, Związek Ukraińców Podlasia, Towarzystwo Ukraińskie). Niektóre z nich powstały przed odzyskaniem przez Ukrainę niepodległości, jak np. Związek Ukraińców w Polsce (powołany do życia w 1990 r., po rozwiązaniu Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, które działało w PRL w latach 1956–1990). Związek Ukraińców w Polsce jest obecnie największą organizacją mniejszości ukraińskiej w Polsce, posiada własną oficynę wydawniczą „Tyrsa”, wydaje tygodnik „Nasze Słowo” oraz rocznik „Ukrajińśkyj Almanach”. Działalność mniejszości ukraińskiej w Polsce[73] w zakresie upowszechniania kultury ukraińskiej ma duże znaczenie dla polsko-ukraińskich stosunków kulturalnych, jednakże jej analiza wykracza poza ramy niniejszej pracy.

Polsko-ukraińska współpraca kulturalna (wybrane przedsięwzięcia)[74]

Od czasu nawiązania relacji dwustronnych w Polsce i na Ukrainie odbyło się bardzo dużo wydarzeń związanych z promocją kultury obu państw[75]. Część z nich miała charakter jednorazowy, inne zaś odbywają się cyklicznie i na stałe wpisały się do kalendarza współpracy polsko-ukraińskiej w zakresie kultury. Współpraca realizowana jest zarówno przez instytucje państwowe, jak i na poziomie samorządów, placówek kulturalnych, stowarzyszeń i środowisk artystycznych. W ramach niniejszego tekstu nie sposób szczegółowo omówić wszystkich przedsięwzięć w zakresie stosunków kulturalnych. Ponadto na temat prezentacji i promocji kultury polskiej na Ukrainie powstał obszerny

[72] Zob. Ukraïner, https://ukrainer.net/pl/[dostęp: 01.05.2021].

[73] Zob. S. Stępień, *Społeczność ukraińska w Polsce*, [w:] *Tematy polsko-ukraińskie. Historia. Literatura. Edukacja*, red. R. Trąba, Olsztyn 2001, s. 162–213.

[74] Część materiałów dotyczących polsko-ukraińskiej współpracy kulturalnej udostępniła Ambasada Ukrainy w RP.

[75] Zob. *Polska na Ukrainie. Współpraca kulturalna*, https://www.gov.pl/web/ukraina/relacje-dwustronne; *Wydarzenia*, Instytut Polski w Kijowie, https://instytutpolski.pl/kyiv/pl/category/wydarzenia/ [dostęp: 1.05.2021].

i szczegółowy raport[76], dlatego w niniejszej publikacji uwaga zostanie skupiona jedynie na części wydarzeń dotyczących obecności kultury ukraińskiej w Polsce oraz zmianach w tym zakresie po rewolucji godności.

Jednym z największych przedsięwzięć w polsko-ukraińskich stosunkach kulturalnych było ogłoszenie Roku Polski na Ukrainie i Roku Ukrainy w Polsce. Rok Polski na Ukrainie zainaugurowano w marcu 2004 r. z inicjatywy ówczesnego ministra kultury i sztuki Waldemara Dąbrowskiego. Tego typu wydarzenia są doskonałą okazją do wszechstronnej prezentacji zarówno kultury, jak też nauki, turystyki czy gospodarki. Odpowiedzią na to przedsięwzięcie był Rok Ukrainy w Polsce, który uroczyście zainaugurowano 11 kwietnia 2005 r.

Od wielu lat w Polsce odbywają się liczne festiwale kultury ukraińskiej, z których duża część jest inicjatywą mniejszości ukraińskiej. Festiwale organizowane są w wielu miastach w różnych częściach Polski, m.in. w Bielsku Podlaskim („Podlaska Jesień"), Poznaniu (Ukraińska Wiosna), Trójmieście, Szczecinie, Elblągu (dziecięcy festiwal), Warszawie, Koszalinie, Wałczu, Siemiatyczach, Białymstoku, Rzeszowie, Zdyni (Festiwal Łemkowski), Lublinie (Ukraina w Centrum Lublina), Przećminie (Festiwal Kultury Polsko-Ukraińskiej, Gmina Kołobrzeg). Na odnotowanie zasługuje również inicjatywa kulturalna „Granica 803" („Кордон 803"), która – jak wskazuje nazwa – odbywa się na granicy polsko-ukraińskiej, co symbolizuje dążenie do Europy bez granic i podziałów. Podczas festiwali organizowane są koncerty zespołów ukraińskich, wystawy prac malarzy, rzeźbiarzy, fotografów, twórców ludowych z Ukrainy, prezentacje książek ukraińskich, spotkania autorskie, seminaria i dyskusje eksperckie, konkursy wiedzy o Ukrainie, prezentacja i degustacja kuchni ukraińskiej oraz wiele innych atrakcji. Wymienione inicjatywy na rzecz promocji kultury ukraińskiej w mniejszym lub większym zakresie z reguły wspierają ukraińskie placówki konsularne w Polsce. Festiwale przyciągają rzeszę uczestników i sprzyjają głębszemu poznawaniu kultury ukraińskiej i jej lepszemu zrozumieniu.

Od kilku lat w Polsce odbywają się festiwale filmów ukraińskich. Wcześniej nie było to możliwe, gdyż kino ukraińskie przez długi czas znajdowało się w głębokiej zapaści m.in. z powodu niedofinansowania i dominacji produktów pochodzenia rosyjskiego oraz/lub zorientowanych na wspólny rosyjsko-ukraiński rynek. Aneksja Krymu i wojna na Donbasie skutkowały zakazem dystrybucji i pokazów na Ukrainie części filmów produkcji rosyjskiej, zwłaszcza gloryfikujących rosyjskie służby mundurowe, a kino

[76] *Raport o polskiej polityce kulturalnej na Wschodzie*, Wrocław–Wojnowice 2017, s. 168, http://www.kew.org.pl/wp-content/uploads/2016/12/Polska-obecno%C5%9B%C4%87-na-Wschodzie.pdf [dostęp: 1.05.2021].

ukraińskie po raz pierwszy dostało potężny impuls i wsparcie finansowe ze strony państwa[77]. W roku 2019 odbył się czwarty festiwal filmów ukraińskich (w tym pierwszy raz w Lublinie[78]), a na koniec bieżącego roku planowany jest już szósty. Festiwal – to nie tylko pokazy najważniejszych ukraińskich produkcji ostatnich lat, ale też spotkania z twórcami, wybór przez widzów najlepszego filmu, warsztaty, program dla dzieci, wystawy i koncerty oraz dyskusje o sytuacji na Ukrainie. Dla przykładu podczas czwartego festiwalu zaprezentowano najnowsze poruszające aktualne problemy filmy ukraińskie, m.in.: „Atlantyda", „Do domu", „Zakazany", „Krym: otoczeni zdradą", „Mit". Warto odnotować, że od dwóch lat partnerem festiwalu filmów ukraińskich w Warszawie „UKRAÏNA!" jest instytucja rządowa – Instytut Ukraiński[79]. Ponadto filmy ukraińskie wyświetlane są podczas festiwali międzynarodowych, np. Warszawskiego Międzynarodowego Festiwalu Filmowego (m.in. „U311: Czerkasy", „Zapomnieni")[80]. Zdaniem dyrektorki festiwalu filmowego Beaty Bierońskiej-Lach istnieje silna potrzeba rozmowy, wzajemnego poznania i zrozumienia między Ukraińcami a Polakami, dlatego organizatorzy chcą, aby festiwal był pomostem, platformą dialogu i okazją do wspólnego spędzenia czasu. Takie festiwale pomagają „przełamać stereotyp o jałowej Ukrainie, gdzie najwyższym poziomem sztuki eksportowej są stroje ludowe", podczas gdy „współczesna sztuka ukraińska ma znacznie więcej do zaoferowania"[81], co można przekazać za pomocą języka filmowego.

Festiwal filmów dokumentalnych Lampa.doc, który od kilku lat podróżuje po Ukrainie, popularyzując współczesne kino dokumentalne, odwiedza również Warszawę. Jak zaznaczają organizatorzy, „Lampa.doc to wyjątkowe wydarzenie artystyczne, które promuje kulturę oglądania współczesnych filmów dokumentalnych na ekranie kina [...]. Lampa.doc po raz drugi odwiedzi Warszawę i pokaże jedne z najlepszych ukraińskich i polskich filmów dokumentalnych ostatnich lat"[82]. Głównym celem tego przedsięwzięcia jest lepsze

---

[77] *Український кінематограф сьогодні: є підстави для оптимізму*, „Дело", 13.01.2019, https://delo.ua/lifestyle/ukrajinskij-kinematograf-sogodni-pidstavi-dlja-349156/ [dostęp: 1.05.2021].

[78] *Ukraina! Festiwal Filmowy*, https://ukrainaff.com/ [dostęp: 1.05.2021].

[79] *Фестиваль українського кіно у Варшаві „UKRAÏNA!"*, http://report2020.ui.org.ua/projects/ukraina-fest [dostęp: 1.05.2021].

[80] *Українське кіно на 35 Варшавському міжнародному кінофестивалі*, „Наше слово", https://www.nasze-slowo.pl/news/ukra%D1%97nske-kino-na-35-varshavskomu-mizhnarodnomu-kinofestivali/ [dostęp: 1.05.2021].

[81] *Фестиваль українського кіно у Варшаві „UKRAÏNA!"*, http://report2020.ui.org.ua/projects/ukraina-fest.

[82] *Festiwal Lampa.doc w Warszawie*, https://warsawnow.pl/festiwal-lampa-doc-w-warszawie/; https://www.lampadoc.org/ [dostęp: 1.05.2021].

zrozumienie sąsiedniego kraju oraz uświadomienie widzom, że oba narody dążą do jednego celu: do porozumienia.

Przykładem udanej współpracy polsko-ukraińskiej i dobrą okazją do lepszego poznania i zrozumienia przez Polaków swojego wschodniego sąsiada jest działalność kinematograficzna Jerzego Hoffmana. Znany polski reżyser nakręcił m.in. film „Ukraina. Narodziny narodu", przedstawiający historię Ukrainy od zarania dziejów do pomarańczowej rewolucji w ścisłej współpracy z historykami ukraińskimi i zachodnimi. Władze Ukrainy jednak nie wykorzystały tej okazji, by film dotarł do szerokiego grona obywateli Ukrainy: „Dwadzieścia cztery godziny po tym, jak zapadła decyzja, że ukraińska telewizja będzie promować ten film, odwołano jej prezesa. Na Ukrainie jest bardzo wielu ludzi, którzy chcieliby, żeby ten film zaistniał, ale widocznie jest też bardzo wielu ludzi, którzy chcieliby, aby ten film nie zaistniał"[83].

Polscy odbiorcy mają możliwość poznania kina ukraińskiego nie tylko na festiwalach filmowych, lecz również za pośrednictwem telewizji. Warto odnotować sukces ukraińskiego serialu „Zniewolona", który był pokazywany w TVP 1 i osiągnął bardzo wysoką oglądalność[84]. Jednakże z uwagi na to, że serial nakręcono w języku rosyjskim, co spotkało się z falą krytyki wewnątrz kraju, nie zawsze jest on kojarzony w świadomości powszechnej z Ukrainą.

W stosunkach polsko-ukraińskich w branży filmowej w ostatnim czasie można zaobserwować nowe zjawisko: wychodząc naprzeciw zaspokajaniu potrzeb kulturowych migrantów zarobkowych z Ukrainy, których w Polsce jest ok. 1,5 mln, w polskich kinach sieci „Helios" odbywają się „seanse ukraińskie" niektórych znanych filmów (m.in. „Joker"[85], „Ralph Demolka w Internecie"[86],

---

[83] *Jerzy Hoffman: „Nie wolno robić rzeczy obojętnych"*, rozmawiała Anna Korzeniowska-Bihun, „Nasze Słowo", 19.08.2009, https://www.nasze-slowo.pl/jerzy-hoffman-nie-wolno-robic-rzeczy-obojetnych/ [dostęp: 1.05.2021].

[84] *Widownia serialu „Zniewolona" w TVP 1 sięga 3 mln widzów*, „Press", 08.08.2019, https://www.press.pl/tresc/58127,widownia-serialu-_zniewolona_-w-tvp-1-siega-3-mln-widzow [dostęp: 1.05.2021].

[85] *Фільм „Джокер" з україномовним дубляжем у кінотеатрах Польщі*, https://naszwybir.pl/film-dzhoker-z-ukrayinomovnym-dublyazhem-u-kinoteatrah-polshhi/; *Фільм „До зірок" у Польщі покажуть українською*, https://naszwybir.pl/film-do-zirok-u-polshhi-pokazhut-ukrayinskoyu/ [dostęp: 1.05.2021].

[86] D. Wantuch, A. Pitoń, *Kraków otwiera się na Ukraińców. Wprowadza ukraiński w kinach, teatrze, MPK*, „Wyborcza. Kraków", 31.01.2019, https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,24415442,krakow-otwiera-sie-na-ukraincow-wprowadza-ukrainski-w-kinach.html [dostęp: 1.05.2021].

„Fantastyczne zwierzęta: zbrodnie Grindelwalda”[87]). Chociaż nie dotyczy to promocji filmów ukraińskich, jednak tego typu inicjatywa zasługuje na uznanie, gdyż pośrednio działa na rzecz promocji języka ukraińskiego w Polsce oraz wzmocnienie tożsamości narodowej i na podnoszenie świadomości językowej i znaczenia języka państwowego wśród migrantów z Ukrainy, których znaczna część jest rosyjskojęzyczna. W odróżnieniu od Rosji Polska nie praktykuje wobec Ukraińców mocarstwowych modeli zachowań polegających na podkreślaniu wyższości języka, kultury i tradycji polskich (przynajmniej nie robi tego na poziomie państwa). Trudno wyobrazić sobie, żeby w Rosji pojawiły się szyldy z podstawowymi zwrotami w języku ukraińskim (m.in. „Dobryj deń!”) promującymi ten język, jak to ma miejsce w kilku miastach w Polsce[88].

Na recepcji kultury ukraińskiej, w tym muzyki, przez polskiego odbiorcę odcisnęły swoje piętno stereotypy, na co zwraca uwagę Roman Rewakowych: „O tym, że Ukraina jest «rozśpiewana», wie w Polsce każdy, pamiętając na przykład ukraińskie dumki. Mało kto natomiast wie o bogactwie profesjonalnej muzyki, która przez wieki na Ukrainie powstawała i przyczyniła się do rozwoju kultury muzycznej kraju”[89]. Roman Rewakowycz, mający korzenie ukraińskie założyciel i prezes Fundacji „Pro Musica Viva”, postanowił to zmienić, organizując w Polsce Dni Muzyki Ukraińskiej: „Od wielu lat budujemy polsko-ukraińskie «muzyczne mosty», promując muzykę polską w Ukrainie i ukraińską w Polsce. Musimy stwierdzić, że ukraińska kultura wysoka praktycznie nie istnieje w polskiej przestrzeni publicznej – polskie filharmonie nie grają muzyki ukraińskiej, nie znajdzie się także repertuaru ukraińskiego w polskich teatrach operowych i dramatycznych. Stąd koncentracja na muzyce ukraińskiej, której w naszych działaniach poświęcamy szczególną uwagę”[90].

Pierwsze Dni Muzyki Ukraińskiej odbyły się w 1999 r., natomiast w roku 2020 Fundacja zorganizowała je po raz szósty[91] i zamierza kontynuować

---

[87] *Ukraińskie seanse kinowe przyciągnęły tłumy. „Helios” wyświetli kolejne filmy w języku ukraińskim*, Spider's Web, 1.12.2018, https://www.spidersweb.pl/2018/12/filmy-z-ukrainskim-dubbingiem-w-helios.html [dostęp: 1.05.2021].

[88] *W Żorach będą się uczyć języka ukraińskiego z billboardów*, „Dziennik Zachodni”, 2.12.2019, https://dziennikzachodni.pl/w-zorach-beda-sie-uczyc-jezyka-ukrainskiego-z-billboardow-zdjecia/ar/c1-14623535, *Lublin uczy się ukraińskiego*, http://ukrainski.lublin.pl/?fbclid=IwAR2-vBHwXL-KOqVUS_SJaoqO8_LphhwfSC55U_RMsTWhhwMvI8pFar7mdMbQ [dostęp: 1.05.2021].

[89] *1. Dni Muzyki Ukraińskiej w Warszawie*, 20.12.1999, http://www.pmv.org.pl/index.php?s=aktualnosci&id=4&arch=0&dz=1 [dostęp: 1.05.2021].

[90] *Fundacja „Pro Musica Viva”*, http://www.pmv.org.pl/index.php [dostęp: 1.05.2021].

[91] Zob. *6. Dni Muzyki Ukraińskiej w Warszawie*, http://www.pmv.org.pl/index.php?s=aktualnosci&id=67&arch=0&dz=1&fbclid=IwAR0lpNNWsxk1iIuXBvs7d6CSOw70w-n1ia1-Nzn15jWSnDc6oFzh57eu0VQ [dostęp: 1.05.2021].

w przyszłości. Partnerami Fundacji „Pro Musica Viva" przy organizacji festiwalu są: Narodowe Centrum Kultury, Związek Ukraińców w Polsce i Fundacja „Nasz wybór". Odbywa się on przy finansowym wsparciu Miasta Stołecznego Warszawy, spółki Magovox, Stowarzyszenia Autorów ZaiKS oraz organizacją artystów „STOART". Jak zaznaczył w audycji „Off Czarek" z dnia 21 października br. w Tok FM[92] dyrektor artystyczny festiwalu, prezentacji wysokiej muzyki ukraińskiej w Polsce sprzyjał wspomniany wcześniej program stypendialny „Gaude Polonia", przez który przeszło wielu kompozytorów. Festiwal został doceniony przez władze miasta stołecznego Warszawa, co skutkowało przyznaniem mu trzyletniego finansowania.

Ukraińska muzyka popularna przed pomarańczową rewolucją była raczej mało znana w Polsce, nad czym ubolewał m.in. dziennikarz i krytyk muzyczny Robert Leszczyński: „Dlaczego w naszym, krajowym i zagranicznym, obiegu muzyki pop nie ma ani jednego wykonawcy z Ukrainy? Dlaczego w polskich sklepach muzycznych, telewizjach, stacjach radiowych, na festiwalach jest miejsce dla setek wykonawców z najdalszych, często egzotycznych stron świata, tylko nie zza najbliższej granicy? [...] z uwagi na różnicę tradycji i innej roli muzyki w kulturze ukraińskiej, ich muzyka jest na o wiele wyższym poziomie muzycznym, wokalnym, wykonawczym, brzmieniowym. [...] Ukraińcy mają w swojej kulturze tysiące powodów, żeby śpiewać. To wpływa na poziom muzyki jako całości"[93].

Do wzrostu zainteresowania Ukrainą, jej kulturą, w tym muzyką, przyczyniła się niewątpliwie pomarańczowa rewolucja. W wielu miastach Polski organizowano wówczas koncerty poparcia dla protestujących Ukraińców, m.in. w Warszawie pod hasłem „Kijów – Warszawa: wspólna sprawa", który był też transmitowany na telebimach na Majdanie w Kijowie. „Wszędzie grały największe polskie gwiazdy, ale też zespoły z Ukrainy, i to one wzbudzały największą euforię. Były po prostu świetne i teraz polska publiczność mogła się o tym przekonać!"[94] – pisał Robert Leszczyński. I chociaż nie od razu przełamano mury, gdyż polska publiczność jest „wciąż zakochana bez reszty w kulturze zachodniej i muzyce anglosaskiej"[95], to jednak do polskich odbiorców muzycznych coraz częściej przebija się współczesna ukraińska muzyka popularna.

Kolejny wzrost zainteresowania Ukrainą i jej kulturą związany jest z Euromajdanem (rewolucją godności) w 2013 r. obywatele Ukrainy wyszli

---

[92] *5. Dni Muzyki Ukraińskiej w Warszawie*, Tok FM, 21.10.2019, https://audycje.tokfm.pl/podcast/82157,5-Dni-Muzyki-Ukrainskiej-w-Warszawie [dostęp: 1.05.2021].

[93] R. Leszczyński, *Na razie bez happy endu. Muzyczna „pomarańczowa rewolucja"*, „Więź" 2009, nr 10(612), s. 75.

[94] *Ibidem*, s. 77.

[95] *Ibidem*.

na Majdan w imię wartości europejskich, walcząc o prawo przynależności do zachodniego kręgu cywilizacyjnego. Gotowość do oddania życia w obronie wartości europejskich, które miliony Ukraińców uznały za integralną część swojej tożsamości, wzbudziła wielkie sympatie i poczucie solidarności w społeczeństwie polskim. Podczas rewolucji godności oraz walk na wschodzie Ukrainy w Polsce organizowano koncerty poparcia, m.in. koncert „Solidarni z Ukrainą" z udziałem ukraińskiego zespołu Dakh Daughters[96], „Podaj rękę Ukrainie"[97], w którym wystąpił m.in. polski zespół pochodzenia ukraińskiego Enej oraz ukraiński Dzidzio, jak również inni wykonawcy. Warto zaznaczyć, że w koncertach poparcia dla Ukrainy wzięli udział nie tylko artyści prezentujący współczesną muzykę popularną, ale też klasyczną, z udziałem m.in. Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Wrocławskiej[98].

Ponadto w Polsce odbywają się koncerty takich znanych zespołów ukraińskich, jak m.in.: O. Torvald, Vopli Vodoplsova, DakhaBrakha, TaRuta, Kazka, Dakh Daugters, Tartak, Odyn w kanoe, Vivienne Mort, SKAY, Okean Elzy, Hajdamaky, Kozak System, Bez obmezhen', Hardkiss. Z uwagi na napływ migrantów zarobkowych z Ukrainy liczba koncertów i ich różnorodność zdecydowanie wzrosła w ostatnich latach celem zaspokojenia ich potrzeb kulturalnych. Nagrywane są również wspólne płyty, jak chociażby polskiego zespołu Voo Voo i ukraińskiego Hajdamaky. Ukazała się też płyta „Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky", na której polski pisarz Andrzej Stasiuk wykonuje utwory Mickiewicza w akompaniamencie muzyki ukraińskiego zespołu Hajdamaky[99]. Z kolei znany poeta i pisarz ukraiński Jurij Andruchowycz od 2005 r. współpracuje z wrocławskim zespołem muzycznym Karbido, z którym wydał już kilka wspólnych płyt (m.in. „Samogon", „Cynamon (z dodatkiem Indii)", „Absynt" „Litografie", „Atlas Estremo"). Atrakcyjność i siła przyciągania muzyki ukraińskiej podbija serca, wpływa na umysły oraz stanowi źródło miękkiej siły w stosunkach kulturalnych między narodami.

Popularyzacji muzyki ukraińskiej w Polsce w pewnym stopniu sprzyjają pośrednio także popularne programy telewizyjne, takie jak: „The Voice of Poland", „Must Be the Music" czy „X-Factor", w których wykonawcy pochodzenia

---

[96] *Tłumy na koncercie „Solidarni z Ukrainą"*, 29.03.2014, https://www.laznianowa.pl/history/info/koncert-solidarni-z-ukrain-29-marca-w-ani-nowej [dostęp: 1.05.2021].

[97] *Koncert „Podaj rękę Ukrainie"*, 29.11.2014, https://www.enej.pl/aktualnosci/koncert-podaj-reke-ukrainie [dostęp: 1.05.2021].

[98] *Artyści dla Ukrainy. Koncerty w Akademii Muzycznej, Klubie Łykend*, https://www.wroclaw.pl/artysci-dla-ukrainy [dostęp: 1.05.2021].

[99] J. Świąder, *Nowa płyta Haydamaków: Stasiuk wreszcie zaśpiewał, ale show skradł mu Mickiewicz*, 25.01.2018, http://wyborcza.pl/7,113768,22941150,nowa-plyta-haydamakow-stasiuk--wreszcie-zaspiewal-ale-show.html?disableRedirects=true [dostęp: 1.05.2021].

ukraińskiego (urodzeni zarówno na Ukrainie, jak i w Polsce) nie tylko biorą udział i prezentują m.in. ukraińskie utwory muzyczne[100], ale też je wygrywają[101]. Udane występy uczestników pochodzenia ukraińskiego są szeroko komentowane w sieciach społecznościowych oraz na kanale Youtube, co przyczynia się do ocieplenia wizerunku Ukraińców w Polsce.

Tego typu przedsięwzięcia dowodzą, że kultura umożliwia dostępność udziału przeciętnego obywatela w procesie wzajemnego poznania i jest doskonałą platformą do przełamywania stereotypów oraz włączania zwykłych obywateli w proces dialogu i pojednania. Nie sposób wymienić wszystkich wydarzeń kulturalnych przybliżających kulturę ukraińską polskim obywatelom z uwagi na ich dużą ilość i różnorodność, ale też ze względu na to, że część z nich odbywa się na poziomie dwustronnej współpracy samorządowej, m.in. w ramach podpisanych umów o partnerstwie miast, i nie trafia do ogólnokrajowego obiegu. Polska dostrzega atrakcyjność kultury ukraińskiej i jest największym rynkiem zagranicznym dla sztuki ukraińskiej, zwłaszcza literatury, ale też muzyki i filmów. Odbywa się to wszakże często nie dzięki wsparciu państwa ukraińskiego, a pomimo jego braku.

* * *

Dopiero w okresie prezydentury Petra Poroszenki elity władzy zaczęły dostrzegać i doceniać znaczenie kultury dla tożsamości narodowej, bezpieczeństwa i niepodległości państwa oraz wspierać jej ciążenie w stronę Europy. Jak zauważa Oksana Rozumna, „potrzeba pozycjonowania Ukrainy na arenie międzynarodowej za pomocą kultury stała się niezwykle aktualna ze względu na konieczność

---

[100] *„Must Be the Music" 2014: Ukraiński zespół musiał uciekać z kraju! „Via Family" osiągnie sukces w Polsce?*, 23.10.2014, https://www.eska.pl/hotplota/news/must-be-the-music-2014-ukrainski-zespol-musial-uciekac-z-kraju-via-family-osiagnie-sukces-w-polsce-video-aa-4aBX-3R4z-W9QB.html [dostęp: 1.05.2021]; *Dollars Brothers w „Must Be The Music"*, 6.10.2013, http://ukraincy.wm.pl/173319,Dollars-Brothers-w-Must-Be-The-Music.html [dostęp: 1.05.2021]; *Samotny Ukrainiec w „The Voice of Poland"* [dostęp: 5.03.2014], https://muzyka.interia.pl/raporty/raport-the-voice/co-slychac-w-the-voice-of-poland/news-samotny-ukrainiec-w-the-voice-of-poland,nId,1665207#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome [dostęp: 1.05.2021]; *Lemon w finale „Must Be the Music"*, 29.04.2012, http://ukraincy.wm.pl/102554,Lemon-w-finale-Must-be-the-music.html [dostęp: 20.12.2019]; *Ukraińskie trio z Bielska w konkursie Must Be the Music*, Polskie Radio Białystok, 26.02.2012, https://www.radio.bialystok.pl/dumka/index/id/76798 [dostęp: 1.05.2021].

[101] *Ukrainiec wygrał show TVN-u. Artem Furman zwycięzcą „X-Factora"*, „wPolityce", 1 czerwca 2014, https://wpolityce.pl/media/198660-ukrainiec-wygral-show-tvn-u-artem-furman-zwyciezca-x-factora [dostęp: 1.05.2021].

przeciwdziałania agresywnej polityce Federacji Rosyjskiej. Kultura okazała się skuteczną bronią i jednocześnie strategią w niewypowiedzianej wojnie informacyjnej"[102]. Rosja atakuje na Ukrainie to, co stanowi największe zagrożenie dla wcielenia jej neoimperialnego projektu: język, kulturę, historię, niezależny Kościół i tożsamość ukraińską. Władze Federacji Rosyjskiej zaprzeczają istnienie odrębnego narodu ukraińskiego, wymazują jego pamięć historyczną i włączają wszystkich obywateli Ukrainy do swojego kręgu cywilizacyjnego, tzw. ruskiego miru. W ten sposób Moskwa usiłuje legitymizować w oczach społeczności międzynarodowej swoją agresję, co będzie łatwiejszym zadaniem, jeśli ta społeczność nie będzie uznawała Ukrainy za odrębne państwo. W związku z tym dyplomacja kulturalna, wzmacniająca podmiotowość państwa w stosunkach międzynarodowych, staje się jest niezwykle ważnym frontem walki.

Wraz ze zmianą władzy na Ukrainie w 2019 r. pojawiły się obawy, czy obecny obóz rządzący na czele z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim będzie kontynuował rozpoczęte kroki w kierunku promocji kultury ukraińskiej w kraju i poza granicami, uniezależnienie od Rosji i wspierania jej rozwoju. Środowiska proukraińskie w wyborach poparły P. Poroszenkę[103], mając świadomość, że W. Zełenski i ludzie, których on wprowadził do polityki, wywodzą się z tego sektora branży rozrywkowej, który był zorientowany głównie na rosyjskojęzycznego widza z całego obszaru postsowieckiego. Obecnie ekipa rządząca na czele z W. Zełenskim podejmuje różnego rodzaju próby mające na celu spowolnienie lub nawet cofnięcie zmian w kierunku wsparcia dla rozwoju języka i kultury ukraińskiej, co wywołuje sprzeciw w społeczeństwie obywatelskim[104]. Bardzo ważnym źródłem *soft power* i niewątpliwym atutem w stosunkach międzynarodowych jest wiarygodność. W tym kontekście nie jest bez znaczenia, że W. Zełenski wywodzi się z rodziny rosyjskojęzycznej, a w swoich skeczach kabaretowych wielokrotnie wyśmiewał Ukraińców, ich język i kulturę.

Po dwóch latach prezydentury W. Zełenskiego zmiany systemowe w kulturze zostały spowolnione. Niektóre poczynania nowego obozu władzy, m.in. cięcia w finansowaniu sektora kultury[105], mogą wskazywać na zaniechanie

---

[102] О. Розумна, *Культурна дипломатія України: стан, проблеми, перспективи. Аналітична доповідь*, Київ 2016, s. 4.

[103] *Зеленський чи Порошенко? Кого підтримують зірки та інтелектуали*, BBC, https://www.bbc.com/ukrainian/features-47975236 [dostęp: 1.05.2021].

[104] *„Слуги народу" хочуть скасувати важливі норми мовного Закону. Це перехід на бік Москви, – експерт та активіст Шамайда*, Еспресо, https://zahid.espreso.tv/slugi-narodu-khochut-skasuvati-vazhlivi-normi-movnogo-zakonu-tse-perekhid-na-bik-moskvi-ekspert-ta-aktivist-shamayda [dostęp: 1.06.2021].

[105] М. Закусило, *Рада ухвалила новий бюджет: 1,5 млрд для Суспільного, 455 млн для кіно, 400 млн для УКФ, 100 млн для Інституту книги*, Детектор Медіа, 13.04.2020, https://

kontynuowania projektów zapoczątkowanych przez poprzednią ekipę. Ponadto pandemia Sars-CoV-2 spowolnienie to spotęgowała, gdyż rząd Ukrainy w niewielkim stopniu wsparł branżę. Jak wynika z raportu Global Soft Power Index 2021 brytyjskiej firmy doradczej Brand Finance, która zbadała *soft power* 100 państw, Ukraina spadła z 46. miejsca aż na 61. miejsce 2020 r.[106] Dla porównania Polska zajmuje 38. miejsce (w poprzednim roku było 35.) i jest liderem w Europie Środkowo-Wschodniej. W powyższym badaniu *soft power* rozumiana jest jako „zdolność danego narodu do wpływania na preferencje i zachowanie różnych aktorów na scenie międzynarodowej (państw, korporacji, społeczności i opinii publicznej) za sprawą atrakcyjności i perswazji, a nie przymusu"[107]. Należy przy tym nadmienić, że we wspomnianym badaniu kultura była jednym z aspektów, gdyż państwa oceniano pod kątem trzech głównych kategorii: znajomości, wpływu i reputacji oraz kilku węższych zagadnień sektorowych (przedsiębiorczość i handel, jakość rządów, stosunki międzynarodowe, kultura i dziedzictwo, media i komunikacja, edukacja i nauka, ludzie i wartości).

Wypracowane za poprzedniej ekipy rządzącej w odpowiedzi na oddolne żądania zmian przejrzyste warunki finansowania instytucji kultury i projektów artystycznych nie zawsze są przez obecne władze honorowane. Coraz częściej mają miejsce przypadki ręcznego sterowania i nieprzejrzystość w zarządzaniu sektorem kultury, co niweczy dotychczasowe osiągnięcia i budzi uzasadniony sprzeciw aktywnej proukraińskiej części społeczeństwa[108]. Urzędujący minister kultury – Ołeksandr Tkaczenko jest przedstawicielem medialno-oligarchicznego systemu[109], który krytykował ograniczenia dla rosyjskich produktów kultury na Ukrainie i negatywnie wypowiadał się w sprawie obowiązkowych limitów dla produkcji ukraińskojęzycznej w radiu i telewizji. Powołanie go na ministra

---

detector.media/rinok/article/176326/2020-04-13-rada-ukhvalila-novii-byudzhet-15-mlrd-dlya-suspilnogo-455-mln-dlya-kino-400-mln-dlya-ukf-100-mln-dlya-institutu-knigi/ [dostęp: 1.05.2021].

[106] *Global Soft Power Index 2021*, https://brandirectory.com/globalsoftpower/download/brand-finance-global-soft-power-index-2021.pdf [dostęp: 1.05.2021].

[107] *Ibidem*, s. 9.

[108] *Експерти УКФ вимагають розпустити Наглядову раду та скасувати її рішення*, HB, https://nv.ua/ukr/art/skandal-v-ukf-eksperti-vimagayut-rozpustiti-naglyadovu-radu-50163239.html; Про кризу в УКФ: „По-комсомольськи готують красиві проєкти до Дня Незалежності", Suspilne.media, https://suspilne.media/136241-pro-krizu-v-ukf-po-komsomolski-gotuut-krasivi-proekti-do-dna-nezaleznosti/ [dostęp: 1.06.2021].

[109] Zob. np. *Чого чекати від нового міністра культури Олександра Ткаченка*, DW, 4.06.2020, https://www.dw.com/uk/чого-чекати-від-нового-міністра-культури-олександра-ткаченка/a-53689053 [dostęp: 1.05.2021].

kultury w rządzie Denysa Szmyhala wywołało obawy proukraińskiej części społeczeństwa. Wprawdzie ostatnie wypowiedzi ministra Tkaczenki mogą wskazywać na pewną ewolucję w rozumieniu znaczenia języka i kultury ukraińskiej dla bezpieczeństwa narodowego. W wywiadzie pt. *Dlaczego Ukraińcy powinni uświadomić sobie znaczenie tożsamości narodowej?* przyznał, że promocja języka, kultury, historii, tradycji, zabytków, wartości kulturowych, odrodzenie świątyń itp. są instrumentami sprzeciwu wobec narzucenia ideologii rosyjskiej[110].

W tym kontekście należy odnotować, że intensywność i jakość polsko-ukraińskich stosunków kulturalnych jest pochodną świadomości kultury jako jednego z miękkich instrumentów wpływu i wynikającego z tego rozumienia wsparcia (bądź jego braku) dla instytucji w sektorze kultury. Pozytywnym aspektem w tym zakresie jest opracowanie i uchwalenie pierwszej w niepodległej Ukrainie strategii dyplomacji publicznej, na którą składa się również dyplomacja kulturalna[111]. Pozostaje mieć nadzieje, że okaże się ona skutecznym narzędziem promocji Ukrainy na świecie, kreowania jej spójnego wizerunku i wzmacniania reputacji (również w Polsce), a nie pozostanie w sferze deklaracji i intencji, co w przeszłości niejednokrotnie miało miejsce w przypadku innych ważnych koncepcji i programów.

Wnioski

Wynikające z trudnej i nieraz wrogiej wspólnej historii sąsiedztwa polsko-ukraińskiego oraz bolesnej pamięci historycznej duże emocje społeczne znacznie utrudniają dialog historyczny i nierzadko czynią bieżącą politykę zakładniczką historii. Jednocześnie dobrosąsiedzkie stosunki pomiędzy Polską a Ukrainą są gwarantem stabilności w regionie, a wspólne działania zawsze owocowały korzyściami dla obu narodów. Skutecznym i bezpiecznym sposobem na budowanie zaufania i zacieśnianie relacji wydaje się być współpraca na płaszczyźnie kultury. Różnice językowe i kulturowe pomiędzy narodami polskim i ukraińskim nie są przeszkodą w kształtowaniu poprawnych, równoprawnych i przyjaznych relacji. Bogactwo dorobku kulturowego i intelektualnego czyni z Ukraińców ważnego i wartościowego partnera.

---

[110] О. Ткаченко, *Чому українці мають усвідомити важливість національної ідентичності*, „Українська правда. Життя", 22.02.2021, https://life.pravda.com.ua/columns/2021/02/22/244016/ [dostęp: 1.05.2021].

[111] *Дмитро Кулеба представив першу Стратегію публічної дипломатії МЗС України та назвав сім її напрямів*, Міністерство закордонних справ України, https://mfa.gov.ua/news/dmitro-kuleba-predstaviv-pershu-strategiyu-publichnoyi-diplomatiyi-mzs-ukrayini-ta-nazvav-sim-yiyi-napryamiv [dostęp: 1.06.2021].

Pomyślny i skuteczny rozwój polsko-ukraińskich stosunków kulturalnych związany jest jednak z tym, w którym kierunku geopolitycznym zmierzają elity władzy Ukrainy i czym dla nich jest kultura ukraińska. Dyplomacja kulturalna jest bowiem odzwierciedleniem polityki kulturalnej wewnątrz kraju. Wielowektorowość Leonida Kuczmy czy prorosyjskość Wiktora Janukowycza nie sprzyjały emancypacji kultury ukraińskiej od rosyjskiej i, co za tym idzie, dynamicznej dyplomacji kulturalnej w innych krajach, gdyż kultura ukraińska nie zajmowała należnego jej miejsca wewnątrz państwa i nie miała odpowiedniego wsparcia ze strony władz. Brakowało rozumienia misji kultury i znaczenia języka narodowego w dyplomacji kulturalnej. Podczas gdy ukraińskie elity kulturowe już od czasów Mykoły Chwylowego rozstrzygnęły dylemat: „Rosja czy Europa?" jednoznacznie na rzecz Europy, elity władzy niepodległej Ukrainy nie walczyły o to, by „ukraiński pył"[112] w kulturowym powietrzu Europy jednoznacznie kojarzył się z Ukrainą (a nie z Rosją[113]). Ze strony obecnych władz Ukrainy potrzebne jest większe zrozumienie, że dyplomacja kulturalna może być bardzo skutecznym narzędziem we wzmacnianiu podmiotowości państwa i zacieśnianiu wzajemnych relacji z Polską oraz innymi państwami.

Droga Ukrainy do Europy wiedzie przez Polskę, która jest na tej drodze najlepszym adwokatem. Europejski wektor rozwoju i dążenie do zbliżenia z Zachodem zwykle napotyka akceptację i wsparcie ze strony Polski. Polsko-ukraińskie stosunki kulturalne umożliwiają wzajemne poznanie i rzeczywiste, a nie deklaratywne pojednanie pomiędzy dwoma narodami poprzez większą dostępność udziału przeciętnego obywatela w procesie współdziałania. Aby stosunki dobrosąsiedzkie i partnerstwo strategiczne nie pozostawały jedynie zgrabnym zwrotem retorycznym, nie wystarczą podpisane traktaty, umowy międzyrządowe ani spotkania prominentnych przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, dopóki nie będą w tym szeroko uczestniczyć zwykli obywatele. Decyzje polityczne powinny posiadać akceptację społeczną, a szeroko zakrojone włączenie obywateli we współpracę na płaszczyźnie kultury wspiera zakotwiczenie w świadomości obu społeczeństw pozytywnego wizerunku sąsiedniego kraju.

Istotą polsko-ukraińskich stosunków kulturalnych, a zarazem ich wielkim atutem jest partnerstwo, a nie dominacja jednej strony nad drugą, jak to ma miejsce w relacjach ukraińsko-rosyjskich. Uznanie niepodległego państwa

---

[112] О. Забужко, *Україна: підпілля Європи*, [в:] *Рапорт про стан культури і НУО в Україні...*, с. 132.

[113] L. Kuruts-Tkach, *Ukraine's Stolen History, Stolen Culture*, Atlantic Council, 26.02.2018, https://www.atlanticcouncil.org/blogs/ukrainealert/ukraine-s-stolen-history-stolen-culture/ [dostęp: 1.05.2021].

ukraińskiego przez Polskę to także zaakceptowanie suwerenności i samoistności kulturowej Ukrainy. W zderzeniu z neoimperialną kulturą rosyjską polska kultura jawi się jako „ambasador wolności Zachodu”[114]. Poprzez równoprawne stosunki kulturalne, oparte na zakorzenionych w europejskim dziedzictwie oryginalnych wartościach kulturowych, Polska wzmacnia europocentryzm i tożsamość kultury ukraińskiej, docenia jej wkład w cywilizację europejską i wspiera emancypację od Rosji, innymi słowy – pomaga przywrócić Europę Ukrainie, a Ukrainę Europie.

[114] P. Kowal, *Od dyplomacji kulturalnej do polskiej miękkiej siły*, [w:] *Raport o polskiej polityce kulturalnej na Wschodzie*, Wrocław–Wojnowice 2017, s. 14–15.

Larysa Kowryk-Tokar

Ukraińsko-polska współpraca transgraniczna

We współczesnych warunkach społeczno-politycznych i gospodarczych najefektywniejszym sposobem rozwiązywania wspólnych problemów rozwojowych i pogłębiania wzajemnie korzystnych kontaktów między ludnością sąsiednich krajów jest współpraca transgraniczna. Pomaga ona w tworzeniu równowagi pomiędzy granicami państw w celu wypracowania najskuteczniejszych modeli współpracy dla korzystnego współistnienia i poprawy warunków życia ludności zamieszkującej obszary przygraniczne. Współpraca taka obejmuje współdziałanie we wszystkich sferach: kulturowej, społecznej i gospodarczej. Zrozumienie i uświadomienie szczególnych i charakterystycznych cech gospodarczych, społecznych, kulturowych oraz językowych państw sąsiadujących stanowi klucz do udanej współpracy. Terytoria przygraniczne są podstawą, na której opiera się stopniowe zjednoczenie państw na bazie wspólnoty, przede wszystkim ich ludności. Dlatego też współpraca transgraniczna między Polską a Ukrainą jest niezwykle ważna dla budowania ścisłych relacji strategicznych między obydwoma krajami. Należy zauważyć, że na poziomie współpracy poszczególnych regionów możliwe jest osiągnięcie lepszych wyników w rozwiązywaniu konkretnych problemów, z którymi boryka się ludność w terenie. I to właśnie doświadczenia współpracy transgranicznej ukraińsko-polskiej najlepiej ilustrują to stwierdzenie.

Mówiąc o polsko-ukraińskich stosunkach międzypaństwowych, należy zauważyć, że zaczęły się one kształtować na długo przed uzyskaniem przez Ukrainę i Polskę niepodległości, były sprzeczne, złożone i niejednoznaczne. Historyczne trudności, wspólne pretensje i obelgi między dwoma narodami, które często i nie bez powodu stawały się przyczyną pozycji nie do pogodzenia aż do ukształtowania się wizerunku wroga – to bagaż, z którym przekraczały one próg XX wieku. Nic więc dziwnego, że nagromadzone ukraińsko-polskie sprzeczności nie ustały wraz z końcem I wojny światowej, kiedy na gruzach

imperiów austro-węgierskiego i rosyjskiego oba zniewolone narody otrzymały szansę na ukształtowanie własnej państwowości. Sytuacja była tak skomplikowana, że polskie czynniki polityczne były zarówno wrogami, jak i sojusznikami ukraińskiej walki wyzwoleńczej[1]. W latach 1918–1919 Polacy wystąpili zbrojnie przeciwko Zachodnioukraińskiej Republice Ludowej i Ukraińskiej Armii Halickiej w Galicji, a wkrótce, w 1920 r., stali się sojusznikami Ukraińskiej Republiki Ludowej w walce z agresją bolszewicko-rosyjską. W tym miejscu wypadałoby wspomnieć wypowiedź polskiego historyka Macieja Kozłowskiego, który obie wojny nazwał „pyrrusowym zwycięstwem" dla Polski, ponieważ wykopały ogromną przepaść między Ukraińcami a Polakami – „naturalnymi sąsiadami i sojusznikami"[2], a w dodatku gwałtownie pogłębiły różnice i konflikty w ukraińskim obozie narodowym. Wszakże w 1920 r. rząd URL pod przewodnictwem S. Petlury podpisał umowę warszawską i konwencję wojskową z Polską, zgodnie z którą ziemie Galicji Wschodniej i Wołynia Zachodniego, Chełmszczyzny, Podlasia, Nadsania i Łemkowszczyzny pozostały w granicach Polski[3]. Zdaniem ukraińskiego badacza najbardziej newralgicznym punktem umowy warszawskiej dla URL było uznanie wschodniej granicy Polski na rzece Zbrucz. Dodaje on też, że główne punkty umowy warszawskiej były odzwierciedleniem słabości URL, która była sojusznikiem Polski nieposiadającym terytorium, silnej armii i solidnego wsparcia mas[4].

Należy zauważyć, że prawie wszyscy ówcześni politycy ukraińscy potępili to porozumienie, z wyjątkiem bliskich współpracowników S. Petlury. Nie znalazło ono też ogólnego poparcia w polskiej polityce na początku ubiegłego wieku, co było spowodowane trudnymi i sprzecznymi okolicznościami, w jakich J. Piłsudski musiał prowadzić swoją politykę. Jednak biorąc pod uwagę jego znaczenie w kontekście tworzenia sojuszu wojskowo-politycznego obu narodów przeciwko agresji rosyjskiej, także w obliczu wydarzeń XXI wieku, można uznać taki krok w polityce zagranicznej S. Petlury i J. Piłsudskiego za logiczny

---

[1] Л. Зашкільняк, *Огляд проблем спільної (важкої) історії українців і поляків XX ст.*, Український інститут національної пам'яті, https://old.uinp.gov.ua/news/oglyad-problem-spilnoi-vazhkoi-istorii-ukraintsiv-i-polyakiv-khkh-stolittya#sdfootnote4sym [dostęp: 2.12.2020].

[2] M. Kozłowski, *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Kraków 1990, s. 105–106.

[3] І. Дацків, *Українсько-польські взаємини 1919–1920 рр.: роль дипломатії УНР*, „Україна дипломатична" 2011, вип. 12, с. 795–816, http://nbuv.gov.ua/UJRN/ukrdip_2011_12_195 [dostęp: 23.12.2020].

[4] *Idem*, *Варшавський договір 1920 р. в історії української дипломатії*, [в:] *Україна–Європа–Світ. Міжнародний збірник наукових праць*. Серія: Історія, міжнародні відносини, 2015, вип. 16(2), с. 125–132, http://nbuv.gov.ua/UJRN/Ues_2015_16(2)__13 [dostęp: 19.12.2020].

także ze względu na trudne okoliczności historyczne. Oczywiście, wspierając URL, polskie kierownictwo wykorzystywało niepomyślną dla Ukrainy sytuację polityczną, ale okazało się też, że jest zakładnikiem w rozgrywkach polityki zagranicznej sojuszników z ententy, którzy nie widzieli w Polsce podmiotu zdolnego do przeciwstawienia się rozprzestrzenianiu się bolszewizmu na zachód Europy. Tym samym sojusz J. Piłsudskiego i S. Petlury, oparty w dużej mierze na osobistych porozumieniach i spotykający się z ostrym sprzeciwem zarówno Ukraińców, jak i Polaków, okazał się mało skuteczny. Położył jednak podwaliny pod przyszłą współpracę niepodległej już Ukrainy i Polski jako państw, dla których kwestia zagrożeń zewnętrznych może stać się podstawą zbliżenia, a nawet partnerstwa strategicznego.

Jak wiadomo, 2 grudnia 1991 r. Rzeczpospolita Polska jako pierwsza uznała niepodległość Ukrainy[5] i postanowiła nawiązać z nią stosunki dyplomatyczne. A kilka lat po wejściu Polski do NATO i UE stosunki weszły w nową jakościowo fazę. Relacje pomiędzy państwami zawsze były determinowane przez dwa czynniki – wewnętrzne i zewnętrzne, w zależności od sytuacji międzynarodowej i ich polityki zagranicznej. Należy zauważyć, że szczególne stosunki między Polską a Ukrainą rozwinęły się nie tylko ze względu na bliskość terytorialną, wspólne karty historii i licznych przedstawicieli obu mniejszości narodowych po dwóch stronach granicy. Po pierwsze, oba państwa dysponowały porównywalnym potencjałem gospodarczym, militarnym, finansowym, technologicznym i humanitarnym, co pozwoliło im na ustanowienie specjalnego statusu stosunków na zasadzie parytetu bez szkody dla drugiego partnera. Po drugie, zarówno Polska, jak i Ukraina odegrały ważną rolę geopolityczną w regionie Europy Środkowo-Wschodniej oraz podzielały zbieżne poglądy na temat bezpieczeństwa regionalnego i europejskiego. Trzecim ważnym czynnikiem w połowie lat 90. były podobne wyzwania integracji ze strukturami europejskimi i euroatlantyckimi, które rządy obu państw uznały za priorytetowe[6]. Wreszcie oba państwa wyraziły zainteresowanie długofalową współpracą w większości obszarów. Wszystko to położyło podwaliny pod nawiązanie bliskiego, wzajemnie korzystnego dialogu międzypaństwowego, który – choć naznaczony pewnymi momentami kryzysu – nadal wyróżniał się charakterem strategicznym. I to współpraca transgraniczna łagodziła pewne

---

[5] J. Cichocki, *Poland and the EU's „Eastern Dimension"*, [w:] J. Cichocki, M. Cichocki, P. Kowal, *The EU's 'Eastern Dimension' – an Opportunity or Idée Fixe of Poland's Policy?*, Warsaw 2002.

[6] І.І. Жовква, *Стратегічне партнерство України. Теорія і практика*, [в:] *Формування і реалізація державної політики управління процесами європейської та євроатлантичної інтеграції України*, ред. В.П. Горбулін, Київ 2006.

dotkliwe momenty, które mogły zaistnieć na poziomie wysokiej polityki lub percepcji pewnych grup i sił politycznych obu państw, ponieważ dawała możliwość budowania relacji w różnych obszarach i dawała praktyczne rezultaty, które mogłyby przynieść bezpośrednie korzyści dla ludności.

Generalnie współpraca transgraniczna jest wytworem europejskiej teorii i praktyki, dlatego doświadczenie Polski w tym kontekście było ważne dla Ukrainy. Jak pisał Krzysztof Czyżewski w swoim opracowaniu *Zrozumienie granicy w tradycji europejskiej*: „nie tak dawno, w latach 60. Europa Zachodnia postanowiła zatrzeć granice dzielące kraje, narody i ludy”[7], co położyło podwaliny pod europejską integrację i tworzenie euroregionów. *Europejska konwencja ramowa o współpracy transgranicznej między wspólnotami lub władzami terytorialnymi*, podpisana w Madrycie dnia 21 maja 1980 r., formalnie wprowadziła pojęcie współpracy transgranicznej do obiegu naukowego. Konwencja ta definiuje współpracę transgraniczną jako stosunki między wspólnotami terytorialnymi lub władzami podlegającymi jurysdykcji dwóch lub więcej umawiających się stron, a także zawieranie w tym celu wszelkich niezbędnych umów lub porozumień[8].

Współpraca transgraniczna oznacza dokładnie współdziałanie sąsiadujących ze sobą terytoriów państw sąsiednich, w związku z czym decydującym czynnikiem jest obecność granicy pomiędzy współpracującymi terytoriami[9]. Należy zauważyć, że na obecnym etapie współpracy transgranicznej nie jest uwzględniany region przygraniczny jako jednostka administracyjno-terytorialna jednego państwa, położona bezpośrednio przy granicy państwowej, ale region transgraniczny rozumiany jako terytorium obejmujące przyległe graniczne jednostki administracyjno-terytorialne różnego szczebla państw sąsiednich. A to bardzo istotny punkt, ponieważ poszerza możliwości współpracy i zwiększa zaangażowanie potencjalnych podmiotów. Należy również podkreślić, że polskie doświadczenia współpracy transgranicznej są jednymi z największych w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, co nieuchronnie wpłynęło na zainteresowanie strony ukraińskiej. Tak więc w Polsce jest 15 euroregionów, w wyniku czego prawie żaden obszar przygraniczny nie jest

---

[7] K. Czyzewski, *The Idea of a Border in the European Tradition*, „Regional Contact” 1995, no. 10, pp. 120–128, http://freeref.ru/wievjob.php?id=423290 [dostęp: 18.12.2020].

[8] *Європейська рамкова конвенція про транскордонне співробітництво між територіальними общинами або властями*, Мадрид, 21 травня 1980 року, http://zakon1.rada.gov. ua/laws/show/ 995_ 106.

[9] Н.Г. Гвазава, *Єврорегіони: досвід та перспективи*, „Державне будівництво” 2009, № 1, http://nbuv.gov.ua/UJRN/DeBu_2009_1_60 [dostęp: 23.12.2020].

wolny od euroregionów. Obecnie obejmują one około 40% terytorium Polski, na której mieszka prawie jedna trzecia ludności.

Podstawowym dokumentem ukraińsko-polskiej współpracy międzyregionalnej jest umowa między rządem Ukrainy a rządem RP o współpracy międzyregionalnej, podpisana 24 maja 1993 r. Ustanawia ona prawne podstawy współpracy między władzami lokalnymi i samorządami terytorialnymi Ukrainy i Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności w sferach: gospodarczej, kulturalnej, humanitarnej, edukacyjnej i turystycznej[10]. Jednak na początku lat 90., pomimo zawartych porozumień o współpracy transgranicznej, w praktyce obszar ten nie stanowił jeszcze priorytetu dla obu państw. W tym czasie Ukraina poczyniła większe wysiłki na rzecz rozwiązania wewnętrznych problemów gospodarczych, dlatego też stosunki z USA, Kanadą i UE stały się priorytetem w polityce zagranicznej. Natomiast problemy gospodarcze związane z wprowadzeniem mechanizmów rynkowych i demokratyczną transformacją wysiłków do integracji ze stowarzyszeniami euroatlantyckimi i europejskimi były również kluczowe dla Polski.

W późniejszym czasie Polska zaczęła postrzegać współpracę transgraniczną i międzyregionalną jako ważne narzędzie tworzenia i budowania nowych relacji międzypaństwowych[11]. Na poziomie Ukrainy taka współpraca stała się możliwa dopiero w czerwcu 2004 r. Następnie została podpisana *Strategia ukraińsko-polskiej współpracy międzyregionalnej i transgranicznej*[12] – dokument, który położył podwaliny pod nowy poziom współpracy gospodarczej, a co za tym idzie – kształtowanie współpracy transgranicznej nie tylko na poziomie polsko-ukraińskim, ale szczeblu UE–Ukraina. Głównym zadaniem była realizacja projektów międzyregionalnych i transgranicznych w celu zbliżenia modeli zarządzania administracyjno-samorządowego regionów Ukrainy i Polski oraz zbliżenia poziomu ich rozwoju do standardów europejskich.

Istotnymi ośrodkami intensyfikacji i rozwoju ukraińsko-polskiej współpracy międzyregionalnej i transgranicznej są Euroregiony – „Karpacki" i „Bug", które działają na pograniczu ukraińsko-polskim. Euroregion „Karpacki" działa na podstawie *Deklaracji o współpracy społeczności zamieszkujących region karpacki*, a także na podstawie statutu Stowarzyszenia Międzyregionalnego

[10] *Міжрегіональне співробітництво між Україною та Польщею*, Посольство України в Республіці Польща, http://poland.mfa.gov.ua/ua/ukraine-pl/regions [dostęp: 15.12.2020].

[11] *Narodowa strategia integracji* (Warszawa 1997), Centrum Informacji Europejskiej Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, http://www.cie.gov.pl/HLP/files.nsf/a50f2d318bc 65d9dc1256e-7a003922ed/8af14389febc13bfc1256e7b0048e894?OpenDocument [dostęp: 23.12.2020].

[12] *Стратегія українсько-польського міжрегіонального і прикордонного співробітництва*, Українсько-Польська Міжурядова Координаційна Рада з питань міжрегіонального співробітництва, Київ–Варшава 2004.

Euroregion „Karpacki" podpisanego przez ministrów spraw zagranicznych Ukrainy, Polski i Węgier 14 lutego 1993 r. w Debreczynie (Węgry)[13].

Euroregion „Karpacki" obejmował 26 jednostek administracyjnych, w tym polskie byłe województwa: krośnieńskie, rzeszowskie, przemyskie, a także ukraińskie obwody: czerniowiecki, zakarpacki, lwowski i iwanofrankiwski. Obecnie Euroregion „Karpacki" jest jednym z największych na subkontynencie europejskim, jego powierzchnia wynosi 154 tys. kilometrów kwadratowych, populacja zaś przekracza 16 milionów osób.

Działalność Euroregionu „Karpackiego" wspierają takie instytucje międzynarodowe, jak: OBWE, Rada Europy, EBOR i IBRD, a także struktury organizacyjno-prawne i stałe komisje robocze tego stowarzyszenia. Główne projekty realizowane w regionie mają na celu prowadzenie wspólnych badań, organizację handlu międzynarodowego, utworzenie parku narodowego Karpat Wschodnich, wsparcie edukacji i turystyki[14].

Można stwierdzić, że ta forma współpracy transgranicznej ma oczywiście pozytywny wpływ na sfery – gospodarczą i społeczno-humanitarną. Dla Ukrainy Euroregion „Karpacki" jest regionalną platformą na drodze do integracji ze wspólnotą europejską. Państwo rozwija i wzmacnia wielostronny dialog z regionami tej transgranicznej organizacji, które od ponad 15 lat są członkami UE (Węgry, Polska i Słowacja przystąpiły w 2004 r., Rumunia – w 2007 r.). Właśnie z inicjatywy Ukrainy w 1995 r. powstało Stowarzyszenie Uniwersytetów Euroregionu „Karpackiego", będące instytucjonalną platformą pogłębiania współpracy pomiędzy instytucjami akademickimi, edukacyjnymi i naukowymi Euroregionu „Karpackiego". W 2008 r. utworzono międzynarodowy szlak turystyczny Euroregionu, którego realizacja przyczynia się do rozwoju turystyki, usług, co stanowi bodziec dla rozwoju lokalnej gospodarki. Projekt „Sieć rozwoju lokalnego Euroregionu «Karpackiego» – szanse dla Ukrainy 2013–2014" został już ukończony[15].

Ważna dla rozwoju ukraińskiej części „Euroregionu Karpackiego" jest również pomoc techniczna UE, która przewiduje możliwość otrzymywania dotacji na potrzeby rozwoju lokalnego. Na przykład, jak zauważa badaczka Oksana Juryneć, wykorzystanie takich narzędzi pozwoliło Lwowskiej Obwodowej

---

[13] *Статут міжрегіональної організації „Карпатський єврорегіон"*, http://euroregio karpaty.com. ua/karpaty/2010-03-20-22-56-53/2010-03-21-01-00-05.html [dostęp: 24.11.2020].

[14] С. Біла, *Щодо активізації міждержавного міжрегіонального співробітництва західних регіонів України в рамках Єврорегіону „Карпати"*, http://www.niss.gov.ua/articles/1236/ [dostęp: 29.11.2020].

[15] Н. Мікула, Розвиток нових форм транскордонного співробітництва, „Економіст" 2011, № 5, с. 20–23.

Administracji Państwowej na wdrożenie kilku programów, w tym: „Odnawialne źródła energii – recepta na poprawę jakości środowiska w powiecie lubaczowskim i rejonie jaworowskim" (145 tys. euro); „Lubaczów – Jaworów: dwa potencjały, wspólna szansa" (680 tys. euro); „Poprawa efektywności transgranicznego systemu reagowania na zagrożenia środowiskowe: Tomaszów Lubelski – Żółkiew – Sokal" (344 tys. euro); „Rozwój transgranicznego systemu ochrony przed zagrożeniami naturalnymi na granicy polsko-ukraińskiej" (455 tys. euro)[16].

Jednak analizując priorytetowe obszary rozwoju Euroregionu „Karpackiego", należy zauważyć, że większość realizowanych w jego ramach projektów ma na celu wspieranie kultury, edukacji i turystyki. Obszary te nie generują jednak budżetu dla ukraińskiej gospodarki i nie wpływają znacząco na wzrost gospodarczy zachodnich regionów Ukrainy[17]. Wykorzystując możliwości współpracy terytorialnej w ramach Euroregionu „Karpackiego", należałoby nadać priorytet sferze rozwoju społeczno-gospodarczego terytoriów, tworzenia klastrów transgranicznych, intensyfikacji współpracy w zakresie przedsiębiorczości, która stworzy nowe miejsca pracy w regionie karpackim. Niezbędne jest również wspieranie infrastruktury (finansowej, informacyjnej, społecznej, turystycznej, rekreacyjnej itp.) obszaru, która znacząco zwiększy jego konkurencyjność w otoczeniu gospodarczym.

Euroregion „Bug" obejmował województwa: zamojskie, chełmskie, lubelskie i tarnobrzeskie (Polska); obwód wołyński (Ukraina) oraz obwód brzeski (Białoruś). Jego działalność reguluje *Umowa o powołaniu Stowarzyszenia Transgranicznego Euroregion „Bug"*, podpisana 29 września 1995 r. w Łucku pomiędzy obwodem wołyńskim a dawnymi województwami: chełmskim, lubelskim, tarnobrzeskim i zamojskim Rzeczypospolitej Polskiej (przed zmianą podziału administracyjnego tego państwa w 1999 r.)[18].

Należy zauważyć, że zdecydowana większość organów instytucjonalnych Euroregionu „Bug" realizuje swoje uprawnienia poprzez zarządzanie projektami transgranicznymi. Realizację finansową projektów zapewniają fundusze UE oraz międzynarodowe organizacje darczyńców w ramach programów: Phare, Tacis, Interreg. Jednak brak niezbędnej wiedzy i umiejętności zawodowych

---

[16] О. Юринець, *Карпатський Єврорегіон як важлива складова європейської інтеграції України*, [в:] *Міжнародні інтеграційні процеси: історичний досвід, сучасні виклики та перспективи*, http://ena.lp.edu.ua:8080/bitstream/ntb/28232/1/022-102-107.pdf [dostęp: 28.11.2020].

[17] *Ibidem*.

[18] *Єврорегіон „Буг": концепція та стратегія розвитку*, Луцьк 2002, с. 416.

często utrudnia realizację szeregu projektów. Brakuje odpowiedniej kadry w organach samorządu terytorialnego i w administracji euroregionu[19].

Utworzenie Euroregionu „Bug" dało impuls do dynamicznego rozwoju ukraińsko-polskiej współpracy międzypaństwowej w ogóle, a w szczególności w sferze humanitarnej. Nawiązano wymianę grup twórczych, odbywają się liczne konkursy muzyczne, utrzymywane są relacje w dziedzinie edukacji, nauki, sportu, turystyki itp. Wydarzenia organizowane pod patronatem Euroregionu „Bug" przyczyniają się do dalszego wzajemnego wzbogacania i rozwoju kultur narodowych, pogłębiania twórczych kontaktów i lepszego wzajemnego zrozumienia. Ważny obszar działalności Euroregionu „Bug" stanowi tworzenie bazy informacyjnej, współpraca mediów drukowanych i elektronicznych, radia, telewizji itp.

Przez lata funkcjonowania Euroregionu „Bug" znacznie rozszerzyła się współpraca handlowa i gospodarcza pomiędzy Ukraińcami a polskimi partnerami, powstało wiele wspólnych przedsięwzięć, procesy inwestycyjne nabierają tempa, kształtuje się system bankowy, prowadzona jest wymiana informacji gospodarczych. Wyniki Euroregionu „Bug" pokazują, że taki model relacji transgranicznych jest skutecznym narzędziem promującym rozwój ukraińsko-polskiego partnerstwa strategicznego.

Jednak osiągnięte porozumienia i realizowane projekty wciąż nie są wystarczające do pełnej realizacji potencjału euroregionów. W szczególności, jak stwierdzono w *Koncepcji państwowego programu rozwoju współpracy transgranicznej na lata 2011–2015*, utrudnia to niespójność na poziomie międzypaństwowym priorytetów euroregionów, 142 zasad i podejść do rozwoju takiej współpracy; niespójność wsparcia normatywnego, organizacyjnego i metodologicznego euroregionów przez centralne organy władzy[20]. Uwolnieniu potencjału euroregionów ułatwi pełniejsze wykorzystanie możliwości gromad terytorialnych, których potencjał będzie wzrastał w wyniku pomyślnej realizacji rozpoczętej na Ukrainie reformy administracyjno-terytorialnej.

Wart podkreślenia jest fakt, że wspólne programy, koncepcje i strategie są elementem instytucjonalnego wsparcia rozwoju ukraińsko-polskiego obszaru transgranicznego. Wśród nich jest *Strategia współpracy transgranicznej*

---

[19] О. Харчинська, *Інституційна основа транскордонного співробітництва (на прикладі єврорегіону „Буг")*, „Науковий вісник Ужгородського університету: Серія: Політологія. Соціологія. Філософія", Ужгород 2009, вип. 12, с. 191–194, https://dspace.uzhnu.edu.ua/jspui/handle/lib/10356 [dostęp: 27.11.2020].

[20] *Концепція державної програми розвитку транскордонного співробітництва на 2011–2015 роки*, Розпорядження Кабінету Міністрів України № 1838-р від 15 верес. 2010 р., https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/1838-2010-%D1%80 [dostęp: 2.12.2020].

województwa lubelskiego, wołyńskiego, lwowskiego i brzeskiego na lata 2014–2020, która została opracowana w ramach Euroregionu „Bug" i przyjęta w maju 2014 r. Głównym celem strategii jest identyfikacja obszarów ukraińsko-polskiego obszaru transgranicznego w sferach: gospodarczej i humanitarnej, ochrony środowiska, rozwoju infrastruktury transportowej i granicznej oraz przygotowania wspólnych projektów[21].

Można przypuszczać, że wraz z pomyślnym zakończeniem rozpoczętej w 2015 r. reformy administracyjno-terytorialnej na Ukrainie oraz pełnym funkcjonowaniem gromad terytorialnych współpraca w ramach euroregionów stanie się jeszcze intensywniejsza i nie ulegnie spowolnieniu. Umożliwi to pełniejsze wykorzystanie szans wspólnot terytorialnych i ukierunkowanie ich na realizację potencjału współpracy transgranicznej.

Ważnym aspektem rozwoju ukraińsko-polskiej współpracy międzyregionalnej i transgranicznej jest zaangażowanie środków unijnych w realizację niektórych projektów. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na program współpracy transgranicznej „Polska–Białoruś–Ukraina" w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa (ENPI) na lata 2007–2013 i 2014–2020, który stał się skutecznym narzędziem wykorzystania środków unijnych przez samorządy i podmioty pozarządowe oraz organy administracji rządowej obu państw do realizacji projektów z zakresu współpracy międzyregionalnej i transgranicznej[22]. Nawiązywanie kontaktów między obywatelami UE i krajów sąsiednich odbywa się za pomocą następujących instrumentów polityki zagranicznej: umowy o ułatwieniach wizowych, partnerstwa na rzecz mobilności, partnerstwa dla migracji oraz (zwłaszcza dla wschodnich sąsiadów) małego ruchu granicznego i transgranicznego systemu współpracy.

Program współpracy transgranicznej Polska–Białoruś–Ukraina od wielu lat wspiera procesy rozwojowe na obszarach przygranicznych Polski, Białorusi i Ukrainy, dofinansowując rozmaite projekty. Finansowane w ramach programu, mają charakter *non-profit* i powinny przyczynić się do poprawy jakości życia mieszkańców regionów przygranicznych Polski, Ukrainy i Białorusi[23]. Każdy projekt współfinansowany przez program musi wykazywać efekt transgraniczny nie tylko poprzez partnerstwa między instytucjami, ale

---

[21] *Польсько-українська стратегія транскордонного співробітництва на 2007-2015 роки*, www.ekosphera.org/.../61-Polsko-ukrayinskastrategiyatranskordonnog [dostęp: 23.11.2020].

[22] *Міжрегіональне співробітництво між Україною та Польщею*, Посольство України в Республіці Польща, 2017, http://poland.mfa.gov.ua/ua/ukraine-pl/regions [dostęp: 27.11.2020].

[23] О.Ф. Моцик, *Розвиток українсько-польських відносин в умовах зовнішньої політики розширення Європейського Союзу*, „Історико-політичні проблеми сучасного світу", Чернівці 2013, т. 25-26, с. 177–182.

także poprzez rezultaty wspólnych działań i ich pozytywny wpływ na obszar przygraniczny oraz jego mieszkańców.

Pierwszy okres programu realizowany był w latach 2004–2006. W tamtym czasie jego struktura i finansowanie projektów były znacznie bardziej złożone niż obecnie: w Polsce projekty finansowane były z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, a na Białorusi i Ukrainie – TACIS. Jednocześnie w tym okresie w ramach ogólnego budżetu UE w wysokości 45,8 mln euro sfinansowano 167 projektów mających na celu rozwój obszarów przygranicznych. Jednak finansowanie projektu dla Ukrainy i Białorusi wyniosło zaledwie niespełna 7 mln euro[24].

Ogólnie rzecz biorąc, w tym okresie można zauważyć, że główną pozytywną konsekwencją dla rozwoju ukraińsko-polskiego obszaru transgranicznego było doświadczenie wspólnych projektów, a także rosnące zainteresowanie takimi projektami przez instytucje ukraińskie. Wraz z realizacją tego programu obszar transgraniczny staje się ważnym czynnikiem rozwoju stosunków ukraińsko-polskich w ogóle i jedną z szans dalszej integracji europejskiej Ukrainy.

W ramach programu 2007–2013, który był realizowany w zakresie Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa, finansowanie programu UE zostało znacznie zwiększone do 170 mln euro, co pozwoliło na realizację 117 projektów. Były to duże projekty infrastrukturalne, regularne i parasolowe. Miały one pozytywny wpływ na takie obszary, jak: infrastruktura społeczna, zdrowie, edukacja, turystyka, dziedzictwo kulturowe, bezpieczeństwo oraz infrastruktura i obsługa przejść granicznych.

W okresie programowania 2014–2020 program działał w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa (ENI), odpowiadając na potrzeby krajowe i regionalne oraz wspólne wyzwania w dziedzinie środowiska, kultury, zdrowia i bezpieczeństwa. Pod względem budżetowym program Polska–Białoruś–Ukraina jest największym programem Phare CBC na lądowych granicach UE, z budżetem ponad 170 mln euro przeznaczonym na 167 projektów.

Strategia programu 2014–2020 została przyjęta na podstawie analizy społeczno-ekonomicznej zleconej przez Instytucję Zarządzającą Programem. Analiza zidentyfikowała wspólne priorytety krajowe i regionalne uczestniczących państw i odpowiednich regionów. Opierała się również na doświadczeniach poprzednich okresów programowania. Jego strategia uwzględnia również opinie różnych interesariuszy na temat wspólnych potrzeb i problemów obszaru objętego programem. Ponadto odzwierciedla decyzje podjęte

[24] Програма транскордонного співробітництва „Польща–Білорусь–Україна" 2014–2020, https://www.pbu2020.eu/ua/pages/251 [dostęp: 29.11.2020].

w obszarach tematycznych, w których uczestniczące państwa mogą nie tylko rozwiązywać wspólne problemy, ale też operować wspólnymi aktywami[25].

Współpraca międzyregionalna jest ważnym elementem partnerstwa strategicznego między Ukrainą a Rzeczpospolitą Polską, skutecznym środkiem integracji europejskiej Ukrainy, a także praktycznym mechanizmem wdrażania standardów europejskich na poziomach – regionalnym i lokalnym.

Ukraina ma dziś najbardziej rozwiniętą sieć współpracy międzyregionalnej z Rzeczpospolitą Polską. Niemal wszystkie obwody Ukrainy i województwa Polski zawarły umowy o współpracy międzyregionalnej. Wszystkie spośród szesnastu województw Polski ma partnera na Ukrainie na poziomie obwodowym. Najwięcej partnerów ukraińskich mają województwa: podkarpackie, lubelskie, łódzkie, śląskie i mazowieckie. Po stronie ukraińskiej najwięcej polskich partnerów mają obwody: lwowski, zakarpacki, odeski, iwanofrankiwski, winnicki i wołyński.

Proces zawierania dwustronnych umów partnerskich na poziomie miast, rejonów i osiedli ze strony Ukrainy oraz miast, powiatów i gmin ze strony Polski wykazuje stałą tendencję wzrostową. Na poziomie regionalnym i lokalnym do tej pory podpisano około 450 umów o współpracy międzyregionalnej między Ukrainą a Polską.

Podsumowując, warto zauważyć, że w obliczu bieżących przemian polityczno-społecznych zachodzących w Europie Środkowo-Wschodniej, globalnej reorientacji zagranicznych interesów ekonomiczych i powiązań gospodarczych, rośnie zrozumienie znaczenia współpracy regionalnej między Ukrainą a Polską.

Na początku trzeciego tysiąclecia oba państwa wybrały strategiczny kurs współpracy ze zintegrowaną Europą. Wśród czynników zapewniających proces stopniowej, wieloetapowej i skoordynowanej integracji szczególną uwagę zwraca się na współpracę transgraniczną. Obecnie obejmuje wszystkie sfery życia publicznego: politykę, ekonomię, kulturę, sferę wojskową i inne. Główną formą organizacyjną współpracy transgranicznej w UE są aktualnie euroregiony, których rozwój opiera się na poszerzaniu uprawnień miejscowych regionów przygranicznych za zgodą władz centralnych w zakresie opracowywania specjalnych kompleksowych programów współpracy gospodarczej, kulturalnej i humanitarnej, a także transgraniczne projekty gospodarcze i ekologia, tworzenie infrastruktury itp. Właśnie poprzez programy i projekty współpracy transgranicznej wspólnota europejska kształtuje swoją strategię rozwoju regionalnego, mającą na celu wykorzystanie istniejących możliwości i wzmocnienie konkurencyjności regionów. W sposób szczególny dotyczy to wspierania

[25] *Ibidem* [dostęp: 27.11.2020].

regionów przygranicznych, które w każdym państwie były peryferyjne i słabiej rozwinięte aniżeli centralne. W tych okolicznościach UE zwraca szczególną uwagę w swojej polityce na regiony przygraniczne w celu zmniejszenia różnic w poziomie życia zarówno między regionami w obrębie jednego państwa, jak i regionami przygranicznymi sąsiadujących państw UE.

Ukraińsko-polska współpraca transgraniczna w ramach euroregionów – „Karpackiego" i „Bug" dysponuje znacznym potencjałem, jednak nie jest on w pełni wykorzystywany. Poprawianie ich działań odbywa się w obszarze doskonalenia ustawodawstwa, odpowiedniego wsparcia instytucjonalnego oraz poszerzania praw społeczności lokalnych na zasadach decentralizacji i pomocniczości. Dla strony ukraińskiej niezwykle istotna jest współpraca z organami samorządu terytorialnego RP. Dla Polski, jako państwa członkowskiego UE, współpraca transgraniczna stwarza nowe możliwości kształtowania kluczowych stanowisk we wspólnej europejskiej polityce sąsiedztwa, zapewnienia stabilności na wschodniej granicy UE, realizacji wspólnych inwestycji, projektów środowiskowych i rozwoju pogranicza.

Walenty Baluk, Serhij Danyłenko

Setna rocznica układu „Petlura–Piłsudski" w obiektywie propagandy rosyjskiej

Wstęp

Na wstępie należy zauważyć, że wydarzenie sprzed stu lat jest atakowane przez rosyjską propagandę w środkach masowego przekazu na trzy sposoby: (1) rosyjskie media w samej Rosji (i nie ma reguły, czy są to wydania oficjalne, czy uchodzące za niezależne; (2) zasoby informacyjne identyfikujące się jako „ukraińskie" z domeną internetową.UA; (3) strony informacyjne rosyjskich think tanków obsługujących władze na Kremlu lub będących odzwierciedleniem pomysłów kół o charakterze szowinistycznym.

Przedstawienie stulecia układu Józefa Piłsudskiego z Symonem Petlurą było także analizowane na podstawie materiałów propagandowych mediów rosyjskich w Polsce (Sputnik Polska). Zbadano także treści z tygodnika „Myśl Polska", założonego przez narodowych demokratów, którym ideologicznie blisko do politycznego przeciwnika J. Piłsuskiego – Romana Dmowskiego. Członkowie tej organizacji do dziś stoją na stanowisku „porozumienia z Rosją oraz niewtrącania się w rosyjskie strefy wpływu, przede wszystkim na Ukrainie".

Przede wszystkim badacze rosyjscy zarzucają S. Petlurze, że rzeczywiście oddał ukraińskie ziemie – Galicję i Wołyń Rzeczpospolitej Polskiej na mocy umowy w Warszawie, a tym samym nadszarpnął zaufanie dowództwa Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Faktycznie była to cena za zawarcie umowy warszawskiej, bez czego armia Ukraińskiej Republiki Ludowej nie mogłaby kontynuować walk przeciwko bolszewikom i „białym"[1]. Polacy żądali przekazania tych ziem Rzeczpospolitej, bez względu na to, jak bardzo strona

[1] Я. Пісулінський, *Як проходили переговори щодо договору „Пілсудський – Петлюра"*, [в:] *Польсько-українська військова співпраця протягом історії*, Київ 2018, с. 177–201.

ukraińska szukałaby kompromisu w czasie negocjacji, wszelkie próby pozostałyby jałowe, ponieważ Polska odmówiłaby uznania niezależności Ukrainy oraz rościłaby pretensje do części Ukrainy Prawobrzeżnej. Dlatego rezygnacja z Galicji i Wołynia były wymuszonym ustępstwem ze strony Petlury, który reprezentował słabszą stronę umowy[2]. Jednak ta decyzja faktycznie gwarantowała istnienie ukraińskiej państwowości, chociaż w pomniejszonych granicach. Poza tym umowa ta mogła ograniczyć izolację URL na arenie międzynarodowej w związku z tym, że Polska, którą wspierały kraje ententy, w czasie negocjacji mogła poruszyć kwestię ukraińską.

Po rozpadzie Imperium Rosyjskiego w 1917 r. i Austro-Węgier w 1918 r. Polska i Ukraina próbowały zaistnieć jako niezależne i suwerenne państwa w Europie Środkowo-Wschodniej z granicami uznanymi przez wspólnotę międzynarodową. W tym procesie między narodami dochodziło do konfliktów i nieporozumień, ale były też przejawy wspólnej walki z rosyjskim imperializmem, który był i pozostaje do dziś głównym niebezpieczeństwem dla niezależnych państw na tym obszarze[3]. Z perspektywy rosyjskiej propagandy skupienie uwagi czytelnika na problemach relacji polsko-ukraińskich pozostawia w cieniu to, co najistotniejsze: agresywne działania i przestępstwa Rosji wobec państw i narodów w regionie.

Koncepcja Polski i Ukrainy w kwestii wyznaczenia granic po I wojnie światowej różni się znacząco. Siły polityczne w Polsce stały na stanowisku, by zachować historyczne podejście do granic odradzającego się państwa, a na Ukrainie przychylano się do podziału z uwzględnieniem pochodzenia etnicznego ludności. Elity polityczne ówczesnej Polski miały świadomość, że odtworzenie granic sprzed 1772 r. było niemożliwe. Z tego względu w polskiej myśli politycznej można wyodrębnić dwa podejścia. Narodowi demokraci pod przewodnictwem R. Dmowskiego stali na stanowisku, by w kwestii granicy wschodniej układać się z Rosją oraz włączyć do swoich ziem jak najwięcej terenów zamieszkałych przez ludność etnicznie ukraińską i białoruską. Piłsudczycy promowali koncepcję federalizmu w Europie Środkowowschodniej, która zdoła przeciwstawić się agresywnej polityce Rosji. Co do kwestii przebiegu wschodniej granicy Polski przedstawiciele tej frakcji politycznej proponowali porozumienie z sąsiadami (Ukraińcami, Litwinami i Białorusinami), bazując na podejściu historycznym i uwzględniając czynnik narodowy[4].

---

[2] W. Baluk, *Ukraina w polskiej polityce wschodniej w okresie rozpadu Rosji carskiej i ZSRR*, [w:] *Polityka wschodnia Polski – między fatalizmem geopolitycznym a klątwą niemocy*, red. S. Bieleń, Pułtusk–Warszawa 2019, s. 83.

[3] *Ibidem*.

[4] *Ibidem*.

W czasie negocjacji w sprawie zawarcia pokoju w Brześciu Litewskim Mychajło Hruszewski nalegał, by zgodnie z kluczem etnicznym w skład URL weszły następujące ziemie: Chełmszczyzna, Podlasie i Galicja Wschodnia. Zawarcie pokoju wywołało negatywne reakcje Polaków, którzy domagali się, by uwzględnić czynnik historyczny w procesie ustalania granicy. W okresie wojny polsko-ukraińskiej w Galicji Wschodniej państwa ententy, które uzyskały od Austrii prawo do stanowienia o losie regionu proponowały podział między stroną polską i ukraińską (Zachodnioukraińska Republika Ludowa). Jednak ZURL nie zgodziła się na linię Barthelemy'ego, gdy Polacy początkowo popierali to rozwiązanie[5]. Stanowisko ZRL skrytykował nie tylko S. Petlura, ale także Dmytro Doncow, ponieważ została zaprzepaszczona okazja do zalegalizowania państwa ukraińskiego na konferencji pokojowej w Paryżu oraz uzyskanie poparcia państw zwycięskich w I wojnie światowej.

Rosyjska narracja w propagandowych środkach masowego przekazu wykorzystuje niski poziom wiedzy historycznej ukraińskiego społeczeństwa. W rosyjskich mass mediach pojawia się informacja, że S. Petlura cieszył się poparciem niewielkiej grupy ludności, a większość obywateli walczyła w szeregach Armii Czerwonej. Poza tym rosyjskie źródła twierdzą, że wszystkie siły polityczne URL były przeciwne podpisaniu przez Petlurę umowy warszawskiej i uważały go za zdrajcę[6]. W istocie nie do końca tak było[7]. Rzeczywiście znaczna część terytorium URL, a zatem także duża liczba Ukraińców pozostawała pod wpływem bolszewików, którzy swoją władzę i ideologię wprowadzali, stosując represje. Dlatego część Ukraińców będących pod władzą bolszewików bała się ujawniać inne poglądy.

Mimo to patriotycznie nastawione wiejskie oddziały powstańcze, wspierające URL, na niektórych terenach przeciwstawiały się bolszewikom. Sami powstańcy oraz ludność będąca pod ich kontrolą często nie mieli wiedzy dotyczącej działalności Petlury oraz ukraińskich władz z powodu utrudnionego kontaktu. Poza tym tereny kontrolowane przez oddziały powstańcze w 1920 r. pozostawały niewielkimi przyczółkami pośród okupowanych przez wojska bolszewickie ziem ukraińskich. Należy wziąć pod uwagę fakt, że w pamięci historycznej narodu ukraińskiego (szczególnie na tych terenach, które niegdyś znajdowały się pod zwierzchnictwem Rzeczpospolitej) zachowały się okrutne

---

[5] К. Галушкоет et al., *Народження країни. Від краю до держави. Назва, символіка, територія і кордони України*, Харків 2017, с. 112–170.

[6] *„Ход для спасения": как Петлюра отдал Галичину полякам*, https://www.gazeta.ru/science/2020/04/20_a_13056277.shtml [dostęp: 12.02.2021].

[7] *Ibidem*.

rządy polskiej szlachty[8], dlatego wśród znacznej części ludności umowa warszawska nie cieszyła się popularnością i była kojarzona z możliwością powrotu Polaków na Ukrainę.

W Polsce propaganda rosyjska także wykorzystuje negatywne elementy obrazu Ukraińców w pamięci historycznej formowanej pod wpływem takich wydarzeń historycznych, jak: powstanie Chmielnickiego, walki o Lwów w 1919 r., działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów zorientowana przeciwko państwu polskiemu oraz tragedia wołyńska[9].

Oprócz tego rosyjska narracja częściowo pokrywa się z postulatami polskich nacjonalistów, spadkobierców politycznych koncepcji R. Dmowskiego, którzy proponują porozumienie z Rosją oraz godzą się z jej dominacją w obozie postradzieckim.

Metody rosyjskiej propagandy w polskiej i ukraińskiej przestrzeni informacyjnej w kwestiach negatywnego przedstawienia układu Petlura–Piłsudski nieco się różnią. Wynika to z miejsca, które Petlura i Piłsudski zajmują w narodowej historiografii, ukraińskiej i polskiej, a w przypadku Ukrainy ze znacznie większego wpływu „russkiego miru" [*russkij mir* – formuła rosyjskiego świata, krajów związanych z Rosją i pod jej przewodnictwem „Gazeta Wyborcza", A. Cypko, przyp. tłum.]. Rola J. Piłsudskiego w procesie odbudowy państwa polskiego jest wszechstronnie zbadana i uzyskała odpowiednią ocenę społeczeństwa[10]. Jednocześnie propaganda radziecka przez dziesięciolecia przedstawiała negatywnie obraz S. Petlury, który nie został jeszcze należycie oceniony we współczesnej historiografii ukraińskiej oraz nie doczekał się szerokiego upublicznienia w ukraińskiej przestrzeni informacyjnej.

Propaganda Federacji Rosyjskiej wykorzystuje niedokończony proces formowania się pamięci narodowej, szczególnie chodzi o poszukiwanie bohaterów narodowych, starając się nieustannie dyskredytować liderów narodowych, zwłaszcza społeczników. Właśnie takim działaczem był S. Petlura broniący idei budowy państwa narodowego na Ukrainie, które stanowiłoby zagrożenie dla imperialnych planów czerwonej i białej Rosji. Ulubionym środkiem manipulacji propagandy rosyjskiej jest oskarżanie Petlury o pobłażliwe podejście do

---

[8] Więcej na ten temat: D. Beauvois, *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim 1863–1914*, Sejny 1996; Ł. Jasina, P. Kościński, D. Szeligowski, *Obraz Polski w polityce historycznej Ukrainy*, Warszawa 2017; Л. Зашкільняк, *Образ Польщі та поляків у сучасній Україні, „Проблеми слов'янознавства" 2011*, вип. 60, с. 66–80.

[9] B. Stoczewska, *Wizerunek Ukraińca w polskiej myśli politycznej – perspektywa historyczna oraz współczesne odniesienia*, „Annales UMCS. Sectio G" 2011, nr 1, s. 139–155.

[10] *Польский нафталин Пилсудского*, http://np.ks.ua/history/33694.html [dostęp: 16.02.2021].

pogromów Żydów i rusofobii[11]. W ten sposób Federacja Rosyjska, kontynuując tradycje propagandy radzieckiej, stara się zdyskredytować ruch narodowo-wyzwoleńczy oraz zrzucić całą winę za pogromy antyżydowskie w latach 1917–1921 na Ukrainę, wybielając jednocześnie rosyjski antysemityzm wojsk generała Antona Denikina i Armii Czerwonej[12]. Są wszelkie podstawy ku temu, by stwierdzić, że mit o antysemityzmie S. Pelury stworzyli rosyjscy bolszewicy[13], którzy obawiali się odnowienia w 1926 r. sojuszu dwóch liderów i dlatego doprowadzili do zabójstwa ukraińskiego działacza-społecznika.

Propaganda rosyjska w ukraińskiej przestrzeni informacyjnej

W rosyjskich środkach masowego przekazu oraz w źródłach naukowych stale wyolbrzymia się tezę, że umowa warszawska była nierównoprawnym układem i stanowiła o swoistym protektoracie Rzeczpospolitej Polskiej nad Ukrainą. W materiałach rosyjskich S. Petlura jawi się jako podległy Piłsudskiemu, pozbawiony swojego wojska, terytorium, politycznych zwolenników. Więcej, mówi się, że Piłsudski przekupił Petlurę, idea ta powstała jeszcze w latach dwudziestych XX wieku, odrodziła się w kinematografii rosyjskiej, szczególnie w rosyjskim filmie agitacyjnym pt. „P.K.P" („Piłsudski kupił Petlurę")[14] i do dziś można ją spotkać w rosyjskiej literaturze naukowej i publicystyczno-propagandowej. W latach dwudziestych Petlurę kojarzono z obrazem tzw. burżuazyjnego nacjonalisty i antysemity, co miało na celu napiętnowanie Ukraińców jako „nacjonalistów", „antysemitów" i „morderców".

Ówczesna narracja („Ukraina – protektorat RP" czy „Ukraińcy – inicjatorzy pogromów antyżydowskich") nawet teraz znajduje odzwierciedlenie we współczesnych agresywnych rosyjskich tekstach propagandowych o podobnej treści, np.: „Ukraina podlega obcym władzom" (przede wszystkim chodzi o USA), „Na Ukrainie władzę przejęli faszyści", a nawet uciekając się do oksymoronu „bandero-faszyści".

Oficjalny rosyjski think thank – Rosyjski Instytut Badań Strategicznych w kontekście upowszechnienia antyukraińskich informacji twierdzi, że Ukraina to *failed state* [przypadkowy twór? państwo porażka?], które istnieje dzięki wsparciu zagranicznych sojuszników, pragnie przedstawić politykę prezydenta

---

[11] *Ibidem*.

[12] *Ibidem*.

[13] *Документи з архівів КГБ розкривають закадрові таємниці фільму-агітки „П.К.П."* – *„Пілсудський купив Петлюру"*, https://old.uinp.gov.ua/publication/dokumenti-z-arkhiviv-kgb-rozkrivayut-zakadrovi-taemnitsi-filmu-agitki-pkp-pilsudskii-kup [dostęp: 12.02.2021].

[14] *Зеленский вживается в „роль" Мазепы*, https://riss.ru/article/16165/ [dostęp: 16.02.2021].

Zełenskiego, wykorzystując historyczne aluzje: *вот и уповают* [ros. liczą na – przyp. tłum.] (na siły zewnętrzne – Serhij Danyłenko). Mazepa – na szwedzkiego króla, Petlura – na polskiego naczelnika, a Bandera – na niemieckiego führera[15].

W źródłach rosyjskich Piłsudski jest przedstawiany jako grabieżca Ukrainy, podstawą do formułowania takiego poglądu jest fakt, że Polska w latach dwudziestych[16] poszerzyła swoje terytoria kosztem Ukrainy, Białorusi, Litwy i Łotwy. Wszystkie te twierdzenia są nieprawdziwe i nieuzasadnione, a ich podstawę stanowią przekręcone fakty o charakterze „postprawdy", gdy z prawdziwych wydarzeń zaczerpnięto jedynie część, do której dodano dowolną interpretację.

W odniesieniu do powyższego należy zauważyć, że Petlura nigdy nie był podwładnym Piłsudskiego, poza tym wojska polskie na mocy umowy miały powrócić „po wykonaniu ogólnego planu akcji" (to znaczy uwolnienia terenów ukraińskich spod wpływów bolszewików). Oczywiście Piłsudski liczył, że URL politycznie będzie pod wpływem Polski, lecz nie miał zamiaru wtrącać się w sprawy wewnętrzne. Należy dodać, że wszelkie trofea zdobyte w czasie walk, oprócz środków transportu, miały przynależeć wyłącznie do państwa ukraińskiego. Oprócz tego Polacy uznawali Dyrektorię URL jako zwierzchni organ władzy, ale wyłącznie pod przewodnictwem S. Petlury[17]. Wymienione fakty świadczą o tym, że strona ukraińska, na której czele stał Petlura była równoprawnym partnerem dla strony polskiej pod wodzą Piłsudskiego.

Źródła rosyjskie koncentrują uwagę na tym, że wojska polskie podczas działań wojennych dopuszczały się gwałtów i rozbojów wśród miejscowej ludności. Znów stwierdzenie to jest wielokrotnie przesadzone[18]. W wielu wypadkach grabieże były efektem żołnierskiej swawoli i braku subordynacji i zazwyczaj udziałem ustępującej z ziem ukraińskich Armii Czerwonej.

Obecność wojsk polskich nie stanowiła zagrożenia dla integralności państwowej ziem ukraińskich. Znacznie większym zagrożeniem mogło być wprowadzenie polskiej administracji na południowo-zachodnim Podolu, co w rezultacie mogło doprowadzić do aneksji tych terenów. Incydent z aresztowaniem ukraińskich ministrów (mimo szybkiego zwolnienia i oficjalnych przeprosin) pokazał, że władze polskie lokalnie chciały zademonstrować, kto zajmie wiodącą rolę na okupowanych terytoriach. Polska administracja

---

[15] *Ibidem*.

[16] А. Руккас, *„Разом з польським військом": Армія Української Народної Республіки 1920 р.(структура, організація, чисельність та уніформа)*, Київ 2015, с. 38–39.

[17] *Ibidem*.

[18] *Ibidem*.

państwowa na zajętych ziemiach ukraińskich, zainicjowana przez Piłsudskiego, była mu podległa. Potwierdza to fakt, że działania polskich miejscowych urzędników częściowo odzwierciedlały poglądy samego Piłsudskiego na to, kto będzie sprawować władzę na tych terenach. Mimo to władze polskie wspierały dążenia Ukraińców, sprzyjały im i pozytywnie wypowiadały się o perspektywie wspólnej walki z bolszewikami. Lokalnie sytuacja miała się zgoła inaczej.

Miejscowi urzędnicy polscy chcieli pokazać administracji ukraińskiej swoją siłę i wpływy oraz utwierdzić się w przekonaniu, że są jedyną władzą na terytoriach okupowanych, które przynależą Polsce[19]. Także we współczesnych rosyjskich mediach pokutuje twierdzenie, że wojska polskie i ukraińskie podczas walk z bolszewikami dopuszczały się pogromów na ludności żydowskiej[20]. Jest to niezgodne z prawdą. Petlura potępiał pogromy we wszelkiej postaci. Na czele tych, które miały miejsce, stali lokalni atamanowie o skostniałych poglądach, niepodporządkowywujący się swemu przywódcy. Jednocześnie należy uwzględnić fakt, że za większość pogromów byli odpowiedzialni bolszewicy, co władza radziecka i mass media rosyjskie bezpodstawnie przypisują ukraińskim atamanom i armii URL.

Rosyjskie media porównują sojusz Petlury z Piłsudskim ze współczesnymi relacjami ukraińsko-polskimi. Rosja twierdzi, że Ukraina i Polska połączyły się, aby przeciwstawiać się Rosji, podobnie jak to miało miejsce 1920 r. przeciwko bolszewikom. Ponownie – według rosyjskich źródeł – rolę przewodnią w tej współpracy odgrywa Polska, która rzekomo nastawia Ukrainę przeciwko Rosji[21]. Wydania internatowe, wykorzystujące domenę. UA i chcące pozycjonować się jako „ukraińskie", biorąc pod uwagę treść, są częścią rosyjskiej potęgi informacyjnej wewnątrz ukraińskiej przestrzeni informacyjnej.

Przedstawiają relacje Kijowa i Warszawy oraz ich wspólną historię jako *каток русофобской пропаганды*[22] [ros. walec rusofobicznej propagandy]. Te stwierdzenia pokazują rzeczywistość w krzywym zwierciadle jako wynik ideologicznej wojny przeciwko Rosji, która zbiega się z wojną hybrydową toczącą się na wschodzie Ukrainy. Kwestię tej ostatniej fatycznie Federacja Rosyjska rozwiązała w 2014 r. poprzez okupację Autonomicznej Republiki Krym. Dlatego Ukraina upatruje zagrożenie dla swojej integralności terytorialnej ze strony Rosji i stara się jej przeciwdziałać, powołując w charakterze gwaranta najbliższych sąsiadów i wspólnotę międzynarodową.

---

[19] *Ibidem*, c. 21–23.

[20] *Союз как у Петлюры и Пилсудского: как Варшава предлагает дружить Киеву*, https://ukraina.ru/exclusive/20200204/1026557583.html [dostęp: 17.02.2021].

[21] *Ibidem*.

[22] *Польский нафталин..., op. cit.*

W rosyjskich materiałach można zauważyć złośliwą krytykę odnośnie do deklaracji ukraińskich i polskich działaczy. Ze źródeł tych wynika, że w 2020 r. Ukraina była buforem i tarczą przeciwko bolszewikom, a obecnie dla Polski stanowi strefę buforową oddzielającą od Rosji[23]. Rosja wykorzystuje także fakt, że w 1920 r. walka Ukraińców i armii URL przeciwko bolszewikom w znacznej mierze pozwoliła Polsce utwierdzić się jako niezależne państwo. Działania te osłabiły i rozproszyły siły bolszewickie, wskutek czego liderzy bolszewików nie ośmielili się wtedy iść z ideami rewolucji dalej na zachód.

Obecnie rosyjskie struktury państwowe oraz środki masowego przekazu obwiniają Polskę, że w dalszym ciągu uważa Wołyń i Galicję za swoje terytoria („Kresy Wschodnie") i chce podkreślać polskie dziedzictwo tych terenów. Według źródeł rosyjskich obchodzenie w 2020 r. setnej rocznicy podpisania sojuszu Petlura–Piłsudski, a także stulecia bitwy warszawskiej to „kolejny trick Polski", za który przyjdzie Ukrainie słono zapłacić[24]. Na przekór tym oskarżeniom ukraińscy i polscy historycy przekonują, że Rosja na wszelkie sposoby stara się umniejszyć rolę sojuszu zawartego między Petlurą i Piłsudskim w kontekście wojny polsko-bolszewickiej. Rosjanie usiłują zasiać ziarno niezgody między Ukrainą i Polską w kwestiach spornych, w których zarówno polska, jak i ukraińska strona próbuje dojść do consensusu.

Należy wspomnieć, że w źródłach rosyjskich w związku ze stuleciem sojuszu ukraińsko-polskiego, często wspomina się projekt Piłsudskiego „Międzymorze", który polegał na utworzeniu bloku partnerskich państw położonych pomiędzy morzami: Bałtyckim, Czarnym i Adriatykiem, a w rzeczywistości był planem rozszerzenia terytoriów Rzeczpospolitej oraz jej wpływu na kraje regionu. Poza tym rosyjskie media podkreślają, że Polska do dziś trzyma się założeń tego projektu oraz pragnie go realizować, a Ukraina znajduje się w granicach polskich interesów narodowych. Co więcej, rosyjskie źródła twierdzą, że projekt ten od początku był wspierany przez Stany Zjednoczone Ameryki, o ile odpowiadał interesom wojskowym USA w Europie Wschodniej[25]. Jednak nie był on w ogóle opracowany przez Piłsudskiego, a pomysł takiego aliansu został zaproponowany jeszcze w XVIII wieku przez księcia Adama Czartoryskiego. Na Ukrainie idea ta była spopularyzowana pod koniec XX wieku, szczególnie w kołach narodowych. Jednakże w ukraińskiej myśli geopolitycznej już wcześniej pojawiały się pomysły zawarcia podobnego

---

[23] *Наследники Пилсудского идут на восток*, http://alternatio.org/articles/articles/item/80433-nasledniki-pilsudskogo-idut-na-vosto [dostęp: 20.02.2021].

[24] *Польский нафталин..., op. cit.*

[25] *Три моря Пилсудского*, https://rg.ru/2020/04/20/kto-podderzhivaet-v-polshe-antirossijskij-proekt-mezhdumore.html [dostęp: 21.02.2021].

sojuszu czarnomorsko-bałtyckiego (S. Rudnycki, J. Lypa)[26]. W 2015 r. polski prezydent Andrzej Duda także wysunął ideę utworzenia bloku partnerskiego w dziedzinie ekonomii, polityki i bezpieczeństwa obejmującego kraje znajdujące się w basenie mórz: Bałtyckiego, Czarnego i Adriatyku[27]. Obecnie na bazie „Międzymorza" działa inny projekt partnerski: „Trójmorze" (obejmuje 12 państw), także krytykowany przez Rosjan, ponieważ jednym z zadań partnerstwa jest dostarczanie gazu z Norwegii i USA z jednoczesnym ograniczeniem skali dostaw gazu z Rosji. Celem partnerskiego układu jest także zorganizowanie korytarza transportowego w ramach projektu *Via Carpatia* (Ukraina przyłączyła się do niego w 2016 r.) prowadzącego z północy Europy na południe przez Litwę, Polskę, Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Grecję. Korytarz ten zwiększy mobilność sił NATO na ścianie wschodniej, co nie leży w interesie Rosji[28]. Partnerstwo Ukrainy z państwami „Trójmorza" faktycznie uniemożliwi Rosjanom wywieranie presji w zakresie polityki i ekonomii na Ukrainę, co ma miejsce obecnie. Właśnie dlatego Federacja Rosyjska naciska na środowiska dziennikarskie, by upowszechniać materiały propagandowe dotyczące współpracy Ukrainy z krajami „Trójmorza".

Pomysł „Trójkąta Lubelskiego" także znalazł się w sferze zainteresowań rosyjskich mediów. Środki masowego przekazu zbliżone do oficjalnych (a takich jest większość) uznają to za część „antyrosyjskiej strategii"[29] lub „kolejny sojusz antyrosyjski"[30]. Przeważa idea zewnętrznego wpływu na Ukrainę ze strony jej zachodnich partnerów, a Białoruś popstrzegana jest jako potencjalna kolejna ofiara, którą można wyrwać z kręgu „słowiańskiej jedności".

„Krytyka" rosyjskich środków masowego przekazu pobrzmiewa również w związku z działalnością Instytutu Polskiego oraz wzrostem wpływu „miękkich sił" na Ukrainie, rzekomo Instytut zajmuje się „ideową propagandą braterstwa w boju"[31]. Wniosek ten też jest nieuzasadniony i zmanipulowany w sposób korzystny z punktu widzenia Rosji, ponieważ Ukraina i Polska współpracują przeważnie w sferach: polityki, ekonomii i bezpieczeństwa.

---

[26] В. Мадіссон, В. Шахов, *Сучасна українська геополітика*, Київ 2003, с. 57.

[27] *Концепція „Міжмор'я" в сучасних геополітичних умовах*, http://journals.iir.kiev.ua/index.php/pol_n/article/view/2907/2606 [dostęp: 22.02.2020].

[28] *Україна та „Міжмор'я": можливі формати співробітництва*, http://bintel.com.ua/uk/article/ukrayina-ta-mizhmorya-mozhlyvi-formaty-spivrobitnytstva/ [dostęp: 22.02.2021].

[29] *„Сигнал для Лукашенко": Тихановскую позвали в „Люблинский треугольник"*, https://www.gazeta.ru/politics/2021/01/28_a_13459190.shtml [dostęp: 23.02.2021].

[30] *Приказано не признавать. По указке з Вашингтона Киев поругался с Минском*, https://rg.ru/2020/09/24/pochemu-ukraina-otkazalas-priznavat-izbranie-lukashenko-prezidentom-belarusi.html [dostęp: 24.02.2021].

[31] *Наследники Пилсудского...*, *op. cit.*

Na bazie przeanalizowanego materiału można stwierdzić, że Rosja rozpowszechnia propagandowe i zakłamane informacje odnośnie do współpracy ukraińsko-polskiej zarówno w kontekście umowy warszawskiej z 1920 r. oraz w kwestii współczesnych relacji polsko-ukraińskich. Celem tych działań jest hamowanie ukraińsko-polskiego procesu poszukiwania kompromisu w historycznych kwestiach spornych, a także zmniejszenie efektywności wspólnych działań obu państw w zakresie polityki, ekonomii, bezpieczeństwa narodowego i regionalnego oraz bezpieczeństwa informacyjnego.

Propaganda rosyjska w polskiej przestrzeni informacyjnej

W rosyjskim portalu propagandowym „Sputnik Polska" wyżej opisane wydarzenie odbiło się szerokim echem, uwagę skoncentrowano na obchodach stulecia bitwy warszawskiej (1920 r.). Portal zamieścił artykuł Zofii Boczyńskiej-Jelonek *100-lecie bitwy warszawskiej...*, w którym szczegółowo pisze o imperialnym pochodzie Piłsudskiego na wschód, co sprowokowało Rosjan (bolszewków), zajętych wojną domową, do przyjścia z odsieczą. Autorka uważa, że realizacja koncepcji Piłsudskiego, którym była federacja państw środkowoeuropejskich oraz działania wojskowe z udziałem Litwinów, Białorusinów i Ukraińców były zarzewiem wojny polsko-bolszewickiej. Część artykułu jest poświęcona „konszachtom z Ukrainą", gdzie skrytykowano politykę Piłsudskiego wobec Ukrainy oraz podpisany „z antyrosyjskimi Ukraińcami" układ, będący rzekomo bezpośrednią przyczyną zagrożenia dla Polski. Autorka cytuje ówczesnego ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie, który Petlurę nazywa „rozbójnikiem". Wykorzystując motywy rodzinne, wspomina również, że niektórzy Polacy narażali kraj na niebezpieczeństwo, a inni go heroicznie bronili. W artykule pominęła agresywną politykę Rosji, natomiast wprowadziła motyw „wdzięczności" za wschodnią granicę w okresie międzywojennym[32].

Kolejny artykuł ukazał się pod tytułem *Zwycięstwo, którego być nie musiało*. Autorka Zofia Bąbczyńska-Jelonek uważa za niedopuszczalne wykorzystanie jubileuszu bitwy warszawskiej po to, by po raz kolejny straszyć Polaków „zagrożeniem z Rosji". Odpowiedzialnością za wydarzenia 1920 r. obarcza obie strony, które według niej miały pełne historyczne prawo, by rościć sobie pretensje do ziem położonych między Rosją a Polską. Piłsudski wierzył w realizację idei Rzeczypospolitej obojga narodów, co według autorki jest oceniane jako polskie dążenia imperialne. „Skutkiem takiej polityki było podpisanie

[32] *100-lecie bitwy warszawskiej: „Jestem chodzącą historią"*, https://pl.sputniknews.com/pisza-dla-nas/2020081312901027-wojna-polsko-radziecka-jestem-chodzaca-historia-sputnik/ [dostęp: 23.02.2021].

układu Piłsudski–Petlura i pochód na Kijów. Sojusznik okazał się awanturnikiem, który nie miał żadnego poparcia na Ukrainie"[33]. Wnioski autora są bardzo powierzchowne i sprowadzają się do tego, że zagrożenie ze strony Rosji nie istnieje, a Ukraińcy – to austriacki projekt zorientowany przeciwko Rosji i Polakom. Między wersami historyk sugeruje, że wojna Polski z bolszewicką Rosją w 1920 r. stanęła na przeszkodzie rozwiązania kwestii białoruskiej i ukraińskiej w procesie asymilacji[34].

Czytając artykuł w „Sputniku" pt. *Skierniewice: pomnik „Przed Bitwą Warszawską"* o odsłonięciu monumentu upamiętniającego te wydarzenia, na pomniku przedstawiono Piłsudskiego, Pála Telekiego, Charlesa de Goulle'a i Petlurę, odnosi się wrażenie, że jest to obiektywna relacja z uroczystego odsłonięcia monumentu. Jednak w części zamykającej artykuł pojawia się informacja o kontrowersyjności postaci Petlury oraz oskarżenia wobec jego żołnierzy o dokonywanie pogromów na ludności żydowskiej[35]. Zupełnie zostają pominięte pogromy Żydów dokonywane na ziemiach ukraińskich przez rosyjską Czarną Sotnię w latach 1905–1914 czy inspirowana przez rosyjski carat sprawa Bejlisa w Kijowie w latach 1911–1913 oraz okrucieństwa wojsk bolszewickich i białogwardyjskich w czasie walk wyzwoleńczych 1917–1921. Zgodnie z modelem specpropagandy cała odpowiedzialność spada na Ukraińców.

Na rosyjskim portalu propagandowym pojawia się też komentarz poświęcony spotkaniu prezydentów Polski i Ukrainy w styczniu 2020 r. W czasie konferencji prasowej A. Duda zaproponował, by upamiętnić sojusz polsko-ukraiński zawarty w walce z bolszewicką Rosją. Obiektywnej relacji z wydarzenia towarzyszy wzmianka o Petlurze, który stał na czele URL w czasie wojny domowej w Rosji i po przegranej uciekł na Zachód, gdzie został zamordowany w zemście za pogromy ludności żydowskiej na Ukrainie[36]. W tej informacji wykorzystano termin „wojna domowa" (1917–1922), zamiast „rewolucja ukraińska" (1917–1921), co miało na celu uświadomienie czytelnikowi interwencję Polski w wewnętrzne sprawy Rosji. Z drugiej strony autor informacji pisze o pogromach ludności żydowskich na Ukrainie, przerzucając odpowiedzialność na barki ukraińskiego ruchu wyzwoleńczego.

---

[33] *Zwycięstwo, którego być nie musiało*, https://pl.sputniknews.com/pisza-dla-nas/20200815129160 27-zwyciestwo-ktorego-byc-nie-musialo-sputnik/ [dostęp: 24.02.2021].

[34] *Ibidem*.

[35] *Skierniewice: pomnik „Przed Bitwą Warszawską"*, https://pl.sputniknews.com/pisza-dla-nas/2020111013351774-skierniewice-pomnik-przed-bitwa-warszawska-Sputnik/ [dostęp: 25.02.2021].

[36] *Duda zaproponował Zełenskiemu wspólne uczczenie pamięci żołnierzy walczących z bolszewikami*, https://pl.sputniknews.com/polska/2020012711829677-sputnik-duda-zaproponowal-zelenskiemu-uczcic-pamiec-tych-ktorzy-walczyli-z-bolszewikami/ [dostęp: 25.02.2021].

W tygodniku narodowych demokratów „Myśl Polska", gdzie publicystyka plasuje się na nieco wyższym poziomie niż na portalu informacyjnym „Sputnik Polska", z okazji stulecia układu Piłsudskiego i Petlury pojawiło się kilka krytycznych artykułów, w których autorzy opisują to wydarzenie w duchu koncepcji R. Dmowskiego. W jednym z nich Stanisław Lewicki w artykule *Polska–Ukraina, dwie rocznice* krytycznie odnosi się do sojuszu z Ukrainą, która zawsze na pierwszym planie stawiała Niemcy, a na sojusz z Polską godziła się tyko w sytuacjach bez wyjścia. Niewiarygodność sojusznika oraz spory terytorialne między państwami (według autora Petlura był zwolennikiem wielkiej Ukrainy „od Sanu do Donu"), a zawarcie takiego sojuszu z polskiej strony było pozbawione perspektyw. Podejście Ukrainy oraz ukraińskiej mniejszości w Polsce do obchodów jubileuszu pokazały, że wschodni sąsiad nie ma jednoznacznej oceny tych wydarzeń oraz nie wyraża chęci wspólnego obchodzenia rocznicy wyzwolenia Kijowa spod władzy bolszewików[37].

W tygodniku opublikowano także cykl pięciu artykułów Bohdana Piętki *Wyprawa kijowska i jej mitologia*. Główna myśl sprowadza się do tego, że wojska polskie złamały rozejm zawarty na froncie polsko-bolszewickim, Piłsudski przygotował ofensywę na Kijów w tajemnicy przed rządem, Sejmem i społeczeństwem, którzy nie popierali koncepcji marszałka odnośnie do utworzenia federacji państw Europy Środkowo-Wschodniej, a pragnęli układów z Rosją. Analizując ukraińską stronę umowy, argumenty autora sprowadzają się do tego, że Petlura nie cieszył się poparciem ukraińskiego społeczeństwa oraz większości sił politycznych, a przeciwnie – jego działania były postrzegane jako zdrada interesów narodowych. B. Piętka stwierdza też, że w podobny sposób wydarzenia te postrzega „narodowa historiografia ukraińska"[38]. W ich ocenie autor używa sformułowania „rachityczny sojusz", który nie miał żadnego znaczenia dla Polski, a jedynie groził śmiertelnym niebezpieczeństwem ze Wschodu (z Rosji). „Taki los spotyka każdego, kto zaatakuje Rosję – niezależnie od barw politycznych – począwszy od Napoleona"[39]. Oskarża Piłsudskiego, że wbrew politykom ententy, którzy uważali Rosję za oś polityki środkowowschodniej, formował pozbawiony perspektyw sojusz/federację z Litwą i Białorusią. Tym samym zaprzepaścił możliwość zawarcia układu z Denikinem. Warunkiem współpracy polsko-rosyjskiej, niezależnie kto nią kieruje, jest rezygnacja z odwiecznych roszczeń Warszawy do panowania nad Rusią (Ukrainą i Białorusią) oraz zgoda na granicę wschodnią na rzece Bug. Autor konstatuje,

[37] S. Lewicki, *Polska – Ukraina, dwie rocznice*, „Myśl Polska", http://www.mysl-polska.pl/2294 [dostęp: 25.02.2021].

[38] B. Piętka, *Wyprawa kijowska i jej mitologia*, „Myśl Polska" 2020, nr 17/18–25/26.

[39] *Ibidem*.

że polsko-rosyjskie walki o ziemie ruskie zakończyły się w 1945 r. zwycięstwem koncepcji Piastów i R. Dmowskiego nad ideą Jagiellonów i J. Piłsudskiego. Przy czym, nie zastanawia się nad ceną rozwiązania tej kwestii czy faktem, że dla imperialistycznej Rosji kraje Europy Środkowo-Wschodniej zawsze będą kartą przetargową w relacjach z Zachodem lub polem dla rosyjskiej ekspansji. B. Piętka stara się przeprowadzić historyczne analogie między wydarzeniami historycznymi i współczesnymi, krytykuje politykę wsparcia Ukrainy, która zawsze była zorientowana proniemiecko. Jako przeciwwagę dla sojuszu państw Europy Środkowowschodniej, w tym dla idei „Trójmorza", proponuje układ z Rosją, zamiast odnawiania konfliktu polsko-rosyjskiego o wpływy na ziemiach ruskich. Współczesne projekty w ramach inicjatywy „Międzymorza" nazywa wkładem w globalną dominację USA. Według autora próby układania się Piłsudskiego z Ukraińcami zakończyły się katastrofą – powstaniem antypolskiej narracji, terrorystycznej działalności Ukraińskiej Organizacji Wojskowej i Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, co doprowadziło do ludobójstwa wobec ludności polskiej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej[40].

W czerwcu ukazał się artykuł Witolda Modzelewskiego pt. *Stulecie ucieczki z Kijowa*, w którym profesor Uniwersytetu Warszawskiego pisze o wojskowej i politycznej porażce operacji kijowskiej. Według niego niepowodzenie wyprawy kijowskiej było skutkiem niedostatecznego przygotowania oraz nieudolnego dowodzenia ze strony Piłsudskiego. Pokutował mit o wyzwoleńczej roli Polski wobec narodów zniewolonych przez carską i bolszewicką Rosję[41].

Wnioski

Na podstawie przeanalizowanego materiału można stwierdzić, że w ukraińskiej przestrzeni informacyjnej Rosja rozpowszechnia propagandę oraz dezinformuje społeczeństwo w zakresie zagadnień dotyczących współpracy polsko-ukraińskiej w kontekście umowy warszawskiej z 1920 r. oraz współczesnych relacji ukraińsko-polskich. Praktyka ta ma na celu przeszkodzić Ukrainie i Polsce w nawiązywaniu partnerskich stosunków w dziedzinie polityki, ekonomii, bezpieczeństwa regionalnego i narodowego. Rosja kreuje własną pamięć narodową w kontekście identyfikacji kulturowej państw Europy Środkowowschodniej. By zdyskredytować w polskiej przestrzeni informacyjnej partnerstwo polsko-ukraińskie, wykorzystuje od dawna znane stereotypy: „Ukraińców-machnowców" – pozbawionych elit zdatnych do budowy państwa

[40] *Ibidem*.

[41] W. Modzelewski, *Stulecie ucieczki z Kijowa*, „Myśl Polska", http://www.mysl-polska.pl/2352 [dostęp: 26.02.2021].

oraz niezdolnych do stworzenia państwowości, a także „Ukraińców-banderowców" nienawidzących Polaków. W centrum uwagi zawsze były konflikty historyczne między Polakami i Ukraińcami, dzięki którym nowa imperialna propaganda rosyjska stara się pokazać brak perspektyw na polsko-ukraińskie porozumienie. Główne przesłanie sprowadza się do faktu, że na Wschodzie konieczne jest układanie się z Rosją oraz należy unikać wtrącania się do polityki w bloku postradzieckim. Jednocześnie informacje na temat stosunków ukraińsko-polskich mają charakter zamanipulowany, jednostronny, a informacje dotyczące agresywnej polityki Rosji wobec Ukrainy i Polski są przemilczane. Z jednej strony autorzy piszą o próbie podporządkowania Ukrainy przez Polskę, o „dyktatorze" Piłsudskim i „nacjonaliście" Petlurze, a z drugiej przemilczano dyktaturę proletariatu, terror bolszewicki, zbrodnie Moskwy na Ukrainie Radzieckiej („wielki głód").

Na podstawie przedstawionego materiału nasuwa się wniosek, że przy okazji setnej rocznicy podpisania umowy między Petlurą i Piłsudskim rosyjska propaganda poświęciła więcej miejsca w ukraińskiej przestrzeni informacyjnej, co było uwarunkowane większym znaczeniem Ukrainy niż Polski w rosyjskiej geopolityce oraz większym potencjalnym wpływem informacyjnym. Dzięki temu możliwe było głębsze przenikanie propagandowych kanałów informacyjnych do narodowej przestrzeni informacyjnej Ukrainy, ułatwiły to powszechna znajomość języka rosyjskiego oraz pozostałości radzieckiej mentalności u części obywateli niezależnej Ukrainy.

WYMIAR POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ I BEZPIECZEŃSTWA

Hryhorij Perepełycia

Stosunki ukraińsko-polskie w układzie geopolitycznych współrzędnych Europy Środkowo-Wschodniej XX – początków XXI wieku

Stosunki ukraińsko-polskie mają nie tylko długą historię, ale charakteryzuje je także określony wymiar przestrzenny. Kształtowane są przez interesy każdego z państw, przez ich wzajemne wpływy oraz otaczające je środowisko polityki zagranicznej. Każde z państw realizuje swoją politykę zagraniczną w określonej przestrzeni, próbując albo dostosować się do jej podstawowych uwarunkowań, albo przeciwnie – starając się podporządkować tę przestrzeń, uwzględniając przy tym własne interesy. Owa przestrzeń polityki zagranicznej w sytuacji, w której państwa starają się ustanowić nad nią kontrolę albo przynajmniej sprawić, aby oddziaływała ona korzystnie na ich własne interesy, nazywana jest przestrzenią geopolityczną. Przestrzenny wymiar realizacji polityki wyraża się poprzez taką definicję, jak geopolityka, a interesy państw zaangażowanych w kontrolowanie tej przestrzeni geopolitycznej to interesy geopolityczne.

Stosunki ukraińsko-polskie nie są abstrakcyjne, one również funkcjonują w określonej przestrzeni geopolitycznej, co wpływa na ich charakter i może przynosić zarówno korzyści, jak i zagrożenia dla każdego z państw. Tak więc w tych stosunkach między Ukrainą a Polską pojawia się wspólny interes geopolityczny, który polega nie tylko na unikaniu niebezpieczeństw dla każdego z państw, które mają swoje źródła w środowisku międzynarodowym, ale także na tym, aby uczynić to geopolityczne środowisko zupełnie bezpiecznym i korzystnym z punktu widzenia interesów obu państw.

Środowiskiem geopolitycznym Ukrainy i Polski, w którym są one realnie zlokalizowane, jest przestrzeń geopolityczna Europy Środkowo-Wschodniej (EŚW). Dlatego najważniejszą kwestią jest wpływ geopolitycznej przestrzeni

EŚW na stan stosunków polsko-ukraińskich. Aby ją rozstrzygnąć, należy zacząć od wyjaśnienia pojęcia „EŚW": czy jest to kategoria geograficzna, czy może geopolityczna i jaką część Europy obejmuje? Zgodnie z Geoschematem ONZ, opracowanym przez Komisję Statystyczną tej organizacji, geograficzna przestrzeń Europy dzieli się na Europę Wschodnią i Zachodnią, Północną i Południową. Według takiej geograficznej klasyfikacji Polska i Ukraina położone są w Europie Wschodniej i należą do państw Europy Wschodniej. Jeśli zaś za punkt wyjścia przyjąć kategorie geopolityki, to terytorium określonego regionu Europy wyznaczane jest na podstawie charakteru i systemu oddziaływania tych czy innych podmiotów stosunków międzynarodowych (monarchii lub państw) na tę przestrzeń międzynarodową, której granice wyznaczane są poprzez pojęcie regionu geopolitycznego. Tak więc EŚW jest kategorią geopolityczną, podobnie jak pojęcie geopolityczne „Zachodu", które geograficznie obejmuje również Amerykę Północną, Europę Zachodnią oraz część Europy Wschodniej, Północnej i Południowej.

Geopolityczna kategoria „Zachodu" akcentuje przede wszystkim różnicę w wymiarze politycznych i ekonomicznych systemów ideologii oraz wartości cywilizacyjnych łączących kraje należące do pewnej części wielkiej przestrzeni geopolitycznej od innych części świata. Zatem rodzi się oczywiste pytanie o status polityczny i współrzędne EŚW, ponieważ w przeciwieństwie do granic geograficznych dużych makroregionów Europy współrzędne geopolityczne EŚW charakteryzują się stałą dynamiką i mierzone są zasięgiem wpływów tych lub innych ośrodków siły (władzy) w Europie.

Właśnie na tej podstawie przez długi okres region EŚW określany był jako tzw. geopolityczny region stykowy, czyli przestrzeń, która znajdowała się na styku kilku cywilizacji lub potężnych ośrodków władzy, monarchii, imperiów i bloków, gdzie krzyżowały się ich interesy geopolityczne. Dla takiego zlokalizowania charakterystyczna jest obecność pól konfrontacji pomiędzy kluczowymi graczami geopolitycznymi. Dlatego stykowe regiony geopolityczne często stanowią strefy lub centra takiej rywalizacji i opisuje się je za pomocą takich pojęć, jak: „strefa buforowa", „strefa przejściowa", „pogranicze", „linia podziału", „strefa peryferyjna"[1].

Zatem region EŚW w kontekście historycznym można uznać za region przejściowy. Przekleństwo położenia przejściowego tego regionu geopolitycznego czy też „strefy buforowej" lub państwa położonego centralnie było w pełni

[1] Н. Корома, *Політико-географічний фактор формування стикових геополітичних регіонів (приклад Балто-Чорноморського регіону)*, „Вісник Київського національного університету імені Тараса Шевченка, (географія)" 2012, № 60, с. 54, https://visnyk-geo.knu.ua/?page_id=1844&lang=uk [dostęp: 25.05.2021].

uświadamiane przez Polskę i Ukrainę, gdy ich terytoria były dzielone lub przekształcane przez inne państwa w państwa satelickie, albo całkowicie wchłaniane, co oznaczało pozbawienie ich państwowości i szans na narodowy rozwój.

Losy państw, które znalazły się w takim położeniu, dość dokładnie przewidział amerykański geopolityk Randall Collins. Wniosek płynący z jego teorii jest taki, że państwa położone centralnie (centralne), uwięzione pomiędzy dwoma silniejszymi geopolitycznymi biegunami, rywalizującymi o kontrolę nad przestrzenią geopolityczną, mają tendencję do fragmentacji. Wskutek takiej konfrontacji rywalizujące ze sobą siły niszczą strefy buforowe, przejmując i inkorporując terytorium państw centralnych. Po zniszczeniu stref buforowych przez ośrodki władzy (państwa kresowe) ostatecznie dochodzi między nimi do konfliktu, w wyniku którego jeden z nich wygrywa lub dochodzi do sytuacji impasu[2].

Oczywiście przejściowy charakter regionu EŚW wywierał wpływ również na historię stosunków ukraińsko-polskich. W kontekście historycznym, w ostatnich kilku stuleciach region EŚW był częścią imperium austro-węgierskiego, osmańskiego, rosyjskiego i pruskiego. Tak czy inaczej, zarówno Polska, jak i Ukraina, w różnych okresach i w różnym stopniu, stanowiły część zarówno imperium austro-węgierskiego, jak i rosyjskiego, i były to jedne z cech wspólnych w stosunkach ukraińsko-polskich oraz w ich historii. Walka z imperialną przeszłością również jawi się jako część wspólnego problemu zarówno dla Ukrainy, jak i Polski.

Historia stosunków ukraińsko-polskich jest pełna sprzeczności, w których można odnaleźć wojny, pokój i wspólne zwycięstwa. Polska jako państwo powstała w pierwszej połowie I tysiąclecia w wyniku konsolidacji plemion zachodniosłowiańskich za panowania dynastii Piastów. Ruś Kijowska jako państwo, za którego spadkobiercę słusznie uznaje się współczesną Ukrainę, powstała również w tym samym okresie historycznym. O ile państwowość polska zjednoczyła plemiona zachodniosłowiańskie, to Ruś Kijowska zjednoczyła plemiona wschodniosłowiańskie. Tak jak książę Mieszko I przyjął chrześcijaństwo w obrządku rzymskim w państwie polskim, tak książę Włodzimierz wprowadził chrześcijaństwo w obrządku bizantyjskim na Rusi Kijowskiej. Religia chrześcijańska w podobnym stopniu łączyła i dzieliła Polaków i Ukraińców, czego odzwierciedleniem w stosunkach ukraińsko-polskich w opisywanym okresie mogą być spory pomiędzy zwolennikami różnych odłamów chrześcijaństwa.

U zarania stosunków ukraińsko-polskich poza religijnymi sporami konfliktogennym okazał się być także czynnik geopolityczny. Przedmiotem sporu między Królestwem Polskim a Rusią Kijowską stały się ziemie rusko-polskiego

[2] R. Collins, *Weberian Sociological Theory*, New York 1986, p. 187–191.

pogranicza. Jednak już w wyniku unii lubelskiej w 1569 r. do Polski włączono duże obszary Ukrainy wraz z ziemiami Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W XVII wieku, kiedy w Europie ukształtował się ład wielobiegunowy, tzw. westfalski system stosunków międzynarodowych nie zapewnił Polsce pokoju w tej części strefy geopolitycznej obszaru EŚW. Na południowym wschodzie we znaki dawało się Imperium Osmańskie. Na północy ziemie polskie w 1655 r. okupowane były przez Szwedów, a władca Brandenburgii Fryderyk Wilhelm ogłosił oderwanie Prus od Rzeczypospolitej. Ten okres nie przyniósł też konsolidacji w stosunkach ukraińsko-polskich, wręcz przeciwnie – w 1648 r. wybuchła wojna narodowowyzwoleńcza narodu ukraińskiego pod wodzą Bohdana Chmielnickiego przeciwko polskim magnatom. Jednak pomimo niezgody Ukraińców i Polaków jednoczył ich wspólny wróg – Moskwa, która zmusiła Ukrainę i Polskę do sojuszu.

Dlatego też wojna rosyjsko-ukraińska w latach 1658–1659 była częścią wojny rosyjsko-polskiej z lat 1654–1667, a wojna rosyjsko-ukraińska 1660–1663 również miała miejsce podczas tej samej wojny rosyjsko-polskiej. Wojna rosyjsko-ukraińska 1665–1676 przypadła na czas, w którym trwały dwie wojny jednocześnie – wojna rosyjsko-polska (1654–1667) i wojna rosyjsko-turecka (1676–1684). Jednak konsekwencje udziału Ukrainy w tych rosyjsko-polskich wojnach po stronie polskiej były dla niej fatalne, ponieważ pokój między Polską a Moskwą osiągnięto kosztem strony ukraińskiej. Tak np. rozejm andruszowski, który zakończył wojnę moskiewsko-polską trwającą w latach 1654–1667, oznaczał podział ziem ukraińskich między Polskę a państwo moskiewskie.

Podczas wielkiej wojny północnej (1700–1721) Szwedzi ponownie zajęli dużą część ziem polskich. Dopiero klęska wojsk szwedzkich na ziemiach ukraińskich w bitwie pod Połtawą w 1709 r. zmusiła je do opuszczenia ziem polskich, z kolei państwo moskiewskie przekształciło się w Imperium Rosyjskie, którego częścią stała się Ukraina. Bitwa pod Połtawą fundamentalnie zmieniła geopolityczny układ sił w całej Europie, zgodnie z którym kluczowe role na kontynencie odgrywać teraz mieli trzej geopolityczni gracze: Imperium Rosyjskie, Prusy i monarchia Habsburgów, a Polska stała się kartą przetargową w ich geopolitycznej rozgrywce, która każdorazowo kończyła się rozbiorem jej terytorium. W 1772 r. Prusy, Austria i Rosja podpisały traktat o rozbiorze ziem polskich, na mocy którego odebrano Polsce Pomorze, Kujawy, część Wielkopolski, Małopolskę, wschodnią Białoruś i ukraińską Galicję. W 1793 r. Rzeczypospolitej zabrano całą Wielkopolskę, część Mazowsza oraz wszystkie ziemie ukraińskie i białoruskie. W 1795 r. Rosja, Austria i Prusy dokonały trzeciego rozbioru Polski, po którym ostatecznie przestała ona istnieć jako państwo. Wczesnemu państwu ukraińskiemu doby przednowoczesnej nie udało się przetrwać po zakończeniu wojen moskiewsko-polskich, a swoją państwowość

utraciło ono ostatecznie po zakończeniu wielkiej wojny północnej. Tak więc system westfalski czy też pokój westfalski w Europie nie przyniósł szczęścia ani Polsce, ani Ukrainie.

Po raz pierwszy w historii zarówno Polska, jak i Ukraina odgrywały rolę „stref przejściowych", typowych dla obszaru ówczesnej EŚW. Za niesprawiedliwy dla Polski i Ukrainy pokój westfalski zapłaciły one utratą własnej państwowości oraz ziem ukraińskich i polskich. Takie właśnie skutki dla stosunków ukraińsko-polskich miał pierwszy układ wielobiegunowy w Europie: zdecydowana większość ziem Ukrainy stała się częścią imperium rosyjskiego, a część zachodnia została przyłączona do imperium austro-węgierskiego. Zdecydowana większość ziem polskich znalazła się pod panowaniem Prus, które realizowały na tych ziemiach politykę kolonizacji i germanizacji. Austria utworzyła na zajętych ziemiach Królestwo Galicji i Lodomerii, które składało się z części ukraińskiej i polskiej. Rosji przypadła wschodnia część terytorium Polski.

Po zakończeniu wojen napoleońskich w 1813 r. armia rosyjska znowu zajęła Polskę. Na kongresie wiedeńskim w 1815 r. dokonano ponownego podziału ziem polskich. Księstwo Warszawskie przypadło Rosji pod nazwą Królestwa Polskiego. Królem został car rosyjski Aleksander I. Tym samym drugi eurocentryczny system stosunków międzynarodowych, utrwalony na kongresie wiedeńskim i znany pod nazwą „koncertu mocarstw", nie przyniósł niczego dobrego Polsce, a tym bardziej Ukrainie. Zgodnie z założeniami tego systemu odpowiedzialność za bezpieczeństwo w Europie spoczywać miała na pięciu wiodących państwach europejskich o ustrojach monarchicznych. Jego niedoskonałość, z punktu widzenia bezpieczeństwa europejskiego, wynikała z zaakceptowania pozycji hegemonicznej dużych państw, koalicji i przyznaniu im prawa do decydowania o losach państw małych i średnich. Te ostatnie w takim systemie utraciły status podmiotów i przekształciły się w przedmiot stosunków międzynarodowych. A jak wiadomo, taki system nie uchronił Europy od I wojny światowej, od której rozpoczął się wiek XX. Stało się to demonstracją najbardziej dynamicznych przemian EŚW jako przestrzeni geopolitycznej.

W XX wieku można wyróżnić trzy okresy takich geopolitycznych przeobrażeń w regionie EŚW. Konsekwencją I wojny światowej był upadek ustrojów monarchicznych w Europie, klęska imperium niemieckiego oraz upadek imperiów rosyjskiego i austro-węgierskiego. Procesy te fundamentalnie zmieniły układ sił geopolitycznych w Europie. System „koncertu mocarstw" został zniszczony i zastąpiony przez wersalsko-waszyngtoński system stosunków międzynarodowych, który wysunął na europejską arenę nowego czołowego geopolitycznego „gracza" – Stany Zjednoczone.

Osłabienie zewnętrznych wpływów geopolitycznych stworzyło Polsce i Ukrainie korzystne warunki do przywrócenia państwowości. W tym okresie

Ukraińcy przystąpili do budowy własnego państwa – Ukraińskiej Republiki Ludowej, a Polacy do odbudowy II Rzeczypospolitej. Tym samym po raz pierwszy pojawiła się możliwość nawiązania ukraińsko-polskich stosunków międzypaństwowych między dwoma niepodległymi państwami. W tym czasie wewnętrzne procesy państwowotwórcze w Polsce i Ukrainie były bardzo podobne. Po rewolucji lutowej 1917 r. Rosja zarówno Polsce, jak i Ukrainie obiecała status autonomii. Rozpoczęto tworzenie ukraińskich i polskich formacji wojskowych zarówno w armii austro-węgierskiej, jak i rosyjskiej. W listopadzie 1918 r. do Warszawy przybył uwolniony z niemieckiego więzienia Józef Piłsudski, który ogłosił odnowienie polskiej państwowości, aby następnie przejąć nad tym państwem kierownictwo. Wówczas najtrudniejszym problemem na drodze do przywrócenia polskiej państwowości było rozszerzenie polskiej władzy na wszystkie ziemie uświęcone tradycją Rzeczypospolitej do 1772 r. oraz możliwość odzyskania tych ziem siłą.

Po rewolucji lutowej w Rosji, 4 marca 1917 r. ukonstytuowała się w Kijowie Ukraińska Centralna Rada, a 19 marca wystosowano żądanie utworzenia autonomii narodowo-terytorialnej dla Ukrainy. 7 listopada 1917 r. URL proklamowała autonomię jako republika autonomiczna w ramach Federacji Rosyjskiej, a 22 stycznia 1918 r., po rozpoczęciu wojny ukraińsko-sowieckiej – ogłosiła swoją niepodległość państwową. Tym samym na porządku dziennym w stosunkach ukraińsko-polskich pojawił się wspólny wróg – bolszewicka Rosja, która rozpoczęła militarną ofensywę przeciw Warszawie z zamiarem przebicia się przez Polskę do Niemiec, aby tam zainicjować rewolucję socjalistyczną. W ten sposób doszło nie tylko do wybuchu wojny ukraińsko-sowieckiej, ale także polsko-sowieckiej, podczas której Rzeczpospolita Polska i URL musiały wspólnie odeprzeć inwazję Rosji bolszewickiej

Umowa warszawska z 1920 r., podpisana w imieniu Polski – przez J. Piłsudskiego, a w imieniu Ukrainy – Symona Petlurę, utrwaliła te stosunki sojusznicze między obydwoma państwami. O ile dla Piłsudskiego w umowie najważniejsze było ponowne przyłączenie „historycznych" ziem w granicach I Rzeczypospolitej, a nie tylko odparcie najazdu bolszewików rosyjskich, o tyle cel, który stawiał przed sobą S. Petlura, był znacznie trudniejszy do osiągnięcia. Najważniejsze dla Ukrainy było wywalczenie niepodległości, w przeciwieństwie do Polski, której niepodległość uznały państwa ententy (ich wsparcia Ukraina wciąż potrzebowała), i oczywiście uzyskanie poparcia Polski w walce z ekspansją bolszewicką.

J. Piłsudski zdawał sobie sprawę ze złożoności wyzwań stojących przed Ukrainą, dlatego postawił S. Petlurze i państwu ukraińskiemu niezwykle trudne, być może samobójcze warunki – wyrzeczenie się znacznej części etnicznych ziem ukraińskich: Galicji, Wołynia Zachodniego, części Polesia,

Łemkowszczyzny, Podlasia, Nadsania i Chełmszczyzny. Integralną część umowy stanowiły konwencje – wojskowa i polityczna. Konwencja wojskowa położyła podwaliny pod wspólne polsko-ukraińskie działania militarne przeciwko wojskom bolszewickim na terytorium Ukrainy.

Dnia 21 kwietnia 1920 r. została podpisana konwencja polityczna, na mocy której Rzeczpospolita Polska zobowiązała się do niezawierania umów międzynarodowych przeciwko URL, umowa zagwarantowała również prawa narodowe i kulturalne ludności ukraińskiej w Polsce oraz polskiej w Ukrainie. Jednak 18 marca 1921 r., po obaleniu URL przez rząd bolszewicki, przedstawiciele RFSRR i USRR – z jednej strony, i Polski – z drugiej, podpisali traktat pokojowy w Rydze, który sankcjonował podział ukraińskich i białoruskich ziem pomiędzy Polskę i Rosję Sowiecką, co w praktyce oznaczało anulowanie umowy warszawskiej z 1920 r. W tym sensie konsekwencje traktatu ryskiego dla Ukrainy były podobne do rozejmu andruszowskiego z 1667 r., podpisanego między Księstwem Moskiewskim a państwem polskim.

Należy podkreślić, że radykalna transformacja w warunkach wersalsko-waszyngtońskiego systemu stosunków międzynarodowych objęła nie tylko stosunki ukraińsko-polskie, ale cały region EŚW. Traktat pokojowy z Austrią w Saint-Germain-en-Laye uznawał nowe granice państwowe, które powstały po zniknięciu imperium austro-węgierskiego. Jego dawne ziemie weszły w skład Czechosłowacji, Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

Traktat w Trianon, podpisany 4 czerwca 1920 r. z Węgrami, oznaczał zmniejszenie terytorium tego państwa o 77%, a liczby ludności – o 59%. Słowacja i Ukraina Zakarpacka stały się częścią Czechosłowacji. Po upadku imperium austro-węgierskiego Galicja znalazła się pod panowaniem polskim. Na mocy traktatu wersalskiego do Polski przyłączono ziemię poznańską i część Pomorza z wąskim dostępem do Morza Bałtyckiego. W październiku 1920 r. wojska polskie odebrały Litwie Wileńszczyznę.

Powrót zdecydowanej większości dawnych ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów pod władanie państwa polskiego stworzył przesłanki do kształtowania się jego ustroju federacyjnego, a także dawał podstawy pretendowania przez państwo polskie do roli regionalnego hegemona w geopolitycznej przestrzeni EŚW, w której Polska ponownie znalazła się w centralnym położeniu. Jednak niezbędny był w tym celu odpowiedni projekt koncepcyjny, którego warunki w największym stopniu spełniała idea jagiellońska. Przecież to właśnie w okresie międzywojennym Polska stała się państwem wielonarodowym, w którym mniejszości narodowe stanowiły jedną trzecią populacji. J. Piłsudski, który dzięki pomocy armii doszedł do władzy w 1926 r., aktywnie realizował tę koncepcję, starając się uzyskać kontrolę nad ziemiami ukraińskimi, białoruskimi i litewskimi, wzmacniając tym samym wschodnie granice Polski i oddalając się od Rosji.

Zatem od czasów J. Piłsudskiego główną i fundamentalną kwestią w funkcjonowaniu państwa polskiego staje się polityka wschodnia. Największe zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski pochodziło ze strony Rosji, dlatego konieczne było stworzenie „strefy buforowej" w postaci niepodległej Ukrainy, Białorusi i Litwy. W ten sposób sama Polska mogła zrzucić z siebie piętno „strefy buforowej", wciśniętej między Niemcy a bolszewicką Rosję. W związku z tym w owym czasie idea jagiellońska zgodna była również z interesami Ukrainy.

Zgodnie z założeniami doktryny jagiellońskiej nowo powstałe wielonarodowe państwo powinno odgrywać czołową rolę w kształtowaniu całej przestrzeni geopolitycznej EŚW, a tym samym równoważyć wpływy dwóch największych ośrodków władzy: Niemiec na Zachodzie i Rosji (ZSRR) na Wschodzie. Niestety J. Piłsudskiemu nie udało się wyprowadzić Polski ze „strefy buforowej" i w 1939 r. została ona podzielona między wspomnianych dwóch graczy geopolitycznych, w rezultacie czego po raz kolejny utraciła ona państwową suwerenność i integralność terytorialną. Ironia losu polegała na tym, że zamiast państwa federacyjnego J. Piłsudski zbudował państwo unitarne, oczywiście starając się kształtować je jako imperium, ponieważ to właśnie model imperialny stwarzał największe szanse na ekspansję terytorialną w granicach EŚW. Ponadto ziemie, które zgodnie z federacyjną doktryną jagiellońską miały należeć do Litwy, Ukrainy i Białorusi, stały się ziemiami polskimi[3].

Warto dodać, że idea jagiellońska nie uwzględniała zagrożeń dla Polski płynących z Zachodu ze strony Niemiec, które same rościły sobie prawo do pełnej kontroli nad tym geopolitycznym regionem EŚW. Próby uzasadnienia tego podjął się Friedrich Naumann w swojej koncepcji Europy Środkowej. Główną jej wartość stanowi chęć znalezienia sposobu na pokojowe rozwiązanie kwestii ekspansji terytorialnej imperium niemieckiego, która interpretowana była jako warunek jego modernizacji[4]. F. Naumann wyrażał przekonanie, że utworzenie związku wolnych narodów wokół Niemiec przyczyni się do liberalizacji samych Niemiec, do odrzucenia przez nie prusko-bismarckowskiego modelu państwowości, uznania prawa narodów Europy Wschodniej do samostanowienia i jej wyzwolenia z rosyjskiej imperialnej ekspansji[5].

---

[3] М. Заневич, *У полоні старих концепцій: що впливає на українську політику Польщі*, „EASTBOOK" 2017, 19 жовтня, https://www.eurointegration.com.ua/articles/2017/10/19/7072409/ [dostęp: 25.05.2021].

[4] А. Коренчук, *Концепция Срединной Европы как отражение геополитических интересов Германской империи конца XIX – начала XX в.*, с. 73, https://dspace.nlu.edu.ua/bitstream/123456789/11507/1/Korenchuk.pdf [dostęp: 27.05.2021].

[5] *Ibidem*, с. 72.

W tym wschodnioeuropejskim kontekście koncepcja Europy Środkowej jawiła się jako dość konkurencyjna dla polskiej idei jagiellońskiej. Jednocześnie – zdaniem F. Naumanna – małe państwa nie przetrwają bez sojuszu z dużymi krajami, dlatego nieuchronnie będą musiały dołączyć do „niemieckiego" jądra. Według badaczy F. Naumann dostrzegał w koncepcji Europy Środkowej nie tylko obiecujący sposób na rozwój małych i średnich państw, ale także sposób na umocnienie potęgi Niemiec w polityce światowej, ponieważ zdawał sobie sprawę, że w rezultacie wojny mogą one utracić status światowego mocarstwa[6]. Wkrótce stało się to zresztą faktem.

Nastały lata 30. XX wieku i Adolf Hitler, odrzuciwszy pokojowy sposób rozszerzania przestrzeni życiowej Niemiec, postanowił osiągnąć swój cel, wykorzystując wojnę. Pojawiło się więc realne zagrożenie dla istnienia Polski jako państwa. W tej sytuacji Polska w polityce zagranicznej obiera strategię „balansowania" między dwoma kluczowymi graczami geopolitycznymi – Niemcami i ZSRR. Z inicjatywy polskiego ministra spraw zagranicznych przyjęto tzw. koncepcję „równego dystansu", która zakładała neutralność wobec obu graczy geopolitycznych, uwarunkowaną chęcią uniknięcia wojny na dwóch frontach[7].

Lekcja dla Ukrainy w zakresie realizacji w praktyce tej koncepcji już dawno powinna zakończyć się uświadomieniem sobie, że żaden „równy dystans", „równe oddalenie", „jednakowa bliskość" czy neutralność nie są w stanie zagwarantować stabilnej suwerenności państwu, które położone jest w „strefie buforowej" między dwoma geopolitycznymi graczami dążącymi do hegemonii. Przykład Polski pokazuje, że II wojna światowa była nieunikniona i nieprzypadkowo w Polsce miała swój początek.

Wojna radykalnie zmieniła przestrzeń geopolityczną EŚW. Nie tylko zniknęło pojęcie „Europa Środkowa", które zresztą podważano już po I wojnie światowej, ale także zmieniło znaczenie pojęć „Europa Zachodnia" i „Europa Wschodnia". Obydwa określenia wyrażały przede wszystkim polityczno-ideologiczny sens przestrzeni geopolitycznej całej Europy. Obszar Europy Wschodniej obejmował teraz państwa okupowane przez ZSRR, wraz z ustanowionymi w nich ustrojami komunistycznymi. Europa Zachodnia została włączona do przestrzeni euroatlantyckiej, która obejmowała państwa o liberalnych ustrojach politycznych. Stany Zjednoczone stały się na tym obszarze kluczową i dominującą siłą geopolityczną. Przestrzeń geopolityczną Europy Wschodniej wyznaczała dominacja ZSRR. Zatem na europejską przestrzeń geopolityczną składały się Europa Zachodnia i Europa Wschodnia, które wyrażały się

[6] *Ibidem*, c. 73.

[7] М. Заневич, *op. cit.*

w takich pojęciach geopolitycznych, jak „Zachód" i „Wschód", a które wspólnie tworzyły dwubiegunowy system stosunków międzynarodowych w Europie.

To, co pozostało po przestrzeni geopolitycznej „Europy Środkowej", zostało podzielone między ZSRR i Zachód. Zmieniły się również granice między państwami w przestrzeni geopolitycznej Europy Wschodniej. Zgodnie z nowym systemem jałtańsko-poczdamskim zachodnia granica Polski miała przebiegać wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej. Ukraina stanowiąca część ZSRR zyskała zachodnie ziemie ukraińskie: Zakarpacie, Bukowinę i część Besarabii.

W Polsce ustanowiono autorytarny reżim komunistyczny z ograniczoną suwerennością państwową. Polityka zagraniczna została całkowicie podporządkowana Moskwie, a Polskę zmuszono do przestrzegania doktryny „internacjonalizmu socjalistycznego". Doktryna Breżniewa zakładała prawo ZSRR do ingerencji w wewnętrzne sprawy krajów bloku komunistycznego EŚW, w tym do interwencji wojskowej. Tym samym nastąpiło drugie radykalne przekształcenie przestrzeni geopolitycznej EŚW.

Trzecia transformacja geopolityczna regionu EŚW miała miejsce już po zakończeniu zimnej wojny. Była ona uwarunkowana przede wszystkim ustaniem konfrontacji ideologiczno-militarnej, a co za tym idzie – końcem dwubiegunowego systemu stosunków międzynarodowych i dwubiegunowego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, opierającego się na parytecie strategicznym między NATO a układem warszawskim. Konsekwencją tej transformacji był rozpad układu warszawskiego, obozu socjalistycznego i ostatecznie również samego Związku Radzieckiego oraz wycofanie się wojsk radzieckich z EŚW. Wszystkie te wydarzenia radykalnie zmieniły układ sił w Europie na korzyść Zachodu, czego odzwierciedleniem może być całkowita utrata przez Rosję kontroli nad całą przestrzenią geopolityczną EŚW.

Zmiana tego układu sił doprowadziła do kardynalnych transformacji w regionie EŚW. Po pierwsze, doszło do zjednoczenia Niemiec w jedno państwo. Tym samym stały się one pełnoprawnym podmiotem stosunków międzynarodowych, co z kolei wymagało geopolitycznego określenia oraz ustalenia ich miejsca i roli w europejskiej przestrzeni geopolitycznej z własną sferą wpływów geopolitycznych. Wzrost znaczenia geopolitycznego Niemiec w rezultacie ich zjednoczenia doprowadził do rewizji starych i uzasadniał nowe koncepcje w polityce zagranicznej. Tym samym w politycznym leksykonie niemieckich środowisk naukowych i urzędników ponownie pojawiła się kategoria regionu „Europy Środkowej", z której rdzeniem identyfikowały się Niemcy. Zmiana założeń koncepcyjnych polityki zagranicznej Niemiec po raz pierwszy została formalnie potwierdzona w *Białej księdze bezpieczeństwa Niemiec* z 1994 r., w której określone zostały cele nie tylko na poziomie regionalnym, ale i globalnym. Główny nacisk położono na wzmocnienie statusu

międzynarodowego Republiki Federalnej Niemiec i konieczność ustanowienia równoprawnych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi oraz pomiędzy Europą a Ameryką Północną. W tej koncepcji polityki zagranicznej RFN dostrzegła dla siebie nową rolę – regionalnego lidera w regionie Europy Środkowej i państw bałtyckich. To nie przypadek, że w niemieckiej refleksji geopolitycznej te dwa podregiony traktowane były jako całość. Dlatego określano je za pomocą jednego terminu „Europa Środkowa i państwa bałtyckie". Rosję postrzegano jako „Wschód", czyli odrębny geopolityczny ośrodek władzy. Jednocześnie, obserwując zniknięcie silnego hegemona w Europie Środkowej, niemiecka elita polityczna (zarówno prorządowa, jak i opozycyjna) wyrażała przekonanie, że istnieje niebezpieczeństwo przekształcenia się sąsiednich państw postsocjalistycznych w swego rodzaju „szarą strefę" w rezultacie pojawienia się próżni politycznej i bezpieczeństwa, spowodowanej brakiem instytucji międzynarodowych, które gwarantowałyby stabilność na wschód od granicy niemieckiej po rozwiązaniu układu warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Wśród tych nowych priorytetów dostrzec można wyraźnie wątki obecne w koncepcji Europy Środkowej, zgodnie z którymi Niemcy pretendowały do roli „opiekuna" państw byłego obozu socjalistycznego, będących wcześniej satelitami Związku Radzieckiego.

Po drugie, kolejną tendencją, która zmieniła geopolityczny krajobraz Europy Środkowej, było przekształcenie się stosunków międzynarodowych w system jednobiegunowy. Jego skutkiem było istotne wzmocnienie roli Stanów Zjednoczonych w Europie, co wpłynęło na rozprzestrzenianie się wpływów atlantyckich w całej EŚW i w krótkim czasie wypełniło pustkę po Związku Radzieckim i rozpadzie bloku komunistycznego. Wpływ tej tendencji globalnej został uwzględniony przez Niemcy, które wykorzystały ją do wzmocnienia swojej pozycji w EŚW. Uwzględnienie tego czynnika atlantyckiego w niemieckiej polityce zagranicznej najdobitniej wyraził w rozmowie z „Die Welt" były honorowy przewodniczący Chrześcijańsko-Demokratycznej Unii Niemiec (CDU) Alfred Dregger: „Nasza nowa rola ma polegać na byciu niezastąpionym sojusznikiem Zachodu i upragnionym partnerem dla Wschodu. Jest to wymarzone położenie dla narodu w centrum, którego nigdy nie udało się osiągnąć imperium Bismarcka. Utrzymanie takiego położenia jest najważniejszym zadaniem polityki niemieckiej na najbliższe lata"[8].

Rola ta polegała na integracji państw Europy Środkowej i państw bałtyckich z NATO. Jednak dla Niemiec było ważne, aby pozostawały one nie tylko promotorem wpływów atlantyckich i rozszerzenia NATO, ale również liderem w tworzeniu europejskiego sojuszu integracyjnego, którym stała się

[8] Patrz: strona internetowa „Die Welt", https://www.welt.de/.

Unia Europejska. W tym kontekście zwiększenie wpływów Niemiec w Europie Środkowej i w państwach bałtyckich miało być realizowane dzięki zaangażowaniu państw tych subregionów w UE oraz szerzeniu wśród nich wartości liberalno-demokratycznych. W tym geopolitycznym kontekście w latach 90. koncepcja Europy Środkowej służyła zjednoczeniu potencjalnych kandydatów do UE i oddzieleniu ich od krajów Wspólnoty Niepodległych Państw. Realizując ten kierunek w swojej polityki zagranicznej, Niemcy przyczyniły się do zawarcia w latach 1995–1999 między UE a państwami byłego „obozu socjalistycznego" „układów europejskich", które zliberalizowały dwustronne stosunki handlowe i otworzyły ich rynki dla inwestycji z państw UE. Jednocześnie umocniły one perspektywę przystąpienia do UE i ułatwiały transformację polityczną i gospodarczą w krajach kandydujących zgodnie z „kryteriami kopenhaskimi" przyjętymi przy aktywnym udziale Niemiec na szczycie UE w Kopenhadze w 1993 r. Oczywiste jest, że z powodu swego położenia geograficznego i potencjału ekonomicznego w największym stopniu skorzystała na tym RFN.

To wszystko określiło trzecią tendencję w transformacji przestrzeni EŚW. Zmiana układu sił na korzyść Zachodu, odrzucenie przez Rosję globalnej wojskowej konfrontacji ideologicznej, rozwiązanie historycznych sprzeczności z Francją, odrzucenie przez nową elitę rosyjską z Borysem Jelcynem na czele ideologii komunistycznej i przyjęcie przez nią obcej koncepcji politycznej „solidarności demokratycznej" przekonała liderów niemieckich i francuskich do bardziej globalnego projektu budowy „Wielkiej Europy", opartej na liberalnych wartościach europejskich i niepodzielności bezpieczeństwa. Helmut Kohl wysunął więc koncepcję przyszłej wspólnej przestrzeni gospodarczej i politycznej „od Lizbony do Władywostoku", w której szczególną rolę siły stabilizującej miałyby odgrywać zjednoczone Niemcy. Co ciekawe, część argumentów na rzecz tego planu została bezpośrednio zapożyczona z koncepcji Europy Środkowej.

W taki sposób w rezultacie oddziaływania tych trzech tendencji powstała koncepcja europejskiej polityki wschodniej RFN. Po H. Kohlu realizacji tej koncepcji polityki zagranicznej podjął się nowy kanclerz Gerhard Schröder. Zgodnie z nią Niemcy zaczęły pełnić rolę „adwokata" Rosji w stosunkach z USA i UE, a jednocześnie czerpać ogromne korzyści z „harmonizowania" polityki UE i Rosji. Połączenie interesów UE, Rosji i Niemiec miało polegać na tym, że Rosjanom przyznano pewne preferencje w zakresie bezpieczeństwa ekologicznego, infrastruktury, efektywności energetycznej i produkcji wysokich technologii, w zamian zaś uzyskano tanią energię rosyjską i niezbyt wymagający rynek dla niemieckiego przemysłu. UE miała być zadowolona z promowania w Rosji przez niemieckie przedstawicielstwo doświadczeń

w zakresie tworzenia instytucji demokratycznych, sfer humanitarnej i prawnej oraz społeczeństwa obywatelskiego.

Jednak tendencje do zmiany otoczenia geopolitycznego pojawiły się nie tylko w zachodniej części Europy, co doprowadziło do zwiększenia się cywilizacyjnych wpływów Europy Zachodniej na Europę Wschodnią, ale także w samej Europie Wschodniej. Najważniejszą z nich był upadek ZSRR i powstanie szeregu niepodległych i suwerennych państw, przede wszystkim w europejskiej części przestrzeni postsowieckiej. Doszło zatem do tego, co przewidywała doktryna jagiellońska w polskiej polityce zagranicznej. Sytuacja ta otwierała przed polską polityką zagraniczną ogromne możliwości w zakresie polityki wschodniej. Te nowe uwarunkowania stwarzały obiecującą perspektywę fragmentacji przestrzeni postsowieckiej, która rozpoczęła się na przełomie lat dwutysięcznych, i uformowania się „Nowej Europy Wschodniej" w jej europejskiej części. Tendencja ta sygnalizowała początek kształtowania się „EŚW" jako względnie niezależnego regionu geopolitycznego, różniącego się zarówno od Rosji-Eurazji, jak i od Europy Zachodniej.

Ważnym czynnikiem w regionie było pojawienie się niezależnego i suwerennego państwa ukraińskiego jako części rdzenia dawnego imperium rosyjskiego, które mogło już aspirować do odgrywania samodzielnej roli geopolitycznej w Europie Wschodniej i znacznie wzmocnić znaczenie geopolityczne Polski w jej sprawach europejskich. Dlatego głównym czynnikiem definiującym rozwój EŚW jako samowystarczalnego regionu geopolitycznego, który mógłby odgrywać samodzielną rolę w europejskiej geopolityce, było wyzwolenie Polski spod reżimu komunistycznego i radzieckiej okupacji sowieckiej oraz jej pełna niepodległość i suwerenność państwowa.

W 1997 r. Zgromadzenie Narodowe RP uchwaliło konstytucję, która utrwaliła demokratyczny ustrój państwa. Podstawą polskiej polityki zagranicznej stał się „powrót do Europy" poprzez przystąpienie do UE i NATO, zatem za fundament uznano „prozachodnią orientację w polityce zagranicznej". Jednak problemy polskiej polityki zagranicznej nie ograniczały się do kierunku proeuropejskiego. Chodziło o nowe potwierdzenie polskiego procesu państwowotwórczego opartego na historycznym dziedzictwie Rzeczypospolitej, kształtowaniu narodu i budowaniu nowoczesnych instytucji politycznych, reformach wewnętrznych, a przede wszystkim na perspektywie miejsca, które Polska miałaby zajmować w przestrzeni geopolitycznej Europy, i roli Polski w procesach o zasięgu regionalnym oraz europejskim. Rozwiązanie wszystkich tych złożonych problemów wymagało uzasadnienia koncepcyjnego. Wybór tych koncepcji zależał nie tylko od zmieniającej się sytuacji geopolitycznej w EŚW, ale także od poglądów tej czy innej siły politycznej u władzy na konkretny problem i ustalenia priorytetu jego rozwiązania. Jednocześnie każdy

z tych brzemiennych w skutki problemów wymagał własnego uzasadnienia pojęciowego. Decydujący wpływ na rozwiązanie tych problemów wywarła realizacja projektu budowy „Wielkiej Europy", zakładającego wiodącą rolę Niemiec. Taka rola RFN przejawiała się wyraźnie w poszerzeniu obszaru euroatlantyckiego o EŚW oraz akcesji państw tego regionu do NATO i UE. Dla Polski włączenie się do tego nurtu oznaczało „powrót do Europy" i wybór zachodnioeuropejskiego kierunku w polityce zagranicznej.

Należy zauważyć, że w tym postbipolarnym okresie środowisko naukowe w Polsce dysponowało już całkiem pokaźnym dorobkiem koncepcyjnym wypracowanym nie tylko w okresie międzywojennym, ale także w latach 60–80. XX wieku, szczególnie przez środowiska emigracyjne. Dojście „Solidarności" do władzy pod koniec lat 80. doprowadziło do wyboru „koncepcji Giedroycia i Mieroszewskiego", która łączyłaby rzeczywistość pojałtańską z polskimi interesami narodowymi zarówno na Zachodzie, jak i Wschodzie. Oczywiście polska polityka zagraniczna podążała jednocześnie za nurtem budowania „Wielkiej Europy", polityki wschodniej Niemiec oraz rozszerzania NATO i UE, co pozwoliło uzyskać niemieckie poparcie dla jej akcesji do tych zachodnioeuropejskich i euroatlantyckich struktur, doprowadziło do rozwiązania powojennych problemów z ustaleniem kształtu granicy niemiecko-polskiej oraz pozyskania niemieckich inwestycji dla polskiej gospodarki. Celem było jednak nie tylko pozostawanie w nurcie procesu euroatlantyckiego i zachodnioeuropejskiego, ale uzyskanie statusu promotora tego procesu. Polska mogłaby pełnić rolę takiego promotora wyłącznie w kierunku wschodnioeuropejskim. Dlatego koncepcja Jerzego Giedroycia musiała zostać dostosowana do panujących realiów jednobiegunowego świata.

Wiadomo, że do głównych postulatów doktryny Giedroycia–Mieroszewskiego należał pogląd, że Polska powinna uznać pełną niepodległość Ukrainy, Litwy i Białorusi. Jednocześnie wzmocnienie suwerenności państwowej tych państw nie powinno być przedmiotem konfliktu z Rosją. Przeciwnie – panowało przekonanie, że poparcie dla suwerenności Litwy, Białorusi i Ukrainy może pomóc samej Rosji porzucić zamiar ponownego włączenia tych państw do swojego neoimperialnego projektu. Uważano, że wymaga to współpracy ze środowiskami demokratycznymi w Rosji[9]. Jednocześnie doktryna Giedroycia–Mieroszewskiego dostrzegała pewne ograniczenia, w obliczu których Polska nie mogłaby rozwijać korzystnych dla obu stron stosunków z Rosją. Po pierwsze, stosunki międzypaństwowe nie mogą rozwijać się kosztem niepodległości i ograniczania żywotnych interesów wspólnych sąsiadów Polski i Rosji, w szczególności Ukrainy. Po drugie, pożądane byłoby włączenie Rosji

[9] *Polska – Rosja. Wczoraj, dzisiaj, jutro*, red. M. Zamarlik, W. Unge, Kraków 2006, s. 19.

w struktury europejskie, ale na zasadach gwarantujących dobrobyt i wykluczających jakąkolwiek hegemonię[10].

Zatem – według J. Giedroycia – stworzenie pasa takich zaprzyjaźnionych państw zapewni stabilność wschodnich granic Polski i pozwoli uniknąć znalezienia się w „strefie buforowej", w której Polska znalazła się w okresie międzywojennym. Ale w tym celu Polska musi porzucić ideę imperializmu i chęć dominacji w Europie Wschodniej oraz zamiar przyłączenia ziem na Wschodzie, którymi dysponowała ona przed 1939 r. Misja Polski ma natomiast polegać na pomocy tym krajom w integracji z cywilizacją zachodnią. Praktyczną realizacją tej koncepcji w latach 90. była koncepcja „współpracy wschodnioeuropejskiej", w której stosunki z Ukrainą, Białorusią i Litwą były uważane za niezbędny krok do dalszego, bardziej organicznego wejścia państw Europy Wschodniej, w tym także Polski, do struktur zachodnioeuropejskich[11].

Koncepcje te określiły głównie dwuwektorową politykę zagraniczną Polski w latach 1990–2000. Jak zauważył konsul generalny, późniejszy ambasador RP w Ukrainie Henryk Litwin: „To przede wszystkim polityka dwuwektorowa determinowała jej kierunek w ciągu ostatnich dwudziestu lat. W interesie Warszawy było wspieranie niepodległości Ukrainy i Białorusi, bez jednoczesnego irytowania Rosji"[12]. Owa dwuwektorowa polityka zagraniczna Polski okazała się niezwykle produktywna dla stosunków ukraińsko-polskich.

Dnia 13 października 1990 r. w Kijowie minister spraw zagranicznych RP Krzysztof Skubiszewski i minister spraw zagranicznych Ukraińskiej SRR Anatolij Złenko podpisali *Deklarację o zasadach i podstawowych kierunkach rozwoju stosunków polsko-ukraińskich*. Artykuł trzeci tej deklaracji brzmi: „Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka i Rzeczpospolita Polska nie mają wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych oraz nie będą takich roszczeń wysuwać w przyszłości. Oba kraje zobowiązały się do poszanowania praw mniejszości narodowych na swoim terytorium i do pomocy w poprawie ich sytuacji. Deklaracja potwierdziła historyczne i etniczne więzi między Polską a Ukrainą, wspominając o «pokrewieństwie etnicznym i kulturowym narodów polskiego i ukraińskiego»"[13].

---

[10] І.В. Яковлева, *Генеза формування концептуальних засад східного напрямку зовнішньої політики Республіки Польща*, „Актуальні проблеми політики. Збірник наукових праць ОНУ ім. І.І. Мечникова" 2013, Вип. 48, с. 286, https://core.ac.uk/download/pdf/50595857.pdf [dostęp: 25.05.2021].

[11] Л. Милякова, *Внешнеполитические концепции польской оппозиции 1980–1989 гг.*, „Международный исторический журнал" 2000, № 7, с. 13–21.

[12] Cyt. za: М. Заневич, *op. cit.*

[13] S.R. Burant, *International Relations in a Regional Context: Poland and Its Eastern Neighbors. Lithuania, Belarus, Ukraine*, „Europe-Asia Studies" 1993, vol. 45, no. 3.

Dnia 2 grudnia 1991 r. Rzeczpospolita Polska stała się pierwszym państwem, które uznało niepodległość państwową Ukrainy. 8 stycznia 1992 r. oba państwa nawiązały stosunki dyplomatyczne. W dniach 18–19 maja 1992 r. miała miejsce pierwsza oficjalna wizyta prezydenta Ukrainy Leonida Krawczuka do Polski, podczas której podpisano międzypaństwowy *Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy*, w którym stwierdzono, że państwa „będą podejmować i wspierać działania zmierzające do zachowania i rozwijania pozytywnych tradycji wspólnego dziedzictwa oraz przełamywania uprzedzeń i negatywnych stereotypów w stosunkach między obu narodami"[14].

W dniach 24–25 maja 1993 r. prezydent Polski Lech Wałęsa złożył oficjalną wizytę na Ukrainie, która zaowocowała powołaniem Komitetu Konsultacyjnego Prezydentów Polski i Ukrainy. Polska zgodziła się wesprzeć Ukrainę w zakresie integracji z zachodnioeuropejskimi strukturami NATO i UE. Po wizytach Leonida Kuczmy w Polsce w dniach 25–27 czerwca 1996 r. i nowo wybranego prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego w Kijowie w dniach 20–22 maja 1997 r. stosunki ukraińsko-polskie osiągnęły poziom partnerstwa strategicznego. 21 maja 1997 r. szefowie państw podpisali nieformalne *Wspólne oświadczenie o zgodzie i pojednaniu*.

Świadomy rozwój polsko-ukraińskiej współpracy politycznej pozwolił Ukrainie pozyskać wsparcie Polski w zakresie nawiązania dialogu ze Stanami Zjednoczonymi i wiodącymi krajami europejskimi. Ponadto podkreślono, że współpraca polsko-ukraińska powinna przyczynić się do umocnienia ważnej roli Ukrainy w europejskiej polityce bezpieczeństwa[15]. Polska z powodzeniem pełniła rolę „adwokata" Ukrainy nie tylko w strukturach europejskich, ale także euroatlantyckich. Poparcie dla współpracy i zbliżenia Ukrainy z NATO oraz jej integracji z Sojuszem było uwarunkowane polską wizją głównych zarysów bezpieczeństwa europejskiego w kontekście jej narodowych interesów oraz chęcią odgrywania przez Polskę istotnej roli w odnowionym Sojuszu, który dostosuje się do współczesnych uwarunkowań[16].

Nowy impuls ukraińsko-polskie partnerstwo strategiczne zyskało po pomarańczowej rewolucji. Rozwinęły się stosunki handlowo-gospodarcze i naukowo-technologiczne. Polska stała się najważniejszym partnerem gospodarczym

---

[14] *Ibidem*.

[15] П.Д. Сардачук, О.П. Сагайдак, *Україна в двосторонніх міжнародних відносинах (кінець XX – початок XXI століть)*, Київ 2005, с. 72–73.

[16] С.В. Стоєцький, *Україна в зовнішній політиці Республіки Польща: євроатлантичний та європейський інтеграційний вимір. Автореферат дисертації на здобуття наукового ступеня кандидата політичних наук*?, Київ 2007, с. 10.

Ukrainy w Europie Środkowej. Ukraina zajmowała drugie miejsce w polskim eksporcie. W 2008 r. wspólny ukraińsko-polski program współpracy w dziedzinie nauki i technologii obejmował ponad 150 wspólnych projektów badawczych. Współpraca transgraniczna rozwinęła się w ramach utworzonego w połowie lat 90. Euroregionu „Karpackiego" i Euroregionu „Bug". Jednocześnie niemal wszystkie obszary stosunków dwustronnych borykały się z problemami związanymi z przystąpieniem Polski do strefy Schengen pod koniec 2007 r., co doprowadziło do wprowadzenia nowych procedur i zasad przekraczania granicy ukraińsko-polskiej, a tym samym powodowało dodatkowe utrudnienia w rozwoju oraz optymalizacji współpracy między dwoma państwami.

Ważnym akcentem w rozwoju stosunków dwustronnych było zainicjowanie przez Polskę intensyfikacji wschodniego kierunku w polityce UE. Idea wzmocnienia wschodniej orientacji europejskiej polityki sąsiedztwa stała się w 2008 r. jednym z priorytetów polityki zagranicznej Polski, która określała siebie mianem lidera tego kierunku. Te intencje Polski zostały zrealizowane i odzwierciedlone we wspólnej polsko-szwedzkiej propozycji Partnerstwa Wschodniego z 23 maja 2008 r., która następnie 26 maja 2008 r. w Brukseli została zatwierdzona przez Radę ds. Ogólnych i Stosunków Zewnętrznych UE, stając się sztandarową inicjatywą całej UE w zakresie realizacji polityki sąsiedztwa.

W wymiarze geopolitycznym program Partnerstwa Wschodniego miał na celu ochronę wschodnich granic UE przed miękkimi zagrożeniami płynącymi ze Wschodu, poprzez stworzenie swego rodzaju strefy bezpieczeństwa, która pełniłaby rolę „filtra" i zapobiegała przenikaniu nielegalnych migrantów oraz przestępczości zorganizowanej, nielegalnemu handlowi bronią i innym zagrożeniom o charakterze pozamilitarnym. Zbudowanie takiej bariery ochronnej, swoistej „strefy buforowej", zdaniem UE będzie możliwe, gdy w tych państwach zaistnieją stabilne ustroje demokratyczne, ich społeczeństwa podzielać będą liberalne wartości, a ich polityka zagraniczna skierowana zostanie na Zachód. Jednocześnie pas stabilności miałby się stać swoistym buforem przed wyzwaniami i zagrożeniami, mogącymi płynąć ze strony Rosji, która w latach dwutysięcznych wstąpiła na drogę autorytaryzmu i neoimperializmu, co uniemożliwiło już realizację koncepcji „Wielkiej Europy". Dodatkowo państwa PW zostały pozbawione perspektywy członkostwa w UE. W ten sposób ukształtowały się państwa „Nowej Europy Wschodniej" (NEW), które utworzyły swoisty subregion EŚW jako jej wschodnie peryferie.

Określenie NEW wprowadzone zostało w odniesieniu do krajów postsowieckich położonych w Europie Wschodniej i graniczących z Rosją i UE. Termin ten, jak stwierdził słynny rosyjski politolog Arkadij Moszes, odzwierciedlany jest zasadniczo poprzez (1) stworzenie wspólnoty, w której „postsowiecki" komponent tożsamości jest stopniowo zastępowany przez „europejski"

lub „quasi-europejski"; (2) pośrednie, odseparowane od Rosji i Zachodu położenie geopolityczne[17]. Według dyrektora Carnegie Moscow Center Dmitrija Trenina NEW ma szereg specyficznych cech, które odróżniają ją od Rosji i innych regionów Europy. „Jest to świadomość każdego z trzech państw jego kulturowej, cywilizacyjnej przynależności do Europy i skoncentrowanie na budowaniu państwa narodowego jako najważniejszym zadaniu"[18]. Obywatele państw powstałych w Europie Wschodniej w większości identyfikują siebie i swoje państwa raczej z Europą niż z Rosją.

W taki sposób Europa Wschodnia jako kategoria geopolityczna w okresie postbipolarnym zaczęła obejmować EŚW i NEW. EŚW powstała w rezultacie deokupacji sowieckiej, a NEW wskutek rozpadu ZSRR. Rosja uznała tę transformację geopolitycznego krajobrazu Europy Wschodniej za „katastrofę geopolityczną", ponieważ utraciła swoje wpływy w tym regionie Europy. Nie straciła jednak ambicji przywrócenia własnej kontroli nad nim. Dlatego też na początku XXI wieku Rosja ponownie zadeklarowała się jako ośrodek władzy w Europie z roszczeniami do utworzenia własnej sfery dominacji. W ten sposób odrodził się dawny geopolityczny antagonizm między Zachodem a Rosją, który ostatecznie przerodził się w rywalizację geopolityczną, a jej epicentrum stała się Europa Wschodnia. W tej sytuacji NEW znalazła się w roli „strefy buforowej" między Zachodem a Rosją. Właśnie dlatego realizacja programu Partnerstwa Wschodniego stwarzała Polsce znacznie szersze pole geopolitycznego manewru, zwiększając tym samym jej wagę w unijnej polityce sąsiedztwa, a także możliwości konstruowania własnych projektów w EŚW. Ponadto przynależność Ukrainy do regionu EŚW została już zapisana w Karcie o szczególnym partnerstwie między NATO i Ukrainą oraz w innych dokumentach międzynarodowych. W ten sposób polskie kierownictwo stanęło przed dylematem określenia geopolitycznej tożsamości EŚW i roli samej Polski w tym procesie.

Na konieczność zdefiniowania takich cech charakterystycznych regionu wpływał fakt, że przez zdecydowaną większość XX wieku wielcy gracze poświęcali temu regionowi niewiele uwagi, ponieważ Europa w sensie geopolitycznym dzieliła się na podstawie kryteriów ideologicznych na Wschodnią i Zachodnią, a Europę Wschodnią uznawano za radziecką, a nie europejską. Dlatego ważna staje się chęć udowodnienia, że ten region należy do świata europejskiego, a nie do strefy wpływów Rosji. Istotne było zatem udowadnianie przez państwa regionu swojej europejskości i ujednolicanie swojej przestrzeni

[17] А. Мошес, *„Россия и новая «промежуточная" Европа*, „Pro et Contra" 2010, июль–октябрь, с. 129.

[18] Д. Тренин, *Россия и Новая Восточная Европа*, „ПОЛИТ.РУ", 22 апреля 2010.

gospodarczej, politycznej i humanitarnej z Europą Zachodnią. Ciążyła nad tym procesem spuścizna komunizmu, deficyt władzy, niedorozwój społeczeństwa obywatelskiego, obniżenie produkcji, utrata tradycyjnych rynków, silna postkomunistyczna biurokracja, nieuchronność szoku społecznego w czasie realizacji przekształceń rynku.

Wszystkie te trudności wymagały wspólnego wysiłku w celu przezwyciężenia powiązanych ze sobą problemów okresu przejściowego. Specyfika ta doprowadziła do powstania typowych dla regionu integracyjnych stowarzyszeń subregionalnych, takich jak: Grupa Wyszehradzka, Inicjatywa Środkowoeuropejska i innych, które generowałyby pewien efekt synergii i przyspieszyły przystąpienie państw regionu do UE i NATO. Oczywiście nie tylko z tych integracyjnych pobudek owe dwa subregiony Europy Środkowej i Wschodniej zostały zjednoczone w jeden geopolityczny region EŚW o własnej tożsamości i z problemami tak różnymi od problemów Europy Zachodniej. Dlatego – jak stwierdza Jurij Masłow – zmiany w krajach EŚW raczej nie będą miały na tyle „liniowego" charakteru zorientowanego na Zachód, aby można było uznać ukształtowaną na tym gruncie tożsamość za część jednej wspólnoty europejskiej. Wynika to zarówno z trudności gospodarczych – nie w pełni udanego przyspieszenia procesu reform rynkowych, jak i politycznych – częstej zmiany rządzących elit politycznych, korupcji itp. Te same problemy charakteryzują również Ukrainę, co w połączeniu z pewnymi analogiami historycznymi (doświadczenie rządów sowieckich, gospodarka planowa itp.) daje szansę na mniej lub bardziej miękkie wejście kraju do tej wspólnoty[19].

Generalnie w polskim dyskursie politycznym koncepcje EŚW różnie wyznaczają jej granice. Według jednego z kryteriów są to kraje, które przystąpiły do UE, inne odwołują się do Timothy'ego Snydera, który widział ramy terytorialne regionu w granicach dawnej Rzeczypospolitej – współcześnie są to ziemie Polski, Ukrainy, Litwy i Białorusi[20]. A w innej swojej książce, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, opisuje ten region, który rozciąga się od Bałtyku po Morze Czarne, od Berlina po Moskwę[21]. Zamiast tego przy określaniu wschodnich granic EŚW głównym kryterium staje się wyobrażenie o tym, czym jest Wschód. Tradycyjnie termin „Wschód" używany jest w polskim dyskursie w dwóch kontekstach – w odniesieniu do najbliższych sąsiadów Polski, których terytoria wchodziły w skład I i II Rzeczypospolitej, oraz do Rosji. W ostatnim czasie pojęcie było również wykorzystywane dla

[19] Ю.К. Маслов, *Країни ЦСЄ як субрегіональна геополітична спільність та орієнтир політичної інтеграції України в європейський простір*, „Грані" 2014, № 10(114), с. 115.

[20] Т. Снайдер, *Перетворення націй. Польща, Україна, Литва, Білорусь*, Київ 2012, с. 23.

[21] *Idem*, *Криваві землі: Європа поміж Гітлером та Сталіним: монографія*, Київ 2011.

określenia polityki Polski wobec państw, które były częścią Związku Radzieckiego i obozu socjalistycznego[22].

Podejmowane przez Polskę i UE próby realizacji koncepcji Partnerstwa Wschodniego wobec Ukrainy i innych krajów ujawniły wiele wad tej polityki, uwarunkowanych zarówno przyczynami zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi, co bezpośrednio wpłynęło na bilateralne stosunki polsko-ukraińskie. Już w pierwszej dekadzie XXI wieku za jedną z najważniejszych przyczyn wewnętrznych można uznać niechęć ukraińskich elit do przeprowadzenia głębokich wewnętrznych reform politycznych i gospodarczych, wywierających wpływ na interesy kapitału oligarchicznego, który wyznawał postkolonialny model rozwoju państwa. Równie ważne były różne kierunki orientacji geopolitycznych społeczeństwa ukraińskiego, gdzie część regionów zachodnich aspirowała do Europy, NATO oraz wartości europejskich, kiedy inna część – spośród regionów wschodnich marzyła o powrocie do Rosji i przeszłości sowieckiej. W rezultacie ideały pomarańczowej rewolucji nigdy nie zostały zrealizowane, a dążenie pomarańczowego rządu do NATO miało charakter w znacznym stopniu deklaratywny: Ukraina nie uzyskała The Membership Action Plan (MAP) na szczycie w Bukareszcie w 2008 r., a prezydent Juszczenko został zmuszony do przywrócenia władzy rewanżystowskich sił Partii Regionów i kontynuowania kursu w polityce zagranicznej polegającego na balansowaniu między Zachodem a Rosją.

Tak niepewny kurs polityki zagranicznej doprowadził do przewartościowania przez polskich polityków relacji z Ukrainą na poziomie koncepcyjnym. O ile prezydent Lech Kaczyński kontynuował wobec Ukrainy politykę prometeizmu, opartą na ideach J. Giedroycia, to Platforma Obywatelska zajęła stanowisko zgodne z doktryną przedstawioną przez polskiego ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, opartą na postulatach koncepcji piastowskiej, gdzie priorytetem miał być kurs zachodni w polskiej polityce zagranicznej i wzmocnienie roli Polski w strukturach UE i NATO, bliższe partnerstwo z Niemcami i większe zanurzenie się w sprawy *stricte* europejskie. W rezultacie stosunki z Ukrainą stały się dla polskiego rządu drugorzędne.

Osłabienie kierunku wschodniego w polityce zagranicznej Polski i UE wzmocniło ambicje Rosji. Miało to groźne konsekwencje nie tylko dla Ukrainy, ale także dla bezpieczeństwa całego regionu EŚW. To nie przypadek, że słowa wypowiedziane przez prezydenta RP L. Kaczyńskiego podczas 5-dniowej wojny rosyjsko-gruzińskiej, rozpętanej przeciwko Gruzji w 2008 r., okazały

[22] Н. Чорна, *Україна–Європа–Світ. Міжнародний збірник наукових праць. Серія: Історія, міжнародні відносини 2012*, Вип. 10, с. 184–195, http://nbuv.gov.ua/UJRN/Ues_2012_10_21 [dostęp: 20.05.2021].

się prorocze: „Wiemy, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze kraje bałtyckie, a potem może i mój kraj. Byliśmy przekonani, że przystąpienie do NATO i UE zakończy okres rosyjskich apetytów. Okazało się, że był to błąd"[23].

I rzeczywiście, proces poszerzenia NATO i UE o EŚW nie rozwiązał problemu bezpieczeństwa, ponieważ niewyjaśniona pozostwała kwestia Nowej Europy Wschodniej. Właśnie ta część Europy Wschodniej znalazła się w próżni bezpieczeństwa. Wraz z zakończeniem procesu rozszerzania NATO i UE na Wschód, EŚW została podzielona, a jej rola jako „strefy buforowej" została zredukowana do terytorium NEW. Sytuacja ta wywołała w Rosji chęć odzyskania tej części EŚW poprzez ograniczenie suwerenności państwowej Ukrainy, Mołdawii, Gruzji oraz „satelityzację" Białorusi i Armenii. W ten sposób Rosja reanimowała projekt imperialny poprzez „reintegrację" i podniosła kwestię rewizji skutków zimnej wojny i jednobiegunowego porządku światowego.

Jak Zachód zareagował na rosyjskie ambicje i roszczenia w stosunku do Europy Wschodniej? Po pierwsze, Zachód wstrzymał rozszerzenie NATO i UE w NEW; po drugie, wystąpił z inicjatywą programu Partnerstwa Wschodniego, którego celem było utrwalenie pozycji tej części Europy Wschodniej jako „strefy buforowej" (strefy stabilności), zabezpieczenie przed miękkimi zagrożeniami oraz Rosją; po trzecie, przyjął bierną postawę, próbując przywrócić Rosję do dialogu i partnerstwa strategicznego. Celem, do którego dążył Zachód we wszystkich tych działaniach, było zachowanie istniejącego postbipolarnego ładu w Europie. Jednak w Europie brakuje jednomyślności, aby możliwe było osiągnięcie tego celu. Niektórzy uważali, że rozszerzenie NATO i UE było błędem. Inni byli przekonani, że należało wziąć pod uwagę kompleks „obrażonej Rosji" jako konsekwencji zimnej wojny. Twierdzili zatem, że Rosję należało ugłaskać, ustępując jej w kwestii interesów Gruzji i Ukrainy. Stało się jasne, że Zachód bardziej obawiał się rozpadu Rosji niż zagrożenia z jej strony. Wyczuwając słabość Zachodu, Rosja rozpoczęła geopolityczną ofensywę na Europę Wschodnią, mającą na celu wchłonięcie NEW i ustanowienie kontroli geopolitycznej nad całą Europą Środkowo-Wschodnią. Pierwszy cel realizowany jest przez nią głównie za pomocą środków militarnych, drugi – poprzez wojnę hybrydową.

Rosja, która postawiła sobie za cel utrwalenie *status quo*, oznaczającego przypisanie sobie roli jednego z dwóch głównych ośrodków władzy w Europie, doskonale zdaje sobie sprawę z centralnego położenia Europy Wschodniej w geopolitycznym krajobrazie całej Europy. I w tym właśnie położeniu Europa Wschodnia może odgrywać różne role: nie tylko ogniwa spajającego, ale także bufora, forpoczty czy rolę przyczółka. W sytuacji ładu wielobiegunowego rolę

[23] Cyt. za: М. Заневич, *op. cit.*

tę wyznacza silniejszy biegun. W ostatnich latach Rosja w kilku kwestiach zyskała geopolityczną przewagę nad Zachodem. Po pierwsze, zapewniła sobie status centrum wpływu właśnie w Europie, tj. w biegunie geopolitycznym. Po drugie, Rosja zadeklarowała, że w obszarze jej odpowiedzialności geostrategicznej mieści się region EŚW, który nie należy ani do NATO, ani do UE, czyli NEW. I nie pojawiły się głosy radykalnego sprzeciwu na takie roszczenia ze strony najważniejszych organizacji. Po trzecie, Rosji udało się w znacznym stopniu przezwyciężyć nierównowagę sił z Zachodem i przekształcić stosunki z nim z asymetrycznych na symetryczno-asymetryczne, a tym samym osiągnąć pewien parytet w relacjach. Symbolicznym wydarzeniem przybliżającym stosunki między Zachodem a Rosją do typu symetrycznego było podpisanie w kwietniu 2010 r. „praskiego" traktatu między Stanami Zjednoczonymi a Rosją o strategicznej broni ofensywnej. Należy zauważyć, że tendencja do zmiany układu sił na korzyść Rosji stała się możliwa nie tyle dzięki wzmocnieniu samej Rosji, ile wskutek osłabienia Zachodu.

Nasilenie się różnic między USA a Europą, sprzeczności i brak konsensusu w UE w sprawie relacji z Rosją, skutki globalnego kryzysu finansowego i gospodarczego, zmiana priorytetów polityki zagranicznej w polityce zagranicznej USA za prezydentury Obamy i Trumpa oraz osłabienie przywództwa USA w świecie doprowadziło ostatecznie do „resetu" w stosunkach z Rosją. Wszystko to znacznie osłabiło pozycję Zachodu w relacjach z Rosją w walce o wschodnią część przestrzeni geopolitycznej Europy. Z drugiej strony reżim autorytarny pozwolił rosyjskim przywódcom, w przeciwieństwie do zachodniej demokracji konsensualnej, szybko zmobilizować środki niezbędne do prowadzenia polityki zagranicznej, konsolidacji społeczeństwa i osiągnięcia pewnego parytetu interesów z Zachodem, przynajmniej w odniesieniu do Europy Wschodniej.

W tej sytuacji w maju 2015 r. wybory prezydenckie w Polsce wygrał kandydat ugrupowania Prawo i Sprawiedliwość – Andrzej Duda. Objęcie władzy prezydenckiej przez tę partię rządzącą doprowadziło do radykalnych zmian w polityce wewnętrznej i zagranicznej Polski. Jej ideologia partyjna skonstruowana jest z elementów społecznego i narodowego konserwatyzmu oraz solidaryzmu. Wyznawanie takich przekonań przez polskie kierownictwo w odniesieniu do polityki zagranicznej doprowadziło z jednej strony do pogorszenia stosunków ukraińsko-polskich, z drugiej zaś do zmiany koncepcji polityki zagranicznej Polski.

Zastosowanie w praktyce ideologii partii rządzącej w polityce zagranicznej Polski odbywało się w ramach tzw. polityki pamięci, którą później nazwano „dyplomacją historyczną". W jej centrum znajduje się kwestia odnowienia dyskursu wokół dawnych ukraińsko-polskich antagonizmów. Świadczą o tym tzw.

„wojny na grobach" – plądrowanie miejsc pamięci narodowej, które w ostatnich latach miały miejsce po obu stronach granicy.

Dobitnie świadczy o tym powrót do debaty o liczbie ofiar konfliktu polsko-ukraińskiego w czasie II wojny światowej, manipulowanie i zawyżanie liczby polskich ofiar[24]. Zwolennikami wprowadzenia „dyplomacji historycznej" są skrajnie prawicowe ruchy obecne w polskim Sejmie, co rządząca partia PiS powinna brać pod uwagę. Przedstawiciele tych sił w stosunkach z Ukrainą eksponują kwestię pamięci o tragedii wołyńskiej i heroizacji Ukraińskiej Powstańczej Armii, która jest postrzegana jako przejaw nastrojów antypolskich. W efekcie „rządowi Prawa i Sprawiedliwości udaje się lawirowanie między polityką Giedroycia a neoendekami, z jednej strony wspiera Kijów, a z drugiej wykonuje symboliczne gesty pod adresem skrajnie prawicowego elektoratu (którego przedstawicieli jest coraz więcej wśród ogółu społeczeństwa, ale nadal nie są oni liczni wśród elity politycznej)"[25].

Ukraina dołożyła wszelkich starań, aby ten problem pamięci historycznej zdjąć z agendy stosunków ukraińsko-polskich. Za kluczowy warunek odblokowania dialogu Polska uznała moratorium na prace poszukiwawcze i ekshumacyjne przy polskich pochówkach z minionego wieku na terytorium Ukrainy. Zakaz ten został wprowadzony przez stronę ukraińską w kwietniu 2017 r. w odpowiedzi na zniszczenie szeregu ukraińskich pomników nagrobnych ku czci żołnierzy UPA w Polsce. W grudniu 2017 r. prezydenci A. Duda i Petro Poroszenko próbowali znaleźć wyjście z tego kryzysu. Podczas wizyty A. Dudy w Charkowie uzgodnili plan działania, który zakładał m.in. zniesienie ukraińskiego moratorium. Jednak te zamiary nigdy nie zostały zrealizowane. Ponadto strona polska nie rozwiązała kwestii zniszczonych pomników. Próby prowadzenia prac wykopaliskowych w Hruszowicach nie pomogły, gdyż polscy i ukraińscy eksperci doszli do diametralnie odmiennych wniosków[26].

Po wyborze na prezydenta Ukrainy w 2019 r. Wołodymyr Zełenski za kluczową kwestię uznał odblokowanie stosunków polsko-ukraińskich. Początkowo oficjalnie opowiadał się za zniesieniem moratorium na ekshumację polskich pochówków na terytorium Ukrainy. Strona ukraińska przypomina o konieczności odrestaurowania zniszczonych nagrobków. Jednak szanse na

---

[24] Л. Стрільчук, *Сучасний польський націоналізм та українсько-польські суперечності – нові обличчя старих проблем*, „Історичні і політологічні дослідження" 2019, № 1, с. 196, http://nbuv.gov.ua/UJRN/Iipd_2019_1_25 [dostęp: 28.05.2021].

[25] М. Заневич, *op. cit.*

[26] Ю. Панченко, *Перші компроміси Зеленського: на які поступки піде Київ заради діалогу з Варшавою*, 29 серпня 2019, https://www.eurointegration.com.ua/articles/2019/08/29/7100208/ [dostęp: 27.05.2021].

odnowienie pomników żołnierzy UPA są niezwykle małe[27]. Kijów może teraz liczyć co najwyżej na legalizację innych zabytków w Polsce, co powinno zagwarantować ich przetrwanie. W odpowiedzi Kijów oczekuje na szybkie odmrożenie współpracy dwustronnej i rozwiązanie najbardziej palących problemów: wydania licencji na transport cieżarowy, uzyskania wszelkich niezbędnych zezwoleń na budowę interkonektora gazowego, co powinno znacznie uprościć przekazywanie amerykańskiego skroplonego gazu, który trafia do polskiego terminalu w Świnoujściu.

Jeśli chodzi o koncepcję polityki zagranicznej, po wygranych wyborach parlamentarnych PiS porzuciło piastowską koncepcję R. Sikorskiego i wybrało jagiellońską ideę „Międzymorza", przekształcając ją w koncepcję pod nazwą „Trójmorze". Różnica między koncepcją „Trójmorza" i „Międzymorza" polega na tym, że ta pierwsza uwzględnia istniejące realia i zakłada dosyć istotne ograniczenia w jej realizacji. Po pierwsze, pozostawia kraje NEW poza obszarem tej integracji; po drugie, wyklucza konfrontacyjny charakter stosunków z Rosją; po trzecie, przedstawia siebie jako dodatkowe stowarzyszenie integracyjne państw członkowskich UE położonych między morzami: Adriatyckim, Bałtyckim i Czarnym; po czwarte, stanowi próbę połączenia interesów państw uczestniczących, zwłaszcza w sferze gospodarczej i infrastrukturalnej. To nie przypadek, że energia, transport i telekomunikacja zostały uznane za priorytetowe obszary pogłębionej współpracy w ramach tej inicjatywy korytarza Północ–Południe.

Projekt skupia dwanaście krajów EŚW: cztery kraje Grupy Wyszehradzkiej, kraje bałtyckie, Austrię, Chorwację, Rumunię, Słowenię i Bułgarię. Wszystkie państwa członkowskie poza Austrią mają kilka wspólnych mianowników, takich jak niedawna przeszłość komunistyczna i członkostwo w NATO uzyskane przed przystąpieniem do UE. Austria, która dłużej należy do UE, jest zaangażowana ze względu na swoje strategiczne położenie i wiele ważnych powiązań regionalnych[28]. Tym samym Inicjatywę Trójmorza można postrzegać jako dodatkowy filar umacniania integracji europejskiej w EŚW pod przywództwem Polski przy wsparciu Stanów Zjednoczonych, w przypadku nasilenia się procesów dezintegracyjnych w samej wspólnocie europejskiej. Dla USA współpraca z członkami Trójmorza oznacza nie tylko energetykę, ale także wzrost amerykańskich wpływów w regionie EŚW, zwłaszcza gdy UE przechodzi znaczące i niejednoznaczne przeobrażenia. Stosunki z regionem zintensyfikowały się zarówno w sferze wojskowej, jak i gospodarczej.

---

[27] *Ibidem*.

[28] Т. Левонюк, *„Ініціатива Трьох морів": проміжна ланка євроінтеграції для України*, Центр „Нова Європа" 2018, с. 1, http://neweurope.org.ua/anons-publichna-dyskusiya-initsiatyva-trymor-ya-promizhna-lanka-yevrointegratsiyi-dlya-ukrayiny/ [dostęp: 23.05.2021].

Formułując koncepcję Trójmorza, polskie władze odwołują się do oczywistych korzyści płynących z tego projektu, licząc na zwiększenie swojego znaczenia w regionie EŚW w UE i NATO. Utrzymywanie bliskich relacji transatlantyckich jako kluczowego celu inicjatywy, wspólne stanowisko w kwestii reform i procesu decyzyjnego UE, podnoszenie standardów i osiąganie większego poziomu podobieństwa do zachodnioeuropejskich partnerów sprawiają, że ten subregionalny format ma znaczenie dla państw członkowskich, ponieważ wzmacnia ich pozycję jako członków UE bez dalszego pozostawania na peryferiach. Ten format integracji regionalnej będzie w dużej mierze zależał od kierunku dalszej transformacji UE: w strukturę bardziej federacyjną, „Europę kilku prędkości"[29].

Dla Ukrainy, która pozostała poza Inicjatywą Trójmorza, niektóre jej projekty mogą być interesujące, a jednym z nich jest *Via Carpatia*. Jego wdrożenie umożliwiłoby Ukrainie modernizację własnej sieci transportowej. Należy jednak pamiętać, że koncepcja Trójmorza w kontekście stosunków ukraińsko-polskich nie może w pełni satysfakcjonować ani Ukrainy, ani Polski. Po pierwsze, wybór i realizacja tej koncepcji nie rozwiązuje problemu regionalnego przywództwa Polski w EŚW ze względu na brak środków do realizacji takiej misji. Po drugie, restrykcje nałożone na tę koncepcję pozbawiają Polskę tego krytycznego poziomu znaczenia geopolitycznego, który mogła uzyskać dzięki NEW.

Wnioski

O końcowym wyniku tej geopolitycznej walki między Zachodem a Rosją zadecyduje bitwa o NEW, ponieważ jej przystąpienie do europejskiej lub euroazjatyckiej przestrzeni geopolitycznej będzie determinować dalszą ekspansję geopolityczną dominacji jednego z geopolitycznych graczy na Zachód lub na Wschód. Przyłączając NEW, Rosja może – wychodząc z tej strategicznej pozycji – kontynuować dalszą ofensywę geopolityczną na EŚW i narzucić własne siły normatywne na Europę Zachodnią.

[29] *Ibidem*, c. 3.

Oksana Mitrofanowa

Ukraina i Polska w okresie nowej zimnej wojny?

Definicja pierwszej zimnej wojny jest ogólnie przyjęta, natomiast określenie drugiej zimnej wojny dopiero się kształtuje. Pierwsza dotyczy konfrontacji Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich w warunkach ładu dwubiegunowego. Pojęcie „nowa zimna wojna" albo „druga zimna wojna" używa się podobnie jak w przypadku określenia konfrontacji między Rosją a państwami Zachodu, a także napięcia między USA a Chinami.

Znaczenie Ukrainy w dwóch zimnych wojnach jest całkowicie odmienne. Podczas pierwszej zimnej wojny Ukraina była republiką w składzie Związku Radzieckiego i działała zgodnie z polityką determinowaną przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego. Polska wchodziła do układu warszawskiego, więc też popierała ZSRR w konfrontacji z USA. Sytuacja Ukrainy i Polski była porównywalna, jednak Polska zachowywała formalną niepodległość, będąc satelitą ZSRR, Ukraina zaś posiadała status republiki radzieckiej. Obydwa kraje należały do jednego bloku bezpieczeństwa zbiorowego.

W nowej zimnej wojnie Polska nie tylko znajduje się po stronie Zachodu, ale też jest pełnoprawnym członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego, więc może liczyć na hipotetyczną obronę ze strony NATO. Ukraina w nowej zimnej wojnie występuje jako niepodległe państwo, podmiot stosunków międzynarodowych.

Wspólną cechą udziału Ukrainy i Polski w dwóch zimnych wojnach jest fakt, że podczas pierwszej wojny razem przeciwstawiały się państwom Zachodu na czele ze Stanami Zjednoczonymi, natomiast w nowej zimnej wojnie oba kraje zmagają się z zagrożeniem ze strony Rosji, choć w różny sposób: Polska poprzez dołączenie do polityki sankcji i wzmacniania wschodniej flanki NATO, Ukraina broniąc się przed agresją Rosji na wschodzie kraju i przeciwstawiając się aneksji Krymu.

W kręgach polityków, naukowców i dziennikarzy toczą się obecnie dyskusje na temat tego, czy aktualnie świat znajduje się na krawędzi drugiej zimnej wojny, której początek dała Rosja, anektując Krym i wszczynając wojnę w Donbasie. W związku z tymi wydarzeniami społeczność międzynarodowa i przywódcy państw stoją przed dylematem wyboru modelu działań w zmieniającej się rzeczywistości.

Dyskusyjność nowej zimnej wojny

Francuska encyklopedia *Larousse* definiuje zimną wojnę jako okres napięcia, który trwał prawie pół wieku między USA a Związkiem Radzieckim, oraz ich sojusznikami. Te mocarstwa ukształtowały dwa bloki mające potężne zasoby wojskowe, broniły one również przeciwne systemy ideologiczne oraz modele gospodarcze (komunizm i kapitalizm)[1]. Oznacza to, że ideologia i ekonomia były istotnymi czynnikami dla zjawiska zimnej wojny.

Czołowe państwa Europy otrzymały pomoc od USA i ZSRR, stając się stopniowo satelitami supermocarstw. Retrospektywa historyczna odrzuca jednak determinizm i dowodzi, że pozycje czołowych państw Europy Zachodniej i Wschodniej w polityce zagranicznej nie rozwijały się według jednego modelu, ale miały specyficzne cechy charakterystyczne dla każdego kraju. Były one widoczne na podstawie prób niektórych państw do zajmowania względnie niezależnego stanowiska: we Francji wcielała się doktryna gaullizmu, u podstaw której leżało pragnienie Charlesa de Gaulle'a, by odrodzić wielkość Francji na arenie międzynarodowej i mieć możliwość globalnego wywierania wpływu na bieg wydarzeń w świecie; natomiast stanowisko Jugosławii w polityce zagranicznej pod rządami Josipa Broza Tita ilustruje oryginalność strategii kraju, która doprowadziła do konfliktu ze Związkiem Radzieckim i zerwania stosunków dyplomatycznych, przyjęcia pomocy zbożowej ze strony USA i poszukiwań własnej drogi, połączonej z próbą balansowania pomiędzy dwoma przeciwnymi obozami świata dwubiegunowego. We Francji i Włoszech koncepcje europeizmu i atlantyzmu ukształtowały się w warunkach ostrej potrzeby rozwiązania sytuacji gospodarczej. W czasie II wojny światowej kraje te należały do różnych obozów. Choć oba państwa były uzależnione od pomocy amerykańskiej, we Włoszech podkreślała się komplementarność obu koncepcji i znaczenie ich uczestnictwa w Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali i NATO, podczas gdy we Francji dostrzegał się pewien antagonizm w poglądach na te paradygmaty.

---

[1] Encyclopédie „Larousse", https://www.larousse.fr/encyclopedie/divers/guerre_froide/184391, „guerre froide" [dostęp: 17.12.2020].

Na obecnym etapie dyskurs naukowy charakteryzuje się próbami wyjaśnienia celowości stosowania terminu „nowa zimna wojna" do stosunków Rosji z państwami zachodnimi, konstatuje się też popularność pojęcia „wojna hybrydowa" na określenie agresji Rosji co do Ukrainy. Liczne prace poświęcone badaniu wojny hybrydowej stały się swoistym trendem we współczesnych naukach społecznych[2]. Jednak nowa zimna wojna pozostaje jeszcze na etapie dyskusji, zdania naukowców są podzielone, więc w tym samym czasie można podjąć próbę wyodrębnienia argumentów zwolenników i przeciwników stosowania terminu „nowa zimna wojna" w odniesieniu do wydarzeń rosyjsko-ukraińskiego konfliktu.

Profesor, generał emerytowany Stanisław Koziej jest zwolennikiem pojęć: „hybrydowa zimna wojna", „nowa zimna wojna" i „druga zimna wojna", ponieważ odpowiednio oddają istotę relacji między Rosją a Zachodem, szczególnie między Rosją a NATO. Ekspert wyróżnia obecność klasycznych przejawów pierwszej zimnej wojny w drugiej: konfrontacji politycznej bez przekraczania granicy, za którą rozpoczyna się gorąca wojna i bezpośrednie zwycięstwo zbrojne. Formy konfrontacji, które były obecne w pierwszej zimnej wojnie, miały charakter kampanii propagandowych, sankcji ekonomicznych, szpiegostwa, demonstracyjnych manewrów wojskowych oraz kosztownych programów zbrojeniowych promujących rozkręcanie wyścigu zbrojeń. Zdaniem S. Kozieja nowymi elementami są: brak międzyblokowego charakteru, mniej konfrontacji ideologicznej, pojawienie się konkurencji w cyberprzestrzeni, ograniczone, ukryte konflikty. Profesor wyróżnia hybrydowość jako podstawową cechę nowej zimnej wojny, czyli radykalną różnorodność środków i metod konfrontacji[3].

Jednak inny polski badacz Jacek Raubo uważa, że pojęcie „nowa zimna wojna" odnosi się raczej do ram chronologicznych niż do pewnej innowacji konkurencji, celu lub środków. Jego zdaniem coraz częściej dostrzec można przeplatanie się kryzysów, takich jak: zatrucie Siergieja Skripala, z okresami nawiązania relacji i wzajemnej tolerancji dla wzmożonej aktywności służb specjalnych[4].

Ukraiński profesor Hryhorij Perepełycia (Григорій Перепелиця) nie wątpi, że istnieje nowa zimna wojna, która będzie miała poważne skutki.

---

[2] И. Павелко, П. Пацек, *Международная безопасность в контексте гибридной войны*, „Wschód Europy. Studia humanistyczno-społeczne" 2019, № 2, c. 145–156.

[3] S. Koziej, *Co z tą nową zimną wojną?*, https://wszystkoconajwazniejsze.pl/prof-stanislaw-koziej-co-z-ta-nowa-zimna-wojna/ [dostęp: 15.08.2019].

[4] J. Raubo, *„Nowa zimna wojna" trwa, czyli nie tylko o sprawie Skripala*, https://www.infosecurity24.pl/nowa-zimna-wojna-trwa-czyli-nie-tylko-o-sprawie-skripala [dostęp: 25.08.2019].

Według jego oceny pod wpływem wojny rosyjsko-ukraińskiej nastąpiły radykalne zmiany w stosunkach między Zachodem a Rosją. Wojna przeniosła te stosunki z poziomu „partnerstwa strategicznego" do stanu utajonej „zimnej wojny" z prospektywnego przejścia z poziomu otwartej konfrontacji do etapu eskalacji. Jego zdaniem wojna rosyjsko-ukraińska stwarza realne przesłanki do rozpoczęcia trzeciej wojny światowej. H. Perepełycia podsumuwuje, że w płaszczyźnie geostrategicznej wojna ta wychodzi poza terytorium Donbasu, ponadto nie zostanie ograniczona jedynie do Ukrainy. Prowadzona jest na wschodniej flance NATO, a kraje takie jak: Polska, Litwa, Estonia, Łotwa w rzeczywistości stały się państwami na pierwszej linii frontu[5].

Ocenę podobną ma też politolog Józef Fiszer. Według niego, jeżeli kryzys ukraiński nie rozwiąże się w najbliższym czasie, może on stać się źródłem nie tylko nowej zimnej wojny, ale też wywoła trzecią wojnę światową. Naukowiec podkreśla pewną winę Zachodu wobec Ukrainy – Unii Europejskiej, dającej puste obietnice Ukrainie, oraz USA i Wielkiej Brytanii, które nie spełniły memorandum budapeszteńskiego[6].

Zdaniem ukraińskiego politologa Serhija Tarana na niekorzyść Ukrainy działa fakt, że w nowej zimnej wojnie znajduje się ona na pierwszej linii frontu, na poziomie „zero". Dodaje, że byłoby o wiele gorzej, gdyby Ukraina została sama na tej linii, a Zachodowi byłoby obojętne, co się z nią dzieje. Na razie Zachód nie jest obojętny, ale nie z powodów charytatywnych, a praktycznych. S. Taran podkreśla, że jeśli Rosja pójdzie dalej i Władimirowi Putinowi wybaczą agresję wobec Ukrainy, to on pójdzie jeszcze dalej. Ukraińska pierwsza linia frontu ma jedną zaletę, a mianowicie: za nią jest Zachód, który w jakiś sposób musi opiekować się Ukrainą[7].

W tym samym czasie – zdaniem byłego prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki – definicja zimnej wojny nie sprawdza się w przypadku Ukrainy. Podkreślał: „Dużo komentatorów uważa, że mamy tu na Ukrainie «zimną wojnę«. Chcę ich rozczarować – to nie jest «zimna wojna». To gorąca wojna. Codziennie mamy tu zabitych cywilów i ukraińskich żołnierzy"[8].

---

[5] Г. Перепелиця, *Позитивістський підхід в оцінці сучасного російсько-українського конфлікту*, „Суспільно-політичні процеси" 2017, вип. 2-3, с. 137–138.

[6] Ю. Фишер, *Кризис в Украине и его международные последствия для региона, Европы и мира*, [в:] *Украинский вопрос: безопасность, экономика, общество*, ред. Т. Стемпневски, А. Шабацюк, Люблин–Бердянск 2017, с. 14, 20.

[7] С. Таран, *У новій холодній війні Україна на боці добра*, https://prm.ua/u-noviy-holodniy-viyni-ukrayina-na-storoni-dobra-taran/ [dostęp: 30.08.2019].

[8] *Президент: В умовах, коли щодня гинуть українці, ми потребуємо миротворців ООН*, https://uman-rda.gov.ua/news/14-48-08-08-05-2018/ [dostęp: 21.11.2020].

Oznacza to, że dla Ukrainy wojna nie do końca będzie pasowała do koncepcji zimnej wojny z powodu zabitych Ukraińców. Według misji monitoringowej ONZ ds. praw człowieka w Kijowie od kwietnia 2014 r. do końca 2018 r. w konflikcie zbrojnym na wschodzie Ukrainy zginęło od 12,8 do 13 tys. osób. Wśród nich około 3300 zabitych w Donbasie to cywile, 4000 żołnierzy ukraińskiej armii, a 5500 to uzbrojeni bojownicy wspierani przez Rosję[9].

Przedstawiciele amerykańskich kół naukowych też nie mają wspólnego stanowiska przy ocenie nowej zimnej wojny. Zwłaszcza Michael Lind, amerykański pisarz, dziennikarz, historyk, pracownik naukowy fundacji „Nowa Ameryka", uważa, że druga zimna wojna jest bezsporna, a jej instrumentem są sankcje ekonomiczne. Zaznacza, że w przypadku Rosji polityka sankcyjna USA ma na celu wymuszenie na rosyjskich i zagranicznych firmach, a także na Rosjanach i obcokrajowcach, ukarania rosyjskiego rządu za politykę na Krymie i Ukrainie. Jednak według niego USA oraz ich europejscy sojusznicy nie słowami, lecz w praktyce uznały już Gruzję i Ukrainę za część rosyjskiej strefy wpływów, rezygnując z planów przyjęcia tych państw do NATO i Unii Europejskiej po agresywnej reakcji Rosji. M. Lind uważa, że prawdopodobieństwo zwrotu Krymu przez Rosję Ukrainie jest równe temu, że USA oddadzą Teksas i Kalifornię Meksykowi[10].

M. Lind jednak nie wspomina o łamaniu prawa międzynarodowego, memorandum budapeszteńskim, które podpisały Stany Zjednoczone, a nawet o wyborze cywilizacyjnym narodu ukraińskiego. Dla niego rozwiązanie problemu polega przede wszystkim na wykorzystaniu determinant siłowych i podziale stref wpływów, a mianowicie realistyczny plan rozwiązania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego musi opierać się na porozumieniu w zakresie częściowej autonomii prorosyjskich regionów i statusie Ukrainy jako państwa neutralnego. Tutaj opcji jest mało: uzgodniona neutralność, podział władz lub kontynuacja konfliktu. Ani Rosja, ani Chiny, bez względu na to, jakimi będą ich reżimy, nigdy nie zaakceptują wojsk i operacji NATO w pobliżu swoich granic – sądzi Lind[11].

Według amerykańskiego profesora Iana Bremmera wydarzenia na Ukrainie nie są drugą zimną wojną i nie będą nią z kilku powodów. Po pierwsze, zimna wojna to zaciekła walka dwu bloków. W 2014 r. I. Bremmer twierdził,

---

[9] *З початку війни на Донбасі загинули вже 13 тисяч людей – ООН*, https://tsn.ua/ato/z-pochatku-viyni-na-donbasi-zaginuli-vzhe-mayzhe-13-tisyach-lyudey-oon-1284135.html [dostęp: 31.08.2019].

[10] М. Лінд, *Все, що потрібно знати про нову холодну війну*, https://ua.112ua.tv/mnenie/vse-shcho-potribno-znaty-pro-novu-kholodnu-viinu-442818.html [dostęp: 2.12.2020].

[11] *Ibidem*.

że Europejczycy nie popierają Amerykanów całkowicie, i przewidywał, że nie zaakceptują oni odpowiednich sankcji wobec Rosji, aby nie zaszkodzić ich relacjom z tym mocarstwem. Tylko Polska i kraje bałtyckie mogłyby wezwać NATO do bardziej zdecydowanych działań, ale one są mniejszością. Po drugie, Chińczycy nie popierają Rosjan, lecz zachowują wstrzemięźliwość z powodu małej opłacalności ingerowania w konflikt rosyjsko-ukraiński. Po trzecie, Rosja nie jest superpotęgą, jej potencjał gospodarczy, demograficzny, dyplomatyczny podupadł. Po czwarte – i to jest najważniejszy argument I. Bremmera – Amerykanom jest obojętna kwestia Ukrainy, która nie jest sojusznikiem Stanów Zjednoczonych, a zatem nie będą oni gotowi do poświęceń[12].

Interesujące jest wskazanie przez obu badaczy, że Ukraina nie znajduje się na liście priorytetów Stanów Zjednoczonych, więc trudno spodziewać się jakichś istotnych działań ze strony Waszyngtonu. Działania USA w sprawie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego zmierzały w kierunku oddania pierwszeństwa Europejczykom w zakresie mediacji i procesu jego zakończenia. Przy takim podejściu działania tandemu francusko-niemieckiego w ramach formatu normandzkiego wyglądają dla Amerykanów dość logicznie, prowadzi to jednak do stałych pytań Ukraińców, którzy czują się oszukani w kwestii praktycznego zastosowania memorandum budapeszteńskiego. Wreszcie dwaj byli prezydenci Ukrainy Leonid Krawczuk i Leonid Kuczma twierdzą, że Ukraina poprzez memorandum budapeszteńskie została wyprowadzona w pole[13]. Prawdopodobnie państwa, które dążą do rozwoju własnego arsenału nuklearnego, wezmą ten precedens pod uwagę, nie zapominając, że podpisanie memorandum budapeszteńskiego wiązało się z denuklearyzacją Ukrainy.

Epicentrum nowej zimnej wojny

Co ciekawe, nawet próba określenia epicentrum nowej zimnej wojny może prowadzić do odmiennych wniosków. Dla brytyjskiego politologa Tarasa Kuzia i amerykańskiego politologa Paula D'Anieriego Ukraina jest centralnym polem bitwy w tej nowej zimnej wojnie. Badacze zwracają uwagę, że niskie zaangażowanie rządu Ukrainy w reformy stwarza trudne dylematy dla jej zwolenników na Zachodzie[14].

---

[12] I. Bremmer, *This Isn't A Cold War. And That's Not Necessarily Good*, https://time.com/139128/this-isnt-a-cold-war-and-thats-not-necessarily-good/ [dostęp: 30.11.2020].

[13] Л. Кравчук, *Кучма сказав, що нас обдурили*, https://www.obozrevatel.com/ukr/politics/kuchma-skazav-scho-ukrainu-obdurili.htm [dostęp: 5.12.2020].

[14] T. Kuzio, P. D'Anieri, *Towards a New Cold War?*, https://www.e-ir.info/2018/06/23/towards-a-new-cold-war/ [dostęp: 16.08.2019].

Francuska dziennikarka Celine Lussato zastanawia się, czy Ukraina wschodnia jest epicentrum amerykańsko-rosyjskiej zimnej wojny. Jednak fundamentalną kwestią, która ją martwi, jest prawdopodobna eskalacja konfliktu o hipotetyczną dostawę broni na Ukrainę przez Amerykanów, w warunkach, kiedy Rosja już dostarcza broń separatystom ze Wschodu[15].

Marek Połoński, który analizuje wyzwania nowej zimnej wojny dla Polski, twierdzi, że Polska znajduje się w centrum konfliktu Zachodu z Rosją pod względem geopolitycznym i geograficznym. Tym samym Rosja udowadnia, że Polska jest konfliktowa, rusofobiczna, peryferyjna, emocjonalna i niezdolna do przezwyciężenia swoich fobii. W wojnie informacyjnej uwaga będzie koncentrować się na dominacji lękliwej polityki historycznej w całej polityce zagranicznej Polski. Dlatego zdaniem eksperta zadaniem polskiego rządu powinno być oddzielenie emocji społecznych od polityki i dyplomacji, aby pokazać prawdziwą Polskę Zachodowi. M. Połoński podkreśla prorosyjską postawę polityki Francji i lekceważący stosunek tego państwa do stanowiska Polski. Uważa on, że Francja nie sprzedała Rosji okrętów typu Mistral tylko z powodu nacisków amerykańskich. Ponadto ze względu na Francję i Niemcy Polska nie jest częścią „grupy mińskiej"[16].

W praktyce walki toczą się w Donbasie, więc to bez wątpienia Ukraina ma największe straty: śmierć wojskowych i ludności cywilnej, nie wspominając o ok. 1500 mln przesiedleńców wewnętrznych, zmuszonych do opuszczenia swoich domów w Donbasie i osiedlenia się na terytoriach kontrolowanych przez Ukrainę. Sytuacja, w której Ukraina znajdowała się pomiędzy dwoma blokami bezpieczeństwa zbiorowego NATO i Organizacją Układu Bezpieczeństwa Zbiorowego oraz zachowywała neutralność, nie zapewniła jej trwałego pokojowego istnienia. Na Ukrainie i za granicą w dyskursach naukowym i politycznym stale obecna jest kwestia Ukrainy jako państwa neutralnego, niezadowolenia Rosji z rozszerzenia NATO, co w konsekwencji doprowadziło do działań hybrydowych mających na celu zapobieganie hipotetycznemu przystąpieniu Ukrainy do NATO za sprawą konfliktu w Donbasie. Należy jednak zaznaczyć, że Ukraina o statusie państwa pozablokowego znalazła się w epicentrum nowej zimnej wojny, a Polska, będąc członkiem NATO, czuje się dość pewnie w zmieniającym się ładzie międzynarodowym. Ukraina znalazła

---

[15] C. Lussato, *L'Est de l'Ukraine, coeur de la guerre froide américano-russe*, https://www.nouvelobs.com/monde/ukraine-la-revolte/20150202.OBS1500/l-est-de-l-ukraine-coeur-de-la-guerre-froide-americano-russe.html [dostęp: 21.11.2020].

[16] M. Połoński, *Nadchodzi nowa zimna wojna? Coraz więcej niepokojących sygnałów, również dla Polski*, https://wiadomosci.wp.pl/nadchodzi-nowa-zimna-wojna-coraz-wiecej-niepokojacych-sygnalow-rowniez-dla-polski-6048912809981057a [dostęp: 28.08.2019].

się w szarej strefie bezpieczeństwa, wtedy jak Polska otrzymała gwarancję bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Polska i konflikt rosyjsko-ukraiński

Stosunki polsko-ukraińskie mają cechy partnerstwa strategicznego. Zgodnie ze statusem wzajemnych relacji Polska stara się wspierać integralność terytorialną Ukrainy i aktywnie uczestniczy w rozwiązaniu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Choć z jednej strony Polska nie jest gwarantem bezpieczeństwa Ukrainy, jak sygnatariusze memorandum budapesztańskiego, to z drugiej status prawdziwego, a nie deklaratywnego partnera strategicznego oraz własne interesy motywują Polskę do wspierania Ukrainy.

Interesująca okazała się propozycja prezydenta Polski Andrzeja Dudy, który zaproponował prezydentowi Ukrainy P. Poroszence nowy format negocjacji w ramach uregulowania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego w obwodach donieckim i ługańskim z udziałem państw-sąsiadów, w tym Polski[17]. Przywódcy europejscy nie byli w stanie zrozumieć ostrzeżenia znanego polskiego ekonomisty, byłego ministra finansów Leszka Balcerowicza, który radził Zachodowi, aby zwracał znacznie większą uwagę na Ukrainę niż na Grecję, ponieważ jest czterokrotnie większa, graniczy z Rosją i stanowi wyzwanie dla UE i NATO w czasie, gdy prezydent Putin dokonał aneksji Krymu i nieoficjalnej interwencji zbrojnej we wschodniej Ukrainie[18].

Wśród państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego nie ma jednomyślności co do sposobów rozwiązania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, sankcji i ustępstw wobec państwa-agresora – Rosji. Przywódcy państw, przedstawiciele różnych nurtów politycznych, posłowie i senatorowie, biznesmeni i naukowcy mają własny stosunek do konfliktu rosyjsko-ukraińskiego i sposobów jego rozwiązania, na co wpływają zarówno przynależność ideologiczna, jak i interesy w Rosji (przykładem mogą służyć znaczące inwestycje w Rosji lub finansowanie przez Kreml działalności politycznej, jak w przypadku pożyczki dla byłego francuskiego Frontu Narodowego).

Istotnym czynnikiem kształtującym pozycję państwa wobec sytuacji na Ukrainie jest to, że przywódcy państw, od których zależą konkretne decyzje

---

[17] *Prezydent Andrzej Duda: do rozmów o Ukrainie mogliby dołączyć jej sąsiedzi i USA*, http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1492744,Prezydent-Andrzej-Duda-do-rozmow-o-Ukrainie-mogliby-dolaczyc-jej-sasiedzi-i-USA [dostęp: 7.07.2020].

[18] *Бальцерович: Запад должен уделять Украине гораздо больше внимания, чем Греции*, http://gordonua.com/news/worldnews/Balcerovich-Zapad-dolzhen-udelyat-Ukraine-gorazdo-bolshe-vnimaniya-chem-Grecii-94681.html [dostęp: 3.05.2020].

dotyczące Rosji, są pod presją zarówno przedstawicieli władzy ustawodawczej, jak i potężnych biznesów, które nie chcą tracić zysków z tytułu nałożonych sankcji. Warto podkreślić rolę czynnika historycznego, który w kontekście interwencji zbrojnej Rosji na Ukrainie może wywoływać różne skojarzenia u przedstawicieli państw europejskich.

Polakom pamięć historyczna podpowie o rozbiorach Polski i późniejszym uzależnieniu jako satelity ZSRR. Kraje bałtyckie także zachowują w pamięci utratę niepodległości i status republik radzieckich. Polscy przywódcy po okresie przełomu argumentowali, że amerykańska obecność w Europie jest niezbędna i tylko przebywanie pod ochroną USA zapewni jej bezpieczeństwo, podczas gdy Francja jako apologeta europejskiej autonomii strategicznej nalegała na tworzenie i wzmacnianie europejskich struktur bezpieczeństwa. Nowi członkowie NATO, posiadający ciężar radzieckiej przeszłości historycznej, ze zrozumieniem potraktowali perspektywę integracji europejskiej i euroatlantyckiej Ukrainy, natomiast inni członkowie UE byli zaniepokojeni kryzysem gospodarczym i problemami finansowymi Grecji i Portugalii, obawiali się hipotetycznego przystąpienia Ukrainy do UE i NATO. Zdaniem prezydenta Polski A. Dudy UE marginalizuje problem agresji Rosji wobec Ukrainy. Prezydent dał konkretnie do zrozumienia, że konflikt na Ukrainie powinien zakończyć się zawarciem trwałego pokoju, a nie zamrożeniem. A trwały pokój oznacza powrót do granic uznanych przez społeczność międzynarodową. W opinii prezydenta przyszłość Europy wymaga jedności i partnerstwa państw członkowskich UE, ale „egoizm" poszczególnych państw może tę przyszłość skreślić. Przykładem jest stanowisko Niemiec, które zrealizowały swoje dążenia do budowy gazociągu Nord Stream-2 omijającego Polskę i Ukrainę[19].

Stanowisko prezydenta A. Dudy poparł zastępca przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP Witold Waszczykowski. Podczas XXV prestiżowego Forum Ekonomicznego w Krynicy-Zdroju 8 września 2015 r. powiedział, że o „formacie normandzkim" należy zapomnieć. „To jest koncert mocarstw, który odpowiada marzeniom Rosji, żeby Europą rządziło kilka państw. Tutaj trzeba pomyśleć o nowym formacie – genewskim na przykład lub jakimkolwiek innym, gdzie będą kraje graniczące z Rosją i Ukrainą. Chodzi o Polskę, Rumunię, ewentualnie Turcję, jeśli ona wyrazi chęć przystąpienia, i Stany, które postrzegamy jako partnera Europy". W. Waszczykowski stwierdził, że jest mała szansa na odzyskanie przez Ukrainę kontroli nad jej granicami, a skoro mówi się o demokratycznych wyborach w Donbasie w ich przeprowadzeniu i nadzorowaniu powinny uczestniczyć różne organizacje

[19] *Германия эгоистично маргинализирует войну в Украине – Дуда*, http://nbnews.com.ua/ru/news/160342/ [dostęp: 14.10.2019].

międzynarodowe, a nie tylko „bezradna" Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie[20].

Politycy i państwa Europy Środkowej różnie postrzegają politykę Rosji wobec Ukrainy. Litwa niewątpliwie zajęła stanowisko proukraińskie i aktywnie działa w zakresie przeciwdziałania rosyjskiej agresji. Należy zaznaczyć, że również Polska udziela Ukrainie dużo wsparcia. Prezydent Bronisław Komorowski zaakcentował poparcie dla Ukrainy w jej przeciwdziałaniu rosyjskiej agresji przyjęte na forum Grupy Wyszehradzkiej[21].

Z kolei były prezydent Polski Lech Wałęsa skrytykował bezczynność przywódców europejskich wobec problemów Ukrainy i zauważył, że Europie brakuje organizacji, bez której trudno będzie odnieść sukces. Przypomniał, że kiedyś przewidywał możliwość zapobiegania potencjalnym konfliktom wokół Ukrainy, a mianowicie poprzez przystąpienie Polski do UE i NATO wraz z Ukrainą i Białorusią. Ponadto uważał taki scenariusz za możliwy do zrealizowania, ale tak się jednak nie stało[22]. Jest prawdopodobne, że koncepcja L. Wałęsy odpowiada rzeczywistości i pokazuje, że państwom-założycielom UE brakuje strategicznej wizji przyszłości Europy. Niewykluczone, że UE, która wyłoniła się przede wszystkim jako Europejska Wspólnota Węgla i Stali, dokonując znaczącego postępu gospodarczego, nieco zaniedbała swój komponent polityczny lub miała w priorytecie sferę gospodarczą, spychając na dalszy plan potrzeby wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Znamienne, że proces ten jest dość oczywisty dla polskich polityków, a ta nierównowaga w dokonywaniu wyborów priorytetów między bezpieczeństwem a gospodarką skłoniła L. Balcerowicza do uświadomienia Europejczykom tego faktu. Jednak mimo wysiłków w ramach polityki wschodniej Polska nie jest w stanie samodzielnie przeciwdziałać agresywnej polityce Rosji wobec państw Europy Wschodniej. Pilną kwestią jest współpraca Polski z najpotężniejszymi państwami i strukturami UE[23].

---

[20] *Про „норманський формат" слід забути – польський політик*, http://www.ukrinform.ua/ukr/news/pro_normandskiy_format_slid_zabuti__polskiy_politik_2093032 [dostęp: 18.11.2019].

[21] Т. Метельова, *Країни Центральної Європи і міжнародна безпека: спільне і відмінне в українському питанні* „Науковий вісник Дипломатичної академії України" 2015, вип. 22(2), с. 28.

[22] *Валенса: Конфліктові на Сході України можна було запобігти*, http://www.eurointegration.com.ua/news/2015/02/19/7031063/ [dostęp: 11.04.2019].

[23] W. Baluk, *Relacje polsko-ukraińskie w kontekście międzynarodowych stosunków politycznych w Europie Wschodniej*, [w:] *Stosunki polsko-ukraińskie 1991–2014. Próba bilansu*, red. M. Pietraś, M. Malskyj, B. Surmacz, Lublin 2016, s. 75.

Wspólny w postrzeganiu zagrożeń przez oba państwa jest fakt, że Ukraina i Polska uznały Rosję za główne zagrożenie w 2015 r. Sondaż przeprowadzony przez amerykański Pew Research Centre w różnych krajach pokazał, że Rosji boją się tylko te dwa państwa, podczas gdy większość krajów europejskich, podobnie jak Stany Zjednoczone i Kanada, obawia się Państwa Islamskiego[24].

Efektywność partnerstwa polsko-ukraińskiego utrudniają niektóre incydenty, takie jak np. kradzież mienia wojskowego przez 18 polskich żołnierzy i cywilów oraz pomocy humanitarnej przeznaczonej dla wojska ukraińskiego z bazy logistycznej w Warszawie[25].

Hipotetycznie mogą nastąpić pewne zmiany w zakresie wniosków Ukraińców o nadanie statusu uchodźcy w Polsce w związku z aneksją Krymu i wydarzeniami na wschodzie Ukrainy. Wiceminister spraw zagranicznych Polski Rafał Trzaskowski powiedział, że wielu Ukraińców niebędących uchodźcami przyjeżdża do Polski, ale sytuacja może się zmienić[26].

Według Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polski Ukrainie jest udzielana różna pomoc. W szczególności w latach 2014–2015 wzrosła ona trzykrotnie, do 29 mln złotych rocznie. Wsparcie otrzymało wojsko ukraińskie. Od początku działań wojennych w Donbasie wysłano dwie partie pomocy humanitarnej o wartości 4 mln euro każda. W Polsce staże odbywają ukraińscy oficerowie i sierżanci. Polska pomaga unowocześniać siły zbrojne Ukrainy, zwłaszcza w zaniedbanych obszarach: logistyka, systemy dowodzenia i medycyna taktyczna[27].

W zasadzie wspólne cele geopolityczne są częścią partnerstwa strategicznego. Jeśli partnerzy łączą siły, aby rozwiązać tymczasowe problemy, jest to strategiczne partnerstwo sytuacyjne. Naruszenie suwerenności Ukrainy i jej granic powoduje poczucie niepewności u zachodniego partnera – Polski. Polacy mają z jednej strony historyczne doświadczenie rozbiorów własnego państwa przez silniejsze państwa, ale z drugiej są dość zjednoczonym, jednorodnym etnicznie narodem, co ułatwia im obronę własnych interesów

---

[24] *Росію найбільше бояться Україна і Польща – дослідження*, http://espreso.tv/news/2015/08/18/rosiyu_naybilshe_boyatsya_ukrayina_i_polscha____doslidzhennya [dostęp: 15.12.2019].

[25] *W Polsce przeprowadzą śledztwo ws. kradzieży pomocy humanitarnej dla Ukrainy*, http://polonews.in.ua/aktualnosci/spoleczenstwo/w-polsce-przeprowadz-ledztwo-ws-kradzie-y-pomocy-humanitarnej-dla-ukrainy.html [dostęp: 12.03.2019].

[26] *МИД Польши: Украина – стабильная страна, речь о беженцах не идет*, http://telegraf.com.ua/mir/europa/2048605-mid-polshi-ukraina-stabilnaya-strana-rech-o-bezhentsahne-idet.html [dostęp: 11.03.2019].

[27] К. Павлик, *Помогает ли Польша Украине? Киев может на нас рассчитывать*, http://www.eurointegration.com.ua/rus/articles/2015/08/21/7037248/ [dostęp: 6.02.2019].

narodowych. W razie negatywnego scenariusza wydarzeń na Ukrainie Polska spotka się z problemem ukraińskich uchodźców i będzie pełniła rolę wschodniej flanki NATO i UE, chroniącej granice tych struktur przed zalewem ukraińskich migrantów. Dlatego w interesie Polski leży jak najszybsze rozwiązanie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, pomyślne zakończenie reform na Ukrainie i realizacja umowy stowarzyszeniowej między Ukrainą a UE. Gdyby Ukraina mogła w odległej perspektywie zostać członkiem UE i NATO, Polska czułaby się bezpieczniejsza, a tym samym granica sojuszu obronnego NATO przesunęłaby się dalej na Wschód.

Mimo obecnej trudnej sytuacji na Ukrainie polscy mężowie stanu stale przypominają, że Ukraina ma prawo być częścią europejskiej wspólnoty. W szczególności podkreśliła to 17 września 2015 r. premier Polski Ewa Kopacz[28]. A według byłego premiera Ukrainy Arsenija Jaceniuka „jedność Warszawy i Kijowa jest osią naszej wspólnej europejskiej przyszłości"[29].

Warto zwrócić uwagę, że problemy różnych interpretacji przeszłości historycznej doprowadziły do pewnego ochłodzenia stosunków polsko-ukraińskich. Ponadto rosyjska agresja znacząco wpłynęła na potencjał Ukrainy. Kiedy po aneksji Krymu i rozpoczęciu działań wojennych w Donbasie doszło do znacznego spadku kursów walutowych, a kraj ogarnęła inflacja, polska gospodarka nadal się rozwijała. Około półtora miliona Ukraińców pracuje i studiuje w Polsce, co wzmacnia polską gospodarkę, ale osłabia ukraińską. W efekcie dochodzi do utraty równowagi w partnerstwie polsko-ukraińskim. Ponadto palącym problemem jest niesienie pomocy humanitarnej dla wschodu Ukrainy. Partnerstwo strategiczne nie może zawierać w relacjach daleko posuniętej asymetrii.

Dnia 28 lipca 2020 r. w Lublinie spotkali się ministrowie spraw zagranicznych Ukrainy, Polski i Litwy: Dmytro Kuleba, Jacek Czaputowicz i Linas Linkevičius. W ten sposób powstał Trójkąt Lubelski, nowy format komunikacji między tymi krajami. Przyszłość pokaże, czy będzie on skuteczny. Trójkąt Lubelski może stanowić początek nowego etapu stosunków polsko-ukraińskich, pod warunkiem, że doprowadzi do przełożenia działań politycznych na płaszczyznę realizowanych projektów gospodarczych, infrastrukturalnych oraz pogłębienia współpracy na arenie międzynarodowej. W przeciwnym razie

---

[28] *Копач: Украина имеет право быть частью европейского сообщества*, http://telegraf.com.ua/ukraina/obshhestvo/2072629-kopach-ukraina-imeet-pravo-byit-chastyu-evropeyskogo-soobshhestva.html [dostęp: 2.09.2019].

[29] *Украина должна стать частью европейского сообщества – Копач*, http://m.day.kiev.ua/ru/news/170915-ukraina-dolzhna-stat-chastyu-evropeyskogo-soobshchestva-kopach [dostęp: 4.11.2020].

istnieje ryzyko, że ciekawa inicjatywa pozostanie bez konkretnych konsekwencji. Na przykład idea powołania w Lublinie polsko-ukraińskiego uniwersytetu nie sprawdziła się, ponieważ z powodów formalnych i braku środków działalność Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów wygasła po 10 latach. Autorami pomysłu powołania takiej uczelni byli Polak Jerzy Giedroyc (redaktor naczelny pisma „Kultura" w Paryżu) oraz Ukrainiec Bohdan Osadczuk (redaktor naczelny pisma niezależnych intelektualistów ukraińskich na emigracji „Widnowa") – zwolennicy polsko-ukraińskiego porozumienia. Pozostaje mieć nadzieję, że Trójkąt Lubelski będzie długo funkcjonował i efektywnie działał. Zwłaszcza, że Ukraina jak nigdy dotąd potrzebuje niezawodnych sojuszników.

Problem europejskiej solidarności w rozwiązywaniu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego

Przedstawiciele państw europejskich zaangażowali się w rozwiązanie konfliktu na Ukrainie na początku 2014 r., pośrednicząc w rozmowach prezydenta Wiktora Janukowycza z opozycją. W efekcie 21 lutego 2014 r. doszło do podpisania porozumienia o rozwiązaniu kryzysu na Ukrainie przez prezydenta Ukrainy W. Janukowycza, lidera parlamentarnej partii UDAR Witalija Kliczkę, przewodniczącego ugrupowania Batkiwszczyna Arsenija Jaceniuka, przywódcy Ogólnoukraińskiego Zrzeszenia „Swoboda" Ołeha Tiahnyboka. W imieniu UE porozumienie zostało zatwierdzone przez federalnego ministra spraw zagranicznych Niemiec Franka-Waltera Steinmeiera, ministra spraw zagranicznych Polski Radosława Sikorskiego oraz dyrektora Departamentu Europy Kontynentalnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji Erica Fourniera.

Istnieje opinia, że intencje zachodnich sygnatariuszy były różne: dla Francji priorytetem było jak najszybsze zorganizowanie demokratycznych wyborów z udziałem Julii Tymoszenko, którą należało zwolnić z więzienia, dla Niemiec – uniknąć napięcia w stosunkach z Rosją, dla Polski – powiększyć swoje wpływy na Ukrainie. Zdziwienie może budzić fakt, że we Francji ówczesna europejska misja mediacyjna uchodzi za udaną w sytuacji braku jej implementacji i rosyjskiej agresji. Nadal jednak pozostaje kilka nierozwiązanych kwestii (kto rozkazał strzelać do ludzi na Majdanie i czy ucieczka W. Janukowycza i opuszczenie przez niego urzędu prezydenta było przygotowaną akcją przez Rosję?)[30].

Zdaniem francuskich dyplomatów przedstawicielom państw zachodnich, którzy w 2014 r. brali udział w negocjacjach, nie wypadało uczestniczyć w protestach na Majdanie. Fakt obecności Victorii Nuland był postrzegany

[30] Wywiad z francuskim dyplomatą, Paryż, 8.10.2020.

we Francji jako niewłaściwy krok polityczny, pretekst wykorzystywany przez Rosję do „przedstawiania wydarzeń na Majdanie jako zamachu stanu zorganizowanego przez Amerykanów i Europejczyków”[31].

Nawiasem mówiąc, francuski ekspert od stosunków międzynarodowych Pierre-Henri d'Argenson w lutym 2014 r. stwierdził, że UE nie powinna ingerować w kryzys ukraiński, ponieważ wydarzenia na Ukrainie, podobnie jak w Syrii i Gruzji, są wyzwaniami nowej zimnej wojny, do których rozwiązania Europa nie ma środków.

Jego prognoza była pesymistyczna. UE, dając do zrozumienia, że traktuje Ukrainę tak, jakby jej ocalenie i przyszłość rozgrywały się tu i teraz, między europejskim dobrem a rosyjskim złem, popełniła podwójny błąd: po pierwsze, niezdarnie kopiując amerykańską politykę zagraniczną, ale nie mając tych samych narzędzi władzy; po drugie, radykalizując konflikt ukraiński z wielką korzyścią dla Rosji, która nie traci szansy wtrącić się w stosownym momencie, aby rozwiązać kryzys na swoją korzyść[32].

Jednak Francja i Niemcy zainicjowały format normandzki. 6 czerwca 2014 r. w Bénouville (Normandia) spotkali się przywódcy Francji, Niemiec, Rosji i Ukrainy z okazji 70. rocznicy operacji „Overlord” i otwarcia drugiego frontu II wojny światowej. W ten sposób powstał format normandzki – rodzaj spotkań w składzie czterostronnym: Ukraina, Niemcy, Francja, Rosja w celu rozwiązania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego w Donbasie.

Wielka Brytania, która jest sygnatariuszem memorandum budapesztańskiego, nie uczestniczy w formacie normandzkim. Procedura Brexitu osłabiła solidarność europejską i pochłonęła wiele wysiłków i czasu urzędników UE na negocjacje. Ponadto UE stanęła w obliczu napływu migrantów i konieczności zwalczania pandemii koronawirusa. Pojawia się coraz więcej założeń, że obecnie różne wyzwania zagrażają istnieniu UE.

Trzecią potęgą gospodarczą UE są Włochy. Warto zauważyć, że perspektywy nowej zimnej wojny bardzo zaniepokoiły włoskich polityków. Według ministra spraw zagranicznych Paola Gentiloniego „nowa zimna wojna z Rosją byłaby absolutną katastrofą”, więc „Włochy nalegają na dialog w celu zapobiegania zimnej wojnie”[33]. Zaznaczył też, że „[...] sytuację należy stale obserwować, bo rozejm w Donbasie jest bardzo kruchy. Ale boję się nie tylko

---

[31] *Ibidem*.

[32] P.-H. d'Argenson, *L'Ukraine, enjeu d'une nouvelle guerre froide où l'Europe n'a pas sa place*, https://www.lefigaro.fr/vox/monde/2014/02/21/31002-20140221ARTFIG00089-l-ukraine-enjeu-d-un-nouvelle-guerre-froide-o-l-europe-n-a-pas-sa-place.php [dostęp: 12.11.2020].

[33] *Глава МЗС Італії: треба за будь-яку ціну відвернути нову холодну війну з РФ*, https://www.eurointegration.com.ua/news/2015/08/17/7037084/ [dostęp: 28.11.2020].

scenariusza eskalacji, ale także sytuacji, w której Rosja skorzystałaby na kryzysie na Ukrainie"[34].

Włoski dziennikarz Massimiliano Di Pasquale uważa, że problem polega na tym, że Włochy są państwem prorosyjskim. Dlatego Włosi wierzą we wszelkie informacje pochodzące z Rosji, a nie z innych krajów. Dla niego paradoks polega na tym, że obecny rząd pozycjonuje się jako antykomunistyczny, ale bardziej niż komuniści z poprzednich lat dąży do zbliżenia z Rosją. Di Pasquale przyznaje, że nie rozumie, skąd we Włoszech pojawiła się taka wielka sympatia dla Rosji i podkreśla, że idee te promują ludzie, którzy nigdy nie mieszkali w Rosji[35].

Ponadto Włochy były niezadowolone z braku wsparcia ze strony krajów UE w rozwiązaniu kryzysu migracyjnego. Włoski rząd, ratując migrantów, uważał, że państwa UE ponoszą wspólną odpowiedzialność i że Włochy nie powinny być pozostawione same sobie z tym problemem. Ponadto włoscy przywódcy czasami stosowali groźby, aby zwrócić uwagę kolegów z UE i zmusić do zaangażowania we wspólne rozwiązanie kryzysu migracyjnego.

W szczególności Włochy groziły wysłaniem migrantów do innych krajów i zamknięciem swoich portów dla obcych statków, jeśli UE nie zobowiąże się do ratowania nielegalnych imigrantów. 4 marca 2018 r. odbyły się włoskie wybory parlamentarne. Partie eurosceptyczne dążące do zniesienia sankcji wobec Rosji odniosły duży sukces. W pewnym stopniu można to wytłumaczyć trudną sytuacją gospodarczą, w szczególności znacznym wzrostem długu publicznego oraz skutkami kryzysu gospodarczego lat 2008–2013, dzięki czemu Włochy nie osiągnęły poziomu PKB sprzed kryzysu, ale analitycy zwracają uwagę na skutki kryzysu migracyjnego i brak oczekiwanej solidarności z Włochami ze strony państw UE.

W 2020 r. pandemia koronawirusa była znaczącym wyzwaniem dla wszystkich krajów. Według Douga Bandowa, badacza z amerykańskiego Cato Institute, koronawirus może zabić UE. We Włoszech tendencja do wyjścia z UE nasiliła się, ponieważ Włosi uważają, że UE nie zapewniła odpowiedniej pomocy w walce z koronawirusem. Państwa europejskie skupiły się na próbie powstrzymania pandemii na poziomie krajowym. Ponadto włoski rynek akcji spadł o 17%. Prezes Europejskiego Banku Centralnego Christine Lagarde opublikowała informację, że do kompetencji jej struktury nie należy zmniejszanie różnicy w rentowności między niemieckimi a włoskimi obligacjami skarbowymi[36].

---

[34] *Ibidem*.

[35] Ю. Яручик, *Показати Україну без стереотипів і штампів*, „День" 2018, № 110–111.

[36] *Европейская самоизоляция. Как эпидемия коронавируса разрушает ЕС и Еврозону*, https://focus.ua/world/452027-ubet_li_koronavirus_evropeiskii_soiuz [dostęp:15.03.2020].

Rzeczywiście, włoski premier Giuseppe Conte podkreślił, że UE może stracić swoje powołanie, jeśli nie będzie w stanie znaleźć poważnej odpowiedzi na kryzys spowodowany pandemią koronawirusa. Zwrócił uwagę, że należy złagodzić restrykcyjne limity pożyczkowe w UE, aby dać więcej pola manewrowi fiskalnemu, oraz w pełni wykorzystać elastyczność, którą zapewniają unijne reguły budżetowe[37]. Tym samym włoscy przywódcy oświadczyli, że dołożyli wszelkich starań, aby uniknąć zimnej wojny z Rosją, ale nie widać chęci do udziału w rozwiązywaniu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. W tym niegdyś proeuropejskim kraju nasiliły się nastroje eurosceptyczne.

Polska natomiast stara się odgrywać aktywną rolę w obronie integralności terytorialnej Ukrainy i zapobieganiu zamrożenia konfliktu w Donbasie. Pozostaje jednak kwestia spójności państw europejskich w rozwiązywaniu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Na przykład francuskie kręgi polityczne podkreślają proamerykańską postawę Polski i niezadowolenie z prowadzonej przez nią polityki, która ich zdaniem zyskała finansowo na integracji z UE, ale nie wykazuje solidarności z innymi państwami w sprawie kryzysu migracyjnego.

Dodatkowo jesienią 2020 r. premier Węgier Viktor Orbán i premier Polski Mateusz Morawiecki zablokowali budżet UE, ponieważ jego przyjęcie wiązało się z zatwierdzeniem mechanizmu obrony praworządności. W szczególności M. Morawiecki uważa, że nowy mechanizm ma podłoże polityczne i może doprowadzić do upadku UE: „to jest zbyt niebezpieczne dla integralności całej Europy, to zła decyzja, która grozi rozpadem Europy, rozpadem Unii Europejskiej w przyszłości"[38].

Jednocześnie francuskie kręgi dyplomatyczne podkreślają, że „format normandzki" jest inicjatywą francuską. Przedstawicielom czterech państw bardzo trudno zorganizować pracę, więc hipotetyczne poszerzenie kręgu uczestników w formacie „normandzkim" jest mało prawdopodobne. Zwiększenie liczby państw jeszcze bardziej zmniejszy jego skuteczność i skomplikuje pracę. Zdaniem francuskich dyplomatów problemem w jego funkcjonowaniu jest pozycja Rosji, a nie brak niektórych państw, na przykład Polski[39].

Problem jest wielowymiarowy. Z jednej strony Francja, przekazując Ukrainie deklarację i list François Mitterranda w 1994 r. w sprawie integralności terytorialnej Ukrainy w związku z jej denuklearyzacją, dołączyła tym samym do sygnatariuszy memorandum budapesztańskiego poprzez odrębny dokument

---

[37] *Прем'єр Італії закликав європейських партнерів до рішучих дій проти коронавірусу*, https://ua.interfax.com.ua/news/general/645728.html [dostęp: 1.03.2020].

[38] *Прем'єри Польщі і Угорщини пригрозили ЄС розпадом через механізм верховенства права*, https://www.eurointegration.com.ua/news/2020/11/26/7117001/ [dostęp: 3.12.2020].

[39] Wywiad z francuskim dyplomatą, Paryż, 12.10.2020 r.

i jest prawnie zobowiązana do reagowania w sytuacji naruszenia integralności terytorialnej Ukrainy, ale dyplomaci francuscy niechętnie odwołują się do tego dokumentu. Jednak biorąc pod uwagę udzielone gwarancje bezpieczeństwa, można byłoby oczekiwać jednostronnego udziału Francji w mediacjach pomiędzy stronami konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

Tymczasem należy mieć na uwadze, że twórcy formatu normandzkiego od dawna współpracują z Polską w ramach Trójkąta Weimarskiego, w którego formacie konsultacje odbywają się od 1991 r., gdzie podczas spotkań poruszane są również kwestie bezpieczeństwa. Zbieżność interesów Francji i Polski miała kiedyś pozytywny wpływ na instytucjonalizację Trójkąta Weimarskiego. Warto zauważyć, że dialog polityczny w tej organizacji został przedłużony w zakresie intensyfikacji współpracy w sferze wojskowej. Idea współpracy zrodziła się na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego (Polska), Rolanda Dumasa (Francja) i Hansa-Dietricha Genschera w 1991 r. w Weimarze. Według francuskiego ministra spraw zagranicznych Huberta Vedrine'a: „Od 1991 roku Niemcy, Polska i Francja współpracują w ramach Trójkąta Weimarskiego. Obecnie jest to jedna z najbardziej właściwych i dalekosiężnych inicjatyw w Europie. Nie ma wątpliwości, że te uprzywilejowane stosunki między trzema państwami będą bardzo przydatne w rozszerzonej Europie"[40]. Do współpracy francusko-niemieckiej dość naturalnie włączyła się Polska. Warto zauważyć, że deklarowana współpraca polityczna doprowadziła do wymiernych korzyści w praktyce, ministrowie obrony zainicjowali współpracę wojskową.

Warto wspomnieć o pomyśle przystąpienia Ukrainy do Trójkąta Weimarskiego. Przede wszystkim, biorąc pod uwagę realia, należy zauważyć, że we Francji Ukraina i Polska nie są postrzegane jako równoważne podmioty stosunków międzynarodowych. Ukraina jako suwerenne państwo pojawiła się na mapie Europy w tym samym czasie, kiedy pojawił się Trójkąt Weimarski. Francja miała już pewną tradycję stosunków z Polską. Pojawienie się nowego państwa, jednego z największych w Europie, było prawdziwym zaskoczeniem dla francuskiego establishmentu, zwłaszcza biorąc pod uwagę istniejący potencjał nuklearny Ukrainy. Kolejną istotną różnicą między Ukrainą a Polską jest sytuacja w sferze gospodarczej: w okresie szybkiego wzrostu gospodarczego w Polsce na Ukrainie nadal postępuje pauperyzacja większości mieszkańców. W dziedzinie polityki zagranicznej również widoczne są różnice, Polska od razu ogłosiła zamiar przystąpienia do NATO i UE, podczas gdy Ukraina prowadziła politykę wielowektorową. Polska wykonała swoje zadania w zakresie polityki zagranicznej i została pełnoprawnym członkiem NATO i UE, natomiast

[40] M. Kazana, *Relations with France. Weimar Triangle*, „Yearbook of Polish Foreign Policy" 1999, p. 134.

stosunek Ukrainy do integracji euroatlantyckiej ulegał ciągłym zmianom aż do momentu rosyjskiej agresji na Krymie i w Donbasie. Nic więc dziwnego, że Ukraina i Polska są postrzegane przez Francję jako państwa różnej wielkości. A hipotetyczny udział Ukrainy w Trójkącie Weimarskim zależał nie tylko od jej woli, ale także od gotowości mocarstw zachodnich do przyjęcia jej do swojego grona, od postrzegania jej jako godnego zaufania i stabilnego partnera, a jest to możliwe tylko w sytuacji radykalnej poprawy funkcjonowania państwa ukraińskiego. Tak więc pomimo prawie trzydziestoletniej działalności Trójkąta Weimarskiego format ten nie był wykorzystany zamiast formatu normandzkiego do uregulowania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Zastanawiają jednak francuskie oskarżenia względem Polaków o ich sympatię wobec NATO. Polityka pronatowska Warszawy nie jest jednak zaskakująca, ponieważ NATO stanowi obecnie najbardziej aktywną i skuteczną instytucję bezpieczeństwa europejskiego, a Sojusz Północnoatlantycki wyróżnia się na tle innych europejskich struktur bezpieczeństwa znaczną siłą militarną i finansową.

Współpraca francusko-niemiecka jest ciągle charakteryzowana jako ważny czynnik funkcjonowania UE i postrzegana jako coś odpowiedniego. Jeśli jednak polsko-ukraińskie partnerstwo strategiczne jest realne, a nie tylko deklaratywne, to trzeba logicznie założyć, że Ukraina powinna oczekiwać większego wsparcia od Polski niż od innych sąsiadów. Tak więc, jeśli współpraca francusko-niemiecka jest powszechną rzeczywistością w dwustronnym partnerstwie i funkcjonowaniu na poziomie UE, to współpraca polsko-ukraińska może stać się powszechnym faktem w polityce europejskiej, jeśli obydwa państwa potrafią odpowiednio pozycjonować swoje partnerstwo w warunkach, gdy jedno z nich jest członkiem UE i NATO, a drugie jest poza, i przezwyciężą kontrowersje związane z przeszłością historyczną. Dotychczas paradygmat ten nie znalazł praktycznego urzeczywistnienia w angażowaniu Polski wraz z Francją i Niemcami w negocjacje w sprawie rozwiązania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

Istnieje opinia, że polityka Niemiec i Francji świadczy o dwoistym podejściu do Rosji ze względu na to, że z jednej strony potępia się agresywne działania oficjalnej Moskwy i nakłada się sankcje, z drugiej – rozwija się współpraca w obszarach strategicznych[41]. A Rosja z kolei, strasząc potencjałem militarnym i szantażując gazem, działa na wyprzedzenie i powstrzymanie innych państw, zwłaszcza zachodnich, od bezpośredniego lub pośredniego zaangażowania się na Ukrainie[42].

---

[41] В. Балюк, *Агрессия России против Грузии и Украины в 2008–2018 гг. в контексте геополитики Черноморского региона*, Люблин 2020.

[42] I. Topolski, *Instrument militarny w polityce Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy*, „Wschód Europy. Studia humanistyczno-społeczne" 2016, nr 2, s. 141.

Warto zauważyć, że dylemat wartości europejskich w kontekście wydarzeń na Ukrainie jest postrzegany przez polityków w kontekście własnego światopoglądu, a niekiedy wręcz jest spychany na dalszy plan, jeśli chodzi o interesy finansowe. Znamienne jest, że były prezydent Francji Nicolas Sarkozy żałował, że Francja straciła znaczące zyski wskutek wymuszonej rezygnacji z dostawy okrętów (śmigłowcowców) Mistral do Rosji. Powstaje pytanie, czy jeśli znany polityk państwa, które konsekwentnie broniło europejskiej autonomii w branży bezpieczeństwa i obronności oraz prowadziło kampanię na rzecz rozwoju wojskowego komponentu UE, wypowiada się w podobny sposób, jak państwa Europy Środkowej, które doświadczyły w przeszłości konfrontacji z Rosją, mogą czuć się bezpiecznie, na przykład Polska czy kraje bałtyckie? W jakim stopniu są zjednoczone państwa UE, skoro w świetle rosyjskiej agresji kraje UE nieposiadające broni jądrowej liczą przede wszystkim na ochronę ze strony Stanów Zjednoczonych i NATO, a nie na pomoc bliżej położonych państw nuklearnych?

Należy zauważyć, że niegdyś to właśnie Nicolas Sarkozy podczas swojej kampanii wyborczej wypowiadał się o europejskich powołaniach Ukrainy, czyli o perspektywie Ukrainy w UE. Tymczasem bieg wydarzeń pokazał, że szacunek dla suwerenności i nietykalności granic Ukrainy nieco traci na znaczeniu dla tego polityka, a na pierwszy plan wysuwają się straty materialne. Jaki ma to związek z dążeniem Francji do zwiększenia swoich wpływów na świecie poprzez UE, której nowi członkowie mogą wyciągnąć własne wnioski co do priorytetów Francji w zakresie ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa lub francuskich interesów finansowych?

Trzeba jednak oddać należne prezydentowi-socjaliście Francois Hollande'owi, który podjął trudną decyzję o nieprzekazywaniu okrętów Rosji. Warto zauważyć, że w tej sytuacji pojawia się pytanie o rolę jednostki w historii, ponieważ od konkretnej osoby zależą przełomowe decyzje. W swoim czasie prezydent USA Barack Obama mógł zadecydować o dostawie śmiercionośnej broni na Ukrainę, powstrzymując rosyjską agresję, ale tego nie uczynił. Prezydent Francji F. Hollande, przedstawiciel socjalistów, podjął decyzję o wstrzymaniu przekazania okrętów Rosji i zerwaniu umowy zawartej przez jego poprzednika Nicolasa Sarkozy'ego, przedstawiciela prawicowej partii Unia na rzecz Ruchu Ludowego.

Generalnie stanowisko francuskiego MSZ w negocjacjach w „formacie normandzkim" skierowane jest przede wszystkim na deeskalację konfliktu w Donbasie. Poparcie dla integralności terytorialnej Ukrainy jest podstawową zasadą określającą pozycję negocjacyjną Francji. Jednocześnie dyplomaci francuscy nie proponują i nie zamierzają przedstawiać własnych przepisów i scenariuszy rozwiązania konfliktu.

Francuskie MSZ postrzega Francję i Niemcy jako podmioty, które jedynie ułatwiają negocjacje między Ukrainą a Rosją (są mediatorami, ale nie gwarantami zawarcia i realizacji porozumienia). Uważa się, że warunki porozumienia powinny zostać omówione i uzgodnione przez przedstawicieli Ukrainy i Federacji Rosyjskiej przy udziale i za pośrednictwem (w razie potrzeby) przedstawicieli Francji i Niemiec.

W związku z tym w nowej zimnej wojnie można zauważyć brak kilku czynników nieodłącznie związanych z pierwszą zimną wojną: systemem dwubiegunowym z wyraźną konfrontacją ideologiczną i walką obu systemów. Po upadku Związku Radzieckiego Polska skorzystała z historycznej szansy przystąpienia do NATO i liczy na zapewnienie bezpieczeństwa, podczas gdy Ukraina była w strategicznej niepewności, regularnie zmieniając koncepcję neutralności na przystąpienie do NATO. Jednak niektóre państwa członkowskie Sojuszu były niechętne integracji Ukrainy, co było jednym z głównych powodów wahania strony ukraińskiej w wyborze strategii. Należy oddać hołd polskim rządom, które poparły dążenie Ukrainy do integracji ze wspólnotą euroatlantycką ze względu na własne bezpieczeństwo, które tylko wzmocniłoby się w przypadku wejścia Ukrainy do NATO. W czasie rewolucji godności Ukraina znalazła się w dość wyjątkowej sytuacji, gdy odpowiednie instytucje państwowe nie były w stanie przeciwstawić się agresji ze strony Rosji, a jego obrona zależała głównie od ochotników i wolontariuszy. Polska z jednej strony czuje się pewna co do swojej przyszłości, będąc członkiem NATO, z drugiej – rozumie niebezpieczeństwo hipotetycznej klęski Ukrainy, w takim przypadku linia konfrontacji z Rosją będzie przebiegać bezpośrednio wzdłuż granicy z Polską.

Ukraina straciła Krym w wyniku okupacji i aneksji, trwa konflikt rosyjsko-ukraiński w Donbasie, który ze względu na działania Rosji ma tendencję do zamrożenia według scenariusza cypryjskiego. Na Ukrainie istnieją pewne różnice kulturowe i cywilizacyjne związane z coraz większym otwarciem Ukrainy na świat poprzez ruch bezwizowy. Następuje wzmocnienie tożsamości narodowej w związku z rewolucją godności i rosyjską agresją, a w tym samym czasie ludność zamieszkująca tereny okupowane przez Rosję kształtuje odmienny obszar kulturowy pod wpływem m.in. potężnej rosyjskiej propagandy. Wielu badaczy podkreśla, że zreformowana i rozwinięta Ukraina kiedyś będzie atrakcyjna dla zdominowanego przez tzw. rosyjskich separatystów Donbasu. Poza uwagą obserwatorów pozostaje fakt, że mieszkańcy Ukrainy może nie będą chcieli jednak takiego zjednoczenia. Oczywiście płynie dobry przykład pojednania Niemiec Zachodnich z NRD, ale jest też inny – Cypru, który od dziesięcioleci pozostaje podzielony. Mieszkańcy wyspy rozumieją znaczenie zjednoczenia, ale możliwość konsolidacji z Turecką Republiką Cypru Północnego nie wywołuje ekscytacji u mieszkańców Republiki Cypryjskiej. Należy

pamiętać, że opracowany przez ONZ plan Annana poparło dwie trzecie Turków cypryjskich, ale sprzeciwiła się mu znaczna większość Greków cypryjskich z przewagą 3 do 1 w referendum 24 kwietnia 2004 r. Tego scenariusza nie można pominąć w analizie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego i jego możliwych konsekwencji. Prawdopodobnie polscy politycy zdają sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa, zwracając uwagę społeczności światowej na niepożądane przedłużanie zamrożonego konfliktu w Donbasie. UE nie była jednak solidarna i wystarczająco aktywna w rozwiązywaniu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, również Stany Zjednoczone nie były zbyt proaktywne, a Ukraina nie miała środków i siły, aby samodzielnie rozwiązać konflikt z Rosją. Perspektywy akceptowalnego rozwiązania konfliktu są obecnie dość odległe.

Serhij Feduniak

Czynniki bezpieczeństwa w stosunkach ukraińsko-polskich

Podobna sytuacja geopolityczna narodów ukraińskiego i polskiego, charakteryzująca się usytuowaniem pomiędzy silniejszymi i agresywnymi sąsiadami, wymagała wspólnych skoordynowanych działań. Wystarczy wspomnieć sprzeciw wobec imperialnej kolonizacji przez Cesarstwo Moskiewskie i Imperium Rosyjskie w XVII i XVIII wieku oraz odparcie wojsk imperialno-bolszewickich na początku XX wieku. Jednocześnie sąsiedztwo obu tych narodów popychało je do wzajemnego zniszczenia. Cały tragizm sytuacji polegał na tym, że elity ukraińskie i polskie nie przejawiały myślenia strategicznego, próbując rozwiązać swoje problemy bezpieczeństwa kosztem partnera, poświęcając jego interesy, a nawet istnienie. Wojna pod przewodnictwem Bohdana Chmielnickiego w połowie XVII wieku stała się ostatecznie jednym z kluczowych czynników, które doprowadziły do osłabienia Rzeczypospolitej i jej upadku, a następnie całkowitego zniknięcia. Wyczerpała ona również siły narodu ukraińskiego, stając się jedną z głównych barier dla efektywnego procesu państwotwórczego. Można zgodzić się z poglądem znanego ukraińskiego historyka Iwana Łysiaka-Rudnyckiego, że „konflikt ukraiński-polski był w istocie głównym powodem utraty niepodległości narodowej Ukrainy i Polski w dwóch różnych epokach – XVII i XX w."[1].

Zatem już na początku relacji między dwoma narodami pojawił się bolesny „dylemat bezpieczeństwa", którego próby rozstrzygnięcia sprowadzały się niestety do działań na rzecz przetrwania jednej ze stron konfliktu kosztem drugiej. Warto wspomnieć chociażby egoizm młodej polskiej elity pod koniec I wojny światowej, która dążyła do jak najszybszego umocnienia odrodzonej państwowości dzięki dawnym posiadłościom na ziemiach ukraińskich („Kresach

[1] Cyt. za: Л. Зашкільняк, *Українсько-польські стосунки у суспільній свідомості українців і поляків*, „Вісник Львів. Ун-ту, Сер. соціол." 2008, Вип. 2, с. 128.

Wschodnich"), zupełnie nie licząc się z niebezpieczeństwami i wyzwaniami, mającymi swoje źródła w wersalskim systemie stosunków międzynarodowych. Ostatecznie państwu polskiemu nie udało się stworzyć pasa bezpieczeństwa oddzielającego ją od potężnych i agresywnych sąsiadów, do którego mogłaby dołączyć Ukraina, co ostatecznie przesądziło o losach II Rzeczypospolitej.

Z kolei młodemu państwu ukraińskiemu z przyczyn obiektywnych i subiektywnych udało się nawiązać współpracę z Polską dopiero wtedy, gdy groziło mu całkowite zniknięcie wskutek ataku wojsk moskiewsko-bolszewickich. Mimo pewnych sukcesów sojusz wojskowy między Ukrainą a Polską okazał się spóźniony. Ostatecznie Polsce udało się utrzymać niepodległość dzięki pomocy ze strony czołowych mocarstw europejskich. II wojna światowa doprowadziła do całkowitego wchłonięcia ziem ukraińskich przez Związek Radziecki oraz długotrwałej marginalizacji państwa polskiego jako radzieckiego satelity.

Proces kształtowania się wspólnych ukraińsko-polskich wartości bezpieczeństwa utrudniało postrzeganie „projektów" sąsiada jako tych, które co najmniej nie są korzystne dla rozwoju własnych inicjatyw. Z punktu widzenia przedstawicieli polskiej elity z okresu końca I wojny światowej Ukraińcy mogli co najwyżej stać się autonomiczną częścią państwa polskiego, a ich własna państwowość nieuchronnie zagrażała integralności odrodzonej Rzeczypospolitej[2]. Z kolei najbardziej aktywni i zorientowani narodowo Ukraińcy postrzegali nowopowstałą Polskę jako naturalnego wroga i zagrożenie dla odbudowy ukraińskiej państwowości[3]. Uogólniając, można stwierdzić, że obie strony postrzegały siebie nawzajem nie jako równych sobie partnerów i sojuszników, ale jako środek, narzędzie do realizacji własnych ambicji i planów.

Niestety, współpraca Ukraińskiej Republiki Ludowej z II Rzeczpospolitą w latach 1919–1920 nie stanowiła wyjątku. Mimo pilnej potrzeby ukraińsko-polskiej współpracy w obliczu poważnego zagrożenia ze strony bolszewickiej Rosji elity obu krajów nie odważyły się na nią, koncentrując się na wspólnych długofalowych interesach strategicznych. Zdaniem ukraińskiej badaczki Ludmyła Strelczuk z całego Dyrektoriatu jedynie naczelny ataman Armii URL Symon Petlura doskonale rozumiał potrzebę zbliżenia z Polską, nawet za cenę ustępstw terytorialnych[4]. Wśród przedstawicieli polskiej elity politycznej tzw. obóz belwederski kierowany przez Józefa Piłsudskiego poparł ideę utworzenia federacji złożonej z Polski, Litwy i Ukrainy po zwycięstwie nad spadkobiercami Imperium Rosyjskiego. Jednak dość wpływowe siły, w szczególności

---

[2] Zob. Л. Стрельчук, *Україна-Польща: від добросусідських відносин до стратегічного партнерства (кінець XIX-початок XXI століття)*, Луцьк 2013, с. 96–106.

[3] Zob. np. Л. Зашкільняк, *Українсько-польські...*, с. 127–137.

[4] Л. Стрельчук, *op. cit.*, с. 99.

Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne Romana Dmowskiego, nie poparły tego pomysłu[5]. Warto zauważyć, że w zasadzie wszystkie polskie siły polityczne nie były skłonne do kompromisu z Ukraińcami w kwestii wschodniej granicy Rzeczpospolitej. Ale nawet w tak niesprzyjających okolicznościach, w kwietniu 1920 r. w Warszawie, przedstawiciele obu stron zawarli umowę warszawską, na którą składały się dwa dokumenty – konwencja polityczna i traktat wojskowy. Analiza głównych postanowień świadczy o tym, że w międzynarodowej sytuacji politycznej panującej w momencie podpisania umowy obie strony starały się uwzględniać uwagi partnerów dotyczące bezpieczeństwa. W szczególności rządy URL i Polski zobowiązywały się do niezawierania ze stronami trzecimi umów, które byłyby niekorzystne dla partnera[6].

Niestety, trzeba stwierdzić, że zawarcie umowy warszawskiej było spowodowane nie tyle względami strategicznymi obu stron, co potrzebami wynikającymi z konkretnych okoliczności, w szczególności z wojny między URL i Polską a Rosją Sowiecką. Również realizacja jej postanowień w większym stopniu nie zależała od oczekiwań stron, lecz od sytuacji militarno-politycznej w regionie. Dlatego pod presją sytuacji Rzeczpospolita faktycznie wycofała się z realizacji umowy warszawskiej, zawierając 18 marca 1921 r. pokojowy traktat ryski z bolszewicką Rosją.

Pomimo tego, że Ukraina przestała istnieć jako podmiot prawa międzynarodowego, trwały rozważania na temat przyszłości stosunków polsko-ukraińskich. Najbardziej jaskrawy ich przykład może stanowić powojenna działalność paryskiego pisma „Kultura", które stało się ośrodkiem łączącym intelektualistów polskich i ukraińskich na gruncie liberalizmu i antykomunizmu. Założyciel pisma, Jerzy Giedroyć, uważał, że bez wolnej Ukrainy nie może być wolnej Polski i opowiadał się za zjednoczeniem Polski, Ukrainy, Białorusi i Litwy. Jego zdaniem państwo polskie powinno było zrezygnować z ziem zwróconych jej na mocy traktatu wersalskiego na rzecz porozumienia z sąsiednimi narodami. Za główny czynnik jednoczący narody i państwa uważał zagrożenie ze strony rosyjskiej[7]. Jednak wysiłki pojedynczych intelektualistów nie były w stanie przezwyciężyć odwiecznych stereotypów i nieufności, a wszystkie one powinny być podejmowane jeszcze pod koniec XX wieku, kiedy Ukraina i Polska uzyskały rzeczywistą podmiotowość międzynarodową.

---

[5] *Ibidem*, c. 98.

[6] *Ibidem*, c. 101.

[7] О. Шевченко, *Архітектор польсько-українських відносин*, „Дзеркало тижня" 18 XI–24 XI 2017, https://dt.ua/SOCIUM/arhitektor-polsko-ukrayinskih-vidnosin-260570_.html [dostęp: 20.12.2020].

Istotne zbliżenie stanowisk obu krajów w dziedzinie bezpieczeństwa ma swój początek na przełomie lat 80. i 90. XX wieku, po radykalnych zmianach w systemie stosunków międzynarodowych, a także w rezultacie zapoczątkowanych przemian wewnętrznych w społeczeństwie polskim i ukraińskim.

W tym czasie w Polsce zachodziły głębokie społeczno-ekonomiczne i społeczno-polityczne procesy transformacji: od państwa totalitarnego i gospodarki centralnie planowanej do demokracji i gospodarki rynkowej. Nowa sytuacja stwarzała ogromne możliwości, ale jednocześnie stanowiła źródło pewnych sprzeczności. Z jednej strony państwo polskie jednoznacznie potwierdziło swoją orientację geopolityczną na zachodnią cywilizację euroatlantycką, czego wyrazem miało być późniejsze przystąpienie do odpowiednich instytucji i stowarzyszeń. Polska klasa polityczna miała świadomość, że radzieckie zagrożenie „siły" nie zniknęło, lecz zostało zastąpione przez inne – zagrożenie „słabości", spowodowane pojawieniem się próżni bezpieczeństwa we wschodniej części Europy i niestabilnością nowopowstałych państw poradzieckich.

Z drugiej strony zmiany geopolityczne na kontynencie przyczyniły się do nasilenia się nastrojów nacjonalistycznych i izolacjonistycznych wśród części polskiej elity. Zdaniem niektórych polityków i intelektualistów o poglądach skrajnie prawicowych pojawiła się sprzyjająca okazja do wyartykułowania roszczeń terytorialnych wobec państw sąsiednich. W dyskursie politycznym i publicznym pojawił się także wyraźny pogląd, że Polska, która niedawno wyzwoliła się spod sowieckiego ucisku, nie powinna spieszyć się z dzieleniem się swoją suwerennością z ponadnarodowymi strukturami w Brukseli[8].

Wszystkie te sprzeczności wpływały na stosunek polskiej elity do kształtowania bezpieczeństwa w regionie. Biorąc pod uwagę wspomnianą już próżnię bezpieczeństwa i brak strategicznego samookreślenia Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w kwestii przyszłości państw postkomunistycznych, prezydent RP Lech Wałęsa wysunął koncepcję NATO-bis, która zakładała stworzenie regionalnego sojuszu bezpieczeństwa[9]. Warto zauważyć, że realizacja tej propozycji całkowicie odpowiadała założeniom koncepcji pomostu „bałtycko-czarnomorskiego" i czyniła z Warszawy regionalnego lidera.

---

[8] Zob. *Януш Онишкевич, екс-міністр національної оборони Польщі. Потрібно зберегти політичний консенсус в Україні щодо зближення з НАТО. Укрінформ. 12 березня 2019 року*, https://www.ukrinform.ua/rubric-polytics/2657734-anus-oniskevic-eksministr-nacionalnoi-oboroni-polsi.html [dostęp: 15.12.2020].

[9] Zob. Ю. Ключук, *Проблеми регіональної безпеки у польсько-українському президентському дискурсі (1991–1995 рр.), „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету. Серія «Історія»"* 2017, с. 128–132.

Z kolei państwo ukraińskie znajdowało się na początku trudnej drogi budowania państwowości. Uwzględniając uwarunkowania otoczenia międzynarodowego, ukraińska elita polityczna obrała ścieżkę aktywnego uczestnictwa w międzynarodowych instytucjach bezpieczeństwa, a także strategię utrzymywania jednakowego dystansu wobec głównych ośrodków siły. Jak stwierdzono we *Wspólnej deklaracji prezydentów Ukrainy L. Krawczuka i Republiki Kazachstanu N. Nazarbajewa* z 20 stycznia 1994 r., odpowiedzią na istniejące wyzwania może być: „Stworzenie międzyregionalnego uniwersalnego systemu bezpieczeństwa «od Vancouver do Władywostoku», który obejmie wszystkie państwa bez wyjątku. Ważną rolę w tym procesie odgrywają organizacje i instytucje międzynarodowe, takie jak: ONZ, KBWE, NATO, Rada Współpracy Paktu Północnoatlantyckiego i inne”[10].

Oczywiście region Europy Środkowo-Wschodniej wyróżniał się w kontekście kształtowania się fundamentów bezpieczeństwa młodego państwa ukraińskiego, ale był postrzegany nie tylko jako przestrzeń nowych szans, zaistniałych wraz z pojawieniem się Ukrainy na arenie międzynarodowej, lecz także do pewnego stopnia jako źródło niebezpieczeństwa, zwłaszcza dotyczącego prawnego uznania jej granic zachodnich.

Od samego początku relacji między Ukrainą a Polską rozpoczął się proces kształtowania ram stosunków prawno-instytucjonalnych. Dlatego też w dniu 12 stycznia 1993 r. podpisano *Protokół o utworzeniu Komitetu Konsultacyjnego Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy* oraz zatwierdzono jego *Statut*. Przed nowo powstałym organem postawiono zadanie opracowania analiz i propozycji dotyczących spraw pojawiających się w stosunkach między obydwoma krajami, a także zagadnień związanych z regionem Europy Środkowej i Wschodniej oraz polityką międzynarodową. Była również mowa o kwestiach bezpieczeństwa w stosunkach między obu państwami na kontynencie europejskim i w świecie, które uwzględniały „konsultacje w sprawie kontaktów wielostronnych i regionalnych, a także określenia obszarów współpracy na arenie międzynarodowej”[11].

Dodatkowy wpływ na intensyfikację ukraińsko-polskiej współpracy w zakresie bezpieczeństwa miało zbliżenie Rosji i Białorusi po dojściu do władzy Aleksandra Łukaszenki oraz perspektywa powołania instytucji

---

[10] *Декларація Президента України Л.М. Кравчука і Президента Республіки Казахстан Н.А. Назарбаєва „Сучасний світ: виклики і небезпеки". 20 січня 1994 року. Верховна Рада України* https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/398_057 [dostęp: 17.12.2020].

[11] Протокол про створення Консультаційного комітету президентів України і Республіки Польща. Протокол затверджено Указом Президента N 126/93 (*126/93*) від 13.04.93, https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616_228#Text [dostęp: 18.12.2020].

ponadnarodowych i zintegrowanych sił zbrojnych w ramach państwa związkowego Rosji i Białorusi. Jesienią 1995 r. rozpoczęły się polsko-ukraińskie konsultacje w sprawie utworzenia wspólnego batalionu sił pokojowych[12].

Po 1995 r. Rzeczpospolita Polska obrała kurs na przystąpienie do NATO i w zasadzie zaprzestała formułowania pomysłów dotyczących organizacji bezpieczeństwa w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Po przystąpieniu Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego w 1999 r. można zaobserwować przeniesienie zagadnień związanych z bezpieczeństwem stosunków dwustronnych do Brukseli. Jednocześnie Warszawa zaczęła aktywne oddziaływanie na założenia Sojuszu w zakresie wschodniej polityki bezpieczeństwa. W *Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* z 2007 r. jest zapis, że Polska dostrzega znaczenie Ukrainy dla bezpieczeństwa na kontynencie europejskim oraz w regionie Europy Wschodniej i będzie dążyć do rozwijania z nią partnerstwa strategicznego, a także sprzyjać pogłębianiu stosunków między Ukrainą a instytucjami euroatlantyckimi[13]. W dokumencie wyeksponowano specyficzną rolę tzw. adwokata Ukrainy w Europie, którą Polska pełniła od początku lat 90.

Agresja rosyjska z 2014 r. sprawiła, że w dwustronnych stosunkach ukraińsko-polskich kwestia bezpieczeństwa stała się znowu aktualna. W tym kontekście Ukraina była zainteresowana kontynuowaniem, a nawet wzmocnieniem wsparcia politycznego ze strony Warszawy, szczególnie w zakresie wsparcia w strukturach europejskich i euroatlantyckich, a także udzielenia pomocy wojskowej i technicznej zarówno na poziomie NATO, jak i przez samą Polskę. Na znaczeniu bardzo zyskała stanowczość i konsekwencja polskiego kierownictwa politycznego w zakresie wprowadzenia i wzmacniania sankcji nałożonych na Federację Rosyjską.

Z kolei zastosowanie przez Moskwę siły militarnej zwróciło uwagę Polski na problem obrony suwerenności i integralności terytorialnej w sytuacji prowadzenia przez Rosję aktywnej wojny hybrydowej w Europie Środkowo-Wschodniej, której towarzyszyło rzeczywiste nieprzygotowanie struktur wojskowych Sojuszu i jej członków do prowadzenia skutecznych działań zbrojnych, w momencie bezpośredniej agresji ze strony Rosji. W przypadku ziszczenia się najgorszego scenariusza, czyli rozpoczęcia wojny na pełną skalę, Polska zyskałaby czas na rozmieszczenie własnych sił i przerzucenie kontyngentów wojsk sojuszniczych, wówczas Ukraina koncentrowałaby na sobie główne siły agresora.

Ogólnie rzecz biorąc, po 2014 r. w stosunkach między Ukrainą a Polską w dziedzinie bezpieczeństwa można wyróżnić dwa obszary. Pierwszy to

[12] Zob. Л. Стрельчук, *op. cit.*, c. 149.

[13] *National Security Strategy of the Republic of Poland*, Warsaw 2007, p. 13.

współpraca taktyczna, polegająca na udzielaniu określonej pomocy wojskowo-technicznej, wynikającej z konieczności odparcia rosyjskiej agresji. Owa pomoc opierała się na stosownej dwustronnej umowie międzyrządowej zawartej jeszcze w 1996 r.[14] W celu realizacji jej postanowień w lipcu 2016 r. podjęto decyzję o powołaniu Grupy Roboczej ds. Współpracy Wojskowo-Technicznej w ramach Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Gospodarczej[15]. Wśród konkretnych przykładów pomocy można wskazać na dostawę hełmów i kamizelek kuloodpornych polskiej firmy „Lubawa", która miała miejsce w lecie 2014 r., kiedy Siły Zbrojne Ukrainy najbardziej ich potrzebowały. Za inny przykład może posłużyć wejście na rynek ukraiński największej polskiej prywatnej firmy reprezentującej przemysł obronny, zajmującej się produkcją bezzałogowych statków powietrznych i systemów obserwacyjnych WB Electronics[16]. Do perspektywicznych obszarów współpracy można również zaliczyć wyposażenie ukraińskich czołgów w nowoczesne systemy kierowania ogniem, łączności i celowania[17].

Drugi obszar współpracy bilateralnej dotyczył wymiaru strategicznego, odwołującego się do potrzeby obrania przez Ukrainę kursu na integrację euroatlantycką i członkostwo w NATO. W tym kontekście na znaczeniu zyskało utworzenie polsko-litewsko-ukraińskiej brygady z dowództwem w Lublinie. Jeszcze jesienią 2008 r. strony uzgodniły powołanie tej jednostki wojskowej, a rok później podpisano list intencyjny. Jednak na dalszym etapie realizacja tej decyzji została zawieszona do 2013 r. i zyskała na znaczeniu wraz z początkiem rosyjskiej agresji wojskowej. Dopiero 19 września 2014 r. ministrowie obrony: Litwy, Polski i Ukrainy podpisali umowę o powołaniu brygady.

Strategiczny charakter współpracy trójstronnej wyrażał się w sformułowanych przez Ministerstwo Obrony Ukrainy celach utworzenia trójstronnej jednostki wojskowej, a mianowicie:

1. Zwiększenia poziomu wzajemnego zaufania i współpracy między krajami oraz poprawy stanu bezpieczeństwa w regionie.

---

[14] Угода між Урядом України та Урядом Республіки Польща про взаємні поставки озброєння, військової техніки та надання послуг у військово-технічній галузі. Редакція від 9 липня 2016 р. https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616_092#Text [dostęp: 20.12.2020].

[15] *Протокол між Кабінетом Міністрів України та Урядом Республіки Польща про внесення змін до Угоди між Урядом України та Урядом Республіки Польща про взаємні поставки озброєння, військової техніки та надання послуг у військово-технічній галузі, підписаної 10 жовтня 1996 року в м. Київ*, https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616_001-16#Text [dostęp: 19.12.2020].

[16] Д. Матерняк, *Польсько-українське військово-технічне співробітництво: можливості та реальність*. 9 czerwca 2017 r., https://novosti.dn.ua/article/6741-polsko-ukrainske-viyskovo-tekhnichne-spivrobitnyctvo-mozhlyvosti-ta-realnist [dostęp: 17.12.2020].

[17] *Ibidem*.

2. Wzmocnienia współpracy wojskowej między państwami w celu przyswojenia zaawansowanych standardów operacyjnych w zakresie szkolenia żołnierzy i osiągnięcia interoperacyjności.

3. Zaangażowania określonych zasobów sił i środków Sił Zbrojnych Ukrainy we wspólne działania w zakresie przygotowania dowództwa, szkolenia i ćwiczenia podnoszące poziom zdolności operacyjnych podczas wykonywania powierzonych zadań.

4. Upowszechnienia i wdrożenia nowoczesnych strategii (standardów) planowania, zaopatrzenia i wykorzystania wojsk (sił) w ogólnym systemie szkolenia Sił Zbrojnych Ukrainy.

5. Zapewnienia ukraińskiego zaangażowania w wielonarodowych formacjach wojskowych o wysokim stopniu gotowości (system umów rezerwowych ONZ, Grupy Bojowe UE, Siły Odpowiedzi NATO), a także w międzynarodowych operacjach pokojowych i operacjach bezpieczeństwa pod auspicjami ONZ, UE, NATO i innych międzynarodowych organizacji bezpieczeństwa na podstawie mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ, a także za zgodą parlamentów państw uczestniczących[18].

Zatem była to kwestia trzech podstawowych zadań: przyswojenia przez ukraińskich wojskowych standardów Sojuszu Północnoatlantyckiego w zakresie przygotowania armii i osiągnięcia interoperacyjności z państwami partnerskimi; przekazania tych osiągnięć Siłom Zbrojnym Ukrainy i przygotowania kontyngentów do udziału w operacjach pokojowych w ramach organizacji międzynarodowych. W gruncie rzeczy brygada uzyskała status ważnej jednostki szkoleniowej, instytucji przygotowującej Siły Zbrojne Ukrainy do członkostwa w NATO.

Rosyjska agresja, a co za tym idzie – zniszczenie postbipolarnego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego wywarły bezpośredni wpływ nie tylko na Ukrainę, ale także na Polskę, co przyczyniło się do jeszcze większego zbliżenia stanowisk obu państw w sprawie podstawowych zagadnień dotyczących bezpieczeństwa międzynarodowego, a w szczególności sposobu rozumienia specyfiki otoczenia strategicznego, uwzględniającego najważniejsze zagrożenia i wyzwania dla bezpieczeństwa. Jednocześnie w *Strategii bezpieczeństwa narodowego RP* z 2014 r. w niezadowalającym stopniu zaznaczona została agresywna polityka Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy. W dokumencie znajduje się jedynie stwierdzenie, że „konflikt z Ukrainą, w tym aneksja Krymu, ma negatywny wpływ na bezpieczeństwo regionalne”[19].

---

[18] *Підписано Угоду щодо створення спільної литовсько-польсько-української бригади. Міністерство оборони України*, https://www.mil.gov.ua/news/2014/09/19/pidpisano-ugodu-shhodo-stvorennya-spilnoi-litovsko-polsko-ukrainskoi-brigadi/ [dostęp: 23.12.2020].

[19] *National Security Strategy of the Republic of Poland*, Warsaw 2014, p. 21.

Kolejna *Strategia* z 12 maja 2020 r. dowodzi jednak, że polskie przywództwo uświadomiło sobie, jak poważne jest zagrożenie bezpieczeństwa ze strony Federacji Rosyjskiej, które w dokumencie ma status głównego zagrożenia bezpieczeństwa, w związku z militarną agresją Rosji na suwerenne państwa, rozwijaniem przez nią ofensywnego uzbrojenia i działaniami o charakterze hybrydowym prowadzonymi wobec sąsiadów, mogącymi wkroczyć w gorącą fazę[20]. Polska potwierdza swoje poparcie dla suwerenności i integralności terytorialnej państw Partnerstwa Wschodniego, w tym Ukrainy, a także ich chęć integracji z obszarem europejskim i euroatlantyckim[21].

Należy podkreślić, że w dokumencie silnie wyeksponowano potrzebę realizacji przedsięwzięć dotyczących bezpieczeństwa ekonomicznego, w szczególności przewidziano wykorzystanie różnych środków w celu powstrzymania budowy przez Rosję infrastruktury zwiększającej zależność energetyczną Europy Środkowej od rosyjskich nośników energii[22]. Polska realizuje konsekwentną politykę rezygnacji z energii rosyjskiej i wprowadza ograniczenia w realizacji projektu Nord Stream-2. Ilustracją tego może być fakt odmowy przedłużenia umowy z Gazpromem przez polski państwowy koncern naftowo-gazowy PGNiG od grudnia 2022 r.[23] Ponadto Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nałożył na Gazprom karę w wysokości 7,6 mld euro za naruszenie przepisów antymonopolowych[24]. Taka polityka jest z jednej strony konsekwencją uświadomienia sobie długofalowego zagrożenia bezpieczeństwa, które Federacja Rosyjska stwarza dla Polski i całego regionu, a z drugiej, utrudniając budowę gazociągu wspieranego przez Niemcy, Warszawa demonstruje niezależność w ramach UE, a także szczególne relacje łączące ją ze Stanami Zjednoczonymi, które są zainteresowane rozszerzaniem swojej obecności na europejskim rynku gazu. Oczywiście jednym z beneficjentów takiej polityki jest Ukraina.

Z kolei Polska zajmuje wysoką pozycję wśród partnerów strategicznych Ukrainy, co znalazło swoje odzwierciedlenie w przyjętej niedawno *Strategii bezpieczeństwa narodowego Ukrainy*. W dokumencie tym stwierdzono: „W celu ochrony własnych interesów narodowych i wzmocnienia bezpieczeństwa regionalnego Ukraina będzie rozwijać: partnerstwo strategiczne z Republiką

[20] *National Security Strategy of the Republic of Poland*, Warsaw 2020, p. 6.

[21] *Ibidem*, p. 25.

[22] *Ibidem*, p. 34.

[23] *Польща вирішила не продовжувати контракт із „Газпромом”*, „Німецька хвиля”, 15.11.2019, https://www.dw.com/uk/ [dostęp: 2.12.2020].

[24] *Польща оштрафувала «Газпром» на 7,6 млрд. євро через «Газовий потік-2»*, „Радіо «Свобода»”. 7 października 2020 r., https://www.radiosvoboda.org/a/news-gazprom-shtraf/30880116.html [dostęp: 3.12.2020].

Azerbejdżanu, Gruzją, Republiką Litewską, Rzeczpospolitą Polską, Republiką Turcji; praktyczną współpracę z państwami członkowskimi NATO na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa w basenie Morza Czarnego"[25].

Błędem byłoby jednak niedostrzeganie przeszkód w rozwoju i intensyfikacji stosunków dwustronnych między obydwoma państwami. Przede wszystkim należy do nich powtarzające się odwoływanie strony polskiej do drażliwych zagadnień historycznych i osobistości z pierwszej połowy XX wieku. Jednocześnie w stosunkach ukraińsko-polskich dominują kwestie bezpieczeństwa i czynniki strategiczne, o czym świadczy swego rodzaju „dwuwektorowość", na którą zwraca uwagę ukraińska badaczka Nadija Kowal: z jednej strony widać konflikt dotyczący interpretacji przeszłości, z drugiej – „dość intensywną i owocną współpracę w obszarze bezpieczeństwa i polityki, pozwalającą politykom i dyplomatom regularnie mówić o wysokiej randze stosunków dwustronnych"[26]. Doświadczenie prawie trzech dekad stosunków dwustronnych dowodzi tego, że kwestie historyczne nigdy nie były barierą dla rozumienia strategicznego znaczenia Ukrainy i Polski dla siebie nawzajem.

Wnioski

Kwestia bezpieczeństwa zawsze odgrywała ważną rolę w stosunkach dwustronnych w XX wieku. Jednocześnie należy zaznaczyć, że mając na względzie uwarunkowania historyczne, z upływem czasu oba narody postrzegały swego partnera raczej jako narzędzie służące do realizacji własnych aspiracji, a nie jako ważny równoprawny czynnik istotny dla własnego bezpieczeństwa. Po zakończeniu zimnej wojny sytuacja istotnie się zmieniła. Zarówno Ukraina, jak i Polska w pełni rozumieją znaczenie dwustronnego partnerstwa dla własnego bezpieczeństwa, a także dla zapewnienia bezpieczeństwa w regionie. Od czasu do czasu nasila się negatywny wpływ uwarunkowań historycznych na stosunki między dwoma narodami. Jednocześnie prezentowana analiza dowodzi, że dość szeroka amplituda nastrojów panujących wśród elit politycznych Ukrainy i Polski w zakresie formułowania i realizacji polityki bilateralnej nie wpływa na dostrzeganie strategicznego charakteru stosunków polsko-ukraińskich i ich znaczenia dla bezpieczeństwa obu krajów, co wyraża się poprzez różnorodne formy współpracy dwustronnej.

---

[25] Указ Президента України № 392/2020 Про рішення Ради національної безпеки і оборони України від 14 вересня 2020 року „Про Стратегію національної безпеки України", https://www.president.gov.ua/documents/3922020-35037 [dostęp: 20.12.2020].

[26] Н. Коваль, *Окрім історичних суперечок: яке майбутнє для польсько-українських відносин? Польський погляд. Листопад 2018 року*, Київ 2018, с. 4–5.

Tomasz Stępniewski

Partnerstwo Wschodnie Unii Europejskiej vs. polityka faktów dokonanych Federacji Rosyjskiej

Wstęp

W artykule podjęto próbę bardzo ogólnego spojrzenia na sytuację państw Partnerstwa Wschodniego[1] UE w warunkach zarówno realizowania przez Rosję neoimperialnej polityki, jak i konfliktu zbrojnego na Ukrainie (tzw. kryzys ukraiński)[2]. Konflikt zbrojny trwający na Ukrainie od 2014 r. powoduje, że

[1] Szerzej o uwarunkowaniach sytuacji państw wschodnich objętych europejską polityką sąsiedztwa i projektem Partnerstwa Wschodniego w: *Assessing European Neighbourhood Policy. Perspectives from the literature*, ed. H. Kostanyan, CEPS and Rowman and Littlefield International, Brussels–London 2017; *The Revised European Neighbourhood Policy: Continuity and Change in EU Foreign Policy*, ed. D. Bouris, T. Schumacher, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2016; J. Thompson, *The Global Players in the EU's Broader Neighbourhood*, [in:] *The neighbours of the European Union's neighbours: Diplomatic and geopolitical dimensions beyond the European neighbourhood policy*, ed. S. Gstöhl, E. Lannon, 1st edition, Ashgate Publishing Ltd., Farnham 2015; E. Lannon, *More for more or less for less: From the rhetoric to the implementation of European Neighbourhood Instrument in the Context of the 2015 ENP review*, IEMed Overview, European Institute of the Mediterranean, Barcelona 2015; P. Rieker, *The European Neighbourhood Policy: An instrument for security community building*, „NUPI Working Paper" 2014, no. 832.

[2] Szerzej na temat kryzysu ukraińskiego w: J.M. Fiszer, T. Stępniewski, *Polska i Ukraina w procesie transformacji, integracji i wyzwań dla bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2017; T. Stępniewski, *Konflikt zbrojny Rosji z Ukrainą i negocjacje pokojowe w Mińsku*, „Studia Europejskie" 2016, nr 3(79), s. 43–59; R. Youngs, *Europe's Eastern Crisis. The Geopolitics of Asymmetry*, Cambridge University Press, Cambridge 2017; *Neighbourhood Perceptions of the Ukraine Crisis. From the Soviet Union into Eurasia?*, ed. G. Besier, K. Stokłosa, Routledge––New York 2017; E. Korosteleva, *The European Union, Russia and the Eastern region: The analytics of government for sustainable cohabitation*, „Cooperation and Conflict" 2016, vol. 51, no. 3; R. Sakwa, *Frontline Ukraine: Crisis in the Borderlands*, London 2016; O. Barburska, *Relacje Unia*

zmianie uległa nie tylko sytuacja geopolityczna Europy Wschodniej, ale także warunki, w jakich realizowana jest polityka wschodnia UE. Dość często Partnerstwo Wschodnie postrzegane jest jako polityka mało skuteczna, a nawet polityka, która straciła rację bytu. Czy na pewno można mówić, że projekt PW nie spełnił oczekiwań? Czy działania Rosji wobec państw PW przyczynią się do tego, że osiągnięcie celów PW będzie niemożliwe? UE w 2017 r. obchodziła 60-lecie bezprecedensowego wydarzenia w dziejach Europy – podpisania traktatów rzymskich. Należy jednak pamiętać, że boryka się ona z szeregiem trudności natury wewnętrznej oraz kryzysem wywołanym pandemią COVID-19. Czy w takich warunkach Wspólnota będzie w stanie myśleć o państwach PW?

Czynniki warunkujące skuteczność polityki Partnerstwa Wschodniego UE

Zdaniem przedstawiciela Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych UE Partnerstwo Wschodnie jest projektem dojrzałym[3]. Pomimo że traci on na dynamice i obecnie jest realizowany w specyficznych warunkach, nie można zapominać o tym, że postanowienia ze szczytów np. w Wilnie i Rydze są pomyślnie implementowane. Platformy wielostronne działają, dochodzi do spotkań na różnych szczeblach. Być może spotkania te są mało widoczne, ale odbywają się i wpływają – w mniejszym lub większym stopniu – na sytuację państw PW.

Nie ulega wątpliwości, że najważniejszym problemem dla PW jest postrzeganie tego projektu w kategoriach geopolitycznych – myślenie o państwach PW w kontekście konieczności dokonania wyboru: albo z UE, albo Rosją (słuchając wypowiedzi decydentów politycznych z UE, często można odnieść wrażenie, że państwa te nie mają innej opcji). Natomiast kiedy Polska i Szwecja tworzyły ten projekt, nie zakładały, że państwa nim objęte będą musiały dokonać takiego wyboru[4]. Wyboru, który jest niezwykle trudny i wiąże się z wieloma komplikacjami (w przypadku Ukrainy obecnie są to trudności o charakterze egzystencjalnym). Oczywiste jest, że z najskuteczniejsza polityka jest wtedy, gdy towarzyszy ona perspektywie członkostwa w strukturach UE. W przypadku jej braku UE nie ma instrumentów nacisku na te państwa[5]. Nie

---

Europejska – Federacja Rosyjska: kryzys partnerstwa strategicznego, „Studia Europejskie" 2014, nr 4(72), s. 9–30.

[3] *Wywiad 1*, European External Action Service (EEAS), Headquarters Brussels; Russia Division, 15 września 2016.

[4] Partnerstwo Wschodnie zostało zainaugurowane przez Unię Europejską w czasie szczytu w Pradze 7 maja 2009 r. Jest ono projektem UE skierowanym do sześciu państw wschodniego sąsiedztwa UE: Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy.

[5] *Wywiad 2*, European External Action Service (EEAS), Headquarters Brussels; Eastern Partnership, regional cooperation and OSCE, 15 września 2016.

należy również zapominać, że państwa PW nie są obecnie gotowe do integracji europejskiej (biorąc pod uwagę niemal wszystkie kryteria członkostwa).

Partnerstwo Wschodnie zakłada, że działania podejmowane przez UE wobec państw wschodnich będą realizowane w ramach pięciu głównych obszarów (priorytetów): 1) program zintegrowanego zarządzania granicami; 2) wsparcie dla rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw (SME Facility); 3) regionalne rynki energetyczne, efektywność energetyczna i odnawialne źródła energii; 4) zarządzanie środowiskowe; 5) system zwalczania skutków katastrof naturalnych i spowodowanych przez człowieka[6]. Niestety, zarówno realizacja tych priorytetów, jak również zacieśnianie stosunków politycznych i gospodarczych pomiędzy państwami PW a UE napotykają na poważne trudności, głównie natury politycznej. Sprowadzają się one w większości do następujących kwestii[7]: 1) problemy wewnętrzne: wysoki poziom korupcji, słaba władza państwowa, problem z wolnością mediów, ograniczenia swobody działania opozycji, przestępczość zorganizowana; 2) tendencje separatystyczne (np. w Gruzji – Abchazja i Osetia Południowa) i konflikty etniczne (np. Górski Karabach, Naddniestrze), problem Krymu zaanektowanego przez Rosję, sytuacja w Donbasie; 3) silne wpływy Federacji Rosyjskiej na obszarze PW (szerzej na obszarze tzw. bliskiej zagranicy) realizowane przy pomocy instrumentów politycznych, ekonomicznych, energetycznych, społeczno-kulturowych; 4) wzrastająca na przestrzeni ostatnich lat pozycja Turcji w tym regionie, co powoduje osłabienie działań UE (szczególnie w kwestiach dywersyfikacji dostaw energii), gdyż Turcja – podobnie jak Rosja – dąży do utrzymania supremacji tych dwóch podmiotów w regionie Morza Czarnego[8]. Po aneksji Krymu przez Rosję sytuacja w basenie Morza Czarnego uległa zmianie. Rosja nie tylko kontroluje część tego regionu, ale również we współpracy z Turcją dąży do dominacji na tym obszarze.

W 2021 r. mija 12 lat funkcjonowania PW. Dość często wśród badawczy i polityków pojawiają się pytania o skuteczność tego projektu: czy PW – jako flagowy projekt Polski na forum UE – w rzeczywistości jest efemerydą? Czy

---

[6] Za: *Partnerstwo Wschodnie*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, Warszawa 2011, http://www.eastern-partnership.pl [dostęp: 18.04.2021].

[7] B. Wojna, M. Gniazdowski, *Partnerstwo Wschodnie: geneza, możliwości i wyzwania*, „Biuletyn PISM", nr 24(556), 30 kwietnia 2009, www.pism.pl; T. Kapuśniak (Stępniewski), *Wymiar Wschodni Europejskiej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej. Inkluzja bez członkostwa? / The eastern dimension of the European Union's Neighbourhood Policy. Inclusion without membership?*, „Zeszyty Natolińskie" 2010, nr 42, s. 103, http://www.natolin.edu.pl/pdf/zeszyty/Natolin_Zeszty_42.pdf [dostęp: 25.04.2021].

[8] T. Stępniewski, *Geopolityka regionu Morza Czarnego w pozimnowojennym świecie*, Lublin–Warszawa 2011, s. 39 i n.

przyczynia się do zmiany sytuacji wewnętrznej państw Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego? Należy pamiętać, że poprzez projekty skierowane do wschodnich partnerów Unia zaznacza swoją obecność na obszarze poradzieckim. Od upadku ZSRR nie była ona tak silnie obecna na tym terytorium. Jak wskazują autorzy raportu Nicu Popescu i Andrew Wilson, UE nie potrafi skutecznie promować nie tylko demokracji, ale również swoich interesów ekonomicznych na Wschodzie[9]. Ponadto badacze ci wskazują, że pomimo wysiłków Unii w państwach objętych PW, z wyjątkiem Mołdawii, dochodzą do głosu tendencje autorytarne. Prowadzi to do nieodpartego wniosku, że jeśli polityka UE nie będzie skuteczniejsza, wówczas za kilka lat państwa tego obszaru mogą zmierzać w kierunku „putinizacji" ich systemów politycznych, czyli opanowania wszystkich ośrodków władzy przez ludzi związanych z tym samym obozem władzy politycznej. Należy pamiętać, że PW jest projektem długoterminowym. Od zaangażowania i umiejętnego wykorzystania doświadczeń historycznych, kontaktów politycznych i społecznych Polski z państwami wschodnimi oraz od połączenia tych możliwości z mechanizmami UE zależy pomyślność tego projektu, a tym samym możliwość stworzenia realnych szans na zmianę sytuacji na wschodnich granicach Unii.

Znaczenie Ukrainy dla pozycji międzynarodowej Federacji Rosyjskiej

Jeden z głównych celów geostrategii Federacji Rosyjskiej czasów Władimira Putina stanowi odbudowanie wpływów na jej peryferiach, straconych na skutek upadku ZSRR. Analizując działania Rosji wobec państw Europy Wschodniej, należy zauważyć, że pomimo upływu ponad 25 lat od upadku ZSRR Federacja Rosyjska nadal dąży do utrzymania na obszarze Europy Wschodniej (szerzej: Wspólnoty Niepodległych Państw) dominującej pozycji i że stosuje przy tym różnorodne środki (w tym także siłę militarną, jak w przypadku wojny gruzińsko-rosyjskiej w sierpniu 2008 r. i trwającej wojny z Ukrainą w Donbasie). Jej głównymi założeniami pozostają chęć reintegracji przestrzeni postsowieckiej i umocnienie rangi Rosji jako przywódcy w regionie. Taka właśnie pozycja mocarstwowa ma zapewnić Federacji Rosyjskiej wyłączną kontrolę nad przestrzenią poradziecką oraz umożliwić jej realizowanie roli globalnej potęgi – jednego z biegunów siły w nowym multipolarnym – jak chce Rosja – ładzie międzynarodowym. W tym kontekście teren Europy Wschodniej stanowi naturalny region działania Rosji – historyczną strefę

[9] N. Popescu, A. Wilson, *Turning Presence into Power: Lessons from the Eastern Neighbourhood*, „Policy Brief" 2011, no. 31, *The European Council on Foreign Relations*, http://www.ecfr.eu/page/-/ECFR31_ENP_AW.pdf [dostęp: 20.04.2021].

jej żywotnych interesów i wyłącznych wpływów, jak również obszar będący przedmiotem prowadzonej przez Rosję polityki reintegracyjnej[10]. Co więcej, Federacja Rosyjska dysponuje własną, różną od zachodniej, definicją integracji. Jest ona równoznaczna z kompleksową odbudową dominacji Rosji na obszarze WNP i pogłębieniem strategicznego uzależnienia państw tego regionu od Rosji, zwłaszcza w dziedzinie ekonomii i bezpieczeństwa regionalnego. Dlatego też proces ten nie powinien być porównywany z integracją realizowaną w ramach UE, która dla odmiany posiada charakter oddolny i zakłada wspólnotę wartości i interesów, dobrowolność akcesji oraz dyskontowanie wielostronnych korzyści[11]. Ponadto priorytetowe traktowanie problematyki przestrzeni postsowieckiej w polityce zewnętrznej Rosji wynika z przyczyn nie tylko geopolitycznych, ale również kulturowo-historycznych[12], wspólnych interesów bezpieczeństwa, powiązań ekonomicznych, konieczności opieki nad rosyjską diasporą itd. Niezwykle ważne pozostają dla Rosji także względy prestiżowe, przejawiające się w chęci odgrywania roli swoistego pomostu między Azją a Europą. Ponadto obszar Europy Wschodniej stanowi trwały komponent tożsamości kulturowej Rosji. Przejawem tego jest przekonanie samych Rosjan o niepodzielności ziem tzw. Rosji Wielkiej, Małej i Białej oraz Zakaukazia, uznawanych za odrębną od zachodniej ekumenę kulturową. Znaczenie tego obszaru dotyka zatem samej istoty rosyjskości i identyfikacji tożsamościowej Rosji w jej nowych warunkach przestrzennych. Szczególnie Ukraina i Białoruś, stanowiące dla Rosji naturalną granicę pomiędzy Wschodem a Zachodem, uważane są przez Rosję za gwaranta jej statusu mocarstwowego. Te właśnie państwa postrzegane są jako integralna część Wielkiej Rosji zarówno z językowego, etnokulturowego, jak i z historycznego punktu widzenia. Dlatego też polityka wobec tzw. bliskiej zagranicy opiera się na nieustannym przekonaniu, że ich niepodległość powinna pozostawać tylko czasowym fenomenem.

Warto również zauważyć, że cieniem na stosunki Rosji z UE kładzie się retoryka wielkomocarstwowa, ale także polityka zdecydowanego preferowania kontaktów z dużymi i silnymi państwami w samej Unii: Niemcami, Francją

---

[10] Por. M. Nizioł-Celewicz, *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec obszaru Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] *Federacja Rosyjska w stosunkach międzynarodowych*, red. A. Czarnocki, I. Topolski, Lublin 2006, s. 135–136; K. Świder, *Rosyjska świadomość geopolityczna a Ukraina i Białoruś (po rozpadzie Związku Radzieckiego)*, Warszawa 2015; A.D. Rotfeld, *Myśli o Rosji... i nie tylko. Eseje i wywiady*, Warszawa 2012.

[11] A. Włodkowska, *Polityka Federacji Rosyjskiej na obszarze WNP*, Toruń 2006.

[12] S. Bieleń, *Geopolityczne uwarunkowania nowej tożsamości Rosji*, [w:] *Nowa tożsamość Niemiec i Rosji w stosunkach międzynarodowych*, red. S. Bieleń, W.M. Góralski, Warszawa 1999, s. 80; A. Włodkowska, *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] *Polityka zagraniczna Rosji*, red. S. Bieleń, M. Raś, Warszawa 2008, s. 139 i n.

czy Włochami, przy równoczesnym ignorowaniu pozostałych jej członków, przede wszystkim państw byłego bloku wschodniego i państw bałtyckich. Przeważa również lekceważący i wrogi stosunek do aspiracji integracyjnych państw Europy Wschodniej (w szczególności Ukrainy)[13]. Bazując na poprawnych układach z głównymi mocarstwami europejskimi, Federacja Rosyjska bez skrupułów wykorzystuje wewnętrzne podziały w ramach UE i traktuje je jako narzędzie politycznego oddziaływania. Ponadto we wzajemnych relacjach UE–Rosja istnieje wiele elementów związanych z potencjalną rywalizacją. Konflikty interesów zachodzące między rozszerzającą się politycznie i zwiększającą swoje międzynarodowe zaangażowanie UE a usiłującą zachować swoją dawną strefę wpływów w Europie Wschodniej Rosją pozostają najlepszą tego egzemplifikacją. Taki właśnie skomplikowany i ambiwalentny stan stosunków rzutuje z kolei na efektywność współpracy Rosji i UE, która to współpraca w wyniku aneksji Krymu i trwającego konfliktu w Donbasie i tak jest w fazie zawieszenia (sankcje)[14].

Neoimperialna polityka Federacji Rosyjskiej we wschodnim sąsiedztwie UE

Państwa PW nie funkcjonują w próżni, są zależne od uwarunkowań wewnętrznych oraz zewnętrznych. Spośród uwarunkowań zewnętrznych ważna jest postawa nie tylko UE, ale także Rosji. Dlatego też z punktu widzenia sytuacji państw PW istotne jest spojrzenie na cele Rosji (realistyczne, a nie deklarowane) wobec tych państw. Istotne jest rozpoznanie celów taktycznych, ale również strategicznych wobec państw PW, szerzej – wobec

[13] O konflikcie interesów Unii Europejskiej i Rosji we wspólnym sąsiedztwie m.in. w: H. Haukkala, *From Cooperative to Contested Europe? The Conflict in Ukraine as a Culmination of a Long-Term Crisis in EU–Russia Relations*, „Journal of Contemporary European Studies" 2015, vol. 23, no. 1, p. 25–40; E. Korosteleva, *Evaluating the role of partnership in the European Neighbourhood Policy: The Eastern neighbourhood*, „Eastern Journal of European Studies" 2013, vol. 4, no. 3; R. Youngs, *Is „Hybrid Geopolitics" the Next EU Foreign Policy Doctrine?*, „Carnegie Europe", 19 June 2017, http://carnegieeurope.eu (27.07.2017); E. Korosteleva, *The European Union, Russia and the Eastern region: The analytics of government for sustainable cohabitation*, „Cooperation and Conflict" 2016, vol. 51, no. 3; O. Barburska, D. Milczarek, *Polityka wschodnia Unii Europejskiej. Porażka czy sukces?*, Warszawa 2014; *Dyplomacja czy siła? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*, red. S. Parzymies, Warszawa 2009; S. Bieleń, *Unia Europejska i Rosja w przestrzeni poradzieckiej – rywalizacja i współpraca*, [w:] *Rozpad ZSRR i jego konsekwencje dla Europy i świata*, cz. 3: *Kontekst międzynarodowy*, red. J. Diec, Kraków 2011, s. 221–237.

[14] Szerzej o znaczeniu sankcji w: *Sankcje i Rosja*, red. J. Ćwiek-Karpowicz, S. Secrieru, Warszawa 2015.

państw poradzieckich. Można stwierdzić, że od samego początku wojny Rosji z Ukrainą (wojna hybrydowa lub też wojna „podprogowa") Rosja dąży do zdestabilizowania sytuacji w południowej i wschodniej części Ukrainy w celu ich oderwania bądź doprowadzenia do sytuacji „terenów okupowanych" lub też do stworzenia quasi-państwa (*casus* Naddniestrza). Sytuacja ta rozgrywa się w bezpośrednim sąsiedztwie państw V4, a tym samym pośrednio wpływa na bezpieczeństwo państw Grupy Wyszehradzkiej. Działania prewencyjne na forum UE i OBWE są niezbędne dla stabilizacji sytuacji na Ukrainie[15].

Szybki proces demokratycznych przemian na Ukrainie – w opinii rosyjskich polityków – stanowi ogromne zagrożenie dla interesów Rosji i jej decydentów politycznych. Jak wiadomo, demokratyzacja Ukrainy będzie możliwa dzięki pomocy struktur zachodnich i ścisłej z nimi współpracy. Rosja zdaje sobie z tego sprawę i dlatego tak ostro reaguje na możliwość członkostwa Ukrainy w UE i NATO. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że celem strategicznym Rosji wobec Ukrainy jest zapobiegnięcie jej demokratyzacji i integracji z Zachodem[16].

Znany i często komentujący w mediach zachodnich politykę międzynarodową rosyjski badacz Sergey Karaganov wielokrotnie powtarzał, że Rosja nie będzie potęgą globalną, dopóki nie stanie się potęgą regionalną. Dlatego też – zdaniem wielu badaczy – Ukraina jest kluczowa dla projektów mocarstwowych Rosji. Oczywiście mogłaby ona stać się potęgą regionalną, a w przyszłości odgrywać kluczową rolę w polityce światowej. Wojna z Ukrainą stawia pod znakiem zapytania osiągnięcie tych celów przez Rosję.

Niemniej jednak należy zauważyć, że w ciągu ostatnich dwóch dekad Rosja wykazała się olbrzymią determinacją w reintegracji obszaru poradzieckiego. Zagwarantowanie sobie hegemonicznych wpływów w przestrzeni poradzieckiej i wyparcie Zachodu służyć ma – w optyce Rosji – wzmocnieniu jej mocarstwowości w wymiarze regionalnym i globalnym oraz realizacji szeregu pomniejszych interesów o charakterze społeczno-ekonomicznym. Ponadto Rosja w celu obrony swojej strefy wpływów nie zawahała się przed obraniem konfrontacyjnej polityki wobec Zachodu. Należy też podkreślić, że zależność (na wielu płaszczyznach) Ukrainy i innych państw PW od Rosji jest znaczna

---

[15] T. Stępniewski, *The European Union and Eastern Partnership: Crises and Strategic Assessment*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej" 2016, vol. 14, no. 5, p. 337–344.

[16] Szerzej zob. *idem*, *The Eastern Policy of the European Union. The Role of Poland*, „POLITEJA. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego" 2016, nr 41, s. 181–193; E. Korosteleva, *EU–Russia relations in the context of the eastern neighbourhood*, Policy Brief, Bertelsmann Stiftung, Gütersloh, May 2016.

i wyraźna. Innymi słowy, ma ona wiele instrumentów wpływu na sytuację wewnętrzną tych państw[17].

Uwagi podsumowujące

W 2021 r. mija dwanaście lat od uruchomienia projektu PW i potrzebne jest ponowne spojrzenie na ten projekt, jego osiągnięcia, cele i możliwości. Jest to wskazane tym bardziej, że jesienią 2021 r. odbędzie się szczyt PW w Brukseli. Konieczna jest zmiana podejścia, ale również narracji, odnoszących się do projektu PW i państw nim objętych. W polityce ważne są między innymi symbole i gesty, a za taki można będzie uznać szczyt PW i nową odsłonę tej polityki. Należy wskazać na nowe obszary i płaszczyzny, w których PW będzie stwarzało możliwość zacieśniania współpracy z UE. Tym samym będzie można podkreślić, że głosy ekspertów i polityków z państw PW o tym, iż projekt upadł, są niesłuszne i niezgodne ze stanem faktycznym. Nie można jednak zapominać, że w UE mamy do czynienia z sytuacją, w której myślenie o państwach PW schodzi na dalszy plan. Dlatego też ważne jest, żeby państwa Grupy Wyszehradzkiej na forum UE przypominały o sytuacji państw PW, wstawiały się za nimi i nie pozwalały zapomnieć o toczącej się wojnie Rosji z Ukrainą w Donbasie. Kryzys Ukrainy jest wyzwaniem nie tylko dla bezpieczeństwa Ukrainy, ale też dla bezpieczeństwa i porządku europejskiego oraz światowego. Jak zauważa ekspert Paul Ivan, dla UE istotne jest podkreślanie, że to Rosja dokonała aneksji Krymu, to ona prowadzi wojnę z Ukrainą i to ona złamała zasady prawa międzynarodowego[18]. Sankcje nałożone przez UE na Rosję są właściwą reakcją na politykę faktów dokonanych prowadzoną przez Federację Rosyjską. Dlatego UE winna naciskać na realizację mińskich porozumień (Mińsk II) i ich implementację przez Rosję.

Rekapitulując, dynamika procesów geostrategicznych w regionie Europy Wschodniej skłania do stwierdzenia, że podejście państw UE do tego regionu musi ulec zmianie i dostosować się do bieżącej sytuacji. Konflikt zbrojny na Ukrainie oraz coraz bardziej asertywna postawa Rosji wobec wschodnich sąsiadów powodują, że zjednoczona Europa powinna dostosować proces decyzyjny do nowych zjawisk w środowisku międzynarodowym. Istotnymi zjawiskami są także brak chęci współpracy ze strony części państw Europy Wschodniej oraz

---

[17] T. Stępniewski, *The EU's Eastern Partnership and the Way Forward After Riga*, „International Issues & Slovak Foreign Policy Affairs" 2015, vol. XXIV, no. 1–2, p. 17–27; E. Korosteleva, *Evaluating the role of partnership in the European Neighbourhood Policy: The Eastern neighbourhood*, „Eastern Journal of European Studies" 2013, vol. 4, no. 3, p. 11–36.

[18] Wywiad z Paulem Ivanem (European Policy Centre, Brussels), 12 września 2016.

podziały cywilizacyjne rysujące się w obrębie społeczeństw, destabilizujące je politycznie. Należy również pamiętać, że jednym z elementów utrudniających w poważnym stopniu współpracę UE z państwami Europy Wschodniej jest korupcja, która trawi systemy polityczne państw regionu oraz utrudnia (czy wręcz uniemożliwia) proeuropejską transformację.

Jakub Olchowski

Trójkąt Lubelski – perspektywy współpracy

Nowa, regionalna formuła współpracy, zapoczątkowana w lipcu 2020 r., przez ministrów spraw zagranicznych: Polski, Litwy i Ukrainy podczas spotkania w Lublinie, ma potencjał rozwoju i może stać się istotnym czynnikiem wpływającym na relacje międzynarodowe w Europie Środkowej. Istnieje jednak wiele wyzwań, zarówno determinowanych zaszłościami historycznymi, jak i bieżącymi uwarunkowaniami, które czynią Trójkąt Lubelski inicjatywą tyleż interesującą i wartą wspierania, co ryzykowną i wymagającą przemyślanej strategii działania – w celu uniknięcia losu wielu platform i inicjatyw międzynarodowych, które pozostały bytami nieefektywnymi bądź fikcyjnymi. Przyczyn takiego obrotu rzeczy może być wiele: rozbieżność interesów, brak wystarczająco sprawnych kanałów komunikacji (bądź ich niedrożność), niski poziom zaufania, historyczne uprzedzenia, deficyt legitymizacji, rzutujący także na wizerunek całej inicjatywy, brak uznania ze strony środowiska zewnętrznego czy działania podmiotów trzecich.

Trzeba także mieć świadomość, że Polska uczestniczy w wielu formatach współpracy regionalnej, o różnym poziomie instytucjonalizacji i sformalizowania – wskazać tu można Grupę Wyszehradzką, Radę Państw Morza Bałtyckiego, Bukareszteńską Dziewiątkę czy Inicjatywę Trójmorza. Mimo że różnią się one od siebie poziomem zinstytucjonalizowania, spójnością, składem i celami, wszystkie wpisują się w szersze priorytety polityki zagranicznej Rzeczpospolitej, związane z przynależnością Polski do zachodnich struktur integracyjnych (NATO, UE) i w tym sensie służą jako instrumenty obrony interesów Polski i państw środkowoeuropejskich w szerszym kontekście międzynarodowym – bez względu na to, czy będą te państwa określane jako „Nowa Europa", „wschodnia flanka" czy jeszcze inaczej. Trójkąt Lubelski jest inicjatywą, która wnosi tu pewną nową jakość – odwołuje się do historycznej wspólnoty, konceptualizowanej już dawno: „Inicjatywa tzw. Trójkąta Lubelskiego uzupełniona o deklaracje przedstawicieli białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego stanowi w istocie powrót do

starych koncepcji Piłsudskiego i Giedroycia wypełnienia geopolitycznej pustki na tzw. pomoście bałtycko-czarnomorskim" oraz „jest próbą nawiązania do wizji Giedroycia i Mieroszewskiego, pasa ULB (Ukraina, Litwa i Białoruś), mającego stanowić projekcję idei europejskich na obszar b. ZSRS". Istnieje teza, że Trójkąt Lubelski może stać się „zalążkiem Międzymorza", jednak wydaje się, że w obecnej chwili to zbyt daleko idące spekulacje. Niewątpliwie jednak inicjatywa ta nawiązuje do historycznych tradycji, jakkolwiek koegzystencja różnych etnosów i wyznań, zamieszkujących obecne terytoria państw, tworzących Trójkąt Lubelski, do łatwych i bezkonfliktowych nie należała.

Mimo sporów i rozbieżnych interesów (a także ocen) współpraca w tym regionie (także sformalizowana) była prowadzona, czego dowodzi unia lubelska i utworzenie w jej rezultacie Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Choć do dziś dziedzictwo Unii jest różnie oceniane przez Polaków, Litwinów, Ukraińców i Białorusinów, odwoływanie się do niego w kontekście współczesnego dialogu międzynarodowego ma coraz więcej zwolenników.

Unia lubelska, mimo swego kluczowego znaczenia, nie była jedynym dokumentem, który miał kształtować ustrój polityczno-społeczny i zasady współpracy narodów na obszarze między Warszawą, Kijowem i Wilnem. W 1658 r. podpisano w Hadziaczu unię zakładającą przekształcenie Rzeczpospolitej Obojga Narodów w Rzeczpospolitą, której równoprawnymi częściami składowymi byłyby trzy podmioty: Korona, Wielkie Księstwo Litewskie i Wielkie Księstwo Ruskie (w jego składzie: Kijowszczyzna, Bracławszczyzna i Czernihowszczyzna). Umowa ta nigdy nie została realnie wprowadzona w życie – być może wtedy historia potoczyłaby się inaczej. Unia hadziacka budziła jednak wiele kontrowersji już w chwili podpisania i szanse na realizację jej postanowień były nikłe, także ze względu na naciski Rosji. Również współcześnie oceny są rozbieżne, podkreśla się zwykle, że w realiach połowy XVII wieku stworzenie Rzeczpospolitej Trojga Narodów było niemożliwe, choćby dlatego, że brakowało realnej woli politycznej z obydwu stron. Są też jednak głosy, wedle których koncepcja federacji trzech narodów była potrzebnym i wykonalnym rozwinięciem oraz dopełnieniem unii lubelskiej. Dwa stulecia później, podczas powstania styczniowego w 1863 r., władze powstańcze zaczęły używać trójpolowej tarczy herbowej, na której znajdowały się symbole trzech narodów walczących z Rosją: Polski (Biały Orzeł), Litwy (Pogoń) i Rusi (Michał Archanioł).

Powołanie do życia Trójkąta Lubelskiego jest w pewnym sensie nawiązaniem do tych tradycji, choć inicjatywa ta jest przede wszystkim osadzona w realiach XXI wieku i warunkowana obecnym stanem relacji między Polską, Litwą i Ukrainą. Co istotne, nie jest obciążona – jak bywało w przeszłości – wzajemną nieufnością między trzema narodami. Nieprzypadkowo tekst trójstronnej deklaracji, ustanawiającej Trójkąt Lubelski, zaczyna się słowami: „Ministrowie

spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Litewskiej i Ukrainy uznają wielowiekowe historyczne i kulturalne więzi pomiędzy ich narodami".

Strony porozumienia mają obecnie świadomość, że regionalne inicjatywy współpracy, „małe partnerstwa" (dwustronne czy wielostronne) mają kluczowe znaczenie dla rozwoju sytuacji w Europie Środkowej i Wschodniej – świadczy o tym pojawiające się w deklaracji odniesienie zarówno do UE, NATO, ONZ i OBWE, jak i do Partnerstwa Wschodniego UE i Inicjatywy Trójmorza. Co ważne, państwa-sygnatariusze deklaracji lubelskiej mają obecnie na ogół zbliżone stanowiska w odniesieniu do kluczowych wyzwań i problemów międzynarodowych w naszym regionie, związanych z sytuacją w Donbasie i na Krymie, kryzysem na Białorusi, bezpieczeństwem energetycznym itp.

Inicjatywa Trójkąta Lubelskiego wciąż znajduje się na etapie kształtowania, niemniej stanowi szansę (z perspektywy Polski) na poprawę i pogłębienie relacji z sąsiadami – o ile w przypadku Litwy zdecydowanie się poprawiły w ostatnich latach, o tyle na stosunkach Polski z Ukrainą wyraźnie ciążyły napięcia, związane ze sferą pamięci i polityką historyczną (dodatkowo podsycane przez Rosję), co skutkowało przede wszystkim na płaszczyźnie politycznej pewną stagnacją wzajemnych relacji. Mimo problemów potencjał rozwoju współpracy jednak istnieje i należy go wykorzystać, do czego przydatny może być Trójkąt Lubelski.

Formuła i cele współpracy

Trójkąt Lubelski został powołany podczas spotkania roboczego ministrów spraw zagranicznych Polski (Jacek Czaputowicz), Litwy (Linas Linkevičius) i Ukrainy (Dmytro Kułeba), które odbyło się w dniach 27–28 lipca 2020 r. Podczas pierwszego dnia spotkania ministrowie wzięli udział w uroczystości otwarcia nowego budynku Ambasady Ukrainy w Warszawie. Następnego dnia w Lublinie złożyli kwiaty pod pomnikiem Unii Lubelskiej, odwiedzili też dowództwo wielonarodowej brygady litewsko-polsko-ukraińskiej (LITPOLUKRBRIG), stanowiącej najbardziej wymierny przykład praktycznej współpracy wojskowej trzech państw. Podczas spotkania w Lublinie prowadzono rozmowy trójstronne na temat współpracy w ramach UE i NATO oraz wyzwań dla regionu Europy Środkowej, generowanych przez politykę i działania Rosji, podkreślając, że Polska, Litwa i Ukraina mają wspólną wizję przyszłości Europy Środkowej i Wschodniej (opartą m.in. na przestrzeganiu prawa międzynarodowego). Ważnym wątkiem, poruszanym podczas rozmów, była kwestia wsparcia przemian politycznych i ekonomicznych na Ukrainie. Doceniono dotychczasowe jej zaangażowanie i osiągnięcia w zakresie wdrażania reform, wskazując jednocześnie na konieczność ich kontynuowania. Co istotne zatem, w zamyśle nowej formuły współpracy ma ona służyć także wspieraniu procesów demokratyzacji i reform na Ukrainie.

Trójkąt Lubelski powołany został na mocy wspólnej deklaracji, w której określono najważniejsze płaszczyzny współpracy. Pierwsza z nich odnosi się do kwestii bezpieczeństwa regionalnego i przeciwdziałania agresywnej polityce Rosji. W szczególności wyrażono „niezachwiane poparcie dla niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy w ramach międzynarodowo uznanych granic". Wyrażono także poparcie dla członkostwa Ukrainy w NATO i pozytywnie oceniono fakt przyznania Ukrainie statusu członka Programu Rozszerzonych Możliwości NATO, a także zadeklarowano pogłębianie i poszerzanie trójstronnej współpracy wojskowej. Potwierdzono też „trwałe zaangażowanie w rozwój Partnerstwa Wschodniego". Ponadto, w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa, strony zobowiązały się do wzajemnego wsparcia w walce z pandemią COVID-19. Podniesiono również kwestię rozwoju współpracy gospodarczej państw Trójkąta. Strony zobowiązały się do promocji handlu i inwestycji oraz rozbudowy i zapewniania lepszego dostępu do infrastruktury. Polska i Litwa pozytywnie oceniły chęć współpracy Ukrainy z państwami Inicjatywy Trójmorza (i innymi formatami współpracy regionalnej). W tym też kontekście wyrażono – jak już wspomniano – poparcie dla skutecznego wdrażania reform polityczno-gospodarczych na Ukrainie (biorąc pod uwagę doświadczenia Polski i Litwy oraz dobre praktyki wypracowane we współpracy z innymi państwami europejskimi).

Kolejną płaszczyzną współpracy zapisaną w deklaracji jest budowanie i „wzmacnianie kontaktów międzyludzkich oraz współpraca społeczeństwa obywatelskiego", również kooperacja naukowców i ekspertów. W tym kontekście można odnotować zwrócenie uwagi na aktywność Polski, Litwy i Ukrainy w procesie kształtowania bieżącej sytuacji kulturalnej i społecznej Europy Środkowej.

Trójkąt Lubelski ma stanowić stałą platformę współpracy trójstronnej, w ramach której przewidywane są regularne spotkania ministrów spraw zagranicznych oraz przedstawicieli innych instytucji Polski, Litwy i Ukrainy (dla usprawnienia współpracy przewidziano powołanie oficerów łącznikowych w ministerstwach spraw zagranicznych). Funkcjonowanie Trójkąta Lubelskiego ma być realizowane także poprzez organizowanie szczytów z udziałem przywódców państw członkowskich (oprócz nich ministrów spraw zagranicznych oraz – w zależności od potrzeb – innych osób). W założeniu ma to więc być kolejny mechanizm współpracy wielostronnej, np. dialog międzyparlamentarny w ramach Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu i Senatu RP, Sejmu Republiki Litewskiej oraz Rady Najwyższej Ukrainy, funkcjonujący od 2008 r. Trójkąt może mieć jednak szersze możliwości podejmowania i realizacji projektów politycznych – funkcjonuje bowiem na poziomie władz wykonawczych, a nie legislacyjnych, jak Zgromadzenie Parlamentarne.

Trójkąt Lubelski, jak inne tego rodzaju inicjatywy, powinien być przede wszystkim platformą współpracy regionalnej, będącej jedną z najbardziej efektywnych form wielostronnej współpracy międzynarodowej (przykładem m.in. Rada Nordycka). Na poziom jej skuteczności wpływa szereg czynników, zwykle zalicza się do nich: podobieństwo kulturowo-społeczne, podobną percepcję środowiska zewnętrznego, współzależności polityczne i ekonomiczne oraz bliskość geograficzną – w przypadku Trójkąta Lubelskiego wszystkie te kryteria (w dość znacznym stopniu) są spełnione.

Uwarunkowania współpracy

Odnosząc się do potencjału Trójkąta Lubelskiego i możliwych efektów jego działalności oraz perspektyw rozwoju współpracy, trzeba wziąć pod uwagę szereg uwarunkowań. Po pierwsze, należy pamiętać, że wszelka instytucjonalizacja współpracy międzynarodowej, a w przypadku Trójkąta mamy z tym do czynienia, jest efektywna o tyle, o ile oparta jest na zbieżnych interesach partnerów – to w istocie warunek *sine qua non* jakiejkolwiek współpracy, szczególnie na poziomie międzynarodowym. Po drugie, formaty współpracy wielostronnej nie powinny się dublować, jeśli chodzi o zakres przedmiotowy działalności. Tego rodzaju nakładanie się kompetencji ogranicza efektywność (w zależności od okoliczności konieczna zatem może być adaptacja). Przykładów dostarcza zarówno historia Rady Europy – w konsekwencji powstania wspólnot europejskich (EWG, EWWiS) przestała się zajmować integracją gospodarczą, jak i Unii Zachodnioeuropejskiej, która *de facto* nie odgrywała żadnej roli nie tylko dlatego, że kluczową organizacją bezpieczeństwa w Europie jest NATO, ale również z powodu braku consensusu państw członkowskich co do charakteru, zadań i kompetencji organizacji.

Po trzecie, wartością dodaną współpracy wielostronnej jest ograniczenie napięć w relacjach dwustronnych. W odniesieniu do Polski, Litwy i Ukrainy tę prawidłowość potwierdza współpraca na szczeblu parlamentarnym, pokazująca, że napięcia dwustronne schodzą na plan dalszy w formule, w której uczestniczą trzy podmioty (a nie dwa). Po czwarte, Trójkąt Lubelski to obszar pogranicza zarówno UE, jak i NATO, co potencjalnie pozwala na odgrywanie roli politycznego i ekonomicznego łącznika na linii Wschód–Zachód. Warunkiem jest tu wszakże wypracowanie spójnej tożsamości i podmiotowości, a to wymaga zarówno czasu, jak i konsekwentnych działań. Po piąte, w przypadku Trójkąta Lubelskiego państwa partnerskie łączy wspólnota losów historycznych, jak również pomost kultury, co daje potencjał niwelowania rozbieżności i co może stać się jednym z najistotniejszych atutów tej inicjatywy,

ale i jedną z największych jej słabości, jeśli np. w którymś z państw władzę obejmą środowiska z powodów np. historycznych nastawione konfrontacyjnie wobec sąsiadów.

Po szóste, w efekcie sprawnej współpracy regionalnej wzrasta także prestiż w środowisku międzynarodowym, przykładem może być przywoływana już Rada Nordycka – jej skuteczność i sprawność przekłada się na pozycję międzynarodową państw ją tworzących. Po siódme, skuteczna instytucja potrzebuje rozpoznawalnej tożsamości, bez której nie tylko może być brak motywacji, ale i obecności w świadomości społeczeństw, co istotnie ogranicza efektywność. Działania na rzecz tożsamości jednocześnie przyczyniają się do budowy „marki" Trójkąta Lubelskiego – to także czynnik wpływający na pozycję i znaczenie w stosunkach międzynarodowych.

Wreszcie po ósme, regionalna wspólnota budowana w ramach Trójkąta Lubelskiego będzie „niekompletna" – z wielu powodów – bez Białorusi. Efektywność współpracy wymaga zatem (co leży w interesie partnerów) angażowania we wspólne projekty i szeroką współpracę Białorusi – próby miały miejsce przed wyborami prezydenckimi, sfałszowanymi przez Alaksandra Łukaszenkę, zaproszenie na robocze spotkanie Trójkąta wystosowano do ministra spraw zagranicznych Białorusi, Uładzimira Makieja – pozostała jednak bez odpowiedzi. Po wyborach i masowych protestach będących ich konsekwencją Łukaszenka, z pomocą Rosji, zdołał skonsolidować swój reżim i wprowadzić ostrzejszą dyktaturę niż dotychczas, dokonując przy tym jednoznacznego wyboru geopolitycznego i wiążąc się z Rosją (nawet, jeśli stało się to w wyniku jej nacisków i niezupełnie zgodnie z intencjami samego Łukaszenki). Tym samym jakakolwiek współpraca ze strukturami zachodnimi, a taką jest Trójkąt Lubelski z perspektywy obecnych władz Białorusi, jest niemożliwa – i *vice versa*. Do prac Trójkąta włączana jest, co należy uznać za słuszny, choć symboliczny gest, białoruska opozycja – Swiatłana Cichanouska brała udział w spotkaniu Trójkąta w styczniu 2021 r. Jednak tak długo, jak długo realną władzę na Białorusi sprawuje Łukaszenka i – co istotniejsze – jak długo Białoruś pozostaje zależna od Rosji (a wszystko wskazuje na to, że proces ten się wciąż pogłębia), nie może ona być rozpatrywana jako czwarty partner, uzupełniający historyczną przestrzeń i tworzący „czworokąt".

Polityczna płaszczyzna współpracy

Trójkąt Lubelski jest koncepcją, która umożliwia współpracę na wielu płaszczyznach. Jak optymistycznie zauważył podczas inauguracyjnego spotkania w Lublinie minister spraw zagranicznych Litwy: „Utworzenie Trójkąta Lubelskiego będzie miało praktyczne znaczenie dla współpracy politycznej,

wojskowej i każdej innej"[1]. Wydaje się, że dla budowania rozpoznawalności i tożsamości inicjatywy wskazane byłoby skoncentrowanie się początkowo na kilku płaszczyznach współpracy, oferujących najwięcej możliwości – w początkowej fazie będą to najprawdopodobniej sfery: polityczna, społeczno-kulturowa i wojskowa. Nie zmienia tego słuszna skądinąd konkluzja, że współpracę polityczną w zasadniczy sposób utrudnia realny brak długofalowych, wyrazistych celów politycznych, wokół których państwa Trójkąta (szczególnie Polska i Ukraina) mogłyby się jednoczyć.

Format Trójkąta Lubelskiego może być swego rodzaju formalizacją długotrwałego procesu współpracy między trzema państwami. Instytucjonalizacja współpracy może mieć znaczenie zarówno z punktu widzenia relacji dwu- i trójstronnych, jak i wielostronnych. Z jednej strony może stanowić instrument do realizacji interesów narodowych, zarówno w wymiarze gospodarczym, jak i politycznym. Z drugiej – być narzędziem współpracy z partnerami w regionie lub w ramach organizacji międzynarodowych. W tym kontekście państwa Trójkąta mogą wzmocnić swoją podmiotowość nie tylko w regionie Europy Środkowej i Wschodniej, ale również na forum NATO czy UE: przeforsować określone rozwiązania i decyzje łatwiej będzie, jeśli zachowane jest „wspólne stanowisko Trójkąta Lubelskiego" czy „interesy Trójkąta Lubelskiego", niż grając „w pojedynkę", bazując na interesach i potencjale poszczególnych państw. Trzeba jednak mieć na uwadze, że napięte relacje uwarunkowane różnymi interesami, wzajemną percepcją, odmiennym kształtem kultury strategicznej, polityki historycznej itp. wielokrotnie stanowiły barierę we wzajemnych relacjach państw, tworzących Trójkąt Lubelski. Najbardziej widoczne to było w relacjach polsko-ukraińskich i polsko-litewskich – w tym kontekście inicjatywa ta może stać się czynnikiem wpływającym na poprawę stosunków bilateralnych, redukującym konkurencyjne interesy. Szczególnie, że Polska, Litwa i Ukraina to obszar niemal miliona kilometrów kwadratowych, zamieszkiwany przez ponad 80 milionów ludzi i wytwarzający PKB w wysokości niemal 800 miliardów dolarów, z dostępem do trzech mórz, umożliwiający realizację wspólnych przedsięwzięć w zakresie współpracy regionalnej, transportu, logistyki, optymalizacji rozwiązań technicznych, instytucjonalnych i finansowych czy innych. Dostarcza to znacznego potencjału synergii.

Potencjał polityczny Trójkąta związany jest też ze wsparciem przez Litwę i Polskę dążeń Ukrainy do akcesji do UE oraz NATO (choć należy pamiętać w tym kontekście, by nowy format współpracy nie podważał jedności europejskiej i nie był konkurencyjny wobec dotychczas istniejących). Trójkąt Lubelski może być platformą do wyrażania wspólnego głosu Polski i Litwy na

[1] Informacja pozyskana ze strony internetowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy.

forum UE i służyć pogłębianiu stosunków UE–Ukraina, ściślejszej współpracy w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, tym bardziej, że koordynacja tych działań odbywa się już na poziomie relacji. Istotne jest stałe informowanie UE o tym, co się dzieje na Ukrainie oraz podkreślanie jej prozachodnich aspiracji.

Wskazana jest również aktywność w zakresie wzmacniania wschodniego wymiaru polityki zagranicznej UE, która winna być sygnałem dla Ukrainy, motywującym ją do wdrażania reform. Celem zarówno Polski, jak i Litwy powinno więc być wspieranie Ukrainy w implementacji umowy o stowarzyszeniu i związanych z nią reform. Dzięki wykorzystaniu instrumentów politycznych, ekonomicznych (współpraca sektora państwowego i prywatnego), instytucjonalnych, eksperckich i kulturalnych, wzrosłaby stabilność i pozycja Ukrainy jako wiarygodnego partnera UE. Dla UE pożądane są zaś wszelkie projekty integracyjne obejmujące nowe państwa niebędące jej członkami, ponieważ tego rodzaju inicjatywy pośrednio zwiększają również wpływy UE (bez konieczności angażowania zasobów politycznych i materialnych Unii).

Podsumowując, wydaje się wskazane, by współpraca polityczna w ramach Trójkąta Lubelskiego opierała się na takich elementach, jak:

- podkreślanie wspólnego dziedzictwa historycznego i kulturowego (z naciskiem na elementy łączące, nie antagonizujące);
- dążenie do wypracowywania i artykułowania wspólnego stanowiska wobec istotnych problemów i procesów zachodzących w środowisku międzynarodowym, zwłaszcza w szeroko rozumianym regionie Europy Środkowej i Wschodniej;
- podejście komplementarne (a nie rywalizacyjne) w stosunku do UE i innych instytucji oraz inicjatyw współpracy;
- wspieranie programu Partnerstwa Wschodniego UE;
- dbanie, by kwestie dotyczące wschodniego sąsiedztwa UE były obecne na forum unijnych instytucji (to samo dotyczy NATO);
- reprezentowanie wschodniej flanki NATO (a w istocie, ze względu na obecność Ukrainy, „wschodniej flanki plus") na forum tej organizacji – co ma szczególne znaczenie w kontekście rozbieżności interesów poszczególnych państw członkowskich oraz odmiennej percepcji zagrożeń;
- konsekwentne realizowanie polityki wspierania demokratycznych aspiracji społeczeństwa białoruskiego i funkcjonowanie jako „pas transmisyjny", umożliwiający informowanie o sytuacji na Białorusi (i utrzymanie zainteresowania) zachodnich elit i społeczeństw – tego rodzaju motywacje są zresztą widoczne w działaniach państw Trójkąta.

Społeczno-kulturowa płaszczyzna współpracy

Kolejny, istotny wymiar współpracy to sfery – społeczna i kulturowa, będące ważnymi spoiwami współpracy na poziomie regionalnym, o kluczowym znaczeniu z punktu widzenia budowania wizerunku. Płaszczyzny te odnosić się mają do budowania i wzmacniania kontaktów międzyludzkich oraz współpracy społeczeństwa obywatelskiego, w tym kooperacji naukowców i ekspertów.

Bez wątpienia współpraca w tym zakresie ma znaczny potencjał, uwarunkowany historycznie i kulturowo. Istnieją rozbieżności, szczególnie w relacjach polsko-litewskich i polsko-ukraińskich, odnoszące się do wspólnej, trudnej przeszłości, niemniej właśnie dlatego działania i współpraca w dziedzinie kultury i nauki mogą sprzyjać wzajemnemu zrozumieniu i zbliżeniu stanowisk, a także budowaniu zaufania. Trójkąt Lubelski może być istotnym forum dialogu na temat spornych kwestii, m.in. różnych ocen i interpretacji przeszłości. Sprzyjają temu wspólne obchody wydarzeń historycznych. Przykładem takich uroczystości była rocznica 450-lecia zawarcia Unii Lubelskiej obchodzona w Lublinie w 2019 r. z udziałem przedstawicieli władz Polski, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Łotwy, Estonii, Czech, Węgier oraz Gruzji. Ważnym wydarzeniem był także symboliczny, ponowny pochówek powstańców styczniowych, m.in. Konstantego Kalinowskiego i Zygmunta Sierakowskiego, których szczątki odnaleziono na Górze Giedymina w Wilnie w 2019 r. Na Litwie rok 2021 jest obchodzony jako Rok Konstytucji 3 Maja i Zaręczenia Wzajemnego Obojga Narodów. Z kolei zapoczątkowane w Wilnie we wrześniu 2020 r. wydarzenie pod hasłem „Czwórka Lubelska: idea i rzeczywistość" z udziałem przedstawicieli Polski, Litwy, Ukrainy i Białorusi może być pierwszym krokiem do organizacji spotkań i dyskusji trój- i czterostronnych. Tego typu działania mogą być ważnym elementem służącym do ożywienia więzi między narodami i państwami regionu oraz przypomnienia wspólnego dziedzictwa historycznego i kulturowego.

Działania na płaszczyznach kulturowej i społecznej wykorzystać można także w kontekście kształtowania dobrych praktyk i marki. Dzięki efektywnej współpracy Polska, Litwa i Ukraina będą kształtować swój pozytywny wizerunek. Trójkąt Lubelski może być więc istotny z punktu widzenia budowania *soft power* i zwiększania widoczności za granicą – jakiekolwiek skuteczne działania w innych płaszczyznach, np. politycznej, są bez tego elementu bardzo utrudnione.

W ramach współpracy na płaszczyźnie społeczno-kulturowej prowadzić można takie działania, jak: wymiana młodzieży i studentów (zwłaszcza, że istnieje zarówno baza, jak i instytucje dysponujące odpowiednim doświadczeniem), dotyczy to również Białorusi; wsparcie programów naukowych (m.in. zajmującymi się problematycznymi zagadnieniami historycznymi); warto rozważyć powołanie trój- bądź czterostronnej grupy ekspertów ds. ochrony

i promocji dziedzictwa kulturowego Rzeczpospolitej Obojga Narodów; w tym kontekście można też dodać, że przydatna mogłaby być sieć ośrodków analitycznych (na wzór funkcjonujących na Zachodzie), w której działalności miałyby udział także ministerstwa spraw zagranicznych, uczestnicząc np. w konferencjach, organizowanych pod egidą Trójkąta.

Na marginesie można dodać, że w odniesieniu do wymienionych wyżej aktywności (zarówno w wymiarze politycznym, jak i społeczno-kulturowym) warto się odwoływać, również dla budowania pozytywnego wizerunku Trójkąta Lubelskiego, do koncepcji „Rzeczpospolitej Wielu Narodów" – w nawiązaniu do dziedzictwa unii hadziackiej i symboliki powstania styczniowego – aczkolwiek należy też pamiętać, że państwa uczestniczące w inicjatywie Trójkąta, tj. Polska, Litwa, Ukraina, ewentualnie Białoruś, winny mieć status równorzędnych partnerów. Wreszcie, warto zauważyć, że w szerszym kontekście relacji cywilizacyjnych Trójkąt Lubelski jest szansą na przezwyciężenie „aksamitnej kurtyny", przecinającej region i oddzielającej UE od „nie-Unii", i na przywrócenie historycznych więzi politycznych i kulturowych.

Wojskowa płaszczyzna współpracy

Wymiar bezpieczeństwa również pełni ważną rolę w agendzie Trójkąta Lubelskiego. Ze względu na położenie Polski, Litwy i Ukrainy w sąsiedztwie Rosji oraz doświadczenia historyczne wszystkie trzy państwa charakteryzuje bowiem podobna percepcja zagrożeń – zarówno w odniesieniu do zagrożeń „tradycyjnych" (militarnych, politycznych), jak i „nowych" (dezinformacja). W gronie tych państw za podstawowe źródło tego rodzaju zagrożeń uważana jest Rosja. W tym kontekście inicjatywa powinna być istotnym forum współpracy regionalnej dla zachowania stabilności regionu w kontekście agresywnej polityki Rosji. Leży to w interesie wszystkich państw, szczególnie, że Ukraina, jednoznacznie artykułując swoje aspiracje dotyczące członkostwa w NATO, liczy na wsparcie sąsiadów (członków Sojuszu) w tej kwestii.

Dla efektywności współpracy regionalnej istotne jest odwoływanie się do wspólnego dziedzictwa, dotyczy to również wymiaru militarnego. W przypadku współpracy Polski, Litwy i Ukrainy istnieje już podmiot, który może odgrywać rolę „nośnika" wspólnej tradycji – Litewsko-Polsko-Ukraińska Brygada (*nota bene* mająca swoją siedzibę w Lublinie, co w kontekście funkcjonowania inicjatywy Trójkąta ma istotne znaczenie symboliczne). Jednostka ta nawiązuje do wielowiekowej tradycji współpracy wojskowej trzech narodów. Z punktu widzenia symboliki historycznej i budowania tożsamości Brygada może być bardzo użytecznym instrumentem (dodać można, że jej wartość symboliczna i polityczna znacznie przewyższa militarną). Współpraca militarna może

się stopniowo rozwijać w kierunku ściślejszego porozumienia obronnego, zakładającego np. pomoc w razie konfliktu z państwem trzecim (zakres takiej współpracy może być zróżnicowany – od pomocy technicznej po udzielanie ograniczonej pomocy wojskowej).

Zagrożenie, które z punktu widzenia wszystkich trzech państw jest najbardziej aktualne, to kwestia dezinformacji i propagandy, płynących z Rosji. Wymiar informacyjny staje się jednym z kluczowych wymiarów bezpieczeństwa, a jednocześnie w niewielkim stopniu jest to dostrzegane i rozumiane na poziomie społeczeństw. Wszystkie państwa tworzące Trójkąt Lubelski są obiektem ataków – w ostatnim czasie nie tylko ze strony Rosji, ale i Białorusi. Działania te są dostosowywane do konkretnego „celu" i wykorzystują jego specyfikę, zwykle odwołując się do emocji, uprzedzeń i stereotypów, co utrudnia zwalczanie dezinformacji. W odniesieniu do relacji polsko-ukraińskich czy polsko-litewskich istnieje znaczny potencjał konfliktów i historycznych resentymentów, który łatwo wykorzystać i który jest wykorzystywany. Podobne wyzwanie stanowi forsowana przez Federację Rosyjską wizja przeszłości. Celem tych działań jest podważanie pozycji państw regionu jako równoprawnych partnerów stosunków międzynarodowych poprzez kreowanie negatywnego wizerunku Polski, Litwy i Ukrainy jako państw o tendencjach nacjonalistycznych, w przeszłości profaszystowskich, cechujących się nieracjonalną rusofobią i dodatkowo antysemityzmem. Szczególne znaczenie rosyjskie operacje informacyjne mają z punktu widzenia Litwy i Ukrainy, na których terytorium znajduje się znaczna populacja rosyjskojęzyczna.

Polska, Litwa i Ukraina są tym samym narażone na wzmożony wpływ informacyjny, co winno stanowić podstawę do wspólnych działań w zakresie tworzenia bezpiecznego środowiska informacyjnego, np. poprzez wspieranie kształtowania otwartych, niezależnych mediów, zwłaszcza w języku rosyjskim. Inicjatywa może też stać się platformą współpracy w walce z dezinformacją, służącą wymianie informacji i doświadczeń w tym zakresie. Szczególna rola przypada tu Ukrainie jako państwu najbardziej dotkniętemu przez działania hybrydowe Rosji i posiadającemu największe doświadczenie w zakresie przeciwdziałania tego rodzaju operacjom.

Z perspektywy Polski warto też rozważyć nawiązanie szerszej współpracy z ukraińskim przemysłem zbrojeniowym. Mimo że dotyczą go te same problemy, które są bolączkami całej gospodarki ukraińskiej, ma jednak znaczący potencjał. Dzięki postępującej liberalizacji przepisów państwowy koncern Ukroboronprom ustępuje stopniowo prywatnym firmom, produkującym wiele rodzajów nowoczesnego i zaawansowanego uzbrojenia. Ukraina jest zainteresowana tego rodzaju współpracą, upatrując w tym również możliwość pogłębiania współpracy ze strukturami zachodnimi, a pośrednio dalszej modernizacji i reformowania

swoich sił zbrojnych. Polska zaczęła też być ponownie postrzegana przez Ukrainę jako istotny partner w zakresie bezpieczeństwa (co znalazło odzwierciedlenie w strategii bezpieczeństwa narodowego Ukrainy z 2020 r., w której Polska została zaliczona do partnerów strategicznych).

Współpraca gospodarcza

Trójkąt Lubelski nie jest inicjatywą, której zasadniczy cel stanowi pogłębianie współpracy i integracji gospodarczej. Płaszczyzna ekonomiczna, choć niewymieniona *explicite* w deklaracji ustanawiającej Trójkąt Lubelski, jest jednak ważnym wymiarem współpracy Polski, Litwy i Ukrainy, a jej rozwój to jeden z warunków efektywnej integracji regionalnej.

Co istotne, inicjatywę tworzą państwa będące członkami UE oraz państwo spoza UE, co ogranicza w znaczący sposób pogłębioną integrację ekonomiczną. Mimo to Trójkąt może być katalizatorem procesu pogłębiania integracji Ukrainy i UE – od 2014 r. Ukraina jest państwem stowarzyszonym z UE, a od 2016 r. weszła w życie umowa o wolnym handlu między UE i Ukrainą (umowa DCFTA – *Deep and Comprehensive Free Trade Area*).

Ponadto, w sferze gospodarczej Trójkąt może być instrumentem realizacji działań zmierzających do podniesienia pozycji międzynarodowej państw poprzez szeroko rozumianą promocję interesów gospodarczych państwa jako całości. Skorzystają na tym wszystkie trzy państwa, zarówno poprzez dwustronne, jak i trójstronny formaty dialogu politycznego i gospodarczego (umożliwiające np. tworzenie korzystnego klimatu inwestycyjnego i przyciąganie inwestycji czy rozwój turystyki). Elementem działań w ramach inicjatywy Trójkąta Lubelskiego może być również współpraca energetyczna, niemniej potencjał jej rozwoju jest mocno ograniczony istniejącymi powiązaniami energetycznymi, charakterem interesów i oczekiwań partnerów oraz brakiem bezpośredniego połączenia wszystkich trzech państw (w konsekwencji nie ma możliwości wybudowania odpowiednich połączeń gazowych, naftowych czy elektroenergetycznych).

Perspektywy Litwy i Ukrainy

Największym beneficjentem powstania Trójkąta Lubelskiego wydaje się być Ukraina, wiąże też z nim spore nadzieje. Jak zaznaczył w Lublinie minister spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kuleba, nowa inicjatywa współpracy będzie ważna dla „wzmocnienia Ukrainy jako pełnoprawnego członka euroatlantyckiej i europejskiej rodziny narodów”[2]. Trójstronna platforma współ-

[2] Informacja pozyskana ze strony internetowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy.

pracy z punktu widzenia Ukrainy oznacza nową jakość relacji z państwami Europy Środkowej, gdyż występuje ona nie tylko w roli członka inicjatywy, ale przede wszystkim jako jej inicjator i lider (pomysł utworzenia takiego formatu współpracy pojawił się podczas pierwszej wizyty prezydenta Wołodymyra Zełenskiego w Polsce w sierpniu 2019 r.). Inicjatywa Trójkąta Lubelskiego stwarza Ukrainie możliwość zaakcentowania swojego stanowiska nie tylko w Europie Środkowej, ale również na forach międzynarodowych, których Ukraina nie jest członkiem, jak NATO czy UE. Dotychczas Ukraina niejednokrotnie deklarowała chęć współpracy z Inicjatywą Trójmorza (traktowanej przez Ukrainę nie tylko jako możliwość współpracy infrastrukturalnej i ekonomicznej, ale także jako układ geopolityczny o charakterze obronnym). O ile jednak Trójmorze skupia tylko państwa UE, o tyle Trójkąt Lubelski jest inicjatywą współpracy regionalnej, w której Ukraina może być pełnoprawnym partnerem. Dlatego też postrzega ona Trójkąt jako narzędzie *soft power*, które posłuży ich państwu do przeciwdziałania rosyjskim zagrożeniom hybrydowym oraz do umacniania jego pozycji międzynarodowej, jak również ułatwi i przeniesie na inny poziom dialog z partnerami zachodnimi.

Polska pomimo różnic stanowisk, które skutkowały niekiedy ochłodzeniem relacji dwustronnych, jest dla Ukrainy strategicznym partnerem politycznym, społecznym i gospodarczym. Litwa z kolei konsekwentnie wspiera Ukrainę na arenie europejskiej (jako promotor rozwoju Partnerstwa Wschodniego) oraz wspomaga w przeprowadzaniu reform sektora bezpieczeństwa. Oba państwa intensyfikują współpracę w sferach: politycznej, wojskowej i energetycznej. Jednocześnie niestabilność polityczna i gospodarcza Ukrainy w znacznym stopniu determinuje konieczność jej współpracy z partnerami regionalnymi, zwłaszcza w kontekście naruszenia integralności terytorialnej oraz wojny rosyjsko-ukraińskiej.

W wymiarze gospodarczym format Trójkąta może być dla Ukrainy szansą na implementację rozwiązań sprawdzonych na kanwie prawa europejskiego i dostosowanie ustawodawstwa do standardów UE, budowanie i pogłębianie wspólnych rynków produkcyjnych i rynków zbytu oraz skuteczniejsze przeciwdziałanie instrumentom presji ekonomicznej ze strony Rosji.

Dalszy rozwój państwa uzależniony jest od nawiązania wszechstronnej współpracy oraz ugruntowywania powiązań handlowych i gospodarczych z innymi partnerami, są wśród nich: Chiny, Turcja, ale przede wszystkim UE. Szczególnie, że ukraińskie elity polityczne i biznesowe w większości są nastawione prozachodnio.

Wreszcie, Polska i Litwa mają pozytywne doświadczenie w zakresie decentralizacji, Ukraina niedawno sfinalizowała reformę i w grudniu 2020 r. została przyjęta ustawa o finansach nowopowstałych jednostek terytorialnych.

Potrzebne będzie wsparcie w zakresie opracowania strategii rozwoju gospodarczego, zarządzania finansami na poziomie lokalnym, dobrych praktyk. Trójkąt Lubelski może stać się dla Polski, Litwy i Ukrainy wspólną platformą do wymiany doświadczeń w zakresie samorządności. Służyłaby ona do realizacji i nadzorowania projektów zmierzających do zwiększenia zinstytucjonalizowania wiedzy i zwiększenia kompetencji władz samorządowych na Ukrainie, budowy potencjału i struktury organizacyjnej jako bazy dla wspólnych działań, efektywnego wykorzystania zasobów ludzkich i technicznych, przyciągania nowych inwestycji i pozyskiwania środków finansowych ze źródeł zewnętrznych (m.in. w ramach funduszy unijnych) na realizację zadań na szczeblu lokalnym i samorządowym.

Z perspektywy Litwy nowy format jest naturalną konsekwencją uwarunkowań historycznych i dotychczasowej trójstronnej współpracy. Z drugiej strony stawia ona na pragmatyczne podejście w wymiarze bilateralnym, jak i w szerszym wymiarze (szczególnie polityki regionalnej UE). Ukraina pozostaje priorytetowym partnerem Litwy w ramach polityki na rzecz rozwoju. Przedstawiciele Litwy, z prezydentem Gitanasem Nausėdą na czele, często podkreślają potrzebę niesienia pomocy Ukrainie i konieczność obrony jej integralności terytorialnej. Ponadto, wspieranie Partnerstwa Wschodniego jako strategicznego wymiaru Europejskiej Polityki Sąsiedztwa i kluczowego elementu stabilności oraz postępu gospodarczego w Europie Wschodniej jest dla Litwy jednym z jej priorytetów polityki zagranicznej – w czym znajduje wsparcie ze strony Polski.

Ukraina jest istotnym kierunkiem w polityce zagranicznej Litwy, zarówno w formacie bilateralnym, jak i wielostronnym. Z perspektywy bezpieczeństwa Litwy stabilna Ukraina to jeden z warunków stabilności, bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego Europy. Zaangażowanie na rzecz Ukrainy, ale także zdecydowane wsparcie dla przeciwników reżimu Alaksandra Łukaszenki na Białorusi służą też Litwie w umacnianiu własnej pozycji międzynarodowej. Z kolei różnorodne formaty współpracy oraz uczestnictwo we wspólnym upamiętnianiu wydarzeń historycznych, które wcześniej bardziej dzieliły niż łączyły, świadczą o tym, że Litwa otwarta jest na dialog i współdziałanie w wymiarze strategicznym. Dowodem na to jest także jej udział w inicjatywie Trójkąta Lubelskiego. Coraz częściej na Litwie pojawiają się zresztą głosy, rzadko spotykane jeszcze dekadę temu, że związek państw Europy Środkowej i Wschodniej jest koniecznością.

Reakcja Rosji

Utworzenie Trójkąta Lubelskiego miało być, choć w wymiarze symbolicznym, swego rodzaju sygnałem dla Rosji, że Europa Środkowa nie pozostanie obojętna wobec agresywnej polityki prowadzonej przez Rosję. W wymiarze

politycznym Trójkąt w założeniu powstał także jako odpowiedź na wspólne zagrożenia w regionie, a ich źródłem we wspólnej percepcji Polski, Ukrainy i Litwy jest właśnie Rosja.

Trójkąt Lubelski nie wzbudził jednak większego zainteresowania w Rosji – przynajmniej w publicznej przestrzeni informacyjnej i w początkowym okresie. Jeśli pojawiały się jakiekolwiek informacje, miały one krytyczny charakter i nawiązywały do wątków obecnych od dawna w rosyjskiej narracji: Zachód knuje antyrosyjskie spiski, chętnie wykorzystując do tego narody środkowoeuropejskie. Na początku 2021 r. pojawiły się, szczególnie w mediach społecznościowych związanych z samozwańczymi republikami w Donbasie, doniesienia o tym, jakoby polscy żołnierze z LITPOLUKRBRIG pojawili się nieopodal linii rozgraniczenia między Ukrainą a tzw. Ługańską Republiką Ludową. Ich rzekome pojawienie się miało być zapowiedzią tego, że Ukraina będzie zmierzać do eskalacji konfliktu i siłowego rozstrzygnięcia go na swoją korzyść. Pojawił się także Trójkąt Lubelski, przywoływany w sarkastycznym tonie jako kolejny instrument kontrolowania Ukrainy przez Zachód (i „polskich oficerów w Lublinie", którzy będą wydawać Ukraińcom rozkazy). Co znamienne, tego rodzaju komunikaty dotychczas się nie pojawiały – kwestia rzekomej obecności żołnierzy NATO, najemników z Polski, Litwy itp. w Donbasie była wielokrotnie i od lat podnoszona, jednak nigdy nie pojawiały się jak dotąd ani LITPOLUKRBRIG, ani Trójkąt Lubelski. Nie pojawiają się też zazwyczaj w wypowiedziach polityków rosyjskich (co w istocie świadczy zapewne nie tyle o braku zainteresowania, co o wyczekiwaniu na odpowiedni moment), choć w związku z nasilającą się w ostatnim czasie antyzachodnią (i antypolską) propagandą wątek Trójkąta Lubelskiego jako kolejnego przykładu pretensji Polski do regionalnego przywództwa w oficjalnych, prorządowych rosyjskich mediach pojawia się częściej. Bywa przy tym elementem szerszej narracji, wedle której Polska zmierza do zbudowania „nowej Rzeczpospolitej" i stara się wciągnąć w orbitę swoich wpływów obszary, należące niegdyś do I Rzeczpospolitej. Jednocześnie projekty (do których zalicza się także Międzymorze) oceniane są jako nierealne z powodu zbyt wielu rozbieżności między państwami środkowoeuropejskimi oraz ich słabości i uzależnienia od pieniędzy płynących z UE – podkreśla się jednocześnie antyrosyjski charakter tego rodzaju inicjatyw.

Wyzwania

Niezależnie od tez o antyrosyjskim charakterze Trójkąta Lubelskiego niewątpliwie Rosja pozostaje jednym z głównych wyzwań, co zresztą w istocie wskazano w deklaracji podpisanej w Lublinie. Istnieje jednak szereg innych

wyzwań. Po pierwsze, formuła Trójkąta zakłada, że ma to być platforma konsultacyjna, nie ma zatem mowy o instytucjonalizacji nowej inicjatywy, co z kolei oznacza brak podmiotowości. Nie przesądza to jeszcze w sposób jednoznaczny o powodzeniu bądź porażce takiej formuły, niemniej los np. Trójkąta Weimarskiego nie jest najlepszym prognostykiem. Po drugie, istniejącą już formułę należy wypełnić treścią, co wymaga podjęcia realnych działań, opierających się na konkretnych strukturach decyzyjnych i zasobach, ale także konceptualizacji i planowaniu, ale nie na szczeblu ogólnych postanowień, zapadających na spotkaniach ministerialnych, a na etapie operacyjnym. Po trzecie, Trójkąt Lubelski ma na celu zacieśnianie współpracy regionalnej, nawiązującą do wielowiekowej tradycji i historycznych więzów politycznych, społecznych i kulturowych. Z tego względu w sposób naturalny mogłaby tę inicjatywę wzmocnić wolna i demokratyczna Białoruś – jednak w obliczu konsolidującego się, opartego na brutalnych represjach reżimu A. Łukaszenki i „pełzającej aneksji", dokonywanej przez Rosję, jest to w przewidywalnej perspektywie mało prawdopodobne. Co prawda już w sierpniu 2020 r. prezydent Nausėda deklarował gotowość Litwy do podjęcia roli mediatora w rozwiązaniu kryzysu na Białorusi, ze względu na historyczno-kulturową bliskość, sąsiedztwo, jak i dotychczasowe doświadczenia w pomocy opozycjonistom z Rosji i Ukrainy – wskazał przy tym na współpracę z Łotwą, Polską i Ukrainą. Rozwój sytuacji na Białorusi wykluczył jednak taki scenariusz i Trójkąt Lubelski nie odegrał liczącej się roli w czasie apogeum protestów na Białorusi (odegrała ją natomiast Litwa). I choć pozytywnym sygnałem są gesty w kierunku środowisk białoruskiej opozycji i społeczeństwa obywatelskiego, najprawdopodobniej sytuacja na Białorusi pozostanie na długo (podobnie jak neoimperialna polityka Rosji w regionie) jednym z kluczowych wyzwań dla państw Trójkąta Lubelskiego.

Na koniec warto zauważyć, również w kontekście Białorusi, że wspólne dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego może być nie tylko bodźcem, ale i przeszkodą w dalszej współpracy. Pojawiający się w czasie protestów na Białorusi, obok biało-czerwono-białej flagi, herb Pogoń (Pahonia), do którego odwoływała się zarówno Białoruska Republika Ludowa, jak i współczesna Białoruś w latach 1991–1995, to także symbol litewskiej państwowości. Pogoń stanowiła symbol Wielkiego Księstwa Litewskiego, w którym zresztą językiem urzędowym aż do końca XVII wieku był język ruski. Z punktu widzenia litewskich konserwatystów to wystarczający powód, by snuć obawy o próby zawłaszczania dziedzictwa, a i na Białorusi nie brak środowisk i opinii, wedle których to właśnie Litwa „przywłaszczyła" sobie dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Bibliografia

Akty normatywne

Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy, sporządzony w Warszawie dnia 18 maja 1992 r., Dz.U. 1993, nr 125, poz. 573.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 października 2016 r. Deklaracja Pamięci Solidarności Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Rady Najwyższej Ukrainy, Monitor Polski, 28.10.2016, poz. 1016.

Uchwała Sejmu w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II RP w latach 1943–1945, www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/komunikat.xsp?documentId=2D76E3019FA691C3C1257FF800303676.

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 sierpnia 1990 r. W sprawie akcji „Wisła", http://ksi.home.pl/archiwaprzelomu/obrazy/AP-6-1-1-30_44.PDF.

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 lipca 1990 r. „Do Narodu Ukraińskiego z okazji proklamowania suwerenności państwowej Ukrainy", http://ksi.home.pl/archiwaprzelomu/obrazy/AP-6-1-1-29_43.PDF.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, sporządzona w Kijowie dnia 20 maja 1997 r., Dz.U. 2000, nr 3, poz. 29, http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20000030029.

Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z dnia 6 stycznia 2005 roku, „Dziennik Ustaw" 2005, nr 17, poz. 141.

Декларація про принципи та основні напрямки розвитку українсько-польських відносин, 13 жовтня 1990 р., https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616_176#Text.

Договір між Республікою Польщею та Україною про добросусідство, дружні відносини і співробітництво, „Політика і час" 1992, № 7–8.

Європейська рамкова конвенція про транскордонне співробітництво між територіальними общинами або властями Мадрид, 21 травня 1980 року, http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/995_106.

Концепція державної програми розвитку транскордонного співробітництва на 2011–2015 роки: Розпорядження Кабінету Міністрів України № 1838-р від 15 верес. 2010 р., https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/1838-2010-%D1%80.

Постанова Верховної Ради України „Про відзначення пам'ятних дат і ювілеїв у 2020 році" від 3 грудня 2019 р. № 325-IX, „Голос України" 2019, № 246.

Угода між Урядом України та Урядом Республіки Польща про взаємні поставки озброєння, військової техніки та надання послуг у військово-технічній галузі. Редакція від 9 липня 2016 р., https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616_092#Text.

Указ Президента України № 392/2020 Про рішення Ради національної безпеки і оборони України від 14 вересня 2020 року «Про Стратегію національної безпеки України», https://www.president.gov.ua/documents/3922020-35037.

Указ Президента України «Про культурно-інформаційний центр у складі закордонної дипломатичної установи України» від 20 лютого 2006 року N 142/2006, https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/142/2006.

Materiały archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Zespół akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych, t. 5314, „Protokół konferencji wojewodów z Kresów Wschodnich, która odbyła się w Łucku w sali posiedzeń Wołyńskiego Urzędu Wojewódzkiego dn. 2 i 3 XII 1929".

Archiwum Akt Nowych, Zespół akt Prezydium Rady Ministrów, Protokoły, sygn. 8/I, t. 34, k. 478.

Archiwum Akt Nowych, Zespół akt Zofii i Jędrzeja Moraczewskich 1899–1942, sygn. 98/II, „Komunikat Polityczno-Gospodarczy Sekretariatu Generalnego BBWR", nr 1, 24 IX 1931.

Archiwum Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, t. 1140/2/4, „Analiza nt. polityki zagranicznej Ukrainy", 17 X 2006, SJK 450-18(4)/06.

Archiwum Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, t. 1535/3, „Notatka informacyjna nt. działań Federacji Rosyjskiej w kwestii pozyskiwania zaawansowanych technologicznie systemów uzbrojenia w kontekście doświadczeń z operacji gruzińskiej", 23 XII 2009, PMH-085-117-09/1.

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sygn. 58/07, w. 1, „Rola Polski w Europejskiej Polityce Sąsiedztwa Unii Europejskiej wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi", 14 III 2006.

Centralne Archiwum Wojskowe, Zespół akt Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych, sygn. 300.1.531. „Zagadnienie polsko-ukraińskie".

Центральний державний архів вищих органів влади та управління України (далі – ЦДАВО України). Ф. 3696. Оп. 1. Спр. 31. Арк. 10, 13, 39.

Dokumenty i materiały

„Biuletyn Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych".

„Tygodnik Powszechny" z 24 XII 2000.

„Робітнича газета" 1919, 1 лютого.

„Україна" 1919, 6 вересня.

Alternatywny raport z realizacji konwencji ramowej Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych. Sytuacja społeczności ukraińskiej w kontekście II raportu z realizacji przez Polskę konwencji ramowej RE o ochronie mniejszości narodowych, http://www.ukr-tov.pl/ua/wp-content/uploads/2011/01/anekspl.pdf.

Aneks do *Alternatywnego raportu z realizacji konwencji ramowej Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych. Sytuacja społeczności ukraińskiej w kontekście II raportu z realizacji przez Polskę konwencji ramowej RE o ochronie mniejszości narodowych. Stan na 2008 r.*, www.ukr-tov.pl/ua/wp-content/uploads/2011/01/anekspl.pdf.

Bezpieczeństwo energetyczne, https://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/polityka-prezydenta/bezpieczenstwo-energetyczne/.

Dbamy o Polskę. Dbamy o Polaków, PiS, Warszawa 2007.

Deklaracja koalicyjna PO–PSL (z 23 XI 2007 r.), http://www.tvn24.pl/.

Deklaracja polityczna Prawo i Sprawiedliwość, PiS, Warszawa 2001.

Dobry czas dla Polski. Program 2019 Prawa i Sprawiedliwości, PiS, [b.m.w.] 2019.

Dokument w kwestii ukraińskiej, oprac. Zygmunt Mańkowski, „Akcent. Literatura i Sztuka" 1990, nr 1–2.

Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, t. 2, Warszawa 1961.

Dokumenty programowe i ideowe. Kongres założycielski Prawo i Sprawiedliwość, Falenty, 1–2 grudnia 2001 r., PiS [b.m.w.] 2001.

Exposé minister spraw zagranicznych Anny Fotygi w Sejmie – 11 maja 2007 r., http://stosunki-miedzynarodowe.pl/teksty-zrodlowe/przemowienia/1112-expos-minister-spraw-zagranicznych-anny-fotygi-w-sejmie-11-maja-2007-r.

Exposé ministra Waszczykowskiego, https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna-ue/press_release/minister-witold-waszczykowski-o-priorytetach-polskiej-dyplomacji-w-2017-roku/.

Exposé Radosława Sikorskiego, czyli doprecyzowanie paradygmatu „polityki piastowskiej", https://www.defence24.pl/expos-radoslawa-sikorskiego-czyli-doprecyzowanie-paradygmatu-polityki-piastowskiej.

Exposé Sikorskiego, https://wpolityce.pl/polityka/194657-expose-sikorskiego-gdy-rosja-wspolpracuje-ze-swiatem-jestesmy-pierwsi-do-wspolpracy-gdy-grozi-przemoca-szybko-wyciagamy-wnioski.

Exposé szefa MSZ. „Nie będziemy bierni w przypadku prób fałszowania historii", https://tvn24.pl/polska/expose-szefa-msz-nie-bedziemy-bierni-w-przypadku-prob-falszowania-historii-ra536019.

Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki w 2017 r., 9 II 2017, http://www.msz.gov.pl.

Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2008 r., http://orka2.sejm.gov.pl/Debata6.nsf/main/20C4290E.

Informacja rządu o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski (3 kadencja, 47 posiedzenie, 1 dzień (8.04.1999), http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf/main/48BD8E19.

Kaczyński J., Wystąpienie w czasie dyskusji na temat informacji rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2003 roku, [w:] „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP", 4 kadencja, 40 pos., 22 I 2003.

Konferencja prasowa prezydenta po spotkaniu szefów państw i rządów NATO w Brukseli, 25 V 2017, http://www.prezydent.pl.

Meller S., *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2006 r.*, [w:] „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP", 5 kadencja, 10 pos., 15 II 2006.

Mniejszości narodowe i etniczne. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/.

„Myśląc Polska". Przemówienia z konwencji programowej Prawa i Sprawiedliwości oraz Zjednoczonej Prawicy „Myśląc Polska", https://pjg.org.pl/program-zjednoczonej-prawicy-2/.

Narodowa strategia integracji, Warszawa 1997, Centrum Informacji Europejskiej Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, http://www.cie.gov.pl/HLP/files.nsf/a50f2d318bc65d9dc1256e7a003922ed/8af14389febc13bfc1256e7b0048e894?OpenDocument.

National Security Strategy of the Republic of Poland, Warsaw 2007.

National Security Strategy of the Republic of Poland, Warsaw 2014.

National Security Strategy of the Republic of Poland, Warsaw 2020.

Orędzie nowego prezydenta, 6 VIII 2015, http://www.tvn24.pl.

Orędzie prezydenta Komorowskiego: zmieniliśmy nie tylko Polskę, https://www.polskieradio.pl/13/3/Artykul/1144254,Oredzie-prezydenta-Komorowskiego-zmienilismy-nie-tylko-Polske.

Orędzie Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, https://www.bbn.gov.pl/pl/wolnytekst/2341Oredzie-Prezydenta-RP-Bronislawa-Komorowskiego.html.

Partnerstwo Wschodnie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, Warszawa 2011, http://www.eastern-partnership.pl.

Pełna treść *exposé* Witolda Waszczykowskiego, https://www.rp.pl/Rzad-PiS/160129236-Pelna-tresc-expose-Witolda-Waszczykowskiego.html.

Program wyborczy Platformy Obywatelskiej, Warszawa 2007.

Security Environment of Poland Today and in 15 Years, Ministry of National Defence, https://www.gov.pl/web/national-defence/security-environment-of-poland-today-and-in-15-years.

IV Rzeczpospolita. Sprawiedliwość dla wszystkich, Program Prawa i Sprawiedliwości 2005.

Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, [b.o.w.], Warszawa 2007.

Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2020.

Strategia polskiej polityki zagranicznej 2017–2021, MSZ [b.m.w., b.r.w.].

Szczerski K., *Wystąpienie w czasie dyskusji na temat informacji ministra spraw zagranicznych o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2012 roku*, [w:] „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP", 7 kadencja, 11 pos., 29 III 2012.

The Defence Concept of the Republic of Poland, Warszawa 2016.

The Priorities of Poland Foreign and Security Policy. European Security and Defence, 19 September 2019.

Urząd Statystyczny, http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/struktura-narodowo-etniczna-jezykowa-i-wyznaniowa-ludnosci-polski-nsp-2011,22,1.html.

Waszczykowski W., *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 roku*, [w:] „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP", 8 kadencja, 10 pos., 29 I 2016.

Wspólna deklaracja Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej i Prezydenta Ukrainy przyjęta w Kijowie, 24 sierpnia 2016 r. w dniu obchodów 25. rocznicy Niepodległości Ukrainy, https://www.prezydent.pl/gfx/prezydent/userfiles3/files/2016_rozne/dokumenty_deklaracje/deklaracja_pol_ukr.pdf.

Wspólna deklaracja Prezydentów Polski i Ukrainy, https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,1181,wspolna-deklaracja-prezydentow-polski-i-ukrainy.html.

Wyznania religijne. Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce. Informator dokumentacyjno-statystyczny, Warszawa 1993.

Wyznania religijne. Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2009–2011, red. P. Ciecieląg, M. Haponiuk, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013.

Wspólna deklaracja Ministrów Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Litewskiej i Ukrainy w sprawie ustanowienia Trójkąta Lubelskiego, https://www.gov.pl/web/dyplomacja/Spotkanie-ministrow-spraw-zagranicznych-polski-litwy-i-ukrainy.

Wypowiedź prezydenta L. Kaczyńskiego w czasie wizyty na Ukrainie, 28 II 2006, http://www.serwis.pap.pl.

Wystąpienie prezydenta na forum GLOBSEC 2017, 26 V 2017, http://www.prezydent.pl.

Wystąpienie Prezydenta RP na dorocznej naradzie ambasadorów Ukrainy, 24 VIII 2016, http://www/prezydent.pl.

Wystąpienie prezydenta w trakcie dorocznej narady MSZ, 4 IX 2017, http://www.prezydent.pl.

Wywiad prezydenta Andrzeja Dudy dla „Bilda", 27 VIII 2015, http://www.prezydent.pl.

Wywiad prezydenta Andrzeja Dudy dla „Gazety Polskiej", 28 XII 2016, http://www.prezydent.pl.

Wywiad prezydenta Andrzeja Dudy dla „Washington Post", 25 III 2016, http://ww.prezydent.pl.

Wywiad prezydenta Andrzeja Dudy dla „wSieci", 25 I 2016, http://www.prezydent.pl.

Wywiad prezydenta Lecha Kaczyńskiego dla PAP na tematy międzynarodowe, 24 I 2006, http://www.pap.pl.

Wywiad z prezydentem dla „Sieci", 25 V 2017, http://www.prezydent.pl.

BBC. Україна. 29 листопада 2013 р., https://www.bbc.com/ukrainian/ mobile /politics/ 2013/11/131129_ vilnius_29_nov.

Wywiad 1, European External Action Service (EEAS), Headquarters Brussels; Russia Division, 15 września 2016.

Wywiad 2, European External Action Service (EEAS), Headquarters Brussels; Eastern Partnership, regional cooperation and OSCE, 15 września 2016.

Wywiad z Paulem Ivanem (European Policy Centre, Brussels), 12 września 2016.

Декларація Президента України Л.М. Кравчука і Президента Республіки Казахстан Н.А. Назарбаєва „Сучасний світ: виклики і небезпеки", 20 січня 1994 року Верховна Рада України, https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/398_057.

Декларація про принципи та основні напрямки розвитку українсько-польських відносин, 13 жовтня 1990 р., https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616_176#Text.

Підписано Угоду щодо створення спільної литовсько-польсько-української бригади, Міністерство оборони України. Офіційний сайт, 19 вересня 2014 року, https://www.mil.gov.ua/news/2014/09/19/pidpisano-ugodu-shhodo-stvorennya-spilnoi-litovsko-polsko-ukrainskoi-brigadi/.

Постановление СНК № 776-120сс. 28.04.1936 „О выселении из УССР и хозяйственном устройстве в Карагандинской области Казахской АССР 15 000 польских и немецких хозяйств", [в:] *Сталинские депортации. Депортации из столиц и с западных границ: цыгане, поляки, немцы и финны (1933–1936)*, http://www.alexanderyakovlev.org/fond/issues-doc/1021113.

Програма транскордонного співробітництва „Польща–Білорусь–Україна" 2014-2020, https://www.pbu2020.eu/ua/pages/251.

Протокол про консультації між Міністерством закордонних справ Української Радянської Соціалістичної Республіки і Міністерством закордонних справ Республіки Польща. URL, http://zakon3.rada.gov.ua/laws/show/616_010.

Протокол про створення Консультаційного комітету президентів України і Республіки Польща. Протокол затверджено Указом Президента N 126/93.

Спільна Декларація Президента України та Президента Республіки Польща, https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616.

Статут міжрегіональної організації „Карпатський єврорегіон", http://euroregionkarpaty.com. ua/karpaty/2010-03-20-22-56-53/2010-03-21-01-00-05.html.

Стратегія українсько-польського міжрегіонального і прикордонного співробітництва, Київ-Варшава: Українсько-Польська Міжурядова Координаційна Рада з питань міжрегіонального співробітництва, 2004.

Opracowania, części prac zbiorowych i artykuły

Assessing European Neighbourhood Policy. Perspectives from the literature, ed. H. Kostanyan, CEPS and Rowman and Littlefield International, Brussels–London 2017.

Bączkowski W., *Prometeizm na tle epoki: Wybrane fragmenty z historii ruchu*, „Niepodległość" 1984, t. 17.

Balcerak W., *Geneza i uwarunkowania wojny polsko-radzieckiej 1919–1920*, [w:] *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg i tło międzynarodowe. Materiały sesji naukowej w Instytucie Historii PAN 1–2 października 1990*, red. A. Koryn, Warszawa 1991.

Balcerak W., *Koncepcje „integracyjne" w polskiej polityce zagranicznej (1918–1939)*, „Dzieje Najnowsze" 1970, nr 2.

Baluk W., *Relacje polsko-ukraińskie w kontekście międzynarodowych stosunków politycznych w Europie Wschodniej*, [w:] *Stosunki polsko-ukraińskie 1991–2014. Próba bilansu*, red. M. Pietraś, M. Malskyj, B. Surmacz, Lublin 2016.

Baluk W., *Ukraina w polskiej polityce wschodniej w okresie rozpadu Rosji carskiej i ZSRR*, [w:] *Polityka wschodnia Polski – między fatalizmem geopolitycznym a klątwą niemocy*, red. S. Bieleń, Pułtusk–Warszawa 2019.

Barburska O., Milczarek D., *Polityka wschodnia Unii Europejskiej. Porażka czy sukces?*, Warszawa 2014.

Barburska O., *Relacje Unia Europejska – Federacja Rosyjska: kryzys partnerstwa strategicznego*, „Studia Europejskie" 2014, nr 4(72).

Bartmiński J., *Semantyka i polityka. Nowy profil polskiego stereotypu Ukraińca*, [w:] *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*, red. K. Ożóg, E. Oronowicz-Kida, Rzeszów 2006.

Bartmiński J., *Stereotypy mieszkają w języku*, Lublin 2012.

Bartoszewicz H. [rec.: J. Pisuliński, *Nie tylko Petlura: Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1923*, Wrocław 2004, ss. 445], „Dzieje Najnowsze" 2005, nr 3(370).

Bartoszewicz J., *Znaczenie polityczne Kresów Wschodnich dla Polski*, Warszawa 1924.

Barwiński M., *Geograficzno-polityczne uwarunkowania sytuacji Ukraińców, Łemków, Białorusinów i Litwinów w Polsce po 1994 roku*, Łódź 2013.

Beauvois D., *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim 1863–1914*, Pogranicze 1996.

Berdychowska B., *Emigracyjne mosty. Kultura polska na łamach „Suczasnosti" i ukraińska na łamach „Kultury" paryskiej*, [w:] *Polska–Ukraina – spotkanie kultur*, red. T. Stegnera, Gdańsk 1997.

Berdychowska B., Mniejszość ukraińska, [w:] Mniejszości narodowe w Polsce. Praktyka po 1989 r., red. *eadem*, Warszawa 1998.

Bielecki A., *Komorowski nie rozpoznał prawdziwych intencji Zachodu*, „Rzeczpospolita" z dnia 4.08.2015.

Bieleń S., *Geopolityczne uwarunkowania nowej tożsamości Rosji*, [w:] *Nowa tożsamość Niemiec i Rosji w stosunkach międzynarodowych*, red. S. Bieleń, W.M. Góralski, Warszawa 1999.

Bieleń S., *Polityka w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2010.

Bieleń S., *Pozycja geopolityczna Polski*, [w:] *Polska w stosunkach międzynarodowych*, red. *idem*, Warszawa 2007.

Bieleń S., *Unia Europejska i Rosja w przestrzeni poradzieckiej – rywalizacja i współpraca*, [w:] *Rozpad ZSRR i jego konsekwencje dla Europy i świata*, cz. 3: *Kontekst międzynarodowy*, red. J. Diec, Kraków 2011.

Bober M., *Rząd przekształca Polskę w kolonię* [rozmowa z Anną Fotygą], „Nasz Dziennik", 23 VIII 2010, nr 167.

Bocheński A., Łoś S., Bączkowski W., *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa 1938.

Browarek T., *Dofinansowanie działalności mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce na rzecz zachowania i rozwoju ich własnej tożsamości kulturowej*, [w:] *Migranci i mniejszości jako obcy i swoi w przestrzeni polityczno-społecznej*, red. A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trosiak, Poznań 2019.

Browarek T., *Mniejszość ukraińska w wyborach parlamentarnych i samorządowych w III RP*, [w:] *Europejskie i polskie doświadczenia z etnicznością i migracjami w XXI wieku*, red. A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trosiak, Poznań 2018.

Browarek T., *Uwarunkowania polityki etnicznej państwa polskiego po 1989 roku*, Lublin 2018.

Bruski J.J., Pisuliński J., *Polska dyplomacja wobec emigracji ukraińskiej. Nieznana instrukcja ministra Augusta Zaleskiego z 1926 roku*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej" 1998, t. 33, s. 159–166.

Brzechczyn K., *Ukraina w koncepcjach federacyjnych Leona Wasilewskiego*, [w:] *Zagadnienia rosyjskie. Myślenie o Rosji: oglądy i obrazy spraw rosyjskich*, red. M. Bohun, J. Goćkowski, Kraków 2000.

Burski J.J., *Między prometeizmem a Realpolitik: II Rzeczpospolita wobec Ukrainy Sowieckiej 1921–1926*, Kraków 2010.

Chojnowski A., *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław–Gdańsk 1979.

Chomicki K., Jóźko M., Ogrodnik W., *Polaków portret własny, Polaków portret inny. Stereotypy narodowe w świetle badań empirycznych*, [w:] *Żydzi – problem prawdziwego Polaka*, red. I. Krzemiński, Warszawa 2015,

Cichocki J., *Poland and the EU's „Eastern Dimension"*, [w:] *The EU's „Eastern Dimension" – an Opportunity or Idée Fixe of Poland's Policy?*, ed. J. Cichocki, M. Cichocki, P. Kowal, Warsaw 2002.

Cisek J., *Kilka uwag o myśli federacyjnej Piłsudskiego*, [w:] *Międzymorze: Polska i kraje Europy Środkowo-Wschodniej XIX–XX wiek. Studium ofiarowane Piotrowi Łossowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Ajnenkiel et al., Warszawa 1995.

Cisek J., *Piłsudski's Federalism 1918–1921*, [w:] *Wilsonian East Central Europe. Current Perspective: Materials from the Conference to Commemorate the 50-Anniversary of the Piłsudski Institute of America*, New York 1933 (ed. J.S. Micgel, New York 1995).

Ćwiek-Karpowicz J., Secrieru S. (red.), *Sankcje i Rosja*, Warszawa 2015.

Czapski J., *Biada urzędnikom*, „Kultura" 1950, nr 7–8.

Czaputowicz J., *Dialog to nie ustępstwo* [rozmowa Macieja Pieczyńskiego z Jackiem Czaputowiczem], „Do Rzeczy", 29 I – 4 II 2018, nr 5(258).

Czaputowicz J., *Rosja wyczuwa słabość* [wywiad Jacka Karnowskiego z Jackiem Czaputowiczem], „Sieci", 13–19 VIII 2018, nr 33(298).

Czech M., *Kwestia ukraińska w III Rzeczypospolitej*, [w:] *Ukraińcy w Polsce 1989–1993. Kalendarium. Dokumenty. Informacje*, red. M. Czech, Warszawa 1993.

Czech M., *Mniejszość ukraińska w Polsce*, „Więź" 1991, nr 11–12.

Czornik K., *Miejsce Ukrainy w polskiej polityce zagranicznej po „pomarańczowej rewolucji". Próba bilansu*, [w:] *Stosunki Polski z sąsiadami w pierwszej dekadzie XXI wieku*, red. M. Stolarczyk, Katowice 2011.

Dąbrowska M., *Dzienniki, 1914–1925*, t. 1, Warszawa 1981.

Dmowski R., *Kwestia ukraińska* (opr. J. Stec), „Nowa Geopolityka" 2019, nr 1.

Dorożyńska E., *Na ostatniej placówce. Dziennik z życia wsi podolskiej w latach 1917–1921*, Warszawa 1924.

Dreszer Z., *Sprawa mniejszości narodowych w Polsce a program państwowy demokracji*, Warszawa 1926.

Drozd R., *Ukraińcy w Polsce wobec swojej przeszłości (1947–2005)*, Słupsk–Warszawa 2013.

Drozd R., *Problem byłych więźniów Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie w działalności Związku Ukraińców w Polsce*, [w:] *Mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej po upadku komunizmu*, red. B. Halczak, Zielona Góra 2006.

Duda A., *Cztery warunki Dudy dla Niemiec* [rozmowa Jędrzeja Bieleckiego z Andrzejem Dudą], „Rzeczpospolita", 15 VI 2015, nr 137.

Duda A., *Widzę próbę zablokowania dobrych zmian* [rozmowa Tomasza Wróblewskiego i Mariusza Staniszewskiego z Andrzejem Dudą], „Wprost", 15–21 II 2016, nr 7.

Dunin-Kozicka M., *Burza od Wschodu. Wspomnienia z Kijowszczyzny (1918–1920)*, Warszawa 1925.

Dziewanowski K.M., *Joseph Pilsudski: An European Federalist*, 1918–1922, Stanford 1969.

Eberhardt P., *Uwarunkowania geograficzno-polityczne współczesnej Polski według Marcina Rościszewskiego*, [w:] *Księga poświęcona pamięci Marcina Rościszewskiego*, red. A. Stasiak, Warszawa 2003.

Engelgard J., *Co zostało z myśli politycznej Ruchu Młodej Polski?*, „Myśl Polska" 2014, nr 11–12.

Faryś J., *Miejsce Polski w Europie w publicystyce „Rządu i Wojska" w latach 1918–1921. Z dziejów piłsudczykowskiej myśli politycznej*, [w:] *Problemy narodowościowe Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Księga pamiątkowa dla Profesora Przemysława Hausera*, red. A. Czubiński, P. Okulewicz, T. Schramm, Poznań 2002.

Fedorowicz K., *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi*, Poznań 2011.

Fedunyak S., *Central Europe in Euro-Atlantic Security Community of the XXI Century*, [w:] *Europejska Polityka Bezpieczenstwa i Integracji*, red. K. Budzowski, Kraków 2010.

Fedunyak S., *Główne kierunki polityki zagranicznej Ukrainy: czynniki, priorytety oraz mechanizmy*, [w:] *Transformacja w Polsce i na Ukrainie. Wybrane aspekty*, red. A. Antoszewski, Wrocław 2010.

Fedunyak S., *Security in Ukraine–Poland relations in the context of European and Euroatlantic integration of Ukraine*, [w:] *Partnerstwo Wschodnie: Wielka szansa Europy*, Poznań–Chorzów 2011.

Figura M., *Konflikt polsko-ukraiński w prasie Polski Zachodniej w latach1918–1923*, Poznań 2001.

Fiktus P., *Główne założenia polityki wschodniej według Krzysztofa Skubiszewskiego w latach 1989–1993 – przyczynek do dyskusji*, „Nowy Prometeusz" 2018, nr 12.

Fiszer J.M., Stępniewski T., *Polska i Ukraina w procesie transformacji, integracji i wyzwań dla bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2017.

Frenkel M., *Polityka wschodnia ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego – kontynuacja czy odejście od koncepcji paryskiej „Kultury"*, [w:] *Polityka zagraniczna polski: 25 lat doświadczenia*, red. M. Pietrasiak, M. Stelmach, K. Żakowski, Łódź 2016.

Gergel N., *The Pogroms in the Ukraine in 1918–21*, „Yivo Annual of Jewish Science" 1951, nr 6.

Gluziński T., *Sprawa ukraińska*, Warszawa 1937.

Gotowiecki P., *Między realizmem a nostalgią. Myśl polityczna emigracyjnych środowisk kresowych (1939–1991)*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2017, nr 2(30).

Gross F., *Federacje i konfederacje europejskie: Rodowód i wizje*, Warszawa 1994.

Grygajtis K., *Polskie idee federacyjne i ich realizacja w XIX i XX w.*, Częstochowa 2001.

Habowski M., *Koncepcje polityki zagranicznej polskich partii centrowych*, [w:] *Uwarunkowania i kierunki polskiej polityki zagranicznej w pierwszej dekadzie XXI wieku*, red. M. Wolański, Wrocław 2004.

Habowski M., *Polityka wschodnia rządu Donalda Tuska*, „Wschodnioznawstwo" 2011.

Halczak B., *Ukraińcy (po 1989 roku)*, [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej*, red. S. Dudra, B. Nitschke, Kraków 2010.

Haukkala H., *From Cooperative to Contested Europe? The Conflict in Ukraine as a Culmination of a Long-Term Crisis in EU–Russia Relations*, „Journal of Contemporary European Studies" 2015, vol. 23, no. 1.

Hauser P., *Federacyjna wizja Rzeczypospolitej w poglądach Józefa Piłsudskiego i próba jej urzeczywistnienia w latach 1918–1921*, [w:] *Polska i Ukraina; Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997.

Hnatiuk O., *Odkształcenia odbioru. Praktyka wydawnicza PRL a obraz kultury ukraińskiej*, [w:] *Polska–Ukraina–Osadczuk*, Lublin 2007.

Iliuszyn I., *UPA i AK. Konflikt w Zachodniej Ukrainie (1939–1945)*, Warszawa 2009.

Iwanow N., *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska" 1937–1938*, Warszawa 2014.

Jagmin T., *Polacy grekokatolicy na Ziemi Czerwieńskiej*, Lwów 1939.

Jakowenko N., *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, Lublin 2000.

Jasina Ł., Kłoczowski J., Gil A. (red.), *Aktualności przesłania paryskiej „Kultury" w dzisiejszej „Europie"*, Lublin 2007.

Jasina Ł., Kościński P., Szeligowski D., *Obraz Polski w polityce historycznej Ukrainy*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2017.

Jekiel J., *Koncepcje wschodniej granicy Polski w polskiej myśli politycznej w latach 1918–1919: Rozważania wstępne*, [w:] *U źródeł polskiej nowoczesnej myśli politycznej w XIX i XX wieku*, red. M. Baumgart, J. Jekiel, Szczecin 1996.

Jerzy Giedroyc – emigracja ukraińska. Listy 1950–1982, Warszawa 2004.

Józewski H., *Zamiast pamiętnika*, wybór i oprac. J. Giedroyc, Paryż–Kraków 2017.

Kaczyński J., *Odłączyć Rosję od kroplówki* [wywiad Pawła Majewskiego i Michała Sułdrzyńskiego z Jarosławem Kaczyńskim], „Rzeczpospolita", 14 III 2014, nr 61.

Kapuśniak (Stępniewski) T., *Wymiar wschodni Europejskiej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej. Inkluzja bez członkostwa? / The eastern dimension of the European Union's Neighbourhood Policy. Inclusion without membership?*, „Zeszyty Natolińskie" 2010, nr 42, s. 103.

Kasprzycki T., *Polityka pokoju i mocy zbiorowej w epoce Józefa Piłsudskiego*, „Głos Polski" 1967.

Kawalec K., *Spadkobiercy niepokornych: Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000.

Kazana M., *Relations with France. Weimar Triangle. Yearbook of Polish Foreign Policy 1999*, ed. B. Wizimirska, Warsaw 1999.

Kęsik J., *„Kordon sokalski". Problemy pogranicza galicyjsko-wołyńskiego w latach 1921–1939*, „Acta Universitatis Wratislaviensis" 1993, nr 11, t. 51: *Studia z dziejów prowincji galicyjskiej*, red. A. Galos.

Kęsik J., *Ukraińska mniejszość narodowa a II Rzeczpospolita 1918–1939*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 11: *Między irredentą, lojalnością a kolaboracją. O suwerenność państwową i niezależność narodową (1795–1989)*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2001.

Kęsik J., *Województwo wołyńskie 1921–1939 w świetle liczb i faktów*, „Przegląd Wschodni" 1997, nr 1(13).

Kęsik J., *Zaufany Komendanta. Biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892–1981*, Wrocław 1995 [„Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia" 1995, nr 1725, t. 71].

Klimecki M., *Polsko-ukraińska wojna o wschodnią Galicję 1918–1919 r. Polskie spojrzenie*, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність" 2009, nr 18.

Kmiecik T., *Traktat ryski i jego realizacja 1919–1923*, „Studia z dziejów wojskowości" 2014, t. III.

Komarnicki T., *Piłsudski a polityka wielkich mocarstw zachodnich*, Londyn 1952.

Konieczna J., *Polska – Ukraina. Wzajemny wizerunek*, [w:] *Obraz Polski i Polaków w Europie*, red. L. Kolarska-Bobińska, Warszawa 2003.

Korosteleva E., *EU–Russia relations in the context of the eastern neighbourhood*, Policy Brief, Bertelsmann Stiftung, Gütersloh, May 2016.

Korosteleva E., *Evaluating the role of partnership in the European Neighbourhood Policy. The Eastern neighbourhood*, „Eastern Journal of European Studies" 2013, vol. 4, no. 3.

Korosteleva E., *The European Union, Russia and the Eastern region. The analytics of government for sustainable cohabitation*, „Cooperation and Conflict" 2016, vol. 51, no. 3.

Kossak-Szczucka Z., *Pożoga. Wspomnienia z Wołynia 1917–1919*, Kraków 1922.

Kowal P., *Przyczynki do dziejów „sprawy ukraińskiej" w Polsce*, [w:] *Nie jesteśmy ukrainofilami: polska myśl polityczna wobec Ukraińców i Ukrainy. Antologia tekstów*, red. P. Kowal, J. Ołdakowski, M. Zuchniak, Wrocław 2002.

Kowal P., *Od dyplomacji kulturalnej do polskiej miękkiej siły*, [w:] *Raport o polskiej polityce kulturalnej na Wschodzie*, Wrocław–Wojnowice 2017.

Kowalczyk K., *Typologia polskich partii politycznych według kryterium programowego*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne" 2014, nr 1.

Kozłowski M., *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Kraków 1990.

Krajewski K., *Ukraińskie miejsca pamięci narodowej na terenie Polski*, „Biuletyn IPN" 2010, nr 7–8,

Krasicki S., *Polityka wojewody Józewskiego na Wołyniu w świetle cyfr i faktów*, Stratyn 1937.

Kuczyńska-Zonik A., Wilczewski D., *„Polska i Litwa podają sobie dłonie". Polska perspektywa współpracy bilateralnej*, [w:] *Stosunki Polski z Litwą, Białorusią i Ukrainą. 450 lat po unii lubelskiej*, red. T. Stępniewski, B. Surmacz, Lublin 2019.

Kulesza W.T., *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław–Łódź 1985.

Kumaniecki K., *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Kraków 1924.

Kutrzeba T., *Wyprawa kijowska 1920 roku*, Warszawa 1937.

Kwiatkowski E., *Dysproporcje*, Warszawa 1989.

Lannon V., *More for more or less for less. From the rhetoric to the implementation of European Neighbourhood Instrument in the Context of the 2015 ENP review*, IEMed Overview, European Institute of the Mediterranean, Barcelona 2015.

Leczyk M., *Problem zachowania suwerenności państwowej w polskiej myśli politycznej dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Idea niepodległości i suwerenności narodowej w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, Warszawa 1989.

Leiwand A., *U początków kultury sterowanej: Rosja 1917–1922*, „Kwartalnik Historyczny" 1993, nr 3.

Łesiów M., *Rola kulturotwórcza ukraińskiej Cerkwi greckokatolickiej*, Lublin 2001.

Leszczyński R., *Na razie bez happy endu. Muzyczna „pomarańczowa rewolucja"*, „Więź" 2009, nr 10(612).

Lewandowski A., *Akcja Wyborcza „Solidarność" – prawica zjednoczona, prawica rozbita*, „Dialogi Polityczne" 2009, nr 11.

Lewandowski J., *Federalizm: Litwa i Białoruś w polityce obozu belwederskiego (XI 1918 – IV 1920)*, Warszawa 1962.

Lewicki S., *Polska – Ukraina, dwie rocznice*, „Myśl Polska", http://www.mysl-polska.pl/2294,

Lewkowicz Ł., *The Three Seas Initiative in the Context of International Challenges*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej" 2019, nr 17(3).

Marciniak W., *Rosja w Europie: utopia i antyutopia modernizacji*, [w:] *Polska w grze międzynarodowej. Geopolityka i sprawy wewnętrzne*, red. J. Kłoczowski, Kraków 2010.

Mędrzecki W., *Województwo wołyńskie 1921–1939: Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław–Łódź 1988.

Melnyk M., *Aktywność polityczna mniejszości ukraińskiej na Warmii i Mazurach*, [w:] *Polityczne wymiary etniczności*, red. M. Mieczkowski, D. Scholze, Kraków 2009.

Micewski A., *W cieniu marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968.

Michałowska G., *Istota i geneza międzynarodowych stosunków kulturalnych*, [w:] *Międzynarodowe stosunki kulturalne*, red. A.W. Ziętek, Warszawa 2010.

Mieroszewski J., *Polska „Ostpolitik"*, [w:] *Nie jesteśmy ukrainofilami. Polska myśl polityczna wobec Ukraińców i Ukrainy. Antologia tekstów*, red. P. Kowal, J. Ołdakowski, M. Zuchniak, Wrocław 2002.

Mikulicz S., *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971.

Mniejszości narodowe w Polsce w świetle raportu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1928–1930, oprac. D. Materski, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa" 1996, nr 2(9).

Moczulski L., *Polska między Niemcami a Rosją. Mit geopolityczny a rzeczywistość*, [w:] *Problematyka geograficzna ziem polskich*, red. P. Eberhardt, Warszawa 2008, s. 55–85.

Moklak J., *Asymilacja państwowa czy narodowa? Wybrane aspekty polityki narodowościowej Drugiej Rzeczypospolitej wobec Łemkowszczyzny*, „Studia Historyczne" 1996, nr 3.

Monolatii I., *Metropolia versus peripheria: Studia nad etno- i geopolityką dawnych Kresów Wschodnich I Rzeczypospolitej na przełomie XIX i XX wieku*, Piotrków Trybunalski 2015.

Mróz M., *Polityka z historią w tle. Trudne dziedzictwo w relacjach polsko-ukraińskich w latach 1991–2015*, „Dyplomacja i bezpieczeństwo" 2016, nr 1(3).

Neighbourhood Perceptions of the Ukraine Crisis. From the Soviet Union into Eurasia?, red. G. Besier, K. Stokłosa, New York 2017.

Nizioł-Celewicz M., *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec obszaru Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] *Federacja Rosyjska w stosunkach międzynarodowych*, red. A. Czarnocki, I. Topolski, Lublin 2006.

Nowak A., *Polityka wschodnia Józefa Piłsudskiego (1918–1921). Koncepcja i realizacja*, „Zeszyty Historyczne" 1994, nr 107.

Nowak A., *Polska i trzy Rosje: Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001.

Nowakowski J.M., *Trójmorze czy Międzymorze*, Warszawa 2020.

Nowakowski J.M., *Walery Sławek (1879–1939). Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1988.

Olszewska O., *Ukraina Radziecka w prasie polskiej w latach 1929–1939*, Toruń 2012.

Pactwa B., Dziewiarski M., *Religia jako czynnik integracji i dezintegracji grupy etnicznej na przykładzie mniejszości ukraińskiej w Polsce*, [w:] *Etniczność a religia*, red. A. Posern-Zieliński, Poznań 2003.

Panius M., *Ukraińcy na Warmii i Mazurach*, [w:] *W cieniu akcji „Wisła". Ukraińcy we współczesnej Polsce*, red. M. Melnyk, Olsztyn 2008.

Paradowska J., *Kto tu rządzi?*, „Polityka", 19 II 2000.

Paruch W., *Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1935–1939)*, [w:] *Polityka narodowościowa państw Europy Środkowowschodniej: Materiały z międzynarodowej konferencji „Mniejszości narodowe i religijne w pokomunistycznej Europie Środkowowschodniej" zorganizowanej w dniach 20–22 października 1992 roku*, cz. 2, red. Z.J. Pietraś, A. Czarnocki, Lublin 1993.

Paruch W., *Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego w latach 1926–1935*, [w:] *Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. J. Jachymek, Lublin 1992.

Paruch W., *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego (1926–1939)*, Lubin 2005.

Paruch W., *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1926–1939)*, Lublin 1997.

Paruch W., *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej: Obóz piłsudczykowski (1926–1939)*, [w:] *Między rzeczywistością polityczną a światem iluzji. Rozwiązania problemu mniejszości narodowych w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001.

Parzymies S. (red.), *Dyplomacja czy siła? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2009.

Pełeńskyj J., *Ukraina w polskiej publicystyce opozycyjnej*, „Kultura Niezależna" 1986, nr 26.

Piątkowski L., *Związek Radziecki w publicystyce polskiej 1922–1928: społeczeństwo, polityka, gospodarka*, Lublin 1992.

Piętka B., *Wyprawa kijowska i jej mitologia*, „Myśl Polska", nr 17–18 (26.04 – 3.05.2020), nr 19–20 (10–17.05.2020), nr 21–22 (24–31.05.2020), nr 23–24 (7–14.06.2020), nr 25–26 (21–28.06.2020).

Pietrzak H., *Stereotypy polsko-ukraińskie i sposoby ich przezwyciężania*, [w:] *Polska–Niemcy–Ukraina w Europie. Narodowe indentyfikacje i europejskie integracje w przededniu XXI wieku*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2000.

Piłsudski J., *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 1–10, Warszawa 1937–1938.

Piłsudski J., *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 3, 6, Warszawa 1937.

Piotrkiewicz T., *Kwestia ukraińska w Polsce w koncepcjach piłsudczyzny 1926–1930*, Warszawa 1981.

Pisuliński J., *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1923*, Toruń 2013.

Pisuliński J., Skalski W. (red.), *Sojusz Piłsudski–Petlura. Dokumenty i materiały*, Warszawa–Kijów 2020.

Piwnicki G., *Syndrom reintegracji w stosunkach Polski z Unią Europejską po roku 2015*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne" 2017, nr 3.

Podgórzańska R., *Polityka zagraniczna w kampaniach wyborczych Lecha Kaczyńskiego i Donalda Tuska w 2005 roku – prognozy na 2010 rok*, „Kultura i Edukacja" 2010, nr 3 (77).

Podlaski K., *Białorusini–Ukraińcy–Litwini: nasi wrogowie czy bracia*, Warszawa 1985.

Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów: 1917–1939, t. 1–5, Przemyśl 1998–2005.

Polska droga do Kazachstanu, „Biuletyn Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie" 1999, nr 1.

Polska polityka historyczna, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2006, nr 5.

Pomóżmy Rosji się zeuropeizować. Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Polski, Radosławem Sikorskim, „Rzeczpospolita", 16–17 X 2010.

Potocki R., *Ukraińskie Centrum Państwowe na Wychodźstwie (1926–1933)*, „Przegląd Wschodni" 1998, nr 1(17).

Prus E., *Herosi spod znaku tryzuba: Konowalec, Bandera, Szuchewycz*, Warszawa 1985.

Prus E., *Władyka świętojurski*, Warszawa 1985.

Prus E., *Z dziejów współpracy nacjonalistów ukraińskich z Niemcami w okresie II wojny światowej i okupacji*, Katowice 1985.

Pruszyński M., *Dramat Piłsudskiego: Wojna 1920*, Warszawa 1999.

Raport. Mniejszość ukraińska i migranci z Ukrainy w Polsce. Analiza dyskursu, red. P. Tyma, Warszawa 2018.

Relacja abp. Józefa Bilczewskiego na temat stosunków polsko-ukraińskich w Małopolsce Wschodniej przeznaczona dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, [w:] *Nieznana korespondencja arcybiskupów metropolitów lwowskich Józefa Bilczewskiego z Andrzejem Szeptyckim w czasie wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919*, Lwów–Kraków 1997.

Rieker P., *The European Neighbourhood Policy: An instrument for security community building*, „NUPI Working Paper" 2014, no. 832.

Rokicki C., *Niepodległość odzyskana. Jakeśmy ją odzyskali, czegośmy dokonali przez 10 lat*, Warszawa 1928.

Rościszewski M., *Polska i jej uwarunkowania geograficzno-polityczne*, [w:] *Księga poświęcona pamięci Marcina Rościszewskiego*, red. A. Stasiak, Warszawa 2003.

Rościszewski M., *Pomost bałtycko-czarnomorski a europejskie procesy integracyjne*, [w:] *Księga poświęcona pamięci Marcina Rościszewskiego*, red. A. Stasiak, Warszawa 2003.

Rotfeld A.D., *Myśli o Rosji... i nie tylko. Eseje i wywiady*, Warszawa 2012.

Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938. Dokumenty z Centrali, opr. T. Sommer, Warszawa 2010.

Rukkas A., *Razem z Wojskiem Polskim. Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w 1920 r.*, Warszawa 2020.

Sakson A., *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945–1997*, Poznań 1998.

Sakwa R., *Frontline Ukraine: Crisis in the Borderlands*, London 2016.

Sanecka-Tyczyńska J., *Racja stanu we współczesnej polskiej myśli politycznej 2001–2015*, Lublin 2019.

Serczyk W., *Historia Ukrainy*, Wrocław–Gdańsk 1979.

Sienkiewicz M., *Współczesne polskie nurty polityczne wobec Ukrainy, Białorusi i Litwy w latach 1989–1999*, Wrocław 2005.

Sierpowski S., *Ewolucja sytuacji międzynarodowej u schyłku okresu międzywojennego*, [w:] *17 września 1939: Materiały z ogólnopolskiej konferencji historyków*, Kraków 25–26 października 1993 r., red. H. Batowski, Kraków 1994.

Sikorski R., *Mission to Kyiv. A Chapter from Poland Could be Better*, Kraków 2020.

Składkowski F.S., *Strzępy meldunków*, Warszawa 1988.

Skwarczyński S., *Przemiany duchowe Józefa Piłsudskiego w latach 1905–1922*, „Niepodległość" 1976, t. 10.

Sykulski L., *Geopolityka akademicka w Polsce – zarys stanu badań i perspektyw rozwoju*, „Przegląd Geopolityczny" 2009, t. 1.

Ślęzak M., *Konflikt wokół kościoła oo. Karmelitów w Przemyślu jako przykład złożoności konfliktów w wieloetnicznych społecznościach lokalnych* [w:] *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*, red. J. Kurczewska, Warszawa 2006.

Sokół W., *Polityka koalicyjna w Polsce po wyborach 1997 roku w świetle teorii i praktyki politycznej*, [w:] *Demokracja – reformy – Polska. Rząd premiera Jerzego Buzka – próba bilansu*, red. A. Żukowski, Olsztyn 2018.

Solchanyk R., *Ukraine and Poland: an interview with Adam Michnik*, [in:] *Ukraine from Chernobyl' to Sovereignty. A Collection of Interviews*, ed. by R. Solchanyk, Edmonton 1992.

Sommer T., *Operacja AntyPolska NKWD 1937–1938. Geneza i przebieg ludobójstwa popełnionego na Polakach w Związku Sowieckim*, Warszawa 2014.

Soroka G., Stępniewski T., *The Three Seas Initiative: Geopolitical Determinants and Polish Interests*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej" (17) 2019, nr 3.

Starzewski J., *Piłsudski w Polsce niepodległej*, „Niepodległość" 1962, t. 7.

Stawecki P., *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981.

Stępień S., *Społeczność ukraińska w Polsce*, [w:] *Tematy polsko-ukraińskie. Historia – literatura – edukacja*, red. R. Trąb, Olsztyn 2001.

Stępniewski T., *Geopolityka regionu Morza Czarnego w pozimnowojennym świecie*, Lublin–Warszawa 2011.

Stępniewski T., *Konflikt zbrojny Rosji z Ukrainą i negocjacje pokojowe w Mińsku*, „Studia Europejskie" 2016, nr 3(79).

Stępniewski T., *Miejsce Ukrainy w polityce wschodniej Polski po 2004 roku*, „Sprawy Międzynarodowe" 2018, nr 3.

Stępniewski T., *The Eastern Policy of the European Union. The Role of Poland*, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego" 2016, nr 41.

Stępniewski T., *The EU's Eastern Partnership and the Way Forward After Riga*, „International Issues & Slovak Foreign Policy Affairs" 2015, vol. XXIV, no. 1–2, p. 17–27.

Stępniewski T., *The European Union and Eastern Partnership: Crises and Strategic Assessment*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej" 2016, nr 14(5), s. 337–344.

Stępnik A., *Stereotyp Ukraińca i stosunki polsko-ukraińskie w polskich podręcznikach historii okresu II Rzeczpospolitej*, [w:] *Między Wschodem i Zachodem: międzynarodowa konferencja, Lublin, 18–21 czerwca 1991*, red. H. Dylągowa, M. Filipowicz, Lublin 1994.

Stoczewska B., *Wizerunek Ukraińca w polskiej myśli politycznej – perspektywa historyczna oraz współczesne odniesienia*, „Annales UMCS. Sectio G" 2011, nr 1.

Stolarczyk M., *Rosja w polityce zagranicznej Polski w okresie pozimnowojennym (aspekty polityczne)*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis" 2013, t. 11.

Stosunki Polski z Litwą, Białorusią i Ukrainą 450 lat po unii lubelskiej, red. T. Stępniewski, B. Surmacz, Lublin 2019.

Stroński H., *Polacy na Ukrainie i Ukraińcy w Polsce i ich rola w stosunkach polsko-ukraińskich*, [w:] *Rola i znaczenie mniejszości narodowych i etnicznych Polski północno-wschodniej w tworzeniu Europy Regionów*, red. S. Achremczyk, P. Janiszewski, Olsztyn 2012.

Stroński H., *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Warszawa 1998.

Strutyński W., *Dynamika rozwoju polskich organizacji społecznych we współczesnej Ukrainie*, [w:] *Mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej po upadku komunizmu*, red. B. Halczak, Zielona Góra 2006.

Suleja W., *Józef Piłsudski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995.

Suleja W., *Mundur na nim szary... Rzecz o Józefie Piłsudskim (1867–1935)*, Warszawa 2018.

Surmacz B., *Współczesne stosunki polsko-ukraińskie. Politologiczna analiza traktatu o dobrym sąsiedztwie*, Lublin 2002.

Światłowski B., *Prometejska racja stanu. Źródła i dzieje ruchu prometejskiego w II Rzeczypospolitej*, „Poliarchia" 2014, nr 2.

Świder K., *Rosyjska świadomość geopolityczna a Ukraina i Białoruś (po rozpadzie Związku Radzieckiego)*, Warszawa 2015.

Świtalski K., *Diariusz 1919–1935*, Warszawa 1992.

Sykulski L., *Geopolityka akademicka w Polsce – zarys stanu badań i perspektyw rozwoju*, „Przegląd Geopolityczny" 2009, t. 1.

Syrnyk M., *Mniejszość ukraińska w wyborach parlamentarnych w Polsce w latach 1989–2015*, [w:] *Mniejszości w wyborach. Wybory mniejszości. Z badań nad partycypacją polityczną mniejszości narodowych i etnicznych*, red. J. Mieczkowski, Szczecin 2017.

Szczerski K., *Przepraszam za wolny świat* [wywiad Mariusza Staniszewskiego z Krzysztofem Szczerskim], „Do Rzeczy", 17–23 III 2014, nr 12(60).

Szczerski K., *Skuteczna odpowiedź na prowokacje Rosji* [rozmowa Marcina Makowskiego z Krzysztofem Szczerskim], „Do Rzeczy", 23–29 V 2016, nr 21(172).

Szczerski K., *Utopia europejska. Kryzys integracji i polska inicjatywa naprawy*, Kraków 2017.

Szczerski K., *Wschodni protokół rozbieżności*, „Dziennik Gazeta Prawna", 24 VIII 2015, nr 136.

Szeptycki A., *Polityka zagraniczna Ukrainy po „pomarańczowej rewolucji"*, „Stosunki Międzynarodowe" 2007, nr 34, s. 107–130.

The Revised European Neighbourhood Policy: Continuity and Change in EU Foreign Policy, red. D. Bouris, T. Schumacher, Basingstoke 2016.

Thompson J., *The Global Players in the EU's Broader Neighbourhood*, [w:] *The neighbours of the European Union's neighbours: Diplomatic and geopolitical dimensions beyond the European neighbourhood policy*, red. S. Gstöhl, E. Lannon, Farnham 2015.

Tokarz G., *Ukraina w myśli geopolitycznej Romana Dmowskiego*, [w:] *Wybrane problemy badań wschodnich*, red. Z.J. Winnicki, W. Baluk, G. Tokarz, Wrocław 2007.

Topolski I., *Instrument militarny w polityce Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy*, „Wschód Europy" 2016, nr 2.

Torzecki R., *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1933–1945)*, Warszawa 1972.

Torzecki R., *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989.

Ukraina. Przewodnik krytyki politycznej (z Jarosławem Hrycakiem rozmawiała Iza Chruślińska), Gdańsk–Warszawa 2009.

Urbankowski B., *Józef Piłsudski: Marzyciel i strateg*, t. 1–2, Warszawa 1998.

Wandycz P.S., *Z dziejów dyplomacji*, Wrocław 1989.

Wandycz P.S., *Soviet-Polish Relations, 1917–1921*, Cambridge 1969.

Wapiński R., *Miejsce ziem wschodnich Rzeczypospolitej przedrozbiorowej w polskiej świadomości politycznej lat 1864–1918*, [w:] *Polska – Kresy – Polacy. Studia historyczne*, red. S. Ciesielski, T. Kulak, K. Matwijowski, Wrocław 1994, s. 53–60.

Wapiński R., *Położenie geograficzne ziem polskich a pojęcie terytorialne Polski*, „Przegląd Historyczny" 1992, nr 2.

Wapiński R., *Spuścizna lat Wielkiej Wojny*, [w:] *Problemy narodowościowe Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Księga pamiątkowa dla Profesora Przemysława Hausera*, red. A. Czubiński, P. Okulewicz, T. Schramm, Poznań 2002.

Warto być Polakiem: Idea i myśl Lecha Kaczyńskiego, oprac. M. Łopiński, Kancelaria Prezydenta RP, Warszawa 2010.

Waszczykowski W., *Chcę się ułożyć z Białorusią* [rozmowa Elizy Olczyk i Jakuba Mielnika z Witoldem Waszczykowskim], „Wprost", 8 I 2017, nr 1.

Waszczykowski W., *Odnosimy sukces i świat to widzi* [rozmowa Jacka i Michała Karnowskich z Witoldem Waszczykowskim], „Sieci", 3–9 VII 2017, nr 27(240).

Waszczykowski W., *Otwarte drzwi dla Ukrainy*, „Rzeczpospolita", 13 IX 2016, nr 214.

Waszczykowski W., *Zamelduję pani premier wykonanie zadania* [rozmowa Jacka i Michała Karnowskich z Witoldem Waszczykowskim], „Sieci", 6–12 XI 2017, nr 45(258).

Węcki S., *Jak bronić Ojczyzny*, Warszawa 1919.

Werschler I., *Z dziejów obozu belwederskiego: Tadeusz Hołówko – życie i działalność*, Warszawa 1984.

Wiszniewski S., *Brzeżany i kresy południowo-wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej w wojnie polsko-ukraińskiej 1918–1919*, Lwów 1935.

Włodkowska A., *Polityka Federacji Rosyjskiej na obszarze WNP*, Toruń 2006.

Włodkowska A., *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] *Polityka zagraniczna Rosji*, red. S. Bieleń, M. Raś, Warszawa 2008.

Wojakowski D., *Władze lokalne wobec „swoich" mniejszości etnicznych*, [w:] *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*, red. J. Kurczewska, Warszawa 2006.

Wojna B., Gniazdowski M., *Partnerstwo Wschodnie: geneza, możliwości i wyzwania*, „Biuletyn PISM", 30 kwietnia 2009, nr 24(556), www.pism.pl.

Wojna polsko-rosyjska 1919–1920 i jej międzynarodowe odniesienia z perspektywy 90-lecia, red. J. Ślipiec, T. Kośmider, Warszawa 2010.

Wojna R., *Początki rewolucji kulturalnej na narodowościowych obszarach ZSRR (1917–1927)*, „Kwartalnik Historyczny" 1984, nr 3.

Wojnar K., *Zmartwychwstanie Polski jej przeszłość i warunki rozwoju w przeszłości na tle wojny światowej*, Kraków 1919.

Wróbel P., *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990.

Wróblewski P., *Mobilizacja i konflikt etniczny. Miejsca święte mniejszości narodowych w Polsce*, Warszawa 2007.

Wrzesiński W., *Wersalskie doświadczenia w myśleniu Polaków o przyszłości*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia" 1992, nr 90, t. 50.

Wstęp, „Biuletyn Polsko-Ukraiński", wrzesień–październik 1932, nr 1.

Youngs R., *Europe's Eastern Crisis. The Geopolitics of Asymmetry*, Cambridge University Press, Cambridge 2017.

Z krwawych dni Złoczowa 1919 r., Złoczów 1921.

Zadrożna H., *Szkolnictwo mniejszości ukraińskiej w Polsce i polskiej mniejszości na Ukrainie*, „Przegląd Środkowo-Wschodni" 2016, nr 1.

Zapis rozmowy parlamentarzystów Polski i Ukrainy, „Zustriczi" 1990, № 3–4.

Zaporowski Z.K., *Wołyńskie Zjednoczenie Ukraińskie: Wołyńske Ukrainśke Obiednannia*, Lublin 2000.

Zięba A., *Ukraińcy w oczach Polaków (wiek XX)*, „Dzieje Najnowsze" 1995, nr 2.

Żołędowski C., *Kwestia mniejszości narodowych w Polsce*, [w:] *Kwestie społeczne i krytyczne sytuacje życiowe u progu lat dziewięćdziesiątych*, red. J. Danecki, B. Rysz-Kowalczyk, Warszawa 1992.

Żurawski vel Grajewski P., *Geopolityka – siła – wola. Rzeczypospolitej zmagania z losem*, Kraków 2010.

Żurawski vel Grajewski P., *Polska polityka wschodnia*, [w:] *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej. Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, red. J. Kłoczkowski, T. Żukowski, Warszawa–Kraków 2010.

Żurawski vel Grajewski P., *Specyfika relacji polsko-ukraińskich po 2015 roku*, „Sprawy Międzynarodowe" 2018, nr 1.

Związek Ukraińców w Polsce w dokumentach z lat 1990–2005, oprac. R. Drozd, Warszawa 2010.

Акулов-Муратов В., Будько О., *Польща до і після Смоленська: „Quo vadis?"*, „Зовнішні справи" 2010, № 1–2.

Алексієвець Л., Алексієвець М., Чорна Н., *Польща: на шляху до НАТО та ЄС*, Тернопіль 2012.

Балабан Р., *Політичні партії України на шляху до політичного класу*, „Наукові записки Інституту політичних і етнонаціональних досліджень ім. І.Ф. Кураса НАН України" 2008, Вип. 38.

Балюк В., *Агрессия России против Грузии и Украины в 2008–2018 гг. в контексте геополитики Черноморского региона*, Люблин 2020.

Бернатович Г., *Польша сегодня: Приоритеты внешней политики Польши*, Варшава 1998.

Боримський В.В., *Польсько-український союз 1920 р. в українській і польській історіографіях: Історіографія: дис. ... канд. іст. наук: 07.00.06*, Черкаси 2015.

Брусиловська О.І., *Зовнішня політика України після 2004 року: східноєвропейський вимір*, „Вісник Одеського національного університету. Соціологія і політичні науки" 2009, t. 14, Вип. 13.

Брусиловська О.І., *Посткомуністична Східна Європа: зовнішні впливи, внутрішні зміни*, Одеса 2007.

Варгатюк С., *Варшавські переговори дипломатичної місії Директорії УНР 1920 р.*, „Нова політика" 1996, № 2.

Варгатюк С., *Зовнішня політика Директорії УНР: дис. ... канд. іст. наук: 07.00.02*, Київ 1996.

Верстюк В., *Союз Пілсудського – Петлюри в історії боротьби за українську державність*, „Український історичний журнал" 2020, № 2.

Верстюк В., *Союз Ю. Пілсудського – С. Петлюри 1920 р. в сучасній українській історіографії*, „Наукові записки національного університету «Києво-Могилянська академія»" [Історичні науки] 2005, № 5, т. 41.

Віднянський С., *Варшавський договір 1920 року в оцінці сучасної української історіографії*, „Україна дипломатична: науковий щорічник", вип. XVIII, Київ 2017.

Віднянський С., Калінчик В., *Українсько-польські відносини 1917–1926 рр. Сучасна історіографія проблеми*, „Науковий вісник Волинського державного університету імені Лесі Українки" 2007, № 1.

Віднянський С., *Незалежна Україна: двадцять років між Європою та Євразією*, „Україна–Європа–Світ. Історія, міжнародні відносини", Тернопіль 2011, Вип. 6–7.

Войтків В., *Партійна система України: етапи становлення та їх особливості*, „Політичний менеджмент" 2007, № 2(23).

Галушко К. і ін., *Народження країни. Від краю до держави. Назва, символіка, територія і кордони України*, Харків 2017.

Гвазава Н.Г., *Єврорегіони: досвід та перспективи*, „Державне будівництво" 2009, № 1.

Гетманчук А., *Україна–Польща – партнерство без патронату і передумов. 24 березня 2017 р.*, „Дзеркало тижня" 25 III – 31 III 2017.

Голибард Є., *По-сусідськи. Польський вектор*, Київ 2004.

Горак В., *„За нашу і вашу свободу!". Військово-політичний союз УНР і Польщі 1920 року: події та реальність*, „День" 7 VI 2008.

Горбулін В., *Внутрішні трансформації та зовнішні загрози. Євроатлантична інтеграція як інструмент політики національної безпеки України*, „День" 5 VII 2008.

Грачевська Т.О., *Діяльність культурно-інформаційних центрів як компонента культурної дипломатії*, „Грані" 2016, № 2.

Грицак Я., *Нарис історії України: формування модерної української нації XIX–XX ст.: Навчальний посібник*, Київ 1996.

Губський С., *Військові операції українських і польських військ на Правобережній Україні (1920 р.) в сучасній українській історіографії*, „Українознавство" 2020, № 3.

Гудь Б., Голубко В., *Нелегка дорога до непорозуміння. До питання генези українo-польського військово-політичного співробітництва 1917–1921 рр.*, Львів 1997.

Гудь Б., *Українці–Поляки: хто винен? У пошуку причин українсько-польських конфліктів першої пол. XX ст.*, Львів 2000.

Дацків І.Б., *Дипломатія українських державних утворень у захисті національних інтересів. 1917–1923 рр.*, Тернопіль 2009.

Дацків І., *Варшавська угода 1920 р.*, „Наукові зошити історичного факультету Львівського університету", вип. 10, Львів 2009.

Дацків І., *Варшавський договір 1920 р. в історії української дипломатії*, [w:] *Україна–Європа–Світ. Міжнародний збірник наукових праць*, Серія: Історія, міжнародні відносини, 2015, Вип. 16(2).

Дацків І., *Українсько-польські взаємини 1919–1920 рр.: роль дипломатії УНР*, „Україна дипломатична" 2011, Вип. 12.

Дацків І., *Дипломатія українських національних урядів у захисті державності (1917–1923 рр.): дис.... докт. іст. наук: 07.00.02*, Київ 2010.

Держалюк М., *Міжнародне становище України та її визвольна боротьба у 1917–1922 роках*, Київ 1998.

Дорошенко-Товмацький Б., *Симон Петлюра. Життя і діяльність*, Київ 2005.

Дорошко М., Головченко В., *Гібридна війна Росії проти України. Історико-політичне дослідження*, Київ 2016.

Дорошко М., *Неоголошені війни Росії проти України у XX – на початку XXI ст. Причини і наслідки*, Київ 2018.

Доценко О., *Літопис української революції. Матеріяли і документи до історії української революції. 1917–1923*, т. II, кн. 5, Київ–Львів 1924.

Енциклопедія історії України, в 5 т., редкол.: В.А. Смолій (голова) та ін., т. 2, Київ 2004.

Єврорегіон „Буг": концепція та стратегія розвитку, Луцьк 2002.

Єременко Т., *Симон Петлюра і Юзеф Пілсудський. У 70-річчя паризької трагедії: Збірник пам'яті Симона Петлюри*, Київ 1997.

Жовква І.І., *Стратегічне партнерство України. Теорія і практика*, [в:] *Формування і реалізація державної політики управління процесами європейської та євроатлантичної інтеграції України*, ред. В.П. Горбулін, Київ 2006.

Заремба К., *Аудит зовнішньої політики: Україна–Польща. Дискусійна записка*, Київ 2016.

Зарецька Т., *Відносини Директорії Української Народної Республіки з Польською Республікою (1919–1920 рр.)*, „Міжнародні зв'язки України: Наукові пошуки і знахідки", вип. 11, Київ 2002.

Зарецька Т., *Українсько-польські відносини в період відновлення державності Польщі. 1918–1919 рр.*, [в:] *Україна і Польща – стратегічне партнерство на зламі тисячоліть: Історія. Сьогодення. Майбутня перспектива*, ч. 1, Київ 2001.

Зарецька Т., *Юзеф Пілсудський і Україна*, Київ 2007.

Затинайко О., Павленко В., Бочарніков В., Свєшніков С., *Політика безпеки і воєнно-політичні відносини Польщі*, „Наука і оборона" 2013, № 3.

Зашкільняк Л., *Образ Польщі та поляків у сучасній Україні*, „Проблеми слов'янознавства" 2011, вип. 60.

Зашкільняк Л., *Українсько-польські стосунки у суспільній свідомості українців і поляків*, „Вісник Львів. Ун-ту. Сер. соціол." 2008, Вип. 2.

Зашкільняк Л.О., Крикун М.Г, *Історія Польщі. Від найдавніших часів до наших днів*, Львів 2002.

Здіорук С., Бичек В., *Проблеми функціонування політичних партій України в системі владних відносин*, Київ 2001.

Зеленько Г., *„Навздогінна модернізація": досвід Польщі та України: монографія*, Київ 2003.

Зінкевич Р.Д., *Українсько-польсько-радянська війна 1920 року: С. Петлюра і Ю. Пілсудський*, „Молодий вчений – Young Scientist" [Історичні науки] 2017, № 3.

Івченко О., *Україна в системі міжнародних відносин: історична ретроспектива та сучасний стан*, Київ 1997.

Ільчук І., *Особливості формування договірно-правової бази двостороннього співробітництва між Україною та Польщею*, „Україна–Європа–Світ. Історія, міжнародні відносини", Тернопіль 2014, Вип. 14.

Ільчук І., *Україна – Польща: відносини у політичній сфері (1991–2010 рр.)*, „Наукові записки ТНПУ імені Володимира Гнатюка. Серія: Історія", Тернопіль 2014, Вип. 1, ч. 1.

Ісаєвич Я., *Українсько-польська наукова і культурна співпраця: сучасний стан*, [в:] *Україна і Польща у Східно-Центральній Європі: спадок і майбуття: матеріали міжнародної конференції*, Київ 1999.

Калакура О.Я., *Польська меншина як чинник україно-польської співпраці на сучасному етапі*, „Історичний архів. Наукові студії: Зб. наук. пр.", Миколаїв: ЧДУ ім. Петра Могили, 2011, Вип. 6.

Калакура О.Я., *Поляки в етнополітичних процесах на землях України в XX столітті*, Київ 2007.

Капелюшний В., *Здобута і втрачена незалежність: Історіографічний нарис української державності доби національно-визвольних змагань (1917–1921 рр.)*, Київ 2003.

Капелюшний В., *Українська державність 1917–1920 рр. у вітчизняній історіографії 90-х років*, „Наукові записки з історії України", вип. 7, Київ 1998.

Капелюшний В., *Українська національна державність доби визвольних змагань (1917–1921 рр.)*: Історіографія: дис. докт. іст. наук: 07.00.06, Київ 2004.

Капелюшний В., *Українсько-російські й українсько-польські відносини в добу революційних звершень і протистояння (1917–1921)*, „Історія України" 2004, № 41.

Кармазіна М., *Політичні партії в Україні. 2014–2017 рр.*, Київ 2018.

Касьянов Г., *Украина между Россией и Европой: превратности выбора*, „Новая и новейшая история" 2005, № 3.

Киридон А.М., *Україна – Польща: узгодження зовнішньо-політичних орієнтирів*, „Слов'янський вісник" 2011, Вип.11.

Киридон А., Троян С., *Українсько-польський діалог в умовах Революції Гідності (2013–2014)*, „Intermarum: історія, політика, культура" 2015, Вип. 2.

Ключук Ю., *Проблеми регіональної безпеки у польсько-українському президентському дискурсі (1991–1995 рр.)*, „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету. Серія Історія" 2017.

Коваль Н., *Окрім історичних суперечок: яке майбутнє для польсько-українських відносин? Польський погляд, листопад 2018 року*, Київ 2018.

Ковальчук М.А., *Симон Петлюра та військова опозиція в армії УНР в 1920–1921 рр.*, „Український історичний журнал" 2005, № 1.

Ковальчук М., *Українська військова місія в Польщі (липень–листопад 1920 р.)*, „Україна дипломатична: науковий щорічник", вип. 6, Київ 2005.

Колодій А., *Політичний спектр: про деякі критерії „лівих" і „правих" політичних рухів у посттоталітарних суспільствах*, „Філософська і соціологічна думка" 1995, № 9–10.

Копилов А., *Зовнішня політика С. Петлюри: прорахунки та упущені можливості (актуальна точка зору)*, „Наукові праці Кам'янець-Подільського державного педагогічного університету: Історичні науки", t. 3(5), Київ 1999.

Королев Г., *Європейський федераліст, імперіаліст і політичний реаліст: польські історики про Ю. Пілсудського та його східну політику*, „Український історичний журнал" 2015, № 4.

Красівський О., *Українсько-польські взаємини в 1917–1923 рр.*, Київ 2008.

Краснодемська І.Й., *Ставлення українського й польського політичного істеблішменту до військово-політичного союзу 1920 р.*, „Українознавство" 2020, № 4.

Кресіна І.О., Перегуда Є.В., *Парламентські вибори в Україні: правові і політичні проблеми: монографія*, Київ 2003.

Круглашов А., *Місцева еліта: регіональна чи периферійна?*, „Віче" 1998, № 5.

Крушинський Ф., *Петлюра і Пілсудський (В 16-ту річницю договору 22 квітня 1920 року*, „Молода Україна" 1936, ч. 4–5.

Кудряченко А.І., *Геополітичні виміри поступу України в глобалізованому світі: виклики і перспективи*, „Сучасна українська політика", Київ 2011.

Кудряченко А.І., *Європейський вибір України: сучасний етап реалізації курсу*, [в:] *Україна та Росія: потенціал взаємодії та співробітництва*, Київ 2010.

Кудряченко А., *Між двома полюсами. Деякі аспекти взаємовідносин України, Польщі, Росії і Німеччини*, „Політика і час" 1993, № 3.

Кульчицький С.В., Коваль М.В., Лебедєва Ю.Г., *Історія України: підручник для 10 класу середньої школи*, Київ 1998.

Лаврецький Р., *Українсько-польсько-більшовицька війна 1920 року в сучасній українській та польській історіографіях*, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність", вип. 18: Західно-українська народна республіка: До 90-річчя утворення, Львів 2009.

Литвин В., *Зовнішня політика України: 1990–2000*, „Віче" 2000, № 11.

Литвин В., *Творити Україну Велику*, Київ 2003.

Литвин В., *Україна: Доба війн і революцій (1914–1920)*, Київ 2003.

Литвин М.Р., *Польсько-українсько-російська війна 1920 року, Україна–Польща: історична спадщина і суспільна свідомість*, 2014, вип. 7.

Литвин М., *Польсько-український військово-політичний діалог 1918–1920 років: від збройного конфлікту в Галичині до союзних Варшавських угод*, [в:] *Ризький тракт 1921 року після 75 літ*, Торунь 1999.

Литвин М., *Українсько-польська війна 1918–1919 рр.*, Львів 1998.

Литвин С., *Петлюра і Пілсудський: спільний похід на Київ 1920 р.*, „Воєнна історія" 2010, № 2.

Литвин С., *Симон Петлюра у 1917–1926 роках. Історіографія та джерела*, Київ 2000.

Литвин С., *Суд історії: Симон Петлюра і петлюріана*, Київ 2001.

Литвин С., *Українсько-польський договір 1920 року: його наслідки та історична контроверсійність*, [в:] *Над Дніпром і Вислою. Матеріали міжнародної наукової конференції „Україна і Польща у визвольних змаганнях XIX – початку XX ст.", Київ, 5 листопада 2003 р.*, Київ 2004.

Лісевич І., *Політичні аспекти українсько-польського союзу 1920 р.*, [в:] *Polska i Ukraina: Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, Toruń 1997.

Лісевич І., *У відблиску польських багнетів. Життя Києва підчас перебування в ньому польських військ (травень–червень 1920 р.)*, Київ 2002.

Лозинський М., *Галичина в роках 1918–1920*, Прага 1922.

Лосєв І., *Умиваючи руки: як більшовики зробили з українців найбільших погромників євреїв*, „Тиждень" 2012, № 14.

Мадіссон В., Шахов В., *Сучасна українська геополітика*, Київ 2003.

Мазепа І., *Україна у огні й бурі революції*, Київ 2003.

Макар Ю., *Зовнішня політика України: наміри та реалії*, „Україна–Європа–Світ. Історія, міжнародні відносини", Вип. 1, Тернопіль 2008.

Малярчук В.В., *Міжнародна діяльність політичних партій України, дис.... д-ра політ. Наук, 23.00.02*, Київ 2005.

Мартинов А., *Віднянський С., Зовнішня політика України: еволюція концептуальних засад та проблеми реалізації*, „Український історичний журнал" 2011, № 4.

Мартинов А., Віднянський С., *Еволюція зовнішньої політики України (1991–2006 рр.)*, „Український історичний журнал" 2006, № 4.

Марцінків Н., *Польська „Солідарність" та Україна в 1980–1991 рр.*, „Acta studiosa historica" 2015, ч. 6.

Матвієнко В.М., *Українська дипломатія 1917–1921 років: на теренах постімперської Росії*, Київ 2002.

Меркотан К.П., *Трансформація інституту багатопартійності країн Європи в умовах сучасного політичного процесу: дис... канд. політ. наук, 23.00.02*, Київ 2008.

Метельова Т., *Країни Центральної Європи і міжнародна безпека: спільне і відмінне в українському питанні, „Науковий вісник Дипломатичної академії України"*, Вип. 22, Київ 2015.

Милян Р.Ю., *Інституційне забезпечення розвитку українсько-польського співробітництва в сфері культури*, „Соціально-економічні проблеми сучасного періоду України" 2014, Вип. 2(106).

Мина Ж., *Збройні сили Директорії УНР та їх боротьба за державну незалежність України (листопад 1918 р. – листопад 1920 р.): автореф. дис. ... канд.. іст. наук: 20.02.22*, Львів 2007.

Михайлова О., *Листи Андрія Лівицького про польсько-українські переговори у Варшаві (кінець 1919 – квітень 1920 років)*, [в:] *Студії з історії Української революції 1917–1921 років: на пошану Р. Пирога*, Київ 2011.

Михайлова О., *Польсько-український переговорний процес та підписання Варшавського договору (березень–квітень 1920 р.)*, [в:] *Україна XX ст.: культура, ідеологія, політика, вип. 9*, Київ 2005.

Михайлова О., *Польсько-український союз 1920 р.: військово-господарча співпраця на території Правобережної України (кінець квітня – середина червня)*, [в:] *Проблеми вивчення історії Української революції 1917–1921 років, вип. 6*, Київ 2011.

Морозова О., *Дослідження історії України першої половини XX ст. в сучасній польській історіографії: напрямки, концепції, дискусії*, Миколаїв 2020.

Морозова О., *Угода Пілсудський–Петлюра як приклад польсько-української співпраці на міжнародній арені*, [в:] *Тези доповідей Міжнародної наукової конференції „Українсько-польські відносини: до 100-річчя підписання угоди Пілсудський–Петлюра" (у рамках щорічної Міжнародної науково-практичної конференції „Ольвійський форум", 4–7 червня 2020 р.)*, Миколаїв 2020.

Моцик О.Ф., *Розвиток українсько-польських відносин в умовах зовнішньої політики розширення Європейського Союзу*, [в:] *Історико-політичні проблеми сучасного світу: зб. наук. ст. ЧНУ ім. Юрія Федьковича*, т. 25–26, Чернівці 2013.

Над Дніпром і Віслою: Матеріали Міжнародної наукової конференції „Україна і Польща у визвольних змаганнях XIX – початку XX ст." (Київ, 5 листопада 2003 р.), Київ 2004.

Надія і розчарування українства. До 90-річчя підписання Варшавського договору між Українською Народною Республікою і Річчю Посполитою Польською, уп. В. Сергійчук, Київ 2010.

Нариси з історії дипломатії України, Київ 2001.

Нариси історії української революції 1917–1920 років, кн. 1, редкол.: В. Смолій (голова), Г. Боряк, В. Верстюк [та ін.], Київ 2001.

Павелко И., Пацек П., *Международная безопасность в контексте гибридной войны*, „Wschód Europy" 2019, nr 2.

Павлюк О., Сідак В., *Дипломатія незалежних українських урядів (1917–1920)*, [в:] *Нариси з історії дипломатії України*, Київ 2001.

Павлюк О., *Українсько-польський союз і політика США щодо УНР у 1920 р.*, УІЖ, 2000, № 6.

Павлюк О., *Зовнішня політика УНР*, „Київська старовина" 1997, № 3/4.

Пагіря О., *Паризька провокація: як більшовики запустили міф петлюрівського антисемітизму*, „Тиждень" 2012, nr 14.

Парахіна М., *Теорія „боротьби двох культур" – у пошуках російсько-українського історіографічного консенсусу (минуле і сучасне однієї концепції)*, „Український історичний збірник" 2012, Вип. 15.

Парахонський Б.О., Яворська Г.М., *Концептуальні засади зовнішньої стратегії України*, НІСД, Київ 2011.

Парахонський Б., *Україна в центральноєвропейському регіоні: геополітична ситуація та перспективи розвитку*, [в:] *Україна і Польща у Східно-Центральній Європі: спадок і майбуття: матеріали міжнародної конференції*, Київ, 25–27 червня 1999 р., Київ 1999.

Перепелиця Г., *Позитивістський підхід в оцінці сучасного російсько-українського конфлікту*, „Суспільно-політичні процеси" 2017, Вип. 2–3.

Петлюра С., *Статті, листи, документи*, Нью-Йорк 1956.

Петлюра С., *Статті, листи, документи*, уп. В. Сергійчук, Київ 1999.

Петлюра С., *Статті, листи, документи*, т. 2, Нью-Йорк 1979.

Пісулінський Я., *Як проходили переговори щодо договору „Пілсудський – Петлюра"*, [в:] *Польсько-українська військова співпраця потягом історії*, Київ 2017.

Плазова Т., *Український Партизансько-Повстанський Штаб та його участь в організації антибільшовицької боротьби в Україні (1920–1921 рр.): дис... канд. іст. наук: 20.02.22*, Львів 2005.

Плющ Л., *Дві моделі культурної революції*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze", 1992–1993, t. I–II.

Поляки в Україні, „Форум націй. Газета національних громад України" 2005, № 9/4.

Примуш М.В., *Політичні партії: механізми інституціалізації і структурної трансформації, дис.... д-ра політ. наук, 23.00.02*, Львів 2003.

Простір свободи. Україна на шпальтах паризької „Культури", „Критика", Київ 2005.

Рагозин Н.П., *Развитие партийной системы Украины*, „Полис" 2004, № 1.

Розумна О., *Культурна дипломатія України: стан, проблеми, перспективи. Аналітична доповідь*, Київ 2016.

Романюк А., Шведа Ю., *Партії та електоральна політика*, Львів 2005.

Рудь М., *Армія Української Народної Республіки напередодні та на початковому етапі польсько-радянської війни (грудень 1919 – травень 1920 рр.)*, „Вісник національного університету «Львівська Політехніка», Держава і Армія", Львів 2006.

Руккас А.О., *„Разом з польським військом". Армія Української Народної Республіки 1920 р. (структура, організація, чисельність, уніформа)*, Ніжин 2013.

Савченко В.А., *Двенадцать войн за Украину*, Харьков 2006.

Савченко В., *Симон Петлюра*, Харьков 2006.

Сергійчук В., *Постать світового рівня*, [в:] *Симон Петлюра та його родина. Документи і матеріали*, Київ 1996.

Сергійчук В., *Неусвідомлення України. Ставлення світу до української державності: погляд у 1917–1921 роки з аналізом сьогодення*, Львів 2002.

Симоненко Р., Табачник Д., *Українсько-польські відносини та боротьба за єдність України: XIX – поч. XX ст.: Нариси*, Київ 2007.

Сисин Ф., *З історії польсько-українських стереотипів*, [в:] *Польсько-українські студії*, т. 1: *Україна–Польща: історична спадщина і суспільна свідомість, Матеріали міжнародної наукової конференції, Кам'янець-Подільський, 29–31 травня 1992 р.*, Київ 1993.

Сірик Л., *Прагнення Європи. Творчість київських неокласиків*, Люблін 2013.

Сірук М., *Як вибудувати українсько-польські відносини?*, „День", 12 листопада 2016.

Слюсаренко П., *Армія Української Народної Республіки в умовах боротьби за українську державність (вересень 1919 – листопад 1920 рр.): автореф. дис... канд. іст. наук: 20.02.22*, Київ 2006.

Солдатенко В., *Українська революція: концепція та історіографія (1918–1920 рр.)*, Київ 1999.

Солдатенко В., *Варшавський договір 1920 року. Сучасний історіографічний дискурс*, „Україна дипломатична: науковий щорічник", вип. XII, Київ 2011.

Солдатенко В., *Україна в революційну добу*, т. 4, Рік 1920, Київ 2010.

Соловйова В.В., *Формування та діяльність дипломатичних представництв українських національних урядів 1917–1921 рр.: Дис.... д-ра іст. наук*, Київ 2006.

Срібняк І., *Польська доба Симона Петлюри, 1920–1923*, [в:] *У 70-річчя паризької трагедії: Збірник пам'яті Симона Петлюри*, Київ 1997.

Срібняк І., *Симон Петлюра на чолі держави та війська: До питання про польсько-українські взаємини 1919–1920 років*, [в:] *Симон Петлюра та українська національна революція: Збірник праць Другого конкурсу петлюрознавців України*, Київ 1995.

Стахів М., *Україна в добі Директорії УНР, т. 7, Вихід із кризи*, Торонто 1965.

Стопчак А., *До питання про дипломатичні стосунки УНР доби Директорії*, „Науковий вісник Дипломатичної академії України", вип. 1, Київ 1998.

Стопчак М., *Варшавська угода в українській історіографії*, „Україна дипломатична: науковий щорічник", вип. 6, Київ 2005.

Стопчак М., *Політика Директорії УНР у стосунках з Польщею й Румунією*, [в:] *Утворення і діяльність Директорії УНР (1918–1920 рр.): історіографічний нарис*, Вінниця 2010.

Стопчак М., *Українсько-польська військово-політична угода 1920 р. в оцінці української історіографії*, [в:] *Ucrainica Poloniса: матеріали Міжнародної наукової конференції „Поляки на Волині: результати інтердисциплінарних досліджень"*, т. 1, Київ-Житомир 2004.

Стопчак М., *Формування зовнішньої політики Директорії УНР: до історіографії проблеми*, „Вісник Київського національного лінгвістичного університету" [серія: історія, економіка, філософія], вип. 10, Київ 2005.

Стрельчук Л., *Україна-Польща: від добросусідських відносин до стратегічного партнерства (кінець XIX–початок XXI століття)*, Луцьк 2013.

Стронський Г., *„Прощай, Україно!...". До 75-річчя депортації поляків з України до Казахстану*, „Дзеркало тижня. Україна" 7 X 2011.

Стронський Г., *Злет і падіння. Польський національний район в Україні у 20–30 і роки*, Тернопіль 1992.

Струтинський В., *Місце України в зовнішній політиці Республіки Польща (1991–2006 рр.)*, [в:] *Україна, Польща, Німеччина в Європі*, Львів 2007.

Струтинський В., *Трагічні сторінки в історії польського народу як важлива складова формування сучасних українсько-польських стосунків*, [в:] *Історико-політичні проблеми сучасного світу: Збірник наукових статей, Чернівецький національний університет*, t. 35–36, Чернівці 2017.

Східне партнерство ЄС: Додаткові можливості для євроінтеграції України, І.Ф. Газізуллін, М.М. Гончар, О.В. Коломієць [та ін.], Київ 2009.

Сьліпєц Є., *Польща та Україна у боротьбі за незалежність 1918–1920. Підсумок наукової конференції (Луцьк, 14–16 XI 2008)*, [в:] *Польща та Україна у боротьбі за незалежність 1918–1920*, Луцьк 2010.

Творча спадщина Симона Петлюри в контексті сучасного державотворення: матеріали Всеукраїнської наукової конференції, присвяченої 125-річчю від дня народження Голови Директорії та Головного Отамана військ Української Народної Республіки Симона Петлюри, Київ, 20 травня 2004 року, Київ 2005.

Терещенко Ю., *Варшавський договір 1920 року і його оцінка українською дипломатією*, [в:] *Симон Петлюра у контексті українських національно-визвольних змагань: зб. наук. пр.*, Фастів 1999.

Тимченко Р., *Варшавська угода 1920 р.: доля Східної Галичини*, „Український історичний збірник" 2011, вип. 14.

Ткачов С., *Польсько-український трансфер населення 1944–1946 рр.: Виселення поляків з Тернопілля*, Тернопіль 1997.

Топалова С.О., *Політичні партії як суб'єкти державної влади: компаративістський аналіз: дис.... канд. політ. наук: 23.00.02*, Харків 2004.

Трофимович В., *Політичні відносини України і Республіки Польща. 1991–2010 рр.*, „Наукові записки [Національного університету «Острозька академія»]. Серія: Політичні науки" 2010, Вип. 4.

Фишер Ю., *Кризис в Украине и его международные последствия для региона, Европы и мира. Украинский вопрос: безопасность, экономика, общество*, Люблин–Бердянск 2017.

Хакула Л., *Україна й українці в офіційному та медійному дискурсах сучасної Польщі (перша половина 1990-х років)*, [в:] *Україна–Польща: історична спадщина і суспільна свідомість, Випуск 3–4*, Львів 2011.

Чекаленко Л., *Україна і Республіка Польща: від історичних стереотипів до стратегічного партнерства*, „Зовнішні справи" 2010, № 3–4.

Шамраєва В., *Міжнародні відносини УНР часів Директорії: автореф. дис... канд. іст. наук: 07.00.02*, Київ 2003.

Шаповал М., *Велика революція і українська визвольна програма*, Прага 1928.

Швидюк С., *Помаранчева революція і українсько-польські відносини*, „Форум" 2005, № 1.

Шелухін С., *Варшавський договір між поляками і Петлюрою 21 квітня 1920 року*, Прага 1926.

Шульгин О., *Прокляті питання*, „Тризуб" 1931, чис. 1.

Яблонський В., *Від влади п'ятьох до диктатури одного: історико-політичний аналіз Директорії УНР*, Київ 2001.

Янків М., *Україна і Польща: стратегічне партнерство в системі геополітичних координат*, Львів 2011.

Яручик Ю., *„Показати Україну без стереотипів і штампів”*, „День. Газета” 2018, № 110–111.

Netografia

Będzie nowy plan działań Polski wobec Ukrainy, https://www.prezydent.pl/archiwum-bronislawa-komorowskiego/aktualnosci/wydarzenia/art,2751,bedzie-nowy-plan-dzialan-polski-wobec-ukrainy.html.

„Dziś Gruzja, jutro Ukraina, a później może i czas na mój kraj”. 11 lat od ważnego wystąpienia Lecha Kaczyńskiego, https://www.fronda.pl/a/dzis-gruzja-jutro-ukraina-a-pozniej-moze-i-czas-na-moj-kraj-11-lat-od-waznego-wystapienia-lecha-kaczynskiego,131421.html.

IV Dni Muzyki Ukraińskiej w Warszawie, 20.12.1999, http://www.pmv.org.pl/index.php?s=aktualnosci&id=4&arch=0&dz=1.

100-lecie bitwy warszawskiej: „Jestem chodzącą historią”, https://pl.sputniknews.com/pisza-dla-nas/2020081312901027-wojna-polsko-radziecka-jestem-chodzaca-historia-sputnik/.

200 tysięcy Polaków zabitych na mocy jednego rozkazu. „Operacja polska” w ZSRR, http://wiadomosci.dziennik.pl/historia/ksiazki/artykuly/483418,operacja-polska-w-zsrr-200-tys-polakow-skazal-na-smierc-rozkaz-nkwd-nr-00485-nikolaj-iwanow-zapomniane-ludobojstwo-recenzja.html.

V Dni Muzyki Ukraińskiej w Warszawie, Tok FM, 21.10.2019, https://audycje.tokfm.pl/podcast/82157,5-Dni-Muzyki-Ukrainskiej-w-Warszawie.

VI Dni Muzyki Ukraińskiej w Warszawie, http://www.pmv.org.pl/index.php?s=aktualnosci&id=67&arch=0&dz=1&fbclid=IwAR0lpNNWsxk1iIuXBvs7d6CSOw70w-n1ia1-Nzn15jWSnDc6oFzh57eu0VQ.

Aleksander Szczygło gościem „Salonu politycznego Trójki”. Rozmawiał Krystian Hanke, 7 VIII 2006, http://www.pis.org.pl.

Andruszczyszyn O.J., *Trójkąt Lubelski – rozwój partnerskiej współpracy Polski, Litwy i Ukrainy*, 30 I 2021, http://www.wiadomosci.poinformowani.pl.

Artyści dla Ukrainy. Koncerty w Akademii Muzycznej, Klubie Łykend, https://www.wroclaw.pl/artysci-dla-ukrainy.

Berdychowska B., *Ukraina w życiu Jerzego Giedroycia i na łamach paryskiej „Kultury”*, 30.06.2006, https://culture.pl/pl/artykul/ukraina-w-zyciu-jerzego-giedroycia-i-na-lamach-paryskiej-kultury#14.

Bezpieczeństwo energetyczne, https://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/polityka-prezydenta/bezpieczenstwo-energetyczne/.

Bodalska B., *Trójkąt Lubelski – nowy format współpracy Polski, Litwy i Ukrainy. Z jakimi zadaniami?, 29 VII 2020*, http://www.euroactiv.pl.

Bremmer I., *This Isn't A Cold War. And That's Not Necessarily Good* https://time.com/139128/this-isnt-a-cold-war-and-thats-not-necessarily-good/

Brygada litewsko-polsko-ukraińska, http://www.pl.my-greenday.de.

Buława Chmielnickiego budzi emocje, 31 XII 2004, http://www.archiwum.rp.pl.

Burski J.J., *Piłsudski chciał Ukrainy, która byłaby buforem przed Rosją, 20 IV 2017*, http://www.dzieje.pl.

Czornik K., *Miejsce Ukrainy w polskiej polityce zagranicznej po „pomarańczowej rewolucji”: próba bilansu*, https://core.ac.uk/download/pdf/197745576.pdf.

Czyżewski K., *The Idea of a Border in the European Tradition*, „Regional Contact" 1995, no. 10, pp. 120–128, http://freeref.ru/wievjob.php?id=423290.

De Argenson H., *L'Ukraine, enjeu d'une nouvelle guerre froide où l'Europe n'a pas sa place* https://www.lefigaro.fr/vox/monde/2014/02/21/31002-20140221ARTFIG00089-l-ukraine-enjeu-d-un-nouvelle-guerre-froide-o-l-europe-n-a-pas-sa-place.php.

Dickinson P., *Kyiv not Kiev: Why spelling matters in Ukraine's quest for an independent identity*, Atlantic Council, 21.10.2019, https://www.atlanticcouncil.org/blogs/ukrainealert/kyiv-not-kiev-why-spelling-matters-in-ukraines-quest-for-an-independent-identity/.

Dollars Brothers w „Must Be the Music", 6.10.2013, http://ukraincy.wm.pl/173319,Dollars-Brothers-w-Must-Be-The-Music.html.

Drabczuk M., Kuczyńska-Zonik A., *Trójkąt Lubelski – perspektywy współpracy polsko-litewsko-ukraińskiej*, „Komentarze IEŚ" 2020, nr 139(236), https://ies.lublin.pl/komentarze/trojkat-lubelski-perspektywy-wspolpracy-polsko-litewsko-ukrainskiej-2/.

Duda powiedział prawdę o Wołyniu. Ale nie o stosunkach Polski z Ukrainą, https://oko.press/duda-mowil-prawde-o-wolyniu-tylko-z-jakim-skutkiem-dla-stosunkow-z-ukraina/.

Duda zaproponował Zełenskiemu wspólne uczczenie pamięci żołnierzy walczących z bolszewikami – Sputnik Polska, sputniknews.com.

Dunajska-Minkiewicz A., *Ministrowie spraw zagranicznych Polski, Ukrainy i Litwy w Lublinie. Powołali „Trójkąt Lubelski"*, https://kurierlubelski.pl/ministrowie-spraw-zagranicznych-polski-ukrainy-i-litwy-w-lublinie-powolali-trojkat-lubelski-zobacz-zdjecia/ar/c1-15100564.

Dworczak M., *Operacja Polska 1937-1938. „Tak jak Holokaust, powinna być pamiętana przez całą ludzkość"*, http://wpolityce.pl/historia/304069-operacja-polska-1937-1938-tak-jak-holokaust-powinna-byc-pamietana-przez-cala-ludzkosc.

Dyplomacja parlamentarna w Europie Środkowej i Wschodniej w latach 2015–2019, red. A. Kuczyńska-Zonik, B. Surmacz, „IEŚ Policy Papers" 2019, nr 2, https://ies.lublin.pl/wp-content/uploads/2020/09/ies-policy-papers-2-2-2019.pdf

Festiwal Lampa.doc w Warszawie, https://warsawnow.pl/festiwal-lampa-doc-w-warszawie/; https://www.lampadoc.org/.

Fundacja „Nasz wybór", https://ukrainskidom.pl/przykladowa-strona/fundacja-nasz-wybor/.

Fundacja „Pro Musica Viva", http://www.pmv.org.pl/index.php.

Gergało-Dąbek N., *Pierwsza w niepodległej Ukrainie ustawa o języku ukraińskim*, „Analizy Centrum Europy Wschodniej", A/nr 23, Lublin 2019, s. 19; https://phavi.umcs.pl/at/ attachments/2019/0730/133621-cew-analiza-nr23.pdf.

Guerre froide https://www.larousse.fr/encyclopedie/divers/guerre_froide/184391.

Hall: Dziś Dmowski i Piłsudski nie rządzą tym krajem, http://www.ucipr.org.ua/index.php?option=com_content&view=article&id=74:scho-sponuka-polschu-do-p-dtrimki-ukra-ni&catid=8&Itemid=201&lang=ua.

Instytut Ukraiński. Promocja sztuki, plany i nagrody. Rozmowa z Wołodymyrem Szejko, PolskieRadio24, 13.06.2019, https://polskieradio24.pl/8/3660/Artykul/2324809,Instytut-Ukrainski-Promocja-sztuki-plany-i-nagrody.

Janeczek Z., *Miejsce Ukrainy w polityce niepodległościowej Józefa Piłsudskiego, 20 I 2018*, http://www.wnet.pl.

Jarosław Kaczyński przemawia w Kijowie, 1 XII 2013, http://www.youtube.com.

Jasina Ł., *Ukraińskość. Próba opisu*, http://www.ncm.pl.

Jerzy Hoffman: „Nie wolno robić rzeczy obojętnych". Rozmawiała Anna Korzeniowska-Bihun, „Nasze Słowo", 19.08.2009, https://www.nasze-slowo.pl/jerzy-hoffman-nie-wolno-robic-rzeczy-obojetnych/.

Kaczyński J., *Bardzo potężne siły dążą do tego, żeby Polska nie była tym, czym mogłaby być. Trzeba się temu przeciwstawić* [rozmowa Jerzego Kubraka z Jarosławem Kaczyńskim], 7 VI 2014, http://www.wpolityce.pl.

Kaczyński J., *Silna Polska w świecie*, „Nasz Dziennik", 31 XII 2010 – 2 I 2011, http://www.naszdziennik.pl

Karpus Z., *Ukraiński sojusznik Polski w wojnie 1920 roku. Walka oddziałów Ukraińskiej Republiki Ludowej u boku Wojska Polskiego i ich dalsze losy*, http://www.polska1918-39.

Koncert „Podaj rękę Ukrainie", 29.11.2014, https://www.enej.pl/aktualnosci/koncert-podaj-reke-ukrainie.

Koziej S., *Co z tą nową zimną wojną?*, https://wszystkoconajwazniejsze.pl/prof-stanislaw-koziej-co-z-ta-nowa-zimna-wojna/.

Kozłowski P.Z., *Działalność polityczno-dyplomatyczna Bohdana Chmielnickiego*, Poznań 2014, http://www.dokumen.pub.

Kuruts-Tkach L., *Ukraine's Stolen History, Stolen Culture*, Atlantic Council, 26.02.2018, https://www.atlanticcouncil.org/blogs/ukrainealert/ukraine-s-stolen-history-stolen-culture/.

Kuzio T., D'Anieri P., *Towards a New Cold War?* https://www.e-ir.info/2018/06/23/towards-a-new-cold-war/.

Kwestia ukraińska w myśli narodowej, http://narodowikonserwatysci.pl/2015/03/03/kwestia-ukrainska-w-mysli-narodowej/.

Lemon w finale „Must Be the Music", 29.04.2012, http://ukraincy.wm.pl/102554,Lemon-w-finale-Must-be-the-music.html.

Leszek Moczulski o koncepcji Międzymorza, https://www.rp.pl/Plus-Minus/311039905-Leszek-Moczulski-o-koncepcji-Miedzymorza.html.

Leszek Moczulski: Ukraina w UE to pierwszy krok ku budowie Międzymorza, https://geopolityka.net/prof-moczulski-ukraina-w-ue-pierwszy-krok-ku-budowie-miedzymorza.

Lista książek wydanych w ramach programu na stronie Instytutu Książki https://instytutksiazki.pl/zagranica,4,program-translatorski-%C2%A9poland,29.html.

Lussato C., *L'Est de l'Ukraine, coeur de la guerre froide américano-russe* https://www.nouvelobs.com/monde/ukraine-la-revolte/20150202.OBS1500/l-est-de-l-ukraine-coeur-de-la-guerre-froide-americano-russe.html.

Minister Jacek Czaputowicz o priorytetach polskiej dyplomacji w 2019 roku, https://www.gov.pl/web/dyplomacja/minister-jacek-czaputowicz-o-priorytetach-polskiej-dyplomacji-w-2019-roku.

Misja i zadania Instytutów Polskich na świecie, Instytut Polski. Kijów, http://www.polinst.kyiv.ua/pol/mission.html.

Modzelewski W., *Stulecie ucieczki z Kijowa*, „Myśl Polska", http://www.mysl-polska.pl/2352, 26.02.2021.

„Must Be the Music" 2014: Ukraiński zespół musiał uciekać z kraju! „Via Family" osiągnie sukces w Polsce?, 23.10.2014, https://www.eska.pl/hotplota/news/must-be-the-music-2014-ukrainski-zespol-musial-uciekac-z-kraju-via-family-osiagnie-sukces-w-polsce-video-aa-4aBX-3R4z-W9QB.html.

„Myśląc Polska". Przemówienia z konwencji programowej Prawa i Sprawiedliwości oraz Zjednoczonej Prawicy *„Myśląc Polska"*, https://pjg.org.pl/program-zjednoczonej-prawicy-2/.

Narodowe Centrum Kultury, https://www.nck.pl/dotacje-i-stypendia/stypendia/programy/gaude-polonia/o-programie.

Odtajniono rozmowę Lecha Wałęsy z Billem Clintonem, https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,25691891,odtajniona-rozmowa-lecha-walesy-z-billem-clintonem-z-1993-roku.html.

Oficjalna wizyta Zełenskiego w Warszawie. „Wielu Ukraińców oddało swoje życie w imię obrony Polski”, https://wiadomosci.onet.pl/kraj/oficjalna-wizyta-zelenskiego-w-warszawie-rozmowy-o-relacjach-polski-i-ukrainy/x7de6c8.

Olchowski J., *Ukraina z nową strategią bezpieczeństwa i starymi problemami*, „Komentarze IEŚ” 2020, nr 191(288), https://ies.lublin.pl/komentarze/ukraina-z-nowa-strategia-bezpieczenstwa-i-starymi-problemami/.

Paszkowski M., *W poszukiwaniu prymusa: postępy w realizacji projektów energetycznych państw Inicjatywy Trójmorza*, „Komentarze IEŚ” 2020, nr 174 (271), https://ies.lublin.pl/komentarze/w-poszukiwaniu-prymusa-postepy-w-realizacji-projektow-energetycznych-panstw-inicjatywy-trojmorza/.

Polska polityka wschodnia. Pełny zapis dyskusji zorganizowanej przez Fundację im. Stefana Batorego oraz redakcję „Tygodnika Powszechnego” w dniu 1 III 2001, https://www.batory.org.pl/ftp/program/forum/ppw.pdf.

Połoński M., *Nadchodzi nowa zimna wojna? Coraz więcej niepokojących sygnałów, również dla Polski*, https://wiadomosci.wp.pl/nadchodzi-nowa-zimna-wojna-coraz-wiecej-niepokojacych-sygnalow-rowniez-dla-polski-6048912809981057a.

Popescu N., Wilson A., *Turning Presence into Power: Lessons from the Eastern Neighbourhood*, „Policy Brief” 2011, no. 31, The European Council on Foreign Relations, http://www.ecfr.eu/page/-/ECFR31_ENP_AW.pdf.

Prezydent Andrzej Duda: do rozmów o Ukrainie mogliby dołączyć jej sąsiedzi i USA, http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1492744,Prezydent-Andrzej-Duda-do-rozmow-o-Ukrainie-mogliby-dolaczyc-jej-sasiedzi-i-USA.

Prezydent: obchodzimy dzisiaj 440. rocznicę wielkiego sukcesu kilku narodów, https://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2009/art,9,730,prezydent-obchodzimy-dzisiaj-440-rocznice-wielkiego-sukcesu-kilku-narodow.html.

Prof. Andrzej Mencwel. Dwie trumny wiecznie żywe, https://teologiapolityczna.pl/dwie-trumny--wiecznie-zywe--prof.-andrzej-mencwel.

Raport o polskiej polityce kulturalnej na Wschodzie, Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego we Wrocławiu, Wrocław–Wojnowice 2017, http://www.kew.org.pl/wp-content/uploads/2016/12/Polska-obecno%C5%9B%C4%87-na-Wschodzie.pdf.

Ratajczak M., *Raport NIK dotyczący umowy z Gazpromem to cios w Donalda Tuska i Waldemara Pawlaka*, https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/umowa-gazowa-donald-tusk-waldemar-pawlak,126,0,2410366.html.

Raubo J., *„Nowa zimna wojna” trwa, czyli nie tylko o sprawie Skripala*, https://www.infosecurity24.pl/nowa-zimna-wojna-trwa-czyli-nie-tylko-o-sprawie-skripala.

Skierniewice: pomnik „Przed Bitwą Warszawską”, https://pl.sputniknews.com/pisza-dla-nas/2020111013351774-skierniewice-pomnik-przed-bitwa-warszawska-Sputnik/, 25.02.2021.

Słowny jak Putin. Kreml „obiecał” rozbiór Ukrainy już w 2008 r., 21 X 2014, http://www.tvp.info.

Szeptycki A., *Dylematy w spadku*, http://www.new.org.pl.

Szeptycki A., *Stosunki polsko-ukraińskie: ku nowemu „strategicznemu partnerstwu”?*, https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2020/11/Stosunki-polsko-ukrainskie_Komentarz.pdf.

Szokujące fakty ujawnione przez Sikorskiego: Putin oficjalnie zaproponował Tuskowi udział w rozbiorze Ukrainy!, 20 X 2014, http://www.wpolityce.pl.

Świąder J., *Nowa płyta Haydamaków: Stasiuk wreszcie zaśpiewał, ale show skradł mu Mickiewicz*, 25.01.2018, http://wyborcza.pl/7,113768,22941150,nowa-plyta-haydamakow-stasiuk-wreszcie-zaspiewal-ale-show.html?disableRedirects=true.

Tłumy na koncercie „Solidarni z Ukrainą”, 29.03.2014, https://www.laznianowa.pl/history/info/koncert-solidarni-z-ukrain-29-marca-w-ani-nowej.

Towarzystwo Ukraińskie, http://www.ukr-tov.pl/pl/?page_id=8.

Trójkąt Lubelski: co oznacza nowy format współpracy Polski, Litwy i Ukrainy?, 29 VII 2020, http:///www.forsal.pl.

Udział prezydenta RP w szczycie NATO w Bukareszcie, 3 IV 2008, http://ww.prrezydenta.pl/archiwum.

Ukraina! Festiwal Filmowy, https://ukrainaff.com/.

Ukrainiec wygrał show TVN-u. Artem Furman zwycięzcą „X-Factora", „wPolityce", 1.06.2014, https://wpolityce.pl/media/198660-ukrainiec-wygral-show-tvn-u-artem-furman-zwyciezca-x-factora.

Ukraiński Dom w Warszawie, https://ukrainskidom.pl/przykladowa-strona/ukrainskim-dom/.

Ukraińskie seanse kinowe przyciągnęły tłumy. Helios wyświetli kolejne filmy w języku ukraińskim, Spider's Web, 1.12.2018, https://www.spidersweb.pl/2018/12/filmy-z-ukrainskim-dubbingiem-w-helios.html.

Ukraińskie Towarzystwo Historyczne w Polsce, http://www.uitp.org.pl/index.php/zwiazek/o-zwiazku.

Ukraińskie trio z Bielska w konkursie „Must Be the Music", Polskie Radio Białystok, 26.02.2012, https://www.radio.bialystok.pl/dumka/index/id/76798.

Vlodek K., *Polska, Litwa i Ukraina wzmacniają współpracę*, http://www.forum-ekonomiczne.pl.

W Polsce przeprowadzą śledztwo ws. kradzieży pomocy humanitarnej dla Ukrainy http://polonews.in.ua/aktualnosci/spoleczenstwo/w-polsce-przeprowadz-ledztwo-ws-kradzie-y-pomocy-humanitarnej-dla-ukrainy.html.

W Żorach będą się uczyć języka ukraińskiego z billboardów, „Dziennik Zachodni", 2.12.2019, https://dziennikzachodni.pl/w-zorach-beda-sie-uczyc-jezyka-ukrainskiego-z-billboardow-zdjecia/ar/c1-14623535, *Lublin uczy się ukraińskiego*, http://ukrainski.lublin.pl/?fbclid=IwAR2-vBHwXLKOqVUS_SJaoqO8_LphhwfSC55U_RMsTWhhwMvI8p-Far7mdMbQ

Wantuch D., Pitoń A., *Kraków otwiera się na Ukraińców. Wprowadza ukraiński w kinach, teatrze, MPK*, „Wyborcza. Kraków", 31.01.2019, https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,24415442,krakow-otwiera-sie-na-ukraincow-wprowadza-ukrainski-w-kinach.html.

Widownia serialu „Zniewolona" w TVP 1 sięga 3 mln widzów, „Press", 8.08.2019, https://www.press.pl/tresc/58127,widownia-serialu-_zniewolona_-w-tvp-1-siega-3-mln-widzow.

Winczewski D., *Polityka kulturalna bolszewików wobec regionów zamieszkałych przez narody nierosyjskie w pierwszych latach istnienia Rosji Radzieckiej*, http://www.researchgate.net.

Wojna polsko-bolszewicka. Traktat ryski, https://dzieje.pl/aktualnosci/traktat-ryski.

Wschodni partnerzy Polski, https://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/polityka-prezydenta/wschodni-partnerzy-polski/.

Youngs R., *Is „Hybrid Geopolitics" the Next EU Foreign Policy Doctrine?*, „Carnegie Europe", 19 June 2017, http://carnegieeurope.eu 27.07.2017.

Zapis dyskusji „Stan, kierunki i potrzeby polskiej polityki wschodniej (14 IX 2010 r., Warszawa), http://nowyprometeusz.pl/wp-content/uploads/2018/12/NP0-Debata.pdf.

Zjednoczenie Łemków, http://www.lemkounion.pl/onas.html.

Zraick K., *Wait, How Do You Pronounce Kiev? 13.11.2019*, „The New York Times", https://www.nytimes.com/2019/11/13/us/politics/kiev-pronunciation.html?searchResultPosition=4.

Związek Ukraińców Podlasia, http://www.zup.org.pl/.

Związek Ukraińców w Polsce, ww.zup.ukraina.com.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1&Itemid=2.

Zwycięstwo, którego być nie musiało, https://pl.sputniknews.com/pisza-dla-nas/2020081512916027-zwyciestwo-ktorego-byc-nie-musialo-sputnik/, 24.02.2021.

Żochowski P., Matuszak S., Nieczypor K., *Nowa strategia bezpieczeństwa narodowego Ukrainy*, Warszawa 2020, http://www.osw.waw.pl.

25 років тому останні російські війська покинули територію Польщі, http://archiwum.polradio.pl/5/38/Artykul/383089.

Бальцерович: Запад должен уделять Украине гораздо больше внимания, чем Греции, http://gordonua.com/news/worldnews/Balcerovich-Zapad-dolzhen-udelyat-Ukraine-gorazdo-bolshe-vnimaniya-chem-Grecii-94681.html.

Біла С., *Щодо активізації міждержавного міжрегіонального співробітництва західних регіонів України в рамках Єврорегіону „Карпати"*, http://www.niss.gov.ua/articles/1236/.

„Большой террор": 1937–1938. Краткая хроника, сост. Н.Г. Охотин, А. Б. Рогинский, http://www.memo.ru/history/y1937/hronika1936_1939/xronika.html.

В Северодонецк для наступления прибыли польские военные из „Литполукрбриг", https://donbasstoday.ru/v-severodoneck-dlja-nastuplenija-pribyli-polskie-voennye-iz-litpolukrbrig/.

Валенса: Конфліктові на Сході України можна було запобігти, http://www.eurointegration.com.ua/news/2015/02/19/7031063/.

Варшавський договір (1920), https://uk.wikipedia.org/wiki/Варшавський_договір_(1920).

Ващиковський – проукраїнський політик із антиукраїнською риторикою – Княжицький, https://www.radiosvoboda.org/a/28859913.html.

Відтепер українською! Музей історії польських євреїв „Polin" запускає аудіогід українською мовою, Український інститут, http://ui.org.ua/page7028714.html.

Германия эгоистично маргинализирует войну в Украине – Дуда http://nbnews.com.ua/ru/news/160342/.

Глава МЗС Італії: треба за будь-яку ціну відвернути нову холодну війну з РФ https://www.eurointegration.com.ua/news/2015/08/17/7037084/.

Добиш Г., *Союз Пілсудського і Петлюри: „за вашу і нашу свободу"*, https://www.radiosvoboda.org/a/1860979.html.

Документи з архівів КГБ розкривають закадрові таємниці фільму-агітки „П.К.П." – „Пілсудський купив Петлюру", https://old.uinp.gov.ua/publication/dokumenti-z-arkhiviv-kgb-rozkrivayut-zakadrovi-taemnitsi-filmu-agitki-pkp-pilsudskii-kup.

Европейская самоизоляция. Как эпидемия коронавируса разрушает ЕС и Еврозону, https://focus.ua/world/452027-ubet_li_koronavirus_evropeiskii_soiuz.

Жолобович І., *Волинська трагедія: чому знову розгорівся конфлікт між Україною і Польщею*, https://news.24tv.ua/volinska_tragediya_chomu_znovu_ rozgorivsya_konflikt_mizh_ukrayinoyu_i_polshheyu_n704084.

З початку війни на Донбасі загинули вже 13 тисяч людей – ООН https://tsn.ua/ato/z-pochatku-viyni-na-donbasi-zaginuli-vzhe-mayzhe-13-tisyach-lyudey-oon-1284135.html.

Закусило М., *Рада ухвалила новий бюджет: 1,5 млрд для Суспільного, 455 млн для кіно, 400 млн для УКФ, 100 млн для Інституту книги*, Детектор Медіа, 13.04.2020, https://detector.media/rinok/article/176326/2020-04-13-rada-ukhvalila-novii-byudzhet-15-mlrd-dlya-suspilnogo-455-mln-dlya-kino-400-mln-dlya-ukf-100-mln-dlya-institutu-knigi/.

Зашкільняк Л., *Огляд проблем спільної (важкої) історії українців і поляків XX ст.*, https://old.uinp.gov.ua/news/oglyad-problem-spilnoi-vazhkoi-istorii-ukraintsiv-i-polyakiv-khkh-stolittya#sdfootnote4sym.

Зеленский вживается в «роль» Мазепы, https://riss.ru/article/16165/.

ІІІ Універсал Української Центральної Влади, 7(20) листопада 2017 р., https://uk.wikisource.org/wiki/Третій_Універсал_Української_Центральної_Ради.

Концепція „Міжмор'я" в сучасних геополітичних умовах, http://journals.iir.kiev.ua/index.php/pol_n/article/view/2907/2606.

Копач: Украина имеет право быть частью европейского сообщества http://telegraf.com.ua/ukraina/obshhestvo/2072629-kopach-ukraina-imeet-pravo-byit-chastyu-evropeyskogo-soobshhestva.html.

Кравчук Л., *Кучма сказав, що нас обдурили* https://www.obozrevatel.com/ukr/politics/kuchma-skazav-scho-ukrainu-obdurili.htm.

Лінд М., *Все, що потрібно знати про нову холодну війну* https://ua.112.ua/mnenie/vse-shcho-potribno-znaty-pro-novu-kholodnu-viinu-442818.html.

Мазурик З., *Культурна політика в незалежній Україні: несповнені надії і втрачені можливості. Що далі?*, [в:] *Рапорт про стан культури і НУО в Україні*, red. P. Laufer, Fundacja „Kultura Enter", Lublin 2012, http://www.polinst.kyiv.ua/storage/raport_pro_stan_kulturi__nuo_v_ukran.pdf.

Мартинюк В., *Що спонукає Польщу до підтримки України?*, http://www.ucipr.org.ua/index.php?option=com_content&view=article&id=74:scho-sponuka-polschu-do-p-dtrimki-ukra-ni&catid=8&Itemid=201&lang=ua.

Матерняк Д., *Українсько-польське військово-технічне співробітництво: від декларацій до дії, 15 червня 2017 року*, https://cacds.org.ua/?p=3281.

Мельник С., *Угода Пілсудський – Петлюра: міфи і реалії*, „Історія", № 18; https://www.nasze-slowo.pl/ugoda-pilsudskij-petljura-mifi-i-realii/.

МИД Польши: Украина – стабильная страна, речь о беженцах не идет http://telegraf.com.ua/mir/europa/2048605-mid-polshi-ukraina-stabilnaya-strana-rech-o-bezhentsah-ne-idet.html.

Міжрегіональне співробітництво між Україною та Польщею, [в:] *Україна та Польща. Міжрегіональне співробітництво, Посольство України в Республіці Польща*, http://poland.mfa.gov.ua/ua/ukraine-pl/regions.

Монолатій І., *Сірі носороги української революції. Очевидні загрози для західноукраїнської державности, які проґавили*, „Historians" 2020, 3 травня, http://www.historians.in.ua/index.php/en/dyskusiya/2744-ivan-monolatij-siri-nosorogi-ukrajinskoji-revolyutsiji-ochevidni-zagrozi-dlya-zakhidnoukrajinskoji-derzhavnosti-yaki-progavili.

Наследники Пилсудского идут на восток, http://alternatio.org/articles/articles/item/80433-nasledniki-pilsudskogo-idut-na-vostok, 20.02.2021.

НАТО та партнери високо оцінюють внесок України у проведенні спільних операцій. International Weekly # 33-34 (11.10–24.10.12), http://fpri.kiev.ua/wp-content/uploads/2011/01/INTERNATIONAL-WEEKLY-33-34-11.10-25.10.2012.pdf.

Павлик К., *Помогает ли Польша Украине? Киев может на нас рассчитывать* http://www.eurointegration.com.ua/rus/articles/2015/08/21/7037248/.

Петлюра отдал Польше Волынь и Галичину, https://ukraina.ru/history/20200421/1027471285.html, 17.02.2021.

Петров Н.В., Рогинский А.Б., (НИПЦ «Мемориал»), *«Польская операция» НКВД 1937–1938 гг.*, http://www.memo.ru/history/POLAcy/00485ART.htm.

Підсумки візиту президента Польщі до України: більше про геополітику й економіку, менше про історію, https://www.radiosvoboda.org/a/pidsumky-visytu-dudy-do-ukrainy/30891160.html.

Польский нафталин Пилсудского, http://np.ks.ua/history/33694.html.

Польсько-українська стратегія транскордонного співробітництва на 2007–2015 роки, www.ekosphera.org/.../61-Polsko-ukrayinskastrategiyatranskordonnog.

Польсько-українські відносини: потенціал більший за проблеми, Громадський простір, 8 лютого 2019 року, https://www.prostir.ua/?news=polsko-ukrajinski-vidnosyny-potentsial-bilshyj-za-problemy.

Польща вирішила не продовжувати контракт із «Газпромом», Німецька хвиля, 15.11.2019, https://www.dw.com/uk/польща-вирішила-не-продовжувати-контракт-із-газпромом/a-51271929.

Польща передала Україні гуманітарну допомогу для боротьби з COVID-19, https://www.ukrinform.ua/rubric-society/3051075-polsa-peredala-ukraini-gumanitarnu-dopomogu-dla-borotbi-z-covid19.html.

Поляки в Україні, http://resource.history.org.ua/cgi-bin/eiu/history.exe?Z21ID=&I21DBN=EIU&P21DBN=EIU&S21STN=1&S21REF=10&S21FMT=eiu_all&C21COM=S&S21CNR=20&S21P01=0&S21P02=0&S21P03=TRN=&S21COLORTERMS=0&S21STR=poljaky_v_ukrajni.

Поляки, http://www.spadshina.com/programs/narodoznavstvo-ukrayini-narodi-velikoyi-ukrayini/traditsii-i-obichai-narodov-ukraini/polyaki/.

Посол України у Польщі Олександр Моцик: „У 2009 році українсько-польська співпраця продовжуватиметься по висхідній", https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/ 616_088.

Президент: В умовах, коли щодня гинуть українці, ми потребуємо миротворців ООН https://uman-rda.gov.ua/news/14-48-08-08-05-2018/.

Президентская сходка: о чем совещались лидеры стран Восточной Европы, https://iz.ru/1160525/andrei-razumovskii/prezidentskaia-skhodka-o-chem-soveshchalis-lidery-stran-vostochnoi-evropy.

Прем'єри Польщі і Угорщини пригрозили ЄС розпадом через механізм верховенства права https://www.eurointegration.com.ua/news/2020/11/26/7117001/.

Прем'єр Італії закликав європейських партнерів до рішучих дій проти коронавірусу https://ua.interfax.com.ua/news/general/645728.html.

Приказано не признавать. По указке з Вашингтона Киев поругался с Минском, https://rg.ru/2020/09/24/pochemu-ukraina-otkazalas-priznavat-izbranie-lukashenko-prezidentom-belarusi.html.

Про „норманський формат" слід забути – польський політик http://www.ukrinform.ua/ukr/news/pro_normandskiy_format_slid_zabuti__polskiy_politik_2093032.

Рагозін М.П., *Розвиток партійної системи в Україні: кількісний аналіз*, http://www.library.ukma.kiev.ua/e-lib/NZ/NZV21_2003_polityk/ 09_ragozin_mp.pdf.

Репресії проти поляків в СРСР, [в:] Сергій Рудницький, *Польське наукове товариство*, Житомир, http://forumn.kiev.ua/2010-96-05/96-09.html.

Роковини операції «Захід»: опубліковано документи МГБ про депортацію українців, http://tvoemisto.tv/news/rokovyny_operatsii_zahid_opublikovano_dokumenty_mgb_pro_deportatsiyu_ukraintsiv_89278.html.

Росію найбільше бояться Україна і Польща – дослідження: http://espreso.tv/news/2015/08/18/rosiyu_naybilshe_boyatsya_ukrayina_i_polscha____doslidzhennya.

Руккас А., *21 квітня 1920 р. Чи купував Пілсудський Петлюру*? http://www.istpravda.com.ua/articles/2020/04/21/157373/.

Руккас А., *Чи купував Пілсудський Петлюру?*, Історична правда, 2020, 21 квітня, https://www.istpravda.com.ua/articles/2020/04/21/157373/.

Санченко А., *Що на кону*, Тиждень, 8.04.2019, https://m.tyzhden.ua/column/228864.

Сейм Польщі визнав Волинську трагедію геноцидом, https://www.radiosvoboda.org/a/news/27873307.html.

„Сигнал для Лукашенко": Тихановскую позвали в „Люблинский треугольник", https://www.gazeta.ru/politics/2021/01/28_a_13459190.shtml.

Снайдер Т., *Історія з паралітичним ефектом*, Zbruč, 7.02.2019, https://zbruc.eu/node/86805.

Союз как у Петлюры и Пилсудского: как Варшава предлагает дружить Киеву, https://ukraina.ru/exclusive/20200204/1026557583.html.

Сталинские депортации. Депортации из столиц и с западных границ: цыгане, поляки, немцы и финны (1933–1936), Фонд Александра Н. Яковлева, http://www.alexanderyakovlev.org/fond/issues-doc/1021113.

Таран С., *У новій холодній війні Україна на боці добра*, https://prm.ua/u-noviy-holodniy-viyni-ukrayina-na-storoni-dobra-taran/.

Ткаченко О., *Чому українці мають усвідомити важливість національної ідентичності*, „Українська правда. Життя", https://life.pravda.com.ua/columns/2021/02/22/244016/.

„Ти не згасла зоре ясна" – 24 роки тому українці і поляки зробили крок до примирення, http://gazeta.ua/articles/history/_tine-zgasla-zore-yasna-24-roki-tomu-ukrainci-i-polyaki-zrobili-krok-do-primiren-nya /585534.

Три моря Пилсудского, https://rg.ru/2020/04/20/kto-podderzhivaet-v-polshe-antirossijskij-proekt-mezhdumore.html.

Украина должна стать частью европейского сообщества – Копач / http://m.day.kiev.ua/ru/news/170915-ukraina-dolzhna-stat-chastyu-evropeyskogo-soobshchestva-kopach.

Україна та „Міжморʼя": можливі формати співробітництва, http://bintel.com.ua/uk/article/ukrayina-ta-mizhmorya-mozhlyvi-formaty-spivrobitnytstva/.

Українське кіно на 35 Варшавському міжнародному кінофестивалі, „Наше слово", https://www.nasze-slowo.pl/news/ukra%D1%97nske-kino-na-35-varshavskomu-mizhnarodnomu-kinofestivali/.

Український інститут книги, https://book-institute.org.ua/.

Український інститут став партнером десятої, ювілейної Премії Малевича у 2018 році, Український інститут, http://ui.org.ua/premiya-malevicha.

Український кінематограф сьогодні: є підстави для оптимізму, „Дело", 13.01.2019, https://delo.ua/lifestyle/ukrajinskij-kinematograf-sogodni-pidstavi-dlja-349156/.

Український культурний фонд, https://ucf.in.ua/faq.

Український Тиждень у Ґданську разом із Українським інститутом, http://ui.org.ua/gdansk-ukrainian-week.

Українсько-польська війна 1918-1919 рр. Західноукраїнське питання на міжнародній арені, https://studfile.net/preview/5602499/page:18/.

Українсько-польські відносини: уявне та реальність, journals.iir.kiev.ua/index.php/apmv/article/ download/524/487.

Фільм „Джокер" з україномовним дубляжем у кінотеатрах Польщі, https://naszwybir.pl/film-dzhoker-z-ukrayinomovnym-dublyazhem-u-kinoteatrah-polshhi/.

Фільм „До зірок" у Польщі покажуть українською, https://naszwybir.pl/film-do-zirok-u-polshhi-pokazhut-ukrayinskoyu/.

Харчинська О., *Інституційна основа транскордонного співробітництва (на прикладі єврорегіону „Буг")*, „Науковий вісник Ужгородського університету: Серія: Політологія. Соціологія. Філософія", Ужгород: Говерла, 2009, Вип. 12, https://dspace.uzhnu.edu.ua/jspui/handle/lib/10356.

„Ход для спасения": как Петлюра отдал Галичину полякам, https://www.gazeta.ru/science/2020/04/20_a_13056277.shtml.

Чого чекати від нового міністра культури Олександра Ткаченка, DW, 4.06.2020, https://www.dw.com/uk/чого-чекати-від-нового-міністра-культури-олександра-ткаченка/a-53689053.

Шевченко О., *Архітектор польсько-українських відносин*, „Дзеркало тижня" 2017, випуск № 43–44, 18 листопада-24 листопада, https://dt.ua/SOCIUM/arhitektor-polsko-ukrayinskih-vidnosin-260570_.html.

Юринець О., *Карпатський Єврорегіон як важлива складова європейської інтеграції України*, [в:] *Міжнародні інтеграційні процеси: історичний досвід, сучасні виклики та перспективи*, http://ena.lp.edu.ua:8080/bitstream/ntb/28232/1/022-102-107.pdf.

Януш Онишкевич, екс-міністр національної оборони Польщі. Потрібно зберегти політичний консенсус в Україні щодо зближення з НАТО, Укрінформ, 12 березня 2019 року, https://www.ukrinform.ua/rubric-polytics/2657734-anus-oniskevic-eksministr-nacionalnoi-oboroni-polsi.html.

W recenzowanej monografii redaktorzy i autorzy stosują problemowo-chronologiczne ujęcie tematu, nie pozostawiając wątpliwości co do poziomu wykładu materiału, krytycznej analizy oraz konstruowania wniosków i rekomendacji. […]

Teksty badaczy wyróżnia zarówno dobry poziom naukowej argumentacji, baza źródłowa, jak i znajomość aktualnego stanu badań oraz literatury przedmiotu. Należy podkreślić, że naukowy styl narracji cechuje wszystkie części recenzowanej monografii. […]

Największa część „bloków tematycznych" w recenzowanej pracy dotyczy współczesnej problematyki – począwszy od 1989 r. w Polsce i 1991 r. w Ukrainie. W tym kontekście zbadano różnorodne tematy i zagadnienia, m.in.: 1) inicjatywy polityczne, projekty obywatelskie, inicjatywy kulturalne po obydwu stronach granicy; 2) poszukiwania roli i miejsca przez dwa niezależne państwa EŚW – Polskę i Ukrainę na politycznej mapie współczesności i geopolitycznej szachownicy; 3) określenia statusu i potencjału (instytucjonalnego, organizacyjnego, kulturalnego i tożsamościowego) we współpracy bilateralnej; 4) poszukiwania efektywnych narzędzi przeciwdziałania propagandzie i fejkom państwa-agresora – Federacji Rosyjskiej – w Polsce i Ukrainie.

prof. Iwan Monołatij
Przykarpacki Uniwersytet Narodowy im. W. Stefanyka, Ukraina

wydawnictwo.umcs.eu

UMCS
WYDAWNICTWO

9 788322 795279